

BAZYLI **POSKROBKO** (RED.)  
TADEUSZ **BORYS**  
STANISŁAW **CZAJA**  
TOMASZ **POSKROBKO**

WARSZTAT  
NAUKOWY  
EKONOMISTY



Wydawnictwo  
Ekonomia i Środowisko

**WARSZTAT  
NAUKOWY  
EKONOMISTY**



Bazyli Poskrobko (red.)

Tadeusz Borys

Stanisław Czaja

Tomasz Poskrobko

# WARSZTAT NAUKOWY EKONOMISTY

Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko

Białystok 2020

## **KSIĄŻKA W WOLNYM DOSTĘPIE**

Wydanie finansowane przez macierzyste Uczelnie autorów:  
**Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet w Białymstoku,  
Uniwersytet Zielonogórski oraz Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Białymstoku.**

Recenzenci:

**Prof. dr. hab. Marian Noga  
Dr hab. Eugeniusz Kośmicki**

Opracowanie redakcyjne:

**Dr Bogumiła M. Powichrowska**

Korekta:

**Urszula Glińska**

DTP:

**Agata Porowska**

Wydawca:

**Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko**

ISBN 978-83-942623-6-5

copyright © by:

**Uniwersytet Zielonogórski  
Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych**

**Białystok 2020**

Druk i oprawa:

**Drukarnia SOWA sp. z o.o.**

# Spis treści

Wstęp .....	7
Rozdział 1.   Bazyli Poskrobko Umysłowo-osobowościowe uwarunkowania procesu twórczego naukowca .....	11
Rozdział 2.   Stanisław Czaja Ekonomia jako nauka teoretyczna i implementacyjna .....	47
Rozdział 3.   Tadeusz Borys Współczesna aksjologia ekonomii .....	73
Rozdział 4.   Stanisław Czaja, Tomasz Poskrobko Filary warsztatu naukowca .....	131
Rozdział 5.   Tomasz Poskrobko Wybrane aspekty metodologii badań naukowych .....	175
Rozdział 6.   Tadeusz Borys, Bazyli Poskrobko Matryca logiczna opracowania naukowego z ekonomii .....	215
Rozdział 7.   Bazyli Poskrobko Zasady i normy komponowania oraz redagowania tekstów naukowych z ekonomii .....	265
Rozdział 8.   Tadeusz Borys, Bazyli Poskrobko, Stanisław Czaja Recenzowanie opracowań z ekonomii .....	289
Rozdział 9.   Tomasz Poskrobko Higiena pracy naukowej .....	341
Spis rysunków .....	364
Spis tabel .....	366
Skorowidz rzeczowy   Stanisław Czaja .....	367
Indeks nazwisk   Stanisław Czaja .....	386



# Wstęp

Pomysł na książkę jest efektem doświadczeń autorów w promowaniu młodych adeptów nauki w zakresie dyscyplin ekonomicznych. Każdy z nas zadawał sobie pytania: dlaczego w recenzowanych pracach naukowych (od artykułu do rozprawy habilitacyjnej) pojawia się tak dużo uchybień metodycznych i formalnych, a niektóre z nich zawierają także błędy merytoryczne?, dlaczego rozprawy naukowe na uzyskanie stopnia doktora, a szczególnie doktora habilitowanego nie są publikowane w renomowanych wydawnictwach o ponadkrajowym zasięgu?, dlaczego nie ma nawet takich rekomendacji w recenzjach zarówno wydawniczych, jak i oceniających dorobek? Wspólnie uznaliśmy, że jedną z przyczyn jest słabość warsztatu naukowego polskich ekonomistów młodego pokolenia.

Warsztat naukowy to kompetencje i umiejętności wychodzące poza ramy uprawianej dyscypliny. Wzbogaca on wiedzę czysto ekonomiczną o te aspekty, które w dużym stopniu powodują, że dane opracowanie ma walor naukowy i wysoką jakość, a zatem rzeczywiście, a nie pozornie wzbogaca naukę ekonomii. Przez długie lata tajniki warsztatu naukowego były przekazywane w układzie mistrz–uczeń. W Polsce pierwsze zachwianie w tym systemie pojawiło się w 1968 roku, gdy zwolniono wielu mistrzów-profesorów, a prawa doktoryzowania powierzono doktorom awansowanym na stanowisko docenta oraz wprowadzono polityczne kryterium awansów naukowych. Miało to co najmniej dwa negatywne skutki. Pierwszy: wielu „uczonych” – politycznych nominatów nie opanowało warsztatu naukowego, a wręcz odwrotnie: rygory pracy naukowej uznało za swego rodzaju uciążliwość, której można się pozbyć. Takie podejście usprawiedliwiała praktyka awansów naukowych osób politycznie zaangażowanych na podstawie liczby, a nie jakości publikacji.<sup>1</sup> Relacja mistrz–uczeń została zachwiana, szczególnie w nowo powstających ośrodkach naukowych. Drugi negatywny skutek to wzmocnienie w polskich uczelniach „wyznawców” ekonomii socjalizmu, a więc subdyscypliny, która, na dobrą sprawę, nigdy nie wypracowała własnych podstaw metodycznych.

---

<sup>1</sup> Pracowałem w profesorem tytularnym, który nikomu ze współpracowników nie udostępnił swej rozprawy habilitacyjnej (nie była wydana w formie książki), a tytuł profesora otrzymał na podstawie skryptu z ewidentnymi błędami (Bazyli Poskrobko).



Po zmianach ustrojowych w zasadzie nie odbudowano systemu edukacji naukowej typu mistrz–uczeń. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku w wielu, szczególnie w mniejszych, uczelniach administracyjnie wyznaczono minimalne limity osobowe katedr i zakładów, łącząc jednostki o różnych zainteresowaniach. Ograniczono lub zlikwidowano godziny przeznaczone na seminaria naukowe w poszczególnych katedrach i zakładach. Pracownicy naukowo-dydaktyczni nie protestowali, ponieważ ta forma samodoskonalenia często kolidowała z pracą na drugim etacie w wyższej szkole prywatnej lub państwowej wyższej szkole zawodowej.

Sytuacja znacznie zmieniła się na lepsze w ostatnim dziesięcioleciu, głównie z powodu wprowadzenia łatwiej dostępnych studiów doktoranckich, gdzie znaczna część zajęć jest poświęcona metodologii pracy naukowej. Na uczelniach i wydziałach ekonomicznych przedmiot lub przedmioty metodologiczne są wykładane według autorskich programów poszczególnych profesorów. Z dostępnych w systemie *on-line* programów studiów doktorskich wynika interesujące spostrzeżenie: każda propozycja jest ciekawym elementem całości problemu pod tytułem: „warsztat naukowy ekonomisty”. Jakże wzrosłaby jakość kształcenia doktorantów, gdyby mogli oni zapoznać się z pełnym zakresem wiedzy o metodologii pracy naukowej, która jest przekazywana na wszystkich studiach doktoranckich z zakresu ekonomii! Proponujemy zatem otwarty dostęp do materiałów z zakresu szeroko rozumianego warsztatu naukowego ekonomisty. Będziemy wdzięczni za potraktowanie niniejszej książki jako bodźca dla innych profesorów do dzielenia się swymi przemyśleniami.

Autorom tej pracy towarzyszyło przesłanie, że współczesne uwarunkowania rozwoju ekonomii jako nauki stwarzają potrzebę znacznie szerszego postrzegania problemu pod nazwą „warsztat naukowy ekonomisty”. Uważamy, że ekonomista trzeciego dziesięciolecia XXI wieku powinien rozumieć wiele aspektów wiedzy, których badaniem zajmują się inne dyscypliny; na przykład w dziedzinie nauk społecznych to: aksjologia, psychologia, socjologia i prawo, zaś w innych dziedzinach to głównie: ekologia ogólna, ochrona środowiska i klimatu, fizyka, czy chemia.

Niniejsza monografia składa się z dziewięciu rozdziałów, spośród których trzy pierwsze to problemy podejmowane po raz pierwszy w polskiej i światowej literaturze poświęconej warsztatowi pracy naukowej ekonomisty. W rozdziałach tych wskazano: (1) przebieg procesu twórczego w umyśle człowieka, ze szczególnym zaakcentowaniem problemu kreowania nowej wiedzy; (2) istotę ekonomii jako nauki społecznej; (3) aksjologiczne podstawy badań i rozważań ekonomicznych. W kolejnych dwóch rozdziałach skoncentrowano się na nauce jako obszarze twórczości, opisano podstawowe kanony nauki – z odniesieniem do ekonomii, istotę metodologii nauk oraz metody poznania naukowego i badań empirycznych w ekonomii. Niestety, objętość pracy nie pozwoliła na podanie przykładów zastosowania

poszczególnych metod w praktyce badawczej. Pozostałe rozdziały mają charakter informacyjno-instruktażowy. Przedstawiono w nich: (1) matrycę logiczną opracowania naukowego; (2) zasady komponowania i redagowania tekstów naukowych; (3) recenzowanie opracowań z ekonomii; (4) wybrane problemy higieny pracy umysłowej.

Treść książki istotnie rozszerza i uzupełnia dotychczasową wiedzę z zakresu warsztatu naukowego ekonomisty w ogóle oraz metodologii i metodyki pracy naukowej w szczególności. Wykorzystano w niej najnowsze osiągnięcia nauki z zakresu różnych nurtów ekonomii, a także psychologii twórczości, aksjologii i metodologii badań. Wyeksponowano główne zasady komponowania i redagowania opracowań naukowych, na podstawie norm kompozycji tekstów oraz zaleceń renomowanych wydawnictw krajowych i zagranicznych. Wiele spośród tych zasad (norm, zaleceń), niestety nie jest przestrzeganych, szczególnie przez młodych autorów tekstów ekonomicznych.

Publikacja jest adresowana do studentów studiów doktoranckich i magisterskich z zakresu nauk społecznych, głównie na kierunkach ekonomicznych (ekonomia i finanse, zarządzanie, geografia społeczno-ekonomiczna, gospodarka przestrzenna). Zachęcamy także do sięgnięcia po nią studentów innych kierunków społecznych. Książkę rekomendujemy również studentom studiów podyplomowych, ponieważ zdecydowana większość z nich nie miała okazji bliżej poznać wielu aspektów współczesnej metodologii pracy twórczej.

Praca jest dostępna w formie elektronicznej w wolnym dostępie, głównie w Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Uniwersytetu w Zielonej Górze. Autorzy wyrażają podziękowanie władzom macierzystych Uczelni za wsparcie finansowe niniejszego tomu.

Głębokie podziękowania należą się również Recenzentom książki, Panom Profesorom: Marianowi Nodze i Eugeniuszowi Kośmickiemu za niezwykle cenne uwagi i spostrzeżenia. Wszelkie uproszczenia i niedociągnięcia obciążają wyłącznie autorów, którzy również poszukują precyzyjniejszej wiedzy w badanym obszarze.

**Bazyli Poskrobko, Tadeusz Borys,  
Stanisław Czaja, Tomasz Poskrobko**

Białystok, lato 2020



Rozdział 1.

# Umysłowo-osobowościowe uwarunkowania procesu twórczego naukowca

Bazyli Poskrobko

*Człowiek jest istotą tak słabą, że kropla wody,  
mała rzecz może go pozbawić życia. Niebezpieczną jest jednak rzeczą  
tylko słabość jego mu okazywać, a nie wskazywać na jego wielkość.  
Niech wie jak jest mały, ale też niech czuje jak wielkim być może  
i górować w świecie przez potęgę myśli.*

(Pascal)

## Zamiast wstępu

Czytelniku, cieszę się, że sięgnąłeś tę książkę i chcesz ją przeczytać. Tak się składa, że ten rozdział pisałem z myślą o człowieku jako osobie, także o Tobie. Odważam się prosić Ciebie, abyś wszystko to, co tutaj przeczytasz, spróbował odnieść do siebie, do swego umysłu, swojej osobowości, do posiadanej wiedzy i własnego doświadczenia. W ten sposób zdecydowanie lepiej poznasz uwarunkowania waszego procesu twórczego jako naukowca. Chciałbym, żebyś ocenił mocne i słabe strony swych twórczych predyspozycji i umiejętności. Może nawet odkryjesz, że jesteś osobą utalentowaną i twórczość nie jest tylko przygodą, a przeznaczeniem Twego życia. Jeżeli przeczytasz ten rozdział, to się dowiesz o prawdziwie intrygujących aspektach funkcjonowania umysłu, zastanowisz się nad właściwościami swojej osobowości i ich wpływem na proces twórczy, zrozumiesz, które cechy należałoby wyciszać, a które wzmacniać i rozwijać. Poznasz rolę emocji w procesie twórczym.

W dzisiejszej rzeczywistości istotne odkrycia następują w wyniku zespołowej pracy twórczej. Chciałbym, abyś poznał ważne aspekty tego problemu, takie jak: konwersja wiedzy w umysłach członków zespołu, uwarunkowania budowy

zespołu i jego pracy, roli dialogu, systemowego myślenia i umiejętności zespołowej budowy wizji efektu końcowego. Bardzo bym chciał, abyś zastanowił się nad swoimi predyspozycjami do twórczej pracy w zespole, w tym do pełnienia funkcji jego lidera.

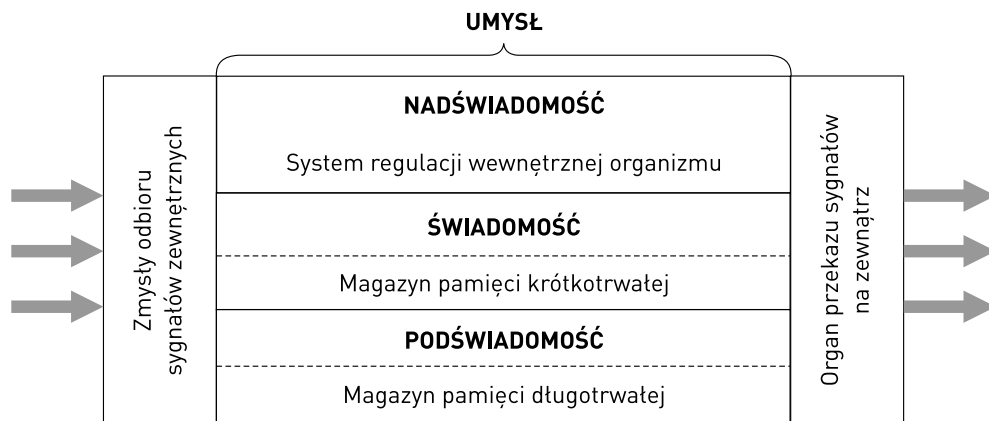
Jeżeli w tym momencie w Twoim umyśle pojawiła się myśl typu: po co mi to wiedzieć? – proszę, zastanów się chwilę i odpowiedz sobie na proste pytanie: ilu spośród znanych Ci ekonomistów-naukowców osiągnęło sukces? Dobrze, nie musisz liczyć. Eksperci już to zbadali i doszli do wniosku, że nie więcej niż 20%. Wynika to z tak zwanego rozkładu normalnego populacji: 20-60-20. Predyspozycję (wrodzoną skłonność lub zdolność) do tego, aby być dobrym, a nawet wybitnym naukowcem posiada 20% populacji. Najwięcej (około 60%) posiada jedynie przesłanki do tego, aby dorównać „prymusom”, ale musi nad sobą trochę popracować. Książka, którą masz przed sobą ma na celu pomóc konkretnie im, być może także i Tobie, dołączyć do grupy wyróżniających się. Z psychologicznego punktu widzenia, nic nie stoi na przeszkodzie, aby wybitnymi naukowcami było nie 20%, a przynajmniej połowa ich populacji. Jeżeli chcesz wejść na tę drogę, to musisz poznać siebie jako twórcę w ujęciu indywidualnym i zespołowym. Opracowanie to jest swego rodzaju instrukcją – mówiąc słowami Michała Hellera – „jak być uczonym”.<sup>1</sup>

## 1.1. O funkcjonowaniu umysłu w procesie twórczym

Zacznę od umysłu. Definicja tego pojęcia jest dosyć obszerna, ale się nie przerażaj. Psycholodzy piszą, że **umysł** jest to zespół wszystkich funkcji psychicznych, w tym poznawczych i twórczych, które umożliwiają takie aktywności człowieka, jak: kontakt z otoczeniem, postrzeganie, myślenie, zapamiętywanie, odczuwanie emocji, skupianie uwagi, analizowanie zgromadzonych sygnałów (danych, informacji), uczenie się i tworzenie nowych obrazów.<sup>2</sup> Umysł, wraz ze zmysłami odbioru sygnałów (informacji, przekazu) z zewnątrz i organami przekazu sygnałów na zewnątrz, przedstawiam w formie bardzo uproszczonego modelu (rysunek 1.1). Zanim napiszę jak ten system funkcjonuje, najpierw muszę wyjaśnić co rozumiem pod pojęciem „sygnały”.

<sup>1</sup> M. Heller, *Jak być uczonym?*, Copernicus Center Press, Kraków 2017.

<sup>2</sup> Takie rozumienie umysłu można znaleźć między innymi w pracach: D. Casacuberta, *Umysł czym jest i jak działa*, Świat Książki, Warszawa 2005; B. Lucas, *Twój umysł stać na więcej*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005; J. Searle, *Umysł, mózg i nauka*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995; E. Nęcka, J. Sowa, *Człowiek – umysł – maszyna. Rozmowy o twórczości i inteligencji*, Znak, Kraków 2005.



**Rysunek 1.1.** Model umysłu ze zmysłami odbioru i przekazu sygnałów

Źródło: opracowanie własne.

Umysł odbiera wszystkie sygnały takie jak: dźwięk, światło, dotyk, zapach. Oprócz formy, ważna jest też treść tych sygnałów. Najprostsze z tego punktu widzenia są dane, na przykład pojedyncze słowa, cyfry, pojedyncze obrazy. Wyobraź sobie „*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*” pod redakcją Jerzego Bralczyka<sup>3</sup>, który to wolumin ma objętość 1023 strony. Jeżeli jesteś na ukończeniu studiów lub w Szkole Doktoranckiej, to już znasz około osiemdziesięciu tysięcy **słów**, w tym kilka tysięcy z zakresu problematyki, którą się zajmujesz.<sup>4</sup> Twój umysł te dane porządkuje w określonym kontekście i w efekcie – dysponujesz informacją, którą możesz komuś przekazać, ale także wykorzystać do pracy twórczej. Umysł, posiadając tak ogromną bazę danych, tworzy nowe „obrazy” na zadany temat. Te nowe „obrazy”, czyli informacja poddana w umyśle celowemu procesowi analizy i oceny, staje się wiedzą. Umysł analizuje miliony relacji między zgromadzonymi w jego „magazynach” danymi. Dlatego, jako twórca-naukowiec nie lekceważ żadnej informacji, która pozwoli Ci rozwiązać postawiane zadanie. Im trudniejsze zadanie w sensie jego skomplikowania i nowości, tym więcej Twój umysł potrzebuje informacji, które możesz mu przekazać studiując wiedzę już przez kogoś odkrytą, skodyfikowaną w opracowaniach naukowych w formie papierowej lub elektronicznej, a więc w książkach, bazach danych, portalach naukowych, raportach z badań, projektach technicznych i technologicznych, założeniach ekonomicznych, ale także

<sup>3</sup> *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją profesora Jerzego Bralczyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

<sup>4</sup> Do zwykłego funkcjonowania w grupie społecznej wystarczy znać około dziesięciu tysięcy słów.

tę, która wynika z Twego doświadczenia zawodowego i życiowego. Niby to proste, ale „im dalej w las, tym więcej drzew”.

Na przedstawionym modelu, umysł podzieliłem, zgodnie z sugestiami psychologów, na: nadświadomość, świadomość i podświadomość.<sup>5</sup>

**Nadświadomość** rozumiem jako część umysłu odpowiedzialną za wewnętrzną regulację organizmu. Zgrupowane są tu instrukcje różnych czynności: od regulacji pracy poszczególnych organów organizmu (na przykład serca, żołądka, nerek) do takich czynności jak: chodzenie, pływanie, mówienie, czy jazda rowerem lub samochodem.

**Świadomość** jest to zdolność umysłu do odbioru i analizy informacji, odzwierciedlania i rozumienia obiektywnej rzeczywistości oraz logicznego rozumowania, poznawania siebie i otoczenia. Świadomość „uczy się” korzystając z pięciu zmysłów: wzroku, słuchu, dotyku, węchu i głosu, w trakcie kształcenia, wychowania i życiowego doświadczenia. Pracuje ona z wykorzystaniem języka kulturowego.<sup>6</sup> Świadomość posiada zdolność analizowania i oceniania informacji, i na tej podstawie – tworzenia nowych obrazów. Na rysunku wydzieliłem część świadomości, gdzie są przechowywane dane, informacje czy wiedza. Psycholodzy nazywają to magazynem pamięci krótkotrwałej.

**Podświadomość** są to procesy psychiczne, które przebiegają w umyśle człowieka poza jego świadomością. Psycholodzy dowodzą, że informacja w tym podsystemie jest zakodowana w języku przekazanym genetycznie, dotychczas nierozszyfrowanym przez naukowców. Podświadomość postrzega świat bezpośrednio i bez refleksji. Reaguje na docierające do niej sygnały, postrzegając je w kontekście przekazanym przez świadomość. Jeżeli świadomość uznaje prawdziwość jakiegoś faktu, to podświadomość tego nie neguje i odpowiednio nań reaguje. Podświadomość najlepiej funkcjonuje przy wyłączonych zmysłach.<sup>7</sup> Z podświadomością jest sprzężony magazyn pamięci długotrwałej.

Każda informacja, która za pośrednictwem organów odbioru sygnałów zewnętrznych trafia do Twojego umysłu, jednocześnie dociera do świadomości i podświadomości. W magazynie świadomości jest przechowywana, a raczej przetrzymywana tylko ta jej część, która jest związana z Twoją bieżącą aktywnością: naukową, społeczną, rodzinną, czy hobbistyczną. W podświadomości zaś jest przechowywana każda informacja z Twego życia, nie ma znaczenia skąd ją pozyskałeś: z książki naukowej, czy beletrystycznej, z wykładu, z radia, czy z telewizji,

<sup>5</sup> B. Poskrobko, *Nauka o kreowaniu wiedzy. Podręcznik kreatywnego naukowca i menedżera*, Difin, Warszawa 2017, ss. 11-33.

<sup>6</sup> Język kulturowy jest to język, w którym dana osoba myśli, czyta i pisze. Może być przekazany przez rodziców w procesie wychowania lub nabyty w procesie kształcenia, na przykład język angielski dla osoby wychowanej w rodzinie polskojęzycznej.

<sup>7</sup> J. Murphy, *Potęga podświadomości*, Świat Książki, Warszawa 2000, s. 34.

rozmowy z profesorem, żoną, dziećmi, czy z sąsiadem – każdy jej kwant zostaje utrwalony i przechowany. Dotyczy to zarówno informacji, która dociera do Twego umysłu w sposób werbalny, jak i niewerbalny. Im więcej czytasz, słuchasz, oglądasz, doświadczasz, rozmawiasz, tym większy masz zasób informacji, z czego często nie zdajesz sobie sprawy. Każdy kwant informacji może być wykorzystany wtedy, gdy będziesz rozwiązywać jakiś problem. Wydobywanie informacji (danych, wiedzy) z podświadomości następuje za pośrednictwem świadomości, najczęściej na jej zapotrzebowanie, ale czasem także z „inicjatywy” podświadomości (intuicyjnie).

Przyjmowanie i wydobywanie informacji z „magazynu” umysłu wiąże się z takimi jego cechami, jak: pamięć, uwaga, percepcja i wyobraźnia. **Pamięć** jest to zdolność umysłu do zapamiętywania, czyli rejestrowania, kodowania, magazynowania i wydobywania informacji. Nie wszyscy mają jednakową pamięć. Psycholodzy prowadzą szeroką dyskusję dlaczego tak jest, że na przykład dwoje ludzi widzi to samo zjawisko, ale każdy z nich pamięta inne szczegóły, dlaczego odpamiętywanie (przywoływanie i odkodowywanie) informacji jednym przychodzi łatwiej, innym zaś trudniej. Jeżeli zauważyłeś, że szybciej przywołujesz ze swojej pamięci jakieś fakty niż Twój znajomi (współpracownicy, koledzy, członkowie rodziny), to się cieszyć, jeżeli zaś wolniej, to nie rób problemu. Wiedząc o tym, staraj się spowolnić rozmowę, wcześniej przemyśl wykład, czy publiczne wystąpienie. Ta cecha umysłu nie wpływa na Twoje zdolności twórcze. Na przykład, osobiście nie mogę pochwalić się nadzwyczajną pamięcią do szczegółów. Mam problem ze skojarzeniem dawno niewidzianej znajomej osoby z jej nazwiskiem, nigdy nie nauczyłem się dobrze żadnego wiersza, nie umiem błyskotliwie odpowiedzieć na czyjeś zaczepki, ale to mi nie przeszkadza „być uczonym”. Wiedza, czy informacja wydobyta z pamięci może jednak nie zostać odtworzona precyzyjnie. Psycholodzy twierdzą, że przechowywanie informacji w magazynie świadomości, a szczególnie podświadomości ma w pewnym stopniu „charakter procesualny, co oznacza, że w tej pozornie statycznej fazie zawartość pamięci może być modyfikowana (...), o czym świadczy zjawisko zapominania, czy modyfikacja zapisu pamięciowego w związku z nowo napływającą informacją.”<sup>8</sup> Dlatego powinieneś być ostrożny w bezgranicznym ufaniu informacjom, a szczególnie danym cyfrowym odtworzonym z pamięci.

**Uwaga** jest funkcją umysłu związaną ze świadomością. Zadaniem uwagi jest selekcja informacji, która dociera do Twoich zmysłów. W pracy naukowej uwaga pozwala skupić się na istocie przekazywanej informacji, lepiej ją zrozumieć i zapa-

---

<sup>8</sup> E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 323.



miętać. Ważną funkcją uwagi jest zapobieganie negatywnym skutkom „naglego” przeładowania systemu poznawczego przez nadmiar danych.

**Percepcja** to zbiór procesów poznawczych, których zadaniem jest zapewnienie kontaktu z rzeczywistością. Umożliwia ona trafne rozpoznanie przedmiotów, zjawisk i procesów. Percepcja zależy od doświadczenia, wiedzy oraz aktualnego stanu emocjonalnego, zakorzenionych w umyśle postaw, opinii i przekonań.<sup>9</sup> W pracy twórczej ta cecha umysłu pozwala dostrzec istotę analizowanego problemu i oddzielić ją od różnych ubocznych wątków.

**Wyobrażenia** jest to zdolność do tworzenia wyobrażeń, czyli obrazów zmysłowych na podstawie posiadanej i nowo tworzonej (kompilowanej przez umysł) informacji. Dlatego psycholodzy wyróżniają wyobraźnię odtwórczą, polegającą na wydobywaniu z pamięci już znanych obrazów, oraz twórczą, czyli konstruowanie obrazów, z którymi twórca nigdy się nie zetknął (niepochodzących bezpośrednio z wrażeń). W pracy naukowej wyobrażenia pozwala na: (1) mniej lub bardziej szczegółowe zestawienie różnych elementów wiedzy nabytej w procesie edukacji; (2) identyfikację luki w wiedzy i wynikających z tego problemów badawczych; (3) tworzenie wizji efektu końcowego i sposobu rozwiązania zidentyfikowanego problemu ze szczególnym uwzględnieniem potrzebnych do tego metod i narzędzi badawczych. Sposób uruchomienia twórczej wyobraźni, identyfikacja nowych problemów badawczych i sposobów ich skutecznego rozwiązania zależy od posiadanej wiedzy i doświadczenia naukowca lub menedżera.

Przy opisie percepcji i wyobraźni nie sugerowałem sprawdzenia, jak one funkcjonują konkretnie w Twoim umyśle. Zrobiłem to celowo, abyś mógł dostrzec te cechy swego umysłu w nieco szerszym kontekście. Otóż uwaga, percepcja i wyobrażenia są sprzężone z trzema innymi cechami: modelami myślowymi, barierami psychicznymi i napięciem twórczym.

**Modele myślowe** to obrazy, założenia i historie, które tkwią w umyśle każdego człowieka. Stanowią swego rodzaju filtr informacji docierającej do umysłu. Proces „segregacji” przez modele myślowe informacji dochodzącej do umysłu polega na jej wstępnej ocenie poprzez porównanie do wzorców wytworzonych przez umysł pod wpływem nabywanej wiedzy lub istotnych zdarzeń. Informacja niezgodna z zakorzenionymi modelami myślowymi jest „obdarzana” znacznie mniejszą uwagą. W ten sposób umysł nadaje znaczenie nowej informacji: „Coraz częściej – napisał P.M. Senge – różne cenne pomysły giną, nie z powodu braku motywacji lub woli, czy nawet braku umiejętności, ale z powodu ludzkich modeli myślowych”.<sup>10</sup> Modele myślowe pojawiają się w umyśle człowieka w zasadzie w sposób przez niego niezamierzony, kształtują się w procesie socjalizacji (kształcenia i wychowa-

<sup>9</sup> <https://mfiles.pl/pl/index.php./Percepcja> [dostęp: 10.02.2016].

<sup>10</sup> P.M. Senge, *Piąta dyscyplina*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002, s. 177.

nia w rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej, czy danej społeczności). W moim umyśle pojawiło się wiele modeli myślowych o różnym znaczeniu. Długo nie miałem pojęcia o tym, że coś takiego w nim funkcjonuje. Odkryłem swoje modele myślowe dopiero wtedy, gdy zapoznałem się z uwarunkowaniami procesu twórczego. Dla zilustrowania problemu, przytoczę dwa spośród wielu zidentyfikowanych moich modeli myślowych:

- 1) Model myślowy pacyfisty, pojawił się w moim umyśle, gdy miałem siedem lat. W powojennych latach czterdziestych XX wieku, chyba w każdym domu – także w moim, dużo mówiło się o okrucieństwach wojny. Te opowiadane przygody wojenne ludzi „stanęły przed oczami”, gdy w wieku siedmiu lat (1948 rok) zobaczyłem mieszkańca naszej wsi, który w wojnie stracił obie nogi. Jechał na wózku inwalidzkim. Był to zwykły czterokołowy, podręczny wózek gospodarczy, jedynie bez dyszla. Inwalida jechał ulicą po „kocich łbach”, popychając się kluczkami do sadzenia ziemniaków. Ten widok tak mocno wstrząsnął moim umysłem, że zacząłem płakać z powodu krzywdy niewinnego człowieka. Parę miesięcy później mój brat otrzymał powołanie do odbycia obowiązkowej służby wojskowej. Przez kilka dni chodziłem przy nim i błagałem, aby nigdy nie strzelał do ludzi. W 1955 roku w mojej szkole podstawowej, z okazji dziesięciolecia zakończenia wojny, zorganizowano spotkanie z trzema kombatantami. Każdy z nich opowiadał o bohaterstwie swego oddziału i zwycięstwie nad wrogiem. W domu rodzice zapytali: co było w szkole? Opowiedziałem o tym spotkaniu, ale nie pamiętałem o czym ci kombatanci opowiadali. Tak nigdy nie było, zawsze doskonale pamiętałem co było na lekcjach. Nie wiedziałem co się ze mną stało. Dzisiaj wiem: pod wpływem opisanych przeżyć, w moim umyśle pojawił się model myślowy pacyfisty. Mój umysł nie chciał przyjmować opowiadań o zabijaniu.
- 2) Model myślowy ekonomisty heterodoksyjnego. Jestem absolwentem Wydziału Leśnego SGGW. Na potrzeby pracy magisterskiej, a następnie w ramach seminarium doktorskiego poznałem (i osobiście widziałem w różnych miejscach kraju) rzeczywiste skutki oddziaływania zanieczyszczeń na środowisko w ogóle, a na obszary leśne w szczególności. Policzenie strat wymagało wiedzy ekonomicznej, stąd odbyłem stacjonarne trzyletnie studia doktoranckie na wydziale ekonomii. Im bardziej zgłębiałem tajniki tej wiedzy, tym lepiej uświadamiałem sobie odpowiedzialność obowiązującego modelu ekonomii i ekonomistów głównego nurtu za dewastację środowiska przyrodniczego. Zająłem się więc studiowaniem i, w miarę moich możliwości, rozwijaniem ekonomii ekologicznej<sup>11</sup>, jednego z kierunków ekonomii heterodoksyjnej.

<sup>11</sup> Ekonomią zrównoważonego rozwoju zająłem się dwadzieścia lat później.

Na wydziale byłem „samotną wyspą”. Na seminariach, czy konferencjach rzadko kto podzielał mój punkt widzenia, a propozycje typu: wprowadzenie opłat za emisję zanieczyszczeń, uznawano za moje fantazjowanie, pomimo, że powoływałem się na słynnego ekonomistę Artura C. Pigou. W pewnym momencie zauważyłem, że tak jak do uczestników seminarium nie docierają moje argumenty, tak do mojego umysłu – ich stanowiska. Po prostu przestałem je słyszeć. Taki stan umysłu naukowców jest opisany w literaturze psychologicznej. Znalazłem uargumentowane stwierdzenie, że naukowcy szybciej uznają słuszność ustaleń nauki, jeżeli zgadzają się one z ich poglądami. Propozycje niezgodne z modelami myślowymi, są przyswajane o wiele wolniej lub są po prostu odrzucane. A przecież wymiana poglądów, świadomość innych punktów widzenia jest motorem napędzającym rozwój wiedzy. Dopiero gdy uświadomiłem ten ważny fakt, udało mi się przezwyciężyć barierę myślową „ortodoksyjnie ekologicznego” ekonomisty.

Tak było u mnie. A jak jest u Ciebie? Postaraj się wydobyć na jaw (uświadomić sobie) swoje modele myślowe. Zastanów się, które z nich mogą przeszkadzać w twórczej pracy. Czego Twój umysł nie chce przyjmować do wiadomości i dlaczego tak się dzieje, co może lub co mogło być tego przyczyną? Czy Twoje modele myślowe nie prowadzą Cię na manowce? Czy nie ograniczają one zakresu Twoich pomysłów?

**Barriere psychiczne** mogą być indywidualne i zespołowe. Bariera psychiczna w umyśle człowieka dotyczy konkretnego przypadku. Znam osobę, która spowodowała wypadek samochodowy na jednej z ulic miasta. Przez piętnaście lat omijała tę ulicę za wszelką cenę. Obawiała się, że nieszczęście może się powtórzyć. Bariera psychiczna może się pojawić w kontaktach z konkretną osobą lub zespołem. Powoduje ona, że w towarzystwie takiej osoby czujesz się niekomfortowo albo wręcz źle. Jeżeli jest to ktoś spośród Twoich współpracowników, to masz problem, który trzeba rozwiązać. Bariera psychiczna będzie bowiem utrudniać nie tylko wspólne działanie, ale może mocno przeszkadzać albo wręcz uniemożliwić Twoją pracę twórczą. W rozwiązaniu problemu mogą być potrzebne działania organizacyjne lub pomoc psychologa.

Barriere psychiczne zespołowe to szczególnie przypadek zespołowego modelu myślowego. Bariere psychiczne „są z reguły niedostrzegane i niedoceniane. Tymczasem gdyby nie owe bariere, to rozwiązywanie problemów twórczych byłoby często banalnie proste”<sup>12</sup> – napisał Witold Dobrołowicz. Bariere psychiczne ograni-

<sup>12</sup> W. Dobrołowicz, *Problem konwersji inhibitorów i katalizatorów kreatywności*, w: S. Poppek (red.) *Psychologia twórczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 81.

czają rozwój nauki, utrudniają dostrzeżenie nowych problemów naukowych. Realnie istniejący problem najpierw jest niedostrzegany, później dostrzegany, ale bagatelizowany, a próby jego naukowej analizy, podejmowane przez pojedyncze osoby, są traktowane w najlepszym przypadku – jako niedorzeczność. Przykładem może być podany do publicznej wiadomości fakt wieloletniego ostracyzmu w środowisku ekonomistów Uniwersytetu Chicagowskiego wobec profesora Richarda Thaler, laureata Nagrody Nobla z ekonomii w 2017 roku. Nie uważano go za ekonomistę, ponieważ zajmował się ekonomią behawioralną. Ostracyzm ten miał miejsce również po roku 2002, kiedy właśnie za badania w obszarze ekonomii behawioralnej przyznano Nagrodę Nobla z ekonomii profesorowi psychologii Danielowi Kahnemanowi. Obecnie rola badań różnych kierunków ekonomii heterodoksyjnej powoli wzrasta, ale wciąż zdecydowana większość naukowców w tej dziedzinie kurczowo trzyma się założeń ekonomii głównego nurtu.<sup>13</sup> Z psychologicznego punktu widzenia można zaryzykować tezę, że nie są oni w stanie albo nie chcą przezwyciężyć psychicznej bariery o absolutnej słuszności założeń ekonomii jako nauki. Nie biorą pod uwagę faktu, że ekonomia jest nauką społeczną i wiele jej praw, kategorii i aksjomatów zostało wypracowanych w innych uwarunkowaniach ekologiczno-społeczno-gospodarczych, często jeszcze przed kilkuset laty. Nie chcą oni albo nie są w stanie zrozumieć, że w ekonomii nie ma prawdy absolutnej, że każda epoka potrzebuje własnej ekonomii. Ekonomia głównego nurtu jest wytworem ludzkiego umysłu epoki industrializacji, opartej na wykorzystaniu zasobów i walorów środowiska przyrodniczego oraz siły roboczej i kapitału. Współczesny etap rozwoju społeczno-gospodarczego zaś, jest oparty głównie na ludzkiej wiedzy i mądrości. Niedługo w procesach wytwórczych i działalności usługowej wzrośnie rola sztucznej inteligencji. Nowym zjawiskiem jest współczesna odsłona ekonomii współdzielenia. Nic więc dziwnego, że to, co proponują ekonomiści głównego nurtu, zaczyna coraz bardziej odstawać od zmieniającej się rzeczywistości, a w efekcie – popycha ludzkość w kierunku globalnej katastrofy ekologiczno-społeczno-gospodarczej.

**Napięcie twórcze** jest to zdolność umysłu do wchodzenia w stan emocjonalnego zaangażowania w rozwiązanie problemu lub w dokonanie określonego czynu. Podstawą napięcia twórczego jest skoncentrowanie umysłu i wszystkich zmysłów na rozwiązywanym (analizowanym) problemie, aż do całkowitego wyłączenia się z otaczającej rzeczywistości. Napięcie twórcze jest skorelowane z innymi cechami umysłu, szczególnie zaś z uwagą, wyobraźnią i intuicją. W stanie napięcia

---

<sup>13</sup> Angielski ekonomista Steve Keen oszacował, że w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku około 80-85% ekonomistów zajmowało się ekonomią głównego nurtu, około 10% ekonomią keynesowską, a tylko kilka procent innymi kierunkami ekonomii heterodoksyjnej, za: S. Keen, *Debunking Economics: The Naked Emperor Dethroned?*, ZED Books, London 2011.

twórczego wyostrza się uwaga, łatwiej pojawiają się wyobrażenia rozwiązywanego problemu, wzmagają się intuicyjne podpowiedzi podświadomości.

Wchodzenie w stan napięcia twórczego wymaga uspokojenia się i świadomej koncentracji na problemie. O wejściu w stan napięcia twórczego świadczy przypływ energii witalnej, wzrost efektywności pracy, „układanie się” myśli prowadzących do celu. Ważnym aspektem napięcia twórczego jest utrata poczucia upływu czasu. Wykonywana czynność w stanie napięcia twórczego wywołuje w organizmie reakcje odczuwania przyjemności, ekscytacji i poczucia szczęśliwości z powodu tworzenia czegoś nowego. Istnieje tu sprzężenie zwrotne: im większa radość z efektów danej pracy (czynności), tym większy „zastrzyk” optymistycznego myślenia i wzrost zaangażowania umysłu w rozwiązywane zadanie.<sup>14</sup> Wewnętrzne zadowolenie jest największą nagrodą dla umysłu, istotnie ogranicza pojawianie się negatywnych myśli.<sup>15</sup>

Zastanów się proszę, jak i w jakich okolicznościach wchodziłeś w stan napięcia twórczego, gdy rozwiązywałeś jakieś swoje problemy życiowe? Nie muszą to być tylko problemy naukowe. Czy poszukując najlepszego rozwiązania „dyskutowałeś” sam ze sobą? Jak się wtedy czułeś? Jeżeli świadomie poznasz ten proces, **będziesz mógł łatwo go uruchomić po to, aby tworzyć coś nowego – nowe idee i teorie, nowe rozwiązania praktyczne, czy zarządcze. Łatwiej będziesz też rozwiązywać bieżące problemy życiowe.**

Odkryłem, jeszcze na studiach, że warunkiem mojej efektywnej pracy twórczej, jest spokój. Na ogół potrzebuję minimum pół godziny, aby się wyciszyć, oderwać od otoczenia i skupić się na rozwiązywanym problemie. Wtedy rzeczywiście w moim umyśle następuje wyłączenie funkcji wewnętrznego zegara, a także zdecydowane ograniczenie docierających do zmysłów oddziaływań otoczenia (głównie odgłosów). Stan napięcia twórczego trwa tak długo, aż organizm wymusi przerwę. Po przerwie wymuszonej wewnątrz, szybko wracam do stanu „twórczego”, natomiast, jeżeli nastąpi to z powodu reakcji na zdarzenie zewnętrzne, to na ponowny „rozruch” potrzebuję więcej czasu. Wszystkie moje książki pisałem poza domem: w hotelu, w domu letniskowym kolegi i w innych odosobnionych miejscach. Oczywiście potrzeba odosobnienia, umożliwiająca wejście w stan napięcia twórczego, nie jest cechą powszechną. Nie wszyscy tak mają. Na przykład współautor tej książki – Stanisław Czaja pracuje twórczo przy włączonym telewizorze i bawiących się dzieciach.

<sup>14</sup> D. Gmitrzak, *Obudź swoją kreatywność*, Helion, Gliwice 2013, ss. 38-39.

<sup>15</sup> J. Murphy, *Wykorzystaj potęgę podświadomości w pracy*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010, ss. 74-82.

## 1.2. Twórczość i proces twórczy

**Twórczość** – w ogólnym ujęciu, to proces prowadzący do stworzenia jakiejś nowości, mającej szanse przetrwania oraz odpowiadającej oczekiwaniom grupy ludzi. Efekt twórczości może mieć charakter materialny (przedmioty), artystyczny (pisarski, aktorski, malarski, wokalny) lub wirtualny (idee, koncepcje, projekty).<sup>16</sup>

**Twórczość naukowa** jest to tworzenie nowych idei, czy koncepcji, odkrywanie nowych praw, prawidłowości i zależności, tworzenie nowych metod badawczych, a także nowych sposobów przekształcania materii, energii i informacji oraz wskazywanie możliwości praktycznego zastosowania uzyskanych efektów. Nowość może być: spontaniczna, która powstaje samorzutnie w umyśle badacza; zamierzona, która powstaje w wyniku żmudnych badań, polegających na weryfikacji postawionych hipotez; niezamierzona, która stanowi uboczny efekt prowadzonych badań lub pojawia się intuicyjnie jako efekt pracy podświadomości. Tworzenie nowego dzieła naukowego polega na przedstawieniu w myśli obrazu, który nie kojarzy się z żadnym uprzednio doznany postrzeżeniem lub założeniem, idei czy koncepcji, której nikt przedtem nie sformułował. Twórczość naukowa w dyscyplinie ekonomia ma charakter wirtualny – teoretyczno-analityczny, praktyczno-zarządczy lub mieszany.

„Twórczości nie można sprowadzić do jednego procesu, czy też czynnika, zwłaszcza natury psychologicznej, ponieważ dopiero interakcyjne oddziaływanie poznania, emocji, motywacji, osobowości i kontekstu społecznego może sprawić, że powstanie liczące się dzieło. Twórczości nie można też rozpatrywać w oderwaniu od czynników makrospołecznych: kulturowych, politycznych i ekonomicznych.”<sup>17</sup> Pojęcie, proces twórczy w tym opracowaniu przedstawię w dwóch wymiarach: umysłowym i organizacyjnym.

### 1.2.1. Wymiar umysłowy procesu twórczego

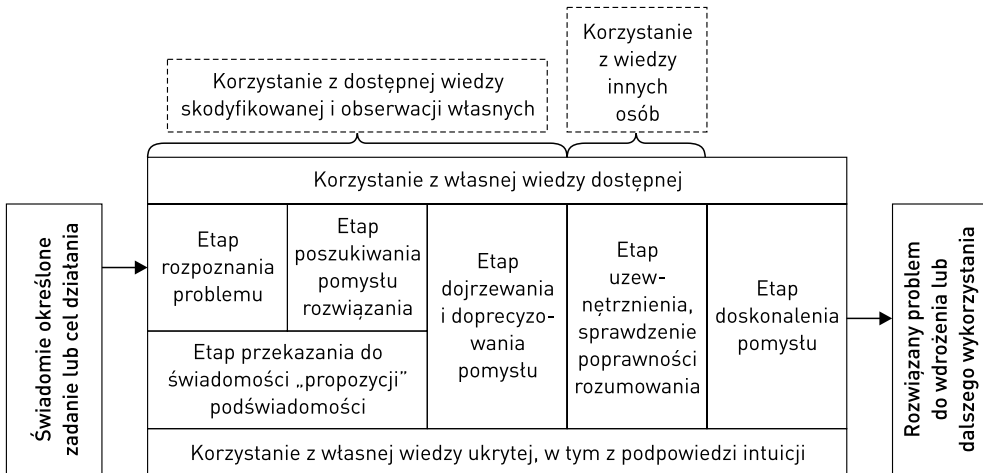
Wymiar umysłowy procesu twórczego odnosi się do jego przebiegu w umyśle człowieka. Jest to działanie myślowe, czyli proces psychiczny, prowadzący do wytworzenia określonej nowości.<sup>18</sup> Uruchomienie procesu twórczego umysłu może nastąpić pod wpływem celowego zadania, które zostało wskazane przez kogoś (na przykład kierownika) albo jest wynikiem własnego postanowienia (na

<sup>16</sup> R.J. Gerrig, Ph.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 302.

<sup>17</sup> E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012, s. 183.

<sup>18</sup> Nowością w naukach ekonomicznych jest przede wszystkim wypełnienie luki w wiedzy, na przykład sformułowanie i uzasadnienie nowej idei, nowego prawa, opracowanie nowej koncepcji, projektu, a także rozwiązywanie określonego problemu zarządczego.

przykład napisania artykułu). Ten rodzaj inicjowania nazywa się świadomym; w ten sposób powstaje zdecydowana większość opracowań teoretycznych i wdrożeniowych. Istnieje też inicjowanie podświadome: koncepcja pojawia się nagle, przekazana przez podświadomość do świadomości w mniej lub bardziej sprecyzowanej formie. Przy inicjowaniu świadomym, proces twórczy można podzielić na pięć etapów, przy podświadomym – na cztery, ponieważ dwa pierwsze na ogół pojawiają się łącznie (rysunek 1.2).



**Rysunek 1.2.** Etapy przebiegu procesu twórczego umysłu przy rozwiązywaniu zadań świadomie określonych

Źródło: opracowanie własne.

Etapy procesu twórczego przy realizacji zadania inicjowanego świadomie, to:

1. Etap rozpoznania istoty, celu i zakresu zadania.
2. Etap poszukiwania sposobu rozwiązania zadania i/lub osiągnięcia postawionego celu – wybór najlepszej drogi dojścia do celu.
3. Etap dojrzewania i doprecyzowania pomysłu.
4. Etap uzewnętrznienia pomysłu, celem poddania go ocenie innych osób i skorzystania z ich wiedzy, szczególnie ukrytej w ich podświadomości.
5. Etap doskonalenia pomysłu.

Dwa pierwsze etapy: rozpoznania istoty, celu i zakresu zadania oraz poszukiwanie sposobu jego rozwiązania – można rozpatrywać łącznie. To w tym okresie umysł intensywnie potrzebuje wiedzy, na podstawie której tworzy kolejne propozycje rozwiązania zadania, tak zwane struktury próbne, przedwstępne.<sup>19</sup> Struktury te zmieniają się w miarę poznawania nowych wskazań teoretycznych i wskazówek

<sup>19</sup> E. Nęcka, *Psychologia twórczości...*, op. cit., s. 51.

płynących z doświadczenia własnego i praktyki zewnętrznej. Otrzymując zadanie, każdy z nas próbuje przywołać z „magazynu świadomości” wszystko to, co bezpośrednio lub pośrednio dotyczy danego tematu. Pracując na własnych „zasobach”, umysł identyfikuje luki w posiadanej wiedzy. Ich wypełnienie wymaga sięgnięcia do wiedzy zastanej, zgromadzonej w literaturze, dokumentach, raportach z badań. Na tym etapie pewne znaczenie ma także już posiadane doświadczenie i dodatkowa, celowa obserwacja rzeczywistości, głównie przy pomocy różnych metod badawczych. Zwiększony zasób wiedzy dostępnej, uruchamia proces twórczy podświadomości, którego efektem jest nowa wiedza. Dwa pierwsze etapy procesu twórczego, moim zdaniem, wymagają największego wysiłku.

Profesor Anna Giza-Poleszczuk, w jednym z wywiadów powiedziała: „z kolegami przygotowaliśmy bardzo duży wniosek do pewnego programu. To była wyczerpująca praca przez kilka tygodni 22 godziny na dobę.”<sup>20</sup> Absolutnie jej wierzę, znam to z autopsji. W mojej trzydziestoletniej, aktywnej działalności naukowej, wraz z zespołem brałem udział w około stu konkursach, wygraliśmy dwie piąte z nich. Poszukiwanie pomysłu rozwiązania zadania zawsze zajmowało nam co najmniej kilka tygodni, a przy kilku projektach własnego pomysłu – nawet pół roku<sup>21</sup>. Po każdej przegranej analizowaliśmy nasze niedociągnięcia w przygotowanym projekcie i prawie zawsze (tylko z kilkoma wyjątkami) mieliśmy pretensje do siebie, że coś ważnego nam umknęło.

Trzeci etap procesu twórczego – dojrzewanie i doprecyzowanie pomysłu – to czas na refleksję, która umożliwia, z jednej strony: świadome przemyślenie rozwiązywanego problemu, z drugiej zaś: wykonanie przez podświadomość „pracy analityczno-syntetycznej”. W tym okresie, zdaniem psychologów, ma miejsce twórcza interakcja między świadomością i podświadomością. Robert Stenberg nazywa to wglądem, który definiuje jako pojawiające się nagle zrozumienie natury poszukiwanej nowości. Najczęściej jest to rezultat przyjęcia nowego sposobu podejścia do problemu.<sup>22</sup> Wgląd jest tym skuteczniejszy, im bardziej przestrzegana jest zasada twórczego poznania, która obejmuje między innymi: syntezę znanych elementów wiedzy z nową „mieszanką mentalną”, poprzez połączenie znanych i nowych (dopiero odkrytych) elementów wiedzy, analizę wpływu nowego pomysłu na inne działania i procesy decyzyjne oraz wynikające z tego teoretyczne i praktyczne kon-

<sup>20</sup> *Kawałek świata do zbawienia*, „Polityka” 2019 nr 51/52, s. 46.

<sup>21</sup> Jednym z nich był projekt rozwojowy „*Uwarunkowania i mechanizmy racjonalizacji gospodarowania energią w gminach i powiatach*”, wygrany w konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (2009-2011).

<sup>22</sup> R.J. Stenberg, *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2001, s. 305, cyt. za: K. Shmidt, *ABC kreatywności*, Difin, Warszawa 2010, s. 87.



sekwencje.<sup>23</sup> W wyjątkowych przypadkach, w trakcie dojrzewania i doprecyzowania pomysłu, może nastąpić przekazanie przez podświadomość jakiegoś genialnego sposobu rozwiązania częściowego lub gotowego efektu końcowego. Na tym etapie procesu twórczego dobrze jest pamiętać o dewizie Alberta Einsteina: „Człowiek zajmujący się nauką nigdy nie powinien wierzyć w pewne opinie tylko dlatego, że znajdują się w jakiejś książce. Nigdy nie powinien również uznawać własnych wyników za prawdy ostateczne.”<sup>24</sup>

Z własnej praktyki wiem, że uwagi innych osób, przekazane w dobrej wierze, mogą zmienić obraz efektu końcowego. Twórca jednak musi być przygotowany także na różne „księżycowe” propozycje albo wysłuchiwanie długich tyrad na temat, delikatnie mówiąc, niestosowności zgłoszonej propozycji; zdarzają się też przypadki całkowitego negowania pomysłu („zmieszania go z błotem”). W takich sytuacjach niedoświadczony twórca może wejść w stan niepewności co do merytorycznej poprawności przedstawianej przez siebie koncepcji. Stąd Ed Catmull napisał: „Nawołuję do ochrony nowego. Chodzi mi o to, że nowy, oryginalny pomysł może być początkowo niezgrabny i słabo zdefiniowany, ale jest jednocześnie przeciwieństwem rzeczy ustalonych i okrzepłych – i właśnie to jest w tym najbardziej ekscytujące. Na tym etapie ideę można bardzo łatwo zniszczyć, gdyż narażona jest na ataki ze strony malkontentów, którzy nie dostrzegają jej potencjału lub nie mają dość cierpliwości, by poczekać, aż wyewoluuje. Naszym zadaniem jest ochrona załączków pomysłów przed ludźmi nierozumiejącymi, że do wspaniałości dochodzi się z czasem.”<sup>25</sup>

Dwa końcowe etapy: uzewnętrznianie i doskonalenie pomysłu – również trudno jest od siebie oddzielić. Realizowane są one niejako równolegle. Etap uzewnętrzniania pomysłu polega na poddaniu całej mentalnej „konstrukcji” (lub tylko wybranego jej ogniwa) do wiadomości fachowców, celem wywołania dyskusji naukowej: „Jak mam pomysł, to potrzebuję innych ludzi, którym go przedstawiam. Pomaga mi to uporządkować własne myśli” – napisał Bill Lucas<sup>26</sup>. Jest to etap, w którym umysł twórcy potrzebuje bezpośredniego kontaktu z innymi osobami – teoretykami i praktykami, interakcji z umysłem każdego z nich; czyli jest to czas na bezpośrednie korzystanie z ich wiedzy dostępnej i ukrytej. Przy tej okazji zostają ujawnione różne uchybienia merytoryczne, logiczne lub redakcyjne. Znaczna

<sup>23</sup> E. Nęcka, *Psychologia twórczości...*, op. cit., ss. 39-55.

<sup>24</sup> *Cytaty Alberta Einsteina*, <https://cytaty.eu/autor/alberteinstein13html> [dostęp: 23.06.2020].

<sup>25</sup> E. Catmull, *Kreatywność S. A. Droga do prawdziwej inspiracji*, MT Biznes, Warszawa 2015, s. 170.

<sup>26</sup> B. Lucas, *Twój umysł...*, op. cit., s. 199.

część uwag i propozycji merytorycznych nie może być przyjmowana bezkrytycznie, wymaga przemyślenia.

Na etapach uzewnętrznienia i doskonalenia pomysłu następuje silne twórcze uaktywnienie się podświadomości. Może ona podpowiadać na pytania zadane przez świadomość, na sugestie, które pojawiły się podczas konsultacji – nawet takie, którym świadomość nie nadała odpowiedniego znaczenia. Niektóre sugestie podświadomości mogą być pobudzone tylko w trakcie uzewnętrznienia pomysłu. Warto zauważyć, że odpowiedzi na pytania podświadomości nie następują „tu i teraz”. Podświadomość może odpowiedzieć bezpośrednio (bez zbędnej zwłoki) tylko wówczas, jeżeli pytanie lub problem do rozwiązania zostanie sformułowany w stanie wysokiego napięcia twórczego. Najczęściej odpowiedź podświadomości następuje po upływie pewnego czasu. Może być tak, że świadomość otrzymuje odpowiedź na pytanie, które już zostało usunięte z magazynu pamięci krótkotrwałej lub straciło swoją aktualność. Odpowiedź podświadomości ponadto może się pojawić w nieoczekiwanych okolicznościach, na przykład podczas jazdy, posiłku, a nawet na przyjęciu u przyjaciół. Podpowiedzi podświadomości muszą być wnikliwie rejestrowane i analizowane. Przez swego rodzaju lenistwo świadomości lub nawet całego organizmu (na przykład nie chce się wstać, aby zapisać pojawiający się pomysł), wiele cennych myśli jest bezpowrotnie traconych. Jednocześnie bezkrytyczne przyjmowanie niektórych podpowiedzi może nie mieć merytorycznego uzasadnienia. Podświadomość podpowiada w sposób bardziej mechaniczny niż logiczny.

Przedstawiony opis przebiegu procesu twórczego umysłu został oparty na literaturze i moim doświadczeniu. Ty, drogi Czytelniku, możesz to wnikliwie przemyśleć, wydobyć na jaw i uzmysłowić sobie działanie Twego umysłu. Być może już masz wypracowaną własną drogę procesu twórczego. Jeżeli zamierzasz nad tym popracować, to jestem pewny, że znajdujesz się na dobrej drodze do bycia uczy-nym lub menedżerem, który będzie się cieszyć szerokim uznaniem. Muszę jednak Ciebie ostrzec: na efekty możesz liczyć dopiero po dłuższym okresie, czasem nawet po kilku lub kilkunastu latach.

**Intuicja**, jak twierdzą psycholodzy, jest to efekt pracy podświadomości, przekazany do świadomości i odczytany bez analizy, często w formie nagłego przebylsku myślowego. Intuicja uaktywnia się wtedy, gdy twórcę coś absorbuje w takim stopniu, że traci on poczucie czasu i miejsca pobytu<sup>27</sup> lub znajduje w stanie relaksu, szczególnie przy wyłączonych zmysłach (na przykład w stanie półsnu). Intuicji nie można kontrolować. Intuicyjne podpowiedzi lub rozwiązania problemu można jedynie świadomie akceptować, poprawiać lub odrzucić. Intuicja jest naturalną

---

<sup>27</sup> P. Peirce, *Intuicja. Jak słuchać wskazówek wewnętrznego głosu*, Medium, Konstancin-Jeziorna 2001, s. 60.

zdolnością człowieka, swego rodzaju doradcą w pracy twórczej i w życiu prywatnym. Jest istotnym elementem procesu twórczego. Wyróżnia się intuicyjne: odkrycie, wartościowanie, przewidywanie i działanie oraz intuicyjną twórczość.<sup>28</sup>

Intuicyjne odkrycie jest podpowiedzią istoty rozwiązywanego problemu. W taki sposób Melwinowi Calvinowi podświadomość wskazała istotę procesu fotosyntezy, a Jamesowi Watsonowi sposób budowy modelu cząsteczki DNA. Za te odkrycia obaj otrzymali Nagrodę Nobla.

Intuicyjna twórczość to proces podobny do intuicyjnego odkrycia. Różnica polega na tym, że odkrycie można weryfikować w trakcie świadomych rozważań, natomiast utwór pojawia się w postaci doskonałej i poprawki częściej psują całość, niż ją doskonałą. Intuicyjną twórczość uprawiał Wolfgang Amadeusz Mozart. Jego dzieła pojawiały się intuicyjnie w całości, stąd jak dotychczas, był to jedyny kompozytor, który partyturę utworu pisał od razu na czysto.

Intuicyjne wartościowanie jest rodzajem funkcji binarnej, która mówi „idź tam” lub „nie idź”, „zrób to” lub „tego nie rób”. Intuicyjne przewidywanie zaś jest swego rodzaju formą małego proroctwa. Kiedy naukowiec, na przykład, przyjmuje jakąś hipotezę, to intuicyjnie przewiduje – przynajmniej w pewnym zakresie – co stanie się z danym problemem, czy zjawiskiem w określonych warunkach.

Intuicyjne działanie jest związane ze wskazaniem czegoś albo przestrzeganiem przed czymś lub przed kimś. Może dotyczyć drobnych konkretnych sytuacji, ale także spraw fundamentalnych, na przykład takich, jak wybór profesji, zmiana miejsca pracy, czy poczucie powołania.<sup>29</sup>

### 1.2.2. Wymiar organizacyjny procesu twórczego

Organizacja procesu twórczego jest stosunkowo dobrze przedstawiona w literaturze dotyczącej zarządzania wiedzą. Korzystając z propozycji Jana Fazlagicia<sup>30</sup>, można wyodrębnić sześć działań tworzenia wiedzy w organizacji: (1) odkrywanie i pozyskiwanie wiedzy zastanej; (2) uporządkowanie zdobytej wiedzy; (3) jej wartościowanie; (4) tworzenie nowej wiedzy, celem uzupełnienia zidentyfikowanych luk lub stworzenie nowych rozwiązań; (5) dzielenie się nowością z szerszym gronem pracowników; (6) wykorzystanie nowej wiedzy; (7) jej ochrona, najlepiej w postaci patentu lub wzoru użytkowego (niektóre rozwiązania muszą być przynajmniej czasowo utajnione ze względu na konkurencję).

Odkrywanie i pozyskiwanie wiedzy zastanej to pierwsze ogniwo działań organizacyjnych. Proces rozpoczyna się postawieniem zadania do wykonania, określe-

<sup>28</sup> Ph. Goldberg, *Wieloaspektowość intuicji*, w: W.H. Agor (red.), *Intuicja w organizacji*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998, ss. 82-100.

<sup>29</sup> Szerzej: B. Poskrobko, *Nauka o kreowaniu wiedzy...*, op. cit., ss. 34-49.

<sup>30</sup> J. Fazlagić, *Innowacyjne zarządzanie wiedzą*, Difin, Warszawa 2014, ss. 23-24.

niem celu działania i zleceniem wykonania konkretnej osobie lub powołaniem zespołu do jego wykonania. Wiedza zastana jest rozproszona w wielu źródłach, spośród których jedne są łatwo, a drugie trudno dostępne, niemniej jednak trzeba je odkryć i do nich dotrzeć. Mnie osobiście nigdy nie udawało się pozyskać całego zakresu potrzebnej wiedzy, ponieważ nie miałem możliwości czasowych, ekonomicznych lub organizacyjnych, aby dotrzeć do wszystkich zidentyfikowanych źródeł. Nigdy nie uzyskałem dostępu do wiedzy utajnionej, na przykład do raportów środowiskowych sporządzanych przez wielkie firmy. Pozyskaną wiedzę (zastaną i wydobytą z własnej podświadomości) należy uporządkować, skodyfikować i „zmagazynować”, celem wykorzystania jej także w innych projektach. Do tego, w jednostce organizacyjnej muszą być stworzone odpowiednie warunki.

Wiedzę, która może być wykorzystana do rozwiązania zadania, należy poddać wartościowaniu, na przykład określić jej istotność, miejsce i czas wykorzystania. Na tym etapie pojawiają się luki w wiedzy, które można i należy uzupełnić, korzystając z wiedzy ukrytej członków zespołu, czy szerszego grona pracowników. W tym celu konieczne jest podjęcie kolejnych działań organizacyjnych, na przykład ogłoszenie konkursu na najlepszy pomysł, przeprowadzenie badań, zorganizowanie konferencji, zatrudnienie specjalistów. Pozytywne efekty pozyskania nowej wiedzy można osiągnąć poprzez podzielenie się z zainteresowanymi pracownikami lub zewnętrznymi specjalistami wiedzą już posiadaną, aby nie odkrywali oni ponownie tego, co już zostało odkryte. Znakomicie przyśpiesza to proces tworzenia nowej wiedzy. Rozwiązane zadanie może zawierać wiedzę, cenną z punktu widzenia tworzenia wartości dodanej. Takie propozycje powinny być objęte poufnością, a następnie poddane ochronie w formie patentu lub wzoru użytkowego.

Opisany proces może także stanowić podstawę do wdrożenia własnego systemu zbierania, oceniania, przechowywania i wykorzystania wiedzy w indywidualnej działalności twórczej. Przemysł, Czytelniku swój sposób organizacji korzystania z wiedzy zastanej w procesie twórczym. Szczególnie zwróć uwagę na to, jak odróżnić wiedzę istotną dla Twoich badań od powszechnie dostępnego „informacyjnego bełkotu”, którego jest pełno w Internecie, ale także w różnych wielotematycznych pracach zbiorowych (przeważnie w kilkustronicowych opracowaniach, tak zwanych „gniotach”), jak pozyskaną wiedzę skodyfikować, gdzie oraz w jaki sposób ją przechować, aby można było łatwo do niej dotrzeć w danym czy kolejnym procesie twórczym.

Proces twórczy zakłócają lub blokują liczne bariery, w literaturze nazywane inhibitorami twórczości i kreatywności, rozumiane jako wewnętrzne czynniki wywołujące negatywny wpływ na aktywność twórczą. Krzysztof Szmidt dzieli je na bariery poznawcze (myślenia twórczego) oraz emocjonalno-motywacyjne. Do barier poznawczych zalicza takie czynniki, jak: mała spostrzegawczość, sztywność myślenia, brak otwartości na nowe treści, przedwczesne zamykanie sytuacji

problemowej, dominacja wyobraźni odtwórczej. Do barier emocjonalno-motywacyjnych zaliczył między innymi: lęk przed nieznanym, niechęć do nowości, brak tolerancji dla wieloznaczności, lęk przed oceną i ośmieszeniem się, lęk przed ryzykiem. Bariery te można pokonać, pod warunkiem, że twórca je sobie uzmysłowi (zidentyfikuje). Zdecydowanie trudniej natomiast pokonuje się bariery emocjonalne i brak motywacji do tworzenia, ponieważ ich źródła często tkwią w osobowości człowieka i są związane z procesem socjalizacji.<sup>31</sup>

### 1.3. Osobowościowe uwarunkowania procesu twórczego

**Osobowość** może być definiowana w ujęciu treściowym lub funkcyjnym. Osobowość – w ujęciu treściowym, jest to zestaw pewnych stałych cech człowieka, zaś w funkcyjnym – oznacza centralny system regulacji i integracji zachowania. Osobowość wyznacza przebieg zachowań w postaci pewnych powtarzalnych, typowych dla danej osoby, sekwencji. Z badań osobowości Lawrence’a A. Pervina wynika, że osobowość kształtuje się pod wpływem: uwarunkowań genetycznych (w 40%), indywidualnego doświadczenia człowieka (w 35%), specyfiki środowiskowych warunków życia (w 15%) oraz oddziaływania społecznego (w 10%).<sup>32</sup> Oznacza to, że ponad połowa cech osobowości jest możliwa do świadomej regulacji. Cecha osobowości (właściwość osoby) jest to skłonność do zachowania się człowieka w określony sposób, w różnych sytuacjach. Zespół cech (właściwości) pozwala scharakteryzować daną osobę i wyróżnić ją spośród innych.<sup>33</sup>

Pojęcie osobowości odnoszone do treści zachowania akcentuje to, co w człowieku jest specyficzne. Odnosi się do jego pragnień, wartości, a także stosunku do siebie, relacji wobec innych ludzi i otaczającego świata. Pozytywny wpływ na przebieg indywidualnego procesu twórczego wywierają przede wszystkim takie cechy, jak: emocjonalna stabilność, wysoka otwartość, wysoka sumienność i wysoka motywacja. Oprócz tych podstawowych cech, indywidualny proces twórczy wspomagają takie walory, jak: wysoka aktywność, dobra wyobraźnia, optymistyczne nastawienie, szerokie zainteresowania, dociekliwość, skromność, wytrwałość, dyscyplinowanie.

Na przebieg zespołowej pracy twórczej istotnie pozytywny wpływ mają takie charakterystyki członków zespołu, jak: stabilność emocjonalna, ekstrawersja,

<sup>31</sup> K. Szmidt, *ABC kreatywności*, op. cit., ss. 21-22.

<sup>32</sup> L. Pervin, *Psychologia osobowości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 141.

<sup>33</sup> Stanisław Czaja uważa, że rangowanie elementów w ocenach konstrukcji psychologicznych i ich determinant, często o jakościowym charakterze, jest raczej manierą psychologicznej literatury amerykańskiej, niż oceną rzeczywistego stanu zjawiska.

wysokie: otwartość, ugodowość, sumienność, dociekliwość i motywacja. Pomocne są też: ufność, bezpośredniość, wiarygodność, towarzyskość, rzeczowość, przyjaźność, orientacja na ludzi, a nie tylko na problemy.

Przy ocenie przydatności danej osoby do pracy twórczej w zespole, zawsze należy brać pod uwagę fakt, że każdego człowieka charakteryzuje nie jedna, a zespół cech osobowości. Rzadko się zdarza, że są one jednoznacznie pozytywne lub jednoznacznie negatywne. Stanisław Popek dowodzi, że w działalności twórczej uczestniczy cała osobowość, a nie poszczególne jej cechy.<sup>34</sup> Nie można oceniać negatywnie człowieka jako członka zespołu twórczego, który na przykład jest introwertykiem, ponieważ może on być osobą ugodową, dociekliwą i zmotywowaną do pracy w zespole. Informacja, że jest introwertykiem może być ważna jedynie dla lidera, który powinien brać ten fakt pod uwagę w kształtowaniu międzyludzkich relacji w zespole.

**Tabela 1.1.** Wpływ cech osobowości na pracę twórczą indywidualną i zespołową

L.p.	Cecha osobowości	Wpływ na pracę twórczą indywidualną			Wpływ na pracę twórczą zespołową		
		Pozytywny	Negatywny	Obojętny	Pozytywny	Negatywny	Obojętny
1.	Neurotyczność	—	x	—	—	x	—
2.	Stabilność emocjonalna	x	—	—	x	—	—
3.	Ekstrawersja	—	—	x	x	—	—
4.	Introwersja	x	—	—	—	x	—
5.	Otwartość wysoka	x	—	—	x	—	—
6.	Otwartość niska	—	—	x	—	—	—
7.	Ugodowość wysoka	—	—	x	x	—	—
8.	Ugodowość niska	—	—	x	—	x	—
9.	Sumienność wysoka	x	—	—	x	—	—
10.	Sumienność niska	—	x	—	—	x	—
11.	Dociekliwość wysoka	x	—	—	x	—	—
12.	Dociekliwość niska	—	x	—	—	x	—
13.	Motywacja wysoka	x	—	—	x	—	—
14.	Motywacja niska	—	x	—	—	x	—

Objaśnienia: x – wpływa; — nie ma wpływu

Źródło: opracowanie własne, w: B. Poskrobko, *Nauka o kreowaniu wiedzy...*, op. cit., s. 137.

<sup>34</sup> S. Popek, *Kwestionariusz Twórczego Zachowania KAHN*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 23.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, Czytelniku, nad tym problemem? Spróbuj dokonać wstępnej oceny cech swojej osobowości z punktu widzenia ich wpływu na przebieg procesu twórczego w Twoim umyśle – w tym celu posłuż się zestawieniem zawartym w tabeli 1.1. Miej jednak na uwadze fakt, że cechy osobowości nie są jedynymi czynnikami wpływającymi na proces twórczy.

Jeżeli zainteresował Cię osobowościowy aspekt twórczości, to znajdź w Internecie Kwestionariusz Twórczego Zachowania KAHN III, który jest przeznaczony do badania uzdolnień twórczych z punktu widzenia osobowości człowieka.<sup>35</sup> Kwestionariusz ten zawiera 27 stwierdzeń, mających postać zdań oznajmujących, które trzeba ocenić w trzystopniowej skali: 1 – stwierdzenie prawdziwe; 2 – częściowo prawdziwe; 3 – stwierdzenie błędne.<sup>36</sup>

**Emocje** są to subiektywne stany psychiczne wywołane przez zewnętrzną przyczynę, które uruchamiają działanie, czy zachowanie człowieka – czyli sprawiają, że czuje on potrzebę robić daną rzecz, a nie inną. Objawem stanu emocjonalnego pobudzenia, jest zauważalna ekspresja emocjonalna i jednocześnie gotowość do określonego działania, którego kierunek jest zgodny z doświadczaną emocją. Emocje mają podłoże genetyczne i społeczne. Powstają jako skutek świadomej lub nieświadomej oceny i interpretacji zdarzenia przez daną osobę. Emocje mobilizują zasoby człowieka, wprowadzają go w stan, który optymalnie wspiera reakcję organizmu pożądaną w danej sytuacji. Stan emocjonalny może wpływać na wydawane osądy, dokonywane wybory i podejmowane decyzje. Pozytywny lub negatywny stan emocjonalny zwykle wpływa na odmienny sposób przetwarzania informacji, a także na sposób oceny innych ludzi.<sup>37</sup>

Emocje człowieka wpływają na sprawność przebiegu jego procesów twórczych, dzięki temu, że sprzyjają identyfikacji rzeczy istotnych, dostarczają energii koniecznej do uruchomienia i zapewnienia optymalnego funkcjonowania procesów twórczych, ułatwiają wybór procedur poznawczych i twórczych.<sup>38</sup> Przy zadaniach trudnych, najwyższy poziom sprawności działania uzyskuje się przy niskim poziomie pobudzenia, zaś łatwych – przy wysokim.

---

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Przytaczam kilka przykładowych stwierdzeń z tego kwestionariusza: Szybko się przystosowuję do nowych miejsc czy sytuacji; Rozwiązuję problemy samodzielnie, nie wzorując się na innych; W sytuacjach nowych czy trudnych najsprawniej działam samodzielnie; Przejawiam ciekawość do wszystkiego, co mnie otacza; Podchodzę z różnych stron do rozwiązywania danego problemu.

<sup>37</sup> M. Wróbel, M. Finogenow, *Emocje i motywacja*, w: E. Bielawska-Batorowicz (red.), *Wprowadzenie do psychologii dla ekonomistów*, PWE, Warszawa 2012, ss. 55-58.

<sup>38</sup> T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011, s. 415.

Procesy inicjowania, modelowania i podtrzymywania stanów emocjonalnych określa się mianem regulacji emocji. „Życie emocjonalne – pisze Daniel Goleman – jest dziedziną, którą można, podobnie jak czytanie czy matematykę, opanować lepiej lub gorzej, a składa się nań zespół specjalnych umiejętności. Stopień, w jakim dana osoba opanowała te umiejętności, decyduje o tym, czy odniesie w życiu sukces, czy zabrnę w ślepy zaułek. (...) Ludzie emocjonalnie sprawni (...) mają przewagę nad innymi we wszystkich dziedzinach życia (...), są też na ogół bardziej zadowoleni z życia i działają skuteczniej, ponieważ opanowały biegle nawyki umysłowe zwiększające ich operatywność, natomiast osoby, które nie potrafią zapanować nad swym życiem emocjonalnym, toczą wewnętrzne walki ograniczające ich zdolność skupienia się na pracy i jasnego myślenia”.<sup>39</sup>

Psycholodzy dowodzą, że w procesie twórczym istotne znaczenie ma umiejętność regulowania przynajmniej trzech stanów emocjonalnych: stanu niepokoju, poziomu nadziei i optymizmu.

**Niepokój** może pozytywnie lub negatywnie wpływać na proces twórczy człowieka. Może pobudzać lub obniżać sprawność intelektualną. Osoby, które potrafią regulować swój stan emocjonalny mogą wykorzystać niepokój w pracy twórczej. Stan lekkiego podniecenia jest nawet pożądany przy realizacji takich prac, które wymagają wysokiego napięcia twórczego, ponieważ ułatwia ono płynność przepływu myśli i pobudza wyobraźnię. W klasycznej literaturze psychologicznej związek między niepokojem a wydajnością umysłową przedstawia się graficznie w formie odwróconej litery „U”. Szczyt odwróconego „U” to optymalny związek niepokoju i wydajności, w którym średnie pobudzenie nerwowe umożliwia wybitne osiągnięcia (rysunek 1.3). Niepokój zbyt mały, powoduje apatię albo niedostateczną motywację do wysiłku gwarantującego sukces. Zbyt silny niepokój natomiast niweczy próby właściwego wykonania zadania. Energia psychiczna, którą pochłania niepokojenie się, uszczupla po prostu zasoby potrzebne do pracy twórczej.

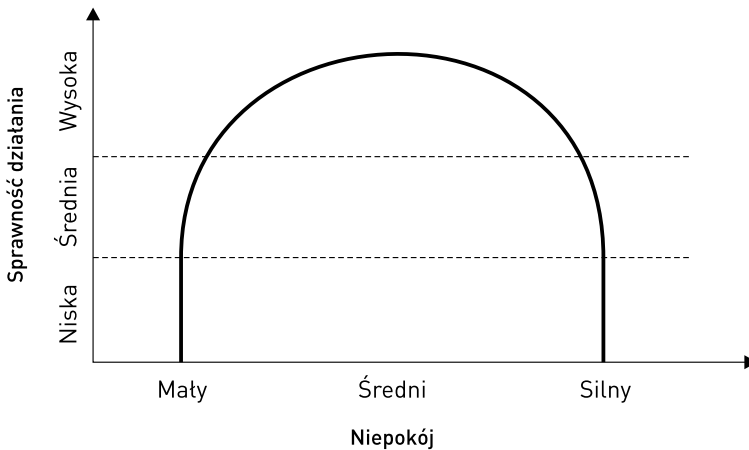
Osobiście, zawsze odczuwam lekki niepokój, gdy podejmuję wyzwanie zrobienia czegoś nowego. Powodem niepokoju jest złożoność zadania, możliwość jego realizacji na odpowiednim poziomie, dostępność literatury czy dotrzymanie umownego terminu realizacji. A co Ciebie, Czytelniku, niepokoi w działalności twórczej i w jakim stopniu? Czy zdobyłeś już doświadczenie regulowania własnego stanu zaniepokojenia?

**Nadzieja** jest tym, co czyni życie znośnym. Ludzie różnią się stopniem wielkości potencjału nadziei. Osoby o wysokim potencjale nadziei, mają między innymi takie cechy, jak: zdolność do samomotywacji, przekonanie o posiadaniu odpowiednich umiejętności, zdolność niepoddawania się w krytycznych sytuacjach.

<sup>39</sup> D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań 1997, ss. 70-71.



Osoby te, znacznie rzadziej i w mniejszym stopniu niż innych, dręczą niepokój. Są one predystynowane do pracy twórczej. Osoby o niskim poziomie nadziei natomiast uważają, że posiadają za mało energii, nie mają zdolności albo środków do osiągnięcia postawionych celów, co potęguje ich negatywne emocje. Takim osobom trudno realizować kreatywne prace twórcze.



**Rysunek 1.3.** Wpływ niepokój na sprawność działania

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Wróbel, M. Finogenow, *Emocje i motywacja...*, op. cit., s. 59.

**Optymizm**, podobnie jak nadzieja, oznacza silne oczekiwanie, według którego, mimo porażek i niepowodzeń, wszystko dobrze się skończy. Optymizm uodparnia człowieka na apatię, czy utratę nadziei w obliczu trudności i kłopotów. Osoby nastawione optymistycznie osiągają dobre wyniki w kreatywnej pracy twórczej, swoje niepowodzenia postrzegają jako wynik czegoś, co można zmienić albo coś, co je doskonalą. Uważają one, że ponownie przystępując do dzieła, na przykład pisania drugiej wersji wniosku o grant, można odnieść sukces. Osobiście wielokrotnie sprawdziłem prawdziwość tego stwierdzenia. Optymizm jednak musi być realistyczny, optymizm naiwny może mieć bowiem katastrofalne skutki. Z kolei osoby nastawione pesymistycznie, biorą na siebie winę za wszystkie porażki, przypisując je jakiejś stałej cesze własnej osobowości, której nie można zmienić.<sup>40</sup> Pesymizm, podobnie jak brak nadziei, przeszkadza w sprawnym przebiegu procesu twórczego.

Optymizmem, nadzieją, bezradnością i przygnębieniem można sterować. Podstawą tego procesu jest umiejętność identyfikacji i kształtowania swych stanów emocjonalnych najbardziej pożądanym w pracy twórczej, oraz wiara w siebie.

<sup>40</sup> Ibidem, ss. 141-149.

Taka postawa sprawia, że pojawia się skłonność do lepszego wykorzystania wszystkich posiadanych umiejętności lub chęć zmiany tego, co przeszkadza. Pomyśl przez chwilę Czytelniku i oceń siebie: jesteś optymistą, czy pesymistą? Jeżeli uważasz siebie za pesymistę, a chcesz pracować twórczo jako naukowiec lub menedżer, to popracuj nad sobą. Jest to bardzo ważne, ponieważ pesymistyczne postrzeganie problemu podświadomość przyjmuje jako coś, w co nie warto się zaangażować, a przez to nie uruchomi odpowiedniego procesu twórczego. Świadomość, bez pomocy podświadomości, ma ograniczone możliwości tworzenia czegoś nowego.

**Nastrój** jest zjawiskiem związanym z emocjami i często jest z nimi utożsamianym. W odróżnieniu jednak od emocji, nastrój pojawia się stopniowo, posiada niewielkie natężenie i jest rozciągnięty w czasie. Nie ma on jednoznacznej zewnętrznej przyczyny oraz rzadko jest skierowany na jasno określony obiekt; często jego źródłem jest wewnętrzny stan organizmu, spowodowany na przykład oddziaływaniem zmian meteorologicznych. Nastrój, podobnie jak niepokój, może sprzyjać lub przeszkadzać procesom twórczym. Dobry nastrój zwiększa zdolność elastycznego i złożonego myślenia, ułatwiając tym samym znajdowanie rozwiązań problemów twórczych. Osoby o dobrym nastroju, mają większą odwagę i wiarę w powodzenie realizowanego przedsięwzięcia. Dzieje się tak dlatego, że umysł jest sprzężony z nastrojem. Jeżeli osoba jest w dobrym nastroju, wówczas umysł na pierwszym planie przedstawia pozytywną stronę problemu, na przykład dostarcza argumentów za podjęciem określonego działania. Zły nastrój zaś kieruje pamięć ku wydarzeniom przykrym, sprawiając, że człowiek staje się nadmiernie ostrożny. Osoba, która utraci kontrolę nad złymi emocjami, zachowuje się tak, jakby była upośledzona umysłowo.<sup>41</sup> Osobiście, w złym nastroju nie podejmuję żadnej pracy twórczej i niczego nie planuję. Zdarzało się jednak, że mimo nienajlepszego nastroju, pracowałem twórczo – niestety, był to stracony czas. Gdy nastrój się zmienił, to okazywało się, że wykonana praca „nie trzymała” odpowiedniego poziomu merytorycznego i formalnego – zawsze musiałem ją gruntownie modyfikować.

#### 1.4. Zespołowość w naukowej pracy twórczej

Zespół jest to formalna grupa społeczna, stworzona w celu rozwiązania wspólnego zadania, którego efekt sięga poza granice wiedzy indywidualnej jej członków. Pojęcie „grupa społeczna” jest rozumiane jako zbiorowość współdziałających ze sobą osób, z własną strukturą, której członkowie mają wspólny interes i/lub poczucie wspólnych wartości oraz wzajemnie oddziałują na siebie. Jeżeli zadaniem zespołu jest praca twórcza, uzyskanie czegoś całkiem nowego, to taką grupę spo-

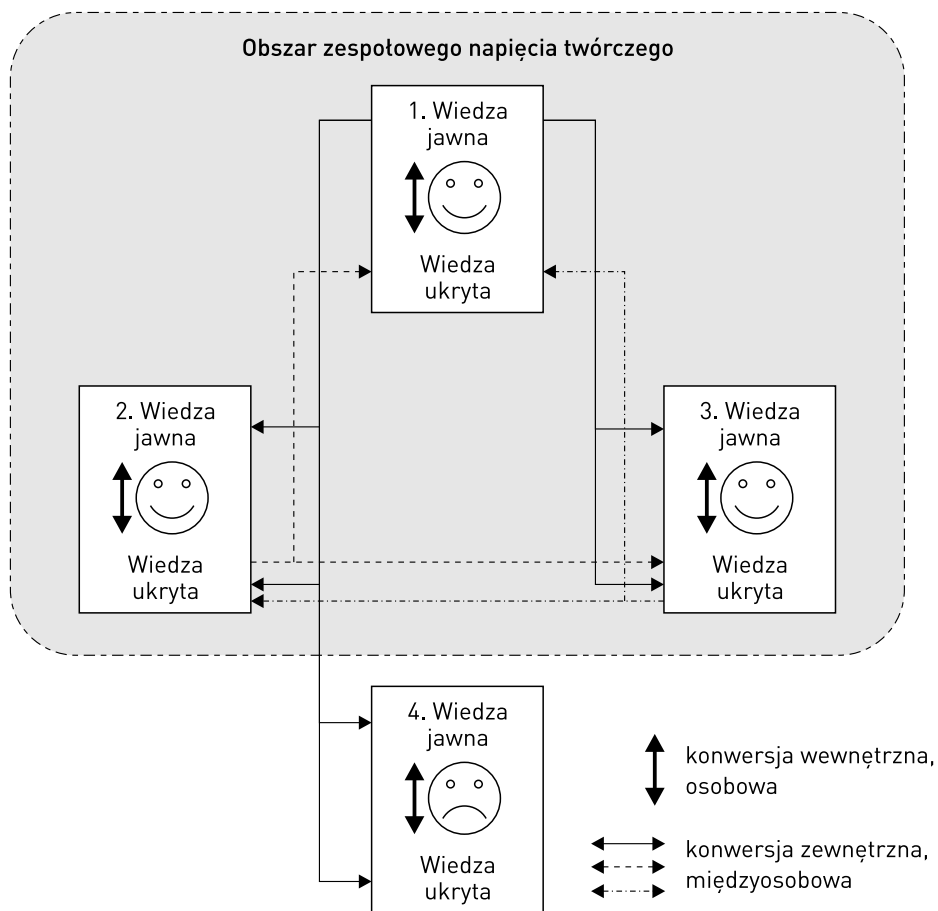
<sup>41</sup> R.J. Gerrig, Ph.G. Zimbardo, *Psychologia i życie...*, op. cit., s. 396.

łeczną nazywam zespołem twórczym. Zespół twórczy nie powinien być zbyt liczny. Moje doświadczenie jako naukowca dowodzi, że w ekonomii (jako nauce) najbardziej twórcze są zespoły kilkuosobowe. Zespół twórczy, oprócz wspólnego celu, powinien mieć też własny sposób działania. Dobrze jest, jeżeli członkowie posiadają komplementarną wiedzę merytoryczną, dotyczącą różnych aspektów rozwiązywanego problemu i umiejętności pracy zespołowej. W przypadku rozwiązywania skomplikowanych problemów, znacznie efektywniejsze jest tworzenie kilku zespołów mniej licznych, niż jeden kilkunasto- lub kilkudziesięcioosobowy. Parę zespołów rozwiązujących dany problem nie musi, chociaż może stanowić grupę społeczną.

Przekaz i konwersja (przekształcanie) informacji oraz wiedzy znajdującej się w umyśle człowieka jest ważnym elementem procesu twórczego. W ujęciu osobowym, konwersja ma miejsce podczas przepływu wiedzy dostępnej (jawnej) do ukrytej, i odwrotnie: od wiedzy ukrytej do dostępnej – celem rozwiązania postawionego zadania czy też wygenerowania określonej nowości. Konwersja informacji/wiedzy w ujęciu międzyosobowym następuje podczas jej przepływu między umysłami członków zespołu. Informacja/wiedza dostępna, przekazywana przez jednego członka zespołu przepływa jednocześnie do wiedzy dostępnej i ukrytej pozostałych osób – w sposób uświadomiony i nieuświadomiony. Świadoma, ludzka uwaga jest wybiórcza: ludzie zauważają to, co w danej chwili ich interesuje lub jest dla nich ważne. Podświadomość natomiast odnotowuje wszystko. Mechanizm przekazu i konwersji informacji/wiedzy ukrytej między członkami zespołu jest jeszcze słabo rozpoznany. Spośród zbadanych uwarunkowań, istotne znaczenie posiada napięcie twórcze oraz przekaz niewerbalny.

**Napięcie twórcze** ułatwia wydobywanie wiedzy ukrytej i odpowiednie „zasilenie” wiedzy jawnej oraz wzmacnia intuicyjne podpowiedzi. W układzie międzyosobowym, każdy kwant informacji/wiedzy przekazany w stanie napięcia twórczego nadawcy do znajdującego w takim samym stanie odbiorcy, jest analizowany i doprecyzowany poprzez wywołane w umyśle różne skojarzenia i konfrontacje tego, co odnotowała świadomość z tym, co dotarło do podświadomości. Umysł bowiem każdego członka zespołu na swój sposób, czyli nieco inaczej, odbiera przekazywaną informację/wiedzę. W efekcie, w umyśle każdego członka zespołu mogą pojawić się nowe struktury próbne. Te, które zostają uświadomione, przeważnie są przekazane werbalnie i niewerbalnie innym członkom zespołu. W efekcie – rozwija się zespołowy proces twórczy i powstaje nowość, dotychczas nikomu nieznaną. Nie wszyscy członkowie zespołu w jednym czasie wchodzi w stan napięcia twórczego. Przykładowo, na rysunku 1.4 pokazano, że trzech członków zespołu jest w stanie napięcia twórczego, a jeden nie – jest poza tym obszarem. Oznacza to, że w jego umyśle prawdopodobnie nie pojawi się jakaś nowa myśl rozszerzająca, czy uzupełniająca wiedzę dostępną zespołu. Doświadczony lider zespołu

dostrzega, kto pracuje w stanie napięcia twórczego, a kto jest tylko obecny. Najgorzej, gdy osoba znajdująca się podczas twórczej sesji zespołu, nie wchodzi w stan napięcia twórczego, ale chce być aktywna. Zabiera więc głos i wypowiada swoje zdanie, które w zdecydowanej większości przypadków nie wnosi nic nowego, a jedynie przerywa ciąg twórczych myśli innych.



**Rysunek 1.4.** Schemat konwersji wiedzy między członkami zespołu twórczego

Źródło: opracowanie własne.

Opis mechanizmu konwersji informacji/wiedzy między członkami zespołu sugeruje, że taki ferment twórczy może przynieść tym lepsze efekty, im większy jest zespół. Niestety, jest to spostrzeżenie złudne. Barierą jest problem jednoczesnego wejścia w stan napięcia twórczego przez kilka osób. Z doświadczenia wiem, że w zespole siedmio-ośmioosobowym w stan napięcia twórczego faktycznie wchodziły trzy-cztery osoby, nie zawsze te same w danym czasie. Na przykład, na początku

pracy twórczej zespołu, poza obszarem napięcia twórczego pozostawała osoba X, a po pewnym czasie osoba Y. Niektórzy osiągnęli ten stan z pewnym opóźnieniem (na przykład po przerwie kawowej). Były też takie osoby, w tym także ja, które w danym dniu w ogóle nie mogły wejść w stan napięcia twórczego, mimo podejmowanych prób. Im większy zespół, tym więcej osób pozostaje w stanie nietwórczym. Taki stan oznacza, że członek zespołu jedynie biernie uczestniczy w jego pracy, słyszy prowadzony dialog, ale na nim nie koncentruje się.

Sprawność przekazu werbalnego i niewerbalnego między członkami zespołu jest drugim uwarunkowaniem jego efektywnego działania. Przekaz werbalny jest oparty na regułach i ma charakter nieciągły.<sup>42</sup> Przekaz niewerbalny z kolei, jest to wielokanałowy proces przebiegający spontanicznie, w sposób ciągły i w dużej mierze bez udziału świadomości; przeważnie towarzyszy procesowi werbalnemu. Obejmuje on subtelne, nielingwistyczne zachowania umysłu i ciała, umożliwiające jednoczesne (w tym samym momencie) nadawanie i odbiór niewerbalnych sygnałów. Przekaz niewerbalny jest kontekstowy, zależy od stanu emocjonalnego i intencji zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Moim zdaniem, jest to sposób organizmu na uproszczenie przekazu wiedzy ukrytej bez udziału świadomości. Informacja przekazywana w sposób niewerbalny łatwiej dociera do podświadomości odbiorcy, ponieważ ta część umysłu pracuje w języku obrazkowym, a nie kulturowym.<sup>43</sup> „Jest bardziej prawdopodobne, że początkowo uwierzmy temu, co widzimy, a nie temu, co słyszymy” – napisał James Borg.<sup>44</sup>

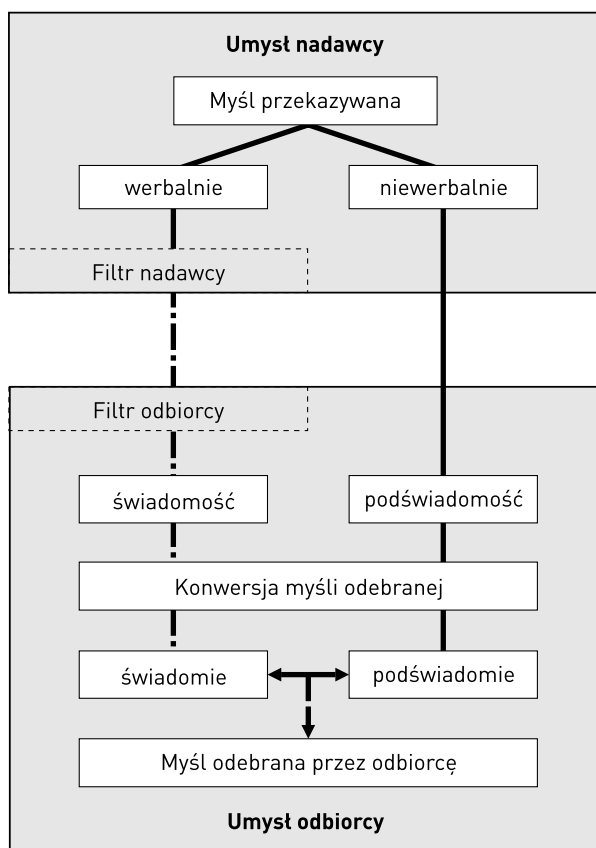
Do przekazu niewerbalnego znaczna część twórców nie przywiązuje większej wagi, ponieważ jest to proces trudno kontrolowalny przez świadomość. Moim zdaniem jest to błędne podejście. W pracy zespołu równoczesne korzystanie z wiedzy werbalnej i niewerbalnej przyspiesza tworzenie nowości. Dlatego lider powinien dbać o to, aby proces twórczy zespołu był wielokanałowy. Stąd konieczność zwracania uwagi na takie drobiazgi, jak chociażby rozmieszczenie członków przy stole. Psycholodzy dowiedli, że przekaz niewerbalny jest najbardziej efektywny wtedy, gdy każdy nadawca i odbiorca mają bezpośredni kontakt wzrokowy. Stąd wniosek, że członków zespołu nie można usadowić w ławkach szkolnych jeden za drugim,

<sup>42</sup> O technice wystąpień publicznych, w tym także podczas sesji zespołu twórczego, powstała obszerna, powszechnie dostępna literatura, stąd w tym miejscu pomijam to zagadnienie.

<sup>43</sup> Język kulturowy, to ten, który twórca wykorzystuje w procesie myślenia, mówienia i pisania. Może to być język wyniesiony z domu rodzinnego, na przykład polski, ale też język wyuczony w procesie kształcenia, na przykład angielski dla Polaka. Język obrazkowy jest to jedno z określeń języka przekazywanego genetycznie. Na razie nie odkryto mechanizmu przekazywania i budowy tego języka. Ułatwia on komunikację niewerbalną między ludźmi, ale także między człowiekiem a wyżej rozwiniętymi zwierzętami, na przykład psem, czy koniem.

<sup>44</sup> J. Borg, *Język ciała*, PWE, Warszawa 2011, s. 16.

lub przy jednej stronie stołu. Uniemożliwia to ich kontakt wzrokowy, ogranicza przekaz niewerbalny, a w efekcie – obniża skuteczność pracy zespołowej. Koncentracji myśli i jej konwersji nie sprzyja także zbyt ciasne lub zbyt duże pomieszczenie.



**Rysunek 1.5.** Przepływ i konwersja wiedzy w przekazie międzyosobowym w stanie napięcia twórczego

Źródło: opracowanie własne.

Informacja i wiedza przekazywana werbalnie przechodzi przez filtry nadawcy i odbiorcy. Tymi filtrami są przede wszystkim indywidualne modele myślowe oraz zróżnicowany sposób rozumienia (przez świadomość) i postrzegania (przez podświadomość) analizowanego problemu. Proces ten wyobrażam sobie następująco: w umyśle nadawcy pojawia się jakaś myśl do przekazania, przekazu dokonuje jednocześnie świadomość – w sposób werbalny i podświadomość – w sposób niewerbalny. Podświadomość nie dokonuje żadnych korekt, stąd myśl w sposób niewerbalny zostaje przesłana do odbiorcy bez zmian. Świadomość zaś przepuszcza tę

myśl przez filtr nadawcy, gdzie zostaje odpowiednio „wygładzona”. W takim stanie myśl trafia do świadomości odbiorcy, ale tutaj również musi przejść przez filtr (modele myślowe) odbiorcy, gdzie przeważnie ulega kolejnej – mniej lub bardziej istotnej – korekcie. W umyśle odbiorcy następuje konwersja informacji przekazanej do wiedzy ukrytej i jawnej. Tak uformowana myśl zostaje zapisana w magazynie pamięci krótkotrwałej i na tej podstawie odbiorca udziela odpowiedzi nadawcy podczas dialogu (rysunek 1.5).

**Naukowy zespół twórczy** powinien być efektywny, czyli składać się z osób – z jednej strony kompetentnych w odniesieniu do rozwiązywanego problemu, z drugiej zaś – dobrowolnie zainteresowanych udziałem w pracy tego zespołu. Wtedy w zespole znajdują się osoby wykazujące postawę zaangażowania lub zwerbowania albo szczerego podporządkowania. W zespołach tworzonych administracyjnie natomiast, zawsze znajdują się osoby wykazujące postawę formalnego podporządkowania, niechętnego zaangażowania, niepodporządkowania lub postawę apatyczną. W mojej działalności naukowej, obserwowałem zaangażowanie w realizację prac statutowych pracowników naukowo-dydaktycznych zakładów i katedr tworzonych administracyjnie, na przykład według klucza liczby członków, iż w katedrze musi być co najmniej dwunastu pracowników. Coś nowego wносиła najwyżej połowa z nich. Nieprawdziwe więc jest stwierdzenie, że w zespole twórczym ktokolwiek jest lepszy niż nikt.

Osoby tworzące zespół przeważnie wykazują zróżnicowane postawy wobec realizowanego zadania. Postawy członków naukowych zespołów twórczych psycholodzy definiują następująco:

- 1) Postawę zaangażowania wykazują osoby inicjujące dany projekt (problem naukowy) albo są przez inicjatora tak zainspirowane, że przyjmują analizowane zagadnienie jako własne. W pełni identyfikują się z problemem i z „pełnym oddaniem” angażują się w jego realizację. Z psychologicznego punktu widzenia oznacza to, że dany problem ciągle jest obecny w ich umyśle, co bardzo ułatwia wejście w stan napięcia twórczego. Osoby takie stają się filarem procesu twórczego.
- 2) Postawę zwerbowania wykazują osoby, które nie uczestniczyły w pracach inspirujących projekt. Akceptują one dany problem, włączają się w jego realizację i na ogół są zaangażowanymi uczestnikami procesu twórczego, wnoszącymi doń wartość dodaną. Są również dobrymi wykonawcami prac o charakterze formalnym, na przykład autorami raportów z badań terenowych. Otrzymane zadania traktują jednak jako obowiązek pracowniczy i po pracy na ogół nie obciążają nimi swego umysłu.
- 3) Postawę szczerego podporządkowania wykazują osoby, które nie emocjonują się wskazanym problemem badawczym, ale dostrzegają pewne korzyści wynikające z udziału w realizacji projektu. W procesie twórczym, wyma-

gającym ponadprzeciętnego zaangażowania umysłu, raczej stoją na uboczu. Są dobrymi wykonawcami uzgodnionych działań częściowych.

- 4) Postawa formalnego podporządkowania charakteryzuje osoby, które nie przeciwstawiają się realizacji projektu, ale są bierne w procesie jego realizacji. Nie wykazują własnej inicjatywy. Realizują zadania we wskazanym zakresie i zgodnie z podaną instrukcją. Mogą dobrze wykonać zlecone prace, ale wyniki tych działań muszą być kontrolowane, ponieważ często pojawiają się błędy z powodu niedostatecznego wglębenia się w istotę realizowanego zadania.
- 5) Postawę niechętnego zaangażowania wykazują osoby, które nie widzą korzyści z udziału w realizacji projektu, nie dostrzegają istoty rozwiązywanego problemu. Nie przeciwstawiają się projektowi z przyczyn koniunkturalnych. Bez wewnętrznego przekonania realizują zlecone zadania. Praca twórcza zespołu bez tych osób może być wydajniejsza.
- 6) Postawa niepodporządkowania charakteryzuje osoby, które otwarcie odmawiają udziału w realizacji projektu, a jeżeli są przydzielane (w pewnym stopniu zmuszane) przez przełożonych, to dają do zrozumienia pozostałym członkom grupy, że ich dany problem nie interesuje. Każdą zleconą pracę kontestują, starają się wykazać jej bezsens, oczywiście z własnego punktu widzenia, bez wnikania w specyfikę rozwiązywanego problemu. Tacy „współpracownicy” powinni być szybko wyeliminowani z zespołu twórczego, aby nie pogarszać skuteczności jego pracy.
- 7) Postawę apatyczną wykazują osoby, którym jest obojętny zarówno realizowany projekt, jak i zlecone zadanie. Unikają „przydziału” zadań, nawet o charakterze czysto technicznym.<sup>45</sup> Nie wniosą wartości dodanej i nie wiele pomogą w realizacji prac technicznych.

Czynniki tworzące w zespole klimat sprzyjający twórczym pomysłom i znaczącym osiągnięciom, to między innymi: (1) umiejętne prowadzenie dyskusji i dialogu; (2) systemowe postrzeganie problemu w sensie wydzielonych elementów oraz sprzężeń i relacji między nimi, a także relacji między systemem a jego otoczeniem; (3) kształtowanie zespołowej wizji; (4) dobry lider zespołu.

---

<sup>45</sup> P.M. Senge i inni, *Piata dyscyplina. Materiały dla praktyka*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002, s. 220.



Miałem szczęście pracować z zespołami, w których nie było osób niepodporządkowanych lub wykazujących postawę apatyczną. Największe sukcesy odniósł stały pięcioosobowy zespół twórczy, z którym pracowałem w latach 2006-2011. Zrealizowaliśmy pięć ważnych projektów, w każdym z nich co najmniej trzy osoby wykazywały postawę pełnego zaangażowania, jedna (zmiennie) zwerbowała, i jedna (ta sama) postawę szczerego podporządkowania. Przy realizacji jednego z projektów potrzebowaliśmy wzmocnienia osobowego zespołu. Zatrudniliśmy więc absolwentkę kierunku ekonomia, która aktywnie uczestniczyła w moim seminarium i napisała bardzo dobrą pracę magisterską. Niestety, osoba ta wykazała się postawą formalnego podporządkowania. Nigdy nie dociekała istoty projektu i przydzielanych jej zadań. Robiła tylko to, co zostało jej zlecone i w takim zakresie, który został wskazany. Jeżeli nie było jasnego polecenia, to siedziała beczynnie nawet kilka dni.

**Dyskusja** jest to prezentacja różnych poglądów osobistych, wśród których szuka się najlepszego rozwiązania diskutowanego problemu, czy zagadnienia. Dyskusja jest formą rozmowy sprzyjającą fragmentaryzacji. Modele myślowe powodują, że w dyskusji każdy członek zespołu jest nastawiony na obronę swego poglądu na dany temat. To wywiera negatywny wpływ na efekt pracy merytorycznej zespołu. W naukowym zespole twórczym dyskusja na ogół jest mało produktywna, a często wręcz bezproduktywna.

**Dialog** polega na swobodnym, opartym na konsensusie, twórczym rozwijaniu złożonych i subtelnych problemów poprzez „chowanie” swoich modeli myślowych, głębokie wsłuchiwanie się w cudze racje, powstrzymywanie się od natychmiastowego formułowania własnych ocen lub wyrażania swoich poglądów zamykających problem. Dialog „opiera się na założeniu, że poczęcie idei i jej realizacja są ściśle powiązane, a główną nicią tego powiązania jest wspólne znaczenie. W procesie dialogu ludzie uczą się, jak razem myśleć – nie tylko w sensie analizy wspólnego problemu czy stwarzania nowych elementów wspólnej wiedzy, ale w sensie zdobywania zbiorowej wrażliwości, w której myśli, emocje i wynikające z nich działania są myślami, emocjami i działaniami wszystkich uczestników dialogu, a nie poszczególnych osób.”<sup>46</sup> W literaturze wskazuje się na trzy warunki niezbędne do poprawnego przebiegu dialogu:

- 1) Zawieszenie analizowanego problemu lub zadania w formie wirtualnego obrazu, czyli takiego, który mógłby być potraktowany jako hologram, stale dostępny do obserwacji. Odniesienie do hologramu oznacza, że każdy członek zespołu może postrzegać problem z własnego punktu widzenia i go poprawiać lub uzupełniać. W tym procesie wiodącą rolę pełni osoba

<sup>46</sup> W. Issacs, *Dialog*, w: *Ibidem*, s. 416.

prezentująca problem, która musi być świadoma swoich założeń i dostrzegać istotę zgłaszanych propozycji, odnosić je do konkretnego miejsca w tych założeniach (wirtualnym hologramie). Efektu pracy zespołowej nie będzie, jeżeli sprawozdawca nie rozumie, że prezentuje założenia, a nie bezsporne fakty i gdy jest nastawiony na obronę swoich racji. To blokuje dialog, zaczyna się dyskusja, a w efekcie napięcie twórcze mocno słabnie lub całkowicie zanika.

- 2) Postrzeganie innych członków zespołu jako kolegów, wśród których każdy życzy dobrze każdemu, każdy jest przekonany, że w zespole liczy się jak najlepsze rozwiązanie problemu, a nie wykorzystywanie wiedzy innych dla własnych celów. Przy takim podejściu łatwo przebiega twórczy dialog.
- 3) Rozjemca, którego zadaniem jest utrzymanie kontekstu dialogu, dbanie o wytworzenie atmosfery dociekliwości, ukierunkowywanie wypowiedzi, niezamykanie żadnego z podniesionych wątków. Jest on swego rodzaju „katalizatorem” przebiegu dialogu. Rozjemcą może być lider zespołu lub zaproszony moderator, czy konsultant.

**Myślenie systemowe** jest to umiejętność przekazywania do podświadomości obrazu całego systemu, a nie jego części (oddzielnych obiektów), w stanie obserwowanym (w danym czasie) lub docelowym (zakładanym, projektowanym) wraz z procesami zapewniającymi jego funkcjonowanie oraz strukturami i procesami generującymi zmiany. Najpierw należy wyobrazić sobie zarys końcowego obrazu nowego pomysłu, a następnie stopniowo wypełniać go szczegółami. Skomplikowanego obrazu podświadomość nie jest w stanie „zarejestrować”. Ponadto szczegóły pojawiają się w miarę postępu pracy nad koncepcją, czy projektem. Warto pamiętać, że system to wyodrębniony zbiór elementów (materialnych lub abstrakcyjnych), wzajemnie powiązanych, rozważany jako całość z określonego punktu widzenia. Elementy włączone do systemu mają takie właściwości, których nie posiadają części pozostające poza systemem. System jest powiązany z otoczeniem i funkcjonuje dzięki przepływowi materii, energii i informacji. Osobiście, teorię zarządzania środowiskiem stworzyłem wykorzystując podejście systemowe. Proces zarządzania jest bowiem systemem napędzanym przepływem informacji. A jak Ty, Czytelniku, analizujesz skomplikowane problemy ekonomiczne?

**Wizja indywidualna** jest to obraz przyszłości, jaki twórca stara się stworzyć w swoim umyśle, przedstawiony w czasie teraźniejszym – tak, jak by już się zrealizował. Wizja kształtuje i orientuje przyszłość, pomaga ukierunkować, często chaotyczne poszukiwania czegoś, rozsądnie z namysłem poszukując odpowiedzi na pytania: czego chcę?, do czego dążę?, czy osiągnięty cel będzie tym, czego poszukuję?

**Wizja zespołowa** polega na budowaniu w zespole obrazu tego, co członkowie chcą stworzyć, jest wyobrażeniem końcowego obrazu podejmowanego przedsięwzięcia, który powstanie na bazie wizji indywidualnych członków zespołu. Wizja zespołowa musi być „uchwytna” tak, jak by była rzeczywistością. Budowa wizji polega na znalezieniu odpowiedzi na pytania: co chcemy stworzyć?, jaki ma być efekt pracy zespołu po rozwiązaniu problemu lub zadania? „Tak, jak wizja osobista jest obrazem, czy wyobrażeniem powstającym w głowach i sercach ludzi, tak też obrazem jest wizja wspólna zespołu. (...) Kiedy ludzie naprawdę podzielają wizję, są związani wspólnymi aspiracjami.”<sup>47</sup> Wizja jest ważnym czynnikiem kształtującym atmosferę pracy twórczej, jedności i skuteczności działania zespołu.

Z doświadczenia wiem, że czasem budowanie wizji efektu końcowego projektu może zająć sporo czasu. W przypadku wspomnianego już projektu dotyczącego zarządzania energią w gminach, wizja ta pojawiła się po kilku miesiącach pracy zespołu. W poszukiwaniu efektu końcowego odbyliśmy trzy seminaria z zaproszonymi specjalistami z uczelni i organizacji społecznych zajmujących się problemami energii. Nie pomogło. Dopiero rozszerzenie zespołu o naukowców z innych uczelni i wspólna z nimi praca, doprowadziła do skonkretyzowania efektu końcowego projektu. Stało się tak, ponieważ członkowie zespołu dostrzegli nowe aspekty w przedstawionych założeniach (w hologramie założeń).

A Ty, Czytelniku, jakie masz doświadczenie z tworzeniem wizji projektów, czy zadań, które musiałeś lub chciałeś zrealizować?

**Lider zespołu** nie jest kierownikiem, lecz przywódcą. „Przywództwo to duch złożony z osobowości, emocji i wizji.”<sup>48</sup> Przywództwo w zespole twórczym oznacza wyznaczanie celów, dążenie do dialogu w zespole, twórcze (choć często bardzo koleżeńskie) relacje ze wszystkimi członkami zespołu, zaufanie i odpowiedzialność. Lider zespołu powinien posiadać takie cechy, jak: wysoka samoświadomość i empatia, entuzjazm i wykonywanie zadań z pasją, wrażliwość i umiejętność dokładnego odczytywania intencji, zwłaszcza ukrytych w przekazach werbalnych i niewerbalnych, osobistą autentyczność, prawość i uczciwość, wysoki poziom samokontroli. Przywódca powinien utrzymywać kontakt z otoczeniem zespołu i usuwać pojawiające się przeszkody; angażować się w prace merytoryczne na równi z członkami zespołu, nie obwiniać innych za porażki, nie przyglądać się biernie ich potknięciom, nie szukać usprawiedliwienia niedociągnięć w działaniu zespołu.<sup>49</sup> Nie każdy uczonego posiada takie cechy i umiejętności, dlatego nie każdy może być dobrym przywódcą. Z doświadczenia wiem, że kierownicy zakładów lub

<sup>47</sup> Ibidem, s. 208.

<sup>48</sup> M. Williams, *Mistrzowskie przywództwo*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2006, s. 29.

<sup>49</sup> B. Kuc, *Paradoksy przywództwa*, Emerton, Warszawa 2016, s. 145.

katedr, mianowani ze względu na uzyskany stopień naukowy, nie zawsze potrafili sprostać roli lidera zespołu twórczego.

## Zakończenie

Najlepszym dowodem posiadania umiejętności prowadzenia procesu twórczego, jest jakość opracowań z ekonomii. Światowy, czy krajowy rozgłos zdobywają te prace naukowe, które wnoszą możliwie największy ładunek nowości. Nowość powstaje w umyśle człowieka, zatem należy tworzyć, a nie odtwarzać. Ten, kto pozna teoretyczne podstawy i uwarunkowania procesu twórczego i świadomie przemyśli krok po kroku jak on przebiega w umyśle, ten zdecydowanie szybciej od innych wejdzie na ścieżkę prowadzącą do sukcesu. Prace polskich naukowców ekonomistów w zdecydowanej większości mają charakter odtwórczy. Niewiele teorii, czy koncepcji polskich autorów weszło do światowego obiegu. Trzeba wyjść z tego marazmu. Jest to możliwe tylko drogą zdecydowanie lepszego, efektywniejszego i powszechnego wykorzystywania pomysłów rodzących się w naszych umysłach. Nowość problemu powinna być podstawowym warunkiem oceny każdego opracowania. Trzeba wytoczyć zdecydowaną „wojnę” bylejakości, powszechnym praktykom kompilacji i zadowalania się drobnostkami bez istotnego, a często żadnego znaczenia teoretycznego i implementacyjnego.

Mam świadomość, że tekst tego opracowania nie dostarcza wystarczającej wiedzy do świadomego przestawienia umysłu na tworzenie samych nowych dzieł, rozpraw czy opracowań liczących się w naszej dyscyplinie. Żeby w pełni ukierunkowa na nowo proces twórczy, wskazane byłoby dodatkowo bardziej wnikliwe zapoznanie się z psychologią twórczości, psychologią ekonomiczną i ewentualnie z psychologią społeczną. Psychologia twórczości to dział psychologii zajmujący się poszukiwaniem odpowiedzi na pytania o naturę ludzkiej kreatywności. Psychologia twórczości stara się udzielić odpowiedzi na takie pytania, jak: czym są i jak przebiegają psychologiczne determinanty procesu tworzenia?, co odróżnia osoby bardziej twórcze od mniej twórczych? oraz jak stymulować ludzką kreatywność tak, by w warunkach codziennych lub w obliczu konkretnej sytuacji, uwolnić maksimum twórczego potencjału?. Spośród problemów szczegółowych tej nauki można wymienić między innymi: cechy osobowości twórczej, rodzaje zdolności istotnych w procesie tworzenia, cechy myślenia twórczego, warunki rozwijania twórczości. Psychologia ekonomiczna jest to dyscyplina, która łączy w sobie elementy psychologii i ekonomii. Przedmiotem jej zainteresowania są mechanizmy i procesy psychiczne leżące u podstaw zachowań konsumenckich i decyzyjnych oraz interakcje, które zachodzą pomiędzy człowiekiem a systemem ekonomicznym.

nym.<sup>50</sup> Psychologia społeczna jest to nauka, która bada mechanizmy myślenia, odczuwania i zachowania jednostki w interakcjach z innymi ludźmi oraz analizuje procesy psychologiczne pojawiające się między ludźmi.<sup>51</sup> Znajomość podstaw psychologii twórczości – ekonomicznej i społecznej, bez wątplenia może pomóc w zrozumieniu umysłowo-osobowościowych uwarunkowań procesu twórczego. Jednakże nie wyczerpuje problemu. Potrzebna jest także szersza wiedza z zakresu kreatywności, organizacji procesu twórczego i metodologii pracy naukowej.

Doskonale wiem, jak trudno jest zapamiętać tekst, w którym użyto tak wielu pojęć, którymi ekonomista rzadko się posługuje, albo całkowicie ich nie zna. Warto więc przypomnieć, co w tym rozdziale jest najważniejsze dla człowieka, który zamierza być naukowcem lub już wszedł na tę trudną ścieżkę działalności zawodowej. A zatem:

- Każda nowa wiedza powstaje w umyśle człowieka. Jej tworzywem jest cała dotychczasowa twórczość ludzkości. Oczywiście nikt nie jest w stanie zgłębić jej w całości, ale naukowiec musi posiadać głęboką wiedzę z danej dyscypliny i nie może oderwać się od szeroko rozumianej wiedzy potocznej, szczególnie jeżeli jego zainteresowania mieszczą się w dziedzinie nauk społecznych.
- Warunkiem uruchomienia procesu twórczego wewnątrz umysłu człowieka jest cel, zadanie, zamierzenie wykonania czegoś nowego. Może ono być wynikiem wewnętrznej potrzeby danej osoby albo zostać wskazane lub nakazane przez kogoś innego.
- Proces twórczy to praca umysłu związana z doskonaleniem pomysłu, doprecyzowaniem jego szczegółów, wyborem najlepszego rozwiązania i najlepszej drogi dojścia do celu.
- Proces twórczy umysłu nie odbywa się w jakiejś odizolowanej „klatce” – jest poddawany wielu uwarunkowaniom wewnętrznym i zewnętrznym.
- Spośród uwarunkowań wewnętrznych, istotną rolę odgrywają modele myślowe twórcy, czyli różne przekonania, historie i założenia, które twórca przyjął w procesie wychowania, kształcenia i osobistego rozwoju umysłowego. Ukierunkowują one uwagę i wzmacniają percepcję poglądów, problemów i zjawisk, zgodnych z przyjętymi modelami myślowymi oraz „wyciszają” informację niezgodną z tymi modelami. Każdy twórca musi ocenić, czy jego modele nie ograniczają możliwości twórczych w danej dyscyplinie wiedzy.

<sup>50</sup> Psychologia ekonomiczna jest wykładana na kierunkach ekonomicznych tylko nielicznych uczelni w Polsce, między innymi w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, Akademii Leona Koźmińskiego i Uniwersytecie Warszawskim.

<sup>51</sup> Psychologia społeczna jest wykładana w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

- Proces twórczy wzmagają się w stanie napięcia twórczego, czyli w procesie wejścia w stan emocjonalnego zaangażowania w rozwiązywany problem.
- W procesie twórczym istotne znaczenie mają podpowiedzi intuicji. Największe nowości w nauce pojawiły się ich twórcom intuicyjnie. Korzystanie z jej sugestii jest zagadnieniem osobistym i każdy naukowiec musi tego sam się nauczyć.
- Funkcjonowanie procesu twórczego umysłu jest związane z osobowością człowieka – dobrze jest więc znać swoje mocne i słabe strony jako twórcy-naukowca.
- Proces twórczy jest także pobudzany lub potęgowany przez nabycie takich umiejętności, jak: myślenie systemowe, tworzenie wizji efektu końcowego, czy wchodzenie w stan szczęśliwości z powodu osiągniętych, nawet drobnych efektów.
- W procesie twórczym ważną rolę odgrywają działania organizacyjne: od organizacji danej jednostki, miejsca pracy, po sposób tworzenia i funkcjonowania zespołu twórczego.

Wiedzę na temat własnej twórczości można nabyć z literatury, do czego zachęca ten rozdział, lub drogą prób i błędów. Pierwsza droga zajmuje trochę czasu, druga mniej więcej jedną trzecią twórczego okresu życia. Wybór należy do Ciebie, Czytelniku. Powodzenia!

## Bibliografia

- Borg J., *Język ciała*, PWE, Warszawa 2011.
- Bralczyk J., *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Casacuberta D., *Umysł. Czym jest i jak działa*, Świat Książki, Warszawa 2005.
- Catmull E., *Kreatywność S.A. Droga do prawdziwej inspiracji*, MT Biznes, Warszawa 2015.
- Dobrołowicz W., *Problem konwersji inhibitorów i katalizatorów kreatywności*, w: *Psychologia twórczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.
- Fazlagić J., *Innowacyjne zarządzanie wiedzą*, Difin, Warszawa 2014.
- Gerrig R.J., Zimbardo Ph.G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Gmitrzak D., *Obudź swoją kreatywność*, Helion, Gliwice 2013.
- Goldberg Ph., *Wieloaspektowość intuicji*, w: Agor W.H. (red.), *Intuicja w organizacji*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań 1997.
- Heller M., *Jak być uczonym?*, Copernicus Center Press, Kraków 2017.

- <https://cytaty.eu/autor/alberteistein13html>.  
<https://mfiles.pl/pl/index.php/Percepcja>.
- Isaacs W., *Dialog*, w: P.M. Senge i inni, *Piąta dyscyplina. Materiały dla praktyka*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002.
- Kawałek świata do zbawienia*, „Polityka” 2019 nr 51/52.
- Keen S., *Debunking Economics: The Naked Emperor Dethroned?*, ZED Books, London 2011.
- Kuc B., *Paradoksy przywództwa*, Emerton, Warszawa 2016.
- Lucas B., *Twój umysł stać na więcej*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005.
- Maruszewski T., *Psychologia poznania*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.
- Murphy J., *Potęga podświadomości*, Świat Książki, Warszawa 2000.
- Murphy J., *Wykorzystaj potęgę podświadomości w pracy*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Nęcka E., *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.
- Nęcka E., Sowa J., *Człowiek – umysł – maszyna. Rozmowy o twórczości i inteligencji*, Znak, Kraków 2005.
- Peirce P., *Intuicja. Jak słuchać wskazówek wewnętrznego głosu*, Medium, Konstancin-Jeziorna 2001.
- Pervin L., *Psychologia osobowości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- Popek S., *Kwestionariusz Twórczego Zachowania KAHN*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
- Poskrobko B., *Nauka o kreowaniu wiedzy. Podręcznik kreatywnego naukowca i menedżera*, Difin, Warszawa 2017.
- Searle J., *Umysł, mózg i nauka*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.
- Senge P.M., *Piąta dyscyplina*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002.
- Senge P.M. i inni, *Piąta dyscyplina. Materiały dla praktyka*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002.
- Stenberg R.J., *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2001.
- Szmidt K., *ABC kreatywności*, Difin, Warszawa 2010.
- Williams M., *Mistrzowskie przywództwo*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2006.
- Wróbel M., Finogenow M., *Emocje i motywacja*, w: Bielawska-Batorowicz E. (red.), *Wprowadzenie do psychologii dla ekonomistów*, PWE, Warszawa 2012.

# Ekonomia jako nauka teoretyczna i implementacyjna

Stanisław Czaja

*W przodujących ośrodkach teorii ekonomicznej,  
..., przyjętą praktyką jest pytanie:  
Czy nowa teoria jest poprawna logicznie?  
Jest to dobre pytanie, ale nie tak dobre jak drugie:  
Czy ta nowa teoria pomaga nam zrozumieć obserwowane życie gospodarcze?  
(George Stigler, laureat Nagrody Nobla w ekonomii)*

## 2.1. Ścieżki rozwoju poznania ekonomicznego w kierunku ekonomii jako nauki

**E**konomia jako nauka rodziła się przez wiele stuleci, przy okazji dociekań filozoficzno-społecznych, prawnych, a nawet religijnych. W najbliższym nam – śródziemnomorskim kręgu kulturowym miały one przede wszystkim charakter ewidencyjny. Tego typu zapiski znajdujemy w tekstach sumeryjskich, opartych na piśmie klinowym oraz hieroglificznych tekstach egipskich. Opisy transakcji gospodarczych zawiera również „Iliada” Homera czy Biblia. Zaskakująco dużo jest wśród nich znanych nam współcześnie rozwiązań, takich jak: podatek, wydatek rządowy, opcja, procent i lichwa, weksel, kredyt, pożyczka. Znacznie rzadsze były natomiast pytania: co to jest?, dlaczego istnieje?, jakie są konsekwencje ich występowania? – czyli pytania traktowane jako istota współczesnych dociekań ekonomicznych. Wczesne refleksje ekonomiczne były bowiem zdominowane przez praktyków gospodarczych. Ówczesni mędrcy i filozofowie z reguły nie „zniżali się” do tego poziomu, a więc do praktyki gospodarowania.

Zasadnicza zmiana w tym obszarze była efektem aktywności filozofów greckich. Nie obawiali się oni stawiania jakiegokolwiek pytania i szukania na nie odpowiedzi. W jakimś sensie można ich uznać za pierwszych prawdziwych myślicieli, a w określonym sensie – należy ich postrzegać jako naukowców i twórców myślenia abstrakcyjnego. Jak zauważył Terencjusz w 77. wersji swojej komedii: „Sam



siebie karzący”: *homo sum: humani nil a me alienum putto* („Człowiekiem jestem, nic co ludzkie nie jest mi obce”)<sup>1</sup>, a jednocześnie Grecy potrafili znajdować bardzo interesujące odpowiedzi na te pytania, tworząc przy tym prekursorskie pojęcia, metody i techniki badań. Otwartość na problemy i opinie innych, to jedna z najważniejszych cech nauki, zwłaszcza współczesnej. Widać to już u Sokratesa, Platona czy Arystotelesa. Cała filozofia grecka dążyła również do precyzji formułowanych tez oraz do potrzeby ich sprawdzania, w postaci weryfikacji, a przynajmniej konfirmacji.

Wprowadzone przez filozofów greckich oraz rzymskich pojęcia zaczęły z czasem nabierać szerszego znaczenia. Przestały być wykorzystywane wyłącznie do deskrypcji (opisu) zjawisk i obiektów. Nabrały również wagi poznawczej, objaśniającej, a zatem wymagały odpowiedniej konstrukcji semantycznej, syntaktycznej oraz pragmatycznej.<sup>2</sup>

Kognitywny charakter poszczególnych pojęć i koncepcji ekonomicznych generował kolejne wyzwania związane ze sposobami wnioskowania logicznego, których świadomość mieli starożytni myśliciele greccy (rysunek 2.1). Nie obce im było wnioskowanie dedukcyjne (zapoczątkowane przez pitagorejczyków), indukcyjne, a nawet podejście redukcyjne, wyeksponowane w średniowieczu, obok i w ramach scholastyki.<sup>3</sup>

Niejako równolegle pojawiły się spory, czy poznanie świata ma charakter zmysłowy, a zatem czy ma charakter empiryczny, czy raczej ma miejsce w ludzkim umyśle, a zatem jest racjonalistyczne. Później pojawiły się jeszcze inne sposoby pojmowania procesów poznania: od objawienia i wiary, aż po brak możliwości poznania w ogóle. Spory te pozostały aktualnymi wyzwaniami również dla współczesnej epistemologii.

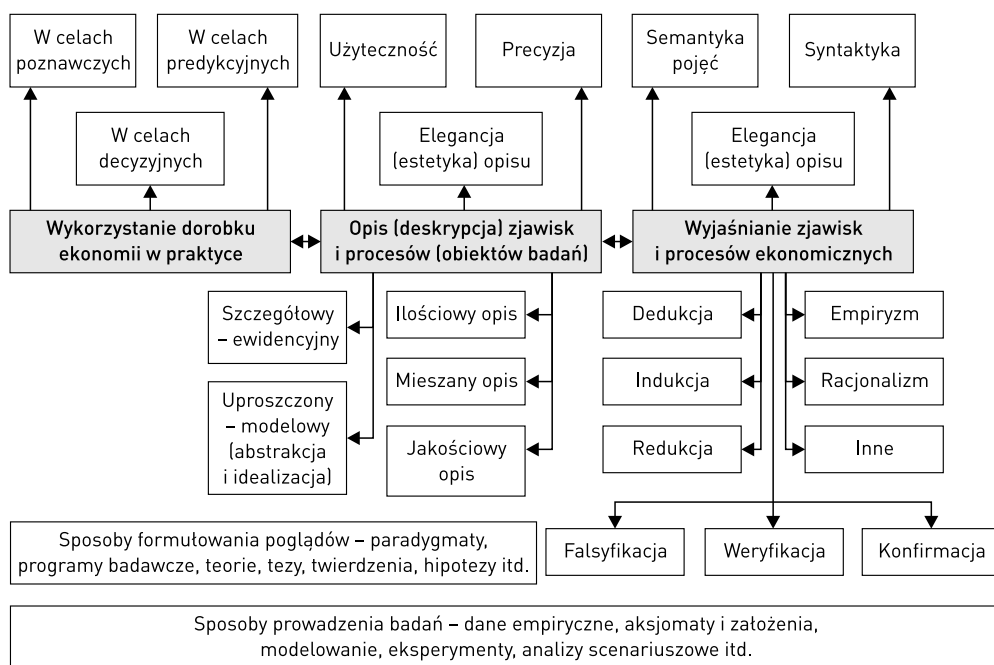
W dociekaniach ekonomicznych, ważne są również sposoby sprawdzenia prawdziwości głoszonych poglądów. Mogą one przyjąć postać:

<sup>1</sup> [https://pl.wikiquote.org/wiki/Cz%C5%82owiekiem\\_jestem;\\_nic\\_co\\_ludzkie\\_nie\\_jest\\_mi\\_obce](https://pl.wikiquote.org/wiki/Cz%C5%82owiekiem_jestem;_nic_co_ludzkie_nie_jest_mi_obce) [dostęp: 10.02.2020].

<sup>2</sup> Semiotyka jest ogólną teorią znaków, obejmującą ich znaczenie (semantyka), relacje między nimi (syntaktyka) i stosowanie w praktyce (pragmatyka). Jej istnienie i znaczenie uświadomiono sobie już w starożytnych pismach Arystotelesa. W ekonomii doskonałym przykładem wyzwań tego typu są pojęcia wieloznaczne, jak na przykład: „kapitał”, „model” czy sama „ekonomia”, czy tak zwane pojęcia pierwotne, jak na przykład „informacja”.

<sup>3</sup> Scholastyka była specyficzną formą wnioskowania i prowadzenia dociekań filozoficznych, polegającą na konfrontowaniu objawienia (Biblia) oraz komentujących ją autorytetów (na przykład św. Augustyna) z rozumowaniem logicznym i metafizycznym, a także z autorytetami filozofii starożytnej (Platonem i Arystotelesem). Elementy scholastyki pozostały we współczesnej ekonomii, na przykład w postaci odwoływania się do poglądów znanych ekonomistów i wspierania ich cytatami (często dogmatycznymi) własnych poglądów.

- 1) konfrontowania z rzeczywistością – preferowanym w podejściu empiryczno-pragmatycznym, oraz
- 2) sprawdzania spójności i poprawności logicznej – szczególnie ważnego w analizach teoretyczno-modelowych, w tym wykorzystujących modele matematyczne.



**Rysunek 2.1.** Sposoby i kierunki rozwoju poznania ekonomicznego

Źródło: opracowanie własne.

Wśród epistemologów, sprawdzenie prawdziwości głoszonych poglądów jest jedną z istotnych cech dociekań naukowych. W ciągu kilku tysięcy lat wypracowano kilka sposobów w tym zakresie, takich jak: konfirmacja i weryfikacja, aż po falsyfikację.<sup>4</sup> Początkowo dominowała konfirmacja, a następnie, wraz z rozwojem indukcji, wzrosło znaczenie weryfikacji. Najwyżej ceniona współcześnie – falsyfikacja jest efektem rewolucji popperowskiej.

<sup>4</sup> Konfirmacja to procedura metodologiczna, mająca na celu wykazanie prawdziwości głoszonego poglądu, prowadząca do jego przyjęcia. Weryfikacja natomiast ma rozstrzygnąć, czy dany pogląd jest prawdziwy, czy fałszywy, dla apriorycznie określonego poziomu istotności. Falsyfikacja jest najostrzejszą procedurą sprawdzającą prawdziwość danego poglądu, która ma prowadzić do jego obalenia.

**Tabela 2.1.** Wyzwania metodyczno-metodologiczne poznania ekonomicznego

Wyzwanie	Uszczegółowienie zakresu
Opis zjawisk i procesów (obiektów)	<ul style="list-style-type: none"> <li>• sposoby opisu</li> <li>• celowość opisu</li> <li>• rodzaje opisu</li> </ul>
Wyjaśnianie zjawisk i procesów ekonomicznych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• znaczenie pojęć</li> <li>• odbiory rzeczywistości</li> <li>• sposoby wnioskowania</li> <li>• metody sprawdzania prawdziwości</li> </ul>
Wykorzystanie dorobku w praktyce	<ul style="list-style-type: none"> <li>• kognitywność</li> <li>• predykcyjność</li> <li>• użyteczność decyzyjna</li> </ul>
Sposoby prowadzenia badań	<ul style="list-style-type: none"> <li>• badania wykorzystujące dane i informacje empiryczno-ewidencyjne</li> <li>• wykorzystanie aksjomatów i założeń oraz modelowania</li> <li>• quasi-eksperymenty i analizy scenariuszowe</li> </ul>
Sposoby formułowania poglądów	<ul style="list-style-type: none"> <li>• paradygmaty</li> <li>• programy badawcze</li> <li>• teorie, tezy, twierdzenia, hipotezy czy pojęcia (kategorie)</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawiciele filozofii greckiej, zwłaszcza pitagorejczycy, przyczynili się również do rozwoju ilościowego, opartego na liczbach opisu otaczającej rzeczywistości, uznając go za precyzyjniejszy niż jakościowy. Podejście oparte na pomiarze zyskało również duże uznanie we współczesnej myśli ekonomicznej, zwłaszcza od upowszechnienia się manifestu Williama Petty'ego i jego „*Arytmetyki politycznej Irlandii*” (1672). Ujęcia ilościowe były powszechnie wykorzystywane w praktyce gospodarczej, zwłaszcza w rachunku efektywnościowym, rachunku kosztów czy poszukiwaniu ekwiwalentności wymiany handlowej. Nie eksplorowano natomiast, w oparciu o dane ilościowe, żadnych trwałych prawidłowości. Sytuacja taka była efektem braku idei przyczynowo-skutkowych praw ekonomicznych, w warunkach dominacji podejścia woluntarystycznego<sup>5</sup> oraz nieistnienia statystycznych metod obróbki danych (informacji), które rozwinęły się dopiero w XIX wieku, od badań Francisa Galtona.<sup>6</sup> Obok pomysłu Williama Petty'ego, właśnie fizjokraci (na przykład w postaci tablicy ekonomicznej) przyczynili się do wykorzystania liczb w ekonomii, a w dalszej kolejności – do zdominowania myśli ekonomicznej przez podejście ilościowe, tak jak ma to miejsce obecnie.

Opis zjawisk i procesów może przyjmować postać szczegółowych, ilościowych oraz jakościowych charakterystyk, z jakimi mamy na przykład do czynienia w ewi-

<sup>5</sup> Szerzej patrz: A. Fanfani, *Historia doktryn ekonomicznych*, Odnova, Londyn 1965.

<sup>6</sup> Porównaj: P. Bernstein, *Przeciw bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, WIG-Press, Warszawa 1997.

dencji księgowo-rachunkowej, czy rozwijającym się ostatnio ujęciu mikro-mikro, na transakcyjnym poziomie, a także w wymiarze makroekonomicznym, w ramach systemów statystyki społeczno-ekonomicznej. Taki był punkt wyjścia deskrypcji zjawisk gospodarczych i społecznych, który później ewoluował w kierunku uproszczonego, modelowego opisu. Ten natomiast opiera się na wykorzystaniu abstrakcji<sup>7</sup> oraz idealizacji.<sup>8</sup>

W ujęciu Leszka Nowaka,<sup>9</sup> popularna również w ekonomii, idealizacja przewyciężyła założenia indukcjonizmu oraz dedukcjonizmu, będąc swoistą rewolucją w poznaniu naukowym. Jest to sposób realizacji procesu poznania naukowego, w ramach którego pomija się drugorzędne czynniki i pozostawia determinanty wiodące. Szczegółowe ujęcie procesu poznawczego przez Nowaka obejmuje dwa etapy:<sup>10</sup> (1) ustalenie obszaru tak zwanej struktury esencjalnej oraz (2) ustalenie obszaru tak zwanej struktury nomologicznej, czy teorii naukowej, w ramach przyjętych zasad związków ontologicznych. Innymi słowy, ustala się i porządkuje przestrzeń wielkości istotnych, a następnie ustala (konkretyzuje) dane prawo nauki, wyjaśniające określone zjawisko (zjawiska). Podstawowy problem idealizacji polega na umiejętności wyodrębniania czynników wiodących, co w świetle teorii chaosu deterministycznego, komplikuje zagadnienie jeszcze bardziej.

O wzroście znaczenia naukowych podstaw ekonomii decydował również rozwój sposobów prowadzenia badań. Początkowo polegały one na uważnej obserwacji praktyki gospodarowania, jej opisie z wykorzystaniem słów i liczb oraz wyciąganiem prostych wniosków (spostrzeżeń). Rozwijająca się refleksja ekonomiczna wypracowywała oraz wykorzystywała coraz bardziej wysublimowane sposoby prowadzenia badań, a zwłaszcza tworzenie modeli w oparciu o określone założenia czy aksjomaty. Pojawiły się również, oparte na statystyce, sposoby badań ekonometryczno-empirycznych, a także cały zestaw ujęć matematycznych (na przykład optymalizacyjnych badań operacyjnych). Duże znaczenie dla współczesnych dociekań ekonomicznych odegrały metody i techniki, które zastąpiły, nieosiągalne w realnej gospodarce, eksperymenty. Należą do nich między innymi: ekonomiczna teoria gier, gry z naturą, czyli studia nad ryzykiem i niepewnością, analizy scenariuszowe, w tym o charakterze predykcyjnym oraz metody i techniki ekonomii eksperymentalnej oraz studia o charakterze behawioralnym; te ostatnie

<sup>7</sup> Abstrakcja to tworzenie pojęć w oparciu o dane szczegółowe, z wykorzystaniem uogólnień i uproszczeń. Odrzucone zostają również elementy mniej ważne, o drugorzędnym charakterze.

<sup>8</sup> Idealizacja stanowi eksperyment myślowy, upraszczający rzeczywisty obiekt do modelu (wzorca) z idealnymi cechami.

<sup>9</sup> L. Nowak, *Zasady marksowskiej filozofii nauki. Próba systematycznej rekonstrukcji*, PWN, Warszawa 1974.

<sup>10</sup> L. Nowak, *U podstaw dialektyki marksowskiej*, PWN, Warszawa 1977.

są potwierdzeniem tego, że obserwacje życia gospodarczego nadal pozostają bardzo istotnym elementem procesów poznania ekonomicznego.

Sposoby formułowania poglądów są również ciekawym dowodem ewolucji ekonomii w kierunku nauki. Początkowo były to wnioski oraz spostrzeżenia formułowane, podobnie jak w ramach wiedzy potocznej, w oparciu o doświadczenie, bez dowodzenia w jakiegokolwiek formie. Później pojawiła się potrzeba uzasadnienia przedstawianych poglądów, czy to w oparciu o praktykę gospodarczą, czy o wywody logiczne. Koncepcje o wyższym poziomie złożoności, są wytworem kolejnych etapów przekształcania ekonomii w dyscyplinę naukową. Pojawiły się również bardziej zwarte metodyczno-metodologiczne systemy analizy zjawisk ekonomicznych, jak paradygmaty lub programy badawcze. Wyznaczają one jednocześnie istotne etapy rozwoju ekonomii i sposobów rozumienia zjawisk społeczno-ekonomicznych. Ułatwiają badanie funkcjonowania i ewolucji tak złożonych układów jak gospodarka.

Wykorzystanie dorobku ekonomii w praktyce jest ważnym aspektem od samego początku tworzenia refleksji ekonomicznych. Z reguły wymienia się jej: (1) cele poznawcze, (2) cele predykcyjne oraz (3) cele decyzyjne. W pierwszym przypadku, ekonomia ma umożliwić poznanie praw rządzących funkcjonowaniem i ewolucją (rozwojem) systemów gospodarczych, tworzących je podmiotów i mechanizmów. Drugi aspekt dotyczy możliwości wykorzystania dorobku ekonomii do celów predykcyjnych, a zatem do przewidywania przyszłego przebiegu zjawiska czy kształtowania się określonych procesów i/lub rozmiarów danego skutku pod wpływem zmian przyczyn – co może być użyteczne dla prowadzenia polityki gospodarczej czy podejmowania poprawnych decyzji inwestycyjnych. Rozwój wiedzy ekonomicznej pozwala także przygotowywać i realizować skuteczniejsze i optymalne (efektywne) decyzje. Unika się przy tym decyzji niewłaściwych, niosących ze sobą straty zasobów i kapitałów, stanowiących zagrożenie dla podmiotów gospodarujących – w skali mikroekonomicznej, czy gospodarki – w skali makroekonomicznej.

Wszystkie charakterystyki ekonomii można skonfrontować z nowoczesnymi wyobrażeniami nauki. Każdą jej dyscyplinę można scharakteryzować przy pomocy określonych kryteriów naukowości, takich na przykład jak:

- „krytyczny racjonalizm naukoznawczy, głoszący, że źródłem prawdziwego poznania jest doświadczenie i poprawne rozumowanie, poprzedzone krytyczną analizą dotychczasowych osiągnięć w tym zakresie;
- twórczy, odkrywczy charakter rezultatów poznania naukowego, oznaczający wnoszenie innowacyjności i oryginalności do dotychczasowego rozwoju danej dyscypliny, czyli jej pogłębianie i/lub poszerzanie;
- postępowanie badawcze zgodne z metodami naukowymi, zapewniające racjonalny dobór, układ oraz metodologiczną poprawność czynności

i zabiegów składających się na metodykę danej dyscypliny, a zatem metody, techniki i sposoby wnioskowania;

- odpowiedni język, pozwalający na ścisłe, jednoznaczne formułowanie słowne wyników poznania, zapewniający ich intersubiektywną komunikowalność, pozytywną lub negatywną sprawdzalność oraz konfrontację z istniejącymi poglądami, co oznacza istnienie i doskonalenie języka danej dyscypliny nauki;
- uznanie za naukowe tylko takich stwierdzeń, które mają dostateczne uzasadnienie, pozwalające je przyjąć za pewne lub odznaczające się odpowiednio wysokim stopniem prawdopodobieństwa, co oznacza możliwość ich weryfikacji (falsyfikacji);
- wewnętrzna niesprzeczność zbioru twierdzeń, dotycząca przedmiotu badań danej nauki i ich uporządkowanie w logicznie powiązane systemy naukowe, a zatem koherentność danej dyscypliny nauki;
- krytycyzm wobec wszelkich głoszonych tez i postawa ustawicznego sprawdzania, korygowania, rewidowania i rozbudowy istniejących systemów naukowych, jako właściwa „filozofia” postępowania;
- podanie do publicznej wiadomości wyników własnych badań, aby umożliwić dalsze badania oraz kontrolę przez innych, co oznacza konieczność transparentności i otwartości nauki;
- uznanie, że wartość twierdzeń naukowych nie zależy ani od miejsca i czasu ich sformułowania, ani od osoby ich autora, ale od ich prawdziwości, czyli swoista izotropowość dorobku nauki;
- funkcjonowanie w świadomości społeczności naukowej.”<sup>11</sup>

Warto zastanowić się: w jakim stopniu współczesna ekonomia, traktowana zarówno jako nauka teoretyczna, jak i implementacyjna spełnia powyższe kryteria naukowości? Po pierwsze, należy spojrzeć na teoriopoznawcze i metodologiczne podstawy tradycyjnej ekonomii, czyli ekonomii „głównego nurtu”. Po drugie, ważnym aspektem oceny naukowości ekonomii jest empiryczna baza zjawisk społeczno-gospodarczych. Nie bez znaczenia jest również w ekonomii odpowiedź na pytania: (1) prawda a logiczna elegancja? – wyrażająca spór między optyką Karla Poppera a optyką Alberta Einsteina, (2) prawda a precyzja? – wyrażająca dylematy użyteczności dociekań ekonomicznych.

---

<sup>11</sup> A. Becla, *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona informacji w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018, ss. 36-37.

## 2.2. Teoriopoznawcze i metodologiczne podstawy tradycyjnej ekonomii

Tradycyjna ekonomia<sup>12</sup> rozumiana jest jako dominująca orientacja teoretyczna we współczesnej ekonomii.<sup>13</sup> Jest ona jednoznacznie określonym – pod względem teoriopoznawczym, metodologicznym, a także aksjologicznym – sposobem pojmowania rzeczywistości gospodarczej. Szkoła ta koncentruje swoją uwagę na gospodarce opartej na wolnym rynku i konkurencji. Gospodarka jest rozumiana jako autonomiczny system, z wewnętrznym mechanizmem, który przywraca równowagę gospodarczą, jeżeli wystąpiły fluktuacje zakłócające ten stan.

Istotę mechanistycznego podejścia w ekonomii neoklasycznej, wyrażają podstawowe założenia leżące u jej podstaw i tworzące jej paradygmat. Są nimi:

- 1) akceptacja modelu doskonałej konkurencji jako kryterium odniesienia dla analiz różnych struktur rynkowych;
- 2) uznanie zasadności prawa Saya, wyrażającego ogólną zdolność gospodarki do przywracania równowagi i – łączącego się z nim – sposobu widzenia procesów ekonomicznych;
- 3) przyjęcie założenia ogólnej racjonalności postępowania podmiotów gospodarujących w postaci modelu *homo oeconomicus*;
- 4) włączenie indywidualizmu poznawczo-światopoglądowego i metodologicznego, powiązanego ze subiektywizmem.

Te podstawowe założenia neoklasycznego (tradycyjnego) sposobu opisu i pojmowania struktury oraz zasad funkcjonowania gospodarki mają dość jednoznaczne odniesienia do fundamentalnych elementów paradygmatu kartezjańsko-newtonowskiego. Powszechna racjonalność postępowania podmiotów gospodarujących może być traktowana podobnie jak prawo powszechnego ciężenia w przyrodzie, któremu podlegają wszystkie jej materialne elementy. Działanie prawa Saya można porównać natomiast do zasad dynamiki Newtona, a ideę doskonałej konkurencji daje się wyprowadzić z – powszechnej w paradygmacie kartezjańsko-newtonowskim: idei równowagi i stabilności przyrody, czy szerzej – całego Kosmosu.

Indywidualizm poznawczo-światopoglądowy i metodologiczny, powiązany z subiektywizmem, można odnieść do, akceptowanego w paradygmacie mechanistycznym, redukcjonizmu poznawczego-ontologicznego, epistemologicznego i metodologicznego, zgodnie z którym zjawiska oraz procesy złożone można wyja-

<sup>12</sup> Ekonomia tradycyjna nazywana jest również „ekonomią mainstreamową”, „ekonomią głównego nurtu”, czy „ekonomią neoklasyczną”. W angloamerykańskiej literaturze ekonomicznej używa się także określenia „ekonomia klasyczna”.

<sup>13</sup> Porównaj: S. Czaja (red.), *Historia myśli ekonomicznej. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2020.

śnić na podstawie analizy zjawisk i procesów prostszych (bardziej elementarnych) oraz odpowiadających im mniej skomplikowanych praw. Wynika to z faktu, że złożone zjawiska, procesy i prawa można sprowadzić do prostszych (wręcz elementarnych) na zasadzie, iż różnice między nimi są przede wszystkim ilościowe, a każda właściwość systemu (układu-objektu) jest uwarunkowana wyłącznie właściwościami poszczególnych elementów składowych.<sup>14</sup>

Idea doskonałej konkurencji została wprowadzona do teorii ekonomii w okresie gwałtownego rozwoju mechanistyczno-deterministycznego sposobu widzenia rzeczywistości. Jej załączki znajdują się już w koncepcjach Williama Petty'ego, Richarda Cantillona i fizjokratów. Idea ta była związana z przekonaniem, że istnieją naturalne prawa rządzące całokształtem zjawisk społeczno-gospodarczych i koniecznością istnienia liberalizmu ekonomicznego, rozwijanym zwłaszcza w fizjokratyzmie. Szczególnie ważną rolę odgrywa model doskonałej konkurencji w ekonomii neoklasycznej. Nadała mu ona ścisłą logicznie i formalnie postać. W ten sposób odpowiada on wszystkim akceptowanym przez nią, formalnym rygorom myślenia naukowego.

Z modelem doskonałej konkurencji bezpośrednio powiązana jest koncepcja równowagi i akceptacja działania prawa Saya. Podejście to opiera się na następujących założeniach:

- 1) traktowanie produkcji jako swoistej transformacji dóbr materialnych (czynników wytwórczych), z jednej strony oraz kombinacji usług czynników produkcji, z drugiej;
- 2) wszechobecność zasady racjonalności postępowania każdego właściciela czynników produkcji oraz przedsiębiorcy;
- 3) równoważność poszczególnych czynników produkcji oraz wynikające z niej prawo wszystkich uczestniczących w procesie produkcji czynników do udziału w podziale rezultatów produkcji społecznej;
- 4) specyficzne, beczasowe rozumienie procesów gospodarowania, co można traktować jako pierwszy wyraz odwracalności zjawisk ekonomicznych;
- 5) wszechwładność działania mechanizmu rynkowego, a szczególnie prawa popytu i podaży, automatycznie przywracającego równowagę gospodarczą, co można uznać za drugi wyraz traktowania zjawisk gospodarczych jako odwracalne – w sensie mechaniki newtonowskiej;
- 6) uznanie zasadności izolacyjnej metody „robinsonady”.

Ekonomia głównego nurtu obejmuje dorobek wyznaczony przez akademickie dyscypliny mikroekonomii oraz makroekonomii. Ten podział, wprowadzony do

<sup>14</sup> Synergizm w makroukładach czy dialektyczne przechodzenie ilości w jakość nie znajdują się bezpośrednio w ramach ujęcia redukcjonistycznego. Mogą, co najwyżej, wyrażać pewien nierozpoznany w ekonomii charakter związków w układach społeczno-gospodarczych.



teorii ekonomii przez Ragnara Antona Frischa, a następnie zsyntetyzowany ponownie przez Paula Anthony'ego Samuelsona, wypracował pewien zestaw podstawowych pojęć wykorzystywanych w procesie poznania, w dydaktyce i praktyce gospodarczej.

Pewne grupy pojęć, skupionych wokół kilku głównych problemów badawczych i implementacyjnych w ekonomii mainstreamowej, można wyodrębnić na podstawie podręczników i opracowań naukowych (tabela 2.2). Takimi obszarami badawczo-implementacyjnymi są we współczesnej ekonomii: (1) procesy gospodarowania, (2) mechanizm rynkowy, (3) podmioty gospodarcze, (4) rachunek mikroekonomiczny, (5) procesy decyzyjne, (6) funkcjonowanie gospodarki w ujęciu statycznym, (7) polityka gospodarcza, (8) rozwój gospodarczy w ujęciu dynamicznym, (9) problemy międzynarodowe oraz (10) poziomy gospodarowania i pomiar zjawisk ekonomicznych.

**Tabela 2.2.** Podstawowe obszary badawczo-implementacyjne oraz pojęcia i kategorie ekonomii głównego nurtu

Obszar badawczo-implementacyjny	Podstawowe pojęcia i kategorie
Procesy gospodarowania	potrzeby, dobra ekonomiczne, zasoby ekonomiczne, kapitał, rzadkość, ograniczoność, gospodarowanie, racjonalność
Mechanizm rynkowy	rynek, mechanizm rynkowy, popyt, podaż, cena, równowaga rynkowa, stabilność rynku, elastyczność, konkurencyjność, niedoskonłość rynku
Podmioty gospodarcze	produkcja, przedsiębiorstwo, konsumpcja, gospodarstwo domowe, konsument, czynniki produkcji, suwerenność konsumenta, renta konsumenta, państwo
Rachunek mikroekonomiczny	przychód, koszt, zysk, koszty alternatywne, optymalność, efektywność, skuteczność, optimum Pareto
Procesy decyzyjne	ryzyko, niepewność, alokacja
Ujęcie statyczne funkcjonowania gospodarki	pieniądz, budżet, konsumpcja globalna, oszczędności globalne, inwestycje globalne, bezrobocie, inflacja
Polityka gospodarcza	polityka monetarna, polityka fiskalna
Ujęcie dynamiczne funkcjonowania gospodarki	wzrost gospodarczy, rozwój społeczno-gospodarczy, cykl koniunkturalny, statyka, dynamika
Problemy międzynarodowe	integracja, globalizacja, wymiana międzynarodowa
Pomiar zjawisk i poziomy gospodarowania	mikroekonomia, makroekonomia, mezoekonomia, megaekonomia, produkt narodowy brutto, statystyka społeczno-ekonomiczna

Źródło: opracowanie własne.

Język dyscypliny naukowej pełni kilka ważnych funkcji, a zwłaszcza:

- poznawczą, zgodnie z którą poszczególne pojęcia pozwalają rozpoznać zjawiska i procesy oraz relacje pomiędzy nimi;
- deskryptywną, zgodnie z którą opisywane są zjawiska, procesy czy relacje będące przedmiotem badań danej dyscypliny nauki;
- komunikacyjną, pozwalającą za pomocą języka dyscypliny porozumiewać się wewnątrz danej dyscypliny oraz w pewnym zakresie z jej otoczeniem;
- dydaktyczną, która służy nauczaniu danej dyscypliny wszystkich nowych jej adeptów;
- ideologiczną, w ramach której pojęcia i kategorie służą upowszechnianiu dorobku danej dyscypliny oraz przekonaniu do tych osiągnięć odpowiednio szerokich kręgów społecznych;
- pragmatyczną, zgodnie z którą, w oparciu o język dyscypliny, przygotowuje się i realizuje określone przedsięwzięcia praktyczne (na przykład polityki).

Język, aby mógł właściwie pełnić swoje funkcje oraz używane w jego ramach pojęcia (kategorie) danej dyscypliny, musi posiadać kilka charakterystyk, między innymi takich, jak:

- bogactwo w sensie liczebności pojęć i kategorii, odpowiadające poziomowi rozwoju danej dyscypliny i rozpoznania badanych zjawisk;
- możliwości weryfikacyjne pojęć i kategorii, co oznacza sytuację pozwalającą zastosować jedną z metod naukowego sprawdzenia ich prawdziwości oraz zastępowania coraz bardziej adekwatnymi;
- precyzja pojęciowa, oznaczająca jednoznaczność poszczególnych kategorii, co często jest porównywalne z precyzją pojęć matematycznych i/lub sposobami ich pomiaru;
- użyteczność praktyczna danego pojęcia w zakresie zastosowania w działaniu, w procesie poznania lub ideologii, co łączy się z ich istotą i odzwierciedleniem danego realnego zjawiska;
- jednoznaczne związki pomiędzy poszczególnymi pojęciami i kategoriami, tworzące sieć pojęciową odzwierciedlającą układ rzeczywistych elementów i relacji, które bada dana dyscyplina nauki;
- precyzyjne relacje pomiędzy danym pojęciem, opisywanym przez nie zjawiskiem, procesem czy zależnością, co oznacza określoną obiektywność samych kategorii;
- relewantność danego pojęcia, co oznacza, że nie niesie ono zbędnych treści i nie tworzy zjawiska szumu informacyjnego;
- uniwersalność pojęć i kategorii, co oznacza możliwość ich zastosowania w różnych naturalnych językach.

W ekonomii tradycyjnej, poszczególne pojęcia są pojmowane w różnorodny oraz złożony sposób. Przede wszystkim tworzą one język dyscypliny wykorzysty-

wany w celach poznawczych oraz deskrypcyjnych, a jednocześnie tworzą sieć pojęciową paradygmatu danej nauki. Pojęcia te muszą posiadać również cechy pozwalające na wykorzystanie w modelach ekonomiczno-matematycznych, a zatem powinny być odpowiednio precyzyjne i kwantyfikowalne.

Pojęcia – w zakresie celów dydaktycznych oraz popularyzacyjnych, są wykorzystywane z innej perspektywy. Jest to istotne, ponieważ większość użytkowników dorobku nauki nie jest badaczami i ich wymagania pojęciowe mają nieco inny charakter. Przykładem może być matematyka. Umiejętność dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia czy innych operacji arytmetycznych nie oznacza rozumienia istoty liczb czy teorii w tym zakresie. Umiejętność wykorzystania pochodnych i całek nie oznacza sprawności w ich definiowaniu i dowodzeniu prawdziwości poszczególnych twierdzeń. W ekonomii, funkcja użytecznościowa pojęć nie jest mniejsza, niż w innych dyscyplinach nauki. W pewnym wymiarze może być nawet większa, ponieważ kategorie te odnoszą się do jednej z najpowszechniejszych form aktywności ludzi – działalności gospodarczej.

Ideologiczny wymiar języka ma swoje znaczenie, zwłaszcza w naukach społecznych, do których należy ekonomia. Im niższy poziom obiektywizmu badawczego oraz niezależności pomiaru danego zjawiska, tym szersze jest pole dla interpretacji ideologicznych. Ten aspekt języka ekonomii jest trudny do wyeliminowania, ze względu na wiele jego niedoskonałości.

W ekonomii tradycyjnej, podstawy metodologiczne kształtują się obok jej podstaw teoriopoznawczych. Można na nie patrzeć w różny sposób, ale w każdym przypadku wyzwania dotyczyć będą:

- metodologicznych konsekwencji ontologicznej istoty zjawisk, które wyraża spór pomiędzy idealizmem obiektywnym i subiektywnym oraz materializmem;
- metodologicznych konsekwencji poznania, co wyraża spór racjonalizmu z empiryzmem;
- sporów wokół sposobów wnioskowania dotyczących dedukcji i indukcji;
- dyskusji nad sposobami sprawdzania prawdziwości poglądów, czyli triady: konfirmacja–weryfikacja–falsyfikacja;
- określenia pożądanego zakresu użyteczności osiągnięć, czyli triady: poznanie–przewidywanie–decydowanie;
- perspektywy poznania rzeczywistości związanej z ujęciem redukcjonistycznym lub holistycznym;
- perspektywy interpretacji funkcjonowania rzeczywistości, łączącej się z ujęciem przyczynowo-skutkowym i stochastycznym oraz określonymi sposobami interpretacji przyczynowości w ekonomii;
- sporów wokół sposobów opisu rzeczywistości, czyli: modelowanie–deskrypcja szczegółowa–modelowanie ekonometryczne.

Na tego typu wyzwania odpowiadają wszyscy, którzy próbują identyfikować podstawy metodologiczne ekonomii tradycyjnej. Marek Blaug, w swojej znanej pracy „*Metodologia ekonomii*”<sup>15</sup> zestawiał kilka następujących elementów, będących odpowiedziami na powyższe problemy, a mianowicie: poglądy standardowe, modelowanie hipotetyczno-dedukcyjne, teza o symetrii<sup>16</sup>, relacje rzeczywiste zachowania a zalecenia, popperowski falsyfikacjonizm, błąd logiczny a dedukcja i indukcja, a także zabiegi ochronne, wnioskowanie statystyczne i stopnie potwierdzenia.

Spór wokół istoty zjawisk, czy szerzej: otaczającej nas rzeczywistości, jest interesujący sam w sobie. Rozpoczęty poważnie przez Platona i podjęty przez Arystotelesa, dotyczył idealizmu obiektywnego czy subiektywnego versus materializmu, i do dziś nie znalazł jednoznacznego rozwiązania.<sup>17</sup> Przeciętnemu odbiorcy wydaje się być on dość dziwny, ale wystarczy uwzględnić na przykład rolę oczekiwań (element symboliczny) w realnych procesach gospodarczych, znaczenie symbolicznego kapitału społecznego dla rzeczywistych i pieniężnych efektów produkcji, czy dostrzeżonych przez Thorsteina Bundege Veblena różnic w traktowaniu fizykalnego (materialnego) i pieniężnego (symbolicznego) wymiaru procesów gospodarowania.<sup>18</sup> Te przykłady ewidentnie podkreślają fakt braku jednoznacznych rozstrzygnięć sporu idealizm–materializm oraz wskazują na istnienie wielu poważnych jego konsekwencji. W przypadku ekonomii tradycyjnej, również brak jest definitywnego rozwiązania tych zagadnień, ale jak zauważał Nicholas Georgescu-Roegen<sup>19</sup>, widoczna jest w niej przewaga ująć pieniężnych.

Metodologiczny wymiar ekonomii toczy również spór na linii: racjonalizm versus empiryzm. Otaczającą nas rzeczywistość, nawet bez rozstrzygnięcia o jej charakterze, odbieramy za pomocą zmysłów albo za pomocą umysłu tworzącego odpowiednie obrazy (symbole), a także określając, jakie mogą być wzajemne relacje pomiędzy zmysłem (aparaturą) a ludzkim mózgiem (używanym językiem). Rozstrzygnięcia w tym zakresie wpływają na sposoby opisu badanej rzeczywistości. Dla empirystów znaczenia nabiera deskrypcja szczegółowa, w tym statystyczna,

<sup>15</sup> Porównaj: M. Blaug, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, ss. 37-67.

<sup>16</sup> „Idea, wedle której istnieje doskonała symetria logiczna pomiędzy naturą wyjaśnienia i naturą prognozy, została nazwana tezą o symetrii”. Ibidem, s. 39.

<sup>17</sup> Spór idealistów i materialistów cały czas jest obecny w filozofii, zarówno w ontologii, jak i epistemologii. Ciekawą jego formą była relacja poglądów Georga Hegla (idealisty) i Karla Marksa (materialisty).

<sup>18</sup> T. Veblen przedstawił to w postaci konfliktu: „świat przemysłu” versus „świat interesu”. Porównaj: J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, ss. 140-156.

<sup>19</sup> N. Georgescu-Roegen, *The Entropy Law and the Economic Process*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1971.

a modelowanie nosi przede wszystkim znamiona modelowania ekonometrycznego, a zatem dopasowania modelu do rzeczywistego rozkładu cech. Jest ono finalnym testem poprawności danego rozwiązania. Zwolennicy racjonalizmu z kolei będą eksponować postępowanie według następującego algorytmu: model teoretyczny – weryfikacja logiczna – zbiory danych – weryfikacja (dopasowanie) empiryczne; ostatni etap nie decyduje jednak o wartości modelu.<sup>20</sup> W tradycyjnej ekonomii, dominacja ujęć teoretyczno-modelowych jest bardzo widoczna, co, w ramach heterodoksji, jest wykorzystywane jako argument potwierdzający jej nadmierne oddalenie od życia gospodarczego.

Zakres wykorzystania dwóch najważniejszych sposobów wnioskowania: dedukcji i indukcji jest kolejnym wyzwaniem metodologicznym, dotyczącym tradycyjną ekonomię. Od czasu sformułowania przez Davida Hume'a „problemu indukcji”, spór nabrał znaczenia, dodatkowo łącząc się z metodami sprawdzania prawdziwości formułowanych poglądów. Jak zauważa M. Blaug: „Historia filozofii jest wprost usiana nieudanymi próbami rozwiązania problemu indukcji. Nawet ekonomiści nie byli w stanie oprzeć się pokusie podjęcia próby obalenia rozumowania Hume'a”.<sup>21</sup> Natomiast sprawdzenie prawdziwości poglądu w tradycyjnej ekonomii odbywa się metodą falsyfikacji, co likwiduje niejako podejście indukcyjne, a jednocześnie odrzuca koncepcję praw ekonomicznych jako tendencji, przychylając się do „fizykalno-deterministycznego” ich rozumienia. Oznacza to, że prawa ekonomiczne nie mogą być większościowymi tendencjami, a ich konfirmacja, czy weryfikacja nie pozwala na właściwe sprawdzenie prawdziwości.

Metodologicznym wyzwaniem tradycyjnej ekonomii jest również akceptacja poznawczego indywidualizmu i redukcjonizmu. Indywidualizm metodologiczny i poznawczy zakłada możliwość, a w zasadzie: narzuca możliwość wyjaśniania zjawisk oraz procesów w oparciu o obserwacje zachowań jednostek biorących w nich udział, a następnie dokonuje uogólnienia tych spostrzeżeń w formie praw o charakterze statystycznym. A zatem poznanie praw ekonomicznych jest możliwe poprzez obserwacje na najniższym, elementarnym poziomie realizacji poszczególnych zjawisk (procesów). Problemem staje się określenie tego poziomu. Zgodnie z ujęciem ekonomii mainstreamowej, jest nim niepodzielny podmiot gospodarujący, o charakterze *homo oeconomicus*, funkcjonujący w ramach mechanizmu konkurencyjnego rynku. Dorobek badań o charakterze mikro-mikroekonomicz-

<sup>20</sup> Badania Wassly'a Leontiefa oraz innych analityków wykazały, że zdecydowaną większość (65-75%) artykułów zamieszczanych w renomowanych periodykach ekonomicznych, jak na przykład: „American Economic Review”, „Quarterly Journal of Economics” czy „Journal of Political Economy,” stanowią prace, w których wykorzystuje się modele matematyczne – bez jakichkolwiek danych empirycznych lub modele teoretyczne – bez formuł matematycznych i danych empirycznych.

<sup>21</sup> M. Blaug, *Metodologia ekonomii...*, op. cit., s. 53.

nym generuje natomiast dodatkowe wyzwania związane na przykład z wewnętrznymi strukturami i zasadami funkcjonowania podmiotów, które nie spełniają założeń *homo oeconomicus*.

Określoną charakterystyką metodologiczną tradycyjnej ekonomii jest sposób interpretacji funkcjonowania rzeczywistości, łączący się z ujęciem przyczynowo-skutkowym (deterministycznym) oraz stochastycznym. Na powyższej bazie, we współczesnej ekonomii wypracowano pięć sposobów interpretacji relacji przyczynowych (regularności ekonomicznych), jako regularności:<sup>22</sup>

- 1) empirycznych, opierających się na metodach ekonometrycznych i kliometrycznych; rozróżnia się tu cztery ujęcia: (1) definiowania przyczynowości jako współwystępowania dwóch zdarzeń; (2) traktowania ich jako regularności empirycznych, generowanych przez prawa przyrodnicze, (3) definiowania przyczynowości jako warunków wywołujących różnice oraz (4) zgodnie z ujęciem D. Hume'a – traktowanie przyczynowości jako regularnego współwystępowania;
- 2) probabilistycznych, gdzie zależności tego typu traktuje się w ujęciu prawdopodobieństwa warunkowego;
- 3) kontrfaktycznych, zgodnie z którymi łączy się zdarzenia w postaci prawidłowości: jeżeli dane zdarzenie nie wystąpiłoby, to inne zdarzenie związane z nim również nie wystąpiłoby;
- 4) mechanistycznych, które łączą daną relację przyczynową z mechanizmem ją wytwarzającym;
- 5) manipulacjonistycznych, obejmujących relacje oparte na manipulowalności, na wzór koncepcji agencji oraz na interwencjonizmie.

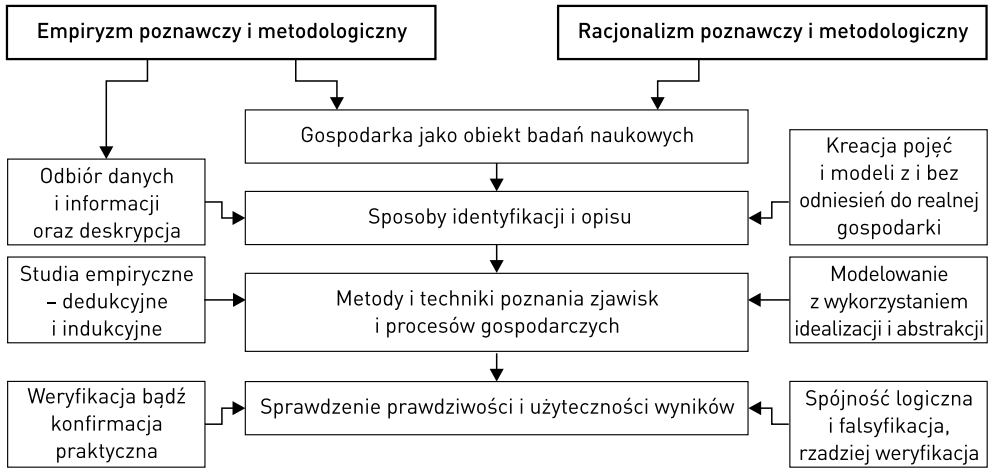
Reasumując, można zidentyfikować kilka istotnych elementów tworzących metodyczno-metodologiczne podstawy tradycyjnej ekonomii (ekonomii głównego nurtu). Należałoby do nich zaliczyć: (1) poznawczy i metodologiczny indywidualizm, (2) redukcjonizm metodologiczny, (3) modelowanie hipotetyczno-dedukcyjne, (4) popperowski falsyfikacjonizm oraz (5) matematyczno-modelowy opis zjawisk społeczno-ekonomiczno-ekologicznych.<sup>23</sup>

<sup>22</sup> Szerzej pisze o tym Mariusz Maziarz, w pracy pod tytułem: *The Philosophy of Causality in Economics: Causal Inferences and Policy Proposals*, Routledge, London 2020.

<sup>23</sup> Znakomity znawca ekologiczno-ekonomicznej literatury niemieckiej – prof. Eugeniusz Kośmicki, wskazał na świetną prezentację i krytykę ujęcia tradycyjnej ekonomii, zawartą w pracy: W. Ötscha, *Mythos Markt, Mythos Neoklassik, das Elend des Marktfundamentalismus*, Metropolis Verlag, Marburg 2019.

### 2.3. Empiryczna baza zjawisk gospodarczych a poznanie naukowe

Sposób pojmowania relacji między poznaniem naukowym a empiryczną bazą zjawisk gospodarczych jest ciekawą, chociaż w pewnym zakresie paradoksalną cechą współczesnych rozważań ekonomicznych. Relacje te można rozpatrywać na kilku poziomach procesu poznania i wykorzystania (rysunek 2.2).



**Rysunek 2.2.** Gospodarka a relacje empiryzmu i racjonalizmu

Źródło: opracowanie własne.

Gospodarka traktowana jest jako obiekt badań, co potwierdza często przytaczane zdanie, że ekonomia bada życie gospodarcze. Dotyczy to zarówno przedstawicieli poznawczego i metodologicznego empiryzmu, jak i poznawczego i metodologicznego racjonalizmu. Gromadzone w różnych bazach dane i informacje są opisem realnych (materialno-energetyczno-informacyjnych) i pieniężnych (ale odbywających się w rzeczywistości) procesów i zjawisk gospodarczych.

Podejmowane są liczne próby bardziej precyzyjnego ich opisu przy pomocy lepszego definiowania wykorzystywanych pojęć (kategorii) oraz dokładniejszych metod pomiaru. Ta eksponowana precyzyjność, traktowana jest jako walor dociekań ekonomicznych i zaleta systemów informacyjnych, tak na przykład w wymiarze zakładowej ewidencji księgowo-rachunkowej, jak i systemów statystyki społeczno-ekonomicznej. Prowadzi się liczne prace doskonalące te systemy i wprowadza innowacje ewidencyjne. Przyjmują one między innymi postać: (1) nowych rodzajów pozyskiwanych danych i informacji, (2) nowych metod i technik ich kreacji i gromadzenia, (3) nowych rozwiązań w zakresie przetwarzania, interpretacji czy wykorzystania, (4) doskonalenia rozwiązań stosowanych dotychczas w powyż-

szym zakresie, a także (5) rozszerzania i harmonizacji współpracy pomiędzy poszczególnymi systemami informacyjnymi, w celu uzyskania wyższych poziomów porównywalności pozyskiwanych i posiadanych danych (informacji).

Zasadnicze różnice pomiędzy empiryzmem a racjonalizmem pojawiają się już na etapie identyfikacji i opisu gospodarki. Dla pierwszego, gromadzenie danych i opis zjawisk przy ich pomocy jest punktem wyjścia, natomiast racjonalizm przywiązuje większą wagę do kreacji pojęć i modeli, bez względu na to, czy odnoszą się one, czy nie – do realnej gospodarki. Aksjomaty i założenia mogą, ale nie muszą być efektem obserwacji życia gospodarczego. Widać to na przykład w ekonomii matematycznej.

Oba podejścia różnią się także w zakresie metod i technik poznania zjawisk (procesów) gospodarczych. W racjonalizmie dominuje modelowanie wykorzystujące metodę abstrakcji (uproszczenia), a nawet idealizacji – opartej wręcz na aksjomatach, czego przykładami są: model doskonałej konkurencji czy model człowieka gospodarującego. W empiryzmie, wszelkie uproszczenia mogą, co najwyżej, być indukcyjnymi uogólnieniami lub wnioskami dedukcyjnymi, opartymi jednak na danych pochodzących z obserwacji życia gospodarczego. Wymagania takie spełnia na przykład ekonometria ze swoimi modelowymi przybliżeniami do rzeczywistego rozkładu otrzymanych zmiennych (zmiennych objaśniających i objaśnianych), a także *activity analysis* (badania operacyjne), czy studia taksonomiczne.

Racjonalizm i empiryzm dzieli również powszechnie akceptowany sposób sprawdzania prawdziwości oraz użyteczności wyników. W racjonalizmie, ważniejsza jest spójność logiczna modelu od jego dopasowania do rzeczywistych zjawisk (procesów) gospodarczych, a prawdziwość wyników sprawdza się przy pomocy falsyfikacji. Dla empiryzmu z kolei, kryterium rozstrzygającym jest praktyka gospodarcza, która decyduje zarówno o prawdziwości stwierdzeń, jak i ich użyteczności.

Dlaczego zatem, pomimo tak znaczących różnic w podejściu do realnego życia gospodarczego pomiędzy racjonalizmem a empiryzmem, we współczesnej, zwłaszcza w tradycyjnej ekonomii, dominuje ujęcie racjonalistyczne? Często nie jest przestrzegana prawidłowość wyrażona w starej łacińskiej sentencji: *plus usus sine doctrina, quam citra usum doctrina valet* („Największe odkrycia mają prostą naturę i zawsze przynoszą korzyści społeczne”). Można doszukać się kilku powodów takiego stanu rzeczy, a mianowicie: (1) coraz powszechniejszych prób wykorzystania eleganckiego języka matematyki do opisu realnych procesów (zjawisk) gospodarczych, (2) rozpowszechniającej się manieri matematyzacji dociekań ekonomicznych, (3) zerwania niezbędnych więzi z praktyką gospodarczą, (4) uznania dorobku modelowania aksjomatyczno-hipotetycznego za właściwe dziedzictwo nauki ekonomii, a także (5) swoistą „klubowość” badań ekonomicznych.

Heterodoksyjna ekonomia krytycznie ocenia osiągnięcia modelowej myśli ekonomicznej i stara się przybliżyć rozważania tego typu do wyzwań życia gospo-



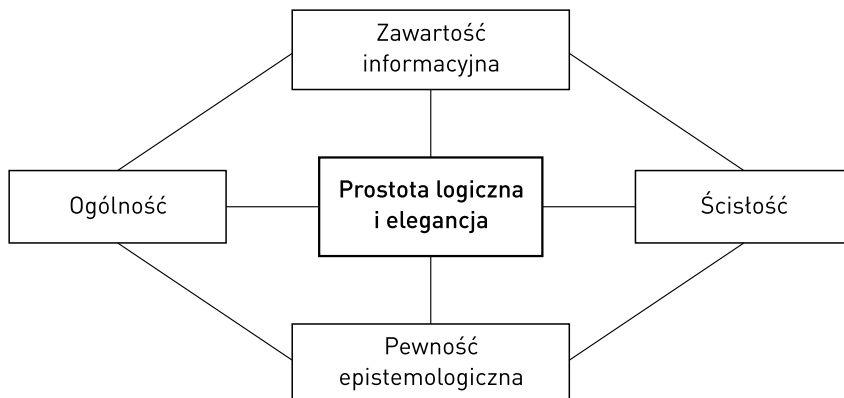
darczego. Przykładem takiej reakcji jest ekonomia behawioralna, która bada rzeczywiste zachowania podmiotów gospodarujących, a nie rodzaje i przyczyny odstępstw tych zachowań od proponowanych rozwiązań modelowych (na przykład *homo oeconomicus*).

## 2.4. Prawda a logiczna elegancja w dorobku ekonomii

Problem o epistemologicznym charakterze – co w dorobku nauki ekonomii jest wiodące: prawda czy logiczna elegancja? – bierze początek ze sporów empiryzmu i racjonalizmu. We współczesnej epistemologii, nosi on miano dyskusji wokół celu nauki i rozumienia prawdy naukowej pomiędzy Karlem Popperem (metodologiem i filozofem) a Albertem Einsteinem (fizykiem). Obaj znakomici naukowcy mieli swoje własne wyobrażenia prawdy, skupiające się wokół pięciu wiodących elementów:<sup>24</sup>

- odpowiednio wysokiego stopnia ogólności;
- określonego wysokiego stopnia ścisłości (dokładności);
- wysokiej zawartości informacyjnej;
- elegancji i prostoty logicznej;
- pewności epistemologicznej.

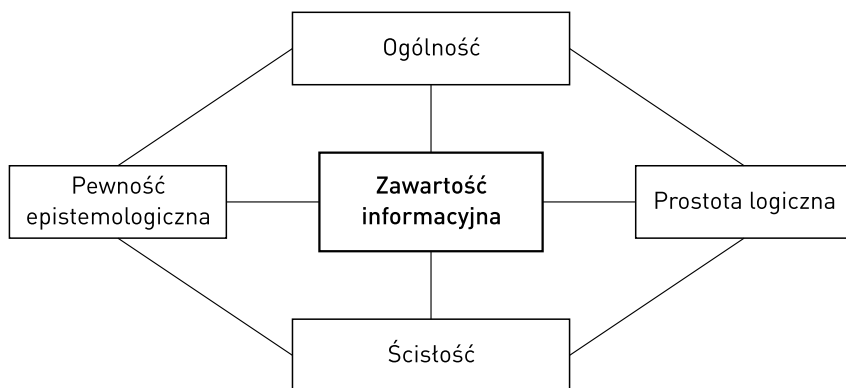
Inaczej jednak rozkładali akcenty. Podejście A. Einsteina koncentruje się wokół prostoty logicznej i elegancji (rysunek 2.3), natomiast ujęcie K. Poppera – wokół zawartości informacyjnej (rysunek 2.4).



**Rysunek 2.3.** Podejście Alfreda Einsteina do prawdy naukowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Such, *Problemy weryfikacji wiedzy...*, op. cit.

<sup>24</sup> Patrz: J. Such, *Problemy weryfikacji wiedzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.



**Rysunek 2.4.** Podejście Karla Poppera do prawdy naukowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Such, *Problemy weryfikacji wiedzy...*, op. cit.

Koncepcja einsteinowska jest we współczesnej ekonomii zdecydowanie bliższa przedstawicielom nurtu matematyzującego, opierającego się na modelach formalnych. Takie podejście wykorzystywane jest w ekonomii matematycznej, częściowo w teoretycznej ekonometrii, ale także w ekonomii dobrobytu. Nie jest ono również obce w tych częściach tradycyjnej – neoklasycznej ekonomii, które powinny być silniej związane z praktyką gospodarczą, jak na przykład teoria wzrostu gospodarczego czy nowa ekonomia instytucjonalna.

Ujęcie popperowskie jest natomiast dość bliskie zwolennikom empiryzmu, którzy poszukują w prawdzie naukowej zawartości informacyjnej. Ta zaś ma do wypełnienia trzy podstawowe funkcje: poznawczą, predykcyjną oraz decyzyjną. Zgodnie z empiryzmem, łączą się one z realnym życiem gospodarczym i powinny posiadać atrybut skuteczności praktycznej.

Bardziej zdecydowanie dylemat ten ujął Thomas Mayer w tytule swojej książki *„Prawda kontra precyzja w ekonomii”*.<sup>25</sup> Zwraca on uwagę na niezrozumiałą – zarówno z punktu widzenia poznawczego, jak i implementacyjnego – asymetrię pomiędzy ekonomią formalną a ekonomią empiryczno-naukową. Ujęcie modelowo-formalne niesie ze sobą określone konsekwencje, które mają istotne znaczenie dla realizacji podstawowych funkcji nauki ekonomii. Zauważa, że: „Byłoby rzeczą śmieszną zaprzeczać, że rygor, precyzja i elegancja reprezentują cenne wartości, ale nie są one jedynymi wartościami, które naukowcy winni honorować”.<sup>26</sup>

Wśród współczesnych ekonomistów, pojawiają się i są coraz powszechniej akceptowane nowe idee, takie jak: zrównoważony i trwały rozwój, ekonomia

<sup>25</sup> Patrz: T. Mayer, *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1996.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 7.

współdzielenia czy gospodarka oparta na mądrości. Wskazują one inne drogi rozwoju cywilizacyjnego niż pełna optymalizacji modelowa, tradycyjna ekonomia.

Krytyczne spojrzenie na współczesne życie gospodarcze potwierdza jeszcze jedną tezę: że idee i pomysły mniej eleganckie logicznie, ale bliższe rzeczywistości, przynoszą znacznie więcej korzyści dla człowieka, niż doskonałe formalnie modele, ale pozostające ze realnymi zjawiskami gospodarczymi często w kolizji. Tytułowy dylemat należy zatem w myśli ekonomicznej rozwiązywać przy pomocy arystotelesowskiego złotego środka, poszukując prawdy w jej eleganckiej postaci, co jest wyzwaniem samym w sobie.

## 2.5. Główne wyzwania poznawcze i metodyczno-metodologiczne współczesnej ekonomii

Gospodarka należy do najbardziej złożonych strukturalnie (budowa) oraz funkcjonalnie (działanie) układów, jakie tworzy człowiek. Jeżeli dołączymy doń kolejne złożone i dynamiczne układy, jakimi są: środowisko przyrodnicze, społeczeństwo czy kulturę (co łączy się także z aktywnością ludzi), to otrzymujemy niezwykle skomplikowany megasystem, który jest przedmiotem zainteresowania i badań współczesnej ekonomii.

Badania ekonomiczne tak złożonych strukturalnie i funkcjonalnie całości, spotykają się z licznymi wyzwaniami. Można je formułować w różny sposób, zarówno w postaci pojedynczych wyzwań, mniej lub bardziej szczegółowych,<sup>27</sup> jak i znaczących płaszczyzn, obejmujących rozległe problemy o ontologicznym, epistemologicznym oraz czysto metodyczno-metodologicznym charakterze.

Jeden z takich zestawów ma następującą postać:<sup>28</sup>

- 1) symetryczność *versus* asymetryczność zjawisk i procesów, co przekłada się na sposoby interpretacji takich pojęć, jak: „oczekiwania ekonomiczne”, „relacje przeszłość–przyszłość” czy „histereza”;
- 2) liniowość a nieliniowość kształtowania się poszczególnych zjawisk czy procesów, co w istotny sposób decyduje o sposobach ich rozumienia i opisu;
- 3) determinizm a indeterminizm, czy inaczej: relacje przyczynowo-skutkowe a relacje stochastyczne – a w istocie pytania o sposoby rozumienia przyczynowości i praw ekonomicznych;

<sup>27</sup> Przykładem nieco rozproszonych, chociaż bardzo ważnych wyzwań współczesnej ekonomii jest propozycja M. Maziarza zawierająca: (1) relacje między ekonomią pozytywną i normatywną, (2) sposoby wyjaśniania zjawisk w ekonomii, (3) rolę modeli w ekonomii, (4) kryteria wyborów teorii ekonomicznych, (5) empiryczność i pomiar zjawisk, (6) przyczynowość. Patrz szerzej: S. Czaja (red.), *Historia myśli ekonomicznej...*, op. cit., rozdział 2 i 18.

<sup>28</sup> Porównaj: S. Czaja, A. Becla, J. Włodarczyk, T. Poskrobko, *Wyzwania współczesnej ekonomii. Wybrane problemy*, Difin, Warszawa 2012, s. 228.

- 4) czynniki katalizujące (wzmacniające i/lub przyspieszające) oraz inhibujące (osłabiające i/lub spowalniające) – niezwykle istotne, z punktu widzenia tempa zachodzących zmian, na przykład ekonomicznego rozwoju czy ewolucji;
- 5) redukcjonizm a holizm, a w konsekwencji – istnienie lub brak synergiczności złożonych systemów;
- 6) istnienie lub brak zdolności do termodynamicznej samoorganizacji (dysypatywności)<sup>29</sup>, a w bardziej ogólnym ujęciu: problem chaosu deterministycznego i nieodwracalności zjawisk społeczno-ekonomicznych w czasie.

Pytaniem, które relatywnie często pojawia się, zarówno w dyskusjach teoretyków ekonomii, jak i praktyków gospodarczych, jest kwestia: czy następuje zmiana paradygmatu współczesnej ekonomii? Bez względu na odpowiedź, łączy się ono z kolejnym zagadnieniem – pytaniem: „Dlaczego?”, czyli pytaniem o przyczyny tego zjawiska. W przypadku odpowiedzi przeczącej, wątpliwość: „Dlaczego?” jest jednocześnie pytaniem o trwałość istniejącego paradygmatu, opartego na dorobku ekonomii klasycznej oraz neoklasycznej, wspartych ze strony innych szkół nurtu subiektywno-marginalistycznego, ekonomii keynesowskiej (pokeynesowskiej) i nowej ekonomii instytucjonalnej czy ekonomii środowiskowej. Czy trwałość paradygmatu jest związana z wysokim poziomem poprawności wyjaśniania i przewidywania przebiegu zjawisk? Być może dotychczasowy paradygmat da się obronić poprzez bieżące jego usprawnienia i udoskonalenia, a rzeczywiste zachowania podmiotów powinny wzorować się na propozycjach teoretyczno-modelowych, będących jego rdzeniem. Oznacza to, że paradygmat wyjaśniający odnosi się do stanu: nie jak jest, ale jak powinno być.

W przypadku odpowiedzi twierdzącej, pytanie „Dlaczego?” sugerujące, iż należy zmienić obowiązujący paradygmat, nabiera jeszcze ciekawszego wymiaru. Każe się bowiem zastanowić nad tym, jakie są przyczyny takich koniecznych zmian? Jednoznaczna odpowiedź w tej sytuacji prawdopodobnie nie jest możliwa, ale można spróbować poszukać niektórych potencjalnych czynników wyjaśniających owo zjawisko, jak na przykład:

- potrzeba „zazielenienia” ekonomii i praktyki gospodarowania, związane ze skutkami aktywności człowieka;

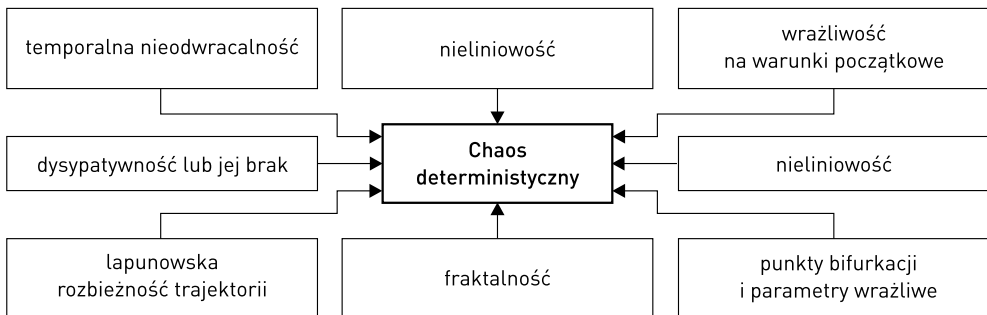
---

<sup>29</sup> Dysypatywność oznacza zdolność do samoorganizacji układów będących daleko od równowagi termodynamicznej (maksymalnej entropii). Inaczej mówiąc, jest to zdolność do samoorganizacji układów nierównowagowych, a bardziej precyzyjnie: układów nierównowagowych o nieliniowym charakterze, jak na przykład gospodarka czy środowisko przyrodnicze. Patrz szerzej: S. Czaja, *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997.

- powstanie, upowszechnienie i akceptacja idei zrównoważonego i trwałego rozwoju wraz ze strategią jej realizacji;
- powstanie nowej elektronicznej gospodarki oraz społeczeństwa informacyjnego;
- załamanie się dotychczasowego paradygmatu, czyli utrata jego walorów poznawczych, predykcyjnych i decyzyjnych, czy:
- pojawienie się gospodarki nowych zasad, opartych na kapitale społecznym, współdzieleniu i symbiotycznej równowadze, a nie konkurencji.

Potencjalne czynniki zmiany paradygmatu współczesnej ekonomii wydają się być dostatecznie istotne. Gdyby jednak pojawiła się potrzeba dokonania ich uporządkowania według kryterium ważności, to na pierwszym miejscu najprawdopodobniej należałoby umieścić chaos deterministyczny wraz z nieliniowością i nieodwracalnością w czasie.

Chaos deterministyczny opisuje nieregularne, nieuporządkowane zachowania układów deterministycznych, trudno przewidywalne lub wręcz nieprzewidywalne w dłuższych okresach. Samo podejście posiada kilka niezwykłych cech, które czynią z niego znacznie lepszy sposób badania zjawisk (procesów) w megasystemie: społeczeństwo–gospodarka–przyroda–kultura oraz w każdym z jego elementów składowych (rysunek 2.5).



**Rysunek 2.5.** Uwarunkowania i cechy chaosu deterministycznego

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszą cechą jest nieliniowość, która znacznie lepiej opisuje zmiany zjawisk (procesów). W tradycyjnej ekonomii przyjmuje się, że mają one przede wszystkim charakter liniowy lub linearyzowany, a zatem poprawne jest stosowanie funkcji liniowych lub dających się sprowadzić do liniowych, o przewidywalnie zmiennych przyrostach. Jeżeli jednak przyjrzeć się rozkładowi empirycznym wartości zjawisk gospodarczych (jego cech), to są one dalekie od liniowości (quasi-liniowości). Liniowość jest również ograniczeniem, wiodącej w ekonometrii, metody estymacji

parametrów modeli – metody najmniejszych kwadratów. Chaos deterministyczny proponuje trudniejsze, ale bliższe rzeczywistości podejście nieliniowe.

Drugą cechą jest wrażliwość na warunki początkowe, co jest szczególnie cenne w badaniu zjawisk ekonomicznych, które nie tylko zależą od początkowych parametrów gospodarczych, ale również od wpływów środowiskowych, politycznych, prawnych, instytucjonalnych, kulturowych czy społecznych. Pozwala to ograniczyć zabiegi kryjące się pod pojęciem „losowości”, czasami sugerującej indeterminizm czy transcendentną niepoznawalność oraz używanie tak zwanego składnika losowego w modelach ekonometrycznych. Dla zwolenników determinizmu, są to daleko idące uproszczenia. O ile składnik losowy w modelach ekonometrycznych można uznać za obrachunkową próbę lepszego dopasowania modelu do danych empirycznych, o tyle sama idea losowości musi znaleźć inne wytłumaczenie – na przykład błędami pomiaru, nieuwzględnianiem określonych determinant (zmiennych objaśniających), wpływem zakłóceń. Chaos deterministyczny proponuje wyjaśnienia oparte na wrażliwości na warunki początkowe, wykorzystanie punktów bifurkacji oraz idei tak zwanych parametrów wrażliwych. Pierwsze – określają kierunek zmian, punkty bifurkacji wskazują momenty wrażliwości zmiany trajektorii zmian, a parametry wrażliwe – powody tych zmian.

Punkty bifurkacji i parametry wrażliwe nie kwestionują zależności przyczynowo-skutkowych, a jednocześnie nadają nową interpretację powodów odchylenia od dotychczasowej, osiągalnej i przewidywalnej trajektorii. Nie jest to więc bliżej nieokreślona losowość, lecz zmiana znaczenia określonych determinant. Aby lepiej rozumieć te odchylenia, należy doskonalić metody rozpoznawania parametrów wrażliwych i sytuacji ich „aktywności” (wpływu na zjawisko). Taka identyfikacja pozwala nie tylko rozumieć przebieg danego zjawiska, ale również umożliwia jego przewidywanie.

W ramach chaosu deterministycznego możemy rozpatrywać zarówno regularność zmian, jak i ich nieregularność lub ergodyczność. Trwała regularność, w chaosie deterministycznym – w przeciwieństwie do tradycyjnej ekonomii, uznawana jest za znacznie rzadszy sposób kształtowania się zjawisk (procesów), niż nieregularność czy ergodyczność. Natomiast nieregularność nie musi oznaczać braku możliwości poznania lub braku predyktywności tego poznania. Może bowiem zostać wzmocniona przez koncepcję atraktora. Jest to punkt w przestrzeni fazowej lub realnej, przyciągający dynamiczne obiekty (punkty) znajdujące się w basenie atraktora, niezmienniczy w relacji do ewolucji układu. Atraktor – to jednocześnie znacznie lepszy opis równowagi zjawisk gospodarczych niż statyczna równowaga, uznawana w tradycyjnej ekonomii. Ergodyczność zmian oznacza, że długa obserwacja jednego punktu (obiektu) pozwala poznać cały system, a także, iż znajomość systemu pozwala na przewidywanie średniego zachowania ewolucji danego punktu w czasie.

Chaos deterministyczny formułuje jeszcze jedną charakterystykę przekształcania się zjawiska, a mianowicie: skłonność jego trajektorii do rozbiegania się. Może to być dobra podstawa objaśniania dużej różnorodności kształtowania się hipotetycznie zbliżonych (podobnych) do siebie zjawisk (procesów) gospodarczych. Rozmiary tego rozbiegania mierzy wykładnik Lapunowa. Chaos deterministyczny ogranicza zatem w pewien sposób istotnie wysokie podobieństwo ewolucji zbliżonych zjawisk, zarówno w przekroju rodzajowym (między podmiotami), jak i czasowym (między okresami). Oznacza to poważne implikacje, zarówno dla aspektu ontologicznego i epistemologicznego, jak i metodologicznego badań ekonomicznych. Utrudnia bowiem poznanie istoty badanego zjawiska oraz określenie jego powtarzalności. Jest to także wyzwanie dla dotychczasowych sposobów pojmowania praw ekonomicznych i przyczynowości.

Fraktalność jest natomiast bardzo ciekawa w kontekście, znanych w ekonomii, podejść opartych na redukcjonizmie i holizmie, a w jego ramach – na synergizmie. Daje bowiem możliwości doszukiwania się w relacjach gospodarczych elementów redukcjonizmu w efekcie koncepcji samopodobieństwa figur. Z innej jednak perspektywy otwiera, w połączeniu z dysypatywnością, możliwości właściwego interpretowania synergizmu jako wyrazu skłonności do samoorganizacji nierównowagowych struktur dynamicznych.

Temporalna nieodwracalność procesów i zjawisk, czyli istnienie tak zwanej strzałki czasu, jest jeszcze jedną, być może na poziomie makroskopowym – najważniejszą cechą w koncepcji chaosu deterministycznego.<sup>30</sup> Modelowo-funkcyjne formy opisu zjawisk i procesów, dominujące w tradycyjnej ekonomii, nie wymagają nieodwracalności, dopuszczając czasową odwracalność. Marksowskie sugestie nieodwracalności nie spotkały się z poważniejszym zainteresowaniem, a wręcz je zignorowano. Dopiero John Maynard Keynes (podobnie jak Michał Kalecki) uświadomił mainstreamowym ekonomistom, że relacje przyczynowo-skutkowe to nie tylko jeden ze sposobów opisu zjawisk i procesów gospodarczych, lecz wręcz podstawa ich zrozumienia oraz efektywnego wykorzystania w polityce ekonomicznej. W tradycyjnej ekonomii nadal dominuje jednak deskrypcja modelowo-funkcyjna, bardzo użyteczna w podejściu aksjomatyczno-dedukcyjnym, ale najczęściej błędna, jeśli chodzi o wyjaśnianie rzeczywistych zachowań podmiotów gospodarujących. Reakcją na taką cechę ekonomii głównego nurtu jest między innymi współczesna ekonomia behawioralna.

<sup>30</sup> S. Czaja, *Czas w ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011.

\*\*\*

Powyższe rozważania miały zwrócić uwagę na fakt, że ekonomia, badająca życie gospodarcze i jego związki z innymi wymiarami aktywności człowieka, jest nauką teoretyczną oraz implementacyjną. Podstawowe jej funkcje: poznawcza, predykcyjna i decyzyjna – oba te aspekty podkreślają. Krótka podróż po dotychczasowym rozwoju ekonomii i nabieraniu przez nią naukowego charakteru pokazuje, że nadal otwarte jest zagadnienie dotyczące wyboru: jak połączyć teorię z zastosowaniem. Teoriopoznawcze i metodologiczne podstawy ekonomii głównego nurtu są doskonałą egzemplifikacją tego wyzwania, podobnie jak spory empiryzmu z racjonalizmem, dotyczące problemów: co ma być podstawą poznania naukowego?, oraz jak powinna wyglądać prawda w ekonomii? Przed współczesną ekonomią stoją także dalsze, nie mniej ważne pytania, wymagające rozwiązania. Jest to przysła podróż czekająca ekonomistów, fascynująca w swojej istocie.

Od początku rozwoju dociekań ekonomicznych, ścierały się w ich ramach dwie cechy: wymiar teoretyczny oraz implementacyjny, które Thomas Mayer nazywa ekonomią formalistyczną i empiryczno-naukową. Podejścia te znane są w epistemologii jako ujęcie racjonalistyczne i empiryczne. W rozdziale pokazano, że one nadal decydują o sposobach i kierunkach rozwoju poznania ekonomicznego, a także o jego wyzwaniach metodyczno-metodologicznych.

Owe sposoby widzenia badań ekonomicznych mają również decydujący wpływ na teoriopoznawcze i metodologiczne podstawy tradycyjnej ekonomii, zwłaszcza na jej wiodący paradygmat, znany z wielu opracowań naukowych czy podręczników. Przedstawione w rozdziale cztery kluczowe elementy tego paradygmatu, nadal są obecne we współczesnych dociekaniach ekonomicznych, wpływając zarówno na charakter badań ekonomicznych, zastosowane metody oraz język, jak i na finalne osiągnięcia. Kształtują także najważniejsze wyzwania metodyczno-metodologiczne ekonomii „głównego nurtu”. Można się również spodziewać, że pozostaną przedmiotem wielu przyszłych sporów między zwolennikami podejścia tradycyjnego i heterodoksyjnego.

Empiryzm i racjonalizm tworzą główną linię sporów w procesie poznania naukowego, w tym dotyczącą prawdy i logicznej elegancji w dorobku współczesnej ekonomii. Są one efektem podejścia einsteinowskiego i popperowskiego do prawdy naukowej. Pozostają trudnym do jednoznacznego rozwiązania epistemologicznym wyzwaniem, być może nierozstrzygalnym, ale niosącym niezwykle możliwości poznawcze.

Należy przy tym pamiętać, że współczesna ekonomia ma do czynienia nie tylko z istniejącymi, ale również z zupełnie nowymi, być może ważniejszymi wyzwaniami poznawczymi oraz metodyczno-metodologicznymi. Posiadają one także swoje dwa podstawowe wymiary: teoretyczny i implementacyjny. Taka jest bowiem, badająca gospodarke i gospodarowanie – ekonomia.



## Bibliografia

- Becla A., *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona informacji w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018.
- Bernstein P., *Przeciw bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, WIG-Press, Warszawa 1997.
- Blaug M., *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Czaja S. (red.), *Historia myśli ekonomicznej. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2020.
- Czaja S., Becla A., Włodarczyk J., Poskrobko T., *Wyzwania współczesnej ekonomii. Wybrane problemy*, Difin, Warszawa 2012.
- Czaja S., *Czas w ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011.
- Czaja S., *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997.
- Fanfani A., *Historia doktryn ekonomicznych*, Odnova, Londyn 1965.
- Georgescu-Roegen N., *The Entropy Law and the Economic Process*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1971.
- Górski J., Sierpiński W., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- [https://pl.wikiquote.org/wiki/Cz%C5%82owiekiem\\_jestem;\\_nic\\_co\\_ludzkie\\_nie\\_jest\\_mi\\_obce](https://pl.wikiquote.org/wiki/Cz%C5%82owiekiem_jestem;_nic_co_ludzkie_nie_jest_mi_obce).
- Mayer T., *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1996.
- Maziarz M., *The Philosophy of Causality in Economics: Causal Inferences and Policy Proposals*, Routledge, London 2020.
- Nowak L., *U podstaw dialektyki marksowskiej*, PWN, Warszawa 1977.
- Nowak L., *Zasady marksowskiej filozofii nauki. Próba systematycznej rekonstrukcji*, PWN, Warszawa 1974.
- Ötsch W., *Mythos Markt, Mythos Neoklasik, das Elend des Marktfundamentalismus*, Metropolis Verlag, Marburg 2019.
- Such J., *Problemy weryfikacji wiedzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

# Współczesna aksjologia ekonomii

Tadeusz Borys

*Ludzie budują za dużo murów, za mało mostów.*

(Izaak Newton)

## 3.1. Wyzwania aksjologiczne jako wspólny mianownik wyzwań cywilizacyjnych

Głównym przesłaniem tego rozdziału jest budowanie „pomostów” aksjologicznych między różnymi subdyscyplinami ekonomii i zbadanie możliwości znalezienia wspólnego mianownika tych „pomostów”, wynikającego z humanistycznej, służącej człowiekowi misji ekonomii jako nauki. Treść tego rozdziału przedstawia także przyczyny i skutki widocznego rozchwiania aksjologicznego, przejawiającego się w wielu sferach życia społecznego i politycznego, w podejściu do ochrony środowiska oraz w sferze gospodarczej, integrującej aspekty praktyczne (polityki gospodarczej) i teoretyczne, zlokalizowane obecnie w ramach obszernej dyscypliny naukowej jaką jest „ekonomia i finanse”.

System edukacji jest szczególnie wrażliwym odbiorcą tej swoistej schizofrenii, ze względu na jego fundamentalną rolę w życiu społecznym; negatywne skutki owej labilności są szczególnie bolesne i odczuwalne. Dlatego, w porównaniu z minionym stuleciem, w którym aksjologia była wyraźnie marginalizowana, wiek XXI będzie przede wszystkim czasem wielkiego wyzwania dla edukacji opartej na nowym paradygmacie rozwoju. Powinien on urzeczywistniać holistyczną wizję człowieczeństwa, osłabiając procesy autodestrukcji człowieka i społeczeństw.

Paradygmat ten wyróżniają cechy zrównoważenia (*balance*), trwałości (*durability*) i samopodtrzymywania (*sustainability*), a od strony podmiotowej takie wartości „ciepłe”, jak na przykład: odpowiedzialność, prawda, uczciwość, empatia, szacunek czy przyjaźń. To one wyznaczają istotę i sens życia. Szansą edukacyjną realizacji tej wizji był nowy model edukacji, zgodny z ogłoszoną w styczniu 2005 roku przez ONZ, dekadą dla edukacji na rzecz nowego paradygmatu rozwoju („*The*

*Decade of Education for Sustainable Development for 2005-2014*”). Niestety, szansa ta została w bardzo wysokim stopniu zmarnowana<sup>1</sup> i wydaje się, że na trwonienie kolejnych, obecnej cywilizacji już nie stać. Zbyt wiele zagrożeń globalnych występuje równocześnie, aby można było dalej budować koncepcje rozwoju oparte głównie na egocentryzmie.

Jasne sformułowanie aksjologicznych fundamentów ma szczególne znaczenie dla każdej uprawianej nauki i prowadzonych badań naukowych, w tym z zakresu ekonomii. W podstawach twórczości naukowej powinny być bowiem ujawniane założenia aksjologiczne powstającego dzieła, bo inaczej dzieło to może ugrzęznąć na „ruchomych piaskach” i niejasnych, rozmazanych lub zrelatywizowanych systemach wartości. Dlatego główną tezę tego rozdziału jest twierdzenie, że: **wspólnym mianownikiem wszystkich obecnie występujących wyzwań cywilizacyjnych jest wyzwanie aksjologiczne – wyzwanie dla systemów wartości.**

Kluczowe pytania współczesności brzmią: jaki będzie obecny wiek?, jakie są szanse inspirowania człowieka do holistycznego rozwoju w oparciu o wyższe, ponadegocentryczne systemy wartości?, czy jest to też powinność etyczno-moralna środowiska twórców – środowiska naukowego? Odpowiedzi na te ważne zagadnienia będą możliwe wtedy, gdy problemy aksjologiczne prowadzonych badań będą zawsze ujawniane i dokładnie rozważane przy uwzględnieniu całej różnorodności poglądów, preferencji czy priorytetów, a zwłaszcza zróżnicowania środowisk twórczych; owo zróżnicowanie ujawnia się także w środowisku badaczy prowadzących badania z zakresu ekonomii.

Podstawowym źródłem tego zróżnicowania jest z pewnością **aksjologia** – nie zawsze jawnie wyznawany i ujawniany system wartości. Zatem wiek XXI powinien być przede wszystkim wiekiem wielkiego przebudzenia aksjologicznego. Aksjologia bowiem w minionym stuleciu została – jak już wspomniano – wyraźnie zmarginalizowana i weszła, niestety, w stan swoistego uśpienia, a nawet w pewnym zakresie była i jest traktowana jako temat wstydlivy, a w niektórych dziedzinach wiedzy, w tym także w naukach społecznych, do których należy ekonomia – jako temat „nienaukowy”. Uwidaczniało się to jeszcze do niedawna dość wyraźnie w podziale ekonomii na „pozytywną” (wysoce naukową) i „normatywną” (o wątpliwych podstawach naukowych).

Rodzi się tu zatem kolejne bardzo ważne pytanie: dlaczego obecnie nauka, w tym ekonomia, „jak diabeł święconej wody” boi się jednoznacznego ujawniania systemów wartości, preferując ich rozmycie i „uśpienie”? Pozostałe podrozdziały przybliżą odpowiedź na to kluczowe pytanie.

---

<sup>1</sup> Porównaj: T. Borys, *Decade of Education for Sustainable Development – Polish Challenges*, „Problems of Sustainable Development” 2010 No. 1, pp. 59-70.

## 3.2. Aksjologia ogólna i aksjologie szczegółowe

### 3.2.1. Ogólne pojęcia

**Aksjologia** (z języka greckiego: *αξιος* – godny, cenny + *λογος* – nauka) jest interpretowana w najszerszym ujęciu jako dyscyplina filozofii, tworząca ogólną teorię wartości (naukę o wartościach) poprzez rozważania teoretyczne, dotyczące:

- pojęcia wartości, wywodzącego się z etycznych koncepcji dobra;
- analizy natury wartości, czyli tego, co cenne, dobre; a więc zagadnienia, czym jest wartość i jaki jest jej charakter (przykładowo subiektywny, obiektywny, absolutny czy względny);
- dociekania źródeł i mechanizmów powstawania wartości.<sup>2</sup>

Aksjologia usiłuje zidentyfikować i nazwać przedmiot wartości w odczuwaniu (uczuciach i emocjach), myśleniu i działaniu ludzi oraz szuka różnorodnych konfiguracji wartości, także w układzie hierarchicznym lub niehierarchicznym (na przykład w teorii potrzeb ludzkich).<sup>3</sup> Warto tu zwrócić uwagę, że już na początku XX wieku najtrafniej – według oceny autora tego rozdziału – istotę aksjologii oddaje znany filozof – Władysław Tatarkiewicz, który w pracy wydanej w 1919 roku „*O bezwzględności dobra*”<sup>4</sup> stwierdza, że aksjologia zmierza zawsze do odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: co to jest „dobre” (pozytywna, „ciepła” wartość)?, i co to jest „dobre” (wartościowe)? Jest to z pewnością stwierdzenie ponadhistoryczne, które nie traci nigdy na swej aktualności. Ujawnia też w pełni normatywny (postulatywny) charakter aksjologii. I tu pojawia się pewien paradoks: mimo, że aksjologia przenika swoim specyficznym stanowiskiem poznawczym całą rzeczywistość ludzką, jest nadal wąską i raczej niszową częścią filozofii, rzadko uprawianą w uniwersytetach, a przecież – w ocenie autora tego rozdziału – **aksjologia** powinna mieć rangę kluczową i zakres badawczy określony zarówno *uniwersalnie* (walor teorii ogólnej), jak i w sposób *wyspecyfikowany* (szczegółowe teorie wartości).

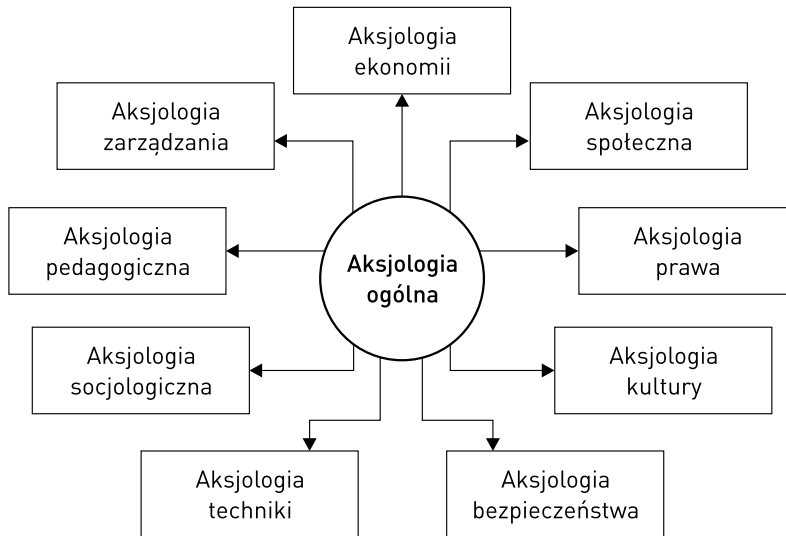
Aksjologia nadal wchodzi w skład poszczególnych, pozafilozoficznych dziedzin naukowych (ekonomicznych, socjologicznych i innych), z reguły nieformalnie i w sposób uznawany przez filozofów za samozwańczy. Jednak coraz częściej, poza osiągnięciami aksjologii ogólnej, z coraz większą odwagą podkreśla się doro-

<sup>2</sup> J. Żukowska, *Aksjologia i pomiar wartości w gospodarce cyfrowej. Ujęcie filozoficzno-antropologiczne, ekonomiczne i eschatologiczne*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2018.

<sup>3</sup> Współczesne znaczenie, na którym opiera się aksjologia, pochodzi od R.H. Lotzego (połowa XIX wieku), choć sam termin „aksjologia” został wprowadzony dopiero na początku XX wieku przez P. Lapięgo w pracy *Logique de la volonté* (F. Acan (ed.), Paris, 1902). Dotyczy to też terminu „wartość”, który został przejęty z ekonomii; wcześniej w filozofii używano terminu „dobre”.

<sup>4</sup> Patrz: W. Tatarkiewicz, *O bezwzględności dobra*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1919.

tek takich aksjologii „specjalistycznych”, jak na przykład aksjologia społeczna, aksjologia kultury, aksjologia techniki<sup>5</sup>, aksjologia nauki<sup>6</sup>, aksjologia kultury fizycznej<sup>7</sup>, aksjologia rozwoju czy – będąca przedmiotem tego rozdziału – aksjologia ekonomii i pokrewna jej: aksjologia zarządzania (rysunek 3.1).



**Rysunek 3.1.** Aksjologia ogólna i wybrane aksjologie szczegółowe (specjalistyczne)

Źródło: opracowanie własne.

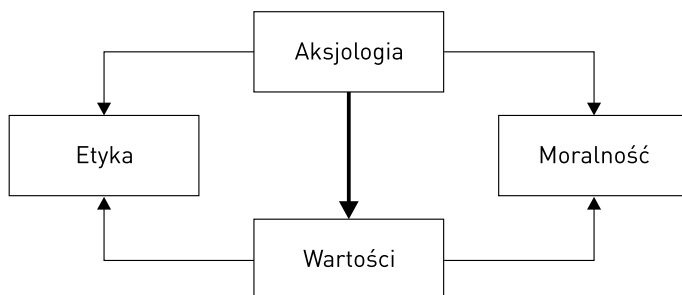
Aksjologia nieustannie generuje zasoby wiedzy, umiejętności i kompetencji, które jak rzadko inne rezerwuary mają – w przypadku wyższych poziomów aksjologicznych – wyraźny dodatek mądrości i intuicji, co, niestety, we współczesnej nauce nie jest dostatecznie doceniane. Ma też swoich najbliższych „kuzynów”: **etykę**<sup>8</sup> i **moralność**, tworząc coraz lepiej rozpoznany, także w aksjologii ekonomii, **czworobok aksjologiczny** (rysunek 3.2).

<sup>5</sup> Porównaj przykładowo: K.G. Todorov, *Axiology of the technical artifact*, „European Science Review” 2014 No. May/June, Issue 3, pp. 63-67.

<sup>6</sup> Porównaj przykładowo: J. Rodzen, *W stronę aksjologii nauki*, „Zagadnienia filozoficzne w nauce” 1999 nr XXIV, ss. 3-6.

<sup>7</sup> Patrz przykładowo: D. Peers, *Engaging Axiology: Enabling Meaningful Transdisciplinary Collaboration in Adapted Physical Activity*, „Adapted Physical Activity Quarterly” 2018 Jul, Vol. 35, pp. 267-68.

<sup>8</sup> Oczywiście, są w etyce zagadnienia, które nie mają charakteru ściśle aksjologicznego (w tym normatywnego), przykładowo: pytania o strukturę moralnego działania. Można jednak przyjąć, że etyka zwykle występuje w wersji wartościującej (w tym normatywnej), tworząc w ten sposób **konstytutywną część aksjologii**.



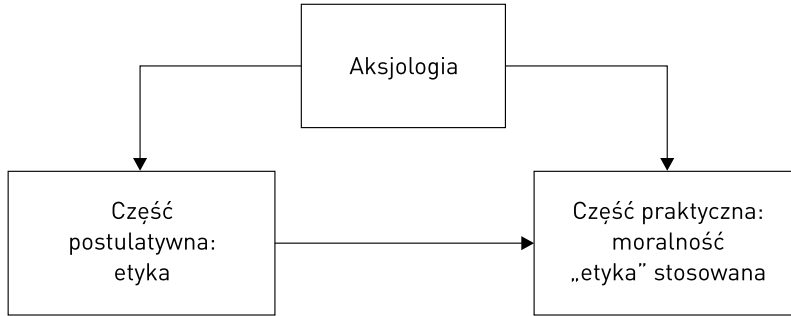
**Rysunek 3.2.** Czworobok aksjologiczny

Źródło: opracowanie własne.

W publikacjach naukowych na ogół rozróżnia się etykę od moralności. **Etykę** (z języka greckiego: *ἦθος*, *ethos* – zwyczaj) uznaje się za subdyscyplinę filozofii praktycznej, zajmującą się moralnością. Jest to zatem teoria (usystematyzowana wiedza) dotycząca moralności. To etyka tworzy systemy myślowe, z których można wyprowadzać zasady moralne. Celem etyki jest więc dochodzenie do źródeł powstawania moralności, badanie skutków, jakie moralność lub jej brak wywiera na ludzi oraz szukanie podstawowych przesłanek, na podstawie których dałoby się w racjonalny sposób tworzyć zbiory nakazów moralnych. Poglądy etyczne przybierają zwykle formę teorii, na którą składa się zespół pojęć i wynikających z nich twierdzeń (zasad), na podstawie których można formułować zbiory nakazów moralnych. Etyka – podobnie jak aksjologia – ma zarówno walor teorii ogólnej, jak i swoje obszary „ubranżowane”, na przykład **etykę biznesu**, czy wykorzystywaną w procesach opiniowania dzieł naukowych czy prac naukowo-badawczych – **etykę recenzowania**.

**Moralność** jest to zespół poglądów, przekonań i wzorców oraz odczuć (emocji i uczuć), określających świadomość człowieka i jego relacje z drugim człowiekiem, z punktu widzenia dobra i zła (przykładowo: słuszności i krzywdy, prawości i podłości, prawdy i kłamstwa). Zatem moralność to faktycznie funkcjonujące w społeczeństwie poglądy i przekonania moralne ludzi, znajdujące swój odpowiednik w postawach ludzi, w ich postępowaniu i współżyciu. Moralność daje ludziom – respektującym bezwarunkowe wartości i zasady moralne, przede wszystkim poczucie własnej wartości, wartości swego człowieczeństwa – bycia ludzkim. Przeciwnym zjawiskiem jest brak moralności (amoralność, postawy, zachowania niemoralne) czy iluzja (pozory) moralności.

Istotę relacji między etyką i moralnością dobrze oddaje rysunek 3.3.



**Rysunek 3.3.** Etyka a moralność – dwa komplementarne obrazy aksjologii

Źródło: opracowanie własne.

Powinnością każdego człowieka na pewnym etapie rozwoju osobistego czy zawodowego, a zwłaszcza powinnością uczonego (pracownika nauki), jest stanie się aksjologiem, niezależnie od tego, czy jest się inżynierem, psychologiem, ekonomistą, managerem czy przyrodnikiem. Zatem **odniesienia aksjologiczne – to nasza ludzka fundamentalna powinność**. Powinność ta winna obejmować nie tylko nasze życie osobiste, ale także zjawiska społeczne, gospodarcze, środowiskowe, a zwłaszcza nasze odniesienia aksjologiczne w pracy twórczej – w prowadzonych przez nas badaniach i w tworzonym dziele. Procesy twórcze musi zatem poprzedzać refleksja o tym, na jakiej bazie aksjologicznej tworzymy dzieło lub prowadzimy badania. Zatem więc i w badaniach z zakresu ekonomii potrzebna jest „wstępna” refleksja nad tym, jaka jest podstawa aksjologiczna subdyscypliny ekonomii, którą przyjmujemy jako punkt wyjścia, na przykład: czy jest to baza ekonomii neoklasycznej, ekonomii środowiska czy baza ekonomii ekologicznej. Rozpoznanie „anatomii wartości” i ocena funkcjonujących w rzeczywistości systemów wartości, to właśnie **podstawowe zadanie aksjologa**.

### 3.2.2. Aksjologia a świat wartości

Istnieją takie momenty w historii, kiedy przypominanie o wartościach jest niezwykle potrzebne z powodu poważnych kryzysów społeczno-kulturowych. Te przebudzenia aksjologiczne z reguły mają miejsce po tragicznych przeżyciach związanych z wojnami o zasięgu światowym, dużą liczbą konfliktów regionalnych czy lokalnych, aktami terroru, śmiercią osób o wielkim globalnym autorytecie, czy globalnymi zagrożeniami dla zdrowia, miejsc pracy i zjawiskiem ubóstwa. Tak było w latach powojennych<sup>9</sup>, ale także przełom wieków XX i XXI charakteryzuje się

<sup>9</sup> Po II wojnie światowej kulminację w kulturze europejskiej osiągnął egzystencjalizm, stawiający pytania o sens ludzkiego istnienia, o fundamenty kultury Zachodu, o europejski humanizm i związane z nim wartości.

wzrostem zainteresowania aksjologią, o czym świadczy między innymi znaczący przyrost artykułów naukowych i monografii poświęconych tej właśnie tematyce. Być może pogłębiona refleksja aksjologiczna pojawi się także w czasie, a także po obecnie trwającej pandemii.

Powstaje jednak pytanie: czy ten ilościowy wzrost publikacji przyniósł jasne interpretacje kluczowych problemów aksjologicznych? Niestety, odpowiedź na to pytanie nie jest twierdząca, bowiem dokonany, dla potrzeb tej pracy, przegląd dorobku aksjologii<sup>10</sup>, prowadzi między innymi do czterech następujących wniosków, potwierdzających powyższe stanowisko:

1. Liczba sposobów rozumienia słowa „wartość” ciągle się zwiększa. Niektórzy badacze<sup>11</sup> krytykują wieloznaczność pojęcia „wartość”, przy czym jednocześnie sami zwiększają i utrwalają tę wieloznaczność. Obecnie wyróżnia się co najmniej pięć rodzajów rozumienia „wartości” – są to głównie perspektywy: relatywistyczne, subiektywistyczne, relacjonistyczne, instrumentalne i kulturowe<sup>12</sup>. Jednak za główny problem filozofii wartości i jej podstawową dychotomię, uznaje się niekończący się spór o ustalenie tego, czy wartości mają subiektywny czy obiektywny charakter<sup>13</sup>. Zwolennicy subiektywnego charakteru wartości (tak zwani subiektywiści<sup>14</sup>) uważają, że **wartości są kreowane przez człowieka**, zaś zwolennicy obiektywnego (tak zwani obiektywiści<sup>15</sup>) charakteru wartości twierdzą, że **wartości istnieją**

<sup>10</sup> Porównaj między innymi: G. Kloska, *Pojęcie, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 1982, ss. 42-58.

<sup>11</sup> Porównaj na przykład: W. Chudy czy V. J. Bourke.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Patrz na przykład: W. Chudy, *Filozofia kłamstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2004; W. Chudy, *Filozofia wieczysta w czas przełomu. Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 136.

<sup>14</sup> Prekursorem subiektywizmu w kwestii wartości był Protagoras z Abdery, który głosił, że miarą wszechrzeczy jest człowiek. Z kolei od Davida Hume’a zaczyna się oddzielanie „sfery rzeczy konkretnych i sfery wartości”, co dało początek orientacji subiektywnej w filozoficznej refleksji nad wartościami (porównaj: W. Chudy, *Filozofia wieczysta...*, op. cit., s. 139). Podobnie R.B. Perry uznaje, że „wartością jest każdy przedmiot budzący jakiegokolwiek zainteresowanie”, a przez pojęcie „zainteresowanie” autor rozumiał albo upodobanie, albo odrazę do czegoś (R.B. Perry, *General Theory of Value*, Longmans, Green and Co., New York 1926, p. 115).

<sup>15</sup> Wybitnym przedstawicielem stanowiska obiektywistycznego jest Nicolai Hartmann, według którego – jak pisze V.J. Bourke: „wartości [...] nie są ani subiektywnymi stanami świadomości, ani bytami istniejącymi fizycznie. Stanowią one trzecią dziedzinę: rzeczywistość idealną” (V.J. Bourke, *Historia etyki*, Wydawnictwo Krupski i s-ka, Warszawa 1994, s. 243). Z kolei L. Kopciuch, omawiając status wartości w koncepcji filozoficznej Hartmanna, zwraca uwagę na to, że w jego ujęciu „wartości moralne istnieją wprawdzie idealnie (są ponadczasowe, niezmiennie i ogólne), ale zarazem pozostają odniesione do rzeczywistości” (L. Kop-



**niezależnie od człowieka** – on jedynie je odkrywa, rozpoznaje w rzeczach, czynach i zjawiskach.

2. Podkreślana często – niekiedy przesadnie – złożoność kategorii „wartości” nie oznacza, że jest to pojęcie wieloznaczne, bowiem istnieje nie od dzisiaj duża zbieżność poglądów co do podstawowej intuicji tego terminu. Można więc przyjąć, że podstawowe znaczenie (sens) „wartości” od dawna jest już względnie stabilne<sup>16</sup>.
3. Pesymizm poznawczy, widoczny w twierdzeniu, że: obiektywne i subiektywne podejścia do wartości wzajemnie się wykluczają, wydaje się być słabo uzasadniony, zwłaszcza, jeśli przyjmie się skutecznie porządkującą semantykę wartości podejścia Józefa Tischnera, który w dużym stopniu usuwa przedmiot sporu subiektywistów i obiektywistów. Według niego, obecnie w **nauce o wartościach (aksjologii)** funkcjonują dwa zasadnicze stanowiska czy też sposoby ich rozumienia, co oznacza, że kategorii „wartości” można przyglądać się zazwyczaj z dwóch stron:
  - pierwszej – typowej dla ekonomii, to znaczy „od strony rzeczy, której ‘przysługują’ jakieś wartości” (podejście przedmiotowe);
  - drugiej – typowej dla aksjologii, to znaczy „od strony człowieka, który przeżywa jakieś wartości [czuje je – przyp. autor], doświadcza wartości, myśli według wartości”<sup>17</sup> i obejmuje tym stwierdzeniem zarówno obiektywny, jak i subiektywny status wartości (podejście podmiotowe).

Owe dwie strony patrzenia na „wartość”, podkreślają bardziej komplementarność niż przeciwstawność oglądów tego pojęcia.

4. Czy „wartość” ma tylko pozytywną konotację? Jest to kluczowe pytanie, ujawniające swą wagę w dalszych rozważaniach w tym rozdziale, które związane jest z podstawowym założeniem metodologicznym w obszarze aksjologii. Jest to dość oczywiste założenie, mówiące o dualizmie świata wartości i poziomów świadomości człowieka. Owo podejście bierze swój początek w koncepcjach filozoficznych starożytności: pitagorejczyków, Platona czy św. Augustyna. Jak słusznie podkreśla wielu filozofów<sup>18</sup>, kryterium istnienia wartości jest sam człowiek i żadna wartość nie istnieje poza

---

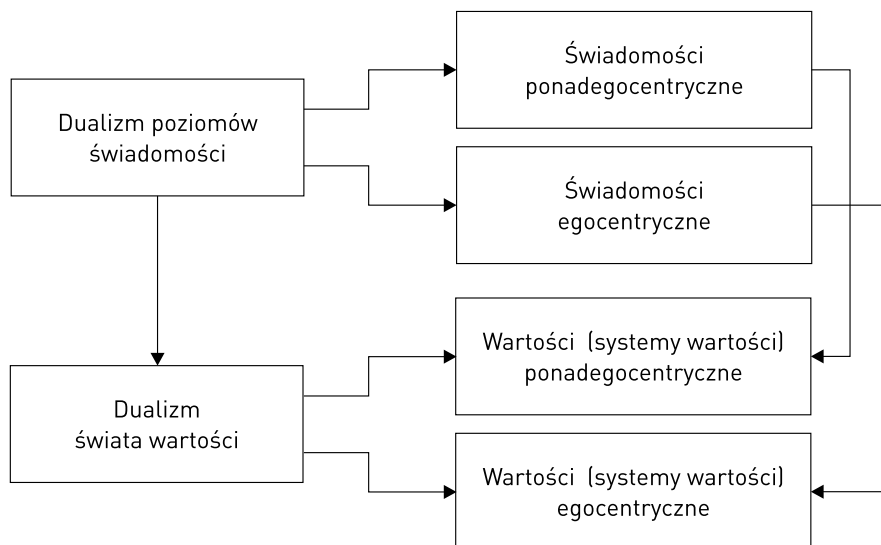
ciuch, *Wolność a wartości*. Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, Hans Reiner, Lublin 2010, s. 60).

<sup>16</sup> Patrz przykładowo: W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zaskomunikowania historykowi sztuki*, w: W. Tatarkiewicz, *Dobro i oczywistość*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989, ss. 61-62.

<sup>17</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, „Znak” 1978 nr 7-8, ss. 958.

<sup>18</sup> Przykładowo: D. Hume, W. Tatarkiewicz czy R.B. Perry; porównaj: V.J. Bourke, *Historia etyki...*, op. cit., ss. 171-212.

jego świadomością. Jest to prawda, przy czym należy pamiętać, że „świadomość” również podlega dualizmowi jej rozumienia (rysunek 3.4).



**Rysunek 3.4.** Dualizmy poziomów świadomości i świata wartości

Źródło: opracowanie własne.

**Dualizm poziomów świadomości człowieka** wynika z różnego „lokowania” świadomości w sferach, które go tworzą: fizycznej, psychicznej, intuicji i uczuciowej (duchowej). Można wyróżnić (rysunek 3.4):

- „lokowanie” świadomości w egu – w części mentalnej (rozumowej) sfery psychicznej – generuje świadomości egocentryczne i świat wartości egocentrycznych (i ich systemów), oparty na relatywizmie (warunkowości) aksjologicznym. W świecie tym dominuje logika (dokładniej: antylogika) emocjonalna, a wizją człowieka jest człowiek „sztuczny” – aksjologicznie „okaleczony”. W większości prac z zakresu teorii wartości i psychologii, prezentujących podejście subiektywistyczne podkreśla się, że wartości mają swoje źródło w indywidualnej sferze emocjonalnej i/lub sferze intelektualnej człowieka, tak jakby sfera uczuć (duchowa) nie istniała<sup>19</sup>. Tymczasem to właśnie sfera uczuć oraz jej wyraźne odróżnienie od sfery emocji, ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia istoty człowieczeństwa, i może istotnie zmniejszyć **chaos aksjologiczny**, zapobiegając tym samym zjawii-

<sup>19</sup> Patrz na przykład: R.B. Perry, *General Theory of Value...*, op. cit., s. 115; V.J. Bourke, *Historia etyki...*, op. cit., s. 239.

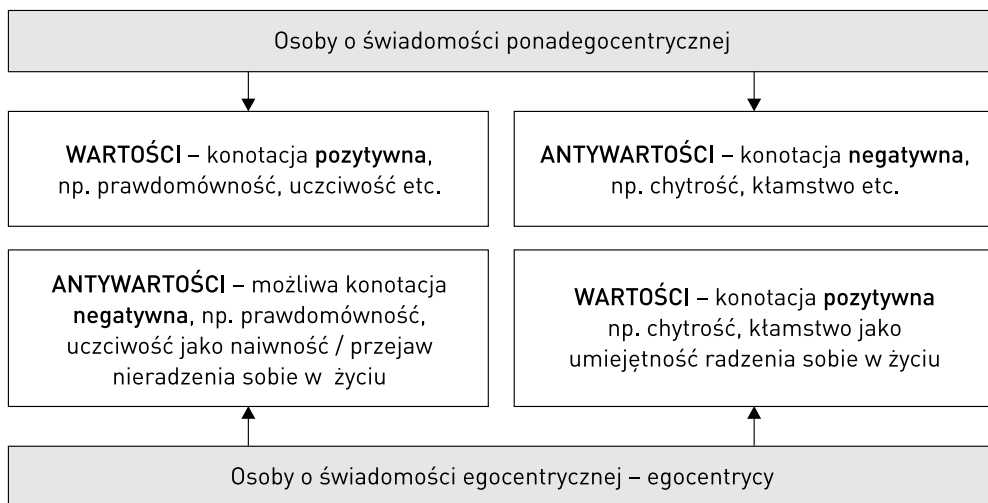
sku, które Dietrich von Hildebrand – dość brutalnie – nazywa *ślepotą aksjologiczną* lub łagodniej: złudzeniem aksjologicznym<sup>20</sup>;

- „lokowanie” świadomości w uczuciach – w sferze duchowej człowieka – generuje świadomości ponadegocentryczne i świat wartości ponadegocentrycznych, oparty na bezwarunkowości aksjologicznej. Wizją człowieka jest wtedy człowiek „rzeczywisty” – aksjologicznie „pełny” (holistyczny). Takie postrzeganie człowieka i jego natury – jako integralności czterech sfer: fizycznej, psychicznej, intuicyjnej i uczuciowej (duchowej), gwarantujące holistyczny rozwój człowieka, jest szczególnie bliskie autorowi tego rozdziału i znajduje się w centrum jego zainteresowań badawczych.

Fundamentalne rozróżnienie dwóch aksjologicznie różnych grup poziomów świadomości i systemów wartości jest istotne dla zrozumienia świata wartości oraz ułatwia odpowiedź na postawione wcześniej pytanie: czy „wartość” ma tylko pozytywną konotację? W odpowiedzi, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie:

- po pierwsze – w wizję dualistyczną wpisuje się podstawowa w aksjologii i wyjściowa do budowy konkretnych systemów aksjologicznych **opozycyjna para wartości: dobro i zło** (światło i cień); istnienie dobra (światła) zakłada więc istnienie zła (cienia);
- po drugie – stosowanie pozytywnej konotacji „wartości”, mieści w sobie też pułapkę aksjologiczną wynikającą z relatywizmu konotacji samej pozytywności; relatywizm ten wprowadzają egocentryczne poziomy świadomości, bowiem z punktu widzenia ponadegocentrycznego, istnieniu **wartości** – konotowanym w świadomości ponadegocentrycznej pozytywnie (na przykład: miłość bezwarunkowa, empatia, uczciwość, serdeczność, wdzięczność) – towarzyszą **antywartości** (iluzje wartości), które konotowane są w świadomości ponadegocentrycznej negatywnie (na przykład: egoizm, zachłanność, kłamstwo, chytryść, przebiegłość). Egocentryk dokonuje tu jednak, tak często obserwowanych, transformacji. Według niego, antywartość (na przykład chytryść czy kłamstwo) jest ważna w jego życiu jako umiejętność radzenia sobie w życiu. Zatem ogólniej: negatywnym emocjom, traktowanym jako **antywartości** (iluzje wartości) przez osoby o wyższych, ponadegocentrycznych świadomościach, egocentrycy nadają często konotację pozytywną, przypisując im status **wartości** (rysunek 3.5).

<sup>20</sup> D. von Hildebrand – niemiecki filozof i teolog katolicki, zwany przez papieża Piusa XI „XX-wiecznym Doktorem Kościoła”, przez Josefa Ratzingera „jedną z najwybitniejszych postaci naszych czasów”; porównaj na przykład: D. Hildebrand, *Fundamental Moral Attitudes*, Longmans, 1950 czy D. Hildebrand, A. Hildebrand, *Morality and Situation Ethics*, Franciscan Herald Press, Chicago 1966.



**Rysunek 3.5.** Wartości i antywartości w dualizmie poziomów świadomości

Źródło: opracowanie własne.

Egocentryczne nadawanie antywartościom (iluzjom wartości z punktu widzenia ponadegocentrycznego) statusu wartości – to istota współczesnego kryzysu (chaosu) aksjologicznego i zapaści aksjologicznych, widocznych także w nauce i badaniach. W obecnej cywilizacji, zwłaszcza zachodniej, człowiek ma poważne problemy z rozpoznaniem i odróżnieniem dobra od zła, a rozprzestrzeniający się egocentryzm powoduje, że człowiek instynktownie (niestety, nie intuicyjnie) poszukuje wartości – fundamentu, na którym mógłby oprzeć swoje życie, przy czym zamiast fundamentów, znajduje ... „ruchome piaski” aksjologiczne. Dodatkowo, w trudnych, często traumatycznych chwilach, człowiek ma skłonność (często, niestety, przejściową), by odwoływać się do rzeczywistych wartości, do tego, co jest naprawdę dobre i bliskie, a przez to i ważne (przykładowo do: współczucia, solidarności, wdzięczności czy szacunku).

Warto zwrócić uwagę, że niemal wszystkie próby definiowania „wartości” zakładają słusznie (zwłaszcza w języku potocznym) wyłącznie pozytywną konotację tego pojęcia. Pomijają jednak opisane wyżej zjawisko egocentrycznego relatywizmu owej pozytywności. Przyjrzyjmy się zatem niektórym takim próbom definiowania „wartości”.

Wartość, w sensie etymologicznym, ma swoje źródło w łacińskim słowie *valere*, które znaczy tyle, co „być zdrowym, mieć się dobrze; mieć wpływ, znaczenie, moc”, a także w innym łacińskim słowie: *validus*, w znaczeniu: „mocny, silny, żwawy, obronny, wpływowy, skuteczny” – tu konotacja pozytywna jest bardzo widoczna.

Bezpośrednio do tej etymologii nawiązują niektóre definicje „wartości”, w których podkreśla się, że „wartość” to:

- coś, co „posiada pewną siłę, aby nas pociągnąć ku sobie”<sup>21</sup>;
- „walor”, „zaleta” lub „cnota” – jako synonimy wartości, jej pozytywnego znaczenia;
- „cecha lub zespół cech właściwych danej osobie lub rzeczy, stanowiących o jej walorach (na przykład moralnych, artystycznych) cennych dla ludzi, mogących zaspokoić jakieś ich potrzeby; ważność, znaczenie kogoś, czegoś”<sup>22</sup>.

Kategoria „wartości” w wielu językach i kulturach stała się „uogólnieniem tego wszystkiego, co człowiek uważa za dobre, do czego dąży, czym się w życiu kieruje”<sup>23</sup>, czyli jest utożsamiana z tym, „co cenne, odpowiadające wysokim wymaganiom, godne pożądaniami, stanowiące cel dążeń ludzkich. Są to idee, przekonania, ideały, przedmioty materialne uznawane przez zbiorowość społeczną i jednostki za szczególnie cenne”<sup>24</sup>. To oznacza, że wartość jest utożsamiana z tym, co jest wartościowe, odpowiadające wysokim wymaganiom, pożądane, co jest celem ludzkich aspiracji lub jeszcze inaczej: wartość to norma (wzorzec) i idea postępowania, uznana przez społeczeństwo za pożądaną i cenną. Przytoczone pozytywne konotacje pojęcia „wartości” mogą być także, niestety, egocentryczną pozytywną konotacją antywartości (iluzji wartości), na przykład egoizmu.

Formą podsumowania tej części rozważań, jest tabela 3.1.

**Tabela 3.1.** Dualizm aksjologiczny – świat wartości i antywartości

Świat wartości i antywartości	Rodzaj konotacji
<b>Świat WARTOŚCI</b>	
← ład aksjologiczny; świadomość sfery uczuć	
<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>uczucia</b>, „cnoty”, „ciepłe” wartości, wartości o wysokich wibracjach – na przykład: uczciwość, prawdomówność, szczerłość</li> <li>• <b>logika</b> uczuć</li> <li>• wysokie poziomy i szerokie <b>poła etyczne</b>; co najmniej cztery pola ponadegocentryczne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>← ponadegocentryczna konotacja <b>pozytywna</b></li> <li>← możliwa egocentryczna konotacja <b>negatywna</b> (mylenie uczuć z emocjami)</li> </ul>

<sup>21</sup> W. Chudy, *Filozofia wieczysta...*, op. cit., s. 136.

<sup>22</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1989, s. 660.

<sup>23</sup> J. Puzynina, *O znaczeniu wartości*, w: J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin 1993, ss. 9-10.

<sup>24</sup> J. Gajda, *Wartości w życiu człowieka – prawda, miłość, samotność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997, s. 11.

<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>emocje pozytywne</b> – na przykład: zauroczenie, zachwyty, euforia</li> <li>• <b>logika</b> pozytywnych emocji</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>← ponadegocentryczna konotacja <b>pozytywna</b></li> <li>← możliwa egocentryczna konotacja <b>negatywna</b></li> </ul>
<p><b>Świat ANTYWARTOŚCI (iluzji wartości)</b></p> <p>← nieład aksjologiczny ← chaos aksjologiczny / zapaści aksjologiczne / ślepoty aksjologiczne o różnej skali / relatywizm wartości; świadomość sfery psychicznej (EGO)</p>	
<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>emocje negatywne</b>, „zimne” wartości, iluzje wartości, „wartości” o niskich wibracjach – na przykład: egoizm, kłamstwo czy narcyzm</li> <li>• <b>logika (antylogika)</b> negatywnych emocji</li> <li>• niskie poziomy i wąskie <b>poła etyczne</b> (patrz część 4.1.): twardy i miękki egocentryzm</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>← ponadegocentryczna konotacja <b>negatywna</b> – to autodestrukcyjność człowieka, „wartości” niszczące</li> <li>← możliwa egocentryczna konotacja <b>pozytywna</b></li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

### 3.2.3. System wartości

Nie każdy zbiór elementów jest systemem. Można przyjąć, że **system wartości** to taki zbiór wartości, który:

- w języku logiki – jest jednorodny i spójny (niesprzeczny) aksjologicznie;
- w języku fizyki kwantowej – jest jednorodny energetycznie, na przykład system uczuć zawiera wartości o wysokich wibracjach (częstotliwościach).

Zatem prawidłowe określenie systemu wartości wymaga rozpoznania, zdefiniowania i przeanalizowania:

- jego elementów – wartości tworzących system; jest oczywiste, że wymienienie tych wartości, czyli identyfikacja ich zbioru, nie określa jeszcze systemu wartości, bowiem system wartości to coś więcej niż „wyliczanka” wartości;
- istotnych powiązań między wartościami (sprzężeń między wartościami);
- istotnych sprzężeń systemu jako całości z pozostałym światem wartości – innymi systemami wartości (ogólniej – z jego otoczeniem);
- zbioru wartości jako całości z określonego punktu widzenia, a zwłaszcza tych własności, których nie mają jego poszczególne elementy.

Jest to niezwykle istotne ustalenie, skoro przy określaniu aksjologicznych podstaw dyscyplin i subdyscyplin naukowych, przykładowo – dyscypliny ekonomii i jej subdyscyplin, niestety, częściej operuje się zbiorem wartości niż ich systemem. Podane dalej, dla ilustracji, „systemy” wartości dowodzą w dużym stopniu słuszności tej tezy. Są w nich też zawarte wyzwania badawcze, których podjęcie może przekształcić te zbiory wartości w „pełnoprawne” systemy wartości (systemy aksjologiczne). Należy więc pamiętać o tym zastrzeżeniu zawsze, gdy w tej książce występuje termin „system wartości”.

**Klasyfikacji systemów wartości** jest wiele, czego pochodną jest identyfikacja ich nazw. Część z nich jest tworzona bez jasnego wyróżnienia kryterium klasyfikacyjnego. W propozycjach tych, dla ilustracji problemu, można wyróżnić trzy klasyfikacje systemów wartości, różniące się dość istotnie podsystemami – członami tych podziałów. Zestawiono je w tabeli 3.2.

**Tabela 3.2.** Trzy klasyfikacje systemów wartości

PIERWSZA KLASYFIKACJA Podsystemy wartości:	DRUGA KLASYFIKACJA Podsystemy wartości <sup>25</sup> :	TRZECIA KLASYFIKACJA Podsystemy wartości:
<b>społecznych</b> (człowiek, rodzina i inne)	<b>społecznych</b> (demokracja, patriotyzm, praworządność, solidarność, tolerancja, rodzina)	<b>społecznych</b> – wartości uznanych w społeczeństwie; tworzą one normy społeczne, czyli zbiór nakazów i zakazów uznanych przez społeczeństwo
<b>politycznych</b> (prawa obywatelskie, wolność, pokój, sprawiedliwość)	X	<b>norm prawnych</b> , ustalonych przez upoważnione do tego organa władzy państwowej i samorządowej
<b>etyczno-moralnych</b> (dobro, prawda i inne)	<b>moralnych</b> (bohaterstwo, godność, miłość, odpowiedzialność, sprawiedliwość, szczerłość, uczciwość)	<b>norm moralnych</b> , które odnoszą się do podstawowej dychotomii: dobro-zło i wskazują co jest dobrem, a co złem; mają charakter absolutny
<b>zachowawczych</b> (zdrowie, życie i inne)	<b>witalnych</b> (siła, zdrowie, życie)	X
<b>estetycznych</b> (piękno i inne)	<b>uniwersalnych</b> (dobro, prawda, piękno, wiedza, mądrość i inne)	<b>norm estetycznych</b> (na przykład uznanie czegoś za piękne przez daną grupę społeczną)
<b>materialnych</b> (pieniądze, stabilizacja finansowa)	<b>hedonistycznych</b> (prestizjowych) (kariera, sława, władza, majątek, pieniądze, radość, seks, zabawa i inne)	X
<b>ekonomicznych</b> (praca, wolny rynek i inne)	X	X
<b>emocjonalnych</b> (przykładowo: sympatia, miłość)	X	X

<sup>25</sup> Autorem tej klasyfikacji jest Max Scheller; porównaj: A. Sobczak, *Epistemologia wartości Maxa Schellera jako podstawa myślenia pedagogicznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowskiej” 2017 Vol. XXX, section 3.

PIERWSZA KLASYFIKACJA Podsystemy wartości:	DRUGA KLASYFIKACJA Podsystemy wartości <sup>25</sup> :	TRZECIA KLASYFIKACJA Podsystemy wartości:
X	<b>transcendentnych</b> (Bóg, świętość, wiara, zbawienie)	<b>norm religijnych</b> , które obowiązują wyznawców danej religii; pochodzą od Boga (dekalog) lub instytucji religijnych; niektóre z nich mają charakter norm moralnych, na przykład „nie zabijaj”, „nie kradnij”
X	X	<b>norm obyczajowych</b> , które odnoszą się do sposobu zachowania uznanego przez daną zbiorowość
<b>logicznych</b> (prawda – czyli zgodność zdania ze zbiorem faktów; fałsz – czyli niezgodność zdania ze zbiorem faktów)	X	X

Objaśnienia: X – dany członek klasyfikacji w tej klasyfikacji nie występuje

Źródło: opracowanie własne między innymi na podstawie: A. Sobczak, *Epistemologia wartości Maxa Schelera ...*, op. cit.; porównaj też: R. Inglehart, W.E. Baker, *Modernization, Cultural Change and the Persistence of Traditional Values*, „American Sociological Review”, 2000 Vol. 65, No. 1, pp. 19-51.

W literaturze można też spotkać bardzo uproszczone, dychotomiczne lub trójdzielne klasyfikacje systemów wartości. Należy tu wspomnieć o podziale wartości na<sup>26</sup>: indywidualne (służące do osiągnięcia celu, na przykład: pracowitość, uczciwość) i ostateczne (czyli dążenia ludzi przykładowo do: równości, zbawienia czy szczęścia) lub na wartości: materialne (policzalne, takie, które można zmierzyć, zważyć, wyliczyć, wycenić) i niematerialne (duchowe)<sup>27</sup>; czy podział na wartości: dnia codziennego i niecodziennie, czy realne i abstrakcyjne<sup>28</sup>.

Przedstawione klasyfikacje systemów (czy zbiorów wartości) nasuwają kilka następujących uwag:

- podziały te nie są przeprowadzane według jasnego i jednolitego kryterium klasyfikacji;

<sup>26</sup> J. Kościuch, *Koncepcja wartości Milтона Rokeacha*, „Studia Philosophiae Christianae” 1983 No. 19/1.

<sup>27</sup> Porównaj: J. Bańka, *Etyka prostoliniowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1986, s. 33; podział na wartości „zimne” i „ciepłe” też pochodzi od tego autora.

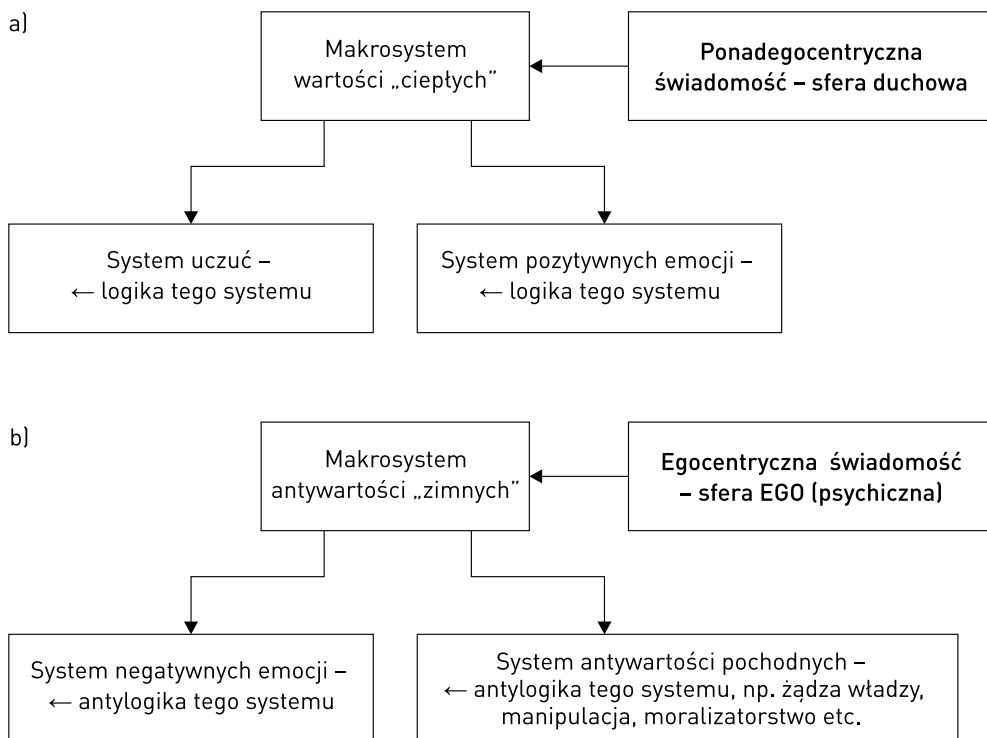
<sup>28</sup> J. Kościuch, *Koncepcja wartości ...*, op. cit.



- uznawana przez wielu aksjologów za podział najbardziej uniwersalny – klasyfikacja Maxa Schellera zawiera w sobie system „antywartości”, mieszczących się w wartościach hedonistycznych (na przykład: sława, władza, majątek, pieniądze), czyli „wartości” pochodzących często od emocji negatywnych, takich jak: żądza władzy, czy fetyszyzacja wartości materialnych;
- w kryteriach klasyfikacyjnych i nazwach systemów brakuje często wyraźnej konotacji poprzez wskazania **celu aksjologicznego** tworzonego systemu („dobro” – w systemie wartości, „zło” – w systemie antywartości), a w podsystemach: podkreślenia **roli** (funkcji), jaką pełnią one w systemie (lub makrosystemie) wartości;
- widać brak jasnego odróżnienia uczuć od emocji, co eliminuje kategorię uczuć w każdej z klasyfikacji, a przykładowo takie uczucie jak miłość występuje w systemie wartości emocjonalnych.

Autor tego rozdziału proponuje następujące, przydatne dla dalszych rozważań oraz dla osób prowadzących badania naukowe, dwie dychotomiczne klasyfikacje świata wartości, uwzględniające dualizm tego świata:

- I. Pierwsza klasyfikacja uwzględnia **cel aksjologiczny** i wyróżnia w świecie wartości dwa makrosystemy (rysunek 3.6 a) i b)):
  - **ponadegocentryczny makrosystem wartości „ciepłych”**, który wywodzi się ze świadomości ponadegocentrycznej; można w nim wyróżnić dwa podstawowe systemy wartości: liczący prawie 90 wartości **system uczuć** (prawda, odwaga, przyjaźń, miłość, uczciwość, zaufanie i inne) oraz liczący kilkanaście wartości **system emocji pozytywnych** (na przykład: radość, satysfakcja, ulga, zachwyty); wspólnym celem tych systemów jest „dobro” (holistyczny rozwój człowieka – człowieczeństwo), a z punktu widzenia fizyki kwantowej – systemy te, choć różnią się poziomem wibracji, tworzą ład aksjologiczny jako podstawę innych ładów (społecznego, ekonomicznego i środowiskowego);
  - **egocentryczny makrosystem antywartości „zimnych”**, który wywodzi się ze świadomości egocentrycznej; jego głównym modułem jest, liczący kilkadziesiąt pozycji, **system negatywnych emocji** (na przykład: agresja, nienawiść, cynizm, fanatyzm, fałsz – nieszczerłość, kłamstwo, egoizm – zachłanność); chciwość, interesowność), a ich wspólnym „celem” jest „zło” – autodestrukcja, degradacja, regres człowieka; system ten generuje nieład aksjologiczny jako podstawę innych nieładów (społecznego, ekonomicznego i środowiskowego).



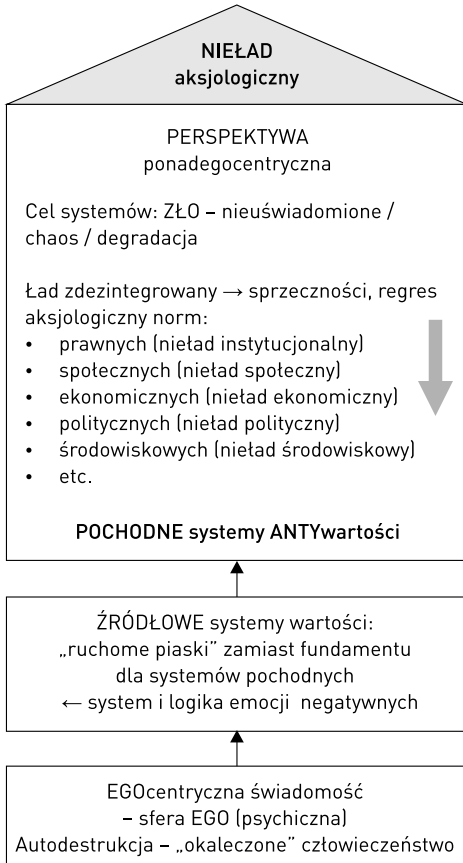
**Rysunek 3.6.** Makrosystemy wartości „ciepłych” i „zimnych” i ich kluczowe systemy  
 Źródło: opracowanie własne.

II. Druga klasyfikacja uwzględnia **rolę** (funkcję), jaką pełnią wartości w systemie (lub makrosystemie); wyróżnia ona w świecie wartości dwa rodzaje systemów:

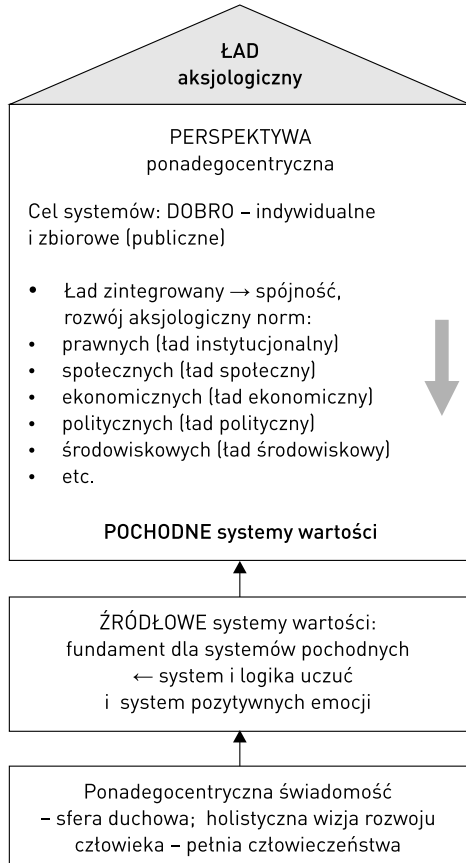
- **systemy źródłowe** (wyjściowe/fundamentalne) i ich logikę; systemy te stanowią inspirację do tworzenia systemów pochodnych; systemami źródłowymi są wymienione wcześniej systemy: uczuć, pozytywnych emocji i negatywnych emocji; w ramach tych systemów jest też możliwa hierarchia z punktu widzenia roli (funkcji), jaką pełnią wartości w systemie, dla przykładu: w systemie uczuć można wyodrębnić podsystem uczuć wiodących (przykładowo: godność, odwaga, pokora, szczęście, wolność, życzliwość) i uczuć wspomagających (przykładowo: szacunek, czułość, entuzjazm, wybaczenie, zaufanie);
- **systemy pochodne** i ich logikę; te systemy budowane są na fundamencie (lub „ruchomych piaskach” – w przypadku negatywnych emocji) aksjologicznym systemów źródłowych; przykładami systemów pochodnych są na przykład systemy norm prawnych, obyczajowych czy estetycznych.

Można więc mówić o „domach” nieładu i ładu aksjologicznego, co ilustruje rysunek 3.7 a) i b).

a) „dom” nieładu aksjologicznego



b) „dom” ładu aksjologicznego



Rysunek 3.7. „Domy” nieładu i ładu aksjologicznego

Źródło: opracowanie własne.

### 3.3. Znaczenie aksjologii w badaniach ekonomicznych

Rosnące znaczenie aksjologii w badaniach ekonomicznych wydaje się oczywiste, niestety, tylko dla części środowiska ekonomistów teoretyków, jak i ekonomistów praktyków. Jest to zjawisko paradoksalne, bowiem ekonomia wyrosła z etyki i ma swoje oczywiste humanistyczne podstawy, a **rozróżnianie między ładem a nieładem aksjologicznym** powinno mieć w ekonomii fundamentalne znaczenie.

Ekonomia, jak to już niejednokrotnie podkreślono w rozdziale trzecim tej książki, rozpoczyna się od aksjomatu, nazwanego **ludzkim działaniem**. Ludzie działają, czyli angażują się w świadome czynności i aktywności, żeby osiągnąć wybrane cele. Jedną z najpowszechniejszych form aktywności ludzi jest działalność gospodarcza, przy czym gospodarka nie jest i nie należy jej traktować jako wyizolowanej sfery (układu/systemu): musi być powiązana ze sferą środowiskową (układem/systemem środowiska przyrodniczego), sferą instytucjonalną (w tym polityczną), a przede wszystkim ze sferą społeczną (społeczeństwem wraz z jego kulturą), tworząc niezwykle złożony megasystem, obrazujący spójny i zintegrowany ład lub nieład – niespójny i zdeintegrowany. Owa spójność i stopień zintegrowania są zależne od tego, czy megasystem jest oparty na ładzie czy nieładzie aksjologicznym.

Powiązanie tematyki badawczej z fundamentem aksjologicznym prowadzonych badań naukowych, powinno być kluczowym wymogiem metodologicznym i przedmiotem zainteresowania współczesnej ekonomii – analiz prowadzonych w wymiarze interdyscyplinarnym, co jest obecnie jednym z podstawowych kanonów podejmowania badań naukowych.

### 3.3.1. Subdyscypliny ekonomii

Niezmiennie istotny, ale, niestety, niedoceniany w pracach z ekonomii jest **problem ujawniania subdyscyplin ekonomii**, co powinno być dokonywane już we wstępnej części powstającego dzieła naukowego i prowadzonych badań naukowych. Owa identyfikacja powinna dotyczyć paradygmatu subdyscypliny lub paradygmatów kilku subdyscyplin, w obrębie których badania są prowadzone. Ujawnianie subdyscypliny (lub subdyscyplin) i rozpoznanie paradygmatu, na którym działania naukowe opierają się, jest obecnie jednym z najsłabszych „ogniów” procesu badawczego. Poza pominięciem owego rozpoznania, w praktyce badawczej można spotkać jeszcze co najmniej cztery rodzaje postępowania<sup>29</sup>:

1. Opracowanie obrazuje poważną wadę w prowadzeniu badań naukowych i wprowadza **dysonans aksjologiczny**, gdy część dzieła (badań) mieści się w obszarze jednej subdyscypliny (jej paradygmatu), a inna oparta jest na subdyscyplinie ekonomii bazującej na innym paradygmacie i odmiennym fundamencie aksjologicznym. Takie podejście jest tylko wtedy uprawnione, gdy założenie i cel dzieła naukowego jest komparatystyczny, czyli gdy badacz świadomie przedstawia ten sam problem naukowy w dwóch ujęciach, celem porównania efektów badań, co może być korzystne dla zwiększenia oryginalności i ujawnienia nowości naukowej. Ten zamiar metodologiczny powinien być jednak wyraźnie zaznaczony we wstępnej części dzieła.

<sup>29</sup> Porównaj rozdział drugi.

Przykładem takiej niekonsekwencji aksjologicznej, z którą spotkałem się w swojej praktyce recenzowania monografii naukowych, były „pewne problemy Autora monografii z konfrontacją poglądów i nurtów w ekonomii w ogóle i w ekonomii rolnictwa, opartych na różnych fundamentach aksjologicznych, czyli ekonomii neoklasycznej i ekonomii środowiska (rolnictwo konwencjonalne) *versus* ekonomia zrównoważonego rozwoju (rolnictwo zrównoważone) i – niezauważonej w tej monografii – ekonomii ekologicznej, opartej na restrykcyjnej zasadzie trwałości rozwoju”<sup>30</sup>. W tym przypadku brak spójności czy ciągłości aksjologicznej nie był uzasadniony komparatystycznym celem opracowania.

2. Autor tekstu naukowego (badacz) wskazuje subdyscyplinę (lub subdyscypliny) i jej paradygmat, a częścią opisu jest **ujawnienie podstawy aksjologicznej**. Następuje to w momencie formułowania problemu naukowego (badawczego), identyfikacji luki badawczej lub też jest wyrażone wprost w tytule monografii. Dobrymi przykładami takich dzieł są prace: Karola Kociszewskiego z 2013 roku „*Ekologizacja polskiego rolnictwa a jego zrównoważony rozwój w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*” czy Katarzyny Smędzik-Ambroży z 2018 roku: „*Zasoby a zrównoważony rozwój rolnictwa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*”. Pomimo jednak tych dobrych praktyk, jasne ujawnianie podstawy aksjologicznej wciąż jest „grzechem pierworodnym” takich i podobnych prac, a problem rozpoznania podstawy aksjologicznej, pozostawia się często wiedzy i intuicji czytelnika dzieła naukowego.
3. Badacz uznaje, że czytelnicy dzieła domyślą się nie tylko podstawy aksjologicznej, ale także subdyscypliny (lub subdyscyplin) oraz paradygmatu, na których jest ono oparte. Uważa się, że pozostawianie tego w domyśle, zarówno autora tekstu, jak i jego czytelników, jest podejściem poprawnym, gdy jest ono oparte na powszechnie obowiązującym paradygmacie, na przykład ekonomii neoklasycznej, czyli – jak określa to Stanisław Czaja: gdy opracowanie jest zakorzenione w jakiejś „tradycji naukowej”<sup>31</sup> i nie ma potrzeby podkreślania tego w różnych elementach matrycy logicznej dzieła<sup>32</sup>, zwłaszcza w jego tytule. Nasuwa to następującą uwagę: pojawia się nowych subdyscyplin ekonomii powoduje, że coraz bardziej roz-

<sup>30</sup> Z recenzji autora tego rozdziału monografii pt. „*Ekonomiczne dylematy związane z ochroną klimatu z uwzględnieniem rolnictwa*”, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2019.

<sup>31</sup> Porównaj rozdział drugi.

<sup>32</sup> Patrz rozdział szósty.

mywa się oczywistość „powszechnie obowiązującego paradygmatu”, czy też identyfikacja tak zwanych głównych nurtów ekonomii. Z tego powodu, wymóg poprawności metodologicznej wyraźnie sugeruje, że czytelnik o tym podejściu powinien jednak dowiedzieć się już we wstępie dzieła naukowego.

4. Prowadzący badanie naukowe umiejscawia swoje dzieło w obszarze określonej dyscypliny, a w przypadku prac z zakresu ekonomii i zgodnie z obowiązującą klasyfikacją – w dyscyplinie „ekonomia i finanse”. Przy postępowaniach awansowych (doktorskich, habilitacyjnych czy profesorskich), ma też ujawnić wartości dodane, czyli konkretny wkład do rozwoju dyscypliny naukowej. Pojawia się tu jednak poważny problem wynikający z tej nowej klasyfikacji: nowa „dyscyplina” połączyła dwie dotychczasowe: „ekonomię” i „finanse” o bardzo rozbudowanym oraz ciągle rosnącym zbiorze poddyscyplin (subdyscyplin/dziedzin). Zatem ujawnianie wartości dodanych w tak obszernym zakresie nowej „dyscypliny”, jest informacją o niedostatecznej precyzji, jeśli jej się nie odniesie do konkretnej subdyscypliny ekonomii (lub podgrupy subdyscyplin), opartej na konkretnym paradygmacie i fundamencie aksjologicznym, a w przypadku podgrupy subdyscyplin – na możliwych odmiennych paradygmatach i podstawach aksjologicznych. Sytuacja aksjologicznie jest jeszcze bardziej złożona, gdy powstaje dzieło interdyscyplinarne i gdy autor badań naukowych szuka wspólnego mianownika w paradygmatach danych dyscyplin oraz ich podstawach aksjologicznych, które mogą być jednolicie egocentryczne bądź ponadegocentryczne lub mieszane.

### 3.3.2. Tradycyjne i wschodzące subdyscypliny ekonomii

Współcześnie, prowadzący badania naukowe z zakresu ekonomii, spotyka się – z jednej strony, z koniecznością zlokalizowania swoich badań w obrębie określonych subdyscyplin, a z drugiej strony – z rosnącym „gąszczem” różnorodnych subdyscyplin o bardzo zróżnicowanym zaawansowaniu w tworzeniu swojego paradygmatu: od subdyscyplin tradycyjnych, po subdyscypliny wschodzące. Ich wstępne zestawienie, według tego – w dużym stopniu subiektywnego (autorskiego) podziału – przedstawia tabela 3.3.

**Tabela 3.3.** Subdyscypliny tradycyjne i wschodzące ekonomii (układ alfabetyczny)

Subdyscypliny tradycyjne ekonomii	Subdyscypliny wschodzące ekonomii
<ul style="list-style-type: none"> <li>- ekonomia anarchistyczna</li> <li>- ekonomia austriacka i ekonomia neoaustriacka</li> <li>- ekonomia behawioralna</li> <li>- ekonomia dobrobytu</li> <li>- ekonomia ekologiczna</li> <li>- ekonomia eksperymentalna</li> <li>- ekonomia fizjokratyczna i ekonomia neofizjokratyczna</li> <li>- ekonomia głównego nurtu (ekonomia mainstreamowa)</li> <li>- ekonomia heterodoksyjna</li> <li>- ekonomia instrumentalna</li> <li>- ekonomia instytucjonalna i nowa ekonomia instytucjonalna (neoinstytucjonalizm)</li> <li>- ekonomia islamska</li> <li>- ekonomia kapitalizmu</li> <li>- ekonomia kaleckiańska</li> <li>- ekonomia keynesowska i nowa ekonomia keynesowska (neokejnesizm, pokeynesowska)</li> <li>- ekonomia klasyczna i neoklasyczna</li> <li>- ekonomia liberalna, ekonomia neoliberalna, ekonomia ordoliberalna</li> <li>- ekonomia maoistyczna</li> <li>- ekonomia marginalistyczna</li> <li>- ekonomia makro – makroekonomia</li> <li>- ekonomia marksistowska i ekonomia neomarksistowska</li> <li>- ekonomia mega – megaekonomia</li> <li>- ekonomia merkantylistyczna i neomerkantylistyczna</li> <li>- ekonomia meta – metaekonomia (filozofia ekonomii)– ekonomia mezo – mezoekonomia</li> <li>- ekonomia mikro – mikroekonomia, w tym ekonomika</li> <li>- ekonomia monetarystyczna</li> <li>- ekonomia „narzędziowa”: ekonomia matematyczna, ekonometria, statystyka ekonomiczna, cybernetyka ekonomiczna, informatyka ekonomiczna; ekonomia informacji, neuroekonomia</li> <li>- ekonomia niedoboru i ekonomia nadmiaru</li> <li>- ekonomia normatywna (ekonomia wartościująca, czyli idiomodyficzna)</li> <li>- ekonomia ortodoksyjna</li> <li>- ekonomia podaży</li> <li>- ekonomia popytu</li> <li>- ekonomia postveblenowska</li> <li>- ekonomia pozytywna</li> <li>- ekonomia psychologiczna</li> <li>- ekonomia ricardiańska i ekonomia neoricardiańska</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- ekonomia aksjologiczna</li> <li>- ekonomia alternatywna</li> <li>- ekonomia egocentryczna</li> <li>- ekonomia ewolucyjna</li> <li>- ekonomia fizykalna</li> <li>- ekonomia kosmiczna</li> <li>- ekonomia kosztów transakcyjnych</li> <li>- ekonomia marnotrawstwa</li> <li>- ekonomia transakcyjna</li> <li>- ekonomia New Age</li> <li>- ekonomia oparta na mądrości</li> <li>- ekonomia ponadegocentryczna</li> <li>- ekonomia sprawiedliwości</li> <li>- ekonomia szczęścia</li> <li>- ekonomia umiaru</li> <li>- ekonomia utopijna</li> <li>- ekonomia wartości</li> <li>- ekonomia wolności</li> <li>- ekonomia współdzielenia</li> <li>- ekonomia wzrostu egzogenicznego</li> <li>- ekonomia wzrostu endogenicznego</li> <li>- ekonomia złożoności</li> <li>- ekonomia zrównoważonego rozwoju</li> </ul>

Subdyscypliny tradycyjne ekonomii	Subdyscypliny wschodzące ekonomii
<ul style="list-style-type: none"> <li>- ekonomię rolnictwa (ekonomia agrarystyczna)</li> <li>- ekonomia rozwoju</li> <li>- ekonomia schumpeterowska</li> <li>- ekonomia socjalizmu</li> <li>- ekonomia społeczna</li> <li>- ekonomia spółdzielcza</li> <li>- ekonomia strukturalna i nowa ekonomia strukturalna</li> <li>- ekonomia środowiska (sozoekonomia)</li> <li>- ekonomia teologii wyzwolenia</li> <li>- ekonomia walrasowska i ekonomia neowalrasowska</li> <li>- ekonomia wyboru publicznego</li> </ul>	

Źródło: opracowanie własne przy współpracy Stanisława Czai i Bazylego Poskrobki.

Dokonane, dla potrzeb tej pracy, zestawienie (z pewnością niepretendujące do pełnego) różnych ekonomii, uwidacznia przede wszystkim: ogromny i ciągle rosnący zbiór subdyscyplin ekonomii, których uporządkowanie według określonego kryterium merytorycznego (poza dokonaniem w tabeli 3.3 „niemerytorycznym” uporządkowaniem alfabetycznym), staje się coraz trudniejsze. Wymienione „ekonomie” odzwierciedlają w dużym stopniu postępujący rozwój myśli ekonomicznej, którego odbiciem jest stale nienadążająca za tym procesem historia tej myśli (porównaj na przykład podręcznik z 2019 roku Wacława Stankiewicza „*Historia myśli ekonomicznej*”<sup>33</sup>), którą należy z coraz większą częstotliwością aktualizować, ponieważ nieustannie pojawiają się „nowe ekonomie”, będące nie tylko efektem tworzenia nowych szkół ekonomii (doktryn, nurtów, paradygmatów, systemów ekonomicznych...), ale także które są często wyrazem mody czy nowych ideologii. Niestety, jednak nader rzadko w owym procesie „namnażania” ekonomii, ujawniana jest **podstawa aksjologiczna** istniejącego lub dopiero tworzącego się paradygmatu określonej subdyscypliny ekonomii.

Podział zbioru subdyscyplin ekonomii na dwa podzbiory: subdyscyplin tradycyjnych i wschodzących, jest tylko pewną propozycją do dalszych badań taksonomicznych (tabela 3.3). W typologii tej przyjmuje się **kryterium pełności opisu paradygmatu określonej subdyscypliny**. Z tego punktu widzenia propozycja ta, opierająca się bardziej na intuicji autora rozdziału, niż na szerokich badaniach komparatystycznych, powinna być przedmiotem dogłębnych badań **komparatystryki ekonomii** – przez analogię do opracowanej już komparatystryki finansów (porównaj na przykład wydaną w 2015 roku książkę Stanisława Flejtarskiego i Jana K. Solarza: „*Komparatystryka finansów*”<sup>34</sup>, czy do znakomitej, o zacięciu kompara-

<sup>33</sup> W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, wyd. I 2007, wyd. III 2019.

<sup>34</sup> S. Flejtarski, J.K. Solarz, *Komparatystryka finansów*, CH Beck, Warszawa 2015.



tystycznym, książki Tadeusza Kowalika z 2007 roku: „*Współczesne systemy ekonomiczne. Powstawanie, ewolucja, kryzys*”<sup>35</sup>).

Analiza porównawcza zaawansowania budowy paradygmatów mogłaby wykazać, że w części wymienionych w tabeli 3.3 dziedzin, użycie nazwy „ekonomia” jest zastosowane „na wyrost”. Niektóre ze wskazanych subdyscyplin ekonomii, to w istocie rzeczy **subdyscypliny „zbiorcze”**, w ramach których można wyróżnić wiele poddziedzin (podsubdyscyplin), które często – dla uproszczenia – nazywa się subdyscyplinami. Dobrymi przykładami są tu: ekonomia rozwoju, którą tworzy spora grupa ekonomii, których nazwy pochodzą od koncepcji rozwoju czy wzrostu, przykładowo: ekonomia rozwoju zrównoważonego, ekonomia wzrostu egzogenicznego czy ekonomia wzrostu endogenicznego; podobnie jest z ekonomią aksjologiczną, ekonomią normatywną, ekonomią ortodoksyjną, ekonomią heterodoksyjną czy ekonomią egocentryczną lub ekonomią ponadegocentryczną.

Istotną, z punktu widzenia wymogu tworzenia pomostów między dyscyplinami naukowymi, cechą ekonomii jest właśnie jej mocno zakodowana interdyscyplinarność. Znaczna część subdyscyplin ekonomii ma bowiem wyraźnie zaznaczoną w ich nazwach **transgraniczność** z innymi dyscyplinami dziedziny nauk społecznych i/lub z dyscyplinami innych dziedzin nauki. Tu transfer ma często dwukierunkowy charakter. A oto kilka takich przykładów:

- w wyniku transferu ekonomii do psychologii (innej dyscypliny w ramach dziedziny nauk społecznych), powstała psychologia ekonomiczna; z kolei rezultatem transferu psychologii do ekonomii, jest ekonomia behawioralna; a efektem transferu ekonomii do filozofii (jako dyscypliny w ramach dziedziny nauki/sztuki) – jest filozofia ekonomii (metaekonomia);
- efektami transferu matematyki (dyscypliny w ramach dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych) oraz wielu działów matematyki stosowanej (statystyki, rachunku prawdopodobieństwa, teorii informacji) do ekonomii, są: ekonomia matematyczna, ekonometria czy ekonomii informacji; a z kolei rezultatami transferu ekonomii do statystyki, informatyki (dyscypliny w ramach dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych) czy cybernetyki, są: statystyka ekonomiczna, cybernetyka ekonomiczna czy informatyka ekonomiczna;
- efektem jednoczesnego transferu do ekonomii z trzech subdyscyplin: neurobiologii (jako subdyscypliny dyscypliny nauki biologiczne, w ramach dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych), psychologii kognitywnej (jako subdyscypliny dyscypliny psychologia) i biologii medycznej (jako subdy-

<sup>35</sup> T. Kowalik, *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstawanie, ewolucja, kryzys*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania, Warszawa 2007.

scypliny dyscypliny nauki medyczne w ramach dziedziny nauk medycznych i nauk o zdrowiu) – jest neuroekonomia.

W identyfikacji połączonych zbiorów subdyscyplin tradycyjnych i subdyscyplin wschodzących, liczących łącznie ponad 70 pozycji, można się doszukać wielu **typologii** opartych na różnorodnych kryteriach klasyfikacyjnych. Ich odnalezienie może się okazać przydatne w prowadzeniu badań naukowych z zakresu ekonomii. Według autora tego rozdziału, można zidentyfikować, poza już wymienionymi, co najmniej osiem takich kryteriów, a mianowicie:

- 1) kryterium skali analizy ekonomicznej, wyróżniające: mega-, makro-, mezo- i mikroekonomię;
- 2) kryterium szkoły ekonomicznej, wyróżniające między innymi: ekonomię ortodoksyjną, klasyczną i neoklasyczną, keynesowską i neokeynesowską, instytucjonalną i neoinstytucjonalną;
- 3) kryterium stopnia psychologizacji ekonomii, wyróżniające między innymi: ekonomię behawioralną czy neuroekonomię;
- 4) kryterium użytych narzędzi analizy, wyróżniające między innymi: ekonomię instrumentalną, matematyczną, ekonometrię;
- 5) kryterium wiodącej kategorii rynkowej, wyróżniające między innymi: ekonomię podaży i ekonomię popytu;
- 6) kryterium sektora, stanowiącego przedmiot badań ekonomii, wyróżniające między innymi: ekonomię rolnictwa czy ekonomię społeczną;
- 7) kryterium rodzaju systemu gospodarczego (gospodarczo-politycznego), wyróżniające między innymi: ekonomię kapitalizmu czy ekonomię socjalizmu;
- 8) kryterium jawności uwzględnienia aspektów aksjologicznych (systemów wartości), wyróżniające przede wszystkim: ekonomię aksjologiczną i ekonomię normatywną jako „zbiorcze” subdyscypliny.

**Kryterium jawności uwzględnienia aspektów aksjologicznych** typologii ekonomii, klasyfikujące jej subdyscypliny, ma szczególne i dotąd niedoceniane znaczenie, nie tylko w badaniach naukowych, ale także we wszystkich innych klasyfikacjach ekonomii oraz w niemal wszystkich wymienionych w tabeli 3.3 jej subdyscyplinach. Najczęściej jednak, przeciwstawianie „aksjologiczności” ekonomii jej neutralności aksjologicznej, czyli ekonomii unikającej sądów wartościujących, występuje w podziale ekonomii na ekonomię pozytywną i ekonomię normatywną.

### 3.4. Ekonomia jako nauka aksjologiczna

#### 3.4.1. Problem neutralności aksjologicznej w ekonomii

Dyskusyjność **aksjologicznego przeciwstawiania sobie ekonomii pozytywnej i ekonomii normatywnej** jest mocno podkreślana w coraz większej liczbie prac – nie tylko w odniesieniu do użytego w tym podziale kryterium „aksjologiczności”, ale także w odniesieniu do stopnia nasycenia obu ekonomii **kryterium naukowości**. Mimo tego, w wielu pracach, a także w dydaktyce uniwersyteckiej, nadal przeważa pogląd o neutralności aksjologicznej ekonomii pozytywnej. Tymczasem sam problem uwzględniania aspektów aksjologicznych (wartości, wartościowania) w badaniach ekonomicznych, ma swoją długą historię, sięgającą pierwszej połowy XIX wieku, i był podejmowany między innymi w twórczości:

- Nassau’a Williama Seniora, przedstawiciela angielskiej ekonomii klasycznej, który w swoim najważniejszym, wydanym w 1836 roku, dziele: „*Zarys nauki ekonomii politycznej*”, uznaje ekonomię polityczną za naukę teoretyczną o charakterze pozytywnym (opisowym), służącą poznawaniu i opisywaniu rzeczywistości; ma ona wskazywać środki służące do osiągania celów oraz stosowne metody posługiwania się tymi środkami, a zastosowaniem tej nauki jest polityka gospodarcza<sup>36</sup>; jest to także podkreślane w pracach Johna Stuarta Milla, kontynuatora tradycji utylitaryzmu oraz twórcy liberalizmu demokratycznego (*demoliberalizmu*) w ramach nurtu liberalnego, taktującego ekonomię polityczną jako sztukę i jako naukę;
- Johna Neville’a Keynesa, którego prace z pierwszej połowy XX wieku miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju teorii ekonomii, i który w sensie poznawczym (epistemologicznym) dokonał podziału ekonomii na naukę pozytywną (opisową), normatywną (postulatywną) i praktyczną (stosowaną)<sup>37</sup>.

Istotę podejścia różnicującego ekonomię pozytywną wobec ekonomii normatywnej, wyrażają z reguły następujące stwierdzenia:

- ekonomia pozytywna (opisowa, deskryptywna) jest nauką o rzeczywistości gospodarczej, która bada to, co jest (*what is*) – w odróżnieniu od ekonomii normatywnej, która formułuje zdania o tym, co być powinno (*what ought to be*); przy czym ta pierwsza, traktowana jest jako prawdziwa „czysta” nauka, która stara się odpowiedzieć nie tylko na pytania: „jak jest?”, ale także „dlaczego jest tak, jak jest?”, a przedmiotem analizy w kategoriach prawda–fałsz, jest zbiór obiektywnych faktów i twierdzeń; ekonomia nor-

<sup>36</sup> M. Bochenek, *Początki ekonomii akademickiej w Europie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002 nr 1, ss. 155-166.

<sup>37</sup> Ekonomia praktyczna ustala, jakie środki należy zastosować, aby osiągnąć określony cel.

matywna – pozbawiana często atrybutu „czystej” nauki, stara się z kolei odpowiedzieć nie tylko na pytanie: „jak powinno być?”, ale także (choć nie zawsze): „co należy zrobić?”; zatem przedmiotem jej analizy, przeprowadzanej w kategoriach dobry–zły (lepszy–gorszy), jest zbiór sądów wartościujących („jak powinno być?”) oraz reguł działania („co należy zrobić?”);

- wzorcem dla badań ekonomicznych, w ramach nurtu pozytywnego, są nauki przyrodnicze, których metody stworzyły kanon obiektywnej nauki; opisuje ona rzeczywistość taką, jaka jest i wyjaśnia, dlaczego rzeczywistość jest taka, a nie inna; badacze ekonomiczni formułują jedynie zdania (sądy) analityczne, obserwacyjne i teoretyczne, natomiast nie formułują sądów wartościujących;
- ekonomia pozytywna ma za zadanie wyjaśnianie zjawisk ekonomicznych w oparciu o obiektywną wiedzę o rzeczywistości – bada ona zjawiska gospodarcze oraz analizuje skutki zmian warunków ekonomicznych lub wariantów uprawianej polityki gospodarczej, czyli zajmuje się obiektywnym, naukowym objaśnieniem zasad funkcjonowania gospodarki, to znaczy – jak już podkreślono: bez formułowania sądów wartościujących; zatem ekonomista prowadzący badania naukowe w ramach subdyscypliny „ekonomia pozytywna”, powinien występować w roli bezstronnego badacza i ma dostarczyć wyspecjalizowanej wiedzy z określonego obszaru gospodarowania;
- poglądy te są typowe dla **ortodoksyjnego nurtu w ekonomii**, zarówno dla tradycji klasycznej, jak i neoklasycznej oraz ekonomii głównego nurtu (z języka angielskiego: *main-stream economics*), dominującej we współczesnych badaniach ekonomicznych, i akceptującej znaczną część paradygmatu ekonomii neoklasycznej. W ramach tego nurtu, ekonomia jest traktowana jako nauka czysta, obiektywna i maksymalnie sformalizowana. W takim ujęciu zajmuje się ona jedynie rozstrzygalnymi faktami, a jej cel sprowadza się głównie do celu poznawczego: szukania (odkrywania) uniwersalnych praw i prawidłowości procesu gospodarowania, wyjaśnienia oraz zrozumienia wzajemnych zależności i współzależności pomiędzy elementami systemu gospodarczego. Przykład takiego podejścia można znaleźć właśnie w ekonomii głównego nurtu, w której jest ono postrzegane jako *postulat Wertfreiheit* (w dosłownym tłumaczeniu: „wolność od wartości”), sformułowany przez Maxa Webera<sup>38</sup>. Jest on, według Bożeny Klimczak, interpretowany jako **postulat neutralności etycznej** badacza lub ina-

<sup>38</sup> M. Weber, *Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii*, w: *Problemy socjologii wiedzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957; B. Klimczak, *Aksjologiczne uwikłanie ekonomii*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” („Annales. Ethics in Economic Life”) 2014 Vol. 17, No. 1, February 2014, ss. 9-21.

czej to formułując: jako metodologiczne zalecenie badania czystych faktów bez zawartości aksjologicznej, lub jeszcze inaczej: jako postulat powstrzymania się od formułowania praktycznych wskazówek lub twierdzeń normatywnych.

Kreowaniu przez lata takiego podejścia do sposobu uprawiania tej subdyscypliny, towarzyszyły dodatkowo trzy, dość charakterystyczne dla dużej części środowiska naukowego, tendencje czy zjawiska:

- po pierwsze, do nadawania ekonomii pozytywnej atrybutu **wyłączności na naukowość i monopolu na dążenie do prawdy**, przez co ekonomii normatywnej często odmawia się atrybutu nauki, traktując ją – w najlepszym razie – jako podstawę teoretyczną dla polityki gospodarczej.<sup>39</sup> Dobrą ilustracją tej praktyki jest przytoczone poniżej dyskredytowanie w opiniowaniu jednej z monografii habilitacyjnych normatywnego podejścia do badań naukowych:

W recenzji z 2009 roku napisano między innymi o „konieczności możliwie najbardziej ścisłego rozróżnienia między pozytywnymi a normatywnymi (postulatywnymi) wątkami rozprawy, co należy uznać za bardzo poważną ułomność warsztatową (...)”, a źródłem niepowodzenia przeprowadzonych badań było to, „że jako jeden z kluczowych wątków przyjęła [Autorka – przyp. TB] koncepcję zrównoważonego rozwoju, która ma silnie normatywno-deklaracyjny i w dużej mierze idealistyczny charakter i próbowała powiązać ją z rzeczywistymi procesami”. Należy tylko dodać, że takie stwierdzenie mniej więcej od połowy drugiej dekady obecnego wieku nie mogłoby się pojawić w opiniowaniu dzieł naukowych, kiedy to liczba prac związanych z nowym paradygmatem rozwoju, skokowo się zwiększyła.

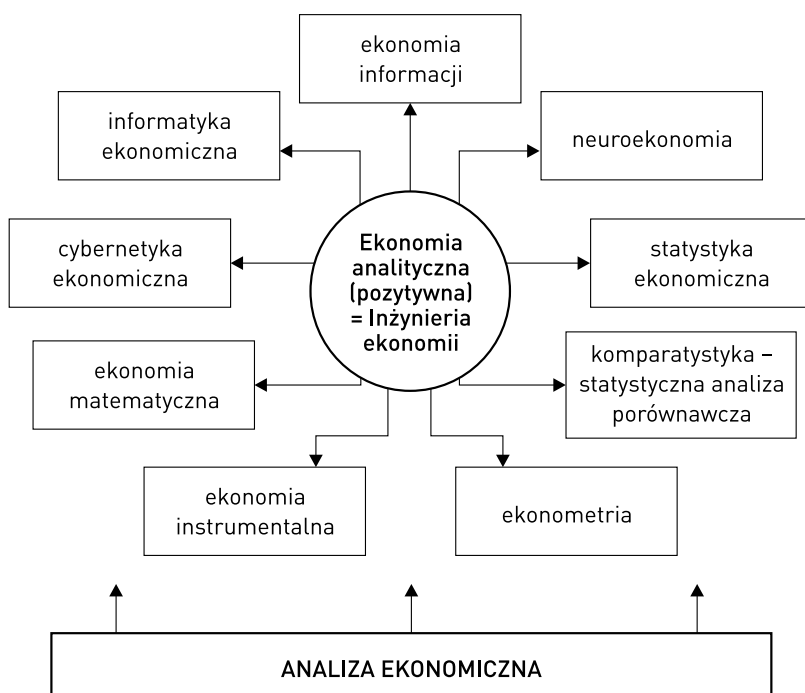
- po drugie, do przekształcania ekonomii pozytywnej w swoistą, wysoce sformalizowaną subdyscyplinę ekonomii. To instrumentalne (narzędziowe) podejście do ekonomii pozytywnej, podkreśla coraz większa część środowiska ekonomistów, w tym między innymi Andrzej Herman w pracy z 2015 roku: „*Aksjologiczne aspekty teorii i praktyki zarządzania wartością*”<sup>40</sup> pisząc, że współcześnie w ekonomii eksponowane „miejsce zajęły licznie tworzone i najczęściej dalekie od rzeczywistości, zmatematyzowane modele teoretyczne i wysoce sformalizowane analizy mikroekonomiczne,

<sup>39</sup> Porównaj przykładowo: M. Bałtowski, *Ekonomia jako nauka porównawcza a problem sądów wartościujących*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe UE w Katowicach” 2016 nr 259, ss. 9-18.

<sup>40</sup> A. Herman, *Aksjologiczne aspekty teorii i praktyki zarządzania wartością*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2015 nr 236, ss. 19-37.

które coraz bardziej wypierają interdyscyplinarne rozważania socjoekonomiczne (...), a braków niedostatecznego stosowania interdyscyplinarnego podejścia w ekonomii nie zastąpi także jej rozwój multidyscyplinarny, a jej funkcji poznawczych, narzędziowy (użyteczny) i najczęściej replikatywny poziom **inżynierii ekonomicznej** [podkr. – TB]”;

- po trzecie, instrumentalne podejście do tej subdyscypliny powoduje, że określenie „pozytywna” nie ma większej wartości informacyjnej i bardziej adekwatna wydaje się nazwa **ekonomia analityczna** (co wskazuje na bliskość tej ekonomii z analizą ekonomiczną), czy określenie tej wysoce narzędziowej subdyscypliny po prostu **inżynierią ekonomii**<sup>41</sup> (lub ekonomią narzędziową). Rosnące bogactwo narzędziowe (instrumentalne) ekonomii analitycznej dobrze ilustruje rysunek 3.8.



**Rysunek 3.8.** Instrumentalizacja ekonomii analitycznej

Źródło: opracowanie własne.

<sup>41</sup> Przez analogię do pojęcia „inżynieria finansowa” – rozumianej jako „narzędziowej” subdyscypliny finansów, która dostarcza narzędzi formalnych (w tym z zakresu matematyki, statystyki finansowej) analizie finansowej (jako szczególnemu rodzajowi analizy ekonomicznej), służącej badaniom zjawisk finansowych w skali makro- i mikroekonomicznej, z wykorzystaniem teorii finansów (porównaj przykładowo: T. Jachna, *Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016).

Należy zwrócić uwagę, że szczególną – „rdzeniową” rolę w ekonomii analitycznej, odgrywają:

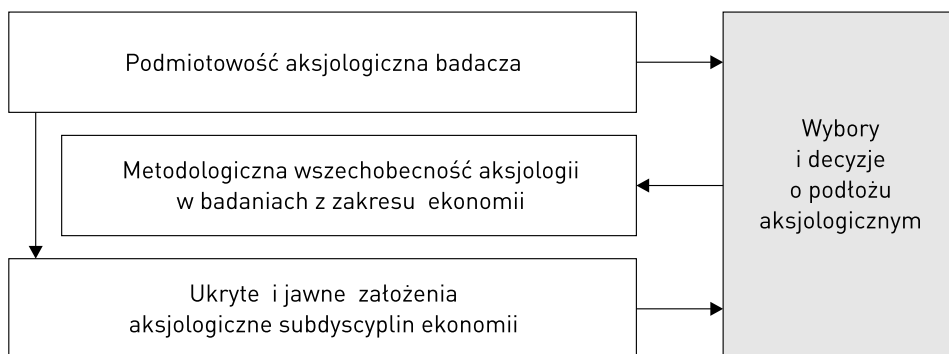
- **analiza ekonomiczna** – która jest metodyką badania zjawisk i procesów gospodarczych, która polega na ich podziale na elementy składowe, wykrywaniu związków przyczynowych między nimi oraz identyfikowaniu przyczyn zmian zachodzących w badanym obiekcie jako całości; analiza ta jest więc instrumentem służącym do poznania przebiegu i rezultatów procesów zachodzących w gospodarce, z wykorzystaniem transferu metod pochodzących z innych dyscyplin i subdyscyplin naukowych (porównaj rysunek 3.8);
- **komparatystyka**, w tym statystyczna analiza porównawcza; konstytutywna rola badań porównawczych w ekonomii, zarówno analitycznej (pozytywnej), jak i normatywnej, będzie miała w dalszych rozważaniach (zwłaszcza w pkt. 3.4.2.) wagę dowodu na aksjologiczność wszelkich badań z zakresu ekonomii i zakwestionowanie przez to tezy o ich neutralności aksjologicznej.

### 3.4.2. Aksjologiczne aspekty w badaniach z zakresu ekonomii – podmiotowość aksjologiczna badacza

Identyfikacja wszystkich ważniejszych aspektów aksjologicznych, które występują w badaniach z zakresu ekonomii, to trudne i dotąd mało rozpoznane zagadnienie. Ta część pracy zawiera propozycję szerszego podejścia do problemu (niż tylko przeciwstawianie ekonomii pozytywnej i normatywnej, z podkreśleniem neutralności aksjologicznej tej pierwszej), w oparciu o autorefleksję autora oraz inspiracje innych naukowców, płynące zwłaszcza z prac: Macieja Bałtowskiego, Bogusława Czarnego, Bożeny Klimczak, Grzegorza Kołodki i Joanny Żukowskiej. Istotą proponowanego podejścia jest wyeksponowanie trzech wysoce komplementarnych odślon aspektów aksjologicznych w badaniach z zakresu ekonomii, a mianowicie (porównaj rysunek 3.9):

- odśłony o charakterze **podmiotowym**, uznającej fundamentalne znaczenie dla jakości badań naukowych wyznawanego przez badacza systemu wartości (egocentrycznego lub ponadegocentrycznego) – jako obrazu poziomu jego świadomości;
- odśłony o charakterze **metodologicznym**, eksponującej tezę o powszechności sądów wartościujących w ekonomii i uznania za źródło tej powszechności komparatystyki (porównywania) – jako podstawowej metody badawczej w ekonomii, stanowiącej naturalny pomost między analizą opisową (ekonomią analityczną/deskryptywną) i analizą aksjologiczno-normatywną; drugim takim pomostem jest kategoria rozwoju;

- odsłony o charakterze **założeniowym**, eksponującej kolejną tezę, mówiącą o tym, że ekonomia we wszystkich swoich subdyscyplinach zawiera aspekt aksjologiczny; owe założenia aksjologiczne zawsze istnieją, choć poziom ich ujawniania jest wysoce zróżnicowany: od ukrytych, po w pełni jawne.



**Rysunek 3.9.** Trzy odsłony aspektów aksjologicznych w badaniach z zakresu ekonomii

Źródło: opracowanie własne.

**Podmiotowość aksjologiczna badacza** ma fundamentalne znaczenie dla jakości badań naukowych. Wyznawany przez naukowca system wartości (egocentryczny lub ponadegocentryczny), rozumiany jako obraz poziomu jego świadomości, determinuje bowiem jego wybory i decyzje o podłożu aksjologicznym oraz konkretyzuje pozostałe dwie odsłony aspektów aksjologicznych w badaniach z zakresu ekonomii: metodologiczną i założeniową – poprzez wybór do badań określonej subdyscypliny (lub zbioru subdyscyplin) ekonomii.

Zaplanowanie, realizacja i wyniki badań naukowych w zakresie ekonomii, w dużym stopniu zależą od systemu wartości badacza. System ten wpływa bowiem na jakość jego wyborów i decyzji w procesie badawczym, ponieważ świat wartości prowadzącego badania pozostaje w nieustannej interakcji ze światem wartości teorii naukowej, jak i życia gospodarczego, które jest przedmiotem badań ekonomicznych, i które – jako sieć aktywności, wymaga dokonywania wyborów na podstawie oceny wartości, zarówno środków, jak i celów.

**Relacja aksjologiczna** między podmiotem wartościującym a przedmiotem wartościowania cały czas ma miejsce w procesie badawczym. Uwidacznia się ona przede wszystkim wówczas, gdy badacz – podmiot badający rzeczywistość gospodarczą, **dokonuje wyboru (wartościuje) i podejmuje decyzje** związane z<sup>42</sup>:

- projektem i przedmiotem badań, obejmującym pewien aspekt życia gospodarczego i problemy, które zamierza rozwiązać; jest więc wyborem pewnej

<sup>42</sup> Porównaj między innymi: B. Klimczak, *Aksjologiczne uwikłanie* ..., op. cit.



autorskiej wizji badań, która – jak twierdzi Joseph A. Schumpeter w „*History of Economic Analysis*” – kreuje pracę analityczną na materiale dostarczonym przez naszą wizję rzeczy, a wizja ta jest aksjologiczna niemal z definicji<sup>43</sup>;

- oceną stanu dotychczasowych badań (luk badawczych) i formułowaniem założeń metodologicznych czy też badawczych; na przykład, bardzo często prowadzący badania w ramach określonego nurtu czy szkoły ekonomii, przyjmuje hipotetyczne założenia o naturze człowieka – właściwe dla danego nurtu, ze względu na ich wartość poznawczą i konsekwencje metodologiczne;
- celem (celami) badań oraz hipotezami badawczymi;
- narzędziami (instrumentami) wybieranymi z arsenału instrumentarium ekonomii analitycznej, w tym metod badawczych, procedur analitycznych oraz sposobów testowania wyników badań; zatem badacz nie może unikać wartościowania celów i metod badawczych ze względu na kryterium prawdy i formalne kryteria spójności logicznej;
- językiem służącym do opisu badanego przedmiotu i jego znaczeń oraz komunikowania swoich wyników badawczych;
- znaczeniem badań pod względem kryterium teoretyczno-poznawczego i aplikacyjno-praktycznego; zatem badacz musi zajmować stanowisko aksjologiczne wobec użyteczności swych badań.

Badacze, dokonując wyborów naukowych, nie są więc „pustymi skrzynkami aksjologicznymi”. Pracując na danych analitycznych (faktologii), nie są wolni i nie mogą być wolni od swoich systemów wartości – egocentrycznych lub ponadegocentrycznych. W związku z tym, w prowadzeniu badań naukowych, **czynnik obiektywny** (zbiory danych/informacji) łączy się w sposób naturalny z naszymi **subiektywnymi wyborami** we wskazanych wyżej obszarach, łączy się z naszą interpretacją. To z tego powodu niektóre nauki formalne mogą być lub nie – w zależności od systemu wartości badającego – poddawane zabiegom manipulacji danymi. To dlatego – w odniesieniu do często wykorzystywanych w badaniach ekonomicznych metod statystycznych – Evan Esar kiedyś stwierdził, że „statystyka to jedyna nauka, która pozwala różnym ekspertom wyciągać różne wnioski na podstawie tych samych liczb”<sup>44</sup>, co potwierdził też inny zanany humorysta – Mark Twain, tworząc aforyzm o trzech rodzajach kłamstw (kłamstwa, bezczelnego kłamstwa i statystyki).

<sup>43</sup> J.A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*, Routledge, London 2006, p. 40. Wprawdzie autor pisze, że „wizja ta jest ideologiczna niemal z definicji”, ale z kontekstu można wnioskować, że chodzi o aksjologiczność wizji.

<sup>44</sup> To jeden z bardziej znanych cytatów tego amerykańskiego humorysty żyjącego w latach 1899-1995.

Podsumowując tę syntetyczną charakterystykę charakteru **relacji aksjologicznej** między podmiotem wartościującym a przedmiotem wartościowania, należy wyeksponować uwidacznianie się dwóch aksjologicznych różnych sytuacji i postaw prowadzącego badania naukowe:

- gdy badacz posługuje się **ponadegocentrycznym systemem wartości** i jest osobą o wysokim poziomie świadomości, czyli gdy naturalne są dla niego bezwarunkowe wartości „ciepłe”, takie jak: uczciwość, empatia, odwaga, pokora, prawda, ciekawość, konsekwencja czy mądrość – jego podejście do badań charakteryzuje wysoka etyka, rzetelność, profesjonalizm i bezstronność, czyli formułowanie ocen na podstawie faktów, a jeszcze inaczej to formułując: jego bezstronność w badaniach naukowych polega na przestrzeganiu rzetelności w obserwacji, gromadzeniu i przetwarzaniu danych oraz argumentacji i uogólnianiu; w tym sensie, w sposób oczywisty, dotyczy to również sfery wartości;
- gdy badacz posługuje się **egocentrycznym systemem wartości**, wówczas mogą się pojawiać w jego podejściu do badań skłonności do zachowań nieetycznych, nierzetelnych, a także zachowania nieprofesjonalne, stronnicze (tendencyjne), preferujące tak zwane „święte” racje badacza czy wręcz zachowania manipulacyjne; nasilenie takich zachowań może nastąpić zwłaszcza wtedy, gdy w badaniach dominują cele użytkowe nad poznawczymi, a prowadzący badania występuje w roli eksperta czy doradcy. Trafnie charakteryzuje ten stan Fritz Machlup<sup>45</sup>, który wymienia dwie, dość charakterystyczne, sytuacje: po pierwsze – gdy eksperci (doradcy) odkładają na bok czy „zapominają” o swoim systemie wartości pod wpływem klientów lub opinii społecznej, przestrzegając jednak wymogu rzetelności w gromadzeniu danych i prezentowaniu wyników badań, a manipulują interpretacją tych wyników, lub po drugie – gdy eksperci (doradcy) dobierają metody badań, dane i argumenty odpowiednio do zapotrzebowania i oczekiwań klientów lub w przekonaniu, iż jest to korzystne dla interesu publicznego. W obu sytuacjach mamy do czynienia ze stronniczością badacza, przy czym różnica dotyczy przede wszystkim intencji; należy jednak zauważyć, że w drugim przypadku, badacz jest nie tylko stronniczy, ale i nierzetelny. Zatem przy posługiwaniu się przez prowadzącego badania egocentrycznym systemem wartości, realne jest zjawisko nihilizmu lub relatywizmu etyczno-moralnego.

---

<sup>45</sup> F. Machlup, *Positive and Normative Economics: An Analysis of Ideas*, in: R.L. Heilbroner (ed.), *Economic Means and Social Ends*, Prentice Hall, Englewood Cliffs 1969, cyt. za: B. Klimczak, *Aksjologiczne uwikłanie ...*, op. cit.

Świadomość własnego systemu wartości w dużym stopniu decyduje o wyborze orientacji teoretycznej i kształtuje poziom rzetelności badacza, wynikającej ze stopnia doceniania przez niego **wartości prawdy**, wobec której nie można być neutralnym aksjologicznie.

### 3.4.3. Wszechobecność aspektu aksjologicznego w ekonomii

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fundamentalne znaczenie **komparatystyki** – jako źródła sądów wartościujących i głównego kreatora wszechobecności aspektu aksjologicznego w ekonomii; coraz częściej podkreślają ten fakt prace współczesnych ekonomistów i filozofów ekonomii. Najdobitniej zwraca na to uwagę Maciej Bałtowski w pracy z 2016 roku: „*Ekonomia jako nauka porównawcza a problem sądów wartościujących*”<sup>46</sup>. Twierdzi bowiem, że sądy wartościujące, od których odżegnuje się ortodoksyjna ekonomia, są naturalnymi, a więc immanentnymi elementami ekonomii, a podział na ekonomię pozytywną i normatywną uznaje autor „za ewidentnie niesłuszny i szkodliwy, zaciemniający rzeczywisty przedmiot badań nauki ekonomii oraz skierowujący jej cele i metody badawcze na fałszywe tropy”.<sup>47</sup> Zatem – według Bałtowskiego – ekonomia nie powinna wystrzegać czy odżegnywać się od sądów wartościujących, skoro w rzeczywistości na takich się opiera. Kilka lat wcześniej, w 2010 roku, pogłębioną krytykę, choć z odmiennych pozycji: „ostrego” rozdzielania ekonomii pozytywnej i normatywnej, przedstawił Bogusław Czarny w pracy „*Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*”.<sup>48</sup>

Teza, że komparatystyka, czyli porównywanie jest źródłem powszechności sądów wartościujących w ekonomii, znajduje swoje uzasadnienie przede wszystkim w tym, że<sup>49</sup>:

- każda gospodarka, wytwór ludzkich działań i przejaw ludzkich zachowań, zarówno na poziomie makroekonomicznym, jak i mikroekonomicznym, jest bytem teleologicznym (celowościowym), istniejącym i funkcjonującym w jakim celu – po coś;
- w każdym systemie gospodarczym, niezależnie od ich zróżnicowania, istnieje wspólna kluczowa charakterystyka, odnosząca się właśnie do stopnia realizacji metacelów, przy wykorzystaniu określonych, często rzadkich zasobów; w praktycznym, operacyjnym ujęciu, owa charakterystyka może przybrać rozmaite postacie i miary: skuteczności, wydajności, efektywno-

<sup>46</sup> M. Bałtowski, *Ekonomia jako ...*, op. cit.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 10.

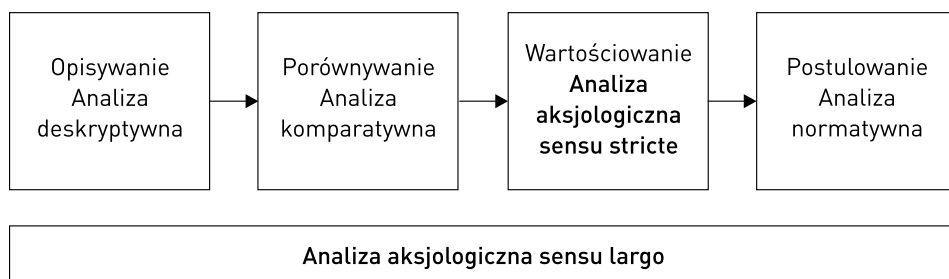
<sup>48</sup> B. Czarny, *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa, 2010.

<sup>49</sup> M. Bałtowski, *Ekonomia jako ...*, op. cit.

ści i wiążącej te kategorie – sprawności, czyli wykorzystuje narzędzia z zakresu **aksjologii prakseologicznej** (sprawnościowej czy efektywnościowej).

**Charakterystyka efektywnościowa** (relacji efektów do nakładów), w ramach analizy opisowej, określana jest dla każdego z osobna systemu gospodarczego. Porównania (komparatystyki) tych charakterystyk – wciąż w ramach analizy opisowej – generują określone sądy wartościujące, zarówno o charakterze wynikających z aksjologii ocen (dobry, lepszy – zły, gorszy; bardziej rozwinięty – mniej rozwinięty), jak i tworzonych na podstawie tych ocen postulatów (zaleceń „jak powinno być”) oraz ewentualnie reguł działania („co należy zrobić”) – to część normatywna badania ekonomicznego.

Opis (opisywanie – analiza deskryptywna, niepozbawiona sądów wartościujących) tworzy zatem bazę dla trzech komplementarnych wobec niego analiz: komparatywnej, aksjologicznej *sensu stricte* i normatywnej. W takim ujęciu wyraźnie widać archaiczną i zredukowaną, w świetle tych rozważań, dychotomię: ekonomia pozytywna – ekonomia normatywna, która zastępuje pełny, zgodny z rzeczywistością proces poznawczy i badawczy nauki ekonomii; proces ten przebiega – jak na rysunku 3.10 – w czterech etapach, kreujących analizę aksjologiczną *sensu largo*.



**Rysunek 3.10.** Proces poznawczy i badawczy nauki ekonomia

Źródło: opracowanie własne; porównaj także: M. Bałtowski, *Ekonomia jako...*, op. cit., s. 13.

Zdaniem Macieja Bałtowskiego wydaje się, że pojawia się tu pewna osobliwość metodologiczna nauki ekonomii, a mianowicie jej szczególna cecha, niewystępująca w żadnej innej nauce społecznej. Sam proces opisu, w którym następuje określenie charakterystyki efektywnościowej, prowadzi w naturalny sposób do wyrażenia sądów wartościujących. Jest to w pełni zgodne z poglądem Grzegorza W. Kołodki, którego zdaniem, „ujęcie opisowe stanowi punkt wyjścia, który musi prowadzić do ujęcia normatywnego, a więc w istocie wartościującego”<sup>50</sup>.

<sup>50</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa, 2013, s. 50.

Kluczowe znaczenie w procesie poznawczym i badawczym nauki, jaką jest ekonomia, mają dwie kategorie, które łączy trzecia – wartościowanie (sądy wartościujące). Są to:

- **porównywanie** (komparatystyka), które jest pomostem łączącym ujęcie pozytywne (analizę opisową, niepozbawioną sądów wartościujących) z typowym ujęciem wartościująco-normatywnym. Stanowisko to jest zgodne z poglądem G.W. Kołodki, który uważa, że porównywanie „jest podstawową metodą badawczą (...) ekonomii. Na dobrą sprawę proces naukowy w dużej mierze polega na porównywaniu i wyciąganiu płynących stąd wniosków.”<sup>51</sup>;
- **cele** czy **metacele gospodarowania** – które determinują podejmowanie przez człowieka działań i dokonywanie wyborów w zakresie tego, w jaki sposób użyć posiadane rzadkie zasoby – następuje wówczas wartościowanie instrumentalne lub właściwe. To pierwsze polega na ustaleniu, czy dany przedmiot i czynności są dobre jako środki do określonego celu (ocena ta nie obejmuje skutku działań gospodarczych). To drugie, to continuum wartościowania, które uwzględnia najpierw cele, następnie środki i znów cele itd.<sup>52</sup> Fundamentalne znaczenie celów czy metacelów w ekonomii, w powiązaniu z sądami wartościującymi, także podkreśla Kołodko, który twierdzi, że „Nie ma gospodarowania bez celów. Nie ma celów bez wartościujących poglądów”<sup>53</sup>.

**Rozwój** to kolejne pojęcie, które w swoich dominujących ujęciach, w istocie rzeczy, jest kategorią aksjologiczną. Stanowi on jedną z kluczowych kategorii każdej nauki, w tym także ekonomii. Uniwersalną definicję rozwoju tworzą dwie cechy konstytutywne: pierwsza, to pojęcie „**zmiany**” lub pojęcia wobec niej blisko znaczące (na przykład „przechodzenie od ... do, od stanu do stanu”), które nie ujawniają jeszcze swej warstwy aksjologicznej bez drugiej cechy – „pozytywności”. Przykładami definicji rozwoju, eksponującej owe dwie wyżej wymienione cechy, są następujące określenia:

- **rozwój** to proces zmian obiektu oceniany pozytywnie z punktu widzenia określonego kryterium (lub zbioru kryteriów);
- **rozwój** to proces przechodzenia obiektu od stanów mniej pożądanых (mniej pozytywnych, uznawanych za gorsze, mniej rozwiniętych, od form mniej doskonałych) do stanów bardziej pożądanых (bardziej pozytywnych, uznawanych za lepsze, bardziej rozwiniętych, do form bardziej doskonałych) – z punktu widzenia określonego kryterium (lub zbioru kry-

<sup>51</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>52</sup> B. Klimczak, *Aksjologiczne uwikłanie...*, op. cit.

<sup>53</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op. cit., s. 28.

teriów); zakłada się tu więc, że stan późniejszy jest lepszy w jakimś sensie od wcześniejszego.<sup>54</sup>

O ile „zmiany wzrostowe” i „zmiany spadkowe”, związane z kategorią **wzrostu** (na przykład wzrostu gospodarczego), nie budzą większych wątpliwości, zwłaszcza aksjologicznych, o tyle dwa kolejne typy zmian: „zmiany rozwojowe” i „zmiany regresyjne” doprowadzają nas do fundamentalnej kwestii: **pozytywności** lub **negatywności zmian** (zmian ocenianych pozytywnie lub negatywnie z punktu widzenia określonego kryterium lub zbioru kryteriów). Kryteria tych ocen stwarzają bowiem podstawy wartościowania w praktyce urzeczywistniania rozwoju, czyli decydowania kiedy zmiana jest rozwojem, a kiedy regresem i jakie są przesłanki tego procesu decyzyjnego.

Odpowiedzi na te ważne pytanie wydają się z pozoru trudne, skoro i przesłanki owego procesu również podlegają mechanizmom rozwojowym. Ewidentną słabością rozpoznania co jest rozwojem, a co jest regresem, jest często spotykany brak umiejętności identyfikacji pierwotnego źródła „pozytywności” lub „negatywności”. Łatwo udowodnić, że wszystkie stosowane w teorii i praktyce kryteria oceny „pozytywności” lub „negatywności” zmian są obrazem **superkryterium**, jakim jest określony **system wartości** (egocentryczny lub ponadegocentryczny), wyrażający określony poziom świadomości człowieka (rzeczywisty poziom świadomości lub jego iluzję).<sup>55</sup> Decyzje o danej kwalifikacji zmian powinny być zatem podejmowane w oparciu o jasno sprecyzowany i uświadomiony system wartości.

Podsumowaniem tej części rozważań są następujące wnioski:

- rozwój to proces zmian pozytywnych – z punktu widzenia określonego systemu wartości;
- ludzie (indywidualnie lub grupowo), wskutek posługiwania się różnymi systemami wartości, wynikającymi z różnorodnych poziomów świadomości, relatywizują pojęcie rozwoju;
- system oparty na wartościach „ciepłych” (ponadegocentryczny), stabilizuje pojęcie „pozytywności zmian”, a tym samym pojęcie „rozwoju”; tworzy solidny (bezwarunkowy) fundament aksjologiczny rozwoju jako podsta-

<sup>54</sup> T. Borys, *Kategoria rozwoju a systemy wartości*, w: B. Piontek (red.), *Rozwój – godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, ss. 107-125.

<sup>55</sup> Ibidem. Nawet tak często używane kryteria pozytywności zmian jak: „złożoność” lub „celowość” (zmiany polegające na urzeczywistnianiu celów strategii rozwoju jako pozytywnych stanów przewidzianych do osiągnięcia po upływie pewnego czasu), uwidaczniają w istocie rzeczy zawsze określony system wartości. To właśnie z tego powodu nie można absolutyzować kategorii „złożoności”, bowiem bez ujawnienia aspektu aksjologicznego, jest to kryterium dyskusyjne. Wartością pozytywną może być przecież „prostota”, a rozwój może być rozumiany jako „proces zmian w kierunku prostoty”, tak jak jest na przykład w rozwoju duchowym.

wową wykładnię pozytywności zmian; w związku z tym, rozpowszechnianie ponadegocentrycznego podejścia do rozwoju byłoby niezwykle korzystne przede wszystkim dla reinterpretacji kategorii „postępu cywilizacyjnego” poprzez oparcie rozwoju na stabilnych podstawach – kluczowych „ciepłych” wartościach aksjologicznych, takich jak: dobro (dobro bezwarunkowe), prawda (prawda bezwarunkowa), miłość (miłość bezwarunkowa), empatia (empatia bezwarunkowa), uczciwość (uczciwość bezwarunkowa) – to właśnie te wartości są superkryterium ustalającym w sposób nierelatywistyczny która zmiana jest rozwojem, a która regresem lub rozwojem pozornym (jego iluzją);

- system oparty na wartościach „zimnych” (egocentryczny) relatywizuje i destabilizuje pojęcie „rozwoju”, tworząc syndrom „ruchomych piasków” aksjologicznych; należy przy tym zdawać sobie sprawę z negatywnych konsekwencji relatywizacji rozwoju jako skutku relatywizacji podstawowych wartości, to znaczy ze względności dobra, prawdy oraz innych „ciepłych” wartości, poprzez kwestionowanie ich bezwarunkowości – co jest typowe w praktykowaniu egocentryzmu; jest to więc pewnego rodzaju rozdwojenie jaźni (schizofrenia) w podejściu do rozwoju, ujawniające się w praktyce, w jednoczesnej realizacji dwóch lub więcej sprzecznych ze sobą, z punktu widzenia podstaw aksjologicznych, koncepcji rozwoju.

W ostatnich latach w rozmaitych dziedzinach nauki, a zwłaszcza w naukach ekonomicznych oraz w sferach pragmatycznych, można zaobserwować pięć zasadniczych praktyk konkretyzowania ogólnego znaczenia kategorii „rozwoju” i jednocześnie jej paradygmatu. Każde ze stanowisk, w nader zróżnicowany sposób, ujawnia **podstawy aksjologiczne** tej kategorii. Ilustruje to syntetycznie następujące zestawienie:

- **konkretyzacja sfery**, której rozwój dotyczy: istnieje tu praktycznie nieskończenie wiele konkretyzacji, zwłaszcza kiedy definiujemy i stosujemy takie kategorie (pochodne wobec rozwoju), jak na przykład: rozwój społeczny, rozwój ekonomiczny (gospodarczy), rozwój społeczno-ekonomiczny; jest to obojętna w sensie aksjologicznym konkretyzacja;
- **konkretyzacje benchmarkingowe**, które posiadają wyraźny kontekst aksjologiczny, bowiem zarówno pojęcia „ładu”, jak i „celu” – jako benchmarki, oznaczają pozytywne stany docelowe zachodzących lub projektowanych zmian; zatem w pierwszym przypadku są procesem zmian – przechodzenia od nieładu do ładu, w drugim – od zdiagnozowanego stanu wyjściowego do stanu docelowego, określonego w strukturze celów, to znaczy: celu nadrzędnego (jakości życia powiązanej z wizją rozwoju), celów głównych i celów operacyjnych. Należy więc mocno podkreślić, że bez ujawnienia systemów wartości, nie potrafimy jasno odpowiedzieć na klu-

czowe pytania: jaki ład społeczny, gospodarczy, środowiskowy, przestrzenny czy ład polityczno-instytucjonalny chcemy wprowadzić w życie?; bez aksjologii nie wiemy i nie możemy wiedzieć co te łady oznaczają, skoro różne systemy wartości generują różne łady; zatem bez wyeksponowania aspektów aksjologicznych, nie odpowiemy też na pytanie o prawdziwe przyczyny zjawisk kryzysowych w obecnej cywilizacji;

- **konkretyzacja procesowa** – przez pozytywne cechy rozwoju, która charakteryzuje się bardzo wyraźnym kontekstem aksjologicznym i jest powiązana z konkretną wizją rozwoju człowieka. Dotychczasowe podejścia procesowe do nowego paradygmatu rozwoju, nawiązują właśnie do jego podstawowych, pozytywnych cech, a mianowicie do: zrównoważenia (rozwój zrównoważony – *Balanced Development*), trwałości (rozwój trwały – *Durable Development*) i samopodtrzymywania się (rozwój sustensywny – *Sustainable Development*). Podejście to ukazuje dość wyraźnie związek nowego paradygmatu rozwoju z wizją rozwoju człowieka – rozwojem jego świadomości (człowieczeństwa) jako transformacji *homo oeconomicus* w kierunku *homo sustinens*.<sup>56</sup> Eksponowanie w nowym paradygmacie ponadegocentrycznego systemu wartości – jako jego fundamentu aksjologicznego, pozostaje w dużym kontraście z dotychczasowymi paradygmatami rozwoju, w których egocentryczne systemy wartości, jeśli w ogóle były ujawniane, są usprawiedliwiane słabościami „natury ludzkiej” (człowiek z natury jest chciwy, egoistyczny i zachłanny). Przykładami cech o zmiennej (w sensie historycznym) interpretacji aksjologicznej, są pojęcia „intensywności” czy „ekstensywności” rozwoju;
- **konkretyzacje przez zasady rozwoju**, eksponujące wprost aksjologiczny fundament rozwoju (systemy wartości) i wyrażające się poprzez konkretną zasadę lub ich zbiory (na przykład przez zasady zrównoważenia czy trwałości: od słabej do restrykcyjnej, oraz zasadę „matkę” – sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej) oraz poprzez ujawnianie strony podmiotowej procesów rozwoju. Konkretyzacje te nawiązują bezpośrednio do świadomości człowieka, czyli do najważniejszych kategorii „ciepłych”, a zwłaszcza do: odpowiedzialności (rozwój odpowiedzialny), dojrzałości (rozwój dojrzały), mądrości (rozwój mądry), inteligencji (rozwój inteligentny), uczciwości (rozwój uczciwy) lub do samej kategorii „świadomości”, generującej pojęcie „świadomego rozwoju”;

<sup>56</sup> Porównaj na przykład: B. Fiedor, *Antropologiczna podstawy koncepcji zrównoważonego rozwoju z perspektywy ekonomicznej: od homo oeconomicus do homo sustinens*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2006 nr 1131, ss. 104-119.



- **konkretyzacja „mieszana”**, łącząca różne aspekty kontekstu aksjologicznego. Owa ostatnia uwypuklona tendencja konkretyzacji nowego paradygmatu rozwoju to tworzenie definicji i pojęć „hybrydowych”, uwzględniających wprawdzie cechy rozwojowe, ale akcentujących też inne wartości ważne dla nowego paradygmatu rozwoju, a zwłaszcza pochodzące z podmiotowego ujęcia procesów rozwoju, czyli jakości życia. Polega to w dużej mierze na chaotycznym „wrzucaniu” kolejnych wartości (kategorii), które to działanie nie ma charakteru systemowego. Przykładem jest kategoria „zrównoważonego i inteligentnego rozwoju” – w tym przypadku mamy do czynienia z transferem fundamentu aksjologicznego „rozwoju zrównoważonego”, czyli co najmniej umiarkowanego antropocentryzmu (przyjętego jako minimum aksjologiczne) do „rozwoju inteligentnego”, będącego w koniunkcji z „rozwojem zrównoważonym”.

#### 3.4.4. Ukryte i jawne założenia aksjologiczne subdyscyplin ekonomii

Trzecia odsłona ma charakter **założeniowy** i eksponuje kolejną tezę, głoszącą, że: ekonomia – we wszystkich swoich subdyscyplinach, zawiera aspekt aksjologiczny. Owe założenia aksjologiczne zawsze istnieją, choć poziom ich ujawniania jest wysoce zróżnicowany: od ukrytych, po w pełni jawne. Na tej podstawie można przyjąć, że wszystkie subdyscypliny ekonomii to w istocie rzeczy **ekonomie aksjologiczne** (wartościujące/idiomodyficzne), a ich aksjologiczność powinna być – jak to już wcześniej wykazano – rozumiana szerzej (*sensu largo*) niż tylko jako normatywność (postulatywność) wyrażanych w nich sądów. Zatem ekonomia jako nauka traktująca o społecznym procesie gospodarowania, szuka nie tylko odpowiedzi na pytania: co?, ile?, w jaki sposób? i dla kogo produkować?, ale jednocześnie czyni pewne założenia aksjologiczne o naturze jednostki i motywach jej postępowania.

Nie jest celem tej części pracy dokonanie charakterystyki wszystkich wymienionych w tabeli 3.3 subdyscyplin ekonomii, zarówno tradycyjnych, jak i wschodzących, ponieważ byłby to zamiar z wielu powodów nierealny. Tworzenie takich charakterystyk aksjologicznych będzie ograniczone do wybranych, dla celów ilustracyjnych, subdyscyplin (lub ich względnie jednorodnych grup) i do najważniejszych identyfikacji ukrytych lub jawnych założeń dotyczących wizji człowieka i jego natury, oraz wynikających z tych założeń systemów wartości. Z tego punktu widzenia, zbiór subdyscyplin ekonomii zostanie podzielony na:

- **ekonomie egocentryczne**, sięgające do określonych zbiorów wartości, wynikających niemal wyłącznie z wyjaśnień ekonomicznych;
- **ekonomie ponadegocentryczne**, w ramach których praktyczne podejmowanie decyzji gospodarczych odbywa się z perspektywy ogólniejszego

układu odniesienia, wykraczającego poza przesłanki wąsko ekonomiczne w tradycyjnym rozumieniu.

Obecny stan nauki ekonomii, nieustannie dzielącej się na coraz to nowe subdyscypliny, wskazuje na:

- wyraźne **rozregulowanie systemu wartości**, co przejawia się w tendencjach relatywizacji prawdy, wolności, uczciwości i innych fundamentów aksjologicznych; owe rozregulowanie przejawia się między innymi w zawężaniu lub rozszerzaniu wizji człowieka, zacieraniu lub ujawnianiu założenia aksjologicznego (o przyjętym systemie wartości), niestabilizowaniu teorii potrzeb, przejawiającego się głównie w generowaniu sprzecznych tendencji: w pomnażaniu potrzeb iluzyjnych (sztucznych), czyli takich, których w istocie człowiek nie ma lub takich, które nie służą rozwojowi człowieka, przy jednoczesnym postulowaniu ograniczania czy wstrzemięźliwości w konsumpcji i w realizacji potrzeb;
- występowanie wyraźnych **sprzeczności aksjologicznych** (jedna subdyscyplina zaprzecza aksjologicznie drugiej) oraz ogromnego interwału aksjologicznego: od różnych odmian egocentryzmu do równie zróżnicowanych systemów ponadegocentrycznych (od umiarkowanego antropocentryzmu po przyrodocentryzm/biocentryzm).

**Ekonomie egocentryczne** przyjmują systemy wartości i wizje człowieka oparte na twardym lub miękkim egocentryzmie. Należy tu mocno podkreślić, że są to wizje człowieka „sztucznego” (niereczywistego). Aby poszerzyć rozpoznanie aksjologiczne tych ekonomii, należy odpowiedzieć na dwa ważne pytania: jakie założenia aksjologiczne te ekonomie przyjmują? i dla jakich subdyscyplin ekonomii te założenia są charakterystyczne?

W zbiorze **założeń aksjologicznych** ekonomii egocentrycznych, można wyróżnić przede wszystkim cztery podzbiory założeń. Są to:

1. **Założenia o naturze ludzkiej.** W ekonomiach tych przyjmuje się wyraźnie pesymistyczne stanowiska w sprawie natury człowieka, w oparciu o wątpliwy argument „obserwacji życia gospodarczego”. Charakterystyczne są tu dwie koncepcje pochodzące z przełomu wieków: XVI i XVII (poglądy Hobbesa) oraz XVII i XVIII (poglądy Mandeville’a). Thomas Hobbes postrzegał człowieka jako skłonnego do wrogości oraz czynienia szkód i zła innym – ze względu na własny interes<sup>57</sup>, a Bernard de Mandeville z kolei uważał, że złe skłonności człowieka mogą nieintencjonalnie powodować dobre skutki<sup>58</sup>.

<sup>57</sup> T. Hobbes, *Lewiatan*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954. Hobbes był przekonany, że naturę człowieka wyznacza instynkt samozachowawczy i potrzeba zwiększenia własnej siły, a człowiek jest z natury zły.

<sup>58</sup> B. Mandeville, *Bajka o pszczołach*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957.

I to właśnie stanowisko Mandeville'a (jako swoista prowokacja etyczno-moralna) pozwala lepiej zrozumieć założenie aksjologiczne wielu subdyscyplin współczesnej ekonomii i jej głównych nurtów. Mandeville'a „kwitnące społeczeństwo złych ludzi”, jego przekonanie, że chciwość, zachłanność i egoizm są dobre, zwłaszcza dla gospodarki, jego twierdzenie, że człowiek z natury jest zły i że zna mnóstwo sposobów, aby swoją pychę, zachłanność, chciwość czy egoizm przedstawić sobie i innym jako nadzwyczajne zalety – dla wielu współczesnych badaczy dały odpowiedź na pytanie: jaki jest człowiek z natury?

2. **Założenia o wizji człowieka.** Charakterystyczna dla ekonomii egocentrycznych jest wizja (paradygmat) *homo oeconomicus* (człowieka ekonomicznego/gospodarującego). Ów model stał się jedną z najpopularniejszych idei stworzonych w ekonomii. Źródłem tej wizji są z pewnością poglądy takich badaczy, jak wspomniani już: Hobbes czy Mandeville, jednak początek temu paradygmatowi dał Adam Smith w swoich „*Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*” (1776), który uznał, że egoistyczne dążenie jednostek do zarobkowania, jest naturalną drogą do osiągnięcia bogactwa.<sup>59</sup> Koncepcję „uproszczonego” – do wymiarów ekonomicznych człowieka, rozwijał także John S. Mill w latach trzydziestych XIX wieku, jako zwolennik empiryzmu, humanizmu, utylitaryzmu i liberalizmu. Tak jak inni utylitaryści uważał on, że działania, których się podejmujemy, powinny przynosić zawsze korzyść, choć – co warto pokreślić: tą korzyścią zawsze powinno być „szczęście”, rozumiane, niestety, przez Milla zgodnie z utylitarystyczną wersją hedonizmu, opartego na kulcie przyjemności, pozbawionego podłoża uczuciowego.<sup>60</sup>

Klasyczna wizja (paradygmat) *homo oeconomicus* na długo stała się elementem „twardego rdzenia” głównego podejścia do ekonomii w XX wieku; jej podstawowym założeniem była pełna racjonalność decyzji podejmowanych przez jednostki w życiu gospodarczym. Założono zatem, że człowiek ekonomiczny dąży do maksymalizacji bogactwa (zysku) i użyteczności, mając pełne rozpoznanie swoich preferencji, co zapewnia mu absolutną racjonalność, charakterystyczną dla *homo sapiens*. Jednym z motywów przyjęcia tych założeń, redukujących wielowymiarowego człowieka rzeczywistego, jedynie do sfery ekonomicznej, było stworzenie ułatwień w budowie modeli matematycznych i ekonometrycznych zjawisk ekonomicznych, pojawiających się w sferze gospodarki rynkowej.

<sup>59</sup> W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, ss. 158-159, 185.

<sup>60</sup> T. Borys, *Zrównoważony rozwój a jakość życia człowieka, czyli krótka historia o trzech drogach i postawach życiowych*, „Ekonatura” 2011 nr 5, ss. 28-30.

Zachodząca modyfikacja wizji *homo oeconomicus* była wyrazem ewolucji w poglądach przedstawicieli różnych nurtów teorii ekonomii. Symptomatycznym znakiem nowego myślenia były wprowadzone ograniczenia związane z użytecznością, racjonalnością i dążeniem do maksymalizacji zysku. Wyodrębniono czynniki, które ograniczają, zakładaną w pierwotnym kształcie modelu *homo oeconomicus*, pełną racjonalność: wśród nich najczęściej wymienia się wpływ rosnącej heterogeniczności życia gospodarczego oraz zjawiska psychologizacji ekonomii – rosnącego wpływu na ekonomię psychologii ekonomicznej i umacniania roli ekonomii behawioralnej.<sup>61</sup>

Mimo wprowadzonych modyfikacji rozszerzających wizję człowieka o jego emocjonalność, nadal jednak dominujący model opisywał jednostkę w sposób „sztuczny” – ograniczoną do sfery fizycznej i psychicznej (rozumowo-emocjonalnej), jedynie z niewielkimi „przyczółkami”, pochodzącymi ze sfery intuicji i sfery uczuciowej (duchowej), budowanymi przez zwolenników dualności natury ludzkiej (na przykład przez Adama Smitha).

3. **Założenia o systemie wartości** mają w ekonomiach egocentrycznych dwie wersje, warunkowane twardym lub miękkim egocentryzmem. W pierwszej wersji przyjmuje się, dość absurdalne – z punktu widzenia wizji człowieka założenie, że człowiek jest z natury zły (chciwy, egoistyczny, zachłanny, agresywny i inne), a zatem człowiek z natury jest egocentrykiem (z wybujałym *ego*) i innym być nie może. W podejściu tym dominuje instrumentalne używanie pojęcie „moralności” w wygodnej dla egocentryka interpretacji, że moralność jest neutralna (jedynie opisowa). Oznacza to, że przyjmuje się, że moralnością są wszelkie (jakiegokolwiek) zespoły wartości (norm i ocen) przyjmowanych i regulujących współżycie w danym środowisku, nie oceniając ich, bez względu na to, jak pojmuje się w nich dobro i zło. Pojęcia te są zrelatywizowane i warunkowe – zatem jaki warunek, taka moralność. Każdy może mieć swoje wyobrażenie dobra i zła, ważna jest skuteczność, swoisty spryt życiowy, chytryść, bezwzględność (wedle porzekadła, iż „cel uświęca środki”). Twardy egocentryzm zakłada przy tym niemożność zmiany współczesnego społeczeństwa, co jest podstawą tak zwanego ekskluzjonizmu, czy też egoizmu gatunkowego (człowiek z natury jest egoistyczny, zachłanny).<sup>62</sup>

W wersji drugiej, w ujawnianiu podstaw aksjologicznych ekonomii zakłada się hybrydowość (dualizm) aksjologiczną człowieka, który z natury

<sup>61</sup> K. Grzesiuk, *Powstanie i ewolucja modelu homo oeconomicus*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania” 2014 nr 2.

<sup>62</sup> T. Borys, *Zrównoważony rozwój...*, op. cit.

jest trochę dobry, i trochę zły, czyli „szary” – trochę uczciwy, i trochę nieuczciwy, trochę życzliwy, i trochę nieżyczliwy – w zależności od tego, co mu się bardziej opłaca w danej sytuacji; według takiego poglądu, człowiek ma schizofrenię (zakłamanie) wbudowaną „z natury” w swoją istotę.

Jest to podejście dość typowe dla ekonomii neoklasycznej, preferujące uznanie człowieka niemal wyłącznie jako *homo oeconomicus* w wersji oryginalnej lub po jego kosmetycznej modyfikacji. W etyce również można napotkać koncepcje przyjmujące, że egoizm jest naturalną cechą człowieka. Jednak w większości tych koncepcji, etyka stara się egoizm – jeśli nie eliminować, to przynajmniej ograniczać, sprowadzając go do rozumnych wymiarów (tak zwany egoizm rozumny lub egoizm etyczny czy psychologiczny). Prekursorem tego dualnego ujęcia natury ludzkiej w ekonomii jest z pewnością wspomniany już Adam Smith, zakładający istnienie w ludzkiej naturze pierwiastka egoistycznego i empatyczno-altruistycznego, które przenikają się wzajemnie, dopełniając „holistyczny” obraz człowieka.

4. **Inne wybrane pochodne założenia.** Jako przykłady pochodnych, wobec wcześniej wskazanych założeń, zostały wybrane dwie ilustracje egocentryzmu, mocno zaznaczone w teorii potrzeb oraz w koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu (z języka angielskiego: *Corporate Social Responsibility* – CSR).

Pierwsza dotyczy teorii hierarchii potrzeb ludzkich Abrahama Masłowa, przedstawionej w formie piramidy. Koncepcja ta, jeszcze do niedawna traktowana była jako standard myślenia w badaniach ekonomicznych, a zwłaszcza w ważnej subdyscyplinie nauk o zarządzaniu – marketingu. Pierwotnie przedstawiona w pracy Masłowa „*A Theory of Human Motivation*”, opublikowanej w 1943 roku w „*Psychological Review*”<sup>63</sup>, została istotnie rozwinięta jedenaście lat później (w 1954 roku) w książce „*Motivation and Personality*”. Prace te przedstawiają obecnie dominujące podejście, sugerujące „piramidalną” (hierarchiczną) kolejność zaspokajania potrzeb ludzkich, wynikającą z ich podziału na potrzeby podstawowe (zaspokajane w pierwszej kolejności) i wyższego rzędu, nazywane często w polskiej literaturze potrzebami „luksusowymi” (zaspokajanymi w dalszej kolejności). Sugestia, że najpierw trzeba zaspokajać potrzeby fizyczno-biologiczne i materialne, później na przykład takie potrzeby, jak: potrzeba szacunku, poczucia piękna czy samorealizacji, zaskakuje swoim egocentryzmem, bo przecież przy takim sposobie myślenia, większość wartości „ciepłych” (uczuć) takich jak: miłość, empatia, troska, służebność, wdzięczność

<sup>63</sup> A. Maslow, *A Theory of Human Motivation*, „*Psychological Review*” 1943 July, pp. 370-396; porównaj: T. Borys, *Zrównoważony rozwój...*, op. cit.

czy wrażliwość, „muszą poczekać” na swoją realizację po zaspokojeniu potrzeb „podstawowych”, głównie materialnych. Wydaje się to irracjonalne, a przecież na takim podejściu zbudowane są wszystkie współczesne style życia oparte na konsumpcjonizmie (nadkonsumpcji).

Druga egocentryczna ilustracja dotyczy podejścia do etyki biznesu i CSR. Bardzo wyraziście ten pogląd ujawnia się w przeciwstawianiu biznesu i etyki (moralności), co przez długi czas było dość powszechne w ekonomii oraz w praktyce życia gospodarczego. Określało się „etykę biznesu” jako oksymoron, tj. zestawienie pojęć o przeciwstawnym, wykluczającym się wzajemnie znaczeniu, podobnie jak odpowiedzialność ekonomiczno-finansowa i CSR. W życiu gospodarczym jest to aksjologiczna platforma przede wszystkim dla tak destrukcyjnych dla gospodarki rynkowej zjawisk jak: nieuczciwa konkurencja i praktyki korupcyjne. W tym wybiórczym, selektywnym podejściu do odpowiedzialności, eksponuje się przede wszystkim odpowiedzialność ekonomiczno-finansową, prześwieclaną odpowiedzialnością prawną i generowaną głównie odpowiedzialnością wobec właściciela i akcjonariuszy. Wskazuje się zysk lub wartość właścicielską jako jedyny cel biznesu (tak zwana orientacja profitowa). Najbardziej charakterystyczne są tu poglądy Miltona Friedmana i Elaine Sternberg.<sup>64</sup> Przy dominacji tendencji do dezintegracji odpowiedzialności biznesu, pojawia się też swoisty paradoks w traktowaniu odpowiedzialności moralnej (etycznej) na równi z innymi rodzajami odpowiedzialności, co odbiera owej odpowiedzialności rolę fundamentu i skanera pozostałych odpowiedzialności.

Przedstawione cztery grupy założeń nasuwają ważne pytanie: **dla jakich subdyscyplin ekonomii owe założenia aksjologiczne są charakterystyczne?** Widoczne egocentryczne zawężenie aksjologii doprowadziło do stworzenia błędnego paradygmatu neoliberalnego. W ekonomii, a zwłaszcza w jej wydaniu klasycznym i neoklasycznym, nadal dominuje **nurt egocentryczny**, preferujący jako swój fundament egoizm, chciwość człowieka jako *homo oeconomicus* w formie tradycyjnej lub zmodyfikowanej, dominację myślenia w skali jednego pokolenia (na przykład w odniesieniu do zasobów naturalnych), obejmowanie kategorią rynku nie tylko towarów, ale również relacji między ludźmi. Obecny syndrom, charakterystyczny dla wielu subdyscyplin ekonomii, można nazwać **syndromem deficytu etyki i moralności** (zapaści aksjologicznej).

<sup>64</sup> Porównaj: M. Friedman, *Společną powinnością biznesu jest pomnażanie zysków*, w: L. Ryan, J. Sójka (red.), *Etyka biznesu. Z klasyki współczesnej myśli amerykańskiej*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1997, ss. 49-50; E. Sternberg, *Czysty biznes. Etyka biznesu i działaniu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, ss. 59-60.

Nurt egocentryczny jest charakterystyczny dla **podejścia ortodoksyjnego** (choć nie tylko), nazywanego też ekonomią tradycyjną. Stanowi ona pewien podzbiór subdyscyplin, wywodzący się z tych szkół ekonomicznych, które rygorystycznie przestrzegają swoich modelowych teorii i założeń przyjętych przez twórców szkół. Dotyczy to zwłaszcza dwóch: klasycznej (ekonomia klasyczna) i neoklasycznej (ekonomia neoklasyczna) oraz keynesizmu (ekonomia keynesowska i nowa ekonomia keynesowska).<sup>65</sup> Ekonomia ta, w przeciwieństwie do ekonomii heterodoksyjnej, nie analizuje zjawisk ekonomicznych w kontekście oddziałujących na nie różnorodnych czynników, lecz przyjmuje zjawiska za dane i na ich tle analizuje działalność gospodarczą. Realizuje więc konsekwentnie wizję *homo oeconomicus* w wersji tradycyjnej, a relacje ze środowiskiem przyrodniczym wyznaczają paradygmat jego ekonomizacji w wersji twardej – poprzez realizację „słabej” zasady trwałości rozwoju, opartej na założeniu doskonałej substytucji kapitałów. Oznacza to zachowanie wielkości całkowitego kapitału bez względu na jego strukturę, na którą składają się: kapitał przyrodniczy, kapitał wytworzony przez człowieka (antropogeniczny – ekonomiczny i kulturowy) i kapitał ludzki. Jest to podejście typowo technokratyczne – egocentryczne w wydaniu twardym.

Modyfikowane wersje *homo oeconomicus* w kierunku rozszerzenia wizji człowieka i ograniczenia założenia o pełnej racjonalności jego wyborów (co jest widoczne na przykład w ekonomii behawioralnej), ukazują pewien postęp w relacji ekonomia–środowisko, co z kolei jest widoczne w takich subdyscyplinach ekonomii, jak: ekonomia instytucjonalna, nowa ekonomia instytucjonalna, ekonomia głównego nurtu<sup>66</sup> czy ekonomia środowiska, czyli w subdyscyplinach z wyraźnymi neoklasycznymi akcentami. Owym postępem jest przyjęcie „wrażliwej” (umiarkowanie) zasady trwałości rozwoju, opartej na ograniczonej substytucji kapitałów. Wymaga ona, aby przy zachowaniu całkowitej wielkości kapitału, nie została naruszona pewna zasada określająca relacje między jego składowymi. Jest to wynik założenia, że kapitał wytworzony przez człowieka oraz kapitał przyrodniczy mogą być substytutami, ale tylko w ściśle określonych granicach.

Każda teoria naukowa ma tak długo rację bytu, jak długo posiada wystarczające możliwości wyjaśniające oraz pozwala nie tylko na przewidywanie, lecz także na zmienianie rzeczywistości, którą opisuje oraz którą stara się objaśniać i aksjologicznie interpretować. Zatem teorie naukowe w ekonomii, oparte na wizji człowieka „sztucznego”, wyrażające się w jednowymiarowym obrazie *homo oeconomici-*

<sup>65</sup> E. Kundera (red.), *Słownik historii myśli ekonomicznej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.

<sup>66</sup> Subdyscyplina ekonomii, która akceptuje część paradygmatu szkoły neoklasycznej oraz monetaryzm, teorię racjonalnych wyborów/oczekiwań, teorię realnego cyklu koniunkturalnego oraz keynesizm.

cus (tradycyjnym czy nieco zmodyfikowanym), coraz bardziej tracą swoje znaczenie w objaśnianiu funkcjonowania współczesnego świata i człowieka.

Podsumowując, ekonomie egocentryczne oparte są na wizji człowieka egocentrycznego, czyli okrojonego (niepełnego, „sztucznego”), składającego się ze sfery fizycznej i – w klasycznym wydaniu *homo oeconomicus*: ze sfery psychicznej, eksponującej mental (ego) i rozumową racjonalność, ujawniającą się między innymi w założeniu o istnieniu w głowie konsumenta mapy preferencji. W zmodyfikowanym wydaniu *homo oeconomicus*, podkreśla także podłoże emocjonalne („irracjonalne” – behawioralne) jego decyzji i działań. Zwracam tu uwagę na niejasne w ostatnich latach ujawnianie (lub ukrywanie) podstawy aksjologicznej wizji *homo oeconomicus*, a nawet traktowanie tej kwestii jako tematu – i słusznie – wstydliwego.

**Ekonomie ponadegocentryczne** przyjmują **założenia aksjologiczne** usytuowane tak jak poprzednio w czterech podzbiorach. Są to:

1. **Założenia o naturze ludzkiej.** W ekonomiach tych porzuca się nie tylko założenie, że człowiek jest z natury zły (egoistyczny, zachłanny), ale także stopniowo odchodzi się od schizofrenicznego, pochodzącego z XVIII wieku, dualizmu aksjologicznego Adama Smitha, który w „*Teorii uczuć moralnych*”<sup>67</sup>, budując założenie o naturze człowieka, zwraca uwagę, że w gospodarowaniu – obok motywacji egoistycznej, chciwości i nawet skłonności do oszustwa, ważne są także motywy o charakterze altruistyczno-empatycznym, nie mówiąc o kupieckiej uczciwości, etosie pracy, czy osobistej odpowiedzialności za podejmowane działania gospodarcze.<sup>68</sup> W tym ujęciu, naturę człowieka tworzą i negatywne emocje (podsfera psychiki), i sfera uczuciowa (sfera duchowa) – dwa całkowicie odmiennie światy odczuciowe.

Owa widoczna ewolucja zmierza ku diametralnie odmiennym założeniom w odniesieniu do moralności człowieka jako istoty jego człowieczeństwa. Według tego stanowiska, moralność człowieka jest jego naturą, co oznacza, że człowiek jest z natury dobry (empatyczny, życzliwy), natomiast w swoich słabościach (impulsach, działaniach pochodzących z negatywnych emocji: egoizmu, zachłanności i innych) czasami odchodzi od swej natury (swego człowieczeństwa). Dzieje się tak na przykład w wyniku błędów wychowania w rodzinie, w systemie edukacji czy poddawaniu się presji otoczenia. Głównym źródłem odpowiedzialności jest tu więc **motywa-**

<sup>67</sup> A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989 (pierwsze wydanie 1759 rok).

<sup>68</sup> B. Fiedor, *O pochwałę różnorodności poznawczej i metodologicznej w ekonomii – czy ekonomia normatywna jest gorsza?*, w: A. Płachciak, P. Rogala (red.), *Od statystyki do jakości życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018, ss. 212-220.



**cja wewnętrzna** (jakość świadomości człowieka), a impulsy zewnętrzne (na przykład prawne) mają jedynie charakter uzupełniający.

Należy zwrócić uwagę, że budowanie ekonomii, biorąc pod uwagę powyższe założenia, na obecnym etapie rozwoju myśli ekonomicznej (jeszcze w pewnym stopniu postulatywnym), pozwala nie tylko nazwać te ekonomie aksjologicznymi, a także ze względu na ponadegocentryczność tej aksjologii, pozwala je nazwać „naukami moralnymi”, co czyni na przykład Kenneth E. Boulding, nawiązując w ten sposób do myśli Arystotelesa.<sup>69</sup>

2. **Założenia o wizji człowieka.** Charakterystyczny dla ekonomii ponadegocentrycznych jest model (paradygmat) człowieka „rzeczywistego” (pełnego), integrujący jego sferę fizyczną, psychiczną (emocjonalną i mentalną – ego), i poprzez intuicję – sferę uczuciową (duchową). Różnorodność możliwości nazywania tej – opartej na człowieczeństwie – wizji człowieka jest praktycznie nieograniczona i wynika z bogactwa zbioru „ciepłych” wartości (uczuć i pozytywnych emocji) lub cech nowych paradygmatów rozwoju, opartych na ponadegocentrycznych systemach wartości, jak na przykład: *homo sustinens* (od koncepcji *Sustainable Development*), ale także *homo empathicus* (człowiek empatyczny), *miserator hominem* (człowiek współczujący) czy *hominem amare* (człowiek kochający).
3. **Założenia o systemie wartości.** Jest to pewien zbiór systemów o dość dużym interwale aksjologicznym. Granicę demarkacyjną wyznacza tu hybrydowy (dualistyczny) miękki egocentryzm, od którego wektor wskazuje na systemy wartości o rozszerzającym się polu etycznym: od umiarkowanego antropocentryzmu, którego płaszczyzna uznaje podmiotowość etyczną<sup>70</sup> każdego człowieka, niezależnie od perspektywy czasowej i miejsca (obecne i przyszłe pokolenia niezależnie od płci, rasy, wyznania, wieku) – po systemy rozszerzające podmiotowość etyczną na inne istoty i obiekty znajdujące się poza człowiekiem, czyli systemy wartości: patocentryczne – rozszerzające podmiotowość etyczną na wybranych przez człowieka przedstawicieli świata zwierząt, biocentryczne (przyrodocentryczne) – rozszerzające podmiotowość etyczną na wszystkie istoty żywe, holistyczne – o najszerzej płaszczyźnie etycznej: uznające podmiotowość etyczną całej Planety (jakość życia Matki Ziemi), czyli ekocentryczne i kosmocentryczne.<sup>71</sup> Warto zwrócić uwagę, że skrajni zwolennicy etyki antropocentrycznej

<sup>69</sup> K.E. Boulding, *Economics as a Moral Science*, „The American Economic Review” 1969 Vol. 59, No.1, pp. 1-12.

<sup>70</sup> Podmiotowość etyczna oznacza prawo do jakości życia.

<sup>71</sup> T. Borys (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok-Warszawa, 2005, s. 33.

w wersji egocentrycznej, na przykład Luc Ferry,<sup>72</sup> uważają przykładowo biocentryzm (przyrodocentryzm) za zagrożenie dla ludzkiej cywilizacji. Relacja między człowiekiem a przyrodą jest, ich zdaniem, asymetryczna i tylko człowiek uświadamia sobie wartość przyrody.

4. **Inne wybrane pochodne założenia.** Jako przykłady pochodnych, wobec wcześniej już wymienionych założeń, zostały wybrane (podobnie jak dla nurtu egocentrycznego) dwie ilustracje ponadegocentryczne, tkwiące w teorii potrzeb oraz w koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu.

Pierwsza dotyczy zaprzeczenia teorii hierarchii potrzeb ludzkich Masłowa, przedstawionych w formie piramidy poprzez „**niepiramidalne**” **podejście do zaspokajania potrzeb człowieka**. Koncepcja ta dopuszcza rzeczywistą możliwość jednoczesnego uświadomienia sobie stanu zaspokojenia najważniejszych potrzeb i ich zaspokajania niehierarchicznego; można to wyrazić w przykładowym zdaniu: mimo, że jesteś głodny lub jesteś ubogi, twoja potrzeba szacunku dla siebie i innych ludzi może być „zaspokojona” bez żadnych przeszkód, jeśli reprezentujesz odpowiednio wysoki poziom świadomości, wynikający z ponadegocentrycznego systemu wartości (wartości „ciepłych”). Takie podejście jest też przejawem zrozumienia i poczucia kim naprawdę jest człowiek – poczucia swego człowieczeństwa jako *homo empathicus*.

Druga ilustracja nurtu ponadegocentrycznego dotyczy integrowania różnorodnych rodzajów odpowiedzialności, skanowanych systemem „ciepłych” wartości (rzeczywistą, nieiluzyjną moralnością), takich jak: bezwarunkowe dobro, prawda, odwaga, empatia, uczciwość, sprawiedliwość, wrażliwość, godność, mądrość. Osiągnięcie spójności aksjologicznej w integrowaniu różnych rodzajów odpowiedzialności – to obecnie podstawowe wyzwanie dla podmiotów gospodarczych i ekonomii ponadegocentrycznych. Chodzi tu o integrowanie odpowiedzialności: prawnej, ekonomiczno-finansowej, ekologicznej i odpowiedzialności społecznej, akcentującej rozszerzenie odpowiedzialności na wszystkie grupy kluczowych interesariuszy. W tym nurcie nadrzędną rolę w odpowiedzialności zintegrowanej odgrywa kategoria **odpowiedzialności moralnej** – jako skanującej inne rodzaje odpowiedzialności.<sup>73</sup>

<sup>72</sup> Współczesny francuski filozof.

<sup>73</sup> Porównaj: A. Becla, S. Czaja, *Autonomizować czy integrować cechy rozwoju? O szansach idei rozwoju zintegrowanego*, w: A. Płachciak, P. Rogala (red.), *Od statystyki do jakości życia...*, op. cit., ss. 193-204.

Dla jakich subdyscyplin ekonomii powyższe założenia aksjologiczne są charakterystyczne? Nurt ponadegocentryczny jest – choć nie w pełnym zakresie – charakterystyczny dla **podejścia heterodoksyjnego** do ekonomii, które jest pewnym podzbiorem subdyscyplin, wywodzącym się z różnych szkół ekonomicznych, a zwłaszcza ze szkoły austriackiej (wiedeńskiej, prakseologicznej) – ekonomii prezentującej podejście subiektywno-marginalistyczne, ze szkoły historycznej, ekonomii ewolucyjnej, różnych odmian ekonomii instytucjonalnej, w tym nowej ekonomii instytucjonalnej, której elementem jest teoria wyboru publicznego. Cechą tego podejścia, w odróżnieniu od podejścia ortodoksyjnego, jest analizowanie zjawisk gospodarczych w wielu, nie tylko ekonomicznych, aspektach, przykładowo w: społecznych, politycznych, psychologicznych czy historycznych. Stanowisko to stosuje opisową i historyczną (ewolucyjną) metodę badawczą i odrzuca jednowymiarową wizję człowieka jako *homo oeconomicus*.

Należy zwrócić uwagę, że nurt ponadegocentryczny eksponuje postulat konsensusu w równoważeniu procesów ekonomizacji środowiska i ekologizacji ekonomii, a także innych (społecznych, instytucjonalnych) aspektów rozwoju. W ostatnich latach tego rodzaju ekonomia jest określana jako **ekonomia zintegrowanego rozwoju**, jednak częściej jako **ekonomia zrównoważonego rozwoju**. Ukazuje ona silne związki trzech cech nowego paradygmatu rozwoju: silnej trwałości (*strong durability*), samopodtrzymywania rozwoju (sustensywności – *sustainability*) i równoważenia (*balance*), integrujących różnorodne aspekty rozwoju na fundamencie umiarkowanego antropocentryzmu, jako minimum aksjologicznego tej ekonomii. „Nowa” ekonomia coraz bardziej wyodrębnia się jako samodzielna subdyscyplina ekonomii, czyli jako teoria gospodarowania w warunkach nowego paradygmatu rozwoju. Wedle jej założeń, jeden ład nie może rozwijać się kosztem drugiego – niezwykle ważne są bowiem proporcje między kapitałami. Naruszenie tego balansu nie może przekraczać określonych granic, aby możliwie łatwo było przywracać ład zintegrowany.<sup>74</sup> Założenia ekonomii zrównoważonego rozwoju przedstawione są między innymi w książce Holgara Rogalla „*Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*”.<sup>75</sup> Warto też dodać, że aksjologia ekonomii

<sup>74</sup> H. Rogall, *Podstawowe założenia ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: D. Kielczewski (red.), *Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2009, s. 85; porównaj także: H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju – potrzeba reformy tradycyjnej ekonomii*, w: B. Poskrobko (red.), *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju – ład ekonomiczny*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2010.

<sup>75</sup> H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Zysk i S-Ka, Poznań 2010; porównaj także: T. Borys, *Warunki brzegowe ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: B. Poskrobko (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, ss. 51-68.

zrównoważonego rozwoju wyraźnie uwidacznia się w **etyce biznesu** i zintegrowanej już koncepcji **odpowiedzialności biznesu**. Przedstawiają one ugruntowane narzędzia zarówno poznawcze, jak i praktyczne, służące minimalizacji deficytu etyki i moralności w ekonomii.

Nurt ponadegocentryczny, wynikający z postulatu (paradygmatu) ekologizacji ekonomii i aktywności gospodarczej (ekologiczny paradygmat ekonomii), wyodrębniony jest w zbiorze subdyscyplin ekonomii jako **ekonomia ekologiczna** (*ecological economics*). Dezyderat ten wywodzi się z krytyki ekonomii środowiska, czyli użyteczności (przydatności) tradycyjnej neoklasycznej analizy optymalizacyjnej, wykorzystywanej do rozwiązywania problemu degradacji i ochrony środowiska przyrodniczego, a także zapewnienia odpowiedniej jego jakości oraz dostępności zasobów środowiskowych dla przyszłych pokoleń. Krytyka ta odwołuje się między innymi do takich argumentów (nieuwzględnianych według jej przedstawicieli w ekonomii neoklasycznej), jak<sup>76</sup>: wielowymiarowość i kumulatywny charakter zjawisk zachodzących na styku gospodarki, społeczeństwa i środowiska przyrodniczego; występowanie interakcji między poszczególnymi rodzajami zanieczyszczeń w środowisku przyrodniczym oraz współzależności zachodzących między systemem ekonomicznym a systemami przyrodniczymi: fizycznym, biologicznym, meteorologicznym i innymi.

Współdziałanie wielu dyscyplin naukowych jest niezbędne przy rozwiązywaniu problemów ekologicznych; potrzebne jest wręcz tworzenie interdyscyplinarnej, ekologicznej metanauki. Poglądy takie głosili między innymi Karl W. Kapp oraz Kenneth E. Boulding.<sup>77</sup> Ekologiczny paradygmat ekonomii oznacza traktowanie ekologicznych uwarunkowań i celów rozwoju gospodarczego jako absolutnie nadrzędnych w stosunku do uwarunkowań i celów formułowanych oraz analizowanych w tradycyjnej, głównie neoklasycznej ekonomii. Zgodnie z nim, nie zasoby kapitału rzeczowego czy jego akumulacja, ale zasoby kapitału naturalnego – to najważniejsze uwarunkowania (a niejednokrotnie ograniczenia) współczesnego rozwoju gospodarczego. Stałość, w tym przynajmniej nie pogarszająca się jakość środowiska przyrodniczego, to z kolei najważniejszy cel na nowo rozumianego rozwoju.

<sup>76</sup> Porównaj: S. Czaja, B. Fiedor, *Ekonomia środowiska a ekonomia ekologiczna – dylemat edukacyjny*, w: B. Poskrobko (red.), *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju ...*, op. cit.

<sup>77</sup> S. Czaja, B. Fiedor, *Ekonomia środowiska a ekonomia ekologiczna...*, op. cit.; K.E. Boulding, *Economics as a Science*, McGraw-Hill, New York 1970; K.W. Kapp, *Environmental Disruption and Social Costs: A Challenge to Economics*, „Kyklos” 1970 No. 23. Patrz szerzej na ten temat: S. Czaja, *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje ...*, op. cit.; R.B. Norgaard, *Environmental Economics: An Evolutionary Critique and a Plea for Pluralism*, „Journal of Environmental Economics and Management” 1985 No. 12.

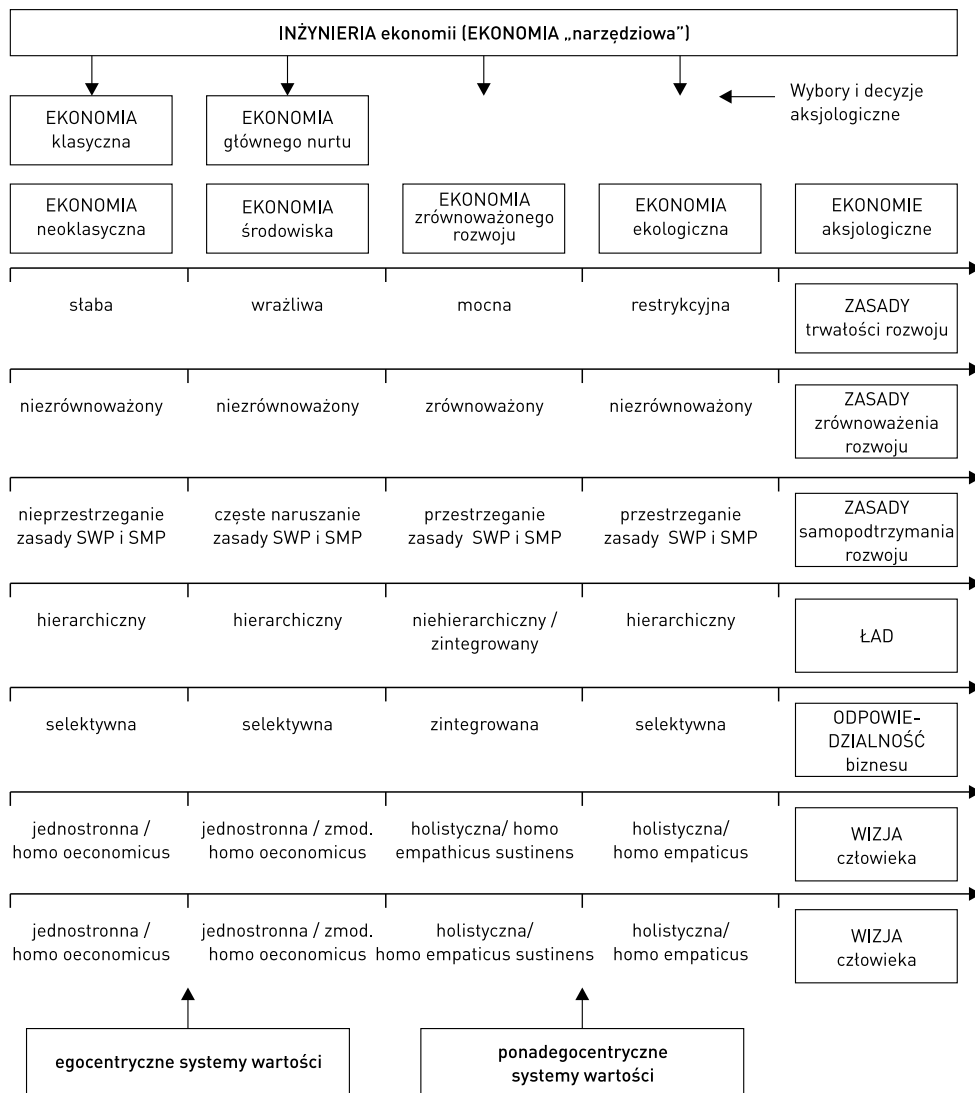
Ekonomia ekologiczna wykazuje najsilniejsze związki z **restrykcyjną** (i bardzo silną) **zasadą trwałości**. Zgodnie z nią, zasoby nieodnawialne nie mogłyby być w ogóle eksploatowane. W wypadku zasobów odnawialnych z kolei, dopuszczalne jest zużycie tylko tej ich części, która odpowiada rocznemu przyrostowi, a więc skorzystanie z danego zasobu musi gwarantować, iż nie umniejszy jego kapitału i nie wpłynie niekorzystnie na zdolność zasobu do odnawiania się w kolejnych okresach. Zasada ta w dużym stopniu oparta jest na **biocentrycznym systemie wartości** i ukazuje silne związki rozwoju trwałego z koncepcją „ekorozwoju”. Jest to rozwój eksponujący ochronę kapitału naturalnego, kosztem kapitału antropogenicznego, a zatem rozwój ten jest w swoim zamierzeniu niezrównoważony; realizacja tej koncepcji widoczna jest na obszarach cennych przyrodniczo. Ekonomia ekologiczna zakłada więc wysoki pułap aksjologiczny i szerokie pole etyczne, w którym kategorię „jakości życia” należy przypisać wszystkim istotom żywym, a nie tylko – tak jak dzieje się to w antropocentryzmie – człowiekowi. Należy zwrócić uwagę, że biocentryzm może także podlegać deformacjom zaprzeczającym jego istocie. Przyczyną tego może być niska świadomość holistyczności człowieczeństwa i kluczowego znaczenia uczuć w prawdziwej tożsamości człowieka oraz autonomizacja jej fragmentu – świadomości ekologicznej. Przykładami deformacji opartych na twardym egocentryzmie, jest ekofaszizm czy ekoanarchizm.

Nurt ponadegocentryczny w ekonomii występuje też w grupie subdyscyplin deklarujących wprost w nazwie fundament aksjologiczny – uczuciowe, „ciepłe” wartości. Grupa ta tworzy część subdyscyplin ekonomii, zaliczanych w tabeli 3.3 do grupy subdyscyplin wschodzących, takich jak: ekonomia szczęścia (*happiness economics*), ekonomia oparta na mądrości (*wisdom economics*), ekonomia współdzielenia (*sharing economics*) czy ekonomie oparte na wizji *homo empathicus* (empatia jako jedna z reprezentantek wartości uczuciowych).

Można więc stwierdzić, że ekonomie ponadegocentryczne wynikają lub zbliżają się do wizji człowieka holistycznego (pełnego), „rzeczywistego”, składającego się ze sfery fizycznej, sfery psychicznej (podsfery emocji i podsfery mentalu – ego) oraz sfery uczuciowej (duchowej), połączonej ze sferą psychiczną pomostem intuicji. Zwraca tu uwagę, na ogół, jawne eksponowanie wizji człowieka i aksjologicznej podstawy tej wizji.

**Syntetyczne porównania podejść** do ekonomii, opartych na odmiennych wizjach człowieka: „okrojonych” wizjach człowieka „sztucznego” i holistycznych wizjach człowieka „rzeczywistego”, w pewnym stopniu uwidaczniane w podziale na ekonomie ortodoksyjne i heterodoksyjne, odzwierciedlają jednak przede wszystkim zasadnicze różnice zasadzające się na fundamentach aksjologicznych obu grup ekonomii: pierwszej, opartej na różnych wersjach egocentryzmu i drugiej – opartej na ponadegocentrycznych systemach wartości. Na rysunku 3.11 przedstawiono siedem kryteriów (z których sześć to wybrane obrazy aksjologiczne

przyjętych systemów wartości), które pozwalają zbudować zwarte i pogłębione charakterystyki aksjologiczne subdyscyplin ekonomii – reprezentatywnych dla wymienionych wcześniej nurtów ekonomii.



Objaśnienia: SWP – sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa; SMP – sprawiedliwość między-pokoleniowa

**Rysunek 3.11.** Pasma ważniejszych warunków brzegowych na przykładzie wybranych ekonomii aksjologicznych

Źródło: opracowanie własne. Porównaj także: T. Borys, *Warunki brzegowe ekonomii zrównoważonego rozwoju...*, op. cit., ss. 51-68.

Wskazane na rysunku kryteria wyznaczają swoiste warunki brzegowe, które dotyczą:

- stopnia uwzględnienia czy przestrzegania zasad związanych z trzema cechami rozwoju: trwałości (1. kryterium), zrównoważenia (2. kryterium) i samopodtrzymywania/sustensywności rozwoju (3. kryterium);
- stopnia uwzględniania idei ładu zintegrowanego, czyli stopnia hierarchizacji ładów: społecznego (w tym polityczno-instytucjonalnego), ekonomicznego i środowiskowego (w tym przestrzennego) (4. kryterium);
- wybiórczego lub holistycznego (zintegrowanego) podejścia do kategorii odpowiedzialności biznesu (5. kryterium);
- podejścia do wizji człowieka (6. kryterium): od jednowymiarowej wizji tradycyjnej i zmodyfikowanej wizji *homo oeconomicus* – po wielowymiarowe wizje *homo empathicus* czy *homo sustinens*.

Źródłowymi, w sensie aksjologicznym, dla owych sześciu wymiarów kryteriów, są egocentryczne i ponadegocentryczne systemy wartości. Ich zróżnicowanie (także w ramach podejścia ortodoksyjnego i heterodoksyjnego) wykazały wcześniejsze rozważania, które uwiaryściły też różnice w jawności podstaw aksjologicznych poszczególnych subdyscyplin ekonomii.

\*\*\*

Przesłaniem tego rozdziału było budowanie „pomostów” aksjologicznych między różnymi subdyscyplinami ekonomii i zbadanie możliwości znalezienia wspólnego mianownika dla tych „pomostów”, wynikającego z humanistycznej, służącej człowiekowi misji ekonomii jako nauki.

W rozdziale przedstawiono i zwrócono uwagę na następujące – kluczowe dla współczesnej aksjologii ekonomii zagadnienia, a mianowicie na:

- przyczyny i skutki widocznego rozchwiania aksjologicznego, zlokalizowanego obecnie w ramach obszernej dyscypliny naukowej „ekonomia i finanse”;
- znaczenie aksjologicznych fundamentów każdej uprawianej nauki i prowadzonych badań naukowych, w tym z zakresu ekonomii;
- główne moduły czworoboku aksjologicznego (tworzonego przez: wartości, etykę, moralność i aksjologię);
- odniesienia aksjologiczne jako fundamentalną powinność uczonego prowadzącego badania naukowe;
- istotę dychotomii w świecie wartości i dualizmu poziomów świadomości oraz systemów wartości: egocentrycznego i ponadegocentrycznego;
- znacznie aksjologii w badaniach ekonomicznych w kontekście problemu ujawniania subdyscyplin ekonomii, podzielonych umownie na dwie grupy: tradycyjne i wschodzące;

- problem jawności uwzględnienia aspektów aksjologicznych w subdyscyplinach ekonomii, przy podkreśleniu dyskusyjności aksjologicznego przeciwstawiania sobie ekonomii pozytywnej i ekonomii normatywnej;
- trzy podstawowe odsłony aspektów aksjologicznych w badaniach z zakresu ekonomii;
- oraz na podział subdyscyplin ekonomii na: egocentryczne i ponadegocentryczne, zakończony syntetycznym porównaniem owych dwóch fundamentalnie różnych podejść do ekonomii, opartych na odmiennych wizjach człowieka, w pierwszym – na „okrojonych” wizjach człowieka (człowieka „sztucznego”), a w drugim – na holistycznych wizjach człowieka (człowieka „rzeczywistego”).

## Bibliografia

- Acan F. (ed.), *Logique de la volonté*, Paris 1902.
- Bałtowski M., *Ekonomia jako nauka porównawcza a problem sądów wartościujących*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe UE w Katowicach” 2016 nr 259.
- Bańka J., *Etyka prostoliniowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1986.
- Becla A., Czaja S., *Autonomizować czy integrować cechy rozwoju? O szansach idei rozwoju zintegrowanego*, w: Płachciak A., Rogala P. (red.), *Od statystyki do jakości życia. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Borysowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018.
- Bochenek M., *Początki ekonomii akademickiej w Europie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002 nr 1.
- Borys T. (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok-Warszawa 2005.
- Borys T., *Decade of Education for Sustainable Development – Polish Challenges*, „Problems of Sustainable Development” 2010 No. 1.
- Borys T., *Kategoria rozwoju a systemy wartości*, w: Piontek B. (red.) *Rozwój – godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
- Borys T., *Warunki brzegowe ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: Poskrobko B. (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.
- Borys T., *Zrównoważony rozwój a jakość życia człowieka, czyli krótka historia o trzech drogach i postawach życiowych*, „Ekonatura” 2011 nr 5.
- Boulding K.E., *Economics as a Moral Science*, „The American Economic Review” 1969 Vol. 59, No. 1.
- Boulding K.E., *Economics as a Science*, McGraw-Hill, New York 1970.
- Bourke V.J., *Historia etyki*, Krupski i s-ka, Warszawa 1994.
- Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2004.



- Chudy W., *Filozofia wieczysta w czas przełomu. Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009.
- Czaja S., Fiedor B., *Ekonomia środowiska a ekonomia ekologiczna – dylemat edukacyjny*, w: Poskrobko B. (red.), *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju – ład ekonomiczny*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2010.
- Czaja S., *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997.
- Czarny B., *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010.
- Fiedor B., *Antropologiczne podstawy koncepcji zrównoważonego rozwoju z perspektywy ekonomicznej: od homo oeconomicus do homo sustinens*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2006 nr 1131.
- Fiedor B., *O pochwalę różnorodności poznawczej i metodologicznej w ekonomii – czy ekonomia normatywna jest gorsza?*, w: Płachciak A., Rogala P. (red.), *Od statystyki do jakości życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018.
- Flejtarski S., Solarz J.K., *Komparatystyka finansów*, CH Beck, Warszawa 2015.
- Friedman M., *Společną powinnością biznesu jest pomnażanie zysków*, w: Ryan L., Sójka J. (red.), *Etyka biznesu. Z klasyki współczesnej myśli amerykańskiej*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1997.
- Gajda J., *Wartości w życiu człowieka – prawda, miłość, samotność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997.
- Grzesiuk K., *Powstanie i ewolucja modelu homo oeconomicus*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania” 2014 nr 2.
- Herman A., *Aksjologiczne aspekty teorii i praktyki zarządzania wartością*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2015 nr 236.
- Hildebrand D., *Fundamental Moral Attitudes*, Longmans, 1950.
- Hildebrand D., Hildebrand A., *Morality and Situation Ethics*, Franciscan Herald Press, Chicago 1966.
- Hobbes T., *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954.
- Inglehart R., Baker W.E., *Modernization, Cultural Change and the Persistence of Traditional Values*, „American Sociological Review” 2000 Vol. 65, No. 1.
- Jachna T., *Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Kapp K.W., *Environmental Disruption and Social Costs: A Challenge to Economics*, „Kyklos” 1970 No. 23.
- Klimczak B., *Aksjologiczne uwikłanie ekonomii*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” („Annales. Ethics in Economic Life”) 2014 Vol. 17, No. 1, February 2014.
- Kloska G., *Pojęcie, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 1982.
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kopciuch L., *Wolność a wartości. Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, Hans Reiner*, Lublin 2010.

- Kościuch J., *Koncepcja wartości Milтона Rokeacha*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1983 No. 19/1.
- Kowalik T., *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstawanie, ewolucja, kryzys*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania, Warszawa 2007.
- Kundera E. (red.), *Słownik historii myśli ekonomicznej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
- Machlup F., *Positive and Normative Economics: An Analysis of Ideas*, in: R.L. Heilbroner (ed.), *Economic Means and Social Ends*, Prentice Hall, Englewood Cliffs 1969.
- Mandeville B., *Bajka o pszczołach*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957.
- Maslow A., *A Theory of Human Motivation*, „*Psychological Review*” 1943, July.
- Norgaard R.B., *Environmental Economics: An Evolutionary Critique and a Plea for Pluralism*, „*Journal of Environmental Economics and Management*” 1985 No. 12.
- Peers D., *Engaging Axiology: Enabling Meaningful Transdisciplinary Collaboration in Adapted Physical Activity*, „*Adapted Physical Activity Quarterly*” 2018 Jul, Vol. 35.
- Perry R.B., *General Theory of Value*, Longmans, Green and Co., New York 1926.
- Puzynina J., *O znaczeniu wartości*, w: Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin 1993.
- Rodzen J., *W stronę aksjologii nauki*, „*Zagadnienia filozoficzne w nauce*” 1999 nr XXIV.
- Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju – potrzeba reformy tradycyjnej ekonomii*, w: Poskrobko B. (red.), *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju – ład ekonomiczny*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2010.
- Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Zysk i S-Ka, Poznań 2010.
- Rogall H., *Podstawowe założenia ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: Kielczewski D. (red.), *Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2009.
- Schumpeter A., *History of Economic Analysis*, Routledge, London 2006.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989.
- Sobczak A., *Epistemologia wartości Maxa Schelera jako podstawa myślenia pedagogicznego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowskiej*”, 2017 Vol. XXX, section 3.
- Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, wyd. I 2007, wyd. III 2019.
- Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- Sternberg E., *Czysty biznes. Etyka biznesu w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1989.
- Tatarkiewicz W., *O bezwzględności dobra*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1919.
- Tatarkiewicz W., *Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki*, w: Tatarkiewicz W., *Dobro i oczywistość*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, „*Znak*” 1978 nr 7-8.

- Todorov K.G., *Axiology of the technical artifact*, „European Science Review” 2014 No. May/Jun, Issue 3.
- Weber M., *Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii*, w: *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1957.
- Żukowska J., *Aksjologia i pomiar wartości w gospodarce cyfrowej. Ujęcie filozoficzno-antropologiczne, ekonomiczne i eschatologiczne*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2018.

## Rozdział 4.

# Filary warsztatu naukowca

Stanisław Czaja, Tomasz Poskrobko

*Domyślać się, a jasno wiedzieć – to nie jedno.  
(Ajschylos)*

### 4.1. Droga do współczesnego pojmowania wiedzy i nauki

**W**iedza i nauka należą do najważniejszych pojęć, które pojawiły się w dociekaniach filozoficznych, a następnie doprowadziły do wyodrębnionych analiz i w efekcie finalnym stworzyły dyscypliny zajmujące się wyłącznie badaniem rozumienia oraz istoty ich samych (w formie autoanalizy). W toku trwających prawie trzy tysiące lat badań, zarówno dla wiedzy, jak i nauki wypracowano wiele różnorodnych definicji, które próbują przybliżyć ich rozumienie i istotę.

„*Wielki słownik poprawnej polszczyzny*” definiuje wiedzę na dwa sposoby, jako „ogół wiadomości z jakiejś dziedziny” lub „znajomość, uświadomienie sobie czegoś”.<sup>1</sup> W ramach metawiedzy czy epistemologii<sup>2</sup>, „wiedza jest tym co przekształca informację w nową informację lub w nową wiedzę, czy nowe preferencje, a preferencje są tym co wskazuje jaką wiedzę użyć”.<sup>3</sup> Słownikowe definicje wiedzy i nauki

<sup>1</sup> A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 1296.

<sup>2</sup> Epistemologia (z języka greckiego: *ἐπιστήμη* – *episteme*: „wiedza; umiejętność, zrozumienie”; *λόγος* – *logos*: „nauka; myśl”), teoria poznania lub gnoseologia – dział filozofii zajmujący się relacjami między poznawaniem, poznaniem a rzeczywistością. Epistemologia rozważa istotę i znaczenie takich pojęć jak: prawda, przekonanie, sąd, spostrzeganie, wiedza, nauka czy uzasadnienie. Szuka odpowiedzi na takie pytania jak: co to jest poznanie? oraz czym jest poznawanie? Stara się również wyjaśniać prawa dotyczące poznawania, jako procesu i obiektu poznania. Patrz: J. Woleński, *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 16.

<sup>3</sup> A.M. Gadowski, *ENEAs e-paper*, page since 1999 on the MKEM Server, [dostęp: 15.12.2019].

pokazują, jak znacząca jest różnica pomiędzy potoczną a filozoficzno-metodologiczną interpretacją obu powyższych kategorii. Jest to, z jednej strony, symptom nienadążania języka potocznego za analizami naukowymi, z drugiej natomiast – wyraz tworzącej się coraz wyraźniej luki pojęciowej. Można oczywiście przyjąć, że rolą filozofii czy metodologii nauki jest dogłębna, czasem wręcz „absurdalna” analiza istoty podstawowych pojęć oraz zastanawianie się nad ich zasadnością. Jednakże istotą nauki jest przecież bardzo logiczne i krytyczne badanie, zarówno zjawisk, jak i języka je opisującego. Widać to doskonale w naukach aksjomatycznych (jak matematyka) czy empirycznych (jak fizyka lub chemia). Większy problem powstaje w naukach społecznych i ekonomii, gdzie pytanie: „prawda czy precyzja?” nabiera zupełnie innego sensu. Tutaj prawda, czy raczej użyteczność praktyczna niekoniecznie wymaga wyższego poziomu precyzyjności.<sup>4</sup>

Refleksja epistemologiczna posiada odległe historycznie korzenie, mimo, że w nowoczesnym wydaniu zapoczątkowana została przez Kartezjusza w XVII stuleciu.<sup>5</sup> Już u pierwszych starożytnych greckich filozofów znaleźć można tego typu uwagi. Solon, w VII stuleciu przed naszą erą zalecał, aby na podstawie rzeczy jasnych wnioskować o niejasnych, a Chilon postulował poznanie samego siebie jako punkt wyjścia wszelkiego poznania. Słynną tezę Heraklita – *panta rhei*<sup>6</sup> – można rozumieć w kontekście zagadnienia identyczności (powtarzalności) rzeczy, zjawisk i samego poznania w czasie. Był on także zwolennikiem umiejętnego łączenia poznania zmysłowego i rozumowania. Pitagorejczycy postulowali natomiast konieczność matematycznego, ilościowego i precyzyjnego zarazem opisu świata. Stosując dedukcję, stali się prekursorami racjonalizmu i aprioryzmu filozoficznego. Parmenides stawiał relację równości między bytem i poznaniem, a jednocześnie uznawał nieusuwalną wadliwość ludzkich mniemań. Anaksagoras pojmował rozum jako autonomiczną zdolność poznawczą. Dla Demokryta z kolei, ilości są obiektywne, a jakości subiektywne. Sokrates wreszcie, pojmował etykę jako rodzaj wiedzy i doceniał potrzebę definiowania i analizy poszczególnych pojęć. Podstawowym wyzwaniem dla współczesnych badaczy jest fakt, że poglądy pierwszych greckich filozofów znamy z niewielkich zachowanych fragmentów. Trudno jest zatem w pełni ocenić ich wkład w rozwój ludzkiego myślenia i refleksji nad wiedzą czy nauką.

<sup>4</sup> Porównaj: T. Mayer, *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1996.

<sup>5</sup> Rozległa prezentacja epistemologii znajduje się w pracy J. Woleńskiego, *Epistemologia*, tom I-III, Aureus, Kraków 2000-2020. W monografii: „*Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*” przedstawiono natomiast sposoby rozumienia takich pojęć jak: poznanie, prawda, wiedza czy realizm oraz relacje pomiędzy nimi. Patrz: J. Woleński, *Epistemologia. Poznanie ...*, op. cit.

<sup>6</sup> Wszystko jest płynne, nietrwałe, zmienne.

Najstarszą definicję wiedzy podał Platon w dialogu „*Teajtet*”. W przedstawionym przez niego ujęciu, wiedza to prawdziwe, uzasadnione przekonanie, która obejmuje logiczne sądy, ich uzasadnienie oraz przekonanie o ich prawdziwości; takie stanowisko można łączyć ze współczesną silną zasadą racjonalności. Platon rozróżniał wiedzę o intuicyjnym i dyskursywnym charakterze, oraz mniemania zmysłowe. Dotyczyły one idei, a wiedza miała charakter wrodzony (natywizm) i była nabywana przez przypomnienie. Proces poznania obrazowała platońska metafora jaskini z cieniami zjawisk, odbieranymi poprzez zmysły, co utrudniało poznanie przez obserwatorów istoty tych zjawisk. Platońska definicja wiedzy pokazuje, że problem ten nurtował już najwcześniejszych przedstawicieli filozofii greckiej, a samo rozumienie wiedzy nie prezentowało wówczas poziomu odbiegającego od ujęć współczesnych, mimo, iż ówcześni myśliciele borykali się z wyzwaniem prekursorstwa, nie mając oparcia we wcześniejszym dorobku.

Dla Arystotelesa, wiedza była systemem dedukcyjnym, w ramach którego wychodzimy od przesłanek o aksjomatycznym charakterze i wyprowadzamy dedukcyjnie kolejne twierdzenia. Jest to wiedza ogólna i pewna. Poznanie pochodzi z doświadczenia, a rozum łączy w sobie czynności zmysłów i myślenia. Przedmiotem poznania jest substancja, połączenie materii i formy. Rzeczy powstają z powodów teleologicznych. Arystoteles odrzucił platońską koncepcję wiedzy wrodzonej, na rzecz wiedzy zdobytej jedynie przez doświadczenie (*tabula rasa*). Zdefiniował pojęcia: „sposrzeżenia”, „pamięci”, „doświadczenia” i „poznania naukowego”.

Arystoteles, który chętnie porządkował różne poglądy, co uznać można także za poważny wkład do nauki, wprowadził rozróżnienie między trzema składowymi wiedzy: „(1) *episteme*, obejmującą wiedzę uniwersalną i teoretyczną, (2) *techne*, zawierającą wiedzę instrumentalną, kontekstową i praktyczną oraz (3) *phonesis*, czyli wiedzę normatywną, która jest oparta na doświadczeniach i wartościach”.<sup>7</sup> Do arystotelesowskiego rozróżnienia chętnie odwoływali się inni badacze, zwłaszcza z nauk przyrodniczych i matematyki, a także nauk społecznych, wyodrębniając: (1) wiedzę *a priori*, niezależną od zmysłów, dotyczącą praw uniwersalnych, znanych z logiki czy matematyki oraz (2) wiedzę *a posteriori*, nabytą przez zmysły oraz doświadczenie, której prawdziwość jest weryfikowana empirycznie, obserwowalnie.

Ujęcie Arystotelesa otwiera, trwającą ponad dwa tysiące lat, dyskusję zwolenników racjonalizmu metodologicznego z empiryzmem metodologicznym. Główna oś sporów w tym aspekcie to zagadnienie weryfikowalności i komunikatywności

---

<sup>7</sup> A. Becla, *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona informacji w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018, ss. 24-25.

(określenie ich kryteriów). Wśród przedstawicieli epistemologii i teorii poznania nie ma zgodności, jak należy poprawnie sprawdzać zgodność zawartości umysłu, którymi są spostrzeżenia, teorie, przekonania czy sądy, z zewnętrzną rzeczywistością. Różnorodność stanowisk sięga od odrzucenia możliwości sprawdzenia takiej zgodności, aż po wzorcowe rozwiązania, takie jak dedukcja i aksjomatyczne systemy matematyki. Nieco ostrożniej, po krytyce D. Hume'a i K. Poppera, traktuje się indukcję, połączoną ze statystyczną częstotliwością występowania potwierdzających postaci zjawiska i powtarzalnymi metodami eksperymentalnymi.<sup>8</sup>

Przedstawiciele racjonalizmu stawiają tezę, że prawdziwa wiedza nie pochodzi ze zmysłowych, empirycznych doświadczeń, ale z procesów zachodzących w umyśle. Prawda absolutna, uniwersalna, wymaga aksjomatów i logicznego wnioskowania. Dla zwolenników empiryzmu z kolei, źródłem wiedzy jest doświadczenie zmysłowe, odbierane bodźce zmysłowe, sensoryczne. A zatem wiedzą będzie ogół treści, poglądów, wierzeń zawartych w ludzkim umyśle poprzez kumulowanie się doświadczeń, bodźców i procesów uczenia, o znaczeniu poznawczym i/lub praktycznym. Wiedzą jest każda treść: od wyobrażeń – bez związków z nauką, do twierdzeń naukowych.

Wyzwaniem dla poznania rozumowego była koncepcja wiary. Refleksję taką rozwijano zwłaszcza w filozofii i teologii średniowiecznej. Tertulian uważał rozumowe poznanie za bezwartościowe, ponieważ prawdy wiary są pewne, lecz dla rozumu niepojęte, co poparł formułą: *credo quia absurdum* („Wierzę, choćby to było absurdalne”). Podejście to osłabił Anzelm z Canterbury twierdząc: *fides quarens intellectum* („Wiara domaga się rozumu”). Tomasz z Akwinu próbował łączyć skrajne poglądy, wyróżniając prawdy wiary niedostępne dla rozumu, prawdy rozumu obojętne dla wiary i prawdy wiary, które można udowodnić rozumowo. Jego upowszechniona, wzięta od Arystotelesa, formuła: *Nihil est in intellectu quod non prius fuerit in sensu* („Nie ma nic w umyśle, czego by przedtem nie było w zmysłach”), to zasada genetycznego empiryzmu, wyrażająca pierwszeństwo poznania zmysłowego nad rozumowym. Była to i jest dość charakterystyczna cecha filozoficznego tomizmu.

Natomiast William Ockham redukował poznanie do wiedzy o indywidualach, co poprzedza współczesną fenomenologię, gdzie zbędne były atrybuty konieczności czy pewności, a ponadto nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę (brzytwa Ockhama). Ta metodologiczna zasada wyraża postulat ekonomiczności myślenia, przejawiający się w następujących formułach:

- bez konieczności nie należy zakładać niepotrzebnej wielości;
- nie warto czynić przy pomocy wielu tego, co daje się zrobić przy pomocy mniejszej ilości – co jest wyrażeniem niekomplikowania procesów wyja-

<sup>8</sup> Porównaj: A. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką?*, Siedmioróg, Wrocław 1993.

śniania, na przykład, za pomocą nadmiernej liczby założeń (aksjomatów) i bytów. Stanowisko to nabiera zatem znaczenia tak epistemologicznego, jak i ontologicznego.<sup>9</sup> Stosowanie tej zasady można potwierdzić, zdaniem Wiliama Ockhama, przy pomocy uważnych obserwacji rzeczywistości i rozumu. Ockham negował istnienie wszystkiego, co nie jest bytem jednostkowym o substancjonalnym charakterze.

Francis Bacon, twórca metody naukowej, w zdecydowany sposób odrzucił logiczne ujęcie wiedzy, wywodzące się od Arystotelesa, a która poprzez wkład Galileusza (w języku włoskim: Galileo Galilei) przyjęła postać metody hipotetyczno-dedukcyjnej. Nastąpiło wówczas wyraźne podzielenie na zwolenników empiryzmu metodologicznego (aposterioryzmu), dla których źródłem poznania jest doświadczenie, oraz racjonalizmu metodologicznego (aprioryzmu), eksponującego znaczenie rozumu w procesach poznania. Zwolennikiem pierwszego podejścia był Isaac Newton, drugim – Kartezjusz.

U Kartezjusza (Renè Descartes) znaleźć możemy odległe wpływy filozofii greckiej. Jako idealista, a jednocześnie racjonalista, Kartezjusz poszukiwał w swojej teorii poznania odpowiedzi na pytanie: czy można cokolwiek wiedzieć na pewno oraz jak ewentualnie do tego dojść? Dla Kartezjusza pewność była stanem umysłu, a prawda to właściwość stwierdzeń dotyczących świata zewnętrznego. Wiedza powinna być systemem prawd pewnych, koniecznych, powiązanych logicznie i niezależnych od doświadczenia. Słynne jego stwierdzenie: *Cogito ergo sum* („Myślę, więc jestem”) oznacza, że akt myślenia nie może istnieć bez podmiotu myślenia. W pracy pod tytułem: *„Medytacje o pierwszej filozofii”* (1641) filozof przedstawił etapy dochodzenia do wiedzy poprzez racjonalny sceptycyzm:

1. Odrzucanie wszystkiego, co opiera się na zdrowym rozsądku, ale może być wątpliwe.
2. Stawianie pod znakiem zapytania swoich spostrzeżeń, ponieważ mogą być nieprawdziwe (nierealne).
3. Zakładanie, że można ulec złudzeniom.

Kartezjusz stawia wiele pytań dotyczących wiedzy, zwłaszcza takie jak: (1) co wiem?, (2) co mogę podać w wątpliwość?, (3) skąd mogę wiedzieć, czy którekolwiek z moich przekonań jest słuszne?, (4) jaka jest różnica między naszymi przekonaniami a uprzedzeniami?, oraz (5) czy jest miejsce na sceptycyzm? Nie straciły one

<sup>9</sup> Pojęcie „ontologia” w znaczeniu tradycyjnym, to nauka o bycie jako takim; jej zadaniem są dociekania nad naturą, istotą wszystkiego, co istnieje. Obecnie ontologia stanowi przedmiot badań w różnych dyscyplinach naukowych i jest rozumiana jako system pojęć i ich wzajemnych relacji, reprezentujący dany zasób wiedzy. Zadaniem ontologii jest zatem formułowanie najogólniejszych twierdzeń, do których dochodzi ona przez analizę pojęć ogólnych, stanowiących znaczenia poszczególnych terminów. Patrz: W. Grzelak, *Ontologia – próba usystematyzowania pojęć*, „Informatyka Ekonomiczna” 2013 nr 4(30).



na aktualności we współczesnej teorii poznania i często stanowią o jej istocie. Natomiast w „*Rozprawie o metodzie*” (1637) Kartezjusz zestawiał podstawowe zasady metodyczno-metodologiczne swojego krytyczno-analitycznego podejścia, które brzmią:

- Nie uznawaj niczego za prawdę bez oczywistych powodów.
- Dziel większe problemy na maksymalnie dużą liczbę mniejszych.
- Zaczynaj od rzeczy prostych, a potem przechodź do złożonych.
- Bądź pewien, że znasz wszystkie problemy związane z zagadnieniem.
- Działaj krok po kroku. Sprawdzaj sądy zaczynając od najprostszych.

Kolejne pytania dotyczące wiedzy i sposobów jej kreacji znaleźć można u Johna Locke’a, znanego przedstawiciela empiryzmu. W pracy po tytule: „*Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*” (1690) wprowadza on pojęcie idei pewnego obrazu powstającego w umyśle za pośrednictwem doznań zmysłowych. Rozumowanie – to ciąg operacji wykonywanych przez umysł na ideach, prowadzący do wiedzy lub przekonania. Wiedza jest zatem dostrzeganiem związków między ideami. Zmysły dostarczają wiedzy o istnieniu wiedzy, ale nie objaśniają jej natury czy istoty. Idee złożone powstają z idei prostych. Niepewność tkwi w poznaniu zewnętrznym. John Locke głosił przyczynową teorię percepcji mówiąc, że idee mają przyczyny w poznaniu zewnętrznym. Argumentował za tą teorią stwierdzając, że zmysły nie wytworzyłyby wrażeń bez przyczyny, i dowodził jej słuszności na podstawie różnicy między ideami powstającymi w umyśle i ideami-wrażeniami, na które nie mamy wpływu. Zastanawiał się też nad tym, czy wszystkie nasze idee mają swoje odpowiedniki w rzeczywistości. To doprowadziło go do rozróżnienia między jakościami pierwotnymi (kształt, objętość, ruch), które są obiektywne i odpowiadają własnościom ilościowym a wtórnymi (na przykład barwy, zapachy, dźwięki), które są subiektywne i są tożsame z własnościami jakościowymi.

David Hume, inny przedstawiciel filozoficznego empiryzmu, podważał wiele sądów na temat miarodajności nauki, zwłaszcza w zakresie poznawania przyczynowości. Krytykował wnioskowanie indukcyjne, stawiając tak zwany problem indukcji.<sup>10</sup> Uważał, że praw naukowych, sformułowanych na podstawie obserwacji, nie można traktować jako prawd uniwersalnych. W ten sposób zrodziła się baza doktryny logicznego pozytywizmu. Hume uznawał, że problem obiektywności poznania jest bezprzedmiotowy i stwierdził, że dowiedzenie istnienia świata zewnętrznego jest niemożliwe. Wiara w istnienie rzeczywistości jest jednak przydatna, ze względu na jej walory praktyczne.

Proces poznania przebiega, według niego, od impresji do złożonych idei, które powstają za sprawą operacji umysłowych, polegających na kojarzeniu idei przez relację podobieństwa, styczność w czasie i przestrzeni oraz idee przyczynowości.

<sup>10</sup> Porównaj: A. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką?...*, op. cit.

Hume podzielił twierdzenia na sądy o stosunkach między ideami (analityczne, *a priori* – niezależne od doświadczenia) i sądy o faktach (syntetyczne, *a posteriori* – oparte na doświadczeniu). To podejście rozpoczęło wielowiekowy, trwający do dziś spór, w ramach metodologii nauki, dotyczący dwóch sposobów wnioskowania: indukcyjnego i dedukcyjnego. David Hume wyróżnił fakty i relacje między ideami, którymi zajmuje się matematyka – wiedza pewna, lecz niemówiąca nic o faktach. Wiedza o faktach natomiast byłaby pewna, gdyby opierała się tylko i wyłącznie na impresjach, ale opiera się też na ideach leżących u podstaw doświadczenia: idei substancji i przyczynowości. Te dwa pojęcia Hume krytykował i odrzucał: według niego, tak naprawdę doświadczamy tylko ciągów zdarzeń, a łączenie ich w związku przyczynowe, to już działanie umysłu, wynikające z wyrobionego nawyku. Tymczasem związek przyczynowy nie jest konieczny, bo przyszłość może przynieść inne dane.

Wpływ Davida Hume'a znaleźć można u Immanuela Kanta. W „*Krytyce czystego rozumu*” (1781) zaproponował on uzupełnienie klasyfikacji o sądy syntetyczne *a priori*, odnoszące się do czasu i przestrzeni, podstawowych form zmysłowości. Dla Kanta czas i przestrzeń to dwa nieodłączne aspekty doświadczenia, dające się opisać *a priori*, za pomocą arytmetyki i geometrii. Sama wiedza jest natomiast ograniczona przez dostępność doświadczeń. Kant argumentował za możliwością istnienia sądów syntetycznych *a priori*, które, jego zdaniem, są obecne w matematyce i przyrodoznawstwie i byłyby składnikami przyszłej metafizyki. Wykorzystał do pomocy dedukcję transcendentálną, czyli poszukiwanie argumentów na konieczność warunków możliwości tego, co jawi się nam jako wymagające uzasadnienia. Początkiem poznania, według Kanta, jest doświadczenie, którego składnikami apriorycznymi są czas i przestrzeń, które filozof określa transcendentálnymi warunkami poznania, oraz kategorie intelektu, z których za najważniejsze uznawał kategorię przyczynowości i substancji. Według Kanta, doświadczamy za pomocą wrodzonych narzędzi: możemy rozróżnić zjawiska naszej świadomości (fenomeny) i rzeczy same w sobie (noumeny); te ostatnie nie są poznawalne, ale musimy przyjąć ich istnienie, aby wytłumaczyć istnienie zjawisk. Kant rozróżnił też pytania *de iure* (dotyczące kwestii dopominających się wyjaśnienia i wymagających transcendentálnej dedukcji) i *quid facti* dotyczące tego, co jest. Teoria poznania zajmuje się, według niego, pytaniami *de iure*. Poznanie naukowe w ekonomii powinno spełniać trzy zasadnicze funkcje:

- czysto kognitywną, odnoszącą się bezpośrednio do kantowskiego poznania transcendentnego, tworzącego syntetyczne wiązania przedmiotu badanego;
- predykcyjną, które pozwala formułować prognozy (przypuszczenia) co do przyszłego kształtowania się zjawiska czy procesu, oraz

- decyzyjną, pozwalającą podejmować właściwe, z punktu widzenia skuteczności, celowości i rentowności decyzje ekonomiczne.

Uwagi takie znaleźć można u Oskara Langego, a także u znanego polskiego metodologa – Leszka Nowaka, rozwijającego w tym zakresie idee Immanuela Kanta i Karla Marksa.

W dziewiętnastowiecznym i dwudziestowiecznym neokantyzmie, epistemologia była traktowana jako krytyka teorii poznania, opierająca się na następujących trzech założeniach:

- 1) poznanie pochodzi zarówno ze zmysłów, jak i z myśli;
- 2) myśl wprowadza do poznania element subiektywności;
- 3) poznajemy zjawiska, a nie transcendentne, niepoznawalne rzeczy same w sobie.

Leonard Nelson w pracy (1911) dowodził, że naukowa teoria poznania nie jest możliwa, gdyż nie da się uzasadnić naukowo obiektywnej ważności poznania, bez założenia tego rodzaju ważności.

Koncepcje Immanuela Kanta wpłynęły również na filozoficzne poglądy innego znakomitego niemieckiego idealisty – Georga W. Hegla. W jego ujęciu, podstawowym celem wiedzy jest rozwój ducha, zmierzający do absolutnej wolności. W pracy pod tytułem „*Filozofia dziejów*” (1837) uznał on wszystkie idee i koncepcje za elementy historycznego procesu dialektycznego (teza – antyteza – synteza). Hegel odrzucał epistemologię (teorię poznania), gdyż nie miał zaufania do bezkrytycznie stosowanego pojęcia poznania w epistemologii. Poznanie, w ujęciu epistemologicznym, nie jest absolutne, a poza Absolutem nie można znaleźć ani prawdy, ani wiedzy i dlatego należy odrzucić epistemologię. W przypadku filozofii Georga Hegla (w „*Phänomenologie des Geistes*”, 1841), nie można mówić o epistemologii, ponieważ utożsamiał on wiedzę z bytem – racjonalnym, logicznym i koniecznym.

Idee Georga Hegla nie pozostały bez znaczenia zarówno dla Karla Marksa, jak i przedstawicieli amerykańskiego pragmatyzmu. Stanowisko Marksa opierało się na podejściu dialektycznym oraz historycznym, ale w przeciwieństwie do Hegla, wywodziło się z materializmu. Świat, według Marksa, jest w całości materialny. Rzeczywistość materialna, zmysłowo postrzegana, jest obiektywna. Marks uważał, że rzeczy materialne istnieją niezależnie od postrzeżeń, ale są zmysłowo dostępne: „Wiemy, nie tylko, że są, ale także jakie są. Wiedza nasza o świecie materialnym, oparta na doświadczeniu i sprawdzana przez praktykę życiową, jest całkowicie wiarygodna i obiektywna.”<sup>11</sup> Materializm Marksa miał swój wymiar dialektyczny oraz historyczny. „Przez „dialektyczny” materializm Karl Marks i Friedrich Engels rozumieli pogląd, że istnieje jedynie materia, ale materia nieustannie się rozwijająca, przyjmująca coraz nowe postacie. Dokładnie mówiąc, dialektyczne pojmo-

<sup>11</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 47.

wanie przyrody przypisywało jej aż cztery właściwości: 1) przyroda składa się z rzeczy ze sobą spojonych, na wzajem się warunkujących i przeto względnych; 2) jest w ciągłym ruchu, przemianie, rozwoju; 3) rozwijając się wytwarza nowe jakości; 4) motorem rozwoju jest walka wewnętrznych przeciwieństw”.<sup>12</sup> Marks dowodził w swoich pracach, że podstawa materialna dotyczy również zjawisk społecznych i gospodarczych. „Pogląd ten otrzymał nazwę materializmu historycznego. „Historycznego”, bo dotyczył stosunków ludzkich i ich historycznego rozwoju, a „materializmu” – bo stosunki te tłumaczył materialistycznie. Był za stosowaniem materializmu dialektycznego do stosunków społecznych, ale stosowaniem bardzo samodzielnym. Marks odkrył – mówiąc słowami Engelsa – „ukryty dotychczas pod ideologicznymi nawarstwieniami prosty fakt, że ludzie muszą przede wszystkim jeść, pić, mieć mieszkanie i odzież, zanim będą mogli się zajmować polityką, nauką, sztuką, religią itd.”.<sup>13</sup>

Charles S. Peirce, czołowy przedstawiciel amerykańskiego pragmatyzmu stwierdził, że badanie naukowe polega na weryfikowaniu hipotez i trzymaniu się określonych założeń, które także wymagają zrewidowania lub okazują się fałszywe. Jednocześnie zaproponował trzy fazy rozwoju wiedzy poprzez badania naukowe: od abdukcji, czyli formułowania teorii do rozważenia, poprzez dedukcję, przygotowanie teorii do zweryfikowania, aż po indukcję, czyli ocenę wyników weryfikacji. William James natomiast stworzył pragmatyczną teorię prawdy, wedle której, przekonania powinny być zgodne z rzeczywistością. Natomiast inny przedstawiciel pragmatyzmu, John Dewey w pracy pod tytułem: „*The Quest for Certainty*” (1929) mówił o nauce jako o działaniu, dynamicznym procesie dociekania. Wiedza i nauka przyjmują w amerykańskim pragmatyzmie przede wszystkim postać aktywności ludzkiej, co nie będzie bez znaczenia dla sposobów traktowania obu powyższych pojęć, a także dla sposobów „uprawiania” nauki oraz oceny walorów i wad jej osiągnięć.

Auguste Comte, twórca pozytywizmu uważał, że wiedza winna służyć celom praktycznym, aby realizować cel ulepszenia życia społecznego. Inni przedstawiciele tego nurtu uważali, że jedyną pewną postacią wiedzy jest wiedza naukowa, którą można osiągnąć poprzez weryfikację teorii za pomocą empirycznej metody naukowej. Metoda ta może wykorzystywać weryfikację i konfirmację, jak i falsyfikację, a w zakresie wnioskowania – indukcję oraz dedukcję. Pozytywizm nauk społecznych, w tym ekonomicznych, związany jest właśnie z podejściem Auguste’a Comte’a, Karla Marksa, Thomasa Samuela Kuhna czy Amartyi Sena; ten ostatni, za łączenie narzędzi ekonomii i filozofii, otrzymał Nagrodę Nobla z ekonomii. Praktyka społeczna jest sposobem weryfikacji twierdzeń naukowych. Jak pisał

<sup>12</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 49.

Karl Marks: „Filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go zmienić” (XI teza w pracy pod tytułem: „*Tezy o Feuerbachu*” z 1845 roku).

Pozytywistyczna postawa jest powszechnie akceptowana wśród badaczy, nie tylko zajmujących się naukami przyrodniczymi czy technicznymi, ale również społecznymi. W ekonomii bardzo często wymaga się spełnienia przez opracowania naukowe trzech postulatów: (1) prezentacji metody badawczej, (2) krytycznego odniesienia się do dotychczasowego dorobku, oraz (3) weryfikacji w praktyce za pomocą, na przykład empirycznych obserwacji. Poszczególne postulaty posiadają wyraźną pozytywistyczną proveniencję.

Pozytywistyczne paradygmaty są często krytkowane przez antypozytywistów. Dla pozytywistów zjawiska społeczne są postrzegane jako relacje pomiędzy podmiotami a przedmiotami, które pozostają niezależne. Przeciwno takiej interpretacji, zdaniem antypozytywistów, przemawia fakt, że zjawiska społeczne często wymykają się bezpośredniej obserwacji, co powoduje, że nie ma możliwości weryfikacji formułowanych twierdzeń. W konsekwencji, nie można tworzyć uniwersalnych praw i spójnych logicznie teorii. Dodatkowo, systemy społeczne mają otwarty charakter, co eliminuje powtarzalność warunków oraz możliwość eksperymentowania. Zmienność zdarzeń w systemach społecznych nie musi mieć charakteru indeterministycznego, lecz przyczynowo-skutkowy, tłumaczony przez koncepcję chaosu deterministycznego.<sup>14</sup>

W konwencjonalizmie dominował pogląd, że uznanie danego stwierdzenia zależy od przyjęcia określonych terminów (konwencji). Same konwencje nie oznaczają jednak pełnej arbitralności. Natomiast Ludwig J.J. Wittgenstein stwierdził, że granice języka są granicami naszego świata, a zatem poznanie jest ściśle związane z językiem. Początkowo uznał, że struktura świata rzeczywistego decyduje o strukturze języka. W późniejszych pracach („*Dociekania filozoficzne*” z 1953 roku) wprowadził „narzędziową” koncepcję znaczenia: słowa to narzędzia, zdania to instrumenty. Język nie jest ograniczony jakąś logiczną strukturą, język przenika każdą ludzką myśl i doświadczenie, a pojęcie „myślenia” może istnieć tylko łącznie z wyrażaniem się w słowach.

Bertrand A.W. Russell stworzył projekt naukowej epistemologii, opartej na logice i metodzie przyrodniczej. W jego ujęciu, struktura logiki jest izomorficzna ze strukturą świata. Stałym logicznym odpowiadają indywidua, zdaniom atomicznym – fakty. Indywidua, proste istności stanowiące fundament dla własności są, według niego, poznawalne bezpośrednio, a nie przez opis. George Edward Moore bronił zdrowego rozsądku jako źródła trafnych przekonań. Wprowadził termin „dana zmysłowa” i badał relacje między danymi a własnościami rzeczy. W swojej

---

<sup>14</sup> Porównaj: S. Czaja, *Czas w ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, rozdział 5.3.

filozofii percepcji wyróżnił: (1) realizm bezpośredni, mówiący, że mamy dostęp do własności rzeczy, (2) realizm pośredni, mówiący, że mamy dostęp do własności rzeczy poprzez dane zmysłowe, oraz (3) fenomenalizm, mówiący, że spostrzegamy tylko dane zmysłowe. Moore sformułował też paradoks analizy. Twierdził, że jeśli analizowane pojęcie jest tożsame z objaśniającym je kontekstem, to analiza jest trywialna. Jeśli nie, to jest niepoprawna, gdyż zmienia sens analizowanego pojęcia.

Edmund Husserl, twórca fenomenologii, kształtował swoje poglądy pod wpływem amerykańskich empirystów. W pracy pod tytułem: „*Badania logiczne*” (1901) przyjmuje on założenie, że przeżycia świadomości są czymś niezaprzeczalnie pewnym. Ponieważ świadomość zawsze dotyczy czegoś, dlatego trudno odróżnić stan świadomości od jej przedmiotu. To skierowanie świadomości nazywa się intencjonalnością, a odpowiedzialny za nie aspekt umysłu – świadomością intencjonalną. Fenomenologia E. Husserla postulowała powrót do opisu rzeczy takimi, jakimi są, co wymaga redukcji ejdetycznej, czyli oczyszczenia świadomości z wszelkiego balansu poznawczego. Roman W. Ingarden stworzył projekt czystej epistemologii, niezależnej od nauki czy innych dyscyplin filozoficznych.<sup>15</sup> Bernard P. Bolzano wyróżnił kategorie sądów i przedstawień samych w sobie, niezależnych od umysłu i konstytuujących realność badaną przez logikę, oraz sądów i przedstawień w sensie subiektywnym. Zdefiniował pojęcie analityczności, prawdy logicznej, wynikań logicznego i prawdopodobieństwa.<sup>16</sup> Natomiast Gottlob Frege rozróżnił sens i znaczenie.<sup>17</sup>

Edmund Husserl wpłynął swoimi ideami na poglądy Martina Heideggera oraz Jeana-Paula Sartre’a i innych egzystencjalistów. Martin Heidegger w pracy „*Byt i czas*” (1927) wprowadził pojęcie „*Dasein*”, oznaczające egzystencję w specyficznym ludzkim wymiarze. Według filozofa, istnienie świata nie ma żadnego celu. *Dasein* jest oderwany od wszelkich znaczeń, a przeżyte doświadczenia nie mają jakiegokolwiek odniesienia do naszej wiedzy.<sup>18</sup> Jean-Paul Sartre, w pracy „*Byt i nicność*” (1943) określił świadomość jako „nie-coś”, jako działanie: jest ona nicością i nie podlega zasadzie przyczynowości. Najważniejszym problemem jest ludzka wolność.<sup>19</sup>

Działalność Koła Wiedeńskiego miała istotne znaczenie dla współczesnego wymiaru epistemologii (gnoseologii). W jego ramach, w latach dwudziestych i trzy-

<sup>15</sup> Porównaj: R. Ingarden, *Studia z teorii poznania*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.

<sup>16</sup> *The Philosophy of Bernard Bolzano: Logic and Ontology*, Routledge, London 1990.

<sup>17</sup> K. Klement, *Gottlob Frege (1848-1925)*, *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <https://iep.utm.edu/frege/> [dostęp: 20.02.2020].

<sup>18</sup> M. Heidegger, *Bycie i czas*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

<sup>19</sup> J. Sartre, *Problem bytu i nicości. Egzystencjalizm jest humanizmem*, seria: „Arcydzieła Wielkich Myślicieli”, Wydawnictwo de Agostini–Altaya, Warszawa 2001.

dziestych XX wieku, pracowali: Rudolf Carnap, Herbert Feigl, Otto Neurath, Hans Hahn i Kurt Gödel. Stworzyli oni podstawy pozytywizmu logicznego (neopozytywizmu), opartego na:

- empiryzmie, zgodnie z którym wiedza o świecie pochodzi z doświadczeń zmysłowych;
- fizykalizmie, pozwalającym zredukować wszystkie pojęcia (kategorie) do języka fizykalnego;
- weryfikacjonizmie (zasadzie weryfikacji), który uznaje za naukowe zdania dające się sprawdzić empirycznie.

Podejście Koła Wiedeńskiego zostało skrytykowane przez Karla Poppera z punktu widzenia racjonalizmu krytycznego.<sup>20</sup> Zgodnie ze sformułowaną zasadą falsyfikowalności, za naukowe można uznać zdanie, które może zostać obalone, nie zaś kiedy zostało potwierdzone (uprawdopodobnione, w nazewnictwie Karla Poppera). Możliwość falsyfikacji jest, zdaniem Poppera, właściwym kryterium naukowości (demarkacji nauki i pseudonauki). Kryterium demarkacji, czyli określenia granic nauki i nie nauki (pseudonauki) należy, według Poppera, do najważniejszych zadań filozofii nauki. Pozwala także na uniknięcie takich nierzetelności jak: samooszukiwanie siebie, bezkrytyczne akceptowanie własnych teorii czy niewyszukiwanie błędów we własnych koncepcjach. Teoria naukowa musi być falsyfikowalna, czyli być możliwa do obalenia.

Koherencjonizm jest innym podejściem, odmiennym od poglądu, że nauka opiera się na fundamentalnych założeniach. Zgodnie z nim, twierdzenia naukowe wynikają z bycia częścią koherentnego wewnątrznie systemu. Na podstawie tezy Duhema-Quine'a, teorii samej w sobie nie można sprawdzić. Można to zrobić uwzględniając szerszy kontekst (system). Z podejścia tego wynika kilka trudności charakterystycznych dla naiwnego falsyfikacjonizmu. Jedną z nich jest potrzeba budowy doraźnych, dostosowawczych hipotez *ad hoc*.<sup>21</sup>

Paul Feyerabend, kontrowersyjny współczesny filozof i metodolog austriacki, prezentuje jeszcze inną postawę. Odrzuca on tezę, że może istnieć jedna, na tyle ogólna i uniwersalna metodologia naukowa, która mogłaby być użyteczna dla nauki w ogóle. Sformułował pogląd, że wartościowa jest zasada „wszystko się przyda” (*anything goes*). Nauka ma skłonność do dogmatyzacji swojego dorobku i przeobraża się w ideologię. W swojej podstawowej pracy „Przeciw metodzie” (1975) Feyerabend pisał: „nauka jest znacznie bliższa mitom niż filozofowie nauki są to skłonni przyznać. Jest to jedna z wielu form myśli rozwiniętych przez czło-

<sup>20</sup> Patrz: K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.

<sup>21</sup> Patrz: A. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką? ...*, op. cit.

wieka, niekoniecznie najlepsza”.<sup>22</sup> Jako przedstawiciel anarchizmu epistemologicznego, był przeciwny współczesnej dominacji nauki. Ów anarchizm nie jest wcale obcy współczesnej ekonomii, a zwłaszcza reprezentantom jej heterodoksyjnego skrzydła; argumenty P. Feyerabenda o dogmatyzacji nauki można dostrzec na przykład w krytyce modelu doskonałej konkurencji i *homo oeconomicus*.

Thomas Kuhn – inny czołowy<sup>23</sup> przedstawiciel XX-wiecznej teorii nauki, wyekspozował wyraźnie społeczny kontekst nauki. Dowodził, że środowisko naukowe różni się od innych środowisk, co niesie za sobą konsekwencje dla samego uprawiania nauki oraz relacji między tworzonymi przez nią twierdzeniami a rzeczywistością. Była to istota sporu pomiędzy naukowym realizmem a postmodernizmem, przekonaniem o relatywizmie i społecznym konstruktywizmie wszelkich idei. Do tego sporu dołączyła również ekonomia, eksponując badania nad procesami kreacji wiedzy i ich efektywnością.<sup>24</sup>

Zainteresowania epistemologiczne przeniosły się również do wielu dyscyplin współczesnej nauki. Stosuje się w nich nieco odmienne od falsyfikacji sposoby sprawdzania hipotez i teorii. W statystyce wykorzystuje się na przykład twierdzenie Bayesa (epistemologia bayesowska), które przypisuje hipotezom prawdopodobieństwa czy rozróżnia korelację od przyczyny. W matematyce wyzwaniem poznawczym jest odpowiedź na pytania: czy liczby i inne pojęcia matematyczne są niezależne od ludzkiego umysłu?, czy i kiedy dowód matematyczny jest poprawny? Istotne są także zagadnienia związków między matematyką a logiką, ludzkimi zdolnościami i materialną rzeczywistością. Dla fizyki bazowymi są zagadnienia natury czasu i przestrzeni, interpretacji mechaniki kwantowej, przyczynowości, determinizmu oraz natury praw fizycznych. Dla psychologii natomiast, istotne są kwestie natury umysłu, mózgu i poznania, wolnej woli i determinant zachowań człowieka, czy istoty pojęcia sztucznej inteligencji.

Gibson Burrell i Mark Morgan<sup>25</sup> badali (trochę w ujęciu pragmatyzmu) procesy wytwarzania wiedzy. Analizowali zarówno kwestie ontologiczne, jak i epistemologiczne. Podejście to, wywodzi się jeszcze ze starożytnej epistemologii i teorii poznania. W ujęciu tym, metodologia stosowana przez daną szkołę myślenia, zależy od przyjętych założeń dotyczących poznania i ludzkiej natury. W naukach społecznych można dostrzec swoistą macierz paradygmatów (rysunek 4.1). Ukła-

<sup>22</sup> J. Preston, P. Feyerabend, *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, in: E. Zalta (ed.), Winter 2016, Metaphysics Research Lab, Stanford University 2016.

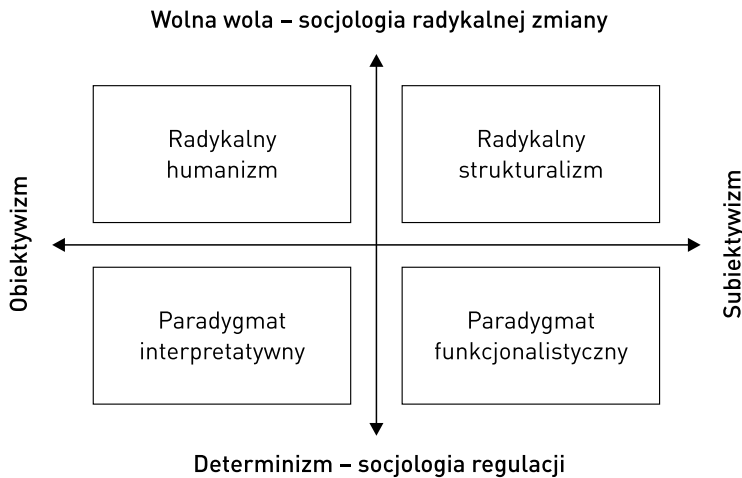
<sup>23</sup> Obok Karla Poppera, Imre Lakatosa i Paula Feyerabenda.

<sup>24</sup> Patrz szerzej: B. Scheuer, *Metodologia ekonomii w perspektywie konstruktywistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2015.

<sup>25</sup> Porównaj: G. Burrell, M. Morgan, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis*, Heinemann, London 1979.



dają się one w przestrzeni wyznaczonej przez osie: subiektywizm–obiektywizm oraz wolna wola–determinizm.



**Rysunek 4.1.** Podstawowe paradygmaty poznania w naukach społecznych

Źródło: A. Becla, *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona informacji ...*, op. cit., s. 28.

Peter Berger i Thomas Luckmann, w znanej pracy *„Społeczna konstrukcja rzeczywistości”* (1966) podkreślili możliwe odmienności w interpretacji faktów społecznych. Konstruktywisci uważają, że otoczenie społeczno-organizacyjne nie opiera się na obiektywnych prawdach czy faktach, lecz zależy od tego, jak odbieramy i rozumiemy świat konstruowany przez interakcje z innymi ludźmi. Krytycy zarzucają im natomiast, że pewne elementy rzeczywistości społecznej postrzegają jako obiektywne, a inne jako wytwory umysłu. Ponadto konstruktywizm nie uwzględnia bardziej ogólnych czynników społecznych, jak na przykład materializm czy kapitalizm, które wpływają na postrzeganie interakcji społecznych. Podobnie krytykowane są koncepcje postmodernistyczne.

Problematyka epistemologiczna nie jest obca również w filozofii ekonomii. W literaturze wyróżnia się siedem kategorii pytań filozoficznych, dotyczących ekonomii, a mianowicie:<sup>26</sup>

- 1) pytania o dziedzinę, które dotyczą definicji ekonomii jako nauki i przedmiotu jej badań;
- 2) pytania ontologiczne, skupiające się na istnieniu i charakterze wzajemnych relacji pomiędzy obiektami badań ekonomii, na przykład charakterem praw ekonomicznych;

<sup>26</sup> Porównaj: M. Gorazda, *Filozofia ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków 2014.

- 3) pytania semantyczne, zajmujące się znaczeniem pojęć stosowanych w ekonomii, w tym sposobów ich definiowania;
- 4) pytania epistemologiczne, dotyczące sposobów poznania w ekonomii oraz jego granic;
- 5) pytania metodologiczne, łączące się z analizą metod i technik badawczych w ekonomii i sposobów wyjaśniania zjawisk i kategorii (bytów) ekonomicznych;
- 6) pytania aksjologiczne, dotyczące istniejących wartości oraz ich wpływu na twierdzenia ekonomiczne, zwłaszcza w ekonomii normatywnej;
- 7) pytania socjologiczne, koncentrujące się na kontekście odkryć naukowych i ewolucji ich znaczenia (akceptacji czy odrzucenia).

Problemy metaekonomiczne pojawiają się w różnych częściach ekonomii, od mikroekonomii po makroekonomię, od ekonomii pozytywnej do ekonomii normatywnej, a także w dyscyplinach pomocniczych, jak na przykład: historia myśli ekonomicznej, geografia ekonomiczna, historia gospodarcza (wraz z kliometrią), ekonomia środowiskowa i ekonomia ekologiczna, ekonometria, statystyka społeczno-ekonomiczna, ekonomia matematyczna, analiza ekonomiczna i rachunkowość.<sup>27</sup>

## 4.2. Wiedza jako podstawa twórczości naukowej

W potocznym pojmowaniu wiedzy rozróżnia się kilka, tak zwanych gatunków wiedzy, które spełniają silniej lub słabiej bądź nie spełniają w ogóle zasad racjonalności (czyli słabej i mocnej (silnej) zasady racjonalności).<sup>28</sup> Do zestawienia tego należą: wiedza potoczna, wiedza naukowa, wiedza spekulatywna, wiedza artystyczno-literacka oraz wiedza irracjonalna.

Wiedzę potoczną uznaje się za najstarszy gatunek wiedzy ludzkiej. Jest cechą *homo sapiens* i skupia się na tym, co jest dla niego użyteczne. Werbalizuje się ją w niedostatecznie precyzyjnym i wieloznacznym języku potocznym. Niższy poziom racjonalności tego gatunku wiedzy wynika z niespełnienia mocnej zasady

---

<sup>27</sup> Szerzej patrz: M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński (red.), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków 2016; T. Kwarciński, A. Wincewicz-Price (red.), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii makroekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków 2019.

<sup>28</sup> Słaba zasada racjonalności wiedzy nazywana jest zasadą intersubiektywności i oznacza konieczność istnienia intersubiektywnej komunikatywności oraz intersubiektywnej sprawdzalności poglądów zawartych w wiedzy. Pozwala odróżnić wiedzę racjonalną od irracjonalnej. Natomiast silna (mocna) zasada racjonalności głosi, że stopień przekonania, z jakim głoszony jest dany pogląd, powinien odpowiadać stopniowi jego uzasadnienia.

racjonalności. Wiedza ta stwierdza fakty, ale ich nie wyjaśnia. Jej wiodącym kryterium jest zdrowy rozsądek. Jest ona ubocznym produktem praktycznej aktywności człowieka, a dodatkowo ogranicza ją zmysłowy charakter. Może składać się z faktów potwierdzonych, jak i utrwalonych przesądów. Ten rodzaj wiedzy ułatwia poznawanie wartości kulturowych, organizację życia społecznego i wykonywanie pracy. Wiedza potoczna w umyśle człowieka stanowi podstawowy zasób, który jest wykorzystywany w procesie życiowym i jest niezbędny w procesie twórczym.

Dla znanego filozofa nauki – Ernesta Nagela, wiedza naukowa jest uporządkowaną wiedzą zdroworozsądkową.<sup>29</sup> Nauka poddaje swoje twierdzenia wielokrotnej, metodycznej kontroli przy pomocy naukowych metod. Posiada charakter teoretyczny, czyli bada nie tylko obserwowalne cechy, lecz szuka głębszych mechanizmów, przyczyn zjawisk i praw. Wiedza naukowa opiera się na procesach myślowych i doświadczeniu praktycznym, obejmuje analizę i ocenę zjawisk obserwowalnych oraz tworzenie myślowych obrazów wirtualnych z zachowaniem określonych kanonów naukowych oraz metod, technik i narzędzi badawczych. Kanony nauki (prawa, teorie, hipotezy naukowe) i metody badań naukowych stanowią podstawę kreatywnego myślenia i działania. Twierdzenia naukowe są bardziej precyzyjne, co ułatwia ich falsyfikowalność. Można je wszechstronnie sprawdzać i potwierdzać. Jest to bardziej pewny i prawdziwy gatunek wiedzy, niż jakikolwiek inny. Spełnia przy tym słabą i silną zasadę racjonalności.

Wiedza naukowa może być umiarkowanie inspirowana i koordynowana zarówno w indywidualnym, jak i w zespołowym procesie twórczym. Wiedza naukowa indywidualna może być tworzona z własnej potrzeby, inspirowanej ludzką ciekawością (własnymi zainteresowaniami twórcy) lub koniecznością (na przykład zdobycia kolejnego stopnia naukowego), albo pod wpływem zapotrzebowania społecznego (grantu, zlecenia lub inspiracji rządu, samorządu, organizacji). Może być tworzona przy wsparciu organizacyjnym lub bez żadnego wsparcia. Zespołowa wiedza naukowa jest tworzona najczęściej w jednostkach organizacyjnych: naukowo-badawczych, naukowo-dydaktycznych lub gospodarczych. We współczesnym ujęciu naukowym, wiedza zespołowa jest to wzrost (przyrost) wiedzy indywidualnej członków zespołu, dzięki wspólnej dyskusji, wymianie informacji i doświadczeniu. Nie jest ona sumą wiedzy indywidualnej osób uczestniczących w pracy zespołu. Nową wiedzę naukową tworzy się na bazie wiedzy już posiadanej.<sup>30</sup>

<sup>29</sup> Porównaj: E. Nagel, *Struktura nauki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961, ss. 11-12.

<sup>30</sup> B. Poskrobko, *Wiedza i organizacja oparta na wiedzy*, w: B. Poskrobko (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy – materiały do studiowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, ss. 28-29.

W realnej rzeczywistości, występują określone zjawiska lub artefakty, których uczeni nie są w stanie zinterpretować wykorzystując dostępną sobie wiedzę i posiadane narzędzia naukowe. Na przykład, nauka nie jest w stanie określić, czy przed dziesięcioma tysiącami lat na świecie rzeczywiście istniała wysoko rozwinięta cywilizacja. Dotychczas nie opracowano narzędzi badawczych, które umożliwiłyby jednoznaczne potwierdzenie lub odrzucenie takiego przypuszczenia. Znajdowane artefakty pozwalają jedynie na rozwijanie wiedzy spekulatywnej. Wiedza spekulatywna zawarta jest w mitologii, religii i spekulatywnej filozofii. Wykorzystuje myślenie abstrakcyjne, oderwane jednak często od doświadczenia i rzeczywistości.

Wiedza artystyczno-literacka obejmuje działalność teoretyczną oraz praktyczną w sztuce i literaturze. Dostarcza określonych informacji o ludzkiej psychice, osobowości czy emocjach, ponieważ literatura oraz sztuka dociera do tych sfer, które bardzo trudno poddają się badaniom naukowym. Wiedza artystyczno-literacka jest wyrażana obrazowo i zmysłowo, co czyni ją relatywnie łatwo i szeroko dostępną. Nie spełnia jednak silnej zasady racjonalności.

Wiedzę racjonalną, czyli intersubiektywnie komunikowalną i sprawdzalną tworzą te cztery gatunki wiedzy. Taką postać wiedzy można przekazywać i publicznie kontrolować. Ostatni gatunek, czyli wiedza irracjonalna – jest nieuchwytna dla rozumu, a nawet z nim sprzeczna. Nie spełnia ona ani słabej, ani silnej zasady racjonalności. Jest trudna do zwerbalizowania i nie jest intersubiektywnie komunikowalna. Nie jest zatem publicznie kontrolowalna. Wiedzę irracjonalną tworzy wiedza ezoteryczna, poznanie mistyczne czy poznanie oparte na bergsonowskiej intuicji.<sup>31</sup> Do tego gatunku wiedzy przynależy również pseudonauka, posługująca się sformułowaniami naukowymi. Nie należy utożsamiać jej z paranauką, która może być źródłem naukowych pomysłów i hipotez. Par nauka spełnia bowiem zasadę intersubiektywności, czyli słabą zasadę racjonalności. „Ogólnie rzecz biorąc, określenie czegoś jako irracjonalne związane jest z czymś pragnieniem zdystansowania się do danej osoby lub danego przebiegu rozumowania. Stwierdzenie, że ktoś działa irracjonalnie, równa się określeniu jego działań jako nieodpowiednich do sytuacji. Stwierdzenie, że czyjeś działania były w przeszłości irracjonalne, oznacza zasugerowanie, że coś nie pozwoliło mu na pełne wykorzystanie zdrowego rozsądku.”<sup>32</sup>

Pojęcie wiedzy, poza powyższymi, może być także rozpatrywane z wielu innych punktów widzenia. Z punktu widzenia zarządzania wiedzą, jest podstawowym źródłem tworzenia nowości, określonej wartości dodanej. W tym kontekście istotny

<sup>31</sup> J. Such, M. Szczyńskiak, *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1997.

<sup>32</sup> R.G.A. Dolby, *Niepewność wiedzy*, Amber, Warszawa 1998, s. 93.

jest podział na wiedzę racjonalną – będącą przedmiotem procedur zarządczych oraz irracjonalną, którą nauka o zarządzaniu się nie interesuje. W obrębie wiedzy racjonalnej, można wyróżnić: wiedzę potoczną, zawodową i naukową. Z punktu widzenia zaś procesu twórczego umysłu, ważny jest podział na wiedzę dostępną (jawną) i ukrytą (cichą).<sup>33</sup>

Wiedzę człowieka – jako przedmiot zarządzania, można zdefiniować jako specyficzny rodzaj informacji zgromadzonej oraz syntetyzowanej w umyśle, dzięki wrodzonym zdolnościom, doświadczeniu życiowemu i wykształceniu, która jest formalnie uporządkowana, łatwo komunikowalna i upowszechniana w postaci danych, naukowych formuł, skodyfikowanych procedur, czy uniwersalnych zasad. Tak zdefiniowaną wiedzę dzieli się na: wiedzę racjonalną, irracjonalną i sztukę.<sup>34</sup>

Wiedza zawodowa jest to specyficzny rodzaj wiedzy, związany z wykonywanym zawodem. Wiedzę tę nabywa się poprzez kształcenie i doświadczenie oraz obserwację otoczenia, głównie miejsca pracy i sposobu funkcjonowania organizacji. Przydatność wiedzy zawodowej poza miejscem pracy, a szerzej: branżą, na ogół jest ograniczona i staje się elementem wiedzy potocznej. Im większa wiedza zawodowa pracownika, tym większe jego możliwości twórcze oraz lepsza przydatność do pracy w zespołach twórczych. Specyficzną wiedzę zawodową powinni posiadać pracownicy naukowo-dydaktyczni wyższych uczelni. Obejmuje ona wiedzę z danej dyscypliny naukowej, wiedzę dydaktyczną oraz wiedzę z zakresu metodologii badań naukowych. Do tej grupy należy zaliczyć także wiedzę „ogólnorozwojową”; na przykład dla ekonomistów powinna to być wiedza z filozofii, socjologii, psychologii, statystyki, ekologii.

Wiedza z punktu widzenia procesu twórczego umysłu, wymaga szerszego wyjaśnienia. W psychologii poznawczej zwraca się uwagę na takie aspekty, jak: wiedza deklaratywna, proceduralna i metawiedza oraz wiedza jawna (dostępna) i niejawna (ukryta, cicha).

Wiedza deklaratywna (wiedza „że”), najogólniej rzecz ujmując, odnosi się do danych (faktów), kodowanych w „magazynach” świadomości i podświadomości. Danymi może być wiedza ogólna, na przykład: ekonomia jest nauką o gospodarowaniu, albo wiedza epizodyczna, na przykład: telewizor kosztuje tysiąc złotych. Wydobycie wiedzy „że” ma charakter wolicjonalny i polega na jej werbalizacji, ponieważ została zakodowana w języku kulturowym.

<sup>33</sup> Szerokie zestawienie cech wiedzy jawnej i ukrytej oraz ich porównanie znaleźć można w pracy: M. Morawski, *Zarządzanie wiedzą. Organizacja – system – pracownik*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 2006, s. 121.

<sup>34</sup> W tym opracowaniu takie specyficzne rodzaje wiedzy jak: sztuka, wiedza spekulatywna i irracjonalna, nie są przedmiotem szczegółowego zainteresowania, chociaż nie można ich wyeliminować z procesów kreacji wiedzy, w tym wiedzy naukowej.

Wiedza proceduralna (wiedza „jak”) odnosi się do kodowanych w umyśle procedur realizacji czynności o charakterze umysłowym i ruchowym. „Jest to specyficzna wiedza, potocznie zwana umiejętnościami. Są to zarówno umiejętności wykonawcze (na przykład procedura jakiejś czynności), jak i poznawcze. (...) Wiedza proceduralna jest z reguły trudniejsza do werbalizacji niż wiedza deklaratywna, co wynika z różnic w sposobie ich reprezentowania w pamięci.”<sup>35</sup> Posługując się bardzo uproszczonym modelem umysłu, z podziałem na: świadomość, podświadomość i nadświadomość można wskazać, że wiedza proceduralna najpierw jest związana ze świadomością i jej pamięcią krótkotrwałą, po opanowaniu określonej czynności przechodzi do nadświadomości – jako instrukcja postępowania i może być zastosowana szybko na sygnał świadomości. Każda informacja docierająca do umysłu jest kodowana w „magazynie” podświadomości i jeżeli instrukcja danej czynności przez długi okres nie jest używana, to musi zostać wydobyta z tego „magazynu”. Przykładem jest posługiwanie się językiem obcym, którego dana osoba nie używała na przykład dwadzieścia lat. Przy pierwszym powrocie do tego języka, wiele słów nie znajduje się „pod ręką”. Po mniej lub dłużej trwającym okresie treningu, jednak wszystko wraca do normy, czyli do poziomu, w jakim ta osoba znała nieużywany język przed przerwą. Wiedza „jak” uruchamiana jest automatycznie, na przykład w przypadku zainicjowania dobrze znanej czynności. Możliwe jest przekształcenie wiedzy proceduralnej w formę werbalnego opisu działania, a także wiedzy deklaratywnej – w formę instrukcji działania (wiedzę proceduralną).

Metawiedza, czyli wiedza typu „wiem, że wiem” to znajomość posiadanej wiedzy przez daną osobę. „Metawiedza może ujawnić się wprost, kiedy próbujemy uświadomić sobie zakres naszej wiedzy i niewiedzy na jakiś temat. (...) Metawiedza może także ujawnić się bez uświadomienia jej sobie.”<sup>36</sup>

Pojęcia: „wiedza jawna” i „wiedza ukryta” współcześnie są powszechnie wykorzystywane. Podział wiedzy na dostępną (jawną) i ukrytą (cichą) na Dalekim Wschodzie był znany już w starożytności. Wywodzą się one z filozofii Gilberta Ryle’a i Michaela Polanyi’a. W ujęciu G. Ryle’a, świat doświadczeń składa się z rzeczy istniejących fizycznie i rzeczy istniejących w umyśle. Na wiedzę składają się dwa elementy: „wiem jak” oraz „wiem co”. Pierwszy – to inteligencja, drugi – posiadanie wiedzy. Inteligencja przejawia się w działaniu, natomiast posiadanie wiedzy to przechowywanie w umyśle określonych informacji. Polanyi z kolei nie oddziela wiedzy ukrytej (działania) od wiedzy jawnej (bycia), traktując je jako continuum. Do nauki Zachodu pojęcia te wprowadzili Polanyi (1966 rok), Daniel Schacter (1985) oraz Ikujiro Nonaki i Hirotaka Takeuchi (1995). „Podstawą odróżnienia wie-

<sup>35</sup> E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, ss. 138-139.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 139.

dzy jawnej od niejawnej jest zazwyczaj niepełne uświadomienie zawartości tej drugiej. Wiedza jawna jest dostępna i świadoma, podczas gdy niejawna pozostaje niedostępna świadomości, chociaż ma wpływ na różne procesy przetwarzania informacji.<sup>37</sup> Na podstawie różnych definicji wiedzy dostępnej (jawnej) i ukrytej (niejawnej) można stwierdzić, że: wiedza dostępna jest związana ze świadomością, na ogół jest ona jasno sprecyzowana i usystematyzowana, łatwa do upowszechniania, kumulowania i wykorzystania. Wiedza dostępna jest nabywana w procesie uczenia się (kształcenia) oraz doświadczenia i obserwacji. Wiedza ukryta jest syntetyzowana w ludzkim umyśle, w obszarze zwanym podświadomością, na podstawie wszelkich informacji zgromadzonych w procesie życiowym. W tym przypadku nie ma znaczenia, czy jest to wiedza potoczna, zawodowa, czy naukowa, czy została nabyta w procesie edukacji, czy doświadczenia życiowego. Wiedza ukryta pojawia się na zapotrzebowanie świadomości, podczas rozwiązywania danego problemu teoretycznego lub praktycznego, głównie podczas twórczych poszukiwań w stanie napięcia twórczego, ale także w normalnych sytuacjach życiowych. Wiedza ukryta jest generowana intuicyjnie w formie olśnienia („błysku”) lub przeczucia, przeważnie jednak w zakresie uznawanych wartości, przyswojonych ideałów i poglądów zwanych modelami myślowymi. Wiedza ukryta w umyśle człowieka stanowi podstawę wszelkich nowości, jest motorem postępu i innowacji.

W literaturze psychologicznej zwraca się uwagę, że „podstawowym sposobem nabywania wiedzy niejawnej jest mimowolne uczenie się, czyli takie, które nie stanowi odpowiedzi na polecenia ani nie wynika z samodzielnie powziętej intencji. (...) Proces ten odbywa się bez udziału świadomych strategii uczenia się i bez zamiaru nabycia wiedzy, ponadto jest bezwysiłkowy.”<sup>38</sup> Mimowolne uczenie się jest rozumiane jako proces poznawczy, w wyniku którego osoba, niezależnie od świadomych intencji, nabywa wiedzę w zakresie rozpoznawanego (analizowanego) obiektu, problemu, zjawiska, czy procesu. Przynajmniej w ten sposób wiedza niejawna może być użyta również bez zdawania sobie z tego sprawy, w procesie rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji. Wydaje się, że jest to źródło intuicyjnych podpowiedzi, a także informacji wykorzystywanej przy generowaniu nowych, dotychczas nikomu nieznanych twierdzeń.

Proces przywoływania wiedzy odbywa się dzięki mechanizmowi rozprzestrzeniającej się aktywacji. Przywołanie jednego pojęcia powoduje, że aktywacja rozchodzi się w umyśle w wielu kierunkach do różnych „komórek” zakodowanej wiedzy.

Wiedza ekspercka jest ograniczona do pewnej dziedziny, ale bardzo głęboka: „Wiedza ekspercka jest uporządkowana na wielu poziomach: od poziomu elemen-

<sup>37</sup> Ibidem, s. 144.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 145.

tarnych składników po jej wyabstrahowane struktury wyższego rzędu. Struktura takiej wiedzy jest hierarchiczna w danej domenie, co daje ekspertowi znaczącą przewagę nad nowicjuszami. (...) Dominującym poziomem reprezentacji ekspertów jest umiarkowanie abstrakcyjna reprezentacja pojęciowa. Zbyt abstrakcyjna reprezentacja wiedzy powodowałaby jej nikłą praktyczną użyteczność, bowiem ogólne reguły rzadko są możliwe do użycia bez dopasowania do konkretnej sytuacji.”<sup>39</sup> Naukowiec zbyt zawężonej eksperckiej wiedzy, posiada ograniczony zakres informacji zgromadzonej w umyśle, potrzebnej do niezbędnej dla osoby kreatywnej, zaś skupiony na abstrakcyjnej reprezentacji pojęciowej, lepiej będzie rozwiązywać aspekty teoretyczne problemów ekonomicznych, niż praktyczne. Naukowiec o niskiej abstrakcyjnej reprezentacji pojęciowej, będzie mało kreatywny, bardziej odtwórczy niż twórczy.

**Wiedza a informacja.** Umysł człowieka w procesie życiowym gromadzi przede wszystkim różne dane, na przykład: słowa, cyfry, nazwy (od pierwszego słowa „mama” do 60-80 tysięcy słów średnio u osób z wyższym wykształceniem). W umyśle człowieka ma miejsce ciągły proces porządkowania danych według zapotrzebowania świadomości, zarówno podczas myślenia, mówienia, jak i podczas wykonywania określonych czynności. Uporządkowane dane nazywa się informacją. Informacja, poddana przez umysł procesowi analizy i oceny, stanowi wiedzę. Każdy człowiek posiada duży zasób danych, znacznie mniejszy zbiór zgromadzonej informacji, a jeszcze mniejszy – zasób wiedzy, szczególnie naukowej. Wiedza zgromadzona w umyśle ludzkim jest ulotna, stąd od kilku tysięcy lat wiedzę gromadzi się w rozmaitych zbiorach – od papirusów i pergaminów poczynając, poprzez drukowane książki i różne dokumenty, do elektronicznych nośników informacji; a przechowuje się ją w bibliotekach, archiwach, czy bazach danych. Ten rodzaj wiedzy nazywa się wiedzą skodyfikowaną.

Ogólnie można przyjąć, że informacja jest to swego rodzaju opis rzeczy i zjawisk realnego świata.<sup>40</sup> Odpowiada na pytania w rodzaju: „Co?”, „Gdzie?”, „Jak?”.<sup>41</sup> Podstawą informacji w głównej mierze są wrażenia zmysłowe, ale także uogólnie-

<sup>39</sup> Ibidem, s. 169.

<sup>40</sup> Pojęcia i cechy informacji szeroko omówiono w pracy: A. Becla, *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona informacji ...*, op. cit.

<sup>41</sup> Z punktu widzenia pytań, na które odpowiada wiedza, można zidentyfikować cztery kategorie wiedzy, a mianowicie: (1) wiedzieć co (*know-what*), czyli wiedza odnosząca się do faktów; (2) wiedzieć dlaczego (*know-why*), czyli wiedza związana z zasadami funkcjonowania w przyrodzie, społeczeństwie oraz gospodarce; (3) wiedzieć jak (*know-how*), czyli wiedza powiązana z umiejętnościami konkretnych osób, pochodząca często z doświadczenia, a zatem można ją nabyć wraz z posiadaczem oraz (4) wiedzieć kto (*know-who*), czyli wiedza odzwierciedlająca również relacje społeczne. Porównaj: K. Piech, *Wiedza i innowacje w rozwoju gospodarczym: w kierunku pomiaru współczesnej roli państwa*, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2009, ss. 193-194.



nie danych spostrzeżeniowych. „Informacja nie jest wiedzą, chociaż nie ma wiedzy bez informacji. Nie jest wiedzą także wtedy, gdy zostaje uogólniona i jest opisem zbiorów danych. Nie jest wiedzą, ponieważ choćby nawet dotyczyła wielkich zbiorów danych (przedmiotów, czy zjawisk), to nie tworzy sensownej wizji świata. Nie zawiera w sobie pytania: „dlaczego?”<sup>42</sup> Brak wyjaśnienia zazwyczaj uniemożliwia sformułowanie trafnych wniosków z badania rzeczywistości oraz sporządzenie wizji problemu i przedstawienia go w czasie. Najważniejszym przymiotem wiedzy jest to, że na podstawie informacji o stanach przeszłych i istniejących, można mówić o stanach przyszłych. Ikujiro Nonaki i Hirotaki Takeuchi napisali, że „informacja jest strumieniem wiadomości, podczas gdy wiedza jego wytworem, zakorzenionym w przekonaniach i oczekiwaniach odbiorcy. Wiedza jest w takim ujęciu związana z ludzkim działaniem.”<sup>43</sup>

Andrew Sayer wyodrębnił oraz skrytykował w swoich badaniach cztery następujące błędne wyobrażenia o wiedzy:<sup>44</sup>

- Wiedzę zdobywa się wyłącznie poprzez kontemplację lub obserwację świata (racjonalizm–empiryzm).
- To, co wiemy, można zredukować do tego, co mówimy (konwencjonalizm czy ujęcie Wittgensteina).
- Wiedzę można traktować jako rzecz lub wytwór, przy którego wartościowaniu nieistotny jest proces jego powstawania czy wykorzystania w życiu społecznym (idealizm poznawczy).
- Naukę można uznać za najwyższą formę wiedzy, a wszystkie inne jej formy – za zbyteczne i zastępowalne przez naukę (pozytywizm).

Zdaniem Sayera są to błędne wyobrażenia, ponieważ:

- 1) wiedzę można zdobywać nie tylko przez obserwację, ale także przez uczestnictwo i interakcje;
- 2) język pisany i mówiony nie są jedynymi sposobami komunikowania, doceniania i stosowania wiedzy;
- 3) wiedza nie jest skończonym wytworem, żyje i rozwija w wymiarze jednostkowym oraz społecznym;
- 4) nauki nie można traktować jako najwyższej formy wiedzy, co uzasadnia nie tylko anarchizm epistemologiczny, ale również coraz popularniejsze rozróżnienie wiedzy i mądrości.

<sup>42</sup> Na podstawie: E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość – co społeczeństwo wiedzy cenić powinno*, w: K. Kloc, E. Chmielecka (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2004, s. 56.

<sup>43</sup> I. Nonaka, H. Takeuchi, *Kreowanie wiedzy w organizacji*, Poltext, Warszawa 2000, s. 81.

<sup>44</sup> Porównaj: A. Sayer, *Method in Social Science: A Realist Approach*, Routledge, London 1992.

Wiedzę w różnych ujęciach można traktować jako informacje przyswajalne przez ludzkie zmysły oraz tworzone przez system poznawczy człowieka, czyli umysł. W umyśle wiedza przyjmuje postać różnorodnych struktur poznawczych, które mogą być modyfikowane i weryfikowane przez procesy poznawcze. Same struktury poznawcze obejmują zarówno symboliczne, abstrakcyjne reprezentacje obiektów w umyśle, jak i ściśle ich odzwierciedlenia, o trwałym i nietrwałym charakterze, fantazyjne i realistyczne, kompleksowe lub elementarne. Takim strukturom poznawczym nadaje się różne nazwy, wykorzystywane w procesach werbalizacji wiedzy. Wiedza to wynik wszystkich aktów poznania. We współczesnych ujęciach oraz istniejących tradycjach epistemologicznych, uznaje się zatem trzy rodzaje źródeł wiedzy, także wiedzy naukowej: rozumowanie, doświadczenie i intuicję.

### 4.3. Nauka jako obszar twórczości

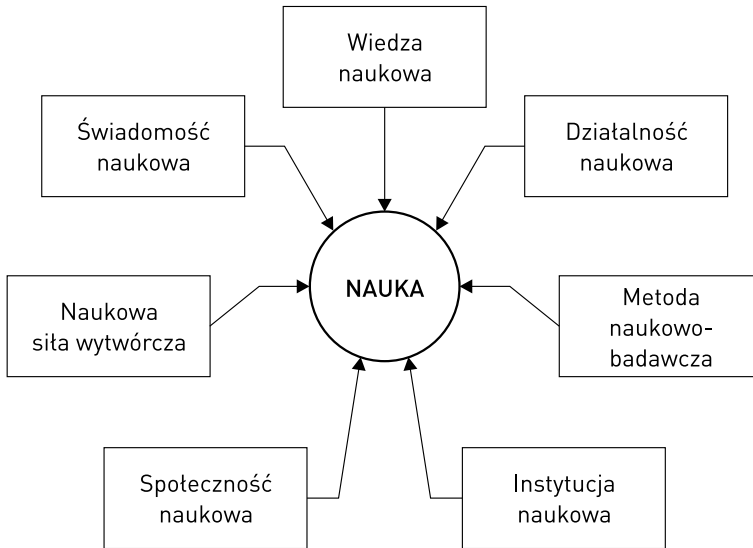
Pojęcie nauki, podobnie jak wiedzy, można rozumieć na kilka sposobów (rysunek 4.2). Nauka to „ogół wiedzy, dyscyplina badawcza” lub „system poglądów stanowiących całość, będących częścią składową określonej dyscypliny”.<sup>45</sup> Nie jest to tylko wiedza naukowa, różniąca się od innych gatunków wiedzy. To również – w aktywistycznym ujęciu: sposób badania rzeczywistości, oznaczający działalność naukowo-badawczą. Obejmuje zatem rozmaite przedsięwzięcia praktyczne, prowadzące do pozyskania wiedzy naukowej. Wewnątrz tej aktywności funkcjonuje inny rodzaj praktyki, który można nazwać metodą naukowo-badawczą, stosowaną we wszystkich przedsięwzięciach *sensu stricto* badawczych.

Inne jest znaczenie nauki w postaci społeczności naukowej, która zawodowo zajmuje się naukowymi badaniami rzeczywistości. Często osoby te zorganizowane są w postaci instytucji naukowych, takich jak: akademie nauk, uczelnie wyższe czy instytuty naukowo-badawcze. Instytucje te zajmują się zarówno badaniami naukowymi, czyli poszerzaniem wiedzy naukowej, jak i wdrażaniem osiągnięć nauki do życia społecznego i gospodarczego.

Odmienne jest także traktowanie nauki jako świadomości naukowej, czyli opartego na wiedzy naukowej elementu świadomości społecznej. Funkcjonuje ona obok innych jej postaci, jak: świadomość polityczna, prawna, religijna, filozoficzna, etyczna czy estetyczna. Świadomość naukowa pozostaje często w opozycji do innych form świadomości, rzadziej – koreluje z nimi.

---

<sup>45</sup> A. Markowski (red.), *Wielki słownik...*, op. cit., s. 601.



**Rysunek 4.2.** Sposoby traktowania nauki

Źródło: opracowanie własne (Stanisław Czaja).

W ramach społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy (gospodarki opartej na mądrości), naukę traktuje się również jako wiodący zasób ekonomiczny, o znaczącej sile wytwórczej. Dla osób spoza społeczności naukowej, to znaczenie nauki postrzegane jest jako podstawowe, na które można i należy przeznaczać środki publiczne, a zwłaszcza prywatne.

Wiele emocji wśród naukowców wywołuje kwestia klasyfikacji nauk, której celem jest wyodrębnienie głównych działów nauki i dyscyplin szczegółowych, na podstawie kryteriów przedmiotowych oraz metodologicznych. Kontrowersje dotyczą nie tylko uwzględnianych kryteriów podziału, ale również granic pomiędzy dyscyplinami, czy ról stawianych tym dyscyplinom.

Istota nauki, sposoby jej pojmowania i relacje z wiedzą oraz klasyfikacje nauk, są przedmiotem **filozofii nauki** (nauki o nauce, czyli metanauki) i **metodologii nauki**. Są one wspierane przez dyscypliny pomocnicze, takie jak: historia nauki, socjologia nauki, psychologia nauki i poznania, epistemologia, logika i filozofia.

Pojęcie „nauki” najczęściej używa się z wykorzystaniem jej cech, do których zalicza się, na przykład: racjonalizm, krytycyzm, antydogmatyzm, intersubiektywną komunikowalność i sprawdzalność, jawność badań i brak barier w przepływie informacji.<sup>46</sup>

<sup>46</sup> Patrz: E. Kałuszyńska, *Modele teorii empirycznych*, IFiS PAN, Warszawa 1994, ss. 9-10.

Nauka może być również definiowana jako aktywność człowieka realizowana zgodnie z metodą naukową. Można ją przedstawić jako następujące powtarzalne etapy: (1) obserwacje, (2) stawiane pytania, (3) formułowanie hipotez, (4) wyprowadzanie predykcji, (5) testowanie tych przewidywań, (6) ulepszanie, modyfikacja, rozszerzanie lub odrzucanie hipotez, (7) w określonych przypadkach powrót do wyprowadzania predykcji, a w końcu: (8) opracowanie ogólnej teorii. Taka metoda (metodyka realizacji) jest stosowana przede wszystkim w naukach empirycznych. W innych dyscyplinach, metody naukowe są precyzyjniej dostosowane do ich specyfiki. We wszystkich jednak można znaleźć pewien wspólny schemat: sformułowanie hipotez – wyprowadzenie z nich predykcji – dokonywanie ich sprawdzenia (na przykład poprzez eksperymenty, empiryczne obserwacje, logiczną koherentność). Zgodnie z postulatami teorii poznania, hipoteza powinna być precyzyjna oraz falsyfikowalna.

Wiedza naukowa, traktowana współcześnie za najdoskonalszą formę wiedzy, musi spełniać określone **kryteria naukowości**, precyzowane przez metanaukę. Należą do nich:

- 1) silna (mocna) zasada racjonalności, zgodnie z którą stopień przekonania, z jakim głoszony jest dany pogląd, powinien odpowiadać stopniowi jego uzasadnienia; jest to obrona, z jednej strony, przed dogmatyzmem, z drugiej – przed przesadnym sceptycyzmem;<sup>47</sup>
- 2) uporządkowanie logiczne wiedzy naukowej, co oznacza systematyzację twierdzeń w oparciu o relację wynikania, zgodnie z wnioskowaniem dedukcyjnym; tym samym teorie naukowe mają strukturę złożoną z zasad wyjściowych (w formie aksjomatów czy postulatów) i wynikających z nich twierdzeń – są zatem uporządkowane logicznie;
- 3) zdolność do samokrytycyzmu i samokontroli, co oznacza, z jednej strony – dążenie do doskonalenia własnych osiągnięć, z drugiej – postulat krytycyzmu i samokrytycyzmu wobec dotychczasowego dorobku nauki; poszczególne elementy są tak długo składowymi wiedzy naukowej, dopóki nie uży-

---

<sup>47</sup> Zdaniem K. Ajdukiewicza: „Otóż racjonalna postawa wobec przyjmowanych twierdzeń wymaga tego, aby stanowczość, z jaką je głosimy, stanowczość dająca się mierzyć wielkością ryzyka, które w imię tych twierdzeń gotowi jesteśmy wziąć na siebie, była proporcjonalna do stopnia ich uzasadnienia. Znaczy to, że im bardziej surowe i bezlitosne były próby, którym dane twierdzenie poddawaliśmy i wobec których się ono ostało, tym bardziej stanowczo wolno nam je przyjmować. (...) Racjonalna postawa wobec głoszonych twierdzeń nie wymaga więc tego, by twierdzenia te były dobrze uzasadnione. Wymaga tylko tego, aby je podawać ze skromnością odpowiadającą stopniowi ich uzasadnienia. Takiej racjonalnej postawy wymaga naukowa cenzura od wygłaszania twierdzeń, aby je uznać za godne opublikowania, niekoniecznie zaś tego, by były one bardzo dobrze uzasadnione”. Patrz: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 269.

ska się lepszych wyników, co pozwala uniknąć dogmatyzmu i apologetyczności ocen dorobku naukowego;

- 4) wysoka moc wyjaśniająca (eksplanacyjna), a zatem nauka nie tylko opisuje zjawiska (pytanie: „Co?”), lecz szuka wyjaśnienia ich przebiegu (pytanie: „Dlaczego?”), co wymaga przejścia na kolejne poziomy poznania rzeczywistości i identyfikacji przyczyn zjawisk, praw nimi rządzących oraz ich mechanizmów wewnętrznych;<sup>48</sup>
- 5) wysoki poziom teoretyczności wiedzy naukowej, oznaczający dążenie nauki do wypracowania modelowego opisu rzeczywistości i wyjaśniania na tej bazie przyczyn badanych zjawisk; dzięki teoretyczno-idealizacyjnemu podejściu, wiedza naukowa może skuteczniej poznawać zjawiska i na tym polegać walory metod modelowania, abstrakcji oraz idealizacji;
- 6) wysoka moc predykcyjna (przewidywania) wiedzy naukowej, która wynika z wysokiej precyzyjności poznania zjawisk, a w konsekwencji – z prognozowania ich przyszłego przebiegu (kształtowania się); ta cecha poznania naukowego wzmacnia skuteczność działania w oparciu o jej dorobek, a zatem nadaje wiedzy naukowej istotne znaczenie praktyczne;
- 7) wysoka moc heurystyczna w zakresie kreacji nowej wiedzy, pozwalająca na rozwój wiedzy, w oparciu o wcześniej wspomniane cechy nauki: wysoki stopień usystematyzowania, ogólność, ścisłość, teoretyczność oraz eksplanacyjność i predykcyjność.<sup>49</sup>

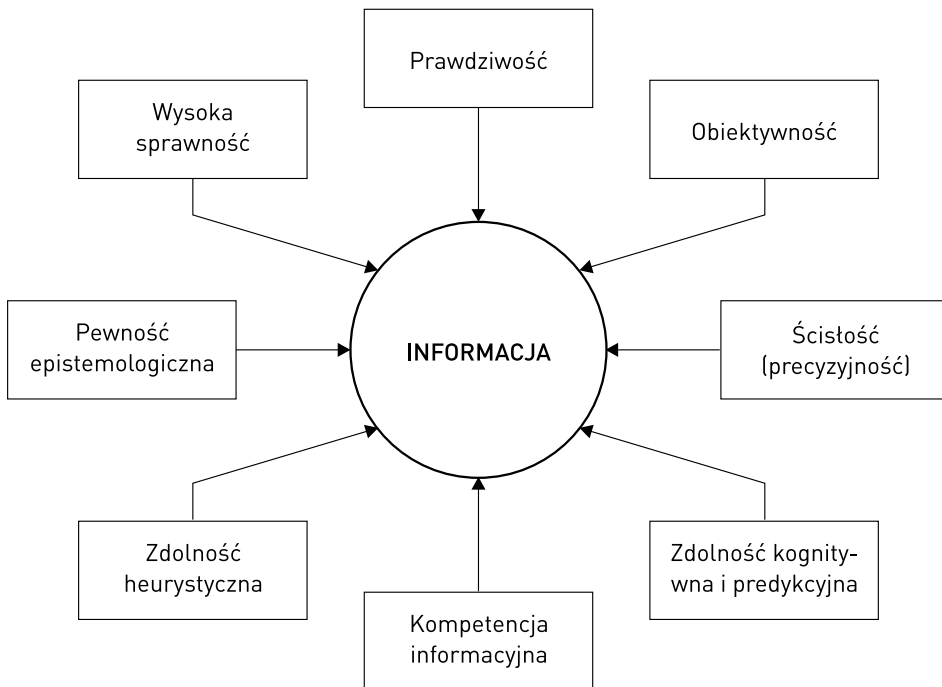
Wymieniony zestaw cech wiedzy i poznania naukowego nie wyczerpuje zagadnienia w całości. Jeżeli wyjdziemy od faktu, że bazą wiedzy naukowej jest informacja, to powinna ona także posiadać pewne atrybuty (rysunek 4.3).

Celem naukowego poznania jest prawda, na której można oprzeć zarówno właściwe rozumienie, opis i wyjaśnienie, jak i przewidywanie oraz skuteczność działań. Poszukiwanie prawdy przez naukę wspierane jest przez postulaty ogólności badań naukowych, wysokiego stopnia ścisłości, wysokiej informacyjnej zawartości, prostoty logicznej i epistemologicznej pewności. Pozwalają one na sprawdzalność, a zwłaszcza popperowską falsyfikowalność naukowych twierdzeń (zdań). Sposoby interpretacji roli powyższych postulatów pozwalają natomiast na rozróżnienie dwóch (popperowskiego – o wiodącym znaczeniu zawartości informacyjnej oraz einsteinowskiego – o dominacji logicznej prostoty), a nawet więcej schema-

<sup>48</sup> Znany filozof i metodolog nauki K. Popper łączył siłę eksplanacyjną nauki z kreacją dorobku o coraz większej informacyjnej zawartości logicznej i empirycznej: „Uważam, że celem nauki jest poszukiwanie dobrych wyjaśnień dla wszystkiego, co według nas potrzebuje wyjaśnienia”. K. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992, s. 249.

<sup>49</sup> Dzięki wysokiej mocy heurystycznej I. Newton mógł powiedzieć, że popatrzył dalej, ponieważ stanął na ramionach gigantów.

tów kognitywnych. Dominacja określonego postulatu nie umniejsza znaczenia pozostałych. Postulaty te pozwalają nauce osiągnąć prawdę, zarówno interesującą teoretycznie, jak i użyteczną praktycznie.



**Rysunek 4.3.** Podstawowe cechy wiedzy/informacji naukowej

Źródło: A. Becla, *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona...*, op. cit., s. 38.

W literaturze wyróżnia się co najmniej pięć aspektów postrzegania nauki: dydaktyczny, instytucjonalny, treściowy, funkcjonalny i historyczno-socjologiczny. Nauka w sensie dydaktycznym, to czynność nauczania lub uczenia się. Nauka w sensie treściowym, to gotowy wytwór określonej działalności badawczej, czyli ogół zgromadzonych, sprawdzonych, uporządkowanych i należycie uzasadnionych (nieraz przez kilka pokoleń naukowców) faktów, twierdzeń i hipotez, ujętych w zorganizowane systemy pojęć, takich jak: teorie, prawa naukowe, twierdzenia, kategorie, zawierających możliwie najlepszą wiedzę o zjawiskach i prawidłowościach rządzących danym obszarem (elementem) rzeczywistości oraz o sposobach jej badania i praktycznego przekształcania przez człowieka na danym etapie rozwoju cywilizacyjnego. Misją nauki, w sensie treściowym, jest poznanie prawdy.<sup>50</sup>

<sup>50</sup> Na podstawie: J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Difin, Warszawa 2005.

Nauka w sensie funkcjonalnym, jest to ogół czynności składających się na działalność poznawczo-badawczą, której celem jest rozwijanie wiedzy zgodnie z metodami mającymi zapewnić obiektywne, zasadne i uporządkowane poznanie danego obszaru (elementu) rzeczywistości. Nauka jest rozwijana i doskonalona przez ciągłe wzbogacanie wiedzy. Bolesław R. Kuc definiuje naukę jako wyspecjalizowaną działalność poznawczą, uprawianą przez uczonych, która zmierza do obiektywnego poznania i zrozumienia rzeczywistości przyrodniczej, społecznej i gospodarczej oraz do stworzenia przesłanek wykorzystania zdobytej wiedzy w celu przekształcenia rzeczywistości zgodnie z potrzebami człowieka.<sup>51</sup> Misją nauki, w sensie funkcjonalnym, jest tworzenie czegoś nowego. Nauka w sensie historyczno-socjologicznym, to dziedzina kultury, obejmująca całokształt historycznie rozwijającej się, wyspecjalizowanej działalności poznawczej, uprawianej w sposób systematyczny przez uczonych. Nauka w systemie formalnym dzieli się na dziedziny i dyscypliny naukowe.<sup>52</sup> Czynniki wyróżniające dziedzinami nauki, to: przedmiot i cel badań, metody i narzędzia badań naukowych oraz stopień związku z praktyką. Dyscyplina naukowa to doniosła społecznie, ukształtowana i wyodrębniona, ze względu na przedmiot i cel badań, część nauki, stanowiąca podstawową jednostkę jej klasyfikacji. W Polsce wyróżnia się następujące dziedziny: dziedzina nauk humanistycznych (7 dyscyplin), dziedzina nauk inżynieryjno-technicznych (4), nauk medycznych i nauk o zdrowiu (4), nauk rolniczych (5), nauk społecznych (8), nauk ścisłych i przyrodniczych (7), nauk teologicznych (1), dziedzina sztuki (3 dyscypliny). W dziedzinie: nauki społeczne, wyodrębniono dwie dyscypliny ekonomiczne: pierwsza to ekonomia i finanse, druga to nauki o zarządzaniu i jakości. Pośrednio aspektów ekonomicznych dotyczy także dyscyplina pod nazwą: geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.<sup>53</sup>

#### 4.4. Kanony nauki

**Kanon naukowy** to zbiór elementów o priorytetowym znaczeniu dla poznania naukowego i prowadzenia badań naukowych. Podstawowe strukturalne kanony naukowe to: paradygmaty nauki, teorie i teorematy, prawa nauki, aksjomaty, kategorie naukowe. Możemy do nich zaliczyć w pewnym sensie również funkcjonalne kanony nauki, takie jak: obserwacje, eksperymenty, eksperymenty krzyżowe (*expe-*

<sup>51</sup> B.R. Kuc, *Funkcje nauki. Wstęp do metodologii*, PTM, Warszawa 2012, s. 20.

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018, poz. 1668).

<sup>53</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 roku w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych (Dz. U. 2018, poz. 1818).

*rimentum crucis*), czy uwikłanie teoretyczne oraz wyjaśnienia. Kanony nauki i metody badań naukowych stanowią podstawę kreatywnego myślenia i działania.

**Paradygmat**, według Thomasa Kuhna, może być definiowany w dwóch ujęciach: szerokim i wąskim. Paradygmat w szerokim ujęciu, jest to swego rodzaju matryca kierunkująca nastawienie wszystkich badaczy, zajmujących się określonym obszarem wiedzy, na przykład dziedziną nauki. W ujęciu wąskim, jest to wzorzec rozwiązywania problemów w danej dyscyplinie nauk, czy w nowym obszarze wiedzy.<sup>54</sup> Ten wzorzec może być traktowany jako macierz albo model rozwiązywania problemów. Bez owych ugruntowanych i z góry przyjmowanych modeli, żadna nauka nie jest w stanie się rozwijać.

Paradygmat, według Kazimierza Jodkowskiego, jest to „tradycja badawcza, która niesie szereg wskazówek grupie uczonych, w jaki sposób mają podchodzić do zjawiska, jak je analizować, jakiego rodzaju efektów oczekiwać, jakie typy eksperymentów wykonywać i jakiego zbioru metod używać. Paradygmat wskazuje sposób widzenia problemów i sugeruje jakie rodzaje techniki są właściwe oraz jakie rodzaje rozwiązań są akceptowalne.”<sup>55</sup> Według Stanisława Rainko<sup>56</sup>, paradygmat może określać zarówno przyjęte wartości, czy idee, wskazywać wybraną tradycję naukową, jak i inne aspekty kierujące badaniami. Paradygmat determinuje wysiłek badawczy społeczności naukowych i jest tym kryterium, które najbardziej ściśle identyfikuje dziedziny, dyscypliny nauki oraz obszary wiedzy.

Paradygmat – w świetle przytoczonych definicji, jest to przyjęty sposób widzenia rzeczywistości, który wskazuje wartości czy idee oraz wybraną tradycję naukową. Ułatwia badaczowi identyfikację problemu naukowego, stanowi wzorzec (model) „uprawiania nauki”, stawiania pytań naukowych i rozwiązywania problemów w danej dyscyplinie. Paradygmat ponadto stanowi ważną informację dla czytelnika, ułatwia bowiem ocenę naukowych dokonań autora tekstu naukowego, czy wyników badań.

We współczesnej nauce funkcjonują dwa podstawowe paradygmaty:

- 1) kartezyjański, nazywany także kartezyjańsko-newtonowskim lub mechaniczno-redukcyjnym;
- 2) holistyczny, systemowy, nazywany także stoicko-babilońskim.

**Paradygmat kartezyjański** został sformułowany przez Kartezjusza. Przyjął on redukcyjno-krytyczny model podejścia naukowego (badań naukowych). Jest to stanowisko metodologiczne przyjmujące, że możliwe i właściwe jest wyjaśnienie oraz opis właściwości złożonego układu poprzez analizę i wyjaśnienie zachowania jego części. Postuluje on badanie prostych cech i zjawisk w celu pozna-

<sup>54</sup> T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Aletheia, Warszawa 2009.

<sup>55</sup> K. Jodkowski, *Wspólnoty uczonych, paradygmaty, rewolucje naukowe. Realizm. Racjonalizm. Relatywizm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1990, s. 148.

<sup>56</sup> S. Rainko, *Marks – dwie filozofie*, Książka i Prasa, Warszawa 2015.



nia ich istoty i sposobu funkcjonowania, a za pomocą w ten sposób nabytej wiedzy – wyjaśnianie bardziej złożonych obiektów i zjawisk. Podejście to pomija lub odsuwa na drugi plan te właściwości skomplikowanych systemów, które nie mają bezpośredniego oddziaływania na niższym (podstawowym) poziomie. Paradygmat kartezjański nie bierze pod uwagę faktu, że rzeczywistość to świat różnorodnych współzależnych zjawisk: od globalnych do lokalnych, od makro- do mikrofizycznych, biologicznych, ekologicznych, psychologicznych i społecznych. Isaac Newton zaproponował mechanistyczny model nauki; podejście mechanistyczne wynikało z filozofii materialistycznej, która propagowała metody matematycznego i mechanistycznego opisu obiektów i zjawisk przyrody.

Redukcjonistyczny i mechanistyczny wzorzec badań naukowych mocno zakorzenił się w kulturze Zachodu. Przyniósł wiele korzyści, ale także szkód.<sup>57</sup> Paradygmat kartezjańsko-newtonowski umożliwił rozwój technicznych dziedzin wiedzy, zwłaszcza elektroniki, informatyki, transportu, telekomunikacji i multimedii. W biologii zaś doprowadził do odkrycia wielu istotnych zależności w żywych organizmach. W ekonomii nastąpiło wykorzystanie najnowszych osiągnięć matematyki. Na tej podstawie w XX wieku rozwinęła się ekonomia matematyczna oraz ekonometria. Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie teorii gier w podejmowaniu decyzji gospodarczych oraz w badaniu równowagi gospodarczej w warunkach niepełnej informacji. Jednocześnie ten model myślenia i prowadzenia badań naukowych spowodował wiele szkód, głównie w ekologii (procesy mechaniczne, które zawsze przebiegają w określonym środowisku przyrodniczym, oddzielano od tego środowiska – po prostu nie brano pod uwagę zachodzących w nim procesów życiowych), co doprowadziło do kryzysu ekologicznego. W naukach medycznych<sup>58</sup> ukierunkowano się na przeciwdziałaniu chorobie, a nie na leczeniu człowieka.

Zastosowanie paradygmatu kartezjańskiego w ekonomii wymaga szerszego naświetlenia. W ujęciu ogólnoteoretycznym (makroekonomicznym), paradygmat kartezjański zakładał, że można prowadzić badania tak skomplikowanego zjawiska, jak funkcjonowanie gospodarki, przyjmując określone założenia wyjściowe modelowanej rzeczywistości: „Przyjmuje się tu mianowicie, że zbiory produktów, producentów i konsumentów są dane i niezmiennie: stałe są także skale preferencji, podmioty gospodarujące zmierzają odpowiednio do maksymalizacji zysku (producentów) i użyteczności (konsumentów) oraz ma miejsce pełna autonomiczność

<sup>57</sup> Szerzej o konsekwencjach paradygmatu kartezjańsko-newtonowskiego we współczesnej ekonomii znaleźć można w pracy: S. Czaja, *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997.

<sup>58</sup> W. Luciejewski, *Paradygmat Kartezjusza a Organizacja Fraktalna*, <https://luciejewski.files.wordpress.com./2013/01/paradygmat-kartezjusza#pdf> [dostęp: 09.10.2018].

stosunków rynkowych, wyłączność informacji cenowej oraz brak niepewności”<sup>59</sup>, a człowiek na rynku postępuje racjonalnie. Jest to zatem model wyidealizowany „z powodu przyjętych założeń formalno-metodologicznych i ogólnoteoretycznych oraz behawioralnych.”<sup>60</sup> W ujęciu jednostkowym (mikroekonomicznym), paradygmat kartezjański zakłada możliwość dokonania ogólniejszej syntezy na podstawie analizy odpowiedniej liczby (grupy, zestawu) zjawisk (przedmiotów, problemów) jednostkowych. Nazywa się to poznawczym i metodologicznym redukcjonizmem. Owo założenie jest poprawne wtedy, jeżeli wykonawcy (badacze) mają jeden cel i stosują te same metody badawcze. Jest to podstawowy warunek przystąpienia do syntezy i wyciągnięcia wniosków z dokonanych uogólnień. W praktyce polskiej ekonomii w latach 1980-2010 zaczęto uznawać za naukowe studia przypadków, a więc analizę pojedynczych problemów o charakterze przyczynkarskim, uzasadniając naukowe znaczenie tworzonych opracowań „przydatnością” każdej informacji zdobytej drogą naukową. Upowszechniło się więc wydawanie prac zbiorowych, często stanowiących zbiór zgłaszanych (a nie zamawianych) referatów konferencyjnych. Prace takie zawierały kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt opracowań stanowiących głównie studia przypadków, często sortowanych nie problemowo, a alfabetycznie według nazwisk autorów. Takie książki nie mogły mieć naukowego waloru, ponieważ każdy z autorów częściowych opracowań (lub prawie każdy) realizował swoje badania przy innych założeniach metodycznych. Na podstawie takiego materiału, nie można przeprowadzić naukowej syntezy problemu wskazanego w tytule opracowania.

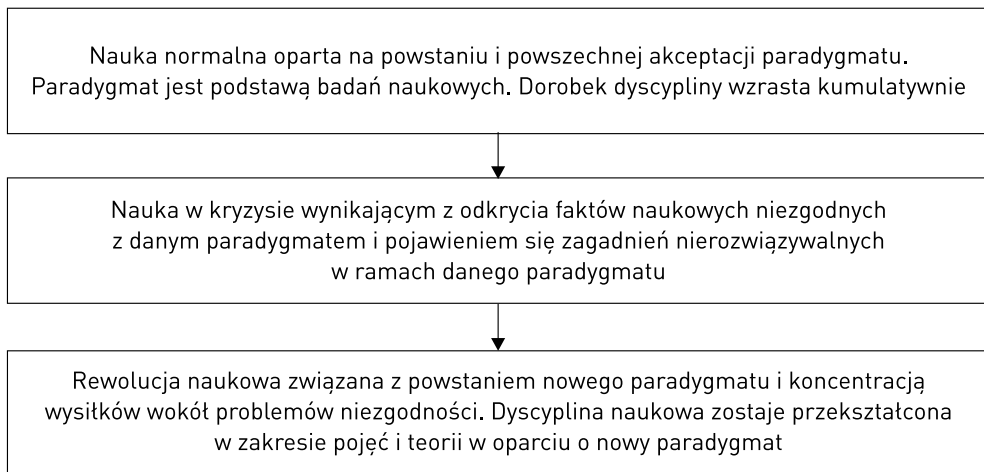
**Paradygmat holistyczny** ma wielowiekową tradycję. Został wprowadzony do nauki przez stoików (nurt filozoficzny w III wieku przed naszą erą) i zapisany w *Talmudzie babilońskim* (III wiek naszej ery), stąd jest nazywany paradygmatem stoicko-babilońskim. **Podejście holistyczne** oznacza rozpatrywanie badanego problemu lub zjawiska w szerokim zakresie zależności, celem uzyskania **całościowego obrazu rzeczywistości**, dającego nie tylko wiedzę o samym problemie (na przykład opis obiektu, czy zjawiska), ale także umożliwiającą zrozumienie mechanizmów i uwarunkowań jego funkcjonowania. Przykładowo, w medycynie, według paradygmatu holistycznego, ważne jest rozpoznanie przyczyn zdiagnozowanej choroby i dopiero jej leczenie. Dotyczy to także zagadnień ekonomicznych. Każda gospodarka (państwa, regionu) ma swoją historię i uwarunkowania, które czasem trudno jest przezwyciężyć (na przykład zaniedbań rozwojowych we wschodniej Polsce, jako spuścizny zaboru rosyjskiego – w porównaniu z Polską zachodnią, która była w zaborze pruskim, nie udało się przezwyciężyć w ciągu stu lat (1918-2018) niepodległości). Ponadto gospodarka jest w ciągłym ruchu, nieustannie się

<sup>59</sup> J. Stacewicz, *Ekonomia na rozdrożu*, Ossolineum, Warszawa 1991, s. 63.

<sup>60</sup> Ibidem.

zmienia pod wpływem rozwoju wiedzy, nowych technologii, uwarunkowań politycznych, społecznych, prawnych, a także trendów społecznych (w tym także mody). Stąd badanie zjawisk ekonomicznych, z natury rzeczy, musi odbywać się według paradygmatu holistycznego. Do takiego wniosku doszli polscy ekonomiści podczas otwartej dyskusji naukowej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku.<sup>61</sup>

**Proces zmiany paradygmatu.** O paradygmatach mówi się, że są fundamentem nauki. Bez pewnych, ugruntowanych i z góry przyjmowanych modeli, żadna gałąź wiedzy nie byłaby w stanie prawidłowo się rozwijać. Równocześnie paradygmat kształtuje się wraz z rozwojem wiedzy w danej dyscyplinie naukowej, czy obszarze badawczym. Nawet najtwardszy paradygmat nie jest prawdą ostateczną i w miarę upływu czasu oraz zmieniających się uwarunkowań, powinien być zmieniony. Proces ten, opisany przez Thomasa Kuhna, ilustruje rysunek 4.4.



**Rysunek 4.4.** Cykliczna koncepcja rozwoju nauki w oparciu o ideę paradygmatu według Thomasa Kuhna

Źródło: S. Czaja, *Paradygmat ekonomii głównego nurtu i ekonomii zrównoważonego rozwoju* (poprawiony), w: B. Poskrobko (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, s. 28.

Thomas Kuhn zaobserwował, że w pewnym okresie społeczność naukowa danej dyscypliny przyjmuje pewien paradygmat, jako fundamentalne założenie badań naukowych. Dyscyplina ta rozwija się według tego modelu. Jest to okres tak zwanej nauki normalnej. Kuhn pisał, że „w okresie sukcesów paradygmatu, roz-

<sup>61</sup> Szerzej: Ibidem; J. Stacewicz, *Stereotypy rozwoju a ekonomia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.

strzygnięcie znajdują problemy, których poszczególni uczeni nawet nie podejrzewaliby i których nigdy by nie podjęli, gdyby nie polegali na paradygmacie.”<sup>62</sup> W nauce normalnej, zazwyczaj istnieje możliwość wyabstrahowania szkoły wiodącej (zwanej szkołą paradygmatyczną). W dyscyplinie ekonomia takim przykładem może być neoklasyczna ekonomia liberalna; liberalizm przez kilka dziesięcioleci stał się wiodącym punktem odniesienia dla wielu, być może nawet dla większości ekonomistów. Jednak praktyka oparta na tej naukowej podstawie spowodowała przyspieszenie antropogenicznego obciążenia środowiska i doprowadziła do wynaturzenia w rozwarstwieniu dochodowym ludności. Część uczonych zaczęła zauważać, iż pewne obserwowane zjawiska przebiegają w sposób niezgodny z oczekiwaniami, inne zaś nie dają się wyjaśnić i rozwiązać za pomocą zasad liberalnej ekonomii. Takie sytuacje Kuhn nazwał anomaliami. Niektórzy uczeni zaczęli się interesować owymi anomaliami i prowadzić badania, w dużym stopniu wychodząc poza „obowiązujący” paradygmat. W ostatnich pięćdziesięciu, sześćdziesięciu latach do takich badań, prowadzonych poza głównym nurtem, można zaliczyć badanie skutków ekologicznych działalności gospodarczej, a w następstwie tego – pojawienie się idei ekologizacji ekonomii (ekonomia ekologiczna) oraz idei zrównoważonego rozwoju. Nagromadzenie wyników badań w nowych obszarach doprowadziło do wyłonienia liczącej się grupy uczonych, którzy przyjęli zrównoważony rozwój jako nowy paradygmat, stanowiący podstawę badań naukowych w nowym obszarze wiedzy ekonomicznej – ekonomii zrównoważonego rozwoju. Dostrzegli oni, że nowy paradygmat jest w stanie lepiej wyrażać rzeczywistość, a także pozwala na znajdowanie rozwiązań dla większej grupy problemów naukowych, w tym przypadku – głównie problemów nadmiernego antropogenicznego obciążenia biosfery i jego skutków, spośród których najistotniejszym jest zmiana klimatu. Jak pisał Thomas Kuhn: „paradygmaty uzyskują swój status dzięki temu, że okazują się bardziej skuteczne od konkurentów w rozwiązywaniu niektórych problemów uznanych przez grono praktyków za palące.”<sup>63</sup> Warto w tym miejscu podkreślić, że nie wszystkie punkty odniesienia i sposoby obserwacji rzeczywistości są naukotwórcze. W bliższej lub dalszej przyszłości, uczeni zweryfikują poprawność badań według modelu zrównoważonego rozwoju: czy zostanie on powszechnie zaakceptowany, a ekonomia zrównoważonego rozwoju wejdzie w fazę nauki normalnej i stanie się nauką podstawą rozwoju społeczno-gospodarczego, czy też okaże się kolejną utopią, tak jak ekonomia socjalizmu w XX wieku.

W nauce występuje zjawisko **hierarchii paradygmatów**. Tadeusz Borys wyraża pogląd, że we współczesnej ekonomii modelem pierwszego poziomu powinien być paradygmat holistyczny, zaś poziomu drugiego – paradygmat zrównoważo-

<sup>62</sup> T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych...*, op. cit., s. 54.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 52.

nego rozwoju.<sup>64</sup> Niektórzy ekonomiści uważają, że ekonomia może się rozwijać bez takiego kanonu, jak paradygmat. Ich zdaniem, wystarczy zachowanie logicznego myślenia. Powołują się na fakt, że w publikacjach – od rozprawy habilitacyjnej do rozdziału w pracy zbiorowej – nie wskazuje się *expressis verbis* w jakiej tradycji naukowej zostały one realizowane. Rzeczywiście, pomijanie tej informacji wynika w głównej mierze z faktu, że teksty z ekonomii przez wiele dziesięcioleci były pisane stosownie do klasycznego zakresu tej nauki, a więc z punktu widzenia rynku – podaży i popytu. Nie zachodziła potrzeba pisania o czymś, co uważano za oczywiste. Paradygmat pozostawał w domyśle, zarówno autora tekstu, jak i jego czytelników. Nadal jest to podejście traktowane jako poprawne. Paradygmat nie musi być wskazany, jeśli wynika z samego sformułowania problemu naukowego, czy badawczego. Jednak są wyjątki. Jednym z nich jest podejście oparte na innym paradygmacie niż powszechnie obowiązujący, na przykład paradygmacie zrównoważonego rozwoju lub gdy opracowanie jest zakorzenione w różnych „tradycjach naukowych”. Nie można powiedzieć, że opracowanie ma charakter naukowy, jeżeli jedno zagadnienie (część opracowania) jest zrealizowane stosownie do paradygmatu zrównoważonego rozwoju, zaś drugie do paradygmatu ekonomii neoklasycznej. Oczywiście, takie opracowania są uprawnione, jednak tylko wtedy, gdy ten sam problem naukowy świadomie jest przedstawiany w dwóch ujęciach, celem porównania efektów badań, na przykład przedstawia określony problem w ujęciu paradygmatu klasycznego oraz zrównoważonego rozwoju. Z takiego porównania mogą wynikać bardzo ciekawe wnioski. Czytelnik o tym podejściu metodologicznym jednak powinien się dowiedzieć już we wstępie pracy. Całkowite pomijanie danej tradycji naukowej w ekonomii prowadziłoby do eklektyczności metodycznej tej dyscypliny. „W dzisiejszej rzeczywistości „ekonomia idiograficzna, czyli opisowa, jest już niewystarczająca, a ekonomia nomotetyczna, czyli wyjaśniająca, okazuje się nie adekwatna do tempa zachodzących przemian. Pozostaje więc ekonomia wartościująca, czyli idiomodyficzna. Z praktycznego punktu widzenia oznacza to podejmowanie decyzji gospodarczych z perspektywy ogólniejszego układu odniesienia wykraczającego poza przesłanki wąsko ekonomiczne w tradycyjnym rozumieniu. Oznacza to sięgnięcie do pewnego zbioru wartości, nie wynikającego z wyjaśnień ekonomicznych, lecz z akceptowanego obrazu świata i człowieka.”<sup>65</sup>

**Pewnik i aksjomat.** Każda nauka opiera się na określonych pewnikach i aksjomatach. Pewnik jest to twierdzenie uznane za oczywiste, prawdziwe, pierwotne, niewymagające dowodów. Aksjomat z kolei jest to takie twierdzenie, które pozwala

<sup>64</sup> T. Borys, *Warunki brzegowe ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: B. Poskrobko (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju...*, op. cit., s. 54.

<sup>65</sup> J. Stacewicz, *Stereotypy rozwoju a ekonomia...*, op. cit., s. 40.

dedukcyjnie przyjmować następne twierdzenia, niewymagające dowodu. Określone twierdzenie może być aksjomatem tylko w odniesieniu do danej teorii, jako jej założenie logiczne, które przyjmuje się za prawdziwe w ramach tej teorii. Formalnie, aksjomatem może być dowolna, niesprzeczna wewnętrznie formuła, opisująca bezpośrednio zależności przyczynowe (relacji) lub przedstawiona w formie twierdzenia (definicji, kategorii). Aksjomaty czerpie się z nagromadzonego doświadczenia naukowego. W związku z tym, zawsze istnieje możliwość zmiany danego aksjomatu (podobnie jak paradygmatu) w oparciu o nowe doświadczenie. Najczęściej obecnie występuje pogląd, że aksjomaty są pewnymi umowami, hipotetycznie przyjętymi konwencjami.<sup>66</sup> Przykładami aksjomatów mogą być: (1) aksjomat Pascha – prosta nieprzechodząca przez żaden z wierzchołków trójkąta i przecinająca jeden z jego boków, przecina również jeden z pozostałych boków; (2) zdania oznajmujące mogą być tylko prawdziwe lub fałszywe i żadnej innej wartości logicznej mieć nie mogą.

„Ekonomia rozpoczyna od aksjomatu, nazwanego ludzkim działaniem. Indywidualnie ludzie działają, czyli angażują się w świadome działania, żeby osiągnąć wybrane cele. Skoro działanie jest samo w sobie znaczące, to taką cechę posiadają też wszelkie prawa wydedukowane z niego krok po kroku. Każde działanie w rzeczywistym świecie, musi odbywać się w czasie teraźniejszym i jest nakierowane na osiągnięcie celu w przyszłości. Ponadto fakt, że człowiek działa, implikuje, że wierzy on, iż działanie przyniesie zmianę; innymi słowy, że będzie wolał stan rzeczy będący rezultatem działania niż ten, który nastąpiłby, gdyby nie podjął się działania. Działanie zatem implikuje, że człowiek nie posiada całkowitej wiedzy o przyszłości, że żyjemy w świecie niepewnej lub nie do końca pewnej przyszłości. Dlatego też możemy poprawić naszą analizę działania o słowa, że człowiek wybiera, jakie środki należy przedsięwziąć w teraźniejszości, aby osiągnąć postawione (przyjęte) cele. Z aksjomatów możemy wydedukować krok po kroku prawa, które także uznajemy za prawdziwe. Wiedza taka jest raczej absolutna aniżeli względna, ponieważ początkowe aksjomaty są uznane za prawdziwe. Z drugiej strony, w ludzkim działaniu nie ma prostych faktów; wydarzenia historyczne to skomplikowane zjawiska, które nie mogą niczego poddać testowi. Wydarzenia mogą być jedynie wyjaśnione za pomocą stosownych teorii, które tłumaczą różne aspekty złożonych „faktów”.<sup>67</sup>

**Teoria** (z języka greckiego: *θεωρία*, *theoria* – oglądanie, badanie) to zespół twierdzeń, definicji i pojęć wyjaśniających daną dziedzinę zjawisk na podstawie

<sup>66</sup> T. Rutowski, *Rozwój pojęcia nauki*, [http://mazowsze.hist.pl/21/Studia\\_Plockie/475/1974/16150/](http://mazowsze.hist.pl/21/Studia_Plockie/475/1974/16150/) [dostęp: 15.02.2020].

<sup>67</sup> M.N. Rothbard, *Opinia o książce Ludwiga von Misesa, Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/557/ludzkie-dzialanie---traktat-o-ekonomii/opinia/24529842#opinia24529842> [dostęp: 07.11.2018].

faktów naukowych i ściśle z nimi związaną praktyką. Twierdzenia te są powiązane strukturami logicznymi danej nauki, zawierają kompletny zestaw twierdzeń wyjściowych oraz pełny zestaw reguł wnioskowania.<sup>68</sup> „Nauka widzi świat przez teorie. Tak zwany naukowy obraz świata jest skomponowany z podstawowych teorii naukowych danej epoki.”<sup>69</sup>

Poprawnie sformułowana teoria naukowa powinna posiadać wiele cech, między innymi takie jak: niesprzeczność, aksjomatyzowalność, zupełność, śmiałość, ścisłość, spójność, wysoki stopień uprawdopodobnienia.<sup>70</sup> Niesprzeczność oznacza, że wnioski wyprowadzane z teorii naukowej nie mogą być wobec siebie sprzeczne. Aksjomatyzowalność oznacza, że w teorii jest możliwe wskazanie aksjomatów, które na jej gruncie nie podlegają dowodom. Zupełność głosi, że teoria stanowi pewną zamkniętą całość. Śmiałość dotyczy odwagi badacza w formułowaniu nowych, nieudowodnionych twierdzeń i poddawanie ich weryfikacji w procesie poznania naukowego lub badań empirycznych. Ścisłość i spójność polegają na tym, że teoria naukowa powinna być sformułowana precyzyjnie. Wysoki poziom uprawdopodobnienia dowodzi dążenia badacza do osiągnięcia jak najwyższego poziomu prawdy. „Główny urok teorii leży w jej zamkniętości logicznej. Jeżeli jedna jedyna wyprowadzona z niej konsekwencja okazuje się nietrafna, to trzeba ją porzucić, modyfikacja okaże się niemożliwa bez zniszczenia całej budowli.”<sup>71</sup>

Teorie naukowe ewoluują od fazy rodzenia się (pojawienia się, sformułowania), poprzez fazę dojrzwania, do fazy dojrzałości. Zdarzają się przypadki formułowania teorii dojrzewającej lub dojrzałej już podczas pierwszej analizy problemu.

Teorie rodzące się, są jedynie propozycją odpowiedzi na nowe pytania, które pojawiają się po zidentyfikowaniu nowego problemu badawczego. Pytania te często sugerują istnienie zależności pomiędzy badanymi zjawiskami, którą to zależność trzeba zweryfikować poprzez badanie naukowe. Liczba takich pytań zależy od dociekliwości badacza oraz od już posiadanych wyjaśnień danego problemu.<sup>72</sup> Według Michała Hellera, rodząca się teoria może przyjąć nie tylko formę pytania, ale także definicji, procedury, tezy/hipotezy, modelu, zasady, a nawet prawa. Zdecydowana większość młodych ekonomistów przyjmuje określone założenia teoretyczne badanego problemu i próbuje je zweryfikować, albo – na podstawie przeprowadzonych badań – formułuje określoną teorię, która zostanie zweryfikowana w krokach badawczych własnych lub dokonanych przez innych naukowców.

<sup>68</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania...*, op. cit., ss. 17-18.

<sup>69</sup> M. Heller, *Filozofia nauki*, Copernicus Center Press, Kraków 2016, s. 75.

<sup>70</sup> J. Woźniak, *Rola teorii w badaniach naukowych*, w: K. Kuciński (red.), *Naukowe badania zjawisk gospodarczych*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, ss. 93-96.

<sup>71</sup> <https://cytaty.eu./autor/alberteinstein-13html> [dostęp: 07.10.2018]; K. Kuciński, *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, Difin, Warszawa 2015, ss. 199-103.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 91.

Teorie dojrzewające są tymczasowym wyjaśnieniem zaobserwowanych zjawisk. One już funkcjonują w nauce, ale wymagają weryfikacji w odniesieniu do nowych obszarów, faktów, zjawisk i zależności. Weryfikacja może nastąpić zarówno w procesie poznania naukowego, jak i badań empirycznych. W praktyce nauk ekonomicznych taki rodzaj teorii jest weryfikowany w rozprawach habilitacyjnych i doktorskich oraz w indywidualnych i zespołowych badaniach naukowych lub naukowo-wdrożeniowych. Przykładem dojrzewającej teorii może być teoremat Coase'a, który od pół wieku jest na tyle ogólnym założeniem teoretycznym, że może być interpretowany, a tym samym rozwijany w zależności od przedmiotu badań.

W XX wieku ekonomiści zaczęli poświęcać więcej uwagi zawodności mechanizmu „niewidzialnej ręki”, wskazywali efekty zewnętrzne, w tym spowodowane zanieczyszczeniem środowiska. Arthur C. Pigou wskazał rozwiązanie tego problemu poprzez wprowadzenie przez państwo odpowiednich podatków i opłat. Kilka dziesięcioleci później, inną koncepcję teoretyczną przedstawił Ronald H. Coase. Zakładał on, że rządowe regulacje nakładające podatki na emitentów kosztów zewnętrznych są nieefektywne, a spory można rozwiązywać przy znacznie niższych kosztach transakcyjnych – za pomocą dobrowolnych negocjacji między stronami. Jeśli możliwe są nic niekosztujące negocjacje, prawa własności są dobrze zdefiniowane, a redystrybucja dochodów nie ma wpływu na wartości marginalne, to: (1) alokacja zasobów będzie identyczna, niezależnie od praw własności, (2) alokacja będzie efektywna (w sensie optimum Pareto), a tym samym problem efektów zewnętrznych zostanie wyeliminowany. Rozwiązanie proponowane przez Coase'a zakłada symetrię praw własności do środowiska. W tym sensie za powstawanie kosztów zewnętrznych odpowiedzialny jest zarówno podmiot emitujący zanieczyszczenia, jak i odbiorca kosztów zewnętrznych. Odpowiedzialność odbiorcy wynika stąd, że gdyby na miejsce swej działalności, wybrał inny rejon, to koszty zewnętrzne by nie powstały.<sup>73</sup> Ta koncepcja początkowo została uznana za błędną, ale Coase nie przyjął krytyki i postanowił bronić swego stanowiska. W związku z tym zorganizowano spotkanie głównych ekonomistów chicagowskich, między innymi z udziałem Milтона Friedmana i Georga Stiglera. Celem spotkania było ustalenie, czy argumentacja Rolanda Coase'a jest słuszna. Na początku spotkania dwudziestu uczestników przyznało rację Pigou, jednak po dyskusji, którą Stigler wspominał jako jedno z najbardziej ekscytujących zdarzeń intelektualnych jego życia, wszyscy zgodzili się z Coase'em. W 1992 roku uznano, że ta koncepcja, nazwana przez Stiglera teorematem Coase'a, zasługuje na Nagrodę Nobla z ekonomii.

<sup>73</sup> A. Graczyk, *Instrumenty rynkowe polityki ekologicznej. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2013, s. 64.



Teorie dojrzałe to takie, które zostały szczegółowo opisane i zweryfikowane, czyli potwierdzone na podstawie różnych badań. Przedstawiają one szeroki zakres wiedzy. Przykładem dojrzałych teorii ekonomicznych są: teoria pracy, wartości i kapitału Adama Smitha, teoria podziału i kosztów komparatywnych Davida Ricardo, czy teoria równowagi ogólnej Leona Walrasa; teorie te weszły do kanonu ekonomii klasycznej, stały się zarówno podstawą dalszego rozwoju tej nauki, jak i przedmiotem polityki gospodarczej. W procesie analizy rozwoju regionalnego także sformułowano wiele teorii, na przykład: teoria lokalizacji (Alfred Weber), teoria ośrodków centralnych (Walter Christaller), teoria bazy ekonomicznej (Werner Sombart), teoria biegunów rozwoju (François Perroux), teoria dyfuzji innowacji (Torsten Hägerstrand), teoria rozwoju endogenicznego (Jerome H. Friedman, Richard Weaver, William Stöhr). One także nabrały charakteru teorii dojrzałych.

Prawa i zasady nauki są to stwierdzone, uzasadnione i potwierdzone twierdzenia ogólne o charakterze uniwersalnym, które dotyczą wszystkich zjawisk, niezależnie od tego, kiedy i gdzie one występują. Przeważnie należą do określonej teorii naukowej, ułatwiają poznanie naukowe i programowanie przyszłych stanów, zjawisk i procesów. Zdaniem Jerzego Apanowicza<sup>74</sup>, prawa nauki stanowią najwyższą rangę poznawczą pod warunkiem, że spełniają przynajmniej dwa warunki formalne: pierwszy to uniwersalność – co oznacza, że muszą być ściśle ogólne, drugi – to otwartość ontologiczna i epistemologiczna. Uniwersalność praw nauki oznacza przede wszystkim ich czasoprzestrzenną ogólność. Dotyczy ona wszystkiego, niezależnie od tego, kiedy i gdzie zjawisko występuje, na przykład, prawo cykliczności rozwoju, które głosi, że wszystko na świecie rozwija się cyklicznie, lub prawo masy krytycznej, które stanowi, że, aby dane zjawisko zaistniało, jego składowe lub uwarunkowania muszą osiągnąć masę krytyczną. Otwartość ontologiczna twierdzenia (prawa) odnosi się do zjawisk przyszłych niedokonanych, jest niezbędnym warunkiem ich prognozowania, a ponadto powoduje otwartość epistemologiczną, która dotyczy zjawisk jeszcze niepoznanych. Z merytorycznego punktu widzenia, prawa nauki powinny być twierdzeniami:<sup>75</sup> (1) dobrze potwierdzonymi i właściwie uzasadnionymi; (2) należącymi do określonej teorii naukowej; (3) zdolnymi do pełnienia funkcji eksplanacyjnej i prognostycznej.<sup>76</sup> „Granica pojęciowa między teorią a prawem jest raczej wąska.”<sup>77</sup> Przykładami praw ekonomicznych są: (1) prawo jednej ceny – jeśli te same dobra lub aktywa są przedmiotem obrotu na różnych rynkach, ich ceny będą takie same; (2) prawo rynków Say’a – podaż tworzy swoje

<sup>74</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania...*, op. cit., s. 17.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>76</sup> Wyróżnia się trzy funkcje badań naukowych: deskryptywna (czyli opis, odnotowanie zaistnienia określonego zjawiska bez podania jego przyczyny), eksplanacyjna (czyli wyjaśnianie zjawiska, problemu) oraz prognostyczna (predykcja, przewidywanie).

<sup>77</sup> M. Heller, *Filozofia nauki...*, op. cit., s. 76.

własne rynki; (3) prawo Walrasa – w gospodarce z  $N$  rynkami, podaź i popyt na rynku  $N-1$  muszą być równe podaży i popytowi na pozostałych rynkach; (4) prawo opóźnienia rozwoju nadbudowy nad rozwojem bazy ekonomicznej Karla Marksa – gospodarka rozwija się szybciej niż instytucje regulujące jej funkcjonowanie; (5) prawo opóźnienia kulturowego Williama F. Ogburna – zmiany w gospodarce wyprzedzają zmiany w sferze społeczno-kulturowej.

Zasady są to pewne ogólne prawidłowości, którym muszą podlegać inne elementy teorii. Przykładowo „teoria renty”, należy do najważniejszych osiągnięć doktryny Ricarda. Stała się ona punktem wyjścia do sformułowania ogólnego prawa malejącej wydajności czynników produkcji. Prawo to – a może raczej zasada – głosi, że jeśli udział jednego z czynników produkcji (ziemi, kapitału, pracy) rośnie, podczas gdy pozostałych jest stały, to stopa wzrostu produktu globalnego będzie się zmniejszać.”<sup>78</sup>

**Kategorie naukowe** to pojęcia charakteryzujące daną dyscyplinę nauki, jednoznacznie zdefiniowane, niewymagające dalszego wyjaśnienia w trakcie ich użycia. Każda dyscyplina nauki posiada swój własny język złożony z pojęć i kategorii, które pozwalają właściwie opisywać badane zjawiska. Kategorie ekonomiczne to podstawowe pojęcia używane w naukach ekonomicznych, niewymagające wyjaśnienia w trakcie ich stosowania. Wiele kategorii ekonomicznych jest ze sobą skorelowanych i zależnych od przyjętego paradygmatu. Zmiana paradygmatu ekonomii prowadzi do zmiany sposobu rozumienia (definicji) wielu kategorii naukowych. Paradygmat zrównoważonego i trwałego rozwoju na przykład, wymaga innego spojrzenia na gospodarkę. Jest to gospodarowanie w makrosystemie człowiek–społeczeństwo–gospodarka–środowisko. Powstaje pytanie: czy pojęcia stosowane w ekonomii głównego nurtu nie tracą swojego znaczenia w ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju, ze względu na postrzeganie gospodarki i procesu gospodarowania w innym sensie merytorycznym, przestrzennym i czasowym? Pojęcie „gospodarowanie” w ekonomii głównego nurtu jest rozumiane jako dysponowanie funduszami, materiałami oraz jako kierowanie gospodarką państwa, jednostki terytorialnej lub przedsiębiorstwa. Przyjęcie paradygmatu zrównoważonego rozwoju spowodowało, że gospodarowanie jest rozumiane jako działalność ludzka, mająca na celu racjonalne wykorzystanie zasobów, walorów, sił i procesów przyrodniczych, antropogenicznych narzędzi i procesów wytwórczych oraz ludzkiej wiedzy, umiejętności i zdolności do zaspokajania potrzeb bytu i rozwoju, zarówno współczesnego, jak i przyszłych pokoleń.

---

<sup>78</sup> W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 169.

Można wyróżnić dwie, realnie możliwe, drogi postępowania z kategoriami w przypadku zmiany paradygmatu danej dyscypliny nauki. Pierwsza polega na określeniu podstawowych pojęć używanych w ekonomii głównego nurtu, a następnie na sprawdzeniu ich użyteczności w warunkach realizacji strategii zrównoważonego i trwałego rozwoju. Druga droga polega na wypracowaniu mieszanego zestawu pojęć – składającego się z nowych kategorii, niezbędnych dla zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz pojęć używanych w tradycyjnej ekonomii, zaadaptowanych lub zmodyfikowanych na rzecz zrównoważonego i trwałego rozwoju.<sup>79</sup>

Bogactwo narodu w ekonomii głównego nurtu zostało zdefiniowane w sposób pośredni jako dochód narodowy brutto. Jest to miernik całkowitych dochodów osiągniętych przez obywateli danego kraju, niezależnie od miejsca (kraju), świadczenia usług przez czynniki produkcji. Za czynniki tworzenia tak rozumianego bogactwa w ekonomii klasycznej uważano ziemię, pracę oraz kapitał. Obecnie, we współczesnej gospodarce, istotne znaczenie ma czwarty czynnik – wiedza, zaś czynnik „ziemia” został zastąpiony czynnikiem „środowisko” w rozumieniu zasobów, procesów, walorów i sił przyrody. Każdy z tych czynników staje się kapitałem, jeżeli zostanie włączony do procesu tworzenia wartości dodanej. Można przyjąć, że czynnik bogactwa to „stan rzeczy”, zaś kapitału – to „zdolność rzeczy” do pomnażania bogactwa, tworzenia wartości dodanej. Bogactwo narodu w ekonomii zrównoważonego rozwoju jest nadal rozumiane zarówno jako „stan rzeczy”, jak i „zdolność rzeczy”. „Stan rzeczy” oznacza, że rzeczywiste bogacenie się narodu (społeczności) ma miejsce dopiero wtedy, gdy pomnażanie jednego rodzaju bogactwa nie odbywa się kosztem innych. Rozwój na tej podstawie, to powiększenie bogactwa brutto, czyli sumy bogactwa przyrodniczego, ludzkiego, rzeczowo-finansowego oraz zasobów wiedzy.

Przykładem kategorii głównego nurtu ekonomii, niewymagających modyfikacji, mogą być takie pojęcia, jak: „potrzeby”, „zasoby”, „rzadkość”, „ograniczoność”, „racjonalność”. Przykładem nowych kategorii w ekonomii zrównoważonego rozwoju mogą być: „zrównoważony rozwój”, „zrównoważona konkurencja”, „zrównoważony podział dochodów”, „sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa czy sprawiedliwość międzypokoleniowa”.

Reasumując, należy stwierdzić, że rola nauki we współczesnym świecie jest ogromna i trudna do przecenienia. W gospodarce opartej na wiedzy, nauka – z ekonomicznego punktu widzenia – staje się źródłem wartości dodanej, obok pracy, kapitału i środowiska. W krajach wysokorozwiniętych liczba zatrudnionych pracowników, którzy w 2017 roku byli opłacani za wykorzystanie swojej wiedzy, była

<sup>79</sup> S. Czaja, *Nowe kategorie ekonomiczne w teorii zrównoważonego rozwoju*, w: B. Poskrobko (red.), *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, s. 159.

porównywalna z liczbą pracowników opłacanych za pracę fizyczną. „Na co dzień tego nie dostrzegamy, ponieważ nauka tak głęboko przeniknęła wszystkie dziedziny życia, że nie wyobrażamy sobie, by mogło być inaczej. Podnoszące się coraz częściej głosy przeciwko nauce (zniszczenie środowiska, katastrofy nuklearne, nowoczesne środki zagłady) są tylko bezsilnym świadectwem jej potęgi: bez pomocy nauki ludzkość nie tylko nie potrafi przezwyciężyć (czy choćby opanować) tych zagrożeń, ale nie zdoła również wyżywić się na coraz gęściej zamieszkałej ziemi, ani zaspokoić swego, ciągle rosnącego zapotrzebowania energetycznego.”<sup>80</sup>

\*\*\*

Współczesna nauka ma swoje odległe źródła pochodzenia, które nie tylko wyznaczyły drogi rozwoju ludzkiej wiedzy, ale również określiły sposoby pojmowania rzeczywistości. Zaprezentowana w rozdziale krótka historia epistemologii pozwala uświadomić z iloma problemami i wyzwaniem badacze się spotykają i z czym muszą sobie radzić w procesach poznania.

Wiedza, w różnej postaci, jest podstawą badań naukowych, a sama nauka jest w jej ramach wiodącym obszarem wielowymiarowej twórczości. Wydaje się, że nauka jest najbardziej pożądaną formą opisu, poznania i kształtowania otaczającej nas rzeczywistości materialnej oraz symbolicznej. Z tego powodu, jak pokazano w rozdziale, naukowcy spełniają kilka bardzo istotnych funkcji społecznych, szczególnie ważnych w konfrontacji ze współczesnym irracjonalizmem. Jest to widoczne także we współczesnej ekonomii i życiu gospodarczym.

Epistemologia, metodologia nauki i logika wyznaczają oraz badają wiodące elementy kanonu wiedzy, których znajomość stanowi podstawę badań podejmowanych przez naukowców. Są to znane newtonowskie „ramiona gigantów”, pozwalające spojrzeć dalej i głębiej. Elementy kanonu każdej dyscypliny ułatwiają wyznaczenie nowych kierunków badań, wykorzystanie dotychczasowego dorobku nauki i unikanie popełnionych już błędów czy powtórek. Można je traktować, jak pokażała lektura, jako filary warsztatu naukowca, czyli swoistą „skrzynkę narzędzi”. Trzeba ją posiadać i potrafić się nią posługiwać.

Lektura rozdziału powinna uświadomić, że skuteczność poznania naukowego, w tym w nauce ekonomii, jest bezpośrednio uzależniona od tego pojęciowego i metodycznego zestawu „narzędzi”, tworzącego filary warsztatu naukowca.

---

<sup>80</sup> M. Heller, *Filozofia nauki...*, op. cit., s. 21.

## Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, tom II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.
- Apanowicz J., *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Difin, Warszawa 2005.
- Becla A., *Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona informacji w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018.
- Borys T., *Warunki brzegowe ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: Poskrobko B. (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.
- Burrell G., Morgan M., *Sociological Paradigms and Organizational Analysis*, Heinemann, London 1979.
- Chmielecka E., *Informacja, wiedza, mądrość – co społeczeństwo wiedzy cenić powinno*, w: Kloc K., Chmielecka E. (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2004.
- Czaja S., *Czas w ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011.
- Czaja S., *Nowe kategorie ekonomiczne w teorii zrównoważonego rozwoju*, w: Poskrobko B. (red.), *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.
- Czaja S., *Paradygmat ekonomii głównego nurtu i ekonomii zrównoważonego rozwoju (poprawiony)*, w: Poskrobko B. (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.
- Czaja S., *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997.
- Dolby R.G.A., *Niepewność wiedzy*, Amber, Warszawa 1998.
- Goździa M., *Filozofia ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków 2014.
- Goździa M., Hardt Ł., Kwarciański T. (red.), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- Graczyk A., *Instrumenty rynkowe polityki ekologicznej. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2013.
- Grzelak W., *Ontologia – próba usystematyzowania pojęć*, „Informatyka Ekonomiczna” 2013 nr 4(30).
- Heidegger M., *Bycie i czas*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Heller M., *Filozofia nauki*, Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- <https://cytaty/eu./autor/alberteinstein-13html>.
- Ingarden R., *Studia z teorii poznania*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.
- Jodkowski K., *Wspólnoty uczonych, paradygmaty, rewolucje naukowe. Realizm. Racjonalizm. Relatywizm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1990.
- Kałużczyńska E., *Modele teorii empirycznych*, IFiS PAN, Warszawa 1994.
- Klement K., *Gottlob Frege (1848-1925)*, *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <https://iep.utm.edu/frege>.

- Kuc B.R., *Funkcje nauki. Wstęp do metodologii*, PTM, Warszawa 2012.
- Kuciński K., *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, Difin, Warszawa 2015.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, Aletheia, Warszawa 2009.
- Kwarciański T., Wincewicz-Price A. (red.), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii makroekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków 2019.
- Luciejewski W., *Paradygmat Kartezjusza a organizacja fraktalna*, <https://luciejeski.files.woedpress.com./2013/01/paradygmat-kartezjusza#pdf>.
- Markowski A. (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Mayer T., *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1996.
- Morawski M., *Zarządzanie wiedzą. Organizacja – system – pracownik*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 2006.
- Nagel E., *Struktura nauki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Nonaka I., Takeuchi H., *Kreowanie wiedzy w organizacji*, Poltext, Warszawa 2000.
- Piech K., *Wiedza i innowacje w rozwoju gospodarczym: w kierunku pomiaru współczesnej roli państwa*, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2009.
- Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- Popper K., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992.
- Poskrobko B., *Wiedza i organizacja oparta na wiedzy*, w: Poskrobko B. (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy – materiały do studiowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.
- Preston J., Feyerabend P., *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, in: E. Zalta (ed.), Winter 2016, Metaphysics Research Lab, Stanford University 2016.
- Rainko S., *Marks – dwie filozofie*, Książka i Prasa, Warszawa 2015.
- Rothbard M.N., Opinia o książce Ludwiga von Misesa, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/557/ludzkie-dzialanie---traktat-o-ekonomii/opinia/24529842#opinia24529842>.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 roku w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych (Dz. U. 2018, poz. 1818).
- Rutowski T., *Rozwój pojęcia nauki*, [http://mazowsze.hist.pl/21/Studia\\_Plockie/475/1974/16150](http://mazowsze.hist.pl/21/Studia_Plockie/475/1974/16150).
- Sartre J., *Problem bytu i nicości. Egzystencjalizm jest humanizmem*, seria: „Arcydzieła Wielkich Myślicieli”, Wydawnictwo de Agostini–Altaya, Warszawa 2001.
- Sayer A., *Method in Social Science: A Realist Approach*, Routledge, London 1992.
- Scheuer B., *Metodologia ekonomii w perspektywie konstruktywistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2015.
- Stacewicz J., *Ekonomia na rozdrożu*, Ossolineum, Warszawa 1991.

- Stacewicz J., *Stereotypy rozwoju a ekonomia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.
- Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- Such J., Szczęśniak M., *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1997.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, tom 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- The Philosophy of Bernard Bolzano: Logic and Ontology*, Routledge, London 1990.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018, poz. 1668).
- Woleński J., *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Woźniak J., *Rola teorii w badaniach naukowych*, w: Kuciński K. (red.), *Naukowe badania zjawisk gospodarczych*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014.

# Wybrane aspekty metodologii badań naukowych

Tomasz Poskrobko

*Możliwości człowieka w zakresie odbierania i analizowania informacji są ograniczone i konieczne jest ograniczenie tego, co ma być obserwowane, badane i analizowane, ażeby wynik był rzetelny.*

(Anonim)

## 5.1. Metodologia badań naukowych – główne problemy

**m**etodologia (z języka greckiego: *μεθοδολογία*, *methodos* – badanie, *logos* – wiedza, nauka) jest nauką o metodach badań naukowych, skutecznych sposobach odkrywania ich wartości poznawczej. Stanowi ona swoisty wymiar znawstwa normatywnych metod naukowych i systemu określonych dyrektyw badawczych. Traktuje o sposobie wyrażania i utrwalania osiągnięć nauki *sensu stricto*.<sup>1</sup> Ryszard Wójcicki metodologię nauk zdefiniował jako powtarzalny, ogólny model procedur naukowych, wykorzystywanych do poznania naukowego we wszystkich dyscyplinach.<sup>2</sup>

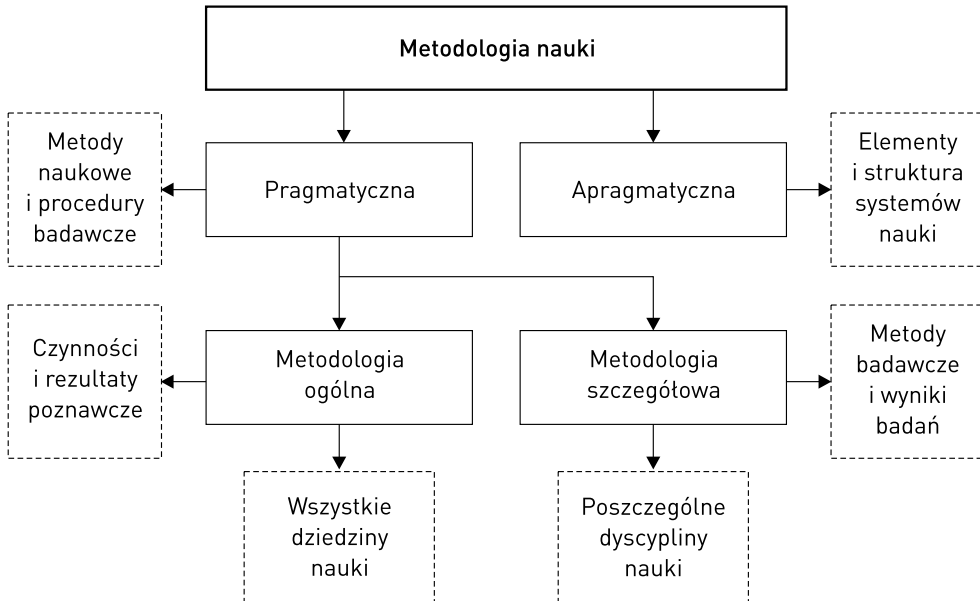
Metodologia nauk dzieli się na **pragmatyczną**, której przedmiotem zainteresowania są metody naukowe i procedury badawcze, oraz **apragmatyczną**, która bada elementy i struktury systemów nauki.<sup>3</sup> Metodologia pragmatyczna dzieli się na metodologię ogólną i szczegółową (rysunek 5.1).

<sup>1</sup> M. Krajewski, *O metodologii nauk i zasadach pisarstwa naukowego uwagi podstawowe*, Verbum, Rypin 2010, s. 16.

<sup>2</sup> R. Wójcicki, *Metodologia formalna nauk empirycznych. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Ossolineum, Wrocław 1974.

<sup>3</sup> Problemy te zostały przedstawione w rozdziale pod tytułem „*Filary warsztatu naukowego ekonomisty*”.





**Rysunek 5.1.** Podział metodologii nauk

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia 2012, s. 9.

Podstawowym zadaniem metodologii ogólnej jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania teoriopoznawcze, dotyczące typów naukowego poznania rzeczywistości, procedur poznawczych stosowanych w nauce oraz prawomocności wyników naukowych.<sup>4</sup> Przedmiotem zainteresowania tej nauki są także metody stosowane w badaniach naukowych przy formułowaniu twierdzeń i teorii naukowych, sposoby uzasadniania twierdzeń, metody konstrukcji systemów naukowych, czynności i rezultaty poznawcze funkcjonujące we wszystkich dyscyplinach naukowych niezależnie od dziedziny. W ramach tej dyscypliny są opracowywane (definiowane) ogólne pojęcia metodologiczne.

Metodologia szczegółowa odnosi się do poszczególnych dyscyplin naukowych. Jej przedmiotem zainteresowania jest:

- badanie metodologicznej odrębności dyscypliny naukowej i związanych z tym czynności badawczych;
- określanie norm realizacji celów badawczych;
- definiowanie pojęć szczegółowych, takich jak: obserwacja, eksperyment, pomiar, weryfikacja hipotez;

<sup>4</sup> H.G. Adamkiewicz-Drwiłło, *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych*, Dom Organizatora, Toruń 2003, s. 9.

- ustalanie zmiennych i ich wskaźników oraz innych elementów procedury badawczej w danej dyscyplinie naukowej;<sup>5</sup>
- tworzenie reguł oceny poprawności sformułowania oraz skuteczności (efektywności) poznawczej i pragmatycznej metod badawczych.

W literaturze istnieją też inne ujęcia definicji metodologii szczegółowej. Na przykład Mieczysław Bazewicz napisał, że metodologia szczegółowa „jest to dowolny zbiór zasad, procedur, praktyk i technik na potrzeby danej dziedziny; jest to spójna całość metod i technik (instrumentów) w określonej dziedzinie, czy dyscyplinie wiedzy.”<sup>6</sup>

W obszarze uzasadniania twierdzeń i budowania systemów naukowych, różni się metodologię nauk dedukcyjnych (przykładowo: matematyka, logika formalna) oraz empirycznych (przykładowo: wszystkie dyscypliny w dziedzinie nauk społecznych). Metodologia nauk dedukcyjnych jest nauką zajmującą się takimi aspektami twórczości naukowej, jak: cel konstruowania teorii dedukcyjnych, motywy przyjmowania postulatów, struktura i właściwości systemów dedukcyjnych oraz ich stosunek do rzeczywistości, reguły języka danej dyscypliny. Metodologia nauk empirycznych z kolei zajmuje się metodami stosowanymi w tych naukach, bazami twierdzeń empirycznych, ich uzasadnianiem oraz definiowaniem pojęć.<sup>7</sup>

Nauka ekonomii, jako dyscyplina nauk społecznych, opiera się na dwóch podstawowych elementach: **teoriach i badaniach empirycznych**. „Badacze w naukach społecznych działają w dwóch «światach»: w świecie obserwacji i doświadczenia oraz w świecie idei, teorii oraz modeli. Tworzenie racjonalnych połączeń między tymi dwoma światami pozwala (...) wyjaśniać zjawiska i dokonywać dokładnych predykcji.”<sup>8</sup>

Metodologia nauk społecznych opracowuje dyrektywy badawcze, zasady doboru odpowiednich metod i technik oraz interpretacji danych, typów wnioskowania, a także ustala zasady relacji między teorią a praktyką badawczą. Metodologia nadaje kierunek badaniom i umożliwia zweryfikowanie ich rezultatów.<sup>9</sup>

<sup>5</sup> J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 10.

<sup>6</sup> Za: H.G. Adamkiewicz-Drwiłło, *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych...*, op. cit., s. 25.

<sup>7</sup> Ibidem, ss. 30, 35-36.

<sup>8</sup> Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 61-62.

<sup>9</sup> E. Glińska, *Specyfika metodologiczna nauk społecznych*, w: B. Poskrobko (red.), *Metody badań naukowych z przykładami ich zastosowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2012, s. 88.

## 5.2. Badania naukowe. Metody poznania naukowego

**Badania naukowe** to poznawanie świata we wszystkich jego przejawach. Jest to wieloetapowy, świadomy i celowy proces poznawczy, czyli metodyczna działalność, która ma prowadzić do określonego celu. Pojęcie „metodyczna działalność” oznacza, że powinna być prowadzona za pomocą naukowych metod badawczych.

Badania naukowe definiuje się również jako poznawanie rzeczywistości we wszystkich jej przejawach. **Proces poznawczy** jest to metodyczna działalność, prowadzona za pomocą określonych reguł i wskazań determinujących oraz kontrolujących postępowanie badacza.<sup>10</sup> Badania naukowe powinny służyć postępowi wiedzy, ustaleniu nowych twierdzeń naukowych, tez, aksjomatów, uogólnień i definicji. W szerokim ujęciu, termin ten obejmuje wszystkie czynności: od identyfikacji problemu i powzięcia decyzji o jego zbadaniu i rozwiązaniu, aż do przedłożenia w formie opracowania naukowego. W wąskim ujęciu, są to konkretne czynności badawcze, mające na celu poznanie nieznanych lub mało znanych właściwości obiektów, przedmiotów, zjawisk i procesów.

W literaturze, badania naukowe dzieli się na:

- podstawowe, których celem jest teoretyczne wzbogacenie wiedzy z danej dziedziny;
- stosowane, które pozwalają – na podstawie uzyskanych wyników – sformułować pragmatyczne wnioski, możliwe do praktycznego wdrożenia;
- diagnostyczne, których celem jest uzyskanie wiarygodnych informacji, ustalenie stanu faktycznego, rzeczywistych cech lub zasad funkcjonowania określonego obiektu, procesu lub zjawiska;
- weryfikacyjne, które mają na celu potwierdzenie lub zaprzeczenie danego stanu w obrębie rozpatrywanych zjawisk i procesów;
- przyczynkarskie, których celem jest wstępne rozpoznanie problemu, dające przyczynki do dalszych, pogłębionych analiz; obejmują one najczęściej wąski zakresu problemu lub zjawiska;
- heurystyczne, które mają na celu wykrywanie potencjalnie nieodkrytych faktów i poszukiwanie związków między nimi, stanowiąc podstawę dalszych, pogłębionych badań naukowych.

W niniejszym opracowaniu zastosowano podejście uproszczone. Badania naukowe podzielono na teoretyczne – związane z poznaniem naukowym oraz implementacyjne – związane z praktyką działania i zachowaniem ludzi.

---

<sup>10</sup> J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 46.

**Poznanie naukowe** to proces zdobywania i/lub zgłębiania wiedzy o świecie w jego przejawach.<sup>11</sup> Odnosi się do wszystkich dziedzin wiedzy. Poznanie naukowe jest procesem przebiegającym w umyśle człowieka, który obejmuje: poznanie zmysłowe, czyli świadome spostrzeganie, rejestrowanie i gromadzenie informacji o faktach i zjawiskach, oraz poznanie myślowe, czyli ustalenie związków i zależności między przedmiotami, faktami, zjawiskami dotyczącymi rozwiązywanego problemu, które można uzmysłowić na podstawie zebranego materiału. Jest to proces ciągły, długotrwały, zróżnicowany i wieloetapowy, trwający do momentu rozpoznania problemu. Poznanie myślowe jest weryfikowane poprzez badanie empiryczne. Każde wyjaśnienie naukowe przybliża i rozszerza ludzką wiedzę.

Zasadniczym celem poznania naukowego w ekonomii jest formułowanie twierdzeń, które przedstawiają istniejące rzeczywistość fakty, zjawiska lub zależności. Wiodącą funkcją poznania naukowego jest przewidywanie i konstruowanie, a efektem – nowa teoria, czyli zespół twierdzeń, definicji i pojęć wyjaśniających daną dziedzinę zjawisk na podstawie faktów naukowych i ściśle z nimi związaną praktyką. Jest to proces przynoszący naukową wartość dodaną, a więc jest czymś więcej aniżeli badaniem.

Poznanie naukowe można realizować bezpośrednio lub pośrednio. Bezpośrednie poznanie polega na zmysłowym odbiorze stanu rzeczy, przez co uzyskuje się odpowiedź na pytanie: „Jak jest?” oraz: „Dlaczego tak jest?”. Poznanie pośrednie polega na wnioskowaniu, czyli określaniu stanu rzeczy na podstawie bezpośredniego oglądu innych stanów rzeczywistości, niż ten, który został przyjęty do zbadania. Tym samym poznanie pośrednie jest realizowane za pomocą interpretacji, czyli wnioskowania o stwierdzeniu będącym przedmiotem badania na podstawie innego stwierdzenia. Stwierdzenie ma charakter naukowy, gdy zostało bezpośrednio dowiedzione lub pośrednio wywnioskowane. Wnioskowanie pośrednie opiera się na zasadach logiki, które wskazują w jaki sposób wnioskować na podstawie jednego zdania o drugim albo wyprowadzić drugie zdanie z pierwszego. Biorąc pod uwagę charakter problemów ekonomicznych można stwierdzić, że częściej stosuje się poznanie pośrednie.<sup>12</sup> Poznanie naukowe przeprowadza się za pomocą metod naukowych.

**Metoda naukowa** to system reguł i procedur, a więc celowych czynności i środków prowadzących do rozwiązania problemu naukowego, możliwych do wielokrotnego powtarzania. System ten może być nieustannie doskonalony, a więc jest tylko względnie stały. Istotą metod naukowych jest założenie, że każde twierdzenie musi zostać poparte dającym się zaakceptować logicznym dowodem. Dowód musi

<sup>11</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Difin, Warszawa 2005, s. 26.

<sup>12</sup> M. Rószkiewicz, J. Perek-Białas, D. Węziak-Białowolska, A. Zięba-Pietrzak, *Projektowanie badań społeczno-ekonomicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 11.

być starannie przemyślany oraz sprawdzony za pomocą znanych kanonów wnioskowania. Do samodzielnych metod poznania naukowego zalicza się: dedukcję, indukcję, analizę i syntezę. Każda z nich może posiłkować się procedurami, które przez Jerzego Apanowicza<sup>13</sup> zwane są operacjami myślowymi, takimi jak: porównanie, przeciwstawianie, uzasadnienie i dowodzenie, uogólnianie i wnioskowanie. Każda z operacji myślowych jest zdefiniowana i może być zastosowana samodzielnie. Podstawą metod naukowych jest rozumowanie.

**Rozumowanie** to proces myślowy polegający na uznaniu za prawdziwe danego przekonania lub zdania na mocy innego przekonania lub zdania uznanego za prawdziwe już uprzednio. Poprawne rozumowanie powinno być prowadzone w oparciu o reguły logiki, aksjomaty, czy prawa nauki w ogóle<sup>14</sup>, zwłaszcza zaś prawa danej dyscypliny naukowej.

**Dedukcja** (z języka łacińskiego: *deductio* – wyprowadzenie) jest to proces logicznego rozumowania, polegający – najogólniej rzecz biorąc, na przechodzeniu od ogółu do szczegółu. Celem tego rodzaju rozumowania jest „dobieranie następstwa do racji”.<sup>15</sup> Jeśli racja jest znana (zdanie prawdziwe według Karla Poppera), to również za prawdziwe uznaje się następstwo, zatem wniosek jest logiczną konsekwencją przesłanek. Jeśli przesłanki są tylko w pewnym stopniu potwierdzone, wnioski należy uznać za potwierdzone w takim samym stopniu. Podobnie, jeśli założenia są jedynie prawdopodobne (probabilistyczne), za takie też należy uznać wyprowadzone z nich wnioski.<sup>16</sup> Dedukcja – jako proces, bardziej odnosi się do syntezy i badań teoretycznych, zaś indukcja – do badań empirycznych.<sup>17</sup>

**Indukcja** (z języka łacińskiego: *inductio* – wprowadzenie w jakiś stan, wzbudzenie jakiegoś zjawiska) – jest to rozumowanie redukcyjne, polegające na przechodzeniu od szczegółu do ogółu, które oznacza metodyczne i eksperymentalne postępowanie polegające na zbieraniu i porównywaniu obserwacji, a następnie dokonywanie uogólnień, aby dotrzeć do istoty poznania. Celem jest nie tylko poznanie rzeczywistości, ale także wyzbycie się złudzeń myślenia, języka lub przesądów indywidualnych i społecznych. Według tej metody, na podstawie wiedzy o przedmiotach, procesach, czy zjawiskach jakiegoś zbioru, można wnioskować o wszystkich jego elementach, „formułowanie racji na podstawie następstwa.”<sup>18</sup> Im więcej elementów całości (zbioru) i wynikających z nich przesłanek bierze się pod uwagę, tym wyższy stopień prawdopodobieństwa poprawnej oceny owej cało-

<sup>13</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 28.

<sup>14</sup> Przykładem prawa nauki jest prawo cykliczności rozwoju.

<sup>15</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 29.

<sup>16</sup> A. Grobler, *Metodologia nauk*, Aureus, Znak, Kraków 2006.

<sup>17</sup> S. Kamiński, *Nauka i metoda: pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992, s. 169.

<sup>18</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 30.

ści. Metoda indukcyjna jest zaliczana do metod zawodnych, budzi kontrowersje, ma swoich zwolenników i przeciwników. Przykładowo, zwolennikami indukcji byli: Francis Bacon, John Maynard Keynes i Hans Reichenbach, zaś przeciwnikami – Arystoteles, Karl Popper, Albert Einstein, Józef Bocheński.<sup>19</sup> Zwolennicy indukcji twierdzą, że jeżeli z badania pewnej części dużego zbioru „Z” przedmiotów, zdarzeń i sytuacji wynika, że posiadają one cechę „C”, to można wnioskować, że wszystkie elementy tego zbioru posiadają taką cechę. Przeciwnicy zaś twierdzą, że jeśli zdarzy się, że jeden element tego zbioru nie posiada takiej cechy, to wniosek zwolenników jest fałszywy. Poradzono sobie z tym zastrzeżeniem wprowadzając prawdopodobieństwo prawdziwości uogólnienia. Na jego podstawie stwierdza się, że cecha „C”, zidentyfikowana w trakcie badań, może wystąpić w całym zbiorze z określonym prawdopodobieństwem, na przykład 97%. Wymaga to oczywiście zastosowania rachunku błędów. Ten typ rozumowania określa się mianem indukcji niezupełnej.

Indukcja zupełna (enumeracyjna, wyczerpująca) to stwierdzenie prawdziwości, którą określa się na podstawie wszystkich możliwych przypadków jej wystąpienia. W praktyce naukowej zastosowania indukcji zupełnej są bardzo ograniczone, istnieje bowiem wiele sytuacji, w których liczba możliwych wystąpień danej sytuacji jest niezmiernie duża lub wręcz nieskończona.

Indukcja eliminacyjna sprowadza się do sformułowania wyczerpującej listy hipotez na dany temat, które wzajemnie się wykluczają, a następnie dokonanie ich eliminacji z użyciem narzędzia, jakim jest eksperyment. Zakłada się, że jeśli lista hipotez jest wyczerpująca, to musi wśród nich znajdować się także hipoteza prawdziwa. Ekonomistów może zainteresować indukcja eliminacyjna Johna Stuarta Milla. W celu badania zjawiska, Mill zbudował pięć schematów wnioskowania, które nazwał kanonami: (1) jedynej zgodności, (2) jedynej różnicy, (3) zmian towarzyszących, (4) połączonej metody zgodności, (5) różnicy reszt; w tej grupie trzy pierwsze mają największe znaczenie w procesie rozumowania.

Kanon jedynej zgodności dotyczy związków między przyczyną a skutkiem danego zjawiska. Według tej zasady, przyczyną lub skutkiem zjawiska jest ta okoliczność, która stale mu towarzyszy, podczas gdy pozostałe – ulegają zmianie. Należy więc znaleźć przyczynę zajścia badanego zjawiska. Na przykład, jeśli we wszystkich badanych grupach czynników występował czynnik „x” i każda z grup powodowała powstanie zjawiska „y”, to „x” jest przyczyną „y”. Kanon jedynej różnicy ma miejsce wtedy, kiedy można wskazać warunki niezbędne do zaistnienia danej sytuacji. Na przykład, jeśli z badanej grupy czynników kolejno usuwać poszczególne z nich tak długo, jak długo usunięcie czynnika „x” spowoduje brak zjawiska „y”, wtedy można stwierdzić, że to „x” jest przyczyną „y”. „Jeśli dla dwóch

<sup>19</sup> G. Musiał, *Z punktu widzenia ekonomii*, Śląsk, Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2008.

lub więcej przypadków badanego zjawiska wspólną jest jedna tylko okoliczność, wtedy okoliczność, w której zgadzają się wszystkie przypadki, jest przyczyną (lub skutkiem) danego zjawiska. Za pomocą tego kanonu sprawdzamy nie tylko okoliczności zachodzenia skutku, lecz także okoliczności jego niezachodzenia. (...) Jeżeli przypadek, w którym mające się badać zjawisko występuje i przypadek, w którym ono nie występuje, zgadzają się we wszystkich okolicznościach, prócz jednej spotykającej się tylko w pierwszym przypadku, to okoliczność, stanowiąca jedyną różnicę dwóch przypadków, jest skutkiem albo przyczyną, albo niezbędną częścią przyczyny zjawiska. (...) Jeżeli dwa lub więcej przypadków, w których występuje zjawisko przedstawia jedną okoliczność wspólną, podczas gdy dwa lub więcej przypadków, w których nie występuje zjawisko, nie przedstawia nic wspólnego oprócz nieobecności tej okoliczności, wówczas okoliczność, w której jedynie różnią się oba szeregi przypadków, jest skutkiem albo przyczyną, albo też niezbędną częścią przyczyny zjawiska.”<sup>20</sup>

Kanon zmian towarzyszących można zastosować wówczas, kiedy dostrzegalne są zmiany w natężeniu zjawiska, w zależności od sytuacji towarzyszących. Jeśli zmianom intensywności czynnika „A” odpowiadają zmiany intensywności czynnika „B”, to między tymi czynnikami zachodzi zależność, będąca prawdopodobnie związkiem przyczynowym. „Każde zjawisko, zmieniające się w jakikolwiek sposób, przy zmianie innego zjawiska w sposób szczególny jest albo przyczyną, albo skutkiem tego zjawiska, lub łączy się z nim przez jakikolwiek przyczynowy związek.”<sup>21</sup>

Kanony Milla nie są realizowane w dosłownym rozumieniu. Kanon jednej zgodności nie jest realizowany ze względu na niemożliwość doboru dwóch (a nawet więcej) przypadków, w których jedynym wspólnym elementem układu poprzedników i następstw, będą tylko dwa odpowiednie elementy. Kanon jednej różnicy nie znajduje zastosowania, ponieważ trudno znaleźć dwa przypadki, które różniłyby się tylko jednym zdarzeniem w dziedzinie poprzedników i jednym w dziedzinie następstw. Problem tkwi także w rozumieniu terminu „zdarzenie, które się powtarza”.

„Jest faktem zadziwiającym, że jak długo w nauce stosowano niezawodne metody rozumowania (dedukcyjne), postęp w nich był znikomym; natomiast z chwilą, gdy zastosowano metody zawodne (oparte na obserwacji i eksperymencie), postęp natychmiast stał się lawinowy. Fakt ten nie kompromituje metod dedukcyjnych, które są niezawodne, kompromituje jedynie metodologię uprawiania nauki o świecie ograniczając się wyłącznie do dedukcji. Nie zmienia to jednak

<sup>20</sup> J.S. Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, t. I.

<sup>21</sup> Ibidem.

w niczym niezwykłego faktu, że to właśnie wprowadzenie metod zawodnych zapewniło naukom tak zawrotny postęp.”<sup>22</sup>

**Analiza** (z języka greckiego: *ἀνάλυσις* – rozbiór), najogólniej rzecz biorąc, to proces myślowy oznaczający rozpoznanie i zrozumienie jakiegoś problemu lub zjawiska, polegający na jego rozłożeniu na części składowe, a następnie określeniu właściwości każdej z nich oraz ustaleniu zależności między nimi, stawianie hipotez nowej teorii, sprawdzanie ich na podstawie eksperymentów myślowych lub doświadczenia praktycznego. Zgodnie z tą metodą należy dążyć do rozłożenia badanego problemu na tyle części (tez, struktur, zjawisk, faktów), na ile to jest możliwe, dopuszczalne i niezbędne, aby można było zgłębić (ustalić) jego istotę, właściwości oraz związki przyczynowo-skutkowe. Analizę najczęściej prowadzi się z określonego punktu widzenia, to znaczy rozkłada się na części tylko jeden lub kilka badanych zdarzeń lub procesów, celowo pomijając inne.<sup>23</sup> Ten typ analizy jest właściwy dla problemów badanych z zastosowaniem paradygmatu kartezjańskiego. W paradygmacie holistycznym (systemowym), stosuje się analizę systemową.

**Analiza systemowa** jest to zbiór metod oraz technik analitycznych i decyzyjnych, służących do oceny i racjonalnego rozwiązywania złożonych problemów lub wspomagających działania oraz strategie postępowania w warunkach niepewności i ryzyka. Celem analizy systemowej jest określenie pożądanego działania przez rozpoznanie i rozważenie dostępnych wariantów oraz porównanie przewidywanych ich bliższych i dalszych następstw i skutków. Analiza systemowa jest szczególnie przydatna przy rozwiązywaniu złożonych problemów w szybko zmieniającym się otoczeniu, typowym dla badań w dziedzinie nauk społecznych, szczególnie w dyscyplinach ekonomicznych. Zastosowanie analizy systemowej wymaga jasnego określenia granic badanego systemu i jego części składowych. W związku z tym, spotyka się z krytyką, że doprowadza do ograniczonego myślenia. Przykładowo, w systemie organizacji, przeważnie wybiórczo przyjmuje się do analizy, zarówno elementy systemu, jak i jego otoczenia, co może mieć (i przeważnie ma) wpływ na uzyskane wyniki badań.

Typowe zadania analizy systemowej:

- w już istniejącym systemie (na przykład w organizacji gospodarczej), przy znanej jego strukturze i zachowaniu (znanych regułach działania), analiza systemowa umożliwia:
  - poszukiwanie takich parametrów, które zapewnią najkorzystniejsze funkcjonowanie (działanie) systemu dla przyjętego kryterium (optymalizacja systemu);

<sup>22</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 32.

<sup>23</sup> Ibidem, ss. 28-29.



- określenie prawdopodobnego zachowania systemu przy określonej (znanej) jego strukturze;
- określenie, przy jakiej strukturze i w jakich warunkach system będzie działał i osiągnie pożądane zachowanie (określenie reguł działania);
- zaprojektowanie, z określonym prawdopodobieństwem, struktury nowego systemu o pożądanym zachowaniu.

Edward Schaumberg Quade zaznacza, że przy stosowaniu analizy systemowej, należy pracować w zespole interdyscyplinarnym. Pomocne może być również korzystanie z opinii ekspertów.<sup>24</sup>

Wytyczne postępowania przy rozwiązywaniu problemów za pomocą analizy systemowej, można określić następująco:

1. Należy prawidłowo sformułować problem i wysunąć hipotezy.
2. Należy we właściwy sposób określić cel działań, czyli wyraźnie ukierunkować badania.
3. Stale sprawdzać wrażliwość stosowanych metod.<sup>25</sup>
4. Dobrze jest opracowywać warianty rozwiązań i przeprowadzać ich analizę porównawczą. Nie należy wykluczać *a priori* żadnego z wariantów rozwiązań.
5. Model ma stanowić odwzorowanie całego problemu, a nie pojedynczego zjawiska. Przy złożonych, dużych problemach nie można opierać się na analogii do pojedynczych zadań.
6. W poszukiwaniu rozwiązania należy skupić uwagę na problemie, a nie na modelu.
7. Nie należy przeceniać znaczenia modelu matematycznego i otrzymanych wyników obliczeń.
8. W sposób bezpośredni należy uwzględnić, że działa się w warunkach niepewności.
9. Należy uwzględnić elementy istotne i pomijać szczegóły. Częściowe odpowiedzi w ważnych kwestiach mają większe znaczenie niż pełne wyjaśnienie nieistotnych problemów.
10. Należy ostrożnie szukać rozwiązań suboptymalnych, czyli bliskich rozwiązaniom optymalnym. Przy wyborze wariantu, istotnym czynnikiem jest oszacowanie kosztów.
11. Należy przyjąć, że nowa koncepcja ma znacznie większą wartość niż tysiące przeprowadzonych ocen.
12. Należy robić to, co rzeczywiście jest możliwe do zrobienia.<sup>26</sup>

<sup>24</sup> E.S. Quade (ed.), *Handbook of Systems Analysis: Overview of Uses, Procedures, Applications*, John Wiley & Sons Ltd; 2<sup>nd</sup> ed., New York 1985.

<sup>25</sup> Analiza wrażliwości opiera się na przewidywaniu wyniku, przy zastosowaniu zmiennych układów, mających wpływ na wyniki.

<sup>26</sup> Ibidem.

**Synteza** (z języka greckiego: *σύνθεσις* – wyprowadzenie) jest to typ rozumowania, polegający na uogólnieniu sądów i formułowaniu zasad (generalnych uogólnień) w oparciu o zebrane wcześniej (z natury rzeczy niepełne) informacje. Synteza, w świetle paradygmatu kartezjańskiego, jest to tworzenie bardziej złożonego obiektu, zjawiska, teorii z prostszych elementów, czyli łączenie wielu różnych elementów w jedną całość. Synteza, w świetle paradygmatu holistycznego z kolei, jest to całościowe poznawcze potraktowanie danego problemu (obektu, zjawiska, struktury) w procesie poznania naukowego (myślowego) i badań empirycznych. Synteza umożliwia poznanie problemu na podstawie wyników analizy zależności między wyodrębnionymi elementami oraz podkreślenie roli tych elementów w funkcjonowaniu całości. Umożliwia też wykrycie nowych, istotnych zależności lub właściwości. Synteza jest prowadzona za pomocą takich operacji myślowych, jak: porównywanie, abstrahowanie i uogólnianie i z tego powodu „stanowi swoistą jedność z analizą, a proces analizy i syntezy stanowi zamkniętą całość rozumowania w procesie poznania myślowego.”<sup>27</sup> W procesie analizy i syntezy oba etapy mają na siebie wpływ i każdy z nich może zyskać dominujące znaczenie, w zależności od punktu, w którym znajdują się badania.

**Analogia** (z języka greckiego: *ἀναλογία* – odpowiedniość, podobieństwo) oznacza orzekanie o pewnych cechach (właściwościach) jednego przedmiotu (rzeczy, osoby, zjawiska, pojęcia) na zasadzie jego podobieństwa do innego przedmiotu, którego odpowiednie cechy są określone i znane, lub na podstawie równoległości występujących pomiędzy nimi danych cech. Rozumowanie *per analogiam* jest bardzo przydatne w procesie poszukiwania nowych pomysłów, czy sposobów rozwiązania problemu naukowego. Analogia służy także do stawiania hipotez naukowych i uprawdopodobniania tez, na których zasadność ona wskazuje, a także do ustalania ogólnych prawidłowości, gdy badane przypadki bardzo różnią się od siebie (na przykład wycenianie wartości konkretnej nieruchomości).<sup>28</sup> Analogia jest operacją myślową, pośrednią między dedukcją a indukcją. Można ją zastosować wówczas, gdy badany przedmiot (zjawisko, proces) posiada pewne cechy podobne do cech w innych przedmiotach. Jak pisze William Stanley Jevons, przejście od wielkiego do małego, od znanego do nieznanego stanowi nie tylko istotę naturalnego biegu wnioskowania, ale jest zarazem zasadą dla kolejnego, historycznego rozwoju odkryć naukowych.<sup>29</sup> A właśnie wnioskowanie z analogii stanowi najwyraźniejszy typ przejścia od znanego do nieznanego.

<sup>27</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 29.

<sup>28</sup> M. Koszowski, *Multiple Functions of Analogical Reasoning in Science and Everyday Life*, „Polish Sociological Review” 2017 No. 1, p. 4.

<sup>29</sup> W.S. Jevons, *Principles of science. A treatise on logic and science method*, Kessinger Publishing, Whitefish 2007.

Wnioski otrzymane z analogii mają tylko znaczenie prawdopodobieństwa. John Stuart Mill dowodził, że niepewność rachunku wynika z tego, że zdarzenia niezupełnie podobne, mają pewne cechy wspólne i różne. Im więcej cech podobnych, a mniej cech różnych, tym prawdopodobieństwo wniosku będzie większe i odwrotnie. Problem jednak w tym, że istnieje duża trudność poznania (zbadania) wszystkich cech porównywalnych obiektów lub zdarzeń. Rachunek nie obejmuje podobieństwa różnic nieznanymi, niezbadanymi. „Wartość dowodowa analogii zależy od liczby cech uznanych jako zgodne w porównaniu najpierw z liczbą stwierdzonych cech różnych, a następnie z obszarem jeszcze nie zbadanych cech. Stąd wynika, że wtedy podobieństwo jest bardzo wielkie, kiedy różnic jest bardzo mało, a nasza znajomość przedmiotu jest dość pełna, wtedy dowód z analogii może się bardzo zbliżyć ze względu na swe znaczenie do indukcji.”<sup>30</sup>

Herbert Spencer dowodził, że wszystkie rodzaje wnioskowania dadzą się sprowadzić do formy proporcji. Przy wysokim prawdopodobieństwie analogii, występuje możliwość dedukcji, zaś przy niskim – indukcji.<sup>31</sup>

**Porównanie i przeciwstawianie** to rodzaje procesów myślowych, stosowane powszechnie w badaniach naukowych. Porównanie dotyczy zestawienia ze sobą cech zjawisk, w celu znalezienia różnych lub wspólnych właściwości (cech, procesów). Można porównać bądź zestawić ilościowe i jakościowe wyniki badań z danym układem odniesienia, na przykład modelem teoretycznym, czy normatywem obowiązującym w organizacji. Porównanie parametrów lub faktów z ich reprezentatywnymi odpowiednikami umożliwi ich rozpoznanie, jednak nie pozwala stwierdzić, czy otrzymane rozwiązanie jest optymalne. Pomiar porównywanego zjawiska czy obiektów (przedmiotów, cech) umożliwi zdobycie wiedzy o przyczynach i skali ich występowania. Wybór skali porównawczej jest związany z celem badania naukowego. Porównanie powinno zawierać również stosunki łączące porównywalne obiekty czy zjawiska oraz, gdy to jest możliwe – zmiany tej relacji w czasie.<sup>32</sup> Wyróżnić można cztery podstawowe typy porównań: (1) porównanie pionowe, (2) poziome, (3) porównanie z wzorcami, (4) porównanie bilansowe składników z ich sumami.

Przeciwstawienie polega na zestawieniu ze sobą cech, parametrów lub wartości danych zjawisk, celem znalezienia różniących ich właściwości. To także konfrontacja myśli, pojęć, faktów lub procesów. Porównania i przeciwstawienia to są

<sup>30</sup> J.St. Mill, *A System of Logic: Ratiocinative and Inductive (Complete) Kindle Edition*, Library of Alexandria 2017.

<sup>31</sup> H. Spencer, *First Principles*, 2<sup>nd</sup> ed., Williams and Norgate, London 1867, reprint 1990.

<sup>32</sup> S. Wierchosławski, *Statystyczne porównanie jako metoda ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/15313/1/011.pdf> [dostęp: 10.04.2020].

istotne i kluczowe czynności poznawcze, występujące na wszystkich etapach pracy badawczej.<sup>33</sup>

**Uzasadnienie naukowe** polega na wykazaniu – zgodnie z rygorami obowiązującymi w danej dyscyplinie naukowej – że istnieją uzasadnione argumenty (racje naukowe) przemawiające za prawdziwością lub przynajmniej wiarygodnością stawianej tezy, hipotezy, wniosku lub poglądu, przy braku racji przeciwnych. W uzasadnieniach naukowych obowiązuje zasada racjonalności przekonań. Stopień przekonania, z jakim jest przedstawiony dany pogląd, powinien odpowiadać sile jego uzasadnienia. Kazimierz Ajdukiewicz ujął to w następujący sposób: „uzasadnić jakieś twierdzenie to tyle, co dojść do niego na takiej drodze, która bądź gwarantuje temu twierdzeniu prawdziwość, bądź zapewnia mu przynajmniej wysoki stopień prawdopodobieństwa.”<sup>34</sup> Uzasadnianie naukowe powinno się wyróżniać racjonalnością oraz ścisłym dopasowaniem stosowanych środków do stawianych celów. Racjonalność tego procesu polega na braniu pod uwagę jedynie argumentów i racji czysto rzeczowych, z pominięciem innych pozanaukowych motywów (typu pobożne życzenia).<sup>35</sup> Procedura uzasadniania odgrywa w nauce ważną rolę selektora wiedzy naukowej: tylko te wyniki badań wchodzą do skarbnicy dojrzałej wiedzy naukowej, które uzyskują dostateczne uzasadnienie naukowe. Główne operacje (metody) uzasadniania naukowego to dowodzenie oraz sprawdzanie empiryczne.

**Dowodzenie** to w zasadzie rozumowanie (wnioskowanie) dedukcyjne. Polega ono na uwierzytelnianiu prawdziwości danego twierdzenia, które nie zostało przyjęte jeszcze za prawdziwe, na podstawie innych twierdzeń uznanych za prawdziwe, przykładowo aksjomatów. Dowodzenie opiera się na racji logicznej, ma charakter dedukcyjny i jest niezawodne.

**Sprawdzanie** empiryczne polega na uzasadnieniu danego twierdzenia w drodze konfrontacji prognozy z faktami empirycznymi (doświadczeniem). Twierdzenia oparte bezpośrednio na doświadczeniu uzasadnia się poprzez obserwację, pomiar lub eksperyment. Sprawdzenie opiera się na danych empirycznych, ma charakter redukcyjny, głównie indukcyjny i jest zawodne.

**Uogólnianie** jest teoretycznym lub praktycznym połączeniem części, właściwości, cech i relacji badanych faktów i zjawisk, które poddane analizie w kompleksowym ujęciu, pozwalają stawiać całkiem nowe, oryginalne i zasadne wnioski.<sup>36</sup> Uogólnianie nie wszędzie i nie zawsze można stosować. Stosuje się je w takim sca-

<sup>33</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 27.

<sup>34</sup> K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 37.

<sup>35</sup> J. Such, *Co to znaczy uzasadnić coś w sposób naukowy?*, w: B. Suchodolski, J. Kubin (red.), *Nauka w kulturze ogólnej*, Ossolineum, Wrocław, Warszawa 1985, ss. 87-88.

<sup>36</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej...*, op. cit., s. 32.

laniu rozłożonych analitycznych zjawisk, czy procesów, które w nowym ujęciu wykazują całkiem nowe ilościowe i jakościowe rozwiązania.

**Wnioskowanie** jest to rozumowanie polegające na wyprowadzeniu, zgodnie z prawami logiki, nowych twierdzeń ze znanych faktów. Jest to proces myślowy, którego celem jest zwarte i przejrzyste sformułowanie najistotniejszych wyników przeprowadzonych wyjaśnień naukowych. Wnioskowanie może być bezpośrednie, pośrednie, przez analogię, redukcyjne i statystyczne.

**Badania empiryczne** (empiryzm, z języka greckiego: *ἐμπειρία* – doświadczenie) – to konkretne czynności badawcze dotyczące jakiegoś fragmentu rzeczywistości, mające na celu poznanie nieznanych lub mało znanych, ale dostępnych ludzkim zmysłom: obiektów, faktów, zdarzeń, relacji oraz przyczyn ich istnienia i zachodzących w nich przemian, a także skutków ich stabilności lub zmienności. Uzyskane wyniki stanowią podstawę uogólnień i rozważań teoretycznych lub – obecnie coraz częściej – wskazań implementacyjnych. W badaniach empirycznych stosuje się głównie: obserwację, eksperyment, sondaż oraz wszelkie wywiady ilościowe i jakościowe. W dyscyplinie ekonomia, przedmiotem zainteresowania badaczy najczęściej są gospodarcze funkcje społeczeństwa, uwarunkowania funkcjonowania gospodarki w ogóle oraz poszczególnych grup podmiotów gospodarczych.

Badania empiryczne są realizowane w celu rozwiązania problemów społecznych, gospodarczych lub społeczno-gospodarczych. Dynamika procesów społeczno-gospodarczych zmusza teoretyków i praktyków ekonomii do posługiwania się wiedzą nowoczesną, rzetelną i wiernie oddającą istotę zachodzących zjawisk oraz procesów. Badania empiryczne są, z jednej strony – niezastąpionym źródłem wiedzy instrumentalnej, niezbędnej do zastosowania w bieżącej polityce, do planowania i prognozowania konkretnych przedsięwzięć gospodarczych, czy społecznych, z drugiej strony – służą do weryfikacji różnych założeń teoretycznych sformułowanych w procesie poznania naukowego. Badania te umożliwiają rozpoznanie zjawisk i procesów niepożądanych, co ułatwia ich reorientację w pożądanym kierunku.

Badania diagnostyczne są szczególnie przydatne w praktyce. Zadaniem tego typu procedur jest ustalanie cech i zasad funkcjonowania określonego wycinka rzeczywistości, a przedmiotem badań może być organizacja, obiekt, zjawisko, struktura, relacja. Empiryczne badania diagnostyczne można podzielić na: heurystyczne i weryfikacyjne. Badania heurystyczne odkrywają właściwości badanego przedmiotu lub jego genezę oraz inne istotne cechy. Natomiast badania weryfika-

cyjne służą sprawdzeniu postawionej diagnozy (hipotezy), poznaniu różnego rodzaju zależności pomiędzy przyczynami i skutkami.<sup>37</sup>

Badania empiryczne dzieli się także na: dynamiczne, przekrojowe i dynamiczno-przekrojowe. Badania dynamiczne pokazują jak kształtują się badane zjawiska w czasie, szczególnie takie, które mają postać strumienia. Mogą to być dane, które przedstawiają stany zjawiska w momentach wybranych w określonym przedziale czasu, lub stany kształtowania się danych charakteryzujących wartości zjawiska w następujących po sobie okresach ustalonego przedziału czasu. Badania przekrojowe umożliwiają uporządkowanie wartości zjawiska w danym zbiorze w ustalonym okresie. Badania dynamiczno-przekrojowe zaś umożliwiają pomiar zjawiska w następujących po sobie okresach w danym zbiorze i czasie.<sup>38</sup>

Badania empiryczne, jak każde inne, realizuje się za pomocą metod badawczych. **Metoda badawcza** to sposób poznawania określonego fragmentu rzeczywistości, poprzez zaangażowanie umysłu i narzędzi wypracowanych przez naukę. Wyznacza ona drogę do rozwiązania sprecyzowanego problemu badawczego (naukowego).<sup>39</sup> Z tego powodu, musi być adekwatna do postawionej hipotezy, czyli gwarantować, że posługiwanie się odnośnymi narzędziami, pozwoli uzyskać takie wyniki, które umożliwią jej weryfikację.

Metoda badawcza powinna:<sup>40</sup>

- być powszechnie zrozumiała i jasno sformułowana;
- zawierać jednoznacznie określone procedury i zasady, aby wykluczyć dowolność ich interpretowania i stosowania;
- zapewnić osiągnięcie postawionego celu badań;
- być niezawodna, czyli zapewnić uzyskanie wyników przy założonym stopniu prawdopodobieństwa;
- być ekonomiczna, czyli powinna zapewnić osiągnięcie zakładanych efektów przy najmniejszych kosztach oraz użytych siłach i środkach w jak najkrótszym czasie.

Empiryczny proces badawczy tworzy pięć faz:

1. Przygotowawcza, w trakcie której określa się wszystkie przesłanki, które uzasadniają rozpoczęcie procesu i jego prawidłowe ukierunkowanie.
2. Wstępna, polegająca na sformułowaniu szczegółowych problemów badawczych oraz określeniu założeń do ich rozwiązania.

<sup>37</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego w teorii organizacji i zarządzania*, Bernardinum, Pelplin 2000, s. 33.

<sup>38</sup> E. Nowak, *Badania empiryczne w pracach licencjackich i magisterskich z zakresu rachunkowości*, „Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis. Oeconomica” 2017 nr 87, ss. 205-212.

<sup>39</sup> J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, op. cit., s. 25.

<sup>40</sup> J. Apanowicz, *Metodologia nauk*, Dom Organizatora, Toruń 2003, ss. 71-72.

3. Realizacyjna, polegająca na wykonaniu zaplanowanych wcześniej procedur przeprowadzenia badań oraz interpretacji uzyskanych wyników, które pozwalają na rozwiązanie problemu.
4. Końcowa (dotyczy procesu badawczego), uwzględniająca opracowanie raportu z badań.
5. Wykorzystania i upowszechnienia wyników procesu badawczego, ze szczególnym uwzględnieniem teoretycznego i/lub praktycznego znaczenia sformułowanych wniosków.

Punktem wyjścia wszelkich badań naukowych jest sformułowanie problemu badawczego i pytań (hipotez), które pojawiają się w świadomości badacza, na które trzeba znaleźć odpowiedź. Następnie należy zastanowić się, czy pytania te spełniają wymóg empirycznej rozstrzygalności. Pytanie powinno być tak sformułowane, aby było wiadomo jakie fakty, zjawiska, czy procesy należy zaobserwować, ustalić, czy zmierzyć, żeby uzyskać właściwą odpowiedź.

W empirycznych badaniach ekonomicznych mogą być stosowane różnorodne metody szczegółowe, spośród których badacz wybiera najbardziej adekwatną do postawionego przez siebie problemu naukowego, celu i przedmiotu badań oraz przyjętej hipotezy. W niniejszym opracowaniu zostaną zasygnalizowane metody najczęściej stosowane, a szerzej zostaną omówione te z nich, które służą do badań obiektów i zjawisk o charakterze wieloaspektowym. Metody badań empirycznych z ekonomii zostały podzielone na dwie grupy: 1) metody badania danych wtórnych (zastanych), takie jak: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, metoda badania dokumentów, metoda analizy materiałów zastanych; 2) metody badania (pozyskiwania i analizy) danych pierwotnych: 2a) metody badań sondażowych: ilościowe, jakościowe, obserwacje i studium przypadku, 2b) metody eksperymentalne, 2c) badania eksperckie: metoda Delphi i Foresight.

### 5.3. Metody badania danych wtórnych

**Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa.** Metoda ta jest stosowana przez każdego, kto pisze pracę naukową. Jej istota polega na osadzeniu nowego problemu w wiedzy już istniejącej. Zadaniem badacza jest wykazanie, na ile nowy problem różni się od dotychczasowego stanu wiedzy: jakie są różnice, podobieństwa, związki, zależności, istotne cechy w znanych teoriach naukowych, w hipotezach, założeniach badawczych, ideach, działaniach, w poglądach na wartości i w ogóle – w zakresie wiarygodności badanej rzeczywistości. Rezultaty badań oparte na tej metodzie wnoszą całkiem nowe rozwiązania lub też korygują funkcjonujące błędne poglądy i teorie, prowadzą do ważnych odkryć naukowych.

Metoda analizy i krytyki literatury źródłowej umożliwia ujawnienie zależności jednych zjawisk, czy procesów od drugich, wpływu jednego rozwiązania na drugie, na przykład jednej koncepcji organizacyjnej na inną, lub też jednej teorii na drugą.<sup>41</sup> W praktyce często spotyka się nieprzestrzeganie tych założeń. Szczególnie młodzi naukowcy dokonują jedynie opisu stanu rzeczy (kto ma jaki pogląd na dany problem), ale nie dokonują interpretacji poszczególnych stanowisk, nie ujawniają i nie oceniają występujących różnic, na przykład nie wyjaśniają różnic w istniejących definicjach oraz nie dociekają przyczyn tego zjawiska.

**Metoda badania dokumentów.** Analiza dokumentów polega na uporządkowaniu i interpretacji zawartych w nich treści pod kątem rozstrzyganego problemu oraz celu i hipotez badawczych. Każdy system społeczny, począwszy od państwa, poprzez samorządy terytorialne, do organizacji gospodarczych i społecznych, dokumentuje swoją działalność. Dokumenty te z reguły obejmują zakres zadań, organizację pracy, strukturę, prognozy i efekty finansowe oraz różnego rodzaju sprawozdania z działalności. Są to więc dokumenty sporządzane zarówno na bieżąco przez pracowników lub petentów, okresowo (przykładowo sprawozdania kwartalne lub roczne), ale także okazjonalnie, jak analizy i raporty problemowe, protokoły kontroli, akty prawa państwowego, miejscowego (samorządowe) i wewnętrzne (na przykład zarządzenia dyrektora, czy uchwały zarządu). Dokumentem podlegającym badaniu może być zatem każdy wytwór ludzki, który wyraża myśl, wizję, misję, osiągnięcie, propozycję i służy do odtworzenia rzeczywistej działalności lub stanu badanej jednostki organizacyjnej. Jest to więc niezmiernie ważny, rozległy, szczegółowy i konkretny materiał źródłowy. Badanie dokumentów daje możliwość ustalenia rzeczywistego obrazu konkretnych zdarzeń, faktów i dokonań.

Metoda badania dokumentów określa konkretne procedury postępowania. Proces taki należy rozpocząć od ścisłego zdefiniowania celu badań, przyjęcia hipotezy i koncepcji rozwiązania podjętego problemu, a następnie należy: (1) określić sposób gromadzenia dokumentów i ich selekcji, (2) potwierdzić autentyczność zebranych materiałów i sprawdzić ich wiarygodność, (3) przeprowadzić analizę, (4) opracować wnioski. „O wartości poznawczej metody badania dokumentów świadczą możliwości jej szerokiego zastosowania. Za jej pomocą można między innymi ustalać: cele i zadania danej firmy (instytucji), efekty ekonomiczne, formy, metody, siły i środki działania. Dokumentacja pozwala także ustalić wiadomości, umiejętności, doświadczenie i nawyki badanych osób. Stanowi również jedno z ważniejszych źródeł dotarcia do przyczyn, skutków i warunków, jakie leżą u podstaw zachowań ludzkich, a także psychologicznego, społecznego i etycznego tła

---

<sup>41</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego ...*, op. cit., ss. 106-108.



powstawania wzorców osobowych i elit w biznesie. Niewątpliwą zaletą metody badania dokumentacji jest możliwość przeprowadzenia analizy porównawczej określonych wyników, danych, faktów, zjawisk i procesów.”<sup>42</sup>

Metoda badania dokumentów ma również swoje wady. Wartość dokumentów jako źródeł informacji bywa zmienna i wysoce zawodna. Dokumenty mogą być wykorzystywane do rozmaitych celów partykularnych i dlatego też nie mogą stanowić jedyne źródła wiedzy w procesie naukowym. W sytuacjach wątpliwych, a także przy badaniu zjawisk i procesów społecznych, metodę badania dokumentów należy traktować jako procedurę uzupełniającą.

**Analiza materiałów zastanych** (z języka angielskiego: *desktop research*) to nazwa, która pojawiła się w polskim piśmiennictwie w zasadzie na początku bieżącego wieku. Łączy ona założenia metody analizy i krytyki piśmiennictwa oraz metody badania dokumentów. *Desktop research* obejmuje analizę wszystkich materiałów zastanych: od książek, elektronicznych baz danych, dokumentów bieżących i archiwalnych, po bieżące strony www. Badanie materiałów zgromadzonych w celach naukowych odbywa się zza biurka (stąd nazwa metody). Dzięki analizowaniu oraz przetwarzaniu danych zgromadzonych w istniejących źródłach, można formułować wnioski dotyczące badanego zagadnienia.

## 5.4. Metody pozyskiwania danych pierwotnych

### 5.4.1. Metody badań sondażowych

**Badania sondażowe** to ściśle ustrukturyzowane procedury badawcze, realizowane z wykorzystaniem odpowiednich narzędzi. Wyróżnia się dwa podstawowe sposoby badań sondażowych: (1) wywiad kwestionariuszowy, (2) badania ankietowe. Wywiad polega na zadawaniu pytań respondentowi przez ankietera i zapisywaniu odpowiedzi w kwestionariuszu. Pozwala to zmobilizować ankietowanych do udzielenia odpowiedzi, a po stronie ankietera – do udzielenia dodatkowych wyjaśnień; metoda ta umożliwia także zaobserwowanie pozawerbalnych reakcji ankietowanej osoby. Badania ankietowe polegają głównie na dostarczeniu respondentowi kwestionariusza ankiety. Respondent ma wówczas więcej czasu na zastanowienie się nad odpowiedziami, odpowiada samodzielnie oraz w dowolnym czasie, a po skończonej procedurze, odsyła badaczowi wypełnioną ankietę. W badaniach sondażowych kwestionariusz stanowi podstawowe narzędzie badawcze. Wyróżnia się metody ilościowe, jakościowe i metodę obserwacji.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 102.

**Metody<sup>43</sup> ilościowe** polegają na wyjaśnianiu problemu badawczego poprzez dokonywanie pomiaru badanych zjawisk, faktów czy procesów społecznych przy pomocy narzędzi badawczych. W dyscyplinie ekonomia i finanse, badania ilościowe umożliwiają określenie ilościowego stanu zjawisk gospodarczych i społecznych (przykładowo: ile osób zna daną markę), pozwalają ustalić jak często w danej zbiorowości występuje określone zjawisko, jakie jest jego natężenie oraz jaki charakter mają powiązania między elementami tego zjawiska. Wyniki takich badań poddawane są analizom matematyczno-statystycznym (analiza statystyczna, analiza matematyczna, modelowanie ekonometryczne), które umożliwiają ustalenie przyczyn występowania określonych zjawisk oraz zależności między nimi, a w efekcie – wykrycie zasad i prawidłowości, a nawet praw odnoszących się do funkcjonowania badanej rzeczywistości.

Badania ilościowe mają swoje zalety i wady. Zaletą jest łatwość określenia „skali”, czy „wielkości” danych zmiennych: możliwość porównywania ze sobą grup, określenie czynników mających wpływ na badane zjawisko, systematyczny charakter badania. Wadą tych badań jest fakt, że nie dają pogłębionej informacji o analizowanym problemie, ponieważ z reguły nie uwzględniają kontekstu czasowego, przestrzennego i społecznego, w jakim badane zjawiska zachodzą, oraz motywów, które kryją się za zachowaniem, czy reakcją badanych osób.

Planowanie i prowadzenie badań ilościowych wymaga przestrzegania kilku podstawowych procedur, do których należą:

- 1) dokładne sprecyzowanie problemu badawczego, celu badań i hipotezy;
- 2) określenie wielkości próby i sposobu jej wyłonienia (operat losowania); odpowiedni dobór próby badawczej, który pozwala na przebadanie takiej liczby osób, aby wyniki były reprezentatywne dla całej populacji;
- 3) wybór stosownej techniki badawczej;
- 4) przeprowadzenie badań;
- 5) gromadzenie i przetwarzanie danych;
- 6) analiza uzyskanych wyników;
- 7) opracowanie wniosków;
- 8) napisanie raportu z badań.

Podstawowe **techniki w badaniach ilościowych** to:

- PAPI (z języka angielskiego: *Paper and Pencil Interview*) – to technika polegająca na przeprowadzeniu wywiadu przy użyciu papierowej (drukowanej) wersji kwestionariusza badawczego;
- CAPI (z języka angielskiego: *Computer-Assisted Personal Interviewing*) – to technika przeprowadzania wywiadu osobistego przy użyciu komputera,

---

<sup>43</sup> Liczba mnoga oznacza, że badacz ma pewną dowolność w kształtowaniu metody badań, stosownie do badanego problemu.

zaopatrzonego w specjalne oprogramowanie. Oprogramowanie to zapewnia utrzymanie prawidłowego scenariusza wywiadu, weryfikuje poprawność wprowadzonych danych, wariantuje logiczny układ scenariusza, zgodnie ze specyfiką kolejnych odpowiedzi respondenta. Metoda ta jest najczęściej stosowana podczas badań w domu respondenta bądź jako technika wspomagająca;

- CATI (z języka angielskiego: *Computer-Assisted Telephone Interviewing*) – jest to wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo. Ankieter kontaktuje się z badanymi za pośrednictwem telefonu. Zadaje pytania, które widzi na monitorze swego komputera, a następnie zaznacza w systemie odpowiedzi badanej osoby. Odpowiedzi respondentów zostają zapisane w systemie i są dostępne do analizy natychmiast po przeprowadzonym badaniu. System ten pozwala na bieżące kontrolowanie postępu badania;
- CASI (z języka angielskiego: *Computer-Assisted Self Interviewing*) – jest to komputerowa ankieta wypełniana samodzielnie przez respondenta. Jest to technika zbliżona do CAPI, przy czym rolę ankietera przejmuje komputer;
- CAWI (z języka angielskiego: *Computer-Assisted Web Interviewing*) – jest to ankieta internetowa on-line, którą badany na ogół wypełnia samodzielnie. Technika ta jest szczególnie przydatna przy badaniu grup respondentów trudno dostępnych, czy rozproszonych geograficznie.

**Podstawowe narzędzia badawcze** w naukowych metodach ilościowych to:

(1) dokumenty typu: założenia badawcze, operat, czy kwestionariusz badania, ankiety, (2) urządzenia techniczne oraz aparaty pomiarowe, (3) systemy elektroniczne wraz z oprogramowaniem, które służą do realizacji procesu badawczego. Najważniejszymi narzędziami są: operat badawczy i kwestionariusz ankiety.

**Operat badawczy** jest to spis wszystkich jednostek badanej zbiorowości (populacji), z którego zostanie wyłoniona próba. Próbą nazywamy każdy podzbiór (układ elementów) pochodzący z badanej populacji. Nie obejmuje ona wszystkich elementów definiowanych jako populacja. Próbę można dobierać w sposób losowy lub nielosowy. Dobór losowy można przeprowadzić stosując następujące sposoby: losowanie indywidualne nieograniczone, systematyczne, warstwowe lub losowanie grupowe. Próby doboru nielosowego to: próba okolicznościowa, próba celowa lub kwotowa.

Poprawny operat badawczy powinien odpowiadać takim cechom, jak:

- wyczerpywalność, co oznacza, że obejmuje on wszystkie jednostki należące do danej zbiorowości (populacji);
- wyłącność, co oznacza, że te same jednostki nie powtarzają się w wielu, a nawet w kilku rekordach;
- aktualność, czyli pewność, że w zbiorowości nie ma jednostek, które do niej nie wchodzi (na przykład w populacji poddawanej analizie nie ma

osób nieżyjących lub które zmieniły miejsce zamieszkania czy miejsce pracy);

- identyfikowalność, czyli każdy rekord opatrzony jest danymi, które pozwalają na realne dotarcie do respondenta (na przykład na podstawie adresu, telefonu, e-maila).

W operacie wskazuje się zmienne, czyli te właściwości (cechy), które określają dany element (zjawisko). Ważne jest ukazanie zależności między zmiennymi. Mogą być one niezależne lub zależne. Zmienne zależne w danym procesie, zdarzenia, zjawiska, strukturze czy organizacji, to takie, które ulegają zmianom. Zmienne niezależne z kolei to takie, które oddziałują na zmienne zależne; są one przyczyną określonego skutku, czyli zmian zmiennych zależnych.<sup>44</sup> Oprócz zmiennych zależnych i niezależnych, w badaniach występują także zmienne pośredniczące, których istnienie wzmacnia bądź osłabia działanie zmiennych. Zmienne wyrażane są za pomocą wskaźników. **Zmienne** a **wskaźniki zmiennych** to dwa różne pojęcia. Zmienne mają charakter bardziej ogólny, często jest to konstrukt teoretyczny, abstrakcyjny. Wskaźnik zmiennej z kolei jest to pewna jej charakterystyczna cecha, o realnym znaczeniu operacyjnym, jako efekt pomiaru danego elementu zjawiska. Nieprecyzyjny lub mało rzetelny dobór wskaźników wywołuje błędy badań.

Poprawnie sformułowany kwestionariusz ankiety badań ilościowych powinien zawierać następujące elementy:

1. Informacje formalne, takie jak: tytuł badania, osobę lub instytucję przeprowadzającą badania, cel badań, informację o doborze próby, kto lub jakie grupy biorą udział w badaniu, w jaki sposób i do czego będą wykorzystane udzielone odpowiedzi, możliwość zapoznania się respondenta z wynikami badań, ewentualnie ogólne przedstawienie zawartości kwestionariusza ankiety.
2. Apel do respondenta: zachęcenie do udziału w badaniu z podkreśleniem ważkości badanego zagadnienia dla rozwiązania danego problemu, przybliżony czas trwania badania, prośba o rzetelne odpowiedzi, podziękowanie za zgodę uczestnictwa w badaniu oraz ewentualne korzyści oferowane respondentom, na przykład gratyfikację finansową, czy jakąś pamiątkę (przedmiot realny lub wirtualny).
3. Pytania uszeregowane od ogółu do szczegółu ze wskazaniem oddzielnie dla każdego pytania sposobu (instrukcji) udzielania odpowiedzi (w pytaniach zamkniętych) lub sposobu jej zapisywania (w pytaniach otwartych).
4. Podziękowanie respondentowi za wzięcie udziału w badaniu.

<sup>44</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego...*, op. cit., ss. 79-80.

Najistotniejszym elementem kwestionariusza ankiety są pytania. Można wyróżnić pięć najważniejszych typów pytań:<sup>45</sup>

- Pytania wprowadzające – są to pytania, których celem jest umożliwienie badaczowi przygotowanie respondenta do zagadnień poruszanych w całym kwestionariuszu lub w pewnych jego częściach, całkowicie odmiennych tematycznie;
- Pytania problemowe, merytoryczne – odnoszą się bezpośrednio do badanego zagadnienia, dlatego powinny być: (1) sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla respondenta (jeżeli musi być użyte fachowe określenie czy termin, to należy je zdefiniować bezpośrednio po pytaniu, przed instrukcją sposobu udzielenia odpowiedzi); (2) jedno pytanie powinno dotyczyć jednego zagadnienia; (3) pytanie nie może sugerować działania lub zachowania respondenta; (4) pytanie nie powinno zawierać przeczeń;
- Pytania kontrolne (sprawdzające) sprawdzają prawdomówność respondenta lub znajomość zagadnienia. Są to pytania o to samo zagadnienie, ale zadane w innej formie. Pytanie kontrolne powinno znajdować się odpowiednio daleko od pytania właściwego, aby respondent nie zauważył związku między nimi;
- Pytania buforowe – czyli takie, które nie poruszają zasadniczych problemów badawczych danego projektu, lecz służą jedynie płynnemu przejściu pomiędzy kolejnymi blokami tematycznymi. Łagodnie wprowadzają respondenta w kolejne zagadnienia, wygaszając kontekst omawianych wcześniej tematów. Można je również zastosować jako pytania relaksujące, przedzielając nimi, występujące w kwestionariuszu pytania trudne, osobiste lub drażliwe dla respondenta;
- Pytania metryczki – które umożliwiają uzyskanie niezbędnych informacji o cechach respondenta, na przykład takich, jak: wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, poziom dochodów. Dane metryczki umożliwiają analizę zebranych danych pod kątem wybranych cech osób ankietowanych.

Język kwestionariusza ankiety, w tym w szczególności pytań, powinien być dostosowany do grupy docelowej, co łączy się z unikaniem określeń sprawiających kłopoty w zrozumieniu pytań lub prowokujących niejednoznaczne odpowiedzi. Ponadto pytania należy formułować w taki sposób, by nie ujawniać prawdziwego celu badania. Pozwala to uniknąć sytuacji, w której badany, zamiast ujawniać własne preferencje, będzie starał się zadowolić badacza lub ankietera. Ponadto warto unikać podwójnych negacji, które zwiększają możliwość niezrozumienia pytania

<sup>45</sup> E. Krok, *Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego – Studia Informatica” 2015 nr 37 (nr 874), ss. 63-67.

i udzielenia odpowiedzi niezgodnej z przekonaniem respondenta (pytania takie znacznie wydłużają czas potrzebny na udzielenie odpowiedzi).

Ważnym elementem kwestionariusza ankiety jest jego długość. Praktyka dowodzi, że długi i złożony kwestionariusz wcale nie sprzyja dogłębniemu poznaniu opinii respondentów. Im więcej czasu zajmuje wypełnienie go, tym większe zmęczenie psychiczne respondenta, a tym samym mniej rzetelne i dokładne odpowiedzi.<sup>46</sup>

Badania ilościowe dostarczają wyników, które po zakodowaniu, poddaje się zaawansowanym analizom statystycznym, na przykład, takim jak: analiza czynnikowa, analiza regresji, skalowanie wielowymiarowe.

**Badania jakościowe.** Badania jakościowe są to metody badawcze, w których nie określa się parametrów liczbowych, a uwagę koncentruje się na pogłębionej analizie danego zjawiska i jego opisowej charakterystyce. W badaniach jakościowych stosuje się techniki, które mają na celu wydobycie od respondentów wiedzy o nieznanych aspektach badanego zjawiska, dotarcie do nietypowych danych lub odkrycie nowej perspektywy. Badania jakościowe są szczególnie przydatne do analizowania i interpretowania znaczeń, identyfikacji określonych zachowań i głęboko ukrytych motywów i reguł działania, przyczyn emocji, wzorów myślenia, postępowania, czy przyzwyczajzeń. Można uzyskać wgląd do wiedzy ukrytej, nieuświadomionej lub trudnej do werbalizacji. W procesie badawczym poszukuje się sytuacji typowych albo ekstremalnych. Przedmiotem analizy badań jakościowych są: (1) prywatne lub zawodowe doświadczenia jednostek i grup, (2) interakcje i akty komunikacji w czasie trwania procesu badawczego, (3) dokumenty (teksty, obrazy, filmy, utwory muzyczne) lub inne podobne ślady ludzkich doświadczeń i interakcji. Wypowiedzi (czasem odpowiedzi) respondentów wynikają z prywatnego i zawodowego ich doświadczenia, ale także z interakcji między uczestnikami badanej grupy. Badania jakościowe w ekonomii umożliwiają znalezienie odpowiedzi na pytania: „jak?” lub „dlaczego?” (na przykład: „jak konsumenci postrzegają dany produkt?”, „jak mieszkańcy postrzegają negatywne oddziaływanie przedsiębiorstwa na otoczenie?”, „dlaczego zachodzi dane zjawisko?”, „dlaczego ludzie kupują dany produkt?”, „dlaczego nie korzystają z usług danej firmy?”).

W idealnej sytuacji metodologicznej, badania ilościowe i jakościowe powinny się uzupełniać. Dla przykładu: w procesie badań jakościowych można ustalić te cechy (aspekty, elementy) produktu, na które klient zwraca uwagę przy jego zakupie, a następnie w badaniach ilościowych można ustalić jaki odsetek konsumentów zwraca uwagę na daną cechę.<sup>47</sup>

<sup>46</sup> Ibidem, ss. 63-67.

<sup>47</sup> [https://www.naukowiec.org/wiedza/metodologia/studium-przypadku\\_666.html](https://www.naukowiec.org/wiedza/metodologia/studium-przypadku_666.html) [dostęp: 28.05.2020].

Badania jakościowe mają również swoje wady. Zazwyczaj nie są one reprezentatywne – uzyskane wyniki nie mogą być generalizowane na całą społeczność. Ponadto wyniki w dużym stopniu zależą od przyjętej teorii naukowej, subiektywnej oceny badacza, nie poddają się analizie statystycznej. Badania jakościowe są zazwyczaj bardziej kosztowne i czasochłonne w realizacji niż badania ilościowe.

Organizacja badań jakościowych w dużym stopniu zależy od przyjętej techniki badania. Stosuje się trzy techniki badań jakościowych: indywidualny wywiad pogłębiony (IDI), zogniskowany wywiad pogłębiony (FGI) oraz obserwacja uczestnicząca.

**IDI** (z języka angielskiego: *Individual In-Depth Interview*) – indywidualny wywiad pogłębiony jest przeprowadzany z jedną osobą. Technika ta polega na szczegółowej, wnikliwej rozmowie z informatorem/respondentem, której celem jest dotarcie do interesującej badacza, precyzyjnej informacji, poszerzenie wiedzy związanej z tematem badania. Celem rozmowy jest poznanie postaw, wrażeń, motywów kierujących działaniami respondenta. Dlatego wywiady pogłębione powinny być prowadzone przez wyspecjalizowanych badaczy o nastawieniu psychologicznym, którzy umiejętnie wprowadzają kolejne tematy rozmowy, odpowiednio ukierunkowują wypowiedź respondenta, pomagają w ujawnianiu jego przekonań, opinii, postaw. Indywidualny wywiad pogłębiony zazwyczaj trwa kilka godzin, dlatego jego przebieg musi być rejestrowany elektronicznie (audio, wideo). Interpretację wyników dokonuje się po przeprowadzeniu całej serii niezależnych wywiadów. Wywiady indywidualne prowadzone są zazwyczaj w przypadkach trudnej dostępności określonego rodzaju respondentów bądź w sytuacjach, gdy podejmowane zagadnienia mają charakter drażliwy, kontrowersyjny, intymny.

**FGI** (z języka angielskiego: *Focus Group Interview*) – czyli zogniskowany wywiad grupowy, to inaczej tak zwane badania fokusowe. Jest przeprowadzany jednocześnie z kilkoma osobami przy użyciu technik projekcyjnych. Zogniskowany wywiad grupowy polega na wspólnej dyskusji grupy respondentów (uczestników wywiadu) na zadany z góry temat lub kilka tematów. Wywiad jest realizowany według określonego scenariusza, który zawiera pytania badawcze o charakterze eksploracyjnym, podejmuje próby wyjaśnienia, czy zrozumienia zjawisk, motywacji, postaw i zachowań, bez intencji wyrażania rzeczywistości w sposób liczbowy lub czysto opisowy. Uczestnicy dyskusji stymulują się wzajemnie, inspirują, prowokują do wyrażania opinii i konstruowania pomysłów. Zogniskowane wywiady grupowe prowadzone są przez wyspecjalizowanych badaczy, zwanych moderatorami, którzy nadzorują przebieg dyskusji, ukierunkowują rozmowę zgodnie z zaplanowanym scenariuszem, pomagają w dochodzeniu do konkluzji. Przebieg wywiadu najlepiej śledzić i rejestrować przez lustro weneckie lub za pomocą monitorów. Grupa fokusowa nie powinna być liczna, optymalnie powinna liczyć od sześciu do dwunastu osób. W ekonomii, zogniskowane wywiady grupowe mają najczęściej

zastosowanie w badaniach wizerunku marki, zachowań konsumenckich, motywów przedsiębiorczości, uwarunkowań kreatywności, czy skuteczności reklamy.

**Obserwację** można traktować jako samodzielną metodę badań empirycznych, a także jako narzędzie w badaniach jakościowych. Obserwacja jako metoda, oznacza celowe oraz systematyczne obserwowanie przedmiotu, zjawiska lub procesu. W badaniach ekonomicznych obserwacja to ciągły i celowy proces rejestracji zjawisk ekonomicznych i faktów, pozwalający na gromadzenie danych oraz ukazywanie ich wzajemnych relacji przyczynowo-skutkowych. Obserwacji, zwłaszcza w początkowych etapach badań, dokonuje się za pomocą zmysłów, często wspomaganych odpowiednimi instrumentami badawczymi. W trakcie obserwacji należy unikać ingerencji w badany obiekt. Dostarcza ona pierwotnych informacji o rzeczywistości. Obserwacja jest zawsze systemem spostrzeżeń celowych. Obserwator podczas badania skupia się głównie na tych faktach, które pozwolą znaleźć odpowiedzi na stawiane pytania. Obserwacja powinna być planowana (według ustalonego planu, który odpowiada postawionym celom), systematyczna (musi trwać stale i być przeprowadzana zgodnie z określonym systemem, który pozwala postrzegać obiekty wielokrotnie oraz w zróżnicowanych warunkach ich występowania), selektywna (obserwacja przygotowanego wcześniej rejestru kategorii zachowań lub/i zdarzeń), ścisła (dokładna obserwacja badanego zjawiska, szczegółowa rejestracja faktów). Tylko tak przeprowadzona obserwacja ma charakter naukowy. W momencie, gdy różne obserwacje uzyskują taką samą wartość liczbową (na przykład wyrażoną w jednostkach pieniężnych), uznaje się je za równoważne.

Jedną z technik badań jest **obserwacja uczestnicząca**. Polega ona na śledzeniu czy przyglądaniu się określonym zachowaniom respondentów w naturalnych warunkach. Badacz staje się uczestnikiem obserwowanych sytuacji, wchodzi w dane środowisko. Technika obserwacji jest wykorzystywana przede wszystkim w badaniach zachowań, które trudno określić (zidentyfikować) przy pomocy pytań kwestionariusza badawczego lub zrelacjonować słownie w badaniach fokusowych. W ekonomii, technikę obserwacji uczestniczącej stosuje się przykładowo do ustalenia zachowań sprzedawców i klientów w sklepie, turystów, interesariuszy przedsiębiorstwa, czy konsumentów czynności domowych.<sup>48</sup> W tym przypadku mogą pojawić się błędy wynikające z ingerencji obserwatora w badany obiekt (tak zwany efekt obserwatora).

**Studium przypadku** (z języka angielskiego: *case study*) – polega na jednoczesnym stosowaniu wielu technik w celu jak najdokładniejszej diagnozy danego fragmentu rzeczywistości (przypadku). Studium może być stosowane jako jedna

---

<sup>48</sup> I. Kania, *Techniki badań ilościowych i jakościowych*, [https://quidema.at//polich/Technikibadanilosciowychijakosciowych\\_I.Kania](https://quidema.at//polich/Technikibadanilosciowychijakosciowych_I.Kania) [dostęp: 28.05.2020].



z technik, ale także jako samodzielna metoda badawcza, szczególnie często spotykana w naukach o zarządzaniu i jakości. Studium przypadku pierwotnie w Polsce było nazywane metodą monograficzną. Metodę tę stosowano (w II połowie XX wieku) w badaniu konkretnej organizacji lub zbiorowości. Służyła ona, podobnie jak obecnie studium przypadku, naukowemu zgłębianiu wyodrębnionych cech i elementów jakościowych określonej struktury, systemu lub procesu. Metodą monograficzną określano charakter, wielkość, strukturę oraz zasady funkcjonowania i rozwoju organizacji handlowej, usługowej lub produkcyjnej, a w efekcie – opracowywano koncepcję ulepszeń i prognozę rozwoju.<sup>49</sup>

Pojęcie *case study* w Polsce pojawiło się na przełomie wieków XX i XXI, pod wpływem publikacji zachodnich, głównie amerykańskich naukowców. Pełnego opisu tej metody w latach dziewięćdziesiątych dokonał Robert K. Yin w monografii pod tytułem: „*Case Study Research: Design and Methods*”.<sup>50</sup> Praca ta miała kilka wydań w języku angielskim i została przetłumaczona na inne języki; w języku polskim ukazała się w 2015 roku.<sup>51</sup> Yin uważa, że przy pomocy tej metody można analizować dane jakościowe, uzyskane techniką obserwacji lub wywiadów, ale także prowadzić analizy w całości lub w części oparte na danych ilościowych.

Podstawową przyczyną zastosowania metody studium przypadku jest nietypowość (oryginalność) zjawiska praktycznego lub teoretycznego, potrzeba (chęć) poznania przypadków skrajnych, odstających od innych, już znanych. Jest to także badanie wyjątków od reguły, którego wyniki umożliwiają pogłębienie wiedzy teoretycznej z danej dziedziny nauki. Drugim powodem jest dokładne poznanie analizowanego zjawiska, trzecim zaś – lepsze zrozumienie zachodzącego procesu. W ekonomii, na przykład, za pomocą tej metody można dokładnie poznać cały proces kampanii reklamowej, nakładów inwestycyjnych, sposobu osiągnięcia założonych celów.

Definicja studium przypadku, zaproponowana przez Yina, zwraca uwagę na dwa podstawowe elementy: (1) studium przypadku jest badaniem empirycznym, które zgłębia współczesne zjawisko („przypadek”) w kontekście stanu rzeczywistego, zwłaszcza gdy granice między zjawiskiem a kontekstem nie są zupełnie oczywiste; (2) studium przypadku dotyczy technicznie rozpoznawalnej, realnie istniejącej sytuacji, w której dużo jest zmiennych interesujących badacza i dlatego pozyskuje on dowody z wielu źródeł oraz potwierdza zbieżność danych metodą triangulacji.<sup>52</sup> W badaniach sondażowych bada się przeważnie kilka lub kilkana-

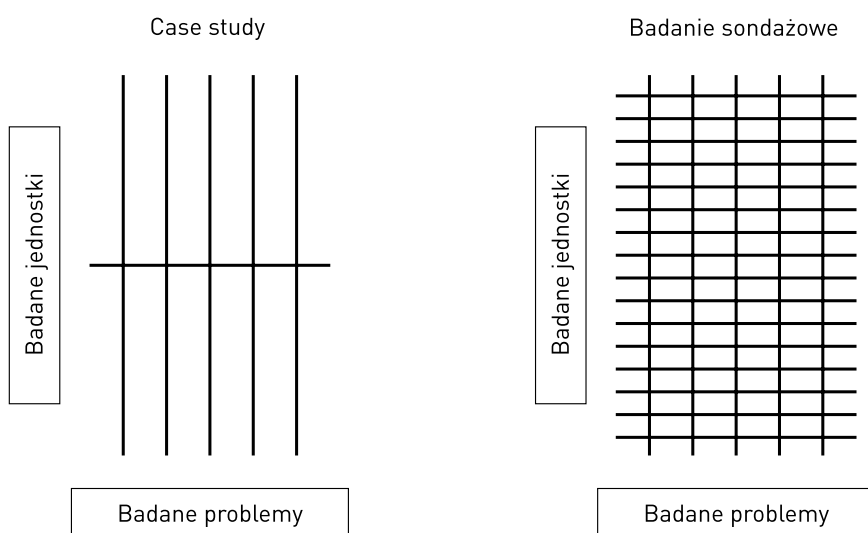
<sup>49</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego...*, op. cit., ss. 99-100.

<sup>50</sup> R.K. Yin, *Case Study Research: Design and Methods*, 2<sup>nd</sup> ed., Thousand Oaks, Sage 1994.

<sup>51</sup> R.K. Yin, *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

<sup>52</sup> Ibidem, ss. 48-49.

ście aspektów w wielu podmiotach, a w *case study* z kolei – wiele aspektów (kilkanaście lub kilkadziesiąt) w jednej jednostce lub grupie (rysunek 5.2). Umożliwia to objęcie badaniem te wszystkie aspekty, które są niedostrzegalne lub pomijane przy stosowaniu innych metod. Studium przypadku, na przykład, umożliwia zbadanie wpływu otoczenia na organizację i odwrotnie: oddziaływanie organizacji na otoczenie. Badania realizowane z użyciem tej metody mogą być przeprowadzane przy zastosowaniu różnorodnych technik badawczych, na przykład: obserwacji, wywiadów, analizy dokumentów przedsiębiorstwa, artykułów prasowych, kwestionariuszy ankiety, baz danych prowadzonych przez analizowane instytucje.



**Rysunek 5.2.** Różnica między badaniem sondażowym a *case study*

Źródło: opracowanie własne.

Studium przypadku jest metodą, którą badacz sam kreuje, na podstawie celu diagnozy. Podstawową sprawą, jak w każdej innej metodzie, jest należyte sprecyzowanie problemu naukowego i pytań badawczych. Mogą one mieć charakter teoretyczny lub praktyczny. Stawianie hipotezy nie zawsze jest możliwe i konieczne. Procedura tej metody obejmuje wykonanie kolejno następujących czynności: (1) odwołanie się do założeń teoretycznych, (2) opracowanie danych, (3) tworzenie opisu przypadku, (4) sprawdzanie prawdopodobnych konkurencyjnych wyjaśnień.

Badanie z wykorzystaniem *case study* realizuje się w kilku etapach:

1. Przyjęcie założeń teoretycznych i zapoznanie się z innymi tego typu badaniami.
2. Zbieranie danych jakościowych i ilościowych. Robert K. Yin<sup>53</sup> wymienia sześć najczęściej stosowanych źródeł danych: (1) dokumentacja, (2) materiały archiwalne, (3) wywiady, (4) obserwacja bezpośrednia, (5) obserwacja uczestnicząca, (6) artefakty fizyczne.
3. Analiza danych: zaleca się, aby badacz przeprowadził integrację danych wokół najbardziej istotnych tematów. Należy brać pod uwagę możliwość zmiany tematów, w miarę rozwoju badania.
4. Interpretacja danych: oceniając i interpretując wartość poszczególnych zmiennych, należy je odnieść do określonych teorii. Poza tym postuluje się konstruowanie alternatywnych wyjaśnień faktów na podstawie dotychczasowej analizy.<sup>54</sup>
5. Formułowanie wniosków naukowych. Wiadomo, że pojedynczy przypadek odzwierciedla pojedynczy zestaw okoliczności, a wnioski wyciągane na jego podstawie mogą być generalizowane do innych przypadków tylko, jeśli charakteryzują się podobnymi okolicznościami/właściwościami. Natomiast przeprowadzenie kolejnych badań za pomocą pojedynczych przypadków może potwierdzić te wnioski w innych okolicznościach. W tym sensie omawiana metoda jest wartościowa dla praktyki gospodarczej. Na przykład, szczegółowo opisany przypadek pomyślnego wdrożenia procesu organizacyjnego w danym przedsiębiorstwie, z dołączonym bogatym materiałem empirycznym, może stanowić przykład dobrej praktyki dla biznesu funkcjonującego w podobnych warunkach i charakteryzującego się podobnymi cechami organizacyjnymi.
6. Opracowanie raportu z badań. Zdaniem R.K. Yina na raport powinny się składać cztery główne części: (1) ogólna charakterystyka studium przypadku, (2) procedury gromadzenia danych, (3) pytania stawiane na etapie gromadzenia danych, (4) analiza zebranych materiałów, (5) wnioski generalizujące.

Piotr Wójcik wymienia cztery kryteria poprawności i rzetelności prowadzonych badań: (1) poprawność operacjonalizacji miar, (2) ustanowienia powiązań i określenia konkurencyjnych wyjaśnień, (3) poprawne formułowanie uogólnień,

<sup>53</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>54</sup> *Badania empiryczne i ich znaczenie w pracy naukowej*, <https://docplayer.pl/1535433-Badania-empiryczne-i-ich-znaczenie-w-pracy-naukowej> [dostęp: 28.05.2020].

(4) rzetelny opis i poprawne udokumentowanie przeprowadzonych czynności w protokole badawczym.<sup>55</sup>

#### 5.4.2. Metody eksperymentalne

Eksperyment naukowy jest to poznawanie wpływu na określony stan lub proces danego czynnika przy niezmienności innych. Eksperyment naukowy znajduje szczególne zastosowanie w badaniu zjawisk powtarzających się, w warunkach przynajmniej częściowo identycznych. Oznacza to, że nie sposób eksperymentować nad zjawiskami indywidualnymi i niepowtarzalnymi. Przedmiot badań, w celu znalezienia zależności przyczynowo-skutkowych między poszczególnymi elementami (składnikami), polega na celowym wprowadzeniu do procesu badawczego czynnika, który jest czynnikiem eksperymentalnym lub zmienną niezależną. Obserwowane zmiany, jakie powstają pod wpływem czynnika eksperymentalnego, stanowią zmienne zależne, ponieważ są one zależne od zmiennej niezależnej (eksperymentalnej).

Główne zasady eksperymentu naukowego, to:

- wyodrębnienie zjawiska (procesu) od wpływów ubocznych, niekontrolowanych czynników, czyli utworzenie w miarę możliwości układu wyizolowanego (jego wyabstrahowanie);
- ustalenie zmiennych danego zjawiska i określenie warunków mających stanowić przedmiot czynnej ingerencji eksperymentatora;
- wywołanie zmian wyodrębnionych warunków zjawiska (procesu);
- stwierdzenie charakteru i zakresu wywołanej zmiany czynnej (zmiennych zależnych).

Badania eksperymentalne to zbiór działań wzbudzających w badanych obiektach określone reakcje i zjawiska, w warunkach pozwalających kontrolować wszelkie istotne czynniki, które poddaje się dokładnej obserwacji naukowej. Badania eksperymentalne w ekonomii behawioralnej polegają na wyborze grup osób, które zostają poddane działaniom i obserwacji skutków tych działań. Proces badawczy koncentruje się na ustalaniu związków przyczynowych. Badania są najczęściej stosowane w celu weryfikacji teorii i związanych z nimi hipotez.

Eksperyment w ekonomii przez długi czas był traktowany jako marginalna metoda badawcza, ponieważ jest to badanie trudne do przeprowadzenia w jednostkach gospodarczych. W normalnie działającej organizacji, na przykład w przedsiębiorstwie produkcyjnym, bardzo trudne, a nawet niemożliwe jest wyłączenie wpływu różnorodnych czynników, z wyjątkiem jednego – kluczowego, obserwowanego, oddziałującego na rzeczywisty przebieg badanego procesu. Poza

<sup>55</sup> P. Wójcik, *Znaczenie studium przypadku jako metody badawczej w naukach o zarządzaniu*, „E-mentor” 2013 nr 1(48) [dostęp: 30.05.2020].

tym niemożliwe jest powtórzenie eksperymentu w takich samych warunkach, co jest z kolei kanonem w naukach ścisłych i przyrodniczych.<sup>56</sup> Znaczenie metody eksperymentalnej wzrosło po przyznaniu w 2002 roku Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii Vernonowi L. Smithowi – za ustanowienie eksperymentów laboratoryjnych narzędziem empirycznej analizy ekonomicznej, szczególnie do badania alternatywnych mechanizmów rynkowych, oraz dla Daniełowi Kahnemanowi – za zintegrowanie wniosków z badań psychologicznych do nauk ekonomicznych, szczególnie dotyczących ludzkich osądów i podejmowania decyzji w warunkach niepewności.

Metodologiczne omówienie eksperymentu laboratoryjnego w ekonomii przedstawił V.L. Smith. Według niego, każdy eksperyment laboratoryjny jest definiowany przez trzy elementy:<sup>57</sup>

1. Środowisko, czyli kontrolowane działanie gospodarcze, które, aby mogło zaistnieć, musi mieć fundusze początkowe oraz określone koszty na nagrody motywujące osobę poddaną eksperymentowi do działania, w celu wygenerowania specyficznej konfiguracji kosztów i wartości.
2. Zestaw instytucji definiujących język komunikatów płynących ze sztucznej laboratoryjnej sytuacji imitującej rynek. To zespół zasad określających sposób konstruowania oferty, jej akceptację, zawieranie umowy i inne.
3. Obserwowane zachowanie, które jest funkcją zmiennych określanych przez środowisko, i zestaw instytucji.

Zdaniem Smitha, ekonomiści powinni prowadzić eksperymenty, ponieważ metoda ta umożliwia:<sup>58</sup>

- testowanie teorii oraz wybór między konkurencyjnymi teoriami;
- poznanie przyczyn niepowodzenia teorii;
- ustalenie regularności empirycznych, które mogą stać się zaczątkiem nowej teorii;
- testowanie różnorodnych środowisk z zachowaniem tych samych instytucji;
- testowanie różnorodnych instytucji z zachowaniem tego samego środowiska;
- opracowywanie najlepszych propozycji w zakresie nowej polityki;
- testowanie zaproponowanych rozwiązań instytucjonalnych.

Eksperymenty laboratoryjne charakteryzują się największą kontrolą nad środowiskiem oraz instytucjami, a więc nad efektami eksperymentu. W dobrze zaprojektowanym eksperymencie laboratoryjnym, dla otrzymania rzetelnych wyników

<sup>56</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego ...*, op. cit., ss. 93-94.

<sup>57</sup> V.L. Smith, *Economics in the Laboratory*, „Journal of Economic Perspective” 1994 No. 8(1), pp. 113-131.

<sup>58</sup> Ibidem.

kluczowa jest odpowiednia randomizacja, czyli losowy rozdział badanych obiektów do grup porównawczych, w taki sposób, by zniwelować wpływ niekontrolowanych zmiennych na zmienną objaśnianą. Eksperyment należy tak zaplanować, aby można było powtórzyć go w niezmienionej formie, celem potwierdzenia wyników. W badaniach eksperymentalnych, problemem jest formułowanie ogólnych wniosków o naturze rzeczywistości gospodarczej, na podstawie otrzymanych wyników. Wynika to z faktu, że kontrolowane środowisko eksperymentu jest znacznie bardziej „sterylne” niż środowisko naturalne, a w związku z tym – rzeczywiste wybory mogą być inne od dokonywanych w laboratorium. Dlatego wprowadza się randomizowane eksperymenty terenowe, które należy tak zaprojektować, aby istniała możliwość kontroli badanej instytucji w rzeczywistej sytuacji rynkowej, to powoduje, że łatwiej z otrzymanych wyników formułować ogólne wnioski o naturze rzeczywistości gospodarczej. Steven Levitt oraz John A. List<sup>59</sup> wyróżnili trzy główne typy eksperymentów terenowych:

- 1) eksperymenty artefaktyczne (*artefactual field experiment*),
- 2) ograniczone eksperymenty polowe (*framed field experiment*),
- 3) eksperymenty polowe (*natural field experiment*).

Artefaktyczne eksperymenty terenowe są takie same jak konwencjonalne eksperymenty laboratoryjne, z tą jednak różnicą, że eksperymentom tym poddaje się nie przypadkowe osoby (głównie studentów), lecz osoby związane ze środowiskiem, którego dotyczy eksperyment (przykładowo, jeśli eksperyment dotyczy rynków finansowych, do udziału w nim zaprasza się graczy giełdowych, pracowników banków). Ograniczone eksperymenty polowe są w swej istocie eksperymentami laboratoryjnymi lub artefaktycznymi. Są one jednak wykonywane w codziennym środowisku uczestników, to jest – w prawdziwym życiu. Eksperymentator nadal manipuluje zmienną niezależną, ale w warunkach rzeczywistych. Eksperymenty polowe zostały stworzone pod wpływem zarzutu, że w eksperymentach terenowych występuje błąd spowodowany świadomością badanego o tym, że uczestniczy w eksperymencie. Eksperymenty te łączą w sobie zalety rzeczywistych obserwacji z możliwością randomizacji.<sup>60</sup> Eksperymenty polowe są tak skonstruowane, że badane osoby, funkcjonujące w danym środowisku eksperymentu, w naturalny sposób podejmują zadania stawiane przez eksperymentatora, często nawet nie wiedząc, że uczestniczą w badaniu.<sup>61</sup>

<sup>59</sup> J.A. List, 2020: *A Summary of Framed Field Experiments on fieldexperiments.com: The Who's, What's Where's, and When's*, The Field Experiments Website [dostęp: 01.09.2020].

<sup>60</sup> Randomizacja – to losowy rozdział badanych obiektów do grup porównawczych. Randomizacja jest jednym z zabiegów metodologicznych, stosowanych w celu zniwelowania wpływu niekontrolowanych zmiennych na wyniki eksperymentu.

<sup>61</sup> Szerzej: T. Poskrobko, *Nowe koncepcje i teorie rozwoju w ekonomii*, w: S. Czaja, A. Becla, T. Poskrobko, J. Włodarczyk, *Wyzwania współczesnej ekonomii*, Difin, Warszawa 2012, ss. 77-118.

### 5.4.3. Metody eksperckie

Metody eksperckie należą do metod intuicyjnych i wykorzystywane są zwłaszcza w badaniach jakościowych oraz prognozowaniu zjawisk ekonomicznych. Opierają się na opinii ekspertów (specjalistów), która jest wypadkową ich dużej wiedzy, doświadczenia, a także często wyobraźni i intuicji. W metodach eksperckich stosuje się takie techniki badawcze, jak:

1. Ankieta kierowana do wybitnych specjalistów z różnych dziedzin wiedzy, a następnie na stopniowym uzgadnianiu opinii przez informowanie ekspertów o jej wynikach.
2. Burza mózgów należy do grupy metod kreatywnych i interaktywnych, elastycznych w zastosowaniu, przybierających formę nieukierunkowanej dyskusji. Burza mózgów służy zgłaszaniu nowych niekonwencjonalnych pomysłów przez powołany zespół składający się zarówno z ekspertów z danej dziedziny, specjalistów z dziedzin pokrewnych, jak i osób niezwiązanych z problemem. Dla prawidłowego przeprowadzenia burzy mózgów niezwykle istotne jest powstrzymanie się jej uczestników od oceny poszczególnych pomysłów. Zgłaszane idee powinny być grupowane i dopiero takie zbiory powinny podlegać ocenie. W tej metodzie słabym punktem jest możliwość zdominowania dyskusji przez osoby o silnej osobowości lub uznanym autorytecie.
3. Analiza SWOT (nazwa stanowi akronim pierwszych liter słów: *Strengths* – mocne strony, *Weaknesses* – słabe strony, *Opportunities* – szanse i *Threats* – zagrożenia). Jest to jedno z najbardziej znanych i wykorzystywanych narzędzi planowania strategicznego, służące do analizy otoczenia (poprzez identyfikację szans i zagrożeń) oraz sfery wewnętrznej (za pomocą analizy silnych i słabych stron) badanego obiektu (przykładowo: regionu, przedsiębiorstwa, branży, kraju). Analiza otoczenia może się odnosić do zmian społeczno-ekonomicznych, środowiskowych, czy też zachowań konkurencji. Celem analizy wewnętrznej jest znalezienie takich zasobów badanego obiektu, które można uznać za atuty w porównaniu z innymi obiektami (na przykład konkurentami). Jednocześnie należy identyfikować słabe punkty, które w sposób negatywny wpływają na funkcjonowanie badanego obiektu. Analizę SWOT rozpoczyna się od oceny wewnętrznych zalet i słabości, które następnie wyznaczają ścieżki poszukiwań możliwości jak najlepszego, najbardziej efektywnego ich wykorzystania, biorąc pod uwagę otoczenie organizacji. Nieco odmienne podejście proponuje odmiana analizy SWOT – analiza TOWS. Pojęcie „analiza TOWS” jest równoznaczne z pojęciem analizy SWOT, lecz ciąg angielskich słów: *Threats*, *Opportunities*, *Weaknesses*, *Strengths*, umieszczony jest w takiej kolejności, by położyć

nacisk na sekwencję rozwiązywania problemów w procesach formułowania strategii. W metodzie tej wychodzi się od czynników otoczenia i określa się te zasoby, za pomocą których można urzeczywistnić przewidywane w otoczeniu szanse lub zmniejszyć zagrożenia.<sup>62</sup>

4. Analiza strukturalna jest narzędziem, które umożliwia porządkowanie i analizowanie czynników (zmiennych), które wzajemnie na siebie oddziałują. Określenie relacji następuje poprzez wykrycie zależności pomiędzy pozornie niepowiązаныmi ze sobą zmiennymi i na tej podstawie – dokonuje się identyfikacji czynników kluczowych w badanym systemie. Analizę strukturalną realizuje się w trzech etapach, poprzez: 1) sporządzenie listy zmiennych wpływających na dany obszar badawczy, 2) opis wzajemnych powiązań pomiędzy zmiennymi, 3) identyfikację zmiennych kluczowych.
5. Analiza scenariuszowa jest stosowana głównie w sytuacji dużej niestabilności otoczenia oraz małego prawdopodobieństwa przewidzenia sposobu (siły) i czasu oddziaływania poszczególnych zmiennych. Polega na sporządzeniu scenariuszy zmian w wersji: optymistycznej, pesymistycznej, niespodziewanej i najbardziej prawdopodobnej. Analiza scenariuszowa obejmuje następujące etapy:
  - identyfikację czynników wpływających na dane;
  - stworzenie skali ocen potencjalnej siły wpływu analizowanych czynników;
  - ocenę siły wpływu i prawdopodobieństwa wystąpienia zmian stanów poszczególnych czynników;
  - uporządkowanie potencjalnych zmian i wyznaczenie wersji scenariuszowych.

Współcześnie najbardziej znane metody eksperckie to metoda delficka oraz foresight.

**Metoda delficka** (Metoda *Delphi*) należy do grupy metod heurystycznych, w których do rozwiązania określonego problemu wykorzystuje się wiedzę, doświadczenie i opinie ekspertów z danej dziedziny, ale często także z innych dziedzin, związanych z analizowanym problemem. Nazwa „metoda delficka” pochodzi od nazwy starożytnego greckiego miasta Delfy, gdzie w świątyni Apollina kapłanka zwana Pytią przepowiadała przyszłość. Metoda ta jest szczególnie przydatna do analizy wysoce złożonej rzeczywistości, zależnej od bardzo wielu czynników, z trudem poddających się kwantyfikacji oraz do określenia prawdopodobieństwa zajścia lub czasu trwania przyszłych zdarzeń.

---

<sup>62</sup> J. Kałkowska i in., *Zarządzanie strategiczne. Metody analizy strategicznej z przykładami*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2010, s. 112.



Celem przeprowadzania badań z wykorzystaniem metody delfickiej może być:

- identyfikacja, ocena lub typologia istotnych elementów (na przykład czynników ryzyka, przyczyn, właściwości) określonego problemu praktycznego lub teoretycznego;
- ujawnienie nieznanych lub nieświadomych aspektów, cech, kontekstów jakiegoś problemu oraz pogłębienie sposobu rozumienia zachodzących procesów;
- przewidywanie przyszłości, planowanie, prognozowanie;
- opracowanie mapy wiedzy dyscypliny naukowej lub dziedziny działalności;
- stworzenie kompendium możliwych koncepcji w jakimś zakresie.

Ogólny mechanizm badawczy, wykorzystujący metodę delficką obejmuje następujące etapy:

1. Etap pracy koncepcyjnej, który obejmuje takie czynności, jak:
  - a) poprawne sformułowanie problemu badawczego, postawienie pytań badawczych, wyznaczenie celów;
  - b) sporządzenie listy ekspertów posiadających specjalistyczną wiedzę z zakresu badanego problemu, określenie wielkości grupy (przeważnie w granicach 25-100 osób). Każdy ekspert (respondent) jest dobierany świadomie przez prowadzącego badanie. Przyjmuje się założenie, że eksperci nie muszą być najlepsi, lecz jedynie wystarczająco dobrzy<sup>63</sup>, o ciekawej osobowości, dużej wiedzy, szerokich horyzontach, a także samodzielnie myślący i umiejący uzasadnić swoje pomysły;
  - c) opracowanie kwestionariuszy do kolejnych faz badania i ich weryfikacja przez specjalistów z zakresu socjologii i statystyki (pytania muszą być sformułowane jednoznacznie z punktu widzenia merytorycznego i możliwości analizy statystycznej).
2. Etap pracy z ekspertami (wielokrotne interakcje z ekspertami), którego celem jest zbliżanie stanowisk. Odpowiedzi ekspertów mają charakter iteracyjny<sup>64</sup> i są prowadzone do czasu uzyskania zadowalającej zbieżności opinii. Optymalnym zakończeniem procesu jest sformułowanie rozwiązania akceptowanego przez wszystkich uczestników. Etap ten obejmuje następujące czynności:
  - a) przekazanie ekspertom pierwszego kwestionariusza, w którym dokonują oni oceny swoich kompetencji w zakresie poszczególnych problemów objętych badaniami (ocena ta nie jest powtarzana w następnych kwestionariuszach), oraz udzielają merytorycznych odpowiedzi na

<sup>63</sup> M. Rogalska, *Prognozowanie metodą delficką – metoda oceny prawidłowości prognoz*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2010 nr 3(157).

<sup>64</sup> Iteracja – czynność powtarzania tej samej operacji w pętli, z góry określoną liczbę razy lub aż do spełnienia określonego warunku.

- pytania. Eksperci udzielają odpowiedzi bez kontaktowania się między sobą;
- b) opracowanie merytoryczne i statystyczne wyników 1 etapu, sporządzenie histogramu i obliczenie mediany przedziału międzykwartylowego (PMK). Celem techniki delfickiej jest minimalizacja PMK;
  - c) przygotowanie i wysłanie kwestionariusza nr 2, który oprócz pytań, zawiera wyniki ocen uzyskanych w kwestionariuszu nr 1. Jeżeli odpowiedź eksperta wypadła poza PMK, to powinien on uzasadnić swoją opinię podaną w pierwszym kwestionariuszu. Ekspert ponownie ustala swoją odpowiedź na poszczególne pytania (utrzymuje poprzednią lub ją zmienia);
  - d) opracowanie wyników 2 etapu, przygotowanie i wysłanie kwestionariusza nr 3. Kwestionariusz 3 zawiera wyniki kwestionariusza nr 2 (nowa mediana i nowy PMK). Mając na uwadze sprzeczności argumentacyjne, eksperci opowiadają się za przystąpieniem do większości lub za pozostaniem poza nią. Decyzję należy uzasadnić. Pozwala to wyeliminować nietypowe odpowiedzi tych osób, które nie mają żadnego pomysłu i „strzelają” w odpowiedziach co im do głowy przyjdzie, a równocześnie wspiera tych, którzy mają nietypowe spojrzenie na sytuację i własną wizję przyszłości;
  - e) analiza wyników kwestionariusza nr 3, przygotowanie i wysłanie kwestionariusza nr 4;
  - f) opracowanie wyników kwestionariusza 4.
3. Etap analiz końcowych obejmuje:
- a) opracowanie wyników końcowych. Wyniki badań zestawia się w tabelach w przekroju wszystkich badanych oraz oddzielnie dla tych, którzy uznali, że są specjalistami w tej dziedzinie.<sup>65</sup> Opinie wygenerowane przez ekspertów przyczyniają się do rozwiązania postawionego problemu lub predykcji przyszłości. Wyniki udostępnia się badanym ekspertom;
  - b) wwaluacja badania, której celem jest monitorowanie osiągniętych wyników oraz usprawnienie kolejnych projektów badawczych.<sup>66</sup>

Wyniki badania metodą delficką pokazują opinię wybranej grupy ekspertów, a więc nie są reprezentatywne, co w przypadku prognozy nie jest czymś negatywnym.

<sup>65</sup> E. Pawłowski, *Metoda Delficka*, [http://www.fsgw.put.poznan.pl/Foresight\\_Wlqp\\_2010-02-01\\_Warsztaty\\_Metoda\\_Delficka.pdf](http://www.fsgw.put.poznan.pl/Foresight_Wlqp_2010-02-01_Warsztaty_Metoda_Delficka.pdf) [dostęp: 26.05.2020].

<sup>66</sup> M. Matejun, *Metoda delficka w naukach o zarządzaniu*, w: E. Kuczmera-Ludwicyńska (red.), *Zarządzanie w regionie. Teoria i praktyka*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012, ss. 173-182.

**Foresight** jest sposobem wyznaczania strategicznych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Może dotyczyć strategii rozwoju kraju, regionu, branży, technologii. Jest to metoda pozwalająca na analizę czynników makrootoczenia: ekonomicznych, społecznych, technologicznych, ekologicznych, politycznych i prawnych. Stąd foresight wykorzystuje różnorodne metody i narzędzia badawcze, nie tylko stosowane w prognozowaniu *sensu stricto*, ale także metody systemowe, jak i analityczne, algorytmiczne oraz heurystyczne, ilościowe oraz jakościowe. Richard A. Slaughter wydzielił cztery grupy metod stosowanych w procesie badawczym foresight: (1) metody wejściowe służące gromadzeniu wiedzy niezbędnej w organizacji całego procesu badawczego, (2) metody analityczne, (3) metody systemowo-paradygmatyczne, (4) iteracyjne metody eksploracyjne.<sup>67</sup>

W jednym z regionalnych foresightów gospodarczych, stosowano na przykład takie metody i działania jak: badanie źródeł zastanych, panele i warsztaty badawcze, burza mózgów i dyskusja moderowana, wywiad kwestionariuszowy, badania ankietowe, analiza STEEPVL, analiza SWOT, analiza strukturalna, metoda scenariuszowa, zdarzenia bezprecedensowe, metoda Delphi.<sup>68</sup> W foresightcie na ogół stosuje się kilka metod w jednym badaniu jako równie ważne. Kombinacja metod zależy od badanego problemu (obiektu). Warto wyjaśnić, że:

- Panele badawcze to grupy specjalistów z danej dziedziny, którzy tworzą trzon całego procesu badawczego. Istotą dyskusji panelowych jest analiza oraz synteza istotnej wiedzy (czasami niejawnej) z zakresu badanego aspektu rozwoju. Można wyróżnić panele eksperckie oraz panele obywatelskie. Do paneli ekspertów zaprasza się przedstawicieli różnorodnych środowisk, nie tylko naukowych, ale także administracyjnych, gospodarczych, medialnych, społecznych. W panelach obywatelskich uczestniczą członkowie danej społeczności, na przykład mieszkańcy konkretnego obszaru, czy przedstawiciele jednostek danej branży. Ich zadaniem jest przekazywanie swego punktu widzenia na temat kwestii rozpatrywanych w badaniach. Wyniki analiz prac paneli obywatelskich są czymś więcej niż typowym badaniem sondażowym, ponieważ biorący udział w spotkaniach, z jednej strony – mają możliwość swobodnej wypowiedzi, z drugiej zaś są przepytani w sposób dogłębny na temat badanego problemu;
- Analiza STEEPVL jest to metoda analizy zespołu różnorodnych czynników makrootoczenia: ekonomicznych, społecznych, technologicznych, ekologicznych, politycznych i prawnych – wpływających na rozwój badanego problemu. W węższym zakresie, metoda ta jest znana pod nazwą analizy

<sup>67</sup> R.A. Slaughter, *Developing and Applying Strategic Foresight*, „ABN Report” 1997 nr 10, t. 5, ss. 13-27.

<sup>68</sup> J. Nazarko, *Regionalny foresight gospodarczy. Metodologia i instrumentarium badawcze*, Mazowieckie Centrum Informacji Gospodarczej, Warszawa 2013, ss. 38-47.

PEST, odnoszącej się do czynników politycznych, ekonomicznych, społeczno-kulturowych i technologicznych. Ostatnio jest zauważalna również modyfikacja metody, zwiększająca zakres badawczy o czynniki demograficzne i edukacyjne. Analiza STEEPVL służy przede wszystkim identyfikacji potencjalnych sił napędowych rozwoju, pozwala uchwycić zdarzenia bezprecedensowe, załamujące trendy. Wyniki metody mogą stanowić cenny materiał wejściowy do innych analiz, przykładowo analizy SWOT-TOWS;

- Zdarzenia bezprecedensowe są to takie zjawiska, które zakłócają logikę rozwoju trendów i w danych warunkach wystąpiły po raz pierwszy. W badaniach foresightowych, najczęściej występują pod nazwą zmian nieciągłych (*discontinuities*) bądź „dzikich kart” (*wild cards*), przy czym pojęcia te nie są ze sobą tożsame. Zmiany nieciągłe są to procesy przyczyniające się do zmiany paradygmatu, są możliwe do przewidzenia, przyspieszane przez gwałtowne wydarzenia. Dzikie karty z kolei to trudne do przewidzenia, zaskakujące wydarzenia, charakteryzujące się niskim prawdopodobieństwem wystąpienia i dużą siłą oddziaływania.<sup>69</sup>

W badaniach foresightowych ważnym działaniem jest przeprowadzenie triangulacji. Pojęcie triangulacji w tej metodzie traktuje się metaforycznie – jako ocenę badanego zjawiska z różnych punktów widzenia, celem lepszego zrozumienia jego wieloaspektowości bądź też jako proces stosowania wielu perspektyw w celu wyjaśnienia danego znaczenia oraz zweryfikowania powtarzalności jakiejś obserwacji czy interpretacji. W ramach triangulacji danych, wyróżnia się triangulację czasu, miejsca i osoby. Triangulacja czasu występuje wówczas, gdy dane dotyczące tego samego zjawiska są zbierane w różnych odstępach czasu. Triangulacja miejsca odnosi się do geograficznego zróżnicowania rozmieszczonych zbiorów danych. Triangulacja osoby oznacza zbieranie danych z trzech poziomów zorganizowania społecznego, czyli od jednostek, grup, czy też większych zbiorowości.<sup>70</sup>

\*\*\*

W rozdziale przedstawiono podstawową wiedzę na temat metodologii i metodyki badań naukowych, która wprawdzie jest dostępna w literaturze, ale wymaga przejrzania wielu pozycji źródłowych. Intencją autora było wskazanie metod możliwych do zastosowania w badaniach z zakresu ekonomii. Z treścią tego rozdziału powinny zapoznać się przede wszystkim osoby początkujące w działalności naukowej. Omówiono tu następujące problemy i kategorie:

- metodologię jako naukę o metodach;

---

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> Ibidem.

- metodykę jako sposób doboru i zastosowania odpowiedniej metody badawczej;
- metodę naukową jako system reguł i procedur, a więc celowych czynności i środków prowadzących do rozwiązania problemu naukowego;
- poznanie naukowe – jako proces zdobywania i/lub zgłębiania wiedzy teoretycznej z danej dziedziny, czy dyscypliny naukowej;
- metody i kategorie poznania naukowego: dedukcję, indukcję, analizę, syntezę, analogię, porównanie i przeciwstawianie, uzasadnienie naukowe, dowodzenie, sprawdzanie, uogólnianie i wnioskowanie;
- badania empiryczne, czyli konkretne czynności badawcze dotyczące określonego fragmentu rzeczywistości, mające na celu poznanie nieznanych lub mało znanych, ale dostępnych ludzkim zmysłom: obiektów, faktów, zdarzeń, relacji oraz przyczyn ich istnienia i zachodzących w nich przemian, a także skutków ich stabilności lub zmienności;
- metody badań empirycznych: (1) metody badania danych wtórnych: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, metody badania dokumentów, analizy materiałów zastanych, (2) metody pozyskiwania danych pierwotnych: (2a) metody badań sondażowych: metody ilościowe, metody jakościowe, obserwacje, studium przypadku, (2b) metody eksperymentalne, (2c) metody eksperckie: delficka i foresight.

W niniejszym rozdziale, ze względu na ograniczoną objętość pracy, nie wskazano procedur wyjaśniających stosowanie poszczególnych metod. Każdy badacz, zanim zastosuje wybraną metodę, musi dokładnie poznać w jaki sposób ją implementować do praktyki naukowej, jak należy analizować uzyskane wyniki oraz jak prawidłowo sformułować wnioski wynikające z prowadzonego procesu badawczego.

## Bibliografia

- Adamkiewicz-Drwiłło H.G., *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych*, Dom Organizatora, Toruń 2003.
- Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.
- Apanowicz J., *Metodologia nauk*, Dom Organizatora, Toruń 2003.
- Apanowicz J., *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego w teorii organizacji i zarządzania*, Bernardinum, Gdynia 2000.
- Apanowicz J., *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Difin, Warszawa 2005.
- Badania empiryczne i ich znaczenie w pracy naukowej*, <https://docplayer.pl/1535433-Badania-empiryczne-i-ich-znaczenie-w-pracy-naukowej>.

- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zyski S-ka, Poznań 2001.
- Glińska E., *Specyfika metodologiczna nauk społecznych*, w: Poskrobko B. (red.), *Metody badań naukowych z przykładami ich zastosowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2012.
- Grobler A., *Metodologia nauk*, Aureus, Znak, Kraków 2006.
- Handbook of Systems Analysis: Overview of Uses, Procedures, Applications*, Quade E.S. (ed.), John Wiley & Sons Ltd; 2<sup>nd</sup> ed., New York 1985.
- [https://www.naukowiec.org/wiedza/metodologia/studium-przypadku\\_666.html](https://www.naukowiec.org/wiedza/metodologia/studium-przypadku_666.html).
- Jevons W.S., *Principles of science. A treatise on logic and science method*, Kessinger Publishing, Whitefish 2007.
- Kałkowska J., *Zarządzanie strategiczne. Metody analizy strategicznej z przykładami*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2010.
- Kamiński S., *Nauka i metoda: pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992.
- Kania I., *Techniki badań ilościowych i jakościowych*, [https://quidema.at/polich/Technikibadanilosciowychijakosciowych\\_I.Kania](https://quidema.at/polich/Technikibadanilosciowychijakosciowych_I.Kania).
- Koszowski M., *Multiple Functions of Analogical Reasoning in Science and Everyday Life*, „Polish Sociological Review” 2017 No. 1.
- Krajewski M., *O metodologii nauk i zasadach pisarstwa naukowego uwagi podstawowe*, Verbum, Rypin 2010.
- Krok E., *Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego – Studia Informatica” 2015 nr 37(874).
- List J.A., *A Summary of Framed Field Experiments on fieldexperiments.com: The Who's, What's, Where's, and When's*, The Field Experiments Website.
- Matejun M., *Metoda delficka w naukach o zarządzaniu*, w: Kuczmera-Ludwicyńska E. (red.), *Zarządzanie w regionie. Teoria i praktyka*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012.
- Mill J.S., *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.
- Musiak G., *Z punktu widzenia ekonomii*, Śląsk, Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2008.
- Nazarko J., *Regionalny foresight gospodarczy. Metodologia i instrumentarium badawcze*, Mazowieckie Centrum Informacji Gospodarczej, Warszawa 2013.
- Nowak E., *Badania empiryczne w pracach licencjackich i magisterskich z zakresu rachunkowości*, „Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinsensis. Oeconomica” 2017 nr 87.
- Pawłowski E., *Metoda Delficka*, [http://www.fsgw.put.poznan.pl/Foresight\\_Wlkp\\_2010-02-01\\_Warsztaty\\_Metoda\\_Delficka.pdf](http://www.fsgw.put.poznan.pl/Foresight_Wlkp_2010-02-01_Warsztaty_Metoda_Delficka.pdf).
- Poskrobko T., *Nowe koncepcje i teorie rozwoju w ekonomii*, w: Czaja S., Becla A., Poskrobko T., Włodarczyk J., *Wyzwania współczesnej ekonomii*, Difin, Warszawa 2012.
- Rogalska M., *Prognozowanie metodą delficką – metoda oceny prawidłowości prognoz*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2010 nr 3(157).

- Rószkiewicz M., Perek-Białas J., Węziak-Białowolska D., Zięba-Pietrzak A., *Projektowanie badań społeczno-ekonomicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Slaughter R.A., *Developing and Applying Strategic Foresight*, „ABN Report” 1997 No. 10, t. 5.
- Smith V.L., *Economics in the Laboratory*, „Journal of Economic Perspective” 1994 No. 8(1).
- Spencer H., *First Principles*, 2<sup>nd</sup> ed., Williams and Norgate, London 1867, reprint 1990.
- Such J., *Co to znaczy uzasadnić coś w sposób naukowy?*, w: Suchodolski B., Kubin J. (red.), *Nauka w kulturze ogólnej*, Ossolineum, Wrocław, Warszawa 1985.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Wierzchosławski S., *Statystyczne porównanie jako metoda ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/15313/1/011.pdf>.
- Wójcicki R., *Metodologia formalna nauk empirycznych. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Ossolineum, Wrocław 1974.
- Wójcik P., *Znaczenie studium przypadku jako metody badawczej w naukach o zarządzaniu*, „E-mentor” 2013 nr 1(48).
- Yin R.K., *Case Study Research: Design and Methods*, 2<sup>nd</sup> ed., Thousand Oaks, Sage 1994.
- Yin R.K., *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Zieliński J., *Metodologia pracy naukowej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012.

# Matryca logiczna opracowania naukowego z ekonomii

Tadeusz Borys, Bazyli Poskrobko

*W ogromnej większości wypadków  
efektowna bywa myśl tylko dlatego,  
że nie jest przemyślana do końca.*

(Henryk Elzenberg)

## 6.1. Matryca logiczna w kontekście metodologii nauk

**W**łaściwa kompozycja tekstów naukowych pod względem merytorycznym to wielka umiejętność, która kształtuje się u badacza wiele lat, często przy różnych, czasami nawet sprzecznych zaleceniach jej tworzenia. Układ podstawowych elementów pracy naukowej można nazwać **matrycą logiczną**, **modelem analitycznym** bądź **cyklem** (sekwencją) **badawczym** opracowania (artykułu, rozdziału czy monografii). Konkretną postać owej matrycy warunkuje, z jednej strony – rodzaj opracowania, a z drugiej – liczne kwestie sporne. Kwestie te dotyczą w praktyce przede wszystkim trzech grup problemów:

- liczby elementów uwzględnianych w matrycy, czyli zakresu matrycy; pod tym względem matryce mogą się od siebie różnić istotnie i pewne znaczenie ma tu rodzaj opracowania naukowego: czy jest to artykuł, rozdział czy prace zwarte, w tym monografie, związane z awansami naukowymi;
- sposobu tworzenia ciągu (sekwencji) logicznych elementów matrycy;
- różnic w definiowaniu poszczególnych pojęć tworzących matrycę, na przykład problemu badawczego, tez i hipotez, celów pracy.

Podstawowym zadaniem matrycy logicznej jest ukazanie tego, w jaki sposób ukierunkowany jest proces badawczy i co stanowi jego kluczowe kategorie, które są sekwencyjnie uporządkowane. Jeśli matryca jest prawidłowo zbudowana, ukazuje logikę i spójność całego procesu. Jeżeli zawiera błędy – jest nadmiernie zredukowana lub rozbudowana bądź nie pokazuje dostatecznie wyraźnie spójności powią-



zań jej elementów, wówczas nie pobudza logicznego myślenia lub dezorganizuje jego obraz. Od matrycy logicznej w dużym stopniu zależy naukowość opracowania. Niestety, nie ma powszechnie przyjętego wzorca tego narzędzia warsztatu naukowego. Ocena matrycy logicznej opracowania należy do najtrudniejszych elementów w zakresie wydawanych opinii przez recenzentów, przy jednoczesnej dużej niejednoznaczności stosowanych kryteriów.

Matrycę logiczną, w konkretnym badaniu naukowym, można tworzyć z takich elementów, jak:

- temat i tytuł opracowania oraz przedmiot (obiekt) poznania naukowego;
- stan dotychczasowych badań w aspekcie teoretycznym (poznania naukowego) i badawczym – metodycznym i praktycznym (w zakresie metodyki i wyników badań empirycznych) i identyfikacji luk w wiedzy (stan niewiedzy);
- problemy naukowe i badawcze oraz zakres pracy;
- tezy lub/i hipotezy opracowania;
- cele pracy;
- metody badawcze;
- struktura pracy;
- problemy otwarte.

Tekst naukowy powinien być pisany według pewnego wzoru, przynależnego dla określonego gatunku (dziedziny czy dyscypliny naukowej).<sup>1</sup> Praca naukowa z ekonomii, w ujęciu merytorycznym, powinna być budowana tak, aby w sposób zrozumiały przedstawiała cały proces rozumowania w aspekcie teoretycznym (poznania naukowego) i badawczym (metodycznym i empirycznym).

### 6.1.1. Tytuł i temat pracy

Temat i tytuł pracy to skrócone formy wyrażenia istoty problemu naukowego lub/i problemu badawczego, których prezentacji i analizie jest poświęcone całe opracowanie. Chociaż muszą odzwierciedlać tę samą istotę problemu, to mogą być wyrażone za pomocą nieco innego zestawu słów.

**Temat pracy** to słowne, syntetyczne ujęcie **przedmiotu** poznania naukowego i procesu badawczego. Jest on na ogół wyrażony w skróconej formie i wskazuje myśl główną (istotę) opracowania. Musi być dokładnie sprecyzowany. Poprawnie sformułowany temat (szczególnie w wersji roboczej) powinien zawierać słowa kluczowe problemu naukowego i badawczego, które będą stanowić podstawę tworzenia tytułów rozdziałów merytorycznych (nie dotyczy to rozdziałów pomocniczych, na przykład opisujących czy wyjaśniających) oraz słowa, wyrażające naukowość

<sup>1</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *ABC stylistyki*, w: M. Bańko (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 53.

podjętego problemu (przykładowo takie jak: badanie, koncepcja, model, system, projekt czy strategia). Umożliwia to potencjalnie uzyskanie naukowości i spójności tekstu.

**Tytuł** opracowania jest kluczowym sygnałem informacyjnym dla czytelnika. Może on być identyczny z tematem, lecz najczęściej jest skróconą, odpowiednio zmodyfikowaną wersją tematu. Tytuł umieszczony na okładce – pisze Adam Wolański – „automatycznie przyciąga wzrok odbiorcy. Powinien być zatem wyrazisty i oryginalny. (...) Im dłuższy i bardziej abstrakcyjny, tym mniejsze szanse na zainteresowanie Czytelnika.”<sup>2</sup> **Językoznawcy zalecają, aby tytuł ostatecznie formułować dopiero po zakończeniu pisania tekstu.**<sup>3</sup> Tytuł powinien, podobnie jak temat, wskazywać istotę problemu, lecz nie musi być sformułowany „bardzo naukowo”. Jest to szczególnie ważne ze względów marketingowych.

Praktyczny aspekt relacji między tematem i tytułem pracy ilustruje poniższa refleksja:

Przykładem różnic w sformułowaniu tematu i tytułu pracy było moje opracowanie, które opublikowałem w Polskim Wydawnictwie Ekonomicznym (1998). Temat pracy, zapisany w złożonym maszynopisie, sformułowałem następująco: „*Sterowanie procesami ochrony środowiska przyrodniczego*”. Redaktor prowadzący uznał jednak, że ten temat nie może być tytułem. Po dyskusji praca ukazała się pod tytułem: „*Zarządzanie środowiskiem*”. Zmiana ta spowodowała, że istota problemu nie została naruszona, a radykalnie zmieniła się atrakcyjność przekazu. (Bazyli Poskrobko)

W opracowaniach naukowych można dodatkowo podać **podtytuł** – jako swego rodzaju doprecyzowanie tytułu, na przykład: „*Nauka o kreowaniu wiedzy. Podręcznik kreatywnego naukowca i menedżera*”. Warto w tym miejscu poczynić istotną uwagę redakcyjną: podtytuł na karcie tytułowej opracowania (pracy naukowej, książki) zawsze rozpoczyna się od nowego wiersza, dodatkowo: po tytule i podtytule na karcie tytułowej nie stawia się znaków interpunkcyjnych; inaczej przedstawia się sytuacja, gdy mowa o tekście rozumianym jako blok tekstu: wówczas znaki interpunkcyjne mają zastosowanie, a tytuł i podtytuł można pisać w jednym wierszu.<sup>4</sup>

Sposób sformułowania tytułu może się różnić w zależności od statusu pracy – czy jest to rozprawa naukowa, sprawozdanie z badań, podręcznik, praca dyplomowa czy praca popularno-naukowa. We wszystkich tych przypadkach tytuł powinien być zwięzły, zachęcać do przeczytania tekstu danego opracowania, ewentual-

<sup>2</sup> A. Wolański, *Siedem kanonów stylu komunikatywnego, czyli jak pisać by nas czytano chętnie i powszechnie*, w: Ibidem, s. 29.

<sup>3</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *ABC stylistyki...*, op. cit., s. 53.

<sup>4</sup> Ibidem.

nie także innych prac zbliżonych tematycznie. Nie powinien natomiast zawierać pustych słów, typu: „wybrane problemy”, „ogólne rozważana” itp. W rozprawie naukowej dobrze sformułowany tytuł powinien:

- wskazywać na analizowany problem naukowy i badawczy, czyli główną ideę podjętych w pracy rozważań;
- być zrozumiały dla przeciętnego Czytelnika, na przykład dla studenta pierwszego roku studiów, a zatem nie powinien zawierać wysoko wyspecjalizowanych terminów;
- być zwięzły (niektóre wydawnictwa sugerują nawet maksymalną długość tytułu do 12 słów).

Tytuł nie powinien być pytaniem; pytanie jest dopuszczalne jedynie w podtytułe, chociaż nie jest to w pełni eleganckie. W pracach związanych z awansem naukowym – od rozprawy doktorskiej po tak zwaną książkę profesorską – szczególne znaczenie przywiązuje się do takich elementów tytułu, jak: adekwatność, problemowość i zwięzłość. Pozostałe wymogi są z reguły uzupełniane we wstępie (wprowadzeniu) pracy.

W pracach typu: sprawozdanie z badań naukowych, a także w pracach dyplomowych (licencjackich i magisterskich) tytuł powinien zawierać trzy wymiary (aspekty) informacyjne: (1) przedmiotowy (rzeczowy), czyli co było przedmiotem badań; (2) przestrzenny, czyli gdzie zrealizowano badania; (3) czasowy, czyli w jakim czasie (przedziale czasowym lub momencie) przeprowadzono badania.

**Tabela 6.1.** Przykłady tytułów prac w wybranych typach opracowań

Prace dyplomowe (licencjackie/magisterskie)
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Analiza komparatywna funkcjonowania polskiego i włoskiego systemu zakładania działalności gospodarczej w latach 2013-2018</li> <li>• Różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w Polsce na tle innych krajów europejskich</li> <li>• Analiza wskaźnikowa sytuacji finansowej przedsiębiorstwa na przykładzie firmy X w latach 2012-2018</li> <li>• Problemy emigracji zarobkowej z ilustracją lokalną na przykładzie gminy X</li> </ul>
Rozprawy doktorskie
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Koncepcja zrównoważonej konsumpcji – problemy implementacji w Polsce</li> <li>• Cena transferowa jako ekonomiczny instrument kształtowania wyników podmiotów zależnych w korporacji transnarodowej – możliwości i obszary wykorzystania</li> <li>• Wielowymiarowa analiza porównawcza rozwoju regionalnego w Polsce w kontekście polityki spójności</li> <li>• Sieciowe produkty turystyczne jako przedmiot współpracy euroregionalnej – studium przypadku pogranicza polsko-czeskiego</li> <li>• Audyt jako narzędzie oceny efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwie</li> <li>• Standardy społecznej odpowiedzialności biznesu w międzynarodowych przedsiębiorstwach a rozwój województwa X</li> </ul>

<b>Monografie wskazane jako największe osiągnięcie naukowe po doktoracie</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Gospodarowanie odpadami komunalnymi jako czynnik wzrostu gospodarczego</li> <li>• Zasoby a zrównoważony rozwój rolnictwa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej</li> <li>• Zrównoważony rozwój w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej</li> <li>• Wartościowanie efektów środowiskowych inwestycji w niskoemisyjne źródła energii. Zastosowanie w wybranych metodach oceny efektywności</li> <li>• Poziom życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach</li> </ul>
<b>Monografie wskazane jako największe osiągnięcie naukowe po habilitacji (tak zwane książki profesorskie)</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Rynki rolne i żywnościowe w dobie innowacji cyfrowych</li> <li>• Ewaluacja polityki rozwoju regionu – metody, konteksty i wymiary rozwoju zrównoważonego</li> <li>• Czas w ekonomii</li> <li>• Neurobiologiczne techniki stosowane w biznesie</li> </ul>
<b>Opracowania popularyzacji wiedzy – skrypty, podręczniki</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Makroekonomia</li> <li>• Mikroekonomia</li> <li>• Wprowadzenie do ekonomii</li> <li>• Podstawy ekonomii</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne na podstawie własnych zasobów informacji (Tadeusz Borys).

W podręcznikach, a więc w opracowaniach mających na celu upowszechnienie wiedzy, bez koniecznych w tym przypadku elementów nowości czy oryginalności naukowej, tytuł może być wyrażony jednym lub kilkoma słowami, na przykład: „Mikroekonomia”, „Ochrona środowiska”, „Gospodarka przestrzenna” czy „Gospodarka komunalna”. W pracach popularno-naukowych tytuł powinien informować o treści pracy i jednocześnie zachęcać do jej przeczytania (tabela 6.1).

Pierwsze sformułowanie tematu (i zarazem tytułu) pracy może być doskonałe w trakcie jej pisania. Umożliwia to spełnienie wymogu zgodności (adekwatności) tytułu i tematu z treścią pracy. Sprawdzanie owej zgodności to jedno z ważniejszych kryteriów recenzowania prac naukowych.

### 6.1.2. Identyfikacja stanu dotychczasowych badań i luk w wiedzy

Wszystkie teorie, bez względu na to, jak są nowatorskie, powstają i powinny powstawać na bazie wcześniejszych dokonań. Opracowanie, w którym nie ma odwołania do prac, na których ono bazuje, jest ułomne bez względu na stopień oryginalności. Tworzenie nauki ma bowiem zawsze charakter kumulatywny, stąd autor musi wyraźnie określić, w czym jego koncepcja jest podobna do wcześniejszych dokonań i czym się od nich różni. Musi być wprost powiedziane, jakie nierozwiązane w przeszłości kwestie skłoniły badacza do sformułowania propozycji nowej teorii lub jej zarysu czy elementów. „Recenzenci muszą być wyczuleni na przeglądy literatury, które stanowią standardowe omówienie problemów, ale tak

naprawdę nie rzucają światła na nową teorię”<sup>5</sup> przedstawioną w tekście. Potwierdza to następująca refleksja:

W każdej edycji mojego seminarium doktoranckiego miałem osoby, które już na początku zajęć twierdziły, że przeprowadziły badania empiryczne i chcą napisać rozprawę doktorską. Na pytania o podstawę teoretyczną tych badań i jaką lukę w wiedzy zamierzają wypełnić, odpowiadały, że te problemy przeanalizują podczas pisania pracy. Ze zdziwieniem przyjmowałem informację, że w przeprowadzeniu badań niektórym spośród nich pomagali młodzi naukowcy. Oznacza to, że było więcej osób, nieposiadających dostatecznej wiedzy z zakresu metodologii badań naukowych z ekonomii, niż tylko uczestnicy seminarium doktorskiego. (Bazyli Poskrobko)

Syntetyczna ocena stanu dotychczasowych badań powinna być pisana na podstawie przeprowadzenia wstępnego rozpoznania danego tematu, co można określić swoistym **zwiadem badawczym**<sup>6</sup>, którego istotną częścią jest wykorzystanie metody *desktop research*.<sup>7</sup> Jest to szczególnie ważne dla mniej doświadczonych badaczy, którzy mają mniejsze rozeznanie w dorobku danej dyscypliny i jej określonych subdyscyplin. Takie rozpoznanie istotnie zmniejsza ryzyko niepowodzenia w kształtowaniu poszczególnych etapów cyklu badawczego, którego końcowym efektem jest publikacja lub projekt badawczy. Wynikiem zwiadu badawczego może być bowiem także decyzja zaprzestania penetracji tematu lub jego modyfikacja bądź całkowita zmiana (rysunek 6.1).

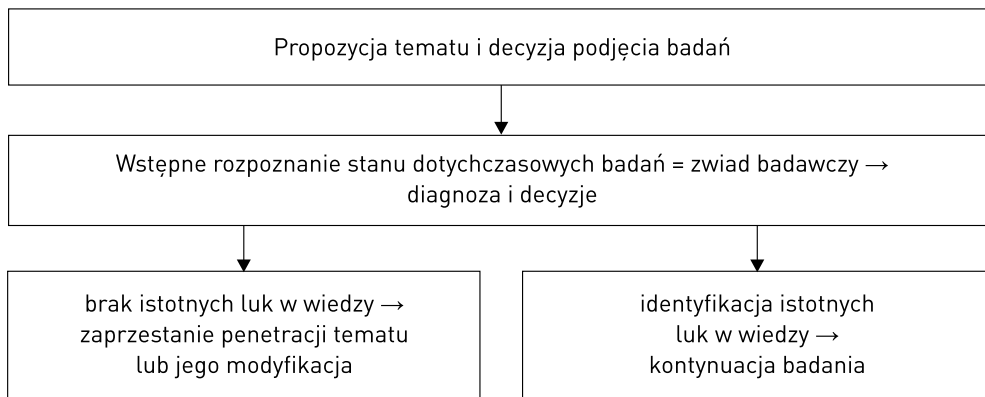
Określania stanu dotychczasowych badań na dany temat, jako niezbędnej przesłanki dla formułowania praktycznie wszystkich pozostałych elementów matrycy logicznej, w wielu opracowaniach o charakterze naukowym niestety nie dokonuje się. Często również rozpoznanie to jest ograniczane do dorobku krajowego, a rzadko uwzględnia prace badaczy zagranicznych. Zdarza się też, że autor twierdzi, że na wybrany przez niego temat nie ma żadnych badań. Wtedy można

<sup>5</sup> R.J. Sternberg, *Recenzowanie artykułów teoretycznych*, w: R.J. Sternberg (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, Paradygmat, Warszawa 2011, s. 49.

<sup>6</sup> H.G. Adamkiewicz-Drwiłło, A. Drwiłło, *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych*, Dom Organizatora, Toruń 2008, s. 59.

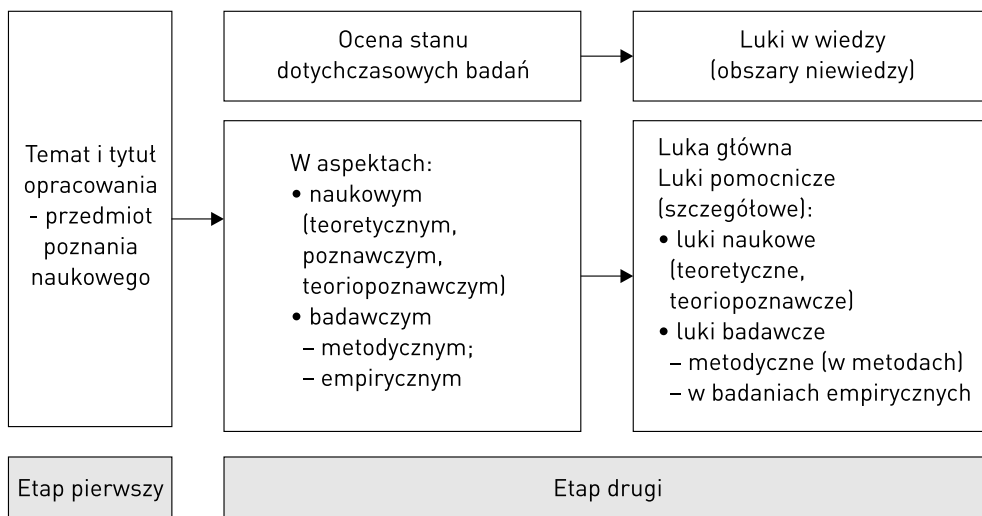
<sup>7</sup> To metoda badawcza polegająca na kompilacji, analizowaniu oraz przetwarzaniu danych i informacji pochodzących z istniejących źródeł, a następnie formułowaniu na ich podstawie wniosków dotyczących stanu zaawansowania badań interesującym nas obszarze penetracji naukowej; są to badania wtórne, które przeciwstawia się badaniom pierwotnym, dlatego *desk research* nazywane jest badaniami wtórnymi lub analizą danych zastanych; porównaj: Z. Bednarowska, *Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i Rynek” 2015 nr 7.

zadać dwa proste pytania: (1) w jaki sposób zidentyfikował lukę w wiedzy, którą zamierza wypełnić, i: (2) jakie są wyniki badań o zbliżonym profilu merytorycznym? Duża część autorów opracowań naukowych nie docenia tego, że określenie stanu dotychczasowych badań automatycznie eksponuje – już we wstępie – **cechy nowości naukowej**. Wynika to z poprawnego określenia luki w wiedzy, która stanowi podstawę do sformułowania problemów: naukowego i badawczego, postawienie tez lub/i hipotez i określenia celów pracy.



**Rysunek 6.1.** Wstępne rozpoznanie stanu dotychczasowych badań – zwiad badawczy

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).



**Rysunek 6.2.** Etapy 1-2 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

Identyfikacja stanu dotychczasowych badań dotyczących interesującego badacza zagadnienia i określonych na tej postawie luk w wiedzy, powinna odnosić się do dwóch aspektów czy obszarów:

- naukowego (teoretycznego, poznawczego, teoriopoznawczego);
- badawczego, czyli metodycznego i empirycznego.

Owe dwa aspekty powinny być konsekwentnie uwzględniane w budowie całej matrycy logicznej opracowania naukowego. Istotę tej fundamentalnej fazy kreowania cyklu badawczego pracy ilustruje rysunek 6.2.

Identyfikowanie luki głównej, może, lecz nie musi być pewnym uogólnieniem innych zarejestrowanych luk naukowych i badawczych lub po prostu luką uznaną za najistotniejszą w zbiorze rozpoznanych luk. Jest to możliwa, choć raczej rzadko stosowana praktyka. Stosowanie jej niezwykle ułatwia określenie głównego problemu czy celu opracowania. O rzeczywistym, nie tylko o postulatycznym, docenieniu znaczenia rozpoznania wcześniejszych dokonań w badanym obszarze i identyfikacji luk w dotychczasowej wiedzy, jako wskaźniku rzetelności i dojrzałości naukowej, świadczy następująca refleksja:

W 2019 roku miałem przyjemność recenzować dorobek dr Alicji Graczyk (obecnie doktor habilitowany), w którym jako największe osiągnięcie naukowe po doktoracie wskazała ona monografię pt. *„Gospodarowanie odnawialnymi źródłami energii w ekonomii rozwoju zrównoważonego. Teoria i praktyka”*.<sup>8</sup> W swojej recenzji zwróciłem uwagę na prawidłowe sformułowanie problemu i celu monografii, poparte pogłębioną argumentacją wyboru tematu i jego znaczenia, co kończy się jasno sformułowanymi тезami pracy, określającymi syntetycznie stan dotychczasowych badań, które stały się z kolei podstawą do określenia – w autoreferacie – trafnie zidentyfikowanych siedmiu luk badawczych. Choć we wstępie monografii opis tych luk jest nieco rozproszony, to dokonany przed dr Graczyk wybór luki najistotniejszej (*„braku badań empirycznych potwierdzających zmianę wzorca człowieka gospodarującego w ramach ekonomii rozwoju zrównoważonego, a również takich badań, które umożliwiłyby zdefiniowanie jego cech i zachowań”*) był właściwą decyzją badawczą, a wypełnienie tej luki określiło główny problem i cel pracy – jako podstawowy zamiar i przesłankę merytoryczną powstania tej wartościowej monografii. (Tadeusz Borys)

Należy jednak zauważyć, że w praktyce pisania opracowań naukowych, syntezy ocena stanu dotychczasowych badań jest dość często zastępowana powierzchowną argumentacją wyboru tematu i jego znaczenia. Przy takim podejściu, od razu są widoczne dalsze konsekwencje procesu: niejasne sformułowanie luk

<sup>8</sup> A. Graczyk, *Gospodarowanie odnawialnymi źródłami energii w ekonomii rozwoju zrównoważonego. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.

w wiedzy, problemu naukowego i badawczego oraz celów i postawionych tez/hipotez. W przypadku artykułów naukowych, często wynika to z praktyki ograniczania przez wydawnictwa, aż do absurdu, objętości opracowania. W monografiach, mimo braku tak drastycznych ograniczeń objętości dzieła, również opis przechodzenia od stanu dotychczasowych badań do jasno określonych luk w wiedzy albo nie wstępuje, albo jest jedynie zamarkowany, pomimo, że stanowi fundament matrycy logicznej pracy.

### 6.1.3. Problemy a pytania badawcze

Określenie problemów opracowania naukowego to kolejne fundamentalne zagadnienie w budowie modelu analitycznego dzieła. To jego druga faza. Problemy badawcze są niemal automatycznym przeformułowaniem zidentyfikowanych luk w wiedzy i w dużym stopniu determinują jakość, wymiar oraz granice (zakres) pracy naukowej. Sformułowanie problemów wymaga możliwie szerokiego rozpoznania danej tematyki, a jednym z głównych źródeł tego rozpoznania, są studia literatury przedmiotu.

Na tym etapie budowy matrycy logicznej pracy naukowej występują też kwestie sporne, które mogą – szczególnie początkującemu badaczowi – stwarzać pewne trudności w poruszaniu się w gąszczu często niespójnych zaleceń. Dotyczą one zwłaszcza klasyfikowania problemów według wielu kryteriów, które nie ułatwiają wykorzystania tych podziałów w konkretnym opracowaniu naukowym. Szczególnie dwa zagadnienia wymagają w tym miejscu dokładniejszego oglądu:

Pierwsze, dotyczy **sposobu wyrażania problemu badawczego** – czy to w formie stwierdzenia odnoszącego się do tematu pracy, czy też w formie pytania lub zespołu pytań, na które badacz pragnie odpowiedzieć. W praktyce, obie postacie są dopuszczalne i jednakowo często stosowane, choć niezbędne są tu pewne zalecenia do ewentualnego wykorzystania. Nawiązują one do trzech zbliżonych do siebie klasyfikacji na:

- problemy w szerszym i wąskim znaczeniu (kryterium zakres problemu);<sup>9</sup>
- problemy ogólne i szczegółowe (kryterium ogólności zapisu problemu);
- problemy główne i pomocnicze (kryterium znaczenia merytorycznego).<sup>10</sup>

Należy jeszcze raz podkreślić dużą zbieżność tych trzech kryteriów.

<sup>9</sup> A.M. Jeszka, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2013 nr 5, s. 32.

<sup>10</sup> Klasyfikacja ta, niestety, jest dość rzadko stosowana w pracach naukowych z zakresu ekonomii, a częściej występuje przy podziałach celów i hipotez.



Zaleca się zatem, aby **problemy o szerszym znaczeniu**<sup>11</sup> oraz **problemy ogólne i główne** wyrażać w formie zdania (stwierdzenia) oznajmującego, choć dopuszczalne jest również formułowanie ich w postaci pytań. Dyskusyjne więc wydaje się twierdzenie Tadeusza Pilcha, że problem „ma zawsze formę pytania.”<sup>12</sup> Przykładem określania problemu głównego w formie kluczowego pytania jest monografia Katarzyny Smędzik-Ambroży z 2018 roku pod tytułem: „*Zasoby a zrównoważony rozwój rolnictwa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*”, w której autorka zadaje pytanie: „Jakie zmiany zachodzą w procesach równoważenia gospodarstw rolnych z obszarów różniących się uwarunkowaniami zasobowymi?”<sup>13</sup> Niekiedy problemowi głównemu nadaje się nadmierny, nierealistyczny zakres. Na przykład, według cytowanego już Tadeusza Pilcha, problem ten „to sprecyzowany zakres naszej wiedzy, który określa teren naszych badawczych poszukiwań, zawiera także zależności między zmiennymi, jest rozstrzygalny empirycznie, zawiera także wartość praktyczną. Problem główny stanowi podstawę do typologii zmiennych, od niego także zależą techniki i narzędzia badawcze.”<sup>14</sup>

Z kolei dość powszechnie zaleca się, aby **problemy o węższym znaczeniu**<sup>15</sup> oraz **problemy szczegółowe i pomocnicze** wyrażać w formie zespołu pytań, na które badacz chce odpowiedzieć. Interwał liczby tych pytań jest bardzo szeroki i w dużym stopniu uzależniony od rodzaju opracowania naukowego. Przykładowo, w monografii Agnieszki Lorek z 2019 roku: „*Usługi ekosystemów w rozwoju zrównoważonym gmin regionu wysoko zurbanizowanego*”<sup>16</sup>, szczegółowe problemy zostały sformułowane w formie siedmiu pytań, które w pracy określiły „porządek” rozważań, zwłaszcza w jej części podsumowującej, gdzie autorka zawarła syntetycznie sformułowane odpowiedzi na te pytania. Z kolei w cytowanej już monografii Alicji Graczyk, „*Gospodarowanie odnawialnymi źródłami energii w ekonomii rozwoju zrównoważonego. Teoria i praktyka*”, autorka swoje rozważania skoncentrowała wokół aż 23 pytań badawczych.<sup>17</sup>

<sup>11</sup> W szerszym znaczeniu, „problem badawczy to opis tematu badań, celu i pytań, na które badacz chce znaleźć odpowiedzi, podejmując badania”, A.M. Jeszka, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu...*, op. cit., s. 32.

<sup>12</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, ss. 64-65.

<sup>13</sup> K. Smędzik-Ambroży, *Zasoby a zrównoważony rozwój rolnictwa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

<sup>14</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych...*, op. cit.

<sup>15</sup> W węższym szerszym znaczeniu problem „to pytanie lub zespół pytań, na które badanie chce odpowiedzieć”, A.M. Jeszka, *Problemy badawcze i hipotezy...*, op. cit.

<sup>16</sup> A. Lorek, *Usługi ekosystemów w rozwoju zrównoważonym gmin regionu wysoko zurbanizowanego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice 2019.

<sup>17</sup> A. Graczyk, *Gospodarowanie odnawialnymi źródłami energii...*, op. cit.

Drugie zagadnienie dotyczy szczególnie ważnego w metodologii nauk – rodzajowego klasyfikowania problemów, według **kryterium ich naukowego lub badawczego charakteru**. Mamy tu w zasadzie trzy – mniej lub bardziej rozbudowane – klasyfikacje, o różnej przydatności w opracowaniach naukowych z zakresu ekonomii. Są one przedstawione w tabeli 6.2.

**Tabela 6.2.** Klasyfikacje uwzględniające naukowy lub badawczy charakter problemu

Pierwsza klasyfikacja <sup>18</sup>	Druga klasyfikacja <sup>19</sup>	Trzecia klasyfikacja
<ul style="list-style-type: none"> <li>• problemy dotyczące właściwości zmiennych i relacji między nimi, roboczych lub prawdziwości określających stopień ich prawdopodobieństwa</li> <li>• problemy naukowo i subiektywnie badawcze</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• problemy metateoretyczne</li> <li>• problemy metametodologiczne</li> <li>• problemy teoretyczne</li> <li>• problemy teoretyczno-praktyczne</li> <li>• problemy ściśle praktyczne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• problemy naukowe (teoretyczne, poznawcze, teoriopoznawcze)</li> <li>• problemy badawcze (metodyczne i empiryczne)</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

W opracowaniach naukowych z zakresu ekonomii, za najbardziej przydatną klasyfikację uznaje się podział trzeci, czyli identyfikowanie w pracy problemów naukowych (teoretycznych, poznawczych, teoriopoznawczych) i problemów badawczych (metodycznych i empirycznych). Wyraźne odróżnianie w zbiorze problemów opracowania naukowego „problemu badawczego” od „problemu naukowego” jest, niestety, stosunkowo rzadko praktykowane i spotykane w dziełach naukowych, choć rozróżnienie to świadczy z pewnością o dojrzałości metodologicznej pracy. Należy jednak zaznaczyć, że stosowanie wyłącznie pojęcia „problem badawczy” w ujęciu ogólnym, obejmującym zarówno aspekty poznania naukowego (aspekty teoretyczne), jak i aspekty metodyczno-empiryczne, jest dopuszczalne i na ogół nie jest kwestionowane przez większość recenzentów. Stan ten z kolei jest jednym z powodów tłumaczących fakt stosowania wyłącznie pojęcia „problem badawczy” jako dominującą praktykę w opracowaniach naukowych, nie tylko z zakresu ekonomii.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że wprowadzanie wyraźnego wyodrębnienia w treści dzieła naukowego problemu naukowego i problemu badawczego, zależy przede wszystkim od charakteru podjętego problemu i rodzaju publikacji. W opracowaniu o charakterze teoretycznym, z oczywistych względów wiodącym aspektem jest **problem naukowy**. Pojęcie to jest przeważnie rozumiane jako obiektywny stan niewiedzy (luki naukowej), zidentyfikowanej na gruncie dotychczas-

<sup>18</sup> J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia 2002.

<sup>19</sup> S. Palka, *Metodologia, badania, praktyka pedagogiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.

wej wiedzy, którą należy poznać (wypełnić lukę) w celu wzbogacenia teorii danej dyscypliny naukowej. Problem naukowy determinuje diagnoza stanu dotychczasowych badań naukowych przeprowadzonych na świecie. Właściwe sformułowanie problemu naukowego jest swego rodzaju sztuką, wymaga bowiem dogłębnego poznania teoretycznych aspektów danej dyscypliny naukowej i umiejętności dostrzegania luk w teorii. Rozwiązanie problemu naukowego stanowi zawsze istotną wartość dodaną, wzbogacającą wiedzę w danej dyscyplinie naukowej (lub jej subdyscyplinie), i świadczy o dojrzałości naukowej badacza. W opracowaniach o charakterze teoretyczno-poznawczym konieczne jest zatem wskazanie problemu naukowego oraz rozwinięte przedstawienie problemu badawczego.

**Problem badawczy** jest to wybrany aspekt badania, wynikający z poznania naukowego, który wymaga rozpoznania i rozwiązania przy pomocy adekwatnej metodyki i badań empirycznych. Chava Frankfort-Nachmias i David Nachmias problem badawczy rozumieją jako bodziec intelektualny, wywołujący reakcję w postaci badań, chociaż nie wszystkie bodźce intelektualne mogą być badane w sposób empiryczny z wykorzystaniem adekwatnej metodyki.<sup>20</sup> Z punktu widzenia metodologii nauki wskazane jest, aby problem badawczy wynikał z przeprowadzonego poznania naukowego na dany temat. Poprawnie sformułowany problem badawczy powinien być zatem odniesiony do zidentyfikowanej wcześniej luki w wiedzy o charakterze metodyczno-empirycznym lub wyłącznie empirycznym (rysunek 6.2). Powinien też zawierać informacje o wynikach już zrealizowanych na ten temat badań krajowych i zagranicznych, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowanej metody badawczej, a także artykułować wstępne spostrzeżenia (założenia) autora badań, traktowane jako podstawa do sformułowania hipotez roboczych.

Rozróżnienie problemu naukowego i problemu badawczego pozwala na:

- szersze przedstawienie (opis) tych koncepcji teoretycznych, które stanowią podstawę poznania zidentyfikowanego problemu naukowego i w konsekwencji – problemu badawczego;
- wskazanie (wymienienie) znanych teorii, które są powiązane z przedstawionym problemem, ale ich relacje nie będą badane, na przykład z powodu słabego oddziaływania na kształtowanie analizowanego aspektu problemu lub gdy świadomie zostaną pominięte;
- zasygnalizowanie tych teorii, które mogą być twórczo rozwinięte w wyniku przeprowadzonych badań;
- wskazanie wpływu uzyskanych wyników poznania naukowego i procesu badawczego, w tym badań empirycznych oraz zastosowanej metodyki na działalność praktyczną.

<sup>20</sup> Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 67.

Rodzaj publikacji ma również wpływ na mniej lub bardziej wyraźne rozróżnienie między problemem naukowym i problemem badawczym, zwłaszcza w kontekście badań empirycznych. I tak:

1. W dziele profesorskim oraz w autorskich (współautorskich) monografiach teoretycznych problem naukowy powinien być należycie wyeksponowany. Szczególnie warto zaakcentować fakt, że właściwe, całościowe przedstawienie problemu naukowego decyduje o istotności wkładu badacza do teorii ekonomii. Ten aspekt powinien stanowić podstawę oceny pracy naukowej przedstawionej w procesie postępowania profesorskiego i habilitacyjnego. Prace teoretyczne nie muszą być oparte na badaniach empirycznych, stąd opis problemu badawczego można ograniczyć do opisu metodyki prowadzenia poznania naukowego. Jak widać zatem, pojęcie „metodyka” nie tylko ma związek z empirycznym aspektem badań, ale gdy odnosi się do poznania naukowego, wykorzystywane metody nazywamy metodami naukowymi.
2. W rozprawach doktorskich oraz w monografiach naukowych (autorskich i współautorskich) problem naukowy powinien być przedstawiony w ujęciu syntetycznym, natomiast problem badawczy – w ujęciu rozszerzonym. Przy opisie podjętego problemu naukowego należy zwrócić uwagę na takie elementy, jak:
  - geneza pojawienia się problemu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zidentyfikowane luki w wiedzy,
  - przyjęty paradygmat i podstawy aksjologiczne przeprowadzanych rozważań, a w opracowaniach futurologicznych – także na zidentyfikowane trendy rozwojowe,<sup>21</sup>
  - teoretyczne i metodyczne oraz empiryczne znaczenie problemu, głównie z punktu widzenia uzyskanej lub/i spodziewanej wartości dodanej nowego odkrycia.

Nie każdy problem naukowy wymaga wskazywania paradygmatu, czy wartości, na których autor opiera swoje rozważania teoretyczne, ponieważ często są one oczywiste, na przykład wtedy, gdy problem naukowy mieści się w głównym nurcie ekonomii. Wskazanie tych elementów opisu problemu naukowego jest natomiast konieczne, jeżeli problem jest rozpatrywany w ramach jednego z nurtów ekonomii heterodoksyjnej, na przykład ekonomii behawioralnej. Problem badawczy w tego typu opracowaniach powinien zawierać takie informacje (kategorie), jak: przedmiot badań (co

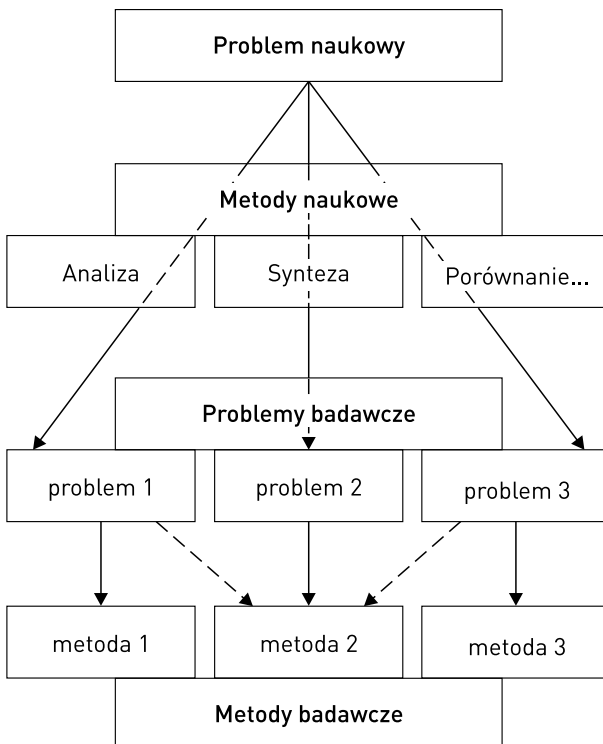
---

<sup>21</sup> Trend jest to istniejący w danym czasie kierunek rozwoju, który nie został zaplanowany i nie jest dekretowany w sferze polityczno-prawnej. Trendy dotyczą różnorodnych aspektów rozwojowych: od mody, poprzez zmiany w systemie społeczno-gospodarczym, po zmiany o charakterze cywilizacyjnym.

będzie badane), badany obiekt lub obszar (gdzie zostaną przeprowadzone badania) i cel (motywy) badania (po co będą one wykonywane).

3. W rozdziałach monografii zbiorowych o charakterze teoretycznym, problem naukowy może być przedstawiony tylko we wprowadzeniu do całego tomu i dostarczony autorom rozdziałów przed napisaniem przez nich opracowań.
4. W artykułach i monografiach o aspektach teoretyczno-empirycznych, problem naukowy może być jedynie zasygnalizowany w kilku zdaniach, a w pracach czysto empirycznych lub metodycznych – może być zupełnie pominięty.

W pracach naukowych może więc wystąpić przykładowo tylko problem naukowy (praca *sensu stricto* teoretyczna); problem naukowy i jeden problem badawczy (taki układ jest najczęściej stosowany); problem naukowy i kilka (dwa, trzy) problemów badawczych (rysunek 6.3).



**Rysunek 6.3.** Relacje między problemem naukowym a problemem badawczym

Źródło: opracowanie własne (Bazyli Poskrobko).

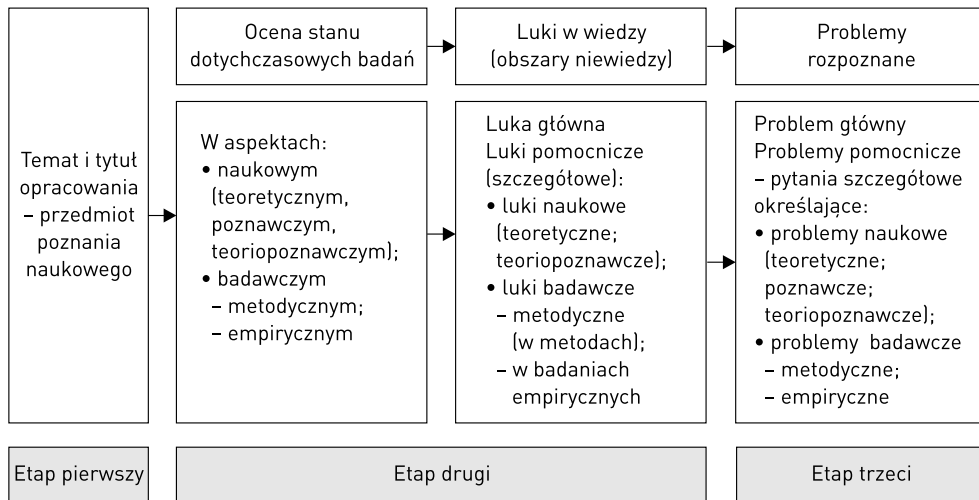
Problem naukowy przeważnie jest rozpoznawany i rozwiązywany przy zastosowaniu kilku metod poznania naukowego. Podobnie problemy badawcze – mogą być rozpoznawane przy zastosowaniu jednej lub kilku metod badawczych, przy czym jedna metoda może być użyta do badania kilku problemów (raport z badań empirycznych, bez teoretycznej podbudowy i naukowego uzasadnienia, jest ekspertyzą i na ogół nie jest zaliczany do grupy prac naukowych). W tej grupie problemów ważna jest prezentacja zastosowanej metody i techniki badawczej, opis i analiza (ilościowa i jakościowa) uzyskanych wyników wraz z wnioskami, czyli sugestiami lub autorskimi propozycjami o charakterze teoretycznym oraz rekomendacjami implementacyjnymi.

Podobieństwa między problemem naukowym i problemem badawczym sprowadzają się do pewnych analogii, dotyczących głównie:

- **źródła inspiracji** do sformułowania zarówno problemu naukowego, jak i problemu badawczego; jeden i drugi może być: (1) zasygnalizowany przez innych naukowców, ale przez nich nie badany; (2) efektem samodzielnych analiz literatury i/lub wyników badań własnych oraz innych badaczy; (3) efektem pracy zespołu, na przykład dyskusji naukowych w zespole, podczas seminarium i konferencji, a także w trakcie spotkań nieformalnych; (4) narzucony przez inną osobę, na przykład przez promotora, lub (5) „podpowiedzią” własnej intuicji;
- **genezy problemu**, która przeważnie obejmuje: ocenę stanu rzeczywistego w świetle analiz teoretycznych (literaturowych) i już dostępnych wyników badań empirycznych – własnych i obcych; identyfikację rozbieżności między postrzeganiem problemu z wybranych punktów widzenia, poprzez pryzmat różnorodnych paradygmatów stosowanych w innych badaniach i zakładanego w badaniu – projektowanych lub zidentyfikowanych niezgodności między założeniami teoretycznymi a wynikami badań empirycznych;
- **wymogów formalno-edytorskich** – zarówno problem naukowy, jak i problem badawczy muszą być sformułowane w sposób jasny, dokładny i zrozumiały.

Najczęściej popełniane błędy przy uzasadnianiu wyboru problemu naukowego, to brak nawiązania do stanu dotychczasowej wiedzy lub jednostronne, często błędne ukazanie tylko wybranych jej aspektów. Również niejasność wywodu, świadcząca o słabym przygotowaniu autora do analizy podjętego problemu, na przykład uzasadnienie krążące „wokół tematu” lub nadmiernie „rozwodnione” albo zbyt lakoniczne, a także zawężenie zdefiniowanego problemu tylko do pewnego zagadnienia, które nie likwiduje wskazanej luki poznawczej – również rzutu ją na niedostateczną sprawność naukową autora.

Dotychczas przedstawione – trzy etapy kreowania cyklu badawczego (matrycy logicznej) opracowania naukowego ilustruje rysunek 6.4.



**Rysunek 6.4.** Etapy 1-3 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

#### 6.1.4. Hipotezy i tezy oraz sposoby ich weryfikacji

Ze sformułowanych wcześniej problemów: głównego i pytań (problemów pomocniczych) należy wysunąć hipotezy, bowiem celem każdego badania jest sprawdzenie ich słuszności (prawdziwości). W literaturze ekonomicznej można znaleźć kilka ważnych pytań dotyczących roli hipotezy w procesie prowadzenia badań naukowych, przykładowo:

- co to jest hipoteza i jakie są jej rodzaje?
- jakie cechy powinny charakteryzować hipotezę?
- czy w badaniach zawsze trzeba stawiać hipotezę (hipotezy) lub tezę (tezy)?
- co to jest teza i jaka jest relacja między tezą a hipotezą?

W odpowiedziach na te pytania, pojawiają się różnorodne stanowiska, które wynikają zapewne z dość swobodnego, a niekiedy wręcz nonszalanckiego stosunku do podstaw metodologii badania naukowego<sup>22</sup> i trzeba przyznać, że także do teorii ekonomii.

**Hipoteza** (z języka greckiego: *ὑπόθεσις* – *hypóthesis*) to inaczej przypuszczenie (sąd), które podlega sprawdzeniu (weryfikacji) w procesie badawczym, najczęściej – choć nie tylko – w toku badań empirycznych. W badaniach naukowych hipoteza

<sup>22</sup> A.M. Jeszka, *Problemy badawcze...*, op. cit., s. 33.

jest prawdopodobnym założeniem, którego zgodność lub niezgodność z rzeczywistością powinna być dowiedziona w trakcie prowadzonego poznania naukowego i realizowanych czynności badawczych. Istnieją też inaczej sformułowane określenia dotyczące hipotezy, jednak nie zmieniają one istoty tego pojęcia. I tak na przykład hipoteza to:

- przypuszczenie, niepewna wypowiedź, założenie badawcze, które ma na celu wyjaśnić określone zdarzenia i fakty lub przewidywać wystąpienie nowych; **są stawiane w celu odkrycia nowych praw i uogólnień**;
- przypuszczenie na temat rzeczywistości a jego sprawdzanie odbywa się przez porównanie stanu hipotetycznego ze stanem faktycznym;
- stwierdzenie, w którym jest dopuszczana możliwość (prawdopodobieństwo) rozwiązania problemu, ale wymaga to sprawdzenia, rozważenia;
- tymczasowe przypuszczenie, mające ułatwić naukowe – poprzez badania – wyjaśnienie określonego zjawiska;
- domysł, założenie oparte na prawdopodobieństwie, wymagające sprawdzenia;
- takie przypuszczenie, które dotyczy zachodzenia pewnych zjawisk lub zależności pozwalających wyjaśnić jakiś niewytłumaczony dotąd problem – stan niewiedzy (lukę poznawczą czy badawczą);
- nieprzyjęta jeszcze racja wyjaśnienia jakiegoś faktu, którą poddajemy procedurze sprawdzania;
- naukowe przypuszczenie co do istnienia lub nieobecności danego faktu w określonym miejscu i czasie;
- stwierdzenie odnośnie do spodziewanej relacji między jakimiś zjawiskami; stanowi ono propozycję twierdzenia naukowego, które zakłada możliwą lub oczekiwaną w danym kontekście sytuacyjnym naturę związku.<sup>23</sup>

Podsumowując, istotą hipotezy jako przypuszczenia formułowanego zawsze *ex ante* jest dostrzeżenie teoretycznego założenia (prawidłowości), które nie jest dostatecznie rozpoznane w świetle współczesnej wiedzy (nauki) lub prawidłowości empirycznej, dotychczas niewyjaśnionej.

Istnieje wiele **klasyfikacji hipotez**. Identyfikacja rodzaju hipotezy w dużym stopniu decyduje o sposobie jej sprawdzania: weryfikacji pozytywnej lub falsyfikacji. W opracowaniach naukowych można wyróżnić podziały hipotez ze względu na (porównaj rysunek 6.5):

<sup>23</sup> S. Stachak, *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*, Difin, Warszawa 2013, s. 89; T. Kotarbiński, *Sprawność i błąd (Z myślą o dobrej robocie nauczyciela)*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1957; R. Wójcik, *Ajdukiewicz. Teoria znaczenia*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999; J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław 1967.

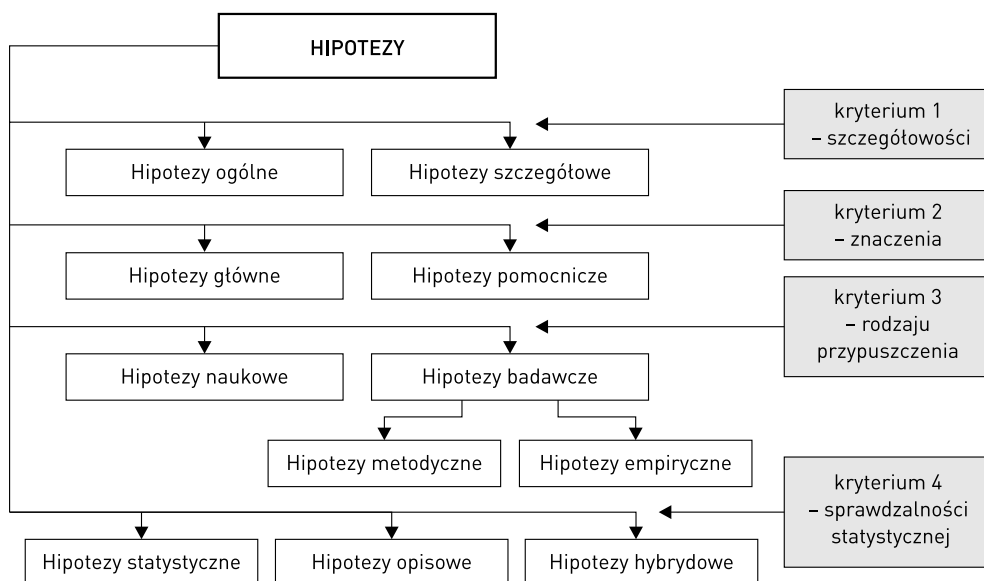


- 1) **szczegółowość (zasięg hipotezy)**: według tego podziału wyróżnia się hipotezy ogólne i hipotezy szczegółowe (częstkowe/częściowe), stanowiące komplementarną dekompozycję hipotezy ogólnej; hipotezy szczegółowe umożliwiają też sprawdzanie poprawności sformułowania hipotezy ogólnej;
- 2) **znaczenie w procesie poznania naukowego**: jest to zbliżony – w sensie celu tej klasyfikacji – podział na hipotezy główne (podstawowe) i hipotezy pomocnicze; najczęściej jest to jedna hipoteza główna oraz kilka (z reguły nieprzekraczających dziesięciu) hipotez pomocniczych; jest to klasyfikacja najczęściej wykorzystywana w opracowaniach z zakresu ekonomii, w wielu przypadkach – w połączeniu z klasyfikacją według kryterium trzeciego; warto zwrócić uwagę, że hipotezy pomocnicze (szczegółowe) stanowią wielkie ułatwienie w podjęciu decyzji o weryfikacji hipotezy głównej (ogólnej – sformułowanej jako zdanie ogólne);
- 3) **rodzaj przedmiotu przypuszczenia**: to kryterium jest istotne w pracach naukowych z zakresu ekonomii i jego wykorzystanie jest prostą konsekwencją jego stosowania na wcześniejszych etapach budowy matrycy logicznej (określania luk w wiedzy – etap drugi i w identyfikacji problemów – etap trzeci); pozwala wyróżnić hipotezy naukowe (teoretyczne, teoriopoznawcze), potwierdzane lub odrzucane głównie w procesach dedukcji, i hipotezy badawcze, które mogą mieć postać hipotez metodycznych, odnoszących się do metodyki badań (na przykład do oceny przydatności określonej metodyki) oraz hipotez empirycznych, wymagających weryfikacji w procesie badań empirycznych. Podsumowując, w opracowaniach naukowych z zakresu ekonomii, hipotezy można wyprowadzać dedukcyjnie – z istniejącej teorii związanej z problemem naukowym (hipotezy naukowe) i indukcyjnie – na podstawie obserwacji praktyki gospodarczej (formułowane są wówczas głównie hipotezy empiryczne jako rodzaj hipotez badawczych);<sup>24</sup>
- 4) **sprawdzalność statystyczna hipotez**: to kryterium pozwala wyróżnić hipotezy statystyczne, hipotezy opisowe (z reguły teoriopoznawcze, niestatystyczne) i hipotezy o charakterze hybrydowym (opisowo-statystyczne); mianem hipotezy statystycznej określa się każde przypuszczenie (sąd), dotyczący populacji generalnej, który jest sformułowany bez przeprowadzenia badania<sup>25</sup>; są one sprawdzane na podstawie wyników uzyskanych z próby, i w zależności od przedmiotu, którego dotyczą, dzielimy je na

<sup>24</sup> K. Kuciński, *Metodologia nauk ekonomicznych: dylematy i wyzwania*, Difin, Warszawa 2010, s. 95.

<sup>25</sup> Szczególnym rodzajem hipotez statystycznych są hipotezy dotyczące związku zjawisk, czyli tak zwane hipotezy korelacyjne, w tym przyczynowo-skutkowe, przykładowo: przypuszczenie, że istnieje zależność między zjawiskiem X i zjawiskiem Y.

hipotezy parametryczne, dotyczące wartości parametrów statystycznych populacji, takich jak na przykład: średnia, wskaźnik struktury, i hipotezy nieparametryczne, dotyczące postaci rozkładu cechy statystycznej, współzależności cech lub losowości próby<sup>26</sup>; hipotezy opisowe dotyczą najczęściej problemów naukowych (poznawczych), a hipotezy hybrydowe to takie, których weryfikacja łączy w sobie argumentację teoretyczną i wyniki badań empirycznych (przykładowo badań ankietowych).



**Rysunek 6.5.** Podział hipotez według różnych kryteriów

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

Hipoteza powinna spełniać następujące wymogi merytoryczne i formalne:

- pozostawać w ścisłym związku z tematem;
- przyjmować jako bazę stan dotychczasowych badań i sformułowane na tej podstawie luki i problemy, w tym pytania badawcze;
- wskazywać na nieznanne aspekty (cechy) badanego zjawiska, czyli powinna mieć cechę nowości;
- powinna być jasna, wyrażona w jednoznacznych terminach;
- być sprawdzalna, czyli dająca się zweryfikować w toku badań;
- być wolna od sprzeczności wewnętrznych i sprzeczności z innymi hipotezami.

<sup>26</sup> T. Borys, M. Kusterka-Jefmańska (red.), *Statystyka z prostej perspektywy teorii zbiorów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2019, s. 460.

Poza tym hipoteza nie powinna być oczywista i banalna, a także nie powinna być plagiatem lub autoplgiatem autora: nie powinna być formułowana we wcześniejszych pracach badacza lub innych autorów. Wyrażenie określające hipotezę, czasem kilkudzaniowe, nie powinno także zawierać w sobie kilku różnych stwierdzeń. Hipoteza nie powinna być również nadmiernie szczegółowa i nie może nawiązywać do zadań badawczych. Należy też unikać stawiania kilku hipotez głównych, bez jasnego ich powiązania z hipotezami pomocniczymi i z celami opracowania naukowego. Poprawność formułowania hipotez poddawana jest bardzo wnikliwej ocenie w procesie recenzowania, a prawidłowość owej oceny, jest funkcją kompetencji naukowych recenzenta. Ważność tego stwierdzenia podkreśla poniższa refleksja:

Przed kilku laty, w jednej z promowanych przeze mnie prac, recenzent nakazał poprawić sformułowanie hipotezy. Doktorantka wyraziła przypuszczenie, że: *„Samorząd terytorialny i organizacje społeczne działające na terenie gminy mogą w istotny sposób przyspieszyć kształtowanie kapitału intelektualnego poprzez intelektualizację i upracticznienie procesu edukacji formalnej dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców gminy”*. Przedmiotem badań empirycznych było postrzeganie wpływu na kreatywność i przedsiębiorczość zajęć z przedmiotu „przedsiębiorczość” w szkołach ponadpodstawowych, programów kształcenia bezrobotnych oraz różnych form doksztalcania dorosłych przez organizacje społeczne. Zdaniem recenzenta, tak sformułowana hipoteza nie była kompatybilna z przedmiotem badań. Doktorantka przeformułowała hipotezę i nadała jej następujące brzmienie: *„Samorząd terytorialny i organizacje społeczne działające na terenie gminy wpływają na kształtowanie kapitału intelektualnego przez intelektualizację i upracticznienie procesu edukacji formalnej oraz pozaformalnej dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców gminy”* – w nowym ujęciu, hipoteza została zaakceptowana przez recenzenta. Proszę zauważyć, że w nauce istotne znaczenie mają takie niuanse. Stąd wniosek, że merytoryczna kompozycja tekstu naukowego wymaga szczególnej uwagi autora, a także promotora i recenzenta. (Bazyli Poskrobko)

**Czy w badaniach zawsze trzeba formułować hipotezę (hipotezy)?** – to kolejny kluczowy problem w aktualnych realiach prowadzenia prac naukowych. Coraz częściej bowiem wśród badaczy (rzadko wśród metodologów nauki) pada odpowiedź przecząca. Uzasadnienia dla takiej odpowiedzi są różnej jakości, nierzadko bardzo dyskusyjne. I tak, zdaniem niektórych badaczy, o unikaniu stawiania hipotez w opracowaniach naukowych może decydować pięć rodzajów argumentacji

(uwidaczniających przyczyny nieformułowania hipotez lub formułowania ich w postaci przypuszczeń banalnych czy oczywistych).<sup>27</sup> Są to:

1. Brak przekonania badacza o potrzebie formułowania hipotezy, ponieważ nie widzi on jej związku z przyjętymi metodami prowadzenia badań czy problemem naukowym lub badawczym. W takiej sytuacji badacz, zamiast zastanowić się jak kształtuje się logika badawcza problemu, wybiera rozwiązanie pozanaukowe – rezygnuje z hipotezy/tezy lub ten aspekt matrycy logicznej traktuje w sposób czysto formalny. Oczywiście powstaje pytanie: czy taki sposób prowadzenia badań można zaliczyć do pracy naukowej? Teoretycznie nie można. W praktyce jednak znajdujemy takie przypadki, że „naukowiec” prowadzi badanie, a uzyskane wyniki publikuje w formie artykułu lub rozdziału w pracy zbiorowej i wykazuje to jako osiągnięcie naukowe; w rzeczywistości jednak nie spełnia ono nawet wymogów ekspertyzy.
2. Przerysowanie pragmatycznego znaczenia badań naukowych z ekonomii. Część ekonomistów uważa, że ekonomia jest nauką stosowaną i najważniejsze w jej dorobku jest to, co ma jakiegokolwiek znaczenie dla praktyki gospodarczej. Unikają oni w swoich pracach wielu rygorów metodycznych i teoriopoznawczych. W tym względzie nie można mieć pretensji do pracowników firm doradczych, których celem jest zaproponowanie rozwiązania naprawczego w taki sposób, aby generował on kolejny problem do rozwiązania, a tym samym kolejne zlecenie. Jest to praktyka jednak niedopuszczalna wśród pracowników naukowo-badawczych lub naukowo-dydaktycznych. Ich zadaniem jest rozwijanie ekonomii jako nauki. Spłykanie rozważań teoriopoznawczych, w tym także unikanie tak trudnego elementu cyklu badawczego jakim jest formułowanie hipotez/tez, musi być przedmiotem krytyki recenzenta.
3. Niedoceniając w artykułach, a także w coraz większej liczbie monografi, znaczenia oceny stanu dotychczasowych badań, jako podstawy do identyfikacji luki badawczej, a następnie – do sformułowania hipotez/tez. Brak tej oceny lub jej spłykanie zwiększa prawdopodobieństwo, że postawione hipotezy/tezy będą banalne lub oczywiste.
4. Nie jest prawdziwy pogląd niektórych autorów, że nie zawsze możliwe jest sformułowanie hipotez, czy postawienie tez, także w pracach doktorskich.<sup>28</sup> Ich zdaniem wynika to z niskiego poziomu rozwoju danej nauki (dyscy-

<sup>27</sup> K. Zimniewicz, *Kilka refleksji na temat hipotez w naukach o zarządzaniu*, w: M. Sławińska (red.), *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2006, ss. 152-171; M. Jeszka, *Problemy badawcze...*, op. cit., s. 37.

<sup>28</sup> K. Zimniewicz, *Kilka refleksji...*, op. cit., ss. 152-17.

pliny czy subdyscypliny), wtedy bowiem „badania w oparciu o pytania badawcze (z pominięciem hipotez) są charakterystyczne.”<sup>29</sup> Prosta logika nasuwa przeciwny wniosek: to właśnie w takich naukach formułowanie hipotez jest konieczne i w pewnym stopniu ułatwione.

5. Niektórzy autorzy krytykują także zalecenie, aby przed rozpoczęciem badań, wyraźnie sformułować hipotezy, „o której prawdziwości czy fałszywości miałyby rozstrzygać wyniki badania”<sup>30</sup>, uznając, że przestrzeganie takiego zalecenia, zwłaszcza przez młodych naukowców, może generować „hipotezy niezrozumiałe lub zaskakujące”.<sup>31</sup> Takie poglądy świadczą jedynie o niedostatecznym poziomie opanowania warsztatu naukowego przez autorów.

W metodologii nauk, potrzeba formułowania i weryfikowania hipotez/tez nie budzi żadnych wątpliwości. Stawianie i sprawdzanie słuszności hipotez/tez uznaje się bowiem za jeden z podstawowych procesów twórczego myślenia oraz za fundamentalny element procedury tworzenia nauki, a także za zasadniczą kwestię w prowadzeniu badań naukowych.<sup>32</sup> Większość metodologów z dziedziny nauk społecznych, w tym z ekonomii uważa, że hipoteza/teza jest niezbędnym elementem podejścia badawczego. Podkreśla się nawet, że hipoteza/teza „jest koniecznym warunkiem naukowości.”<sup>33</sup> To hipoteza/teza w dużym stopniu ukierunkowuje proces badawczy i stanowi konstytutywny atrybut naukowości powstających prac.

Podkreśla to mocno Stanisław Stachak w swoim dziele z 2013 roku: „*Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*”, pisząc: „Wielu początkujących badaczy przystępuje do sporządzania własnych opracowań badawczych w sposób amatorski, tkwiąc w błędnym przekonaniu, iż ich praca powinna prezentować wyniki badań. Problem w tym, że badania robi się w określonym celu, potwierdzenia lub odrzucenia postawionej tezy lub weryfikacji hipotezy. Teza lub hipoteza może być postawiona na podstawie pogłębionego rozpoznania problemu naukowego. Ignorowanie teoretycznego uzasadnienia podejmowanych badań rodzi ryzyko ich nie-naukowości, czyli niespełnienia standardów epistemologicznych przez działalność poznawczą badacza.”<sup>34</sup>

---

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> S. Nowak, *Metodologia nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 35.

<sup>31</sup> M. Jeszka, *Problemy badawcze...*, op. cit., s. 37.

<sup>32</sup> Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2011, s. 116.

<sup>33</sup> Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze...*, op. cit., s. 35.

<sup>34</sup> S. Stachak, *Podstawy metodologii...*, op. cit., ss. 12-14.

**Rozróżnienie hipotezy od tezy** to kolejny ważny problem w praktyce badań naukowych z zakresu ekonomii. Wydaje się być on szczególnie trudny, zwłaszcza – choć nie tylko – dla młodych badaczy, a tocząca się na ten temat dyskusja w pracach z zakresu metodologii nauk, nie dostarcza jednoznacznych zaleceń. Z tego powodu jest to zagadnienie, którego nie sposób nie skomentować w tym rozdziale, w celu pewnego uporządkowania podejść w tym zakresie. O takiej potrzebie świadczą także poniższa refleksja:

Dla potrzeb tej pracy przeprowadziłem na mojej uczelni (Uniwersytet Zielonogórski) „mały” sondaż tematycznie związany z tym problemem. Były to rozmowy nie tylko z młodymi pracownikami nauki, ale także z tymi bardziej doświadczonymi: po doktoracie i habilitacji. Zdecydowana większość stwierdziła, że nie potrafi jasno odróżnić tezy od hipotezy i z tego powodu w swoich pracach najczęściej posługuje się tylko kategorią hipotezy, oraz rzadziej: używa pojęć „tezy” i „hipotezy” zamiennie. (Tadeusz Borys)

Dokonany, dla potrzeb tej pracy, przegląd stosowanych w opracowaniach naukowych z zakresu ekonomii praktyk, pozwala, jak się wydaje, wyróżnić **trzy podstawowe podejścia (praktyki)**, które w różnorodny sposób uwzględniają – stosowane w metodologii nauk – kryteria odróżniania tezy od hipotezy. Za główne kryteria owego rozróżnienia należy uznać:

1. **Formę wyrażenia hipotezy i tezy**, czyli sposób czy raczej gramatyczny tryb wyrażania tezy i hipotezy. W niektórych pracach<sup>35</sup> przyjmuje się, że teza w piśmie i w mowie przybiera postać *zdania (sądu) oznajmującego (twierdzącego, orzekającego)*, zaś hipoteza – postać *zdania (sądu) przypuszczającego (warunkowego)*<sup>36</sup>. Nie jest to jednak kryterium rozstrzygające, ponieważ w literaturze wyrażany jest też pogląd przeciwny, mówiący o tym, że hipoteza – jako naukowo uzasadnione przypuszczenie, może być (i naj-

<sup>35</sup> Czyli zdanie, za pomocą którego o czymś informujemy, opowiadamy, coś oznajmiamy. Tryb oznajmujący (orzekający) to podstawowy tryb gramatyczny w większości języków świata. Wyraża neutralny lub obiektywny stosunek mówiącego czy piszącego do podawanych faktów, jak również wskazuje, że użytkownik identyfikuje się z podawanymi przez niego faktami lub uważa je za bardzo prawdopodobne. Porównaj: A. Nagórko, *Zarys gramatyki polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

<sup>36</sup> Warto zwrócić uwagę, że w języku polskim tryb przypuszczający (warunkowy) jest przeciwieństwem trybu oznajmującego. Tryb ten wskazuje, że mówiący czy piszący traktuje treść zdania nie jako rzeczywistość, tylko możliwą do zaistnienia, czyli mówi o tak zwanych wydarzeniach hipotetycznych. Jest zatem używany do wyrażania: przypuszczenia o zaistnieniu zjawiska możliwego, czyli zaistnienia z pewnym prawdopodobieństwem. Tryb ten wyraża zjawisko (czynność, stan, cechę) przypuszczalne, które mogłoby się zdarzyć, gdyby zostały spełnione określone warunki. Ibidem.

częściej jest) wyrażana w formie zdania oznajmującego<sup>37</sup>, na przykład poprzez zdanie: „*W Polsce, obok pozytywnych tendencji, występują też istotne bariery w implementacji koncepcji zrównoważonej konsumpcji*”. Warto również podkreślić, że ani hipoteza ani teza nie mogą mieć charakteru postulatywnego i formy pytającej. Nie może być więc teza lub hipoteza wyrażona pytaniem, czyli zdaniem rozpoczynającym się od partykuły pytającej: „czy?”, „jaki?” itp., i partykuły postulatywnej: „powinno”, „należy” itp. Przykładem nieprzestrzegania tego ostatniego zalecenia, jest sposób sformułowania następującej hipotezy: „*Metoda oceny efektywności projektów inwestycyjnych **powinna** uwzględniać kompleksową ocenę aspektów środowiskowych we wszystkich obszarach ochrony środowiska*”. W przypuszczeniach z reguły stosuje się zwroty typu: „wydaje się”, „może być”, „można przypuszczać”, „coś/jakieś zjawisko pozwala na ...”, „coś/jakieś zjawisko wpływa na...”, „coś/jakieś zjawisko powoduje ...”, „coś/jakieś zjawisko posiada jakieś cechy”, „występuje (jest) jakieś zjawisko ...” itp.

2. **Prawdziwość tezy i hipotezy** to drugie kryterium i jednocześnie problem, który wymaga koniecznego wyjaśnienia. Istotne są tu bowiem dwie sytuacje, które warto – dla porządku w budowie matrycy logicznej opracowania naukowego – rozróżnić i które będą wyraźnie uwidocznione w podejściach drugim i trzecim. I tak:
  - **pierwsza sytuacja** i spotykana praktyka budowy matrycy logicznej polega na tym, że występuje wspólny mianownik dla hipotezy i tezy – jest nim fakt, że zarówno hipoteza, jak i teza są przypuszczeniami, są zdaniami, których prawdziwość jest prawdopodobna. Są więc tymczasowymi przypuszczeniami, mającymi ułatwić naukowe wyjaśnienie zjawiska lub inaczej mówiąc: wyrażają stwierdzenie, co do którego badacz nie ma pewności, czy jest słuszne i dlatego zamierza to udowodnić. W tym ujęciu zarówno teza, jak i hipoteza stwierdzają spodziewaną relację między zjawiskami i – co jest ogromnie ważne dla poznania naukowego – stanowią propozycję twierdzenia naukowego, które zakłada możliwą lub oczekiwaną w danym kontekście naturę związku między zjawiskami. Teza i hipoteza są zatem twierdzeniami tylko potencjalnie prawdziwymi, których słuszności (prawdziwości) ma się zamiar dopiero dowieść. Taka sytuacja jest typowa dla **podejścia trzeciego** – do odróżniania tezy od hipotezy (porównaj rysunek 6.8). Tezy w tym podejściu spełniają w istocie rzeczy rolę hipotez naukowych (teoretycznych, poznawczych, teoriopoznawczych), a hipotezy – jako komplementarne ich uzupełnienie – rolę hipotez badawczych (metodycznych

<sup>37</sup> Porównaj przykładowo: S. Stachak, *Podstawy metodologii...*, op. cit.; S. Nowak, *Metodologia nauk społecznych...*, op. cit.

i empirycznych), a ich wspólną cechą jest ich formułowanie *ex ante*. Zatem stawianie *ex post* tez i hipotez jest w tej sytuacji – jakby z definicji niemożliwe i niedopuszczalne także w sensie etycznym;

- **druga sytuacja** dotyczy wyłącznie tezy, gdy twierdzimy, że teza to zdanie prawdziwe, a nie prawdopodobne, czyli gdy teza jest po prostu twierdzeniem, a twierdzenie to przecież zdanie oznajmujące, wyrażające jakiś pewnik lub czyjeś mocne przeświadczenie o czymś, zaś w ujęciu logicznym – jest zdaniem już udowodnionym w danej teorii.<sup>38</sup> Takie podejście jest spotykane w wielu pracach z zakresu metodologii nauk<sup>39</sup>, kiedy podkreśla się, że z tezą mamy do czynienia wówczas, gdy jest stwierdzeniem, co do którego mamy pewność jego słuszności, czyli zawsze jest prawdziwe. Jest więc tu wyraźne nawiązanie do pierwszego etapu budowy matrycy logicznej pracy, a konkretnie do oceny stanu dotychczasowych badań, czyli między innymi identyfikacji hipotez już sprawdzonych, które są źródłem tez, tak zwanych tez wyjściowych, ułatwiających sformułowanie luk w wiedzy i następnie na tej podstawie – przypuszczeń poznawczych lub badawczych (hipotez); taka sytuacja jest typowa dla **podejścia drugiego**: do odróżniania tezy od hipotezy (porównaj rysunek 6.7). Sformułowanie tez z reguły ma miejsce we wstępie (wprowadzeniu) do dzieła naukowego, poprzez zaprezentowanie wyników zwiadu badawczego, diagnozującego stan dotychczasowych badań w danym obszarze. Powinno to być w miarę obszerne, uporządkowane uzasadnienie wyjaśniające zasadność sformułowanych tez.
3. **Sposób potwierdzania tez i hipotez** to trzecie kryterium wymagające komentarza. I oczywiście kryterium to dotyczy **podejścia trzeciego** oraz opisanej wyżej sytuacji rozróżniania hipotezy od tezy, bowiem zarówno przy hipotezie, jak i tezie chodzi zawsze o jeden cel: o sprawdzenie zawartego w nich przypuszczenia. W procesie weryfikacji występują jednak pewne różnice warte zauważenia i podkreślenia; o ich ważkości świadczy, panujący w literaturze pogląd, że teza jest udowadniania, a hipoteza – sprawdzana.<sup>40</sup> Przyjrzyjmy się bliżej temu rozróżnieniu:
- przy hipotezach, które są tu rozumiane w węższym zakresie – jako **hipotezy badawcze** – metodyczne i empiryczne, następuje proces (procedura) ich sprawdzania<sup>41</sup>, czyli weryfikacji. Hipotezę można zweryfikować pozytywnie lub negatywnie (sfalsyfikować). Weryfikacja pozytywna jest procedurą metodyczną, zmierzającą do potwierdzenia prawdziwości danego przy-

<sup>38</sup> Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl> [dostęp: 23.09.2020].

<sup>39</sup> Porównaj przykładowo: S. Stachak, *Podstawy metodologii...*, op. cit.; S. Nowak, *Metodologia nauk społecznych...*, op. cit.

<sup>40</sup> A.M. Jeszka, *Problemy badawcze...*, op. cit., s. 33.

<sup>41</sup> Ibidem.



puszczenia, zaś falsyfikacja – do jego obalenia. W sensie logicznym, weryfikacja hipotezy polega na wyprowadzeniu, ze stanowiącego istotę hipotezy przypuszczenia, logicznych następstw i badaniu ich prawdziwości. Weryfikacja może być pełna (pozytywna lub negatywna) albo częściowa. Metodocy twierdzą, że pewniejsze wyniki poznawcze daje falsyfikacja hipotezy. Sposób weryfikacji pozytywnej lub falsyfikacji hipotezy badawczej – metodycznej czy empirycznej, dokonuje się z wykorzystaniem odpowiednich testów; w przypadku hipotez statystycznych – testów statystycznych. W zależności od tego, czy są to statystyczne hipotezy parametryczne, weryfikuje się je za pomocą parametrycznych testów istotności, a w przypadku hipotez nieparametrycznych – z użyciem testów nieparametrycznych. Testy istotności pozwalają na podjęcie jednej z dwóch decyzji: o odrzuceniu hipotezy sprawdzanej lub o stwierdzeniu braku podstaw do jej odrzucenia. Testy te, niestety, nie pozwalają na przyjęcie hipotezy. Proces weryfikacji hipotezy przebiega według pewnego schematu, który jest wspólny dla wszystkich procedur tego typu, i składa się z kilku kroków: sformułowania hipotez, przyjęcia poziomu istotności, pobrania próby i wyznaczenia statystyki empirycznej, wyznaczenia statystyki teoretycznej i porównania obu statystyk, a następnie podjęcia decyzji.<sup>42</sup> Tego typu weryfikacja pozytywna (konfirmacja) lub falsyfikacja nie jest jednoznacznie możliwa wobec zjawisk, dla których przypuszczenia (hipotezy) nie można wyrazić w mierzalnym parametrze. W sensie logicznym (rodzaju wnioskowania), w weryfikacji hipotez badawczych przeważnie stosuje się **metody indukcji** (syntezy, uogólniania)<sup>43</sup>;

- przy **tezach**, które w tym wypadku są też rozumiane w węższym zakresie – jako hipotezy naukowe (teoretyczne, poznawcze, teoriopoznawcze), następuje proces ich udowadniania. Teza wymaga więc zgromadzenia argumentów naukowych w celu ich potwierdzenia, przeważnie za pomocą metod dedukcji i analizy. Potwierdza to Władysław Kopaliński, który uważa, że teza „to założenie, które ktoś zamierza udowodnić”<sup>44</sup>, podobnie jak Kazimierz Kuciński, który podkreśla, że „teza jest udowadniania zawsze przy określonych założeniach, na podstawie których przeprowadzany jest dowód pozwalający tezę odrzucić bądź ją przyjąć, formułuje twierdzenie, które ma istotne znaczenie dla danej dziedziny”<sup>45</sup>;

<sup>42</sup> T. Borys, M. Kusterka-Jefmańska (red.), *Statystyka z prostej...*, op. cit., ss. 460-461.

<sup>43</sup> Metody te były już omawiane w rozdziale 5 niniejszej publikacji: „*Wybrane aspekty metodologii badań naukowych*”.

<sup>44</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.

<sup>45</sup> K. Kuciński, *Metodologia nauk...*, op. cit., s. 93.

- przy **hipotezach hybrydowych**, tzn. takich, których weryfikacja powinna łączyć w sobie argumentację teoretyczną, metodyczną i wyniki badań empirycznych, w sensie logicznym – następuje połączenie wnioskowania dedukcyjnego (procesów teoriopoznawczych) z wynikami procedury badawczej – wnioskowaniem indukcyjnym. Pierwsze wnioskowanie dokonuje się w części teoretyczno-poznawczej pracy (w pierwszych rozdziałach) i ta część, wraz z częścią metodyczno-empiryczną, w sposób komplementarny służą sprawdzeniu sformułowanych hybrydowo hipotez. Zatem w tym przypadku obie części procesu solidarnie wspomagają się w postępowaniu weryfikacji hipotezy (wówczas, przykładowo: wnioski z badań ankietowych wspierane są wnioskami teoriopoznawczymi w procesie falsyfikacji lub potwierdzania sformułowanych przypuszczeń).
4. **Sposób wykorzystania oceny stanu dotychczasowych badań i procesu identyfikacji luk w wiedzy.** Teza lub hipoteza może być postawiona na podstawie pogłębionego rozpoznania problemu naukowego. Tezy nawiązują do sprawdzonych w dotychczasowych badaniach hipotez, hipotezy – do zidentyfikowanych luk w wiedzy (stanów niewiedzy) i sformułowanych na tej podstawie problemów (naukowych lub/i badawczych).

Jak widać, kryteria te różnią się nie tylko „mocą” rozdzielania czy szukania „pokrewieństwa” między pojęciami „teza” i „hipoteza”, ale także stopniem dyskusyjności zaleceń. Scharakteryzowane dalej i zapowiedziane już wcześniej, trzy podejścia do omawianego problemu, różnią się również – a może przede wszystkim – sposobem wykorzystania kryterium czwartego: oceny stanu dotychczasowych badań i procesu identyfikacji luk w wiedzy.

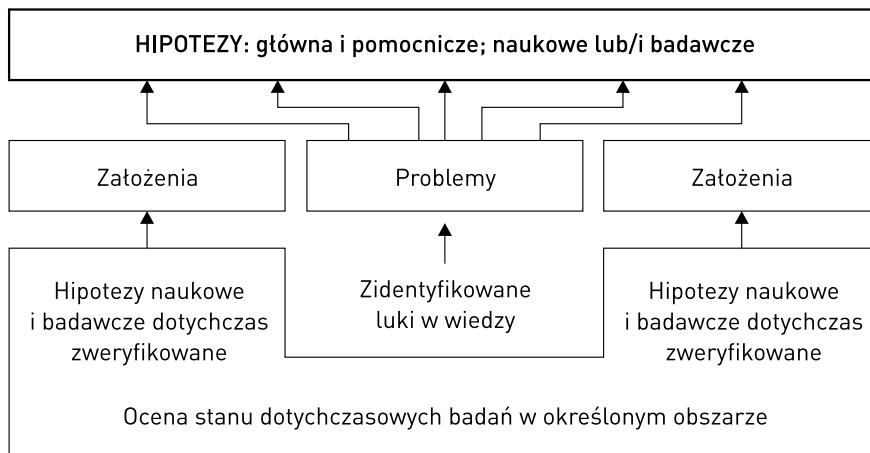
W **podejściu pierwszym**, wykorzystuje się tylko pojęcie „hipotezy” jako formy transformacji postawionego problemu (naukowego/badawczego), zdefiniowanego na podstawie oceny stanu dotychczasowych badań i identyfikacji luk w wiedzy. Istotę tego podejścia ilustruje rysunek 6.6.

Należy zwrócić ponownie uwagę, że w podejściu pierwszym, podział hipotez dokonuje się najczęściej według ich znaczenia, to znaczy: na główne i pomocnicze, co jest bliskie podziałowi według stopnia szczegółowości: na ogólne i szczegółowe. Podział ten jest najczęściej stosowany w pracach naukowych z zakresu ekonomii. Przykłady konkretnych hipotez głównych oraz hipotez pomocniczych podano w tabeli 6.3.

Tabela 6.3. Przykłady hipotez w rozprawach doktorskich

Hipotezy główne	Hipotezy pomocnicze
Tytuł rozprawy doktorskiej: <b>„Koncepcja zrównoważonej konsumpcji – problemy implementacji w Polsce”</b>	
<ul style="list-style-type: none"> <li>• W Polsce, obok pozytywnych tendencji, występują też istotne bariery w implementacji koncepcji zrównoważonej konsumpcji.</li> </ul>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Oddziaływanie za pomocą bodźców ekonomicznych na równoważenie konsumpcji powoduje korzystne tendencje do ograniczania rozbudowanej strefy typu „mieć” i docenianie pozostałych sfer jakości życia (w tym jakości typu „być”), co sprzyja realizacji celów zrównoważonego rozwoju.</li> <li>2. Oddziaływanie za pomocą mechanizmów ekonomicznych na równoważenie konsumpcji powoduje korzystne zmiany w jakości środowiska.</li> <li>3. Pozytywne zmiany w systemie społeczno-gospodarczym, sprzyjające realizacji zrównoważonej konsumpcji, przebiegają zbyt wolno, co wynika z wielu barier zrównoważonej konsumpcji.</li> </ol>
Tytuł rozprawy doktorskiej: <b>„Ekologistyka jako narzędzie wdrażania zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym”</b>	
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Ekologistyka, ze względu na tkwiący w niej potencjał, stanowić może istotne narzędzie równoważenia rozwoju, także na poziomie lokalnym, wskazane zatem jest, nie tylko jej uwzględnianie w strategiach rozwoju, ale także szczegółowe programowanie na poziomie lokalnym.</li> <li>• Gminom, które w strategiach rozwoju uwzględniają ekologistykę, łatwiej jest realizować cele ekonomiczne przy jednoczesnym spełnianiu ograniczeń społecznych i środowiskowych.</li> <li>• Gminy, które w strategiach rozwoju nie uwzględniają ekologistyki, lub które traktują ekologistykę wyłącznie jako instrument marketingowy, nie realizują także w praktyce założeń zrównoważonego rozwoju.</li> </ul>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Nadrzędnym celem polityki każdego szczebla, prowadzonej przez kraje Unii Europejskiej, w tym także polityki realizowanej na poziomie lokalnym, jest wypełnianie założeń zrównoważonego rozwoju, ponieważ funkcjonowanie i rozwój systemów gospodarczych krajów unijnych ściśle związane są z Europejską Strategią Zrównoważonego Rozwoju.</li> <li>2. Dostrzeżenie potencjału i roli ekologistyki we wdrażaniu zrównoważonego rozwoju, pozwoli na świadome i profesjonalne jej programowanie i włączanie do strategii rozwoju lokalnego.</li> <li>3. Przy postępującym wzroście skali produkcji, wzroście powiązań technologicznych, skracaniu się cykli użytkowania wyrobów, przy jednoczesnym wyczerpywaniu się zasobów naturalnych i degradacji środowiska przyrodniczego, świadome włączenie ekologistyki do strategii rozwoju, ułatwi samorządom lokalnym jednoczesne realizowanie celów ekonomicznych i spełnianie ograniczeń społecznych i środowiskowych.</li> <li>4. Opracowanie autorskiego modelu ułatwiającego programowanie ekologistyki w kontekście wdrażania zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym.</li> </ol>

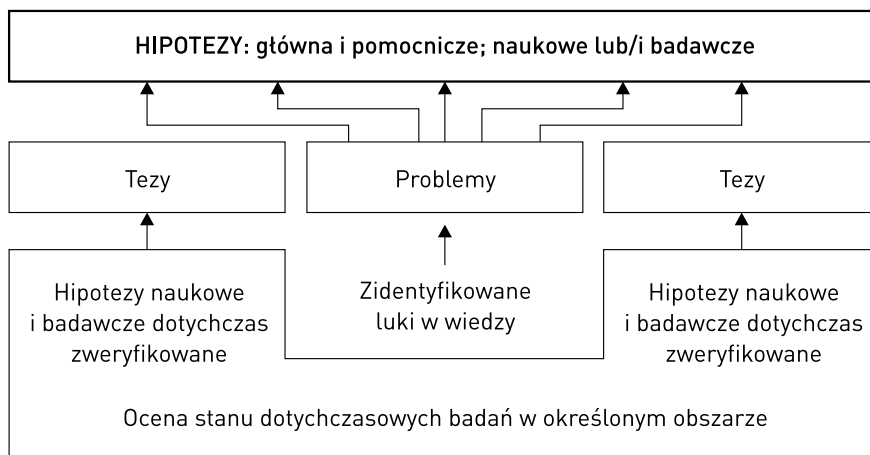
Źródło: opracowanie własne na bazie własnych zasobów informacji (Tadeusz Borys).



**Rysunek 6.6.** Podejście pierwsze do wykorzystania pojęcia „hipotezy”

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

Pewne wady logiczne w formułowaniu zbioru hipotez ilustruje tabela 6.3. Warto szczególnie zwrócić uwagę na drugi z przedstawionych w tej tabeli tematów, w którym zostały określone aż trzy hipotezy główne. Żadna z nich nie jest powiązana z hipotezami pomocniczymi, zaś czwarta hipoteza pomocnicza ma charakter celu, a nawet zadania badawczego.



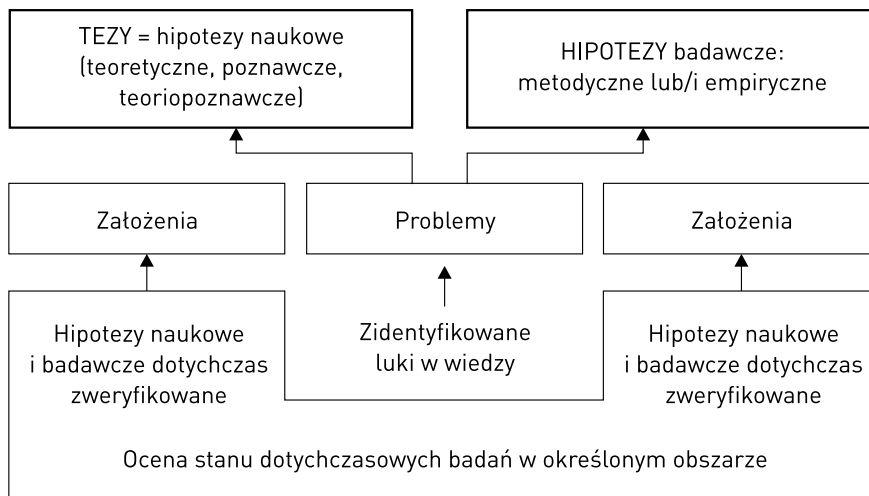
**Rysunek 6.7.** Podejście drugie do wykorzystania pojęcie tezy i hipotezy

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

W **podejściu drugim** wykorzystuje się obie kategorie – zarówno hipotezy, jak i tezy. Pojęcie „tezy” nawiązuje wprost do oceny stanu dotychczasowych badań,

a przede wszystkim do zbioru hipotez już sprawdzonych, które są źródłem tez wyjściowych, ułatwiających identyfikację luk w wiedzy i następnie, na tej podstawie – przypuszczeń (hipotez) poznawczych lub/i badawczych (patrz: druga sytuacja przy kryterium drugim). Hipotezy te są formą transformacji sformułowanych problemów: naukowego lub/i badawczego. Istotę tego podejścia ilustruje rysunek 6.7.

W **podejściu trzecim** wykorzystuje się głównie scharakteryzowane wyżej kryterium trzecie odróżniania tez od hipotez, czyli sposób potwierdzania tez i hipotez, a przede wszystkim dość powszechnie panujący w literaturze pogląd, że teza jest udowadniania, a hipoteza – sprawdzana.<sup>46</sup> Wprowadza to dwie zawężone interpretacje tych pojęć: hipotezy jako hipotezy badawczej – metodycznej lub/i empirycznej, i tezy jako hipotezy naukowej (teoretycznej, poznawczej czy teoriopoznawczej). Istotę tego podejścia ilustruje rysunek 6.8.



**Rysunek 6.8.** Podejście trzecie do wykorzystania pojęcia „tezy” i „hipotezy”

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

Ilustracją podejścia trzeciego do wykorzystania obu pojęć – tezy i hipotezy, jest monografia Justyny Maciąg z 2019 roku: *„Lean Culture in Higher Education – Towards Continuous Improvement”*<sup>47</sup>. Autorka pracy, tworząc rozbudowaną strukturę matrycy logicznej, oddziela tezy od hipotez i pierwsze pojęcie wiąże z problemami i celami poznawczymi, a drugie – z problemami i celami metodycznymi (określanymi w monografii – metodologicznymi). Przykładem tezy jest następu-

<sup>46</sup> A.M. Jeszka, *Problemy badawcze...*, op. cit., s. 33.

<sup>47</sup> J. Maciąg, *Lean Culture in Higher Education – Towards Continuous Improvement*, Ed. Palgrave Macmillan, Cham 2019.

jące sformułowanie: „Na kulturę Lean silnie wpływają czynniki wynikające z tradycji działania, modeli kultury organizacyjnej szkół wyższych, kultury narodowej w danym kraju”, zaś hipotezy: „Kwestionariusz LCMQ<sup>48</sup> pozwala na rzetelną, trafną i wiarygodną ocenę dojrzałości Kultury Lean w szkole wyższej”. Pewną słabością tej części matrycy logicznej monografii jest struktura tez i hipotez, niepowiązana z dokonaną wcześniej dwustopniową dekompozycją celów pracy. W matrycy brakuje bowiem głównej tezy (hipotezy poznawczej) i głównej hipotezy metodycznej (jako odpowiedników – sformułowanych w monografii – głównego celu poznawczego i głównego celu metodycznego), w formie generalizujących stwierdzeń (przypuszczeń), dla których określono w pracy dwa podzbiory tez i hipotez pomocniczych.<sup>49</sup>

Brak właściwego rozpoznania przez badaczy kluczowych cech konstytuujących tezy i hipotezy może prowadzić do wielu nieporozumień, osłabiających wartość metodologiczną opracowania naukowego. Widoczne to jest nie tylko w zamiennym stosowaniu obu kategorii, lecz także w sugerowaniu, na przykład w procesie opiniowania pracy – konieczności zmiany hipotezy na tezę (lub odwrotnie), bez podania przekonującej argumentacji. Niebezpieczeństwo to ujawnia się zwłaszcza w postępowaniach habilitacyjnych, gdy jako „największe osiągnięcie naukowe” po doktoracie wskazany jest cykl publikacji, często objętych wspólnym tytułem. Potwierdza to następujące doświadczenie jednego ze współautorów tego rozdziału:

W jednym z postępowania habilitacyjnych, w jakim uczestniczyłem w 2019 roku, jako recenzent, Habilitantka zdecydowała się „w dobrej intencji” na dokonanie porządkującego podziału prac tworzących cykl na dwie względnie jednorodne podgrupy, formułując przy tym *ex post* dwie hipotezy badawcze. Napisałem w opinii, że musi to budzić poważne wątpliwości czy zastrzeżenia logiczne, bowiem hipotezy te zostały sformułowane po przeprowadzeniu badań. Porządkujący charakter stwierdzeń (hipotez) nie może stanowić uzasadnienia dla odwrócenia logiki formułowania hipotez badawczych, które zgodnie z powszechnie uznanymi standardami metodologii nauk, powinny być tworzone w podejściu *ex ante*, a więc przez sformułowanie określonych twierdzeń jeszcze przed przeprowadzeniem badań. W przypadku opiniowanego wniosku, wyniki badań prezentują opublikowany już wcześniej cykl publikacji, co oznacza, że hipotezy zostały sformułowane po przeprowadzeniu badań, a zatem niezgodnie z uznanymi standardami metodologii nauk.

<sup>48</sup> LCMQ – *Lean Culture Maturity Questionnaire*.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

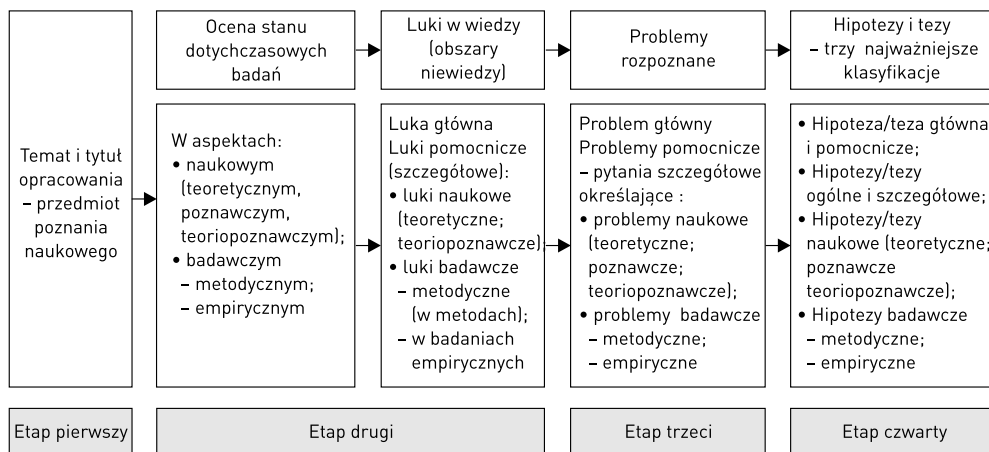
To, co mogła w tym przypadku zrobić Habilitantka, to przede wszystkim skupić uwagę na wykazaniu ciągłości tematycznej prac tworzących cykl, przypomnieniu oryginalności hipotez sformułowanych w tych pracach *ex ante* i konkluzji wynikających z ich weryfikacji. A jednak pokusa podejścia *ex post* do stawiania hipotez w tym przypadku zwyciężyła. (Tadeusz Borys)

W procesie weryfikacji hipotez (tez) występują trzy zjawiska, charakterystyczne dla prac i badań naukowych oraz ważne dla jakości opracowania naukowego z zakresu ekonomii:

- 1) skłonność badacza do formułowania takich hipotez (tez), które może potwierdzić, co skłania go do „nieformalnego” stawiania hipotez, gdy znane są już wyniki badań (nie dotyczy to oczywiście hipotez statystycznych);
- 2) gdy badacz często uznaje, że negatywna weryfikacja hipotezy jest jego porażką – niepowodzeniem badawczym, co oczywiście nie znajduje uzasadnienia;
- 3) występowanie trudności decyzyjnych, kiedy część hipotez zostanie zweryfikowana pozytywnie, a część negatywnie; tu szczególnie ważnym problemem jest powiązanie wyników weryfikacji hipotez cząstkowych z weryfikacją hipotezy głównej – ilustracją tego problemu jest poniższa refleksja:

Recenzując w 2015 roku rozprawę doktorską, zwróciłem uwagę, że mimo negatywnej weryfikacji trzech z czterech hipotez pomocniczych, silnie merytorycznie i logicznie powiązanych z hipotezą główną, ta ostatnia została, według Autorki rozprawy, pozytywnie zweryfikowana. Powstał tu zatem istotny problem merytoryczny i logiczny – hipotezy pomocnicze, będące z definicji pewną dekompozycją hipotezy głównej, zostały zakwestionowane, a hipoteza główna potwierdzona. I w tym przypadku potwierdza się to, że wskazany problem wymaga szczególnej uwagi nie tylko autora pracy, a także jej promotora. (Tadeusz Borys)

Dotychczas przedstawione cztery etapy kreowania cyklu badawczego opracowania naukowego ilustruje rysunek 6.9.



**Rysunek 6.9.** Etapy 1-4 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

### 6.1.5. Cele pracy i struktura opracowania naukowego

Trzy kolejne etapy, kończące w zasadzie proces budowy modelu analitycznego opracowania naukowego, to określenie: celów pracy, wykorzystanej metodyki oraz przedstawienie struktury opracowania. Ponieważ metody badawcze były przedmiotem rozważań w poprzednim rozdziale, zostaną tu omówione tylko pierwszy – cele i trzeci – struktura pracy moduł matrycy logicznej.

Pojęcie **celu** jest racjonalnie i intuicyjnie zrozumiałe. Cel (z języka greckiego *τηλος*, *telos*; z języka łacińskiego: *finis*, *terminus*) jest tym, co uruchamia określone działanie, to końcowy efekt (stan rzeczy), do którego się dąży, to – inaczej mówiąc: kres świadomego działania, ukierunkowanego właśnie na kres czynności (zachowania celowego). Zatem celem opracowania naukowego nazywa się wszystko to, do czego w nim się dąży, mając na myśli osiągnięcie zamierzonego wyniku (efektu). W urzeczywistnianiu celu pomagają wszelkie środki, szczególnie informacje i przyjęte metody naukowe i badawcze.

Cele są różnorodnie klasyfikowane. Spośród wielu zestawień znajdujących się w literaturze, tylko niektóre mają zastosowanie w opracowaniu naukowym; chodzi o te, które są zbieżne z omówionymi wcześniej klasyfikacjami hipotez. Można wyróżnić, między innymi, podziały celów uwzględniające pięć głównych kryteriów ich klasyfikacji, według:

- kryterium czasu;
- kryterium pozytywności;
- kryterium szczegółowości (zasięgu czy zakresu celu);



- kryterium znaczenia w procesie poznania naukowego;
- kryterium problemowe – rodzaj przedmiotu poznania.

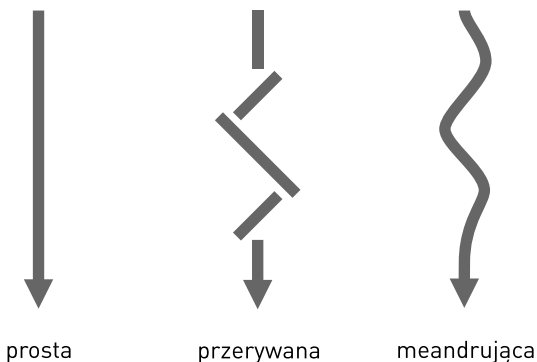
Pierwsze kryterium – **czasu urzeczywistnienia celu** (jego efektów) jest w dużym stopniu powiązane ze szczegółowością zapisu celu. Pozwala ono wyróżnić cele strategiczne (długookresowe), taktyczne (średniookresowe) i operacyjne (bieżące). W opracowaniach naukowych jest to rzadko spotykany i wykorzystywany podział celów.

Drugie kryterium dotyczy **pozytywności konotacji efektów celu**. Kryterium to generuje podział celów na: pozytywne, określające efekty, które podmiot (badacz) pragnie uzyskać, i negatywne, a więc efekty, których pragnie uniknąć. W pracach naukowych dominuje, z natury rzeczy, pozytywna interpretacja celu, zatem podział ten ma minimalne znaczenie praktyczne.

Trzecie kryterium to **stopień szczegółowości** (zasięgu czy zakresu celu) zapisu celu. Kryterium to generuje podział na cele ogólne i cele szczegółowe (częstkowe/częściowe), które mogą – choć nie zawsze muszą – powodować komplementarną dekompozycję celu ogólnego (przejście od ogółu do szczegółu) lub/i po prostu współprzyczyniają się – poprzez efekty częściowe – do urzeczywistnienia celu ogólnego (przejście od szczegółu do ogółu). Cel ogólny (podobnie jak człon kolejnej klasyfikacji – cel główny) odnosi się do całości opracowania naukowego (zamierzenia badawczego), a cele szczegółowe odnoszą się do wybranych partii tekstu głównego, najczęściej do rozdziałów. Cele szczegółowe umożliwiają też sprawdzanie poprawności sformułowania celu ogólnego. Jest to często stosowana praktyka podziału celów, która ma fundamentalne znaczenie w opracowaniach naukowych i jest bliska podziałowi celów według kolejnego kryterium.

Czwarte kryterium – **znaczenie celu w procesie poznania naukowego**, generuje podział celów na główne (podstawowe) i pomocnicze (podrzędne). Jest to klasyfikacja zbliżona do podziału poprzedniego, bowiem cel główny ma z reguły zapis ogólny i odnosi się do całości opracowania, a cele pomocnicze cechuje zapis bardziej szczegółowy. Klasyfikacja owa ma – tak jak poprzedni podział – kluczowe znaczenie w badaniach naukowych.

**Cel główny** (podstawowy) pracy spełnia wiodącą rolę w konstruowaniu tekstu naukowego. Wskazuje on do czego autor dąży i determinuje myśl przewodnią tekstu. Myśl przewodnia treści jest swego rodzaju „kręgosłupem” opracowania, zawsze związanym z tematem i celem pracy. Służy selekcji informacji i zapewnieniu zawartości tekstu. Nie pozwala rozwijać (w ogóle lub nadmiernie) wątków pobocznych, które pojawiają się przy pisaniu pracy. W poprawnie wykonanym opracowaniu naukowym, myśl przewodnia powinna być prostoliniowa. Taką pracę najlepiej się czyta. Istnieją jednak prace, gdzie myśl przewodnia jest przerywana lub meandrująca (rysunek 6.10).



**Rysunek 6.10.** Rodzaje myśli przewodniej w opracowaniach naukowych

Źródło: opracowanie własne (Bazyli Poskrobko).

**Cele pomocnicze** (podrzędne) należy formułować oszczędnie. Przy znacznej liczbie celów, autor ma problem jaki cel podrzędny realizuje w danej partii tekstu, zaś recenzent może łatwo dowiedzieć, że niektóre z nich nie zostały w pełni osiągnięte (co oczywiście ma wpływ na końcową ocenę pracy). Zaleca się, aby cele pomocnicze, a także cele szczegółowe spełniały pięć wymogów: poprawnego sprecyzowania (*Specific*), mierzalności (*Measurable*), atrakcyjności (*Attractive*), realności (*Realistic*) oraz określenia w czasie (*Time-based*), co określane jest akronimem SMART. Można spotkać także inne podejście do określania celów. Jest to tak zwana zasada CREAM, zgodnie z którą cele powinny być: jasno zdefiniowane i bezsporne (*Clear*), odpowiadające przedmiotowi pomiaru i jego ocenie (*Relevant*), ekonomiczne, mierzone w ramach racjonalnych kosztów (*Economic*), adekwatne, dostarczające wystarczających informacji (*Adequate*) oraz łatwe do zmierzenia i podlegające niezależnej walidacji (*Monitorable*). W opracowaniach naukowych szczególne znaczenie ma poprawne sprecyzowanie mierzalności stopnia realizacji celu, co ułatwia określenie zakresu jego urzeczywistnienia w opracowaniu naukowym.

Relacja między celem głównym (ogólnym) a zbiorem celów pomocniczych (szczegółowych) powinna być przez autora pracy starannie przemyślana. Cel główny (ogólny) nie musi być zawsze uogólnieniem celów pomocniczych, bowiem każdy cel podrzędny (szczegółowy) dotyczy jakiegoś „podproblemu”. Kompatybilne z celem głównym (ogólnym) muszą być nie tyle same sformułowania, co efekty ich realizacji. Każdy rezultat realizacji celu podrzędnego (szczegółowego) powinien służyć osiągnięciu efektu końcowego – efektu celu głównego (ogólnego). Takie skomponowanie celów nie jest łatwym zadaniem i wymaga sporego doświadczenia badawczego oraz umiejętności logicznego myślenia. Nie zawsze taka zależność między celami zachodzi lub jest dostatecznie jasno uwidocznioma. W niektó-

rych pracach zdarza się, że efekt realizacji celu podrzędnego (szczegółowego) nie ma nic wspólnego z efektem celu głównego.

W pracach naukowych pojawiają się też inne istotne uchybienia metodyczne w tym zakresie. Jednym z nich jest wskazanie tylko celu głównego (ogólnego), bez określania celów pomocniczych (szczegółowych). Drugie uchybienie to wskazanie jednakowo ważnych kilku celów „głównych” („ogólnych”). W rozprawach naukowych z ekonomii należy wskazywać zarówno cel główny (ogólny), jak i cele pomocnicze (szczegółowe), najlepiej o charakterze problemowym. Jest to zasadne szczególnie wtedy, gdy badacz proponuje nową metodykę lub modyfikację istniejącej.

Według ostatniego, piątego kryterium, które dotyczy **rodzaju przedmiotu poznania i ma charakter problemowy**, cele dzielone są (podobnie jak hipotezy) na cele naukowe (teoretyczne, poznawcze czy teoriopoznawcze) i cele badawcze, a te z kolei na cele metodyczne oraz cele empiryczne (aplikacyjne). Ten podział jest, niestety, często niedoceniany w opracowaniach naukowych, głównie ze względu na nakładanie się dwóch lub więcej celów podczas tworzenia pracy i częstym niedoszacowaniem konieczności określania celów naukowych. Istotność stosowania tego kryterium podziału celów wynika także stąd, że jego wykorzystanie w pracach naukowych z zakresu ekonomii jest prostą konsekwencją implementowania tego kryterium na wcześniejszych etapach budowy matrycy logicznej, a zwłaszcza podczas określania luk w wiedzy (etap drugi), identyfikacji problemów (etap trzeci) oraz formułowania hipotez i tez (etap czwarty).

W praktyce badań naukowych, przedstawione kryteria podziału celów są wykorzystywane w różnym zakresie; z reguły dominują podziały według kryterium trzeciego (na ogólne i szczegółowe) i kryterium czwartego (na główne i pomocnicze). Przykłady wykorzystania tych podziałów przedstawia tabela 6.4.

Tabela 6.4. Przykłady różnorodnych praktyk w określaniu celów opracowania naukowego

Cel ogólny (główny)	Cele szczegółowe (pomocnicze)
<b>Cel ogólny (główny) bez celów szczegółowych (pomocniczych)</b>	
Określenie poziomu implementacji podejścia opartego na koncepcji usług świadczonych przez ekosystemy w zrównoważonym rozwoju gmin regionu zurbanizowanego	brak
<b>Kilka celów ogólnych (głównych) i kilka celów szczegółowych (pomocniczych)</b>	
<p><b>Cel poznawczy</b> Całościowe zbadanie procesu rozwoju turystyki i warunkujących go czynników w transgranicznym regionie Sudetów.</p> <p><b>Cel metodologiczny</b> Sprawdzenie możliwości wykorzystania w badaniach danych źródłowych (w tym statystycznych), pochodzących z różnych okresów, państw, zbieranych według odmiennych zasad, co powoduje, że ich porównywanie nie zawsze jest możliwe.</p> <p><b>Cel aplikacyjny</b> pracy sprowadza się do dokonania oceny możliwości wykorzystania turystyki w polityce regionalnej ukierunkowanej na przetwarzanie peryferyjności Sudetów.</p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Rozpoznanie zmian funkcji turystycznej Sudetów na tle przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych.</li> <li>2. Ocena stopnia rozwoju turystyki jako zjawiska transgranicznego w przeszłości i obecnie.</li> <li>3. Identyfikacja stymulatorów i barier rozwoju funkcji turystycznej z uwzględnieniem aspektu transgraniczności.</li> <li>4. Sformułowanie rekomendacji dla polityki regionalnej w zakresie rozwoju turystyki jako czynnika sprzyjającego przetwarzaniu peryferyjności regionu.</li> </ol>
<b>Cel ogólny (główny) i dwie podgrupy celów szczegółowych (pomocniczych)</b>	
Określenie miejsca i roli ekologii w wdrażaniu zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym.	<p>Cele naukowo-poznawcze:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Zaprezentowanie genezy, celów i zasad zrównoważonego rozwoju.</li> <li>2. Wskazanie istoty rozwoju lokalnego kierunkowanego założeniami koncepcji zrównoważonego rozwoju.</li> <li>3. Zdiagnozowanie barier i stymulatorów równoważenia rozwoju na poziomie lokalnym.</li> <li>4. Wskazanie na ekologii jako istotne narzędzie ułatwiające wdrażanie zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym.</li> </ol> <p>Cele praktyczne:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Określenie miejsca ekologii w strategiach rozwoju lokalnego.</li> <li>2. Przeprowadzenie analizy i dokonanie oceny ekologii jako narzędzia ułatwiającego realizację celów ekonomicznych przy jednoczesnym spełnianiu ograniczeń społecznych i środowiskowych.</li> </ol>

Cel ogólny (główny)	Cele szczegółowe (pomocnicze)
<b>Cel ogólny (główny) i cele szczegółowe (pomocnicze)</b>	
<p>Określenie możliwości i barier wprowadzania w Polsce koncepcji zrównoważonej konsumpcji – jako koncepcji przyczyniającej się do poprawy jakości życia.</p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Zdefiniowanie pojęcia zrównoważonej i niezrównoważonej konsumpcji.</li> <li>2. Analiza trendów zmian modelu konsumpcji w Polsce.</li> <li>3. Rozpoznanie struktury instrumentów kształtowania konsumpcji zrównoważonej ze szczególnym uwzględnieniem roli narzędzi ekonomicznych.</li> <li>4. Analiza barier realizacji zrównoważonej konsumpcji.</li> <li>5. Zdefiniowanie pojęć zrównoważonej jakości życia oraz jej częściowych jakości w powiązaniu z koncepcją konsumpcji zrównoważonej.</li> <li>6. Identyfikacja związków pomiędzy zrównoważoną konsumpcją a zrównoważoną jakością życia.</li> </ol>

Źródło: opracowanie własne na podstawie własnych zasobów informacji (Tadeusz Borys).

O możliwości zaistnienia kolejnej wady w tworzeniu relacji między celem ogólnym (głównym) i celami szczegółowymi (pomocniczymi) świadczy poniższa refleksja:

W 2020 roku „wzbogaciłem się” o następujące doświadczenie. Recenzując monografię, zgłoszoną przez autora w postępowaniu habilitacyjnym, zwróciłem uwagę, że Habilitant sformułował ogólny cel pracy i aż dziewięć celów szczegółowych. Ze zbioru celów szczegółowych wybiórczo wybrał trzy, tworząc w ten sposób specyfikację celu ogólnego. Autor popełnił tu dwa dość fundamentalne błędy: po pierwsze, efekty urzeczywistnienia pozostałych sześciu celów szczegółowych nie zostały powiązane z efektem celu ogólnego lub, inaczej to formułując: efekty realizacji nie wszystkich celów szczegółowych są w tym przypadku kompatybilne z celem ogólnym; po drugie, opierając cel ogólny na zapisie trzech wybranych celów szczegółowych, nie spełnił wymogu ogólności tego celu. Wprowadził więc rzadko spotykaną i budzącą wiele wątpliwości praktykę formułowania celu ogólnego. (Tadeusz Borys)

W projektach badawczych oraz w niektórych opracowaniach naukowych występuje też, choć rzadko, trzeci poziom uszczegółowienia tego fragmentu matrycy logicznej, a mianowicie **zadanie badawcze**. Istnieje oczywiście różnica między celem szczegółowym i zadaniem. Celem jest rezultat (efekt – stan docelowy), a nie jest to samo działanie (sposób dochodzenia do celu). Zadania natomiast

odnoszą się właśnie do samego procesu urzeczywistniania tych zamierzeń. Są sformułowane w bardzo szczegółowy sposób i ukazują sposób osiągnięcia owego stanu docelowego. W pracach naukowych cele szczegółowe są często określane czynnościowo („czasownikowo”), czyli stają się *de facto* zadaniami, co jest uchybieniem metodycznym.

**Struktura pracy** to ostatni element matrycy logicznej opracowania naukowego, którego kształt w największym stopniu determinowany jest przez hipotezy i cele pracy. Powinna ona być optymalna, czyli ani nadmiernie syntetyczna (tylko części czy rozdziały), ani nadmiernie rozbudowana. Zaleca się, by podział treści ograniczyć do trzech poziomów: rozdziałów, podrozdziałów i punktów (paragrafów). Każdy rozdział powinien spełniać istotną rolę właśnie z punktu widzenia przyjętych hipotez i celów. Dodanie rozdziału o treści wychodzącej zwłaszcza poza cele pracy, może „rozbijać” jej spójność merytoryczną. O takiej możliwości świadczy poniższe doświadczenie:

W mojej praktyce zdarzyło się świadomie „zepsuć” dobrą strukturę i myśl przewodnią doktoratu. Joanna Ej dys (obecnie profesor tytularny) napisała rozprawę doktorską na temat: „Zintegrowana efektywność systemu zarządzania środowiskiem”. Była to bardzo dobra, zwięzła praca, posiadająca istotną wartość dodaną. W mojej ocenie miała jednak pewną wadę. Jej objętość wynosiła około 130 stron. Zaproponowałem więc doktorantce dopisanie rozdziału teoretycznego na temat efektywności. Doktorantka taki rozdział dodała. Niestety, jego treść nie wносиła nic nowego, a jedynie przerwała myśl przewodnią pierwszej wersji tekstu. Dzisiaj jestem przekonany, że popełniłem błąd, ten rozdział nie był potrzebny. (Bazyli Poskrobko)

Wydawnictwa dość często stosują praktykę narzucania struktury opracowania, szczególnie artykułów. Podają wytyczne (przydatne wskazówki), które tworzą schemat „poprawnej struktury tekstu”. Odejście autora od tej struktury staje się jedną z najczęstszych przyczyn nieprzyjęcia artykułu naukowego do publikacji. Tę „poprawną strukturę” określa się akronimem IMRAD<sup>50</sup>, co oznacza, że powinna ona składać się z czterech głównych części:

- wprowadzenia (*Introduction*);
- materiałów i metod (*Materials & Methods*);
- wyników (*Results*);
- dyskusji (*Discussion*).

Do tej struktury niektórzy dodają dwie dodatkowe sekcje: przegląd literatury (*Literature review*) oraz konkluzje (*Conclusions*). W przeciwieństwie do wskazanych

<sup>50</sup> en.wikipedia.org/wiki/IMRAD [dostęp: 21.07.2020].

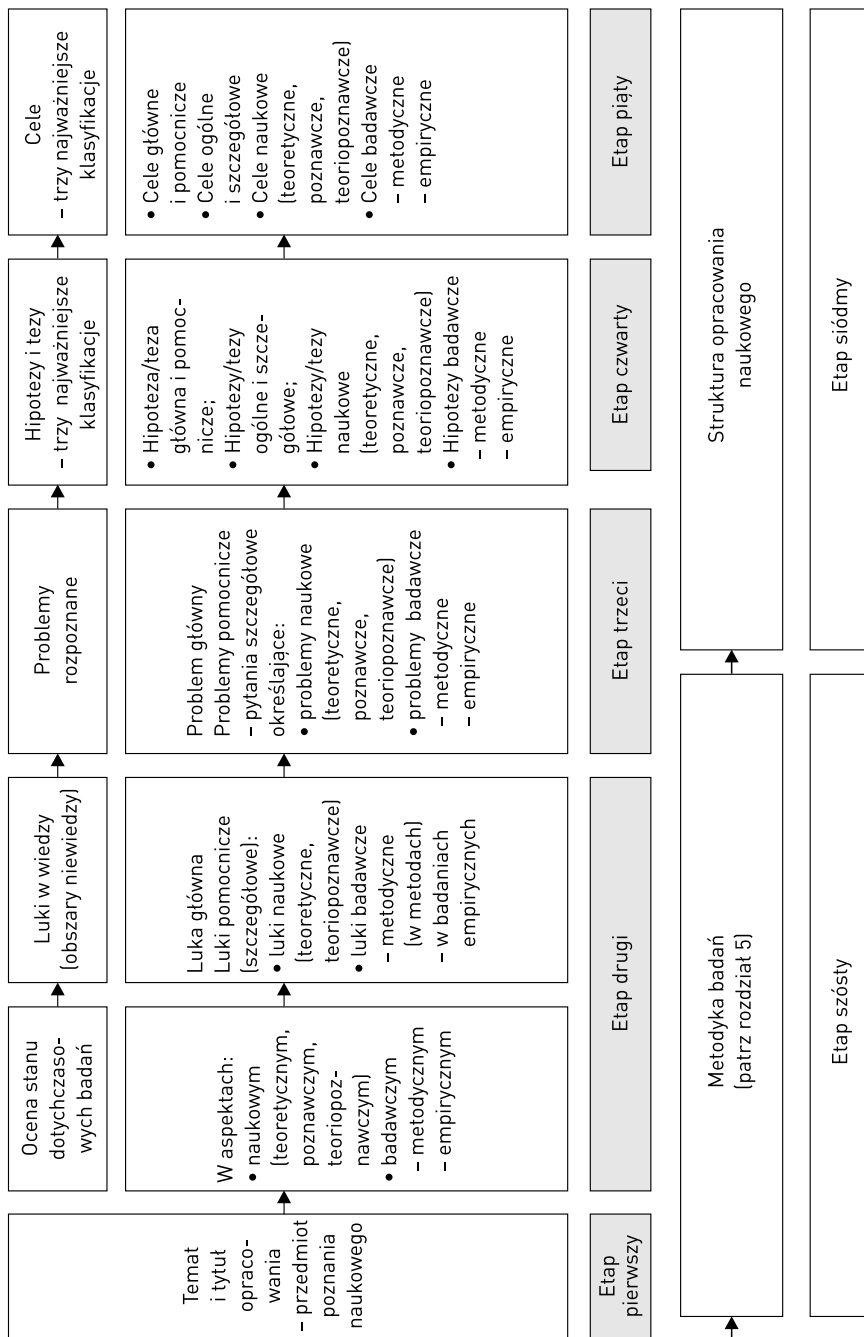
czterech pierwszych sekcji, dwie dodatkowe nie muszą występować w każdym tekście. Cztery podstawowe sekcje mają opowiadać na kluczowe dla artykułu pytania: dlaczego podjęto badanie?, jak je przeprowadzono?, jakie są rezultaty badań? i co z tego wynika? Z punktu widzenia metodologii pracy naukowej, nie zawsze są to najlepsze zalecenia.

#### 6.1.6. Problemy „otwarte”

Większość prac naukowych, zwłaszcza o charakterze teoretycznym i metodycznym, pozostawia wiele problemów otwartych, jedynie w danej pracy zasygnalizowanych i wymagających dalszych badań. Oznacza to, że zidentyfikowana na początku luka w wiedzy na tym etapie prowadzonych badań nie została lub nie mogła zostać całkowicie wypełniona. Przykłady takich problemów powinny być wyeksponowane w końcowej części pracy (artykułu, rozdziału czy monografii), jako potrzeba lub zapowiedź dalszych badań. Uświadamiają one, że zapoczątkowane w danej pracy rozważania i analizy dotyczą tylko niektórych zagadnień z danego obszaru badawczego, wskazanego w temacie pracy i zidentyfikowanego problemu naukowego i/lub problemu badawczego.

Podanie przekonującego uzasadnienia dlaczego nie wszystkie problemy zostały rozwiązane, czy dostatecznie dogłębnie naświetlone, jest tu konieczne i nie może go zastąpić tylko argument mniej lub bardziej ograniczonej objętości opracowania, narzuconej przez wydawnictwo, koszty wydania pracy czy też autorskie samoograniczenia. Istotne jest tu przede wszystkim to, że „cokolwiek się pojmuje, pojmuje się zawsze na miarę własnych możliwości poznawczych” (*Quidquid recipitur ad modum recipientis recipitur* – Tomasz z Akwinu).

Problemy otwarte są zalecanym, lecz nie zawsze wymaganym elementem matrycy logicznej opracowania naukowego, dlatego też nie zostały uwzględnione w podanym na rysunku 6.11 pełnym schemacie tej matrycy. Model matrycy będzie układem porównawczym dla dokonanej w podrozdziale 6.2. analizy spotykanych w praktyce pisania prac naukowych rozmaitych kombinacji elementów w procesie budowy matrycy logicznej opracowania naukowego.



Rysunek 6.11. Etapy 1-7 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).



## 6.2. Możliwe kombinacje elementów matrycy logicznej

Matryca logiczna może być bardziej lub mniej rozbudowana i w różnorodny sposób spełniać wymóg spójności oraz logiczności powiązań jej elementów, co w głównej mierze zależy od rodzaju opracowania naukowego (praca dyplomowa, artykuł, rozdział w pracy zbiorowej, monografia) oraz od zdobytego przez autora doświadczenia w badaniach naukowych i publikowaniu prac. Z punktu widzenia liczby uwzględnianych elementów, można wyróżnić dwie grupy matryc: **matryce zredukowane** i **matryce rozbudowane**, co jest bliskie podziałowi na matryce z wadami i matryce zbliżone w dużym stopniu do wzorca matrycy logicznej opracowania naukowego.

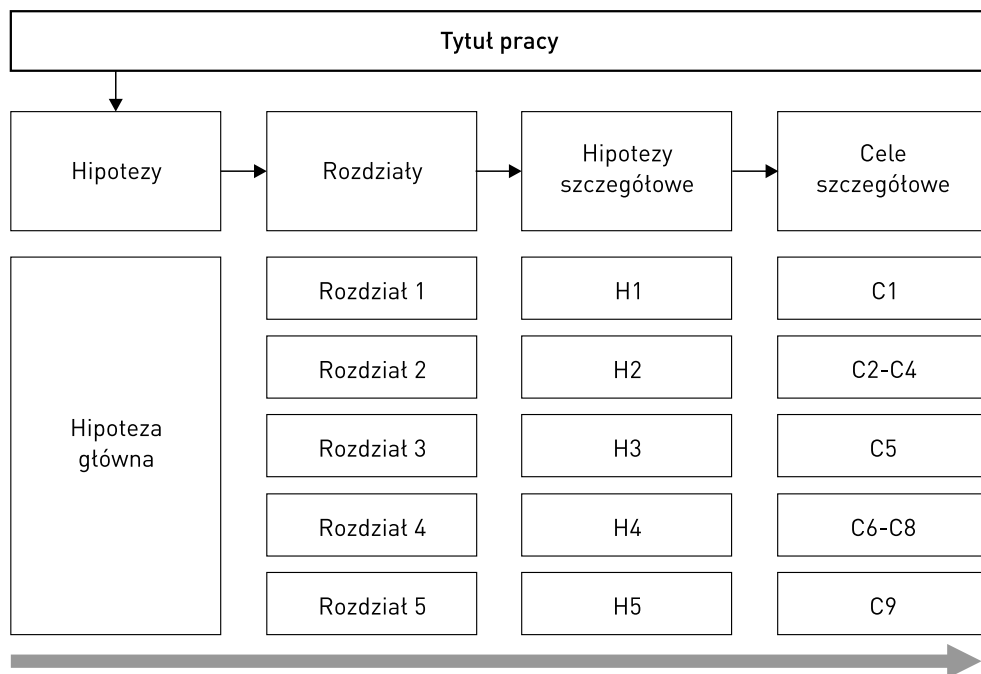
**Matryce zredukowane** zawierają ograniczony zbiór podstawowych elementów merytorycznych opracowania naukowego. W praktyce spotyka się najczęściej dwa rodzaje zredukowanych matryc, które uwzględniają:

- wskazanie tematu i celu pracy, często z pominięciem celów szczegółowych (pomocniczych) oraz bez opisu wykorzystanych metod badawczych;
- wskazanie problemu naukowego lub badawczego, utożsamianego z tematem pracy, celu pracy ze wskazaniem celów szczegółowych (pomocniczych) oraz metod badawczych.

Zredukowane modele analityczne są typowe dla prac dyplomowych i dużej części artykułów publikowanych w nisko lub średnio punktowanych czasopismach krajowych, rzadko zaś spotykane w pracach wydawanych w indeksowanych czasopismach i rozprawach doktorskich oraz w publikacjach zwartych, zgłaszanych do postępowania awansowego.

**Matryce rozbudowane** w praktyce przybierają cztery postacie (modele):

- *pierwsza* odnosi się wyłącznie do pojęcia problemu naukowego, bez wyodrębnienia problemu badawczego, pomimo, że praca ma charakter teoretyczno-badawczy;
- *druga* odnosi się wyłącznie do pojęcia problemu badawczego, chociaż jest w niej zawarta część teoretyczna – jest to praktyka dominująca w opracowaniach naukowych;
- *trzecia* oparta na wyraźnym odróżnieniu problemu badawczego od problemu naukowego i na bardzo rozbudowanej dekompozycji obu pojęć; jest to podejście prawie wzorcowe, ale bardzo rzadko spotykane w praktyce konstruowania matrycy logicznej;
- *czwarta*, ukazująca wszystkie elementy pełnego cyklu badawczego, którego ilustracją jest rysunek 6.15.; w tym modelu mogą oczywiście wystąpić pewne różnice w kolejności, definiowaniu i klasyfikowaniu pewnych elementów matrycy logicznej.



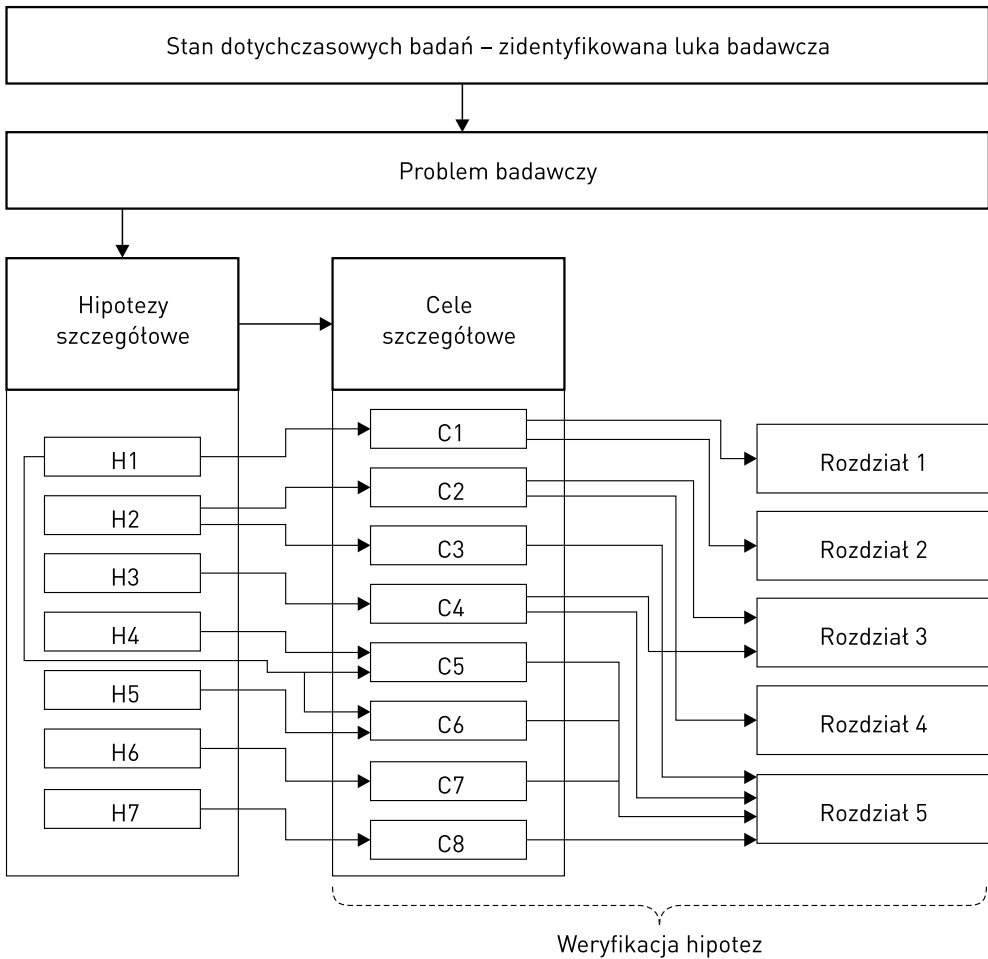
Objaśnienia: H1...H5 – hipotezy szczegółowe, C1...C9 – cele szczegółowe

**Rysunek 6.12.** Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna pomijająca problem badawczy i cel główny

Źródło: opracowanie własne na podstawie załącznika 1 do autoreferatu doktorskiego G. Monety, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław 2011 (Tadeusz Borys).

Przykładem matrycy bez wyodrębnienia problemu badawczego (**pierwsza postać matrycy rozbudowanej**) jest model analityczny monografii, prezentowany jako sekwencja: (1) tytuł pracy, (2) hipoteza główna, (3) rozdziały – struktura pracy, (4) hipotezy szczegółowe i (5) cele pracy (rysunek 6.12). Jest to matryca logiczna monografii niepozbawiona, niestety, istotnych wad w porównaniu do „repertuaru” elementów wzoru matrycy logicznej opracowania naukowego. Przede wszystkim zauważa się tu nie tylko brak problemu badawczego, a także też pracy opartych na rozpoznaniu stanu dotychczasowych badań i zidentyfikowaniu luk w wiedzy (stanu niewiedzy) lub też odgrywających rolę hipotez naukowych. Uzasadnienie wyboru tematu nie jest tu wystarczającym substytutem, a metody badawcze są jakby poza strukturą matrycy. Z kolei jej zaletą jest jasne powiązanie hipotez z celami pracy oraz zlokalizowanie poszczególnych celów i hipotez w rozdziałach pracy. Występuje też w tym wariantcie niemal pedantyczne przyporządkowanie hipotez do rozdziałów (jak 1 do 1) oraz grup celów, służących weryfikacji hipotez,

co może ograniczać możliwości szerszego zakresu rozważań, często istotnych dla analizowanego problemu naukowego.



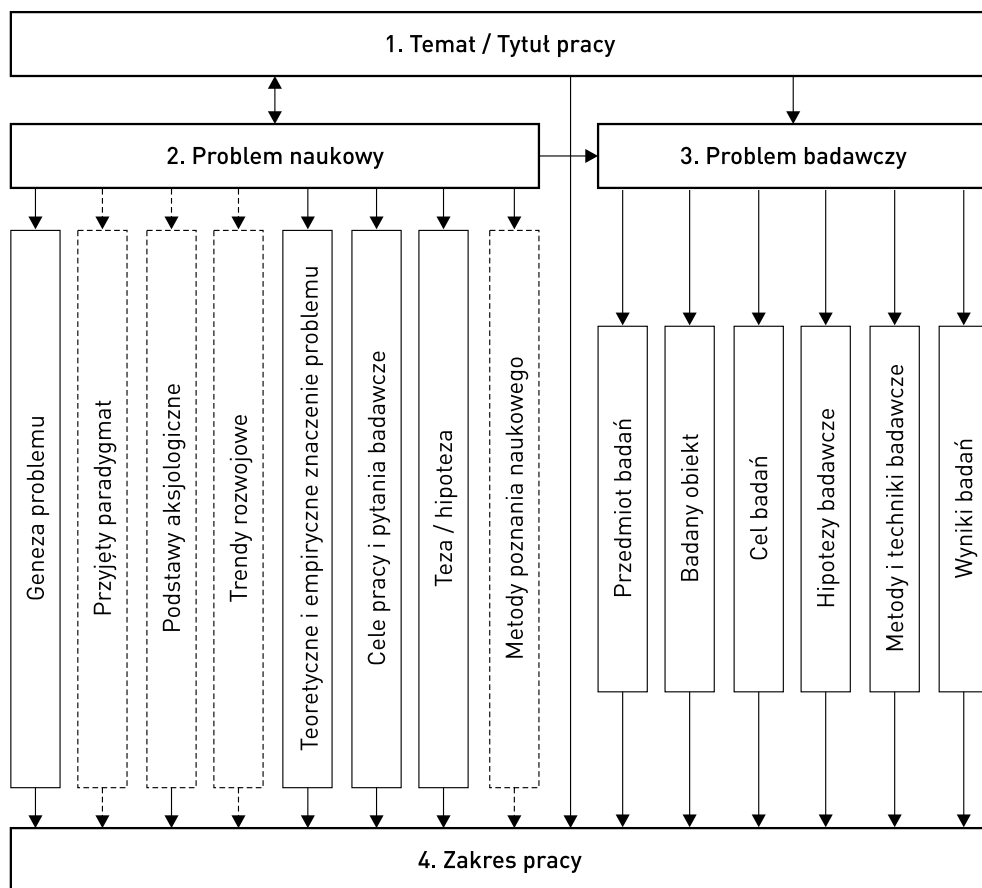
Objaśnienia: H1...H7 – hipotezy pomocnicze, C1...C8 – cele pomocnicze

**Rysunek 6.13.** Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna oparta na pojęciu „problem badawczy”

Źródło: P. Rogala, *Nurt normalizacyjny w zarządzaniu jakością*, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław 2020.

Matryca logiczna opracowania, oparta na kategorii problemu badawczego (**druga postać matrycy rozbudowanej**) została zaprezentowana na rysunku 6.13. Tworzy ją następująca sekwencja elementów: (1) ocena stanu dotychczasowych badań, (2) zidentyfikowana luka w wiedzy, stanowiąca przedmiot badań, (3) hipot-

teza główna (ogólna) i jej dekompozycja na hipotezy pomocnicze (szczegółowe), (4) cel główny (ogólny) oraz cele pomocnicze (szczegółowe), (5) struktura pracy. Jest to w zasadzie prawidłowo zbudowana matryca logiczna monografii, choć nie wyczerpuje ona „repertuaru” wszystkich możliwych elementów matrycy.



Objaśnienia: ----- elementy zalecane, ale nieobowiązkowe

**Rysunek 6.14.** Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna oparta na odróżnieniu „problemu badawczego” od „problemu naukowego”

Źródło: opracowanie własne (Bazyli Poskrobko).

Matryca oparta na rozróżnieniu problemu naukowego i badawczego to **trzecia**, wyróżniona wcześniej, **postać matrycy rozbudowanej**. Proces naukowo-badawczy realizowany według tej matrycy powinien obejmować: (1) precyzowanie tematu naukowego i tytułu pracy, (2) opis problemu naukowego i jego umocowanie w teorii ekonomii, w tym opis przedmiotu i obiektu poznania naukowego,

(3) opis problemu badawczego, sposobu przeprowadzenia badań (zastosowane metody i narzędzia badawcze), w tym opis badań empirycznych oraz opis uzyskanych wyników, (4) zakres pracy, czyli wskazanie co autor ujął w pracy, a co, związane z tematem, nie zostało w tekście poddane rozpoznaniu naukowemu. Szczegółowy wykaz elementów tej matrycy zawiera rysunek 6.14.

Wyróżniona wcześniej **czwarta postać matrycy rozbudowanej** opracowania naukowego, ukazuje wszystkie najważniejsze elementy cyklu badawczego, którego ilustracją jest rysunek 6.15. Ta postać matrycy jest jeszcze, niestety, dość rzadko spotykana w praktyce prowadzenia badań naukowych, a najbliższej tego wzorca są z pewnością monografie naukowe. Jak już wspomniano, i w tym modelu matrycy mogą oczywiście wystąpić pewne różnice w kolejności, definiowaniu i klasyfikacjach określonych elementów matrycy logicznej. Przykład takiej matrycy można spotkać w cytowanej już pracy Justyny Maciąg „*Lean Culture in Higher Education – Towards Continuous Improvement*”<sup>51</sup>.

Tworzenie matrycy logicznej pracy naukowej wciąż jest przedmiotem dyskusji nad metodologią badań naukowych. Jej istotną częścią są pojawiające się coraz wyraźniej zaznaczone kontrowersje dotyczące konieczności stosowania określonego jej wzorca. Dotyczą one dwóch ważnych kwestii dla rozwoju nauki i tworzenia warsztatu naukowego, zwłaszcza przez młodych naukowców:

- jasnych czy względnie jednoznacznych relacji między poszczególnymi kategoriami (elementami) matrycy, a szczególnie relacji między celami, hipotezami, problemem badawczym czy naukowym, a także między тезami i hipotezami;
- uzasadnienia dla propagowania określonego wzorca matrycy logicznej opracowania naukowego, a zwłaszcza jego części „rdzennej”, czyli ciągu: problemy → hipotezy → cele lub problemy → cele → hipotezy.

Powstaje tu pytanie: czy powielanie wzorców matrycy oznacza mechaniczne odtwarzanie utartych schematów w prowadzeniu badań i pisaniu opracowań naukowych, w szczególności przez młodych naukowców, o małym doświadczeniu badawczym? Twierdzącą, choć dyskusyjną odpowiedź na to pytanie daje Marek Ciesielski w artykule z 2011 roku: „*Model rozprawy habilitacyjnej*”<sup>52</sup>. Dyskusyjność tej odpowiedzi polega przede wszystkim na tym, że niebezpieczeństwo mechanicznego odtwarzania czy stosowania wzorców matrycy logicznej jest szczególnie duże wtedy, gdy jej tworzeniu nie towarzyszy nieustanne pogłębianie wiedzy w określonej dyscyplinie czy subdyscyplinie naukowej oraz rosnąca osobista refleksja metodologiczna badacza, wynikająca ze znajomości – przynajmniej w minimalnym zakresie – metodologii nauk.

<sup>51</sup> J. Maciąg, *Lean Culture in Higher Education...*, op. cit., pp. 6-10.

<sup>52</sup> M. Ciesielski, *Model rozprawy habilitacyjnej*, „Przegląd Organizacji” 2011 nr 10.

Luki badawcze	Cele	Problemy – pytania poznawcze i badawcze	Tezy i hipotezy	Metody badawcze	Wyniki badań	Struktura pracy – rozdziały
Brak luki głównej	Cel ogólny (główny)	Brak problemu ogólnego (głównego)	Brak tezy i hipotezy (głównej)	X	X	X
6 luk poznawczych (teoretycznych), np. „Istnieje niedostatek wyników badań w zakresie zewnętrznego budowania dojrzałości Kultury Lean w szkołach wyższych”	Ogólny cel poznawczy i 6 celów szczegółowych, np. „Identyfikacja kontekstu zewnętrznego i wewnętrznego budowania Kultury Lean w szkołach wyższych”	6 pytań poznawczych, np. „Jakie czynniki warunkują skuteczne budowanie dojrzałej Kultury Lean w szkołach wyższych?”	6 tez (hipotez poznawczych), np. „Na kulturę Lean silnie wpływają czynniki wynikające z tradycji działania, modeli kultury organizacyjnej szkół wyższych, kultury narodowej w danym kraju”	5 metod badawczych, np. Analiza literatury przedmiotu. Wywiady przeprowadzone w zagranicznych i polskich szkołach wyższych	Opis uzyskanych wyników badania i konkluzje co do potwierdzenia słuszności każdej z 6 postawionych tez	Wskazanie rozdziału, w którym wymienione elementy matrycy logicznej zostały uwzględnione w rozważaniach
3 luki badawcze, np. „Brak usystematyzowania podejść do doskonalenia dojrzałości Kultury Lean”	Ogólny cel metodologiczny (metodyczny) i 3 cele szczegółowe, np. „Stworzenie projektu programu budowania dojrzałości Kultury Lean w szkołach wyższych”	3 pytania badawcze, – metodyczne, np. „Czy stworzony kwestionariusz badawczy LCMQ pozwala na wiarygodną ocenę poziomu dojrzałości Kultury Lean w szkołach wyższych?”	6 hipotez badawczych – metodyczne, np. „Kwestionariusz LCMQ pozwala na rzetelną, trafną i wiarygodną ocenę dojrzałości Kultury Lean w szkole wyższej”	6 metod badawczych, np. Metoda indukcji na etapie generalizacji wyników badania. Metoda dedukcji na etapie weryfikacji i wnioskowania	Opis uzyskanych wyników badania i konkluzje co do weryfikacji każdej z 3 postawionych hipotez	

Objaśnienia: X – oznacza, że to pole nie wymaga wypełnienia tekstem

**Rysunek 6.15.** Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna ukazująca wszystkie najważniejsze elementy cyklu badawczego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Maciąg, *Lean Culture in Higher Education...*, op. cit., pp. 6-10 (Tadeusz Borys).

Umiejętność twórczego – nie mechanicznego kreowania adekwatnej dla danego rodzaju opracowania naukowego matrycy logicznej jest z pewnością dowodem doskonalenia warsztatu naukowego. Rezygnacja z kluczowych elementów tej matrycy jest, niestety, przejawem zastoju, a nawet regresu w tym zakresie. Dlatego w tym rozdziale tak mocno zaakcentowano fundamentalne znaczenie – dla powodzenia w budowie modelu analitycznego opracowania naukowego – staranności w rozpoznaniu wcześniejszych dokonań w badanym obszarze (stanu dotychczasowych badań), czyli rzetelności w tak zwanym zwiadzie badawczym, którego istotną częścią są badania typu „desk research”. Budowanie matrycy logicznej opracowania naukowego bez tych badań, kończy się z reguły niepowodzeniem, a w szczególności brakiem możliwości identyfikacji luk i sformułowania tez i hipotez naukowych lub/i badawczych. W konsekwencji, pojawiają się tak znane w praktyce pisania opracowań naukowych zjawiska „pochodne” oraz unikanie formułowania hipotez lub formułowanie hipotez banalnych czy wręcz oczywistych.

\*\*\*

W rozdziale tym przedstawiono kluczowe kwestie dotyczące konstrukcji matrycy logicznej opracowania naukowego (artykułu, rozdziału czy monografii), określanej też zamiennie modelem analitycznym lub cyklem (sekwencją) badawczym opracowania. Skupiono uwagę na trzech grupach problemów odnoszących się przede wszystkim do: po pierwsze – liczby elementów uwzględnianych w matrycy, czyli zakresu matrycy, po drugie – sposobu tworzenia ciągu (sekwencji) logicznego elementów matrycy i, po trzecie – różnic w definiowaniu poszczególnych pojęć tworzących matrycę (na przykład problemu badawczego, tez czy hipotez).

W rozdziale dokonano analizy podstawowych elementów matrycy logicznej opracowania naukowego, przy wyeksponowaniu następujących zagadnień:

- tytułu i tematu pracy, w tym cech dobrego tytułu wraz z przykładami tytułów prac według wybranych typów opracowań;
- problemu identyfikacji stanu dotychczasowych badań – jako podstawy dla sformułowania luk w wiedzy oraz tez i hipotez;
- problemów i ich klasyfikacji oraz kwestii rozróżniania między problemem naukowym a problemem badawczym, ze wskazaniem najczęściej popełnianych błędów przy uzasadnianiu wyboru problemu naukowego lub badawczego;
- kluczowego, a jednocześnie kontrowersyjnego w opracowaniach naukowych zagadnienia formułowania hipotez z podaniem podstawowych sposobów ich weryfikacji – naświetlono tu zwłaszcza dwie kontrowersje, dotyczące: po pierwsze – konieczności określenia hipotez pracy (jako zasadnego *versus* niekoniecznego jej elementu), po drugie – jasnego odróżniania

hipotez od tez; zaproponowano tu trzy podstawowe i niewykluczające się podejścia do tego problemu; przedstawiono także podziały hipotez, najbardziej przydatne w opracowaniach naukowych, bowiem identyfikacja rodzaju hipotezy decyduje w dużym stopniu o sposobie jej potwierdzania (konfirmacji) lub falsyfikacji;

- pojęcia i rodzajów celów pracy przy wskazaniu możliwych podejść do relacji między celem ogólnym (głównym) i celami szczegółowymi (pomocniczymi);
- struktury opracowania naukowego przy podkreśleniu korelacji między strukturą a sformułowanymi wcześniej hipotezami i celami pracy;
- różnorodnych możliwych kombinacji elementów matrycy logicznej w wersjach mniej lub bardziej rozbudowanych, w powiązaniu z rodzajem opracowania naukowego (praca dyplomowa, artykuł, rozdział w pracy zbiorowej, monografia itp.).

W końcowej części rozdziału przedstawiono typowe, występujące w prowadzonej dyskusji naukowej, kontrowersje wokół tworzenia uniwersalnego wzorca matrycy logicznej.

## Bibliografia

- Adamkiewicz-Drwiłło H.G., Drwiłło A., *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych*, Dom Organizatora, Toruń 2008.
- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia 2002.
- Bednarowska Z., *Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i Rynek” 2015 nr 7.
- Borys T., Kusterka-Jefmańska M. (red.), *Statystyka z prostej perspektywy teorii zbiorów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2019.
- Ciesielski M., *Model rozprawy habilitacyjnej*, „Przegląd Organizacji” 2011 nr 10.  
en.wikipedia.org/wiki/IMRAD.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Graczyk A., *Gospodarowanie odnawialnymi źródłami energii w ekonomii rozwoju zrównoważonego. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.
- Hajduk Z., *Ogólna metodologia nauk*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2011.
- Jeszka A.M., *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2013 nr 5.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.



- Kotarbiński T., *Sprawność i błąd (Z myślą o dobrej robocie nauczyciela)*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1957.
- Kuciński K., *Metodologia nauk ekonomicznych: dylematy i wyzwania*, Difin, Warszawa 2010.
- Lorek A., *Usługi ekosystemów w rozwoju zrównoważonym gmin regionu wysoko zurbanizowanego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice 2019.
- Maciąg J., *Lean Culture in Higher Education – Towards Continuous Improvement*, Ed. Palgrave Macmillan, Cham 2019.
- Nagórko A., *Zarys gramatyki polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Nowak S., *Metodologia nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Palka S., *Metodologia, badania, praktyka pedagogiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław 1967.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.
- Rogała P., *Nurt normalizacyjny w zarządzaniu jakością*, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław 2020.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl>.
- Smeździk-Ambroży K., *Zasoby a zrównoważony rozwój rolnictwa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Stachak S., *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*, Difin, Warszawa 2013.
- Sternberg R.J., *Recenzowanie artykułów teoretycznych*, w: Sternberg R.J. (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, Paradygmat, Warszawa 2011.
- Wolański A., *Siedem kanonów stylu komunikatywnego, czyli jak pisać by nas czytano chętnie i powszechnie*, w: Bańko M. (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Wójcik R., *Ajdukiewicz. Teoria znaczenia*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *ABC stylistyki*, w: Bańka M. (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Zimniewicz K., *Kilka refleksji na temat hipotez w naukach o zarządzaniu*, w: Sławińska M. (red.), *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2006.

# Zasady i normy komponowania oraz redagowania tekstów naukowych z ekonomii

Bazyli Poskrobko

*Jeśli chcesz być tam, gdzie nigdy nie byłeś,  
musisz iść drogą, którą nigdy nie szedłeś.  
Jeśli chcesz osiągnąć to, czego nigdy nie miałeś,  
musisz robić to, czego nigdy nie robiłeś.*

(Dominick Conigliaro)

## Uwagi wstępne

**P**raca naukowa (opracowanie naukowe) jest pisarskim ujęciem przebiegu i wyników badań określonego problemu, napisanym z zastosowaniem kanonów naukowych i przestrzeganiem norm, zasad kompozycji oraz redagowania tekstu. Zakres pracy obejmuje opis (prezentację) analizowanego problemu naukowego, podjęte czynności – niezbędne do jego rozwiązania, a także osiągnięte efekty. Celem pracy naukowej jest poddanie pod ocenę ogółowi specjalistów uzyskanych efektów wraz z opisem zastosowanych metod badawczych i określenie ich znaczenia dla wiedzy w danej dyscyplinie naukowej oraz ewentualnego wykorzystania w dalszych badaniach.

Poprawnie napisany tekst opracowania naukowego z ekonomii jest składową aspektu merytorycznego, metodycznego, redakcyjnego i językowego:

- poprawność merytoryczna oznacza, że w tekście został przedstawiony problem naukowy zgodnie z kanonami nauki, jest odzwierciedleniem zastosowanego procesu twórczego, chociaż nie zawsze opisuje ten proces w sposób bezpośredni, wnosi wartość dodaną, uzyskaną w procesie poznania naukowego i potwierdzoną wynikami badań empirycznych;
- poprawność metodyczna oznacza, że w tekście zostały wskazane metody, za pomocą których autor przeprowadził proces poznania naukowego (roz-

ważania teoretyczne), oraz przedstawione (opisane) metody badań empirycznych w taki sposób, który umożliwi ich ocenę z punktu widzenia adekwatności do badanego problemu i możliwość sprawdzenia uzyskanych wyników przez innych badaczy;

- poprawność redakcyjna i językowa oznacza, że tekst został skomponowany i opracowany (zredagowany) w sposób logiczny, zgodnie z międzynarodowymi i polskimi normami edytorskimi, z przyjętymi zasadami pisania tekstów naukowych oraz zasadami poprawności językowej.

Podstawą koncepcji merytorycznej kompozycji tekstu naukowego przedstawionej w tym rozdziale, są normy (międzynarodowe i krajowe) oraz zasady poprawnego komponowania i redagowania tekstów naukowych z ekonomii, wskazywane przez językoznawców oraz stosowane przez wiodące krajowe i światowe wydawnictwa naukowe.

## 7.1. Wybrane zasady merytorycznej i metodycznej poprawności tekstu naukowego

Czynności podejmowane w procesie merytorycznej kompozycji tekstów naukowych, zawierają się w formie łatwych do zapamiętania zasad:

1. Zasada dążenia do pełnego, wieloaspektowego rozpoznania problemu naukowego i dokładnego sprecyzowania zidentyfikowanej luki w wiedzy.
2. Zasada rozróżniania poznania naukowego i badań empirycznych.
3. Zasada kompatybilności problemu naukowego i przyjętych założeń badawczych. Szczególnie dotyczy to relacji między istotą problemu naukowego a problemem (lub problemami) badań empirycznych (przedmiotu i obiektu badań, celu, hipotezy i zakresu badań).
4. Zasada ścisłości naukowej, wyrażająca się w niesprzeczności twierzeń, tożsamości znaczenia pojęć i jasnego ich precyzowania. Pojęcia, a szczególnie kategorie ekonomiczne nie mogą być wieloznaczne, niedostatecznie zdefiniowane lub niejasno objaśnione.
5. Zasada metodyczności badań naukowych. Metodyczność oznacza trafność doboru metod naukowych i badawczych oraz środków (technik i narzędzi badawczych) w odniesieniu do problemu naukowego i problemów badań empirycznych, wyznaczanych celów oraz warunków prowadzenia tych badań.
6. Zasada zapewnienia wysokiej jakości i dokładności naukowej badań i opracowań naukowych. Standardy naukowości to zespół cech, które określają istotę i jakość wiedzy naukowej. Należą do nich: prawdziwość, ścisłość,

empiryczna sprawdzalność, obiektywizm, oryginalność, użyteczność, komunikatywność, uporządkowanie.

7. Zasada wyczerpującego uzasadniania twierdzeń naukowych oznacza, iż zaleca się unikanie (eliminowanie) uzasadnień niewyraźnych lub pozorowanych, oraz pozostawiania ich bez uzasadnienia.
8. Zasada rozwijania teorii naukowych. Każde poznanie i badanie naukowe powinno służyć rozwojowi, doskonaleniu, rozszerzeniu istniejącej teorii naukowej.
9. Zasada wskazywania praktycznego znaczenia przeprowadzonych badań naukowych. Ekonomia jest nauką praktyczną, stąd każda propozycja teoretyczna i wyniki badań empirycznych powinny mieć odniesienie do działalności gospodarczej.

Poprawnie napisany tekst opracowania naukowego świadczy nie tylko o stopniu poznania (opanowania) problemu naukowego, ale także o osobowości naukowca, jego stosunku do uzyskanego efektu swojej pracy. Niedbale napisany tekst wskazuje, że autor dany problem analizował, „ale się nie cieszył”. Realizował zadanie, bo musiał.

## 7.2. Normy kompozycji tekstów

Kompozycję tekstów naukowych reguluje zbiór norm. Obecnie w tym obszarze istnieją cztery normy międzynarodowe (ISO – *International Organization for Standardization*) oraz dziesięć norm polskich (PN)<sup>1</sup>. Międzynarodowe normy edytorskie regulują takie aspekty, jak: przypisy bibliograficzne<sup>2</sup>, statystyka produkcji i dystrybucji książek, gazet, czasopism i publikacji elektronicznych<sup>3</sup> oraz wytyczne dotyczące zawartości, struktury i prezentacji indeksów.<sup>4</sup> Polskie normy regulują kompozycję wydawniczą czasopisma<sup>5</sup>, artykułów<sup>6</sup> i książek<sup>7</sup>. W ramach kom-

<sup>1</sup> Jeżeli normy międzynarodowe jednocześnie są normami polskimi, to ich zapis jest następujący: PN-ISO.

<sup>2</sup> PN-ISO 690:2002 Dokumentacja – Przypisy bibliograficzne – Zawartość, forma i struktura; PN-ISO 690-2:1999 Informacja i dokumentacja – Przypisy bibliograficzne – Dokumenty elektroniczne i ich części.

<sup>3</sup> PN-ISO 707:1998 (2008) Informacja i dokumentacja – Statystyka produkcji i dystrybucji książek, gazet, czasopism i publikacji elektronicznych.

<sup>4</sup> PN-ISO 999:2001 Informacja i dokumentacja – Wytyczne dotyczące zawartości, struktury i prezentacji indeksów.

<sup>5</sup> PN-N-01160:1971 Kompozycja wydawnicza czasopisma; PN-N-01164:1970 Spis treści czasopisma.

<sup>6</sup> PN-N-01163:1971 Kompozycja wydawnicza artykułów.

<sup>7</sup> PN-N-01222-00:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Postanowienia ogólne.

pozycji wydawniczej książki, wyodrębniono normy szczegółowe, które dotyczą: wyglądu karty tytułowej<sup>8</sup>, zakresu materiałów wprowadzających<sup>9</sup>, podziału tekstu głównego<sup>10</sup>, materiałów uzupełniających tekst główny<sup>11</sup>, materiałów informacyjno-pomocniczych<sup>12</sup> oraz okładki i obwoluty.<sup>13</sup> Normy nie są nakazami, tylko wskazówkami. Stąd humaniści zajmujący się problemami komponowania i redagowania tekstów oraz redaktorzy wydawnictw, dodają różne uzupełnienia lub wprowadzają nieco inne rozwiązania.<sup>14</sup>

Normy międzynarodowe oraz normy regulujące karty tytułowe, materiały informacyjno-pomocnicze oraz okładki i obwoluty dotyczą przede wszystkim wydawców. Autorzy muszą natomiast przyswoić wiedzę z zakresu podziału tekstu, miejsca i roli tekstów uzupełniających, zasad redagowania tekstu głównego, w tym sposobu redagowania materiałów uzupełniających tekst główny, a także zinternalizować pewne wskazówki, których przestrzeganie przyczynia się do poprawności formalnej i elegancji tekstu.

Poprawność i elegancja tekstu naukowego są to pojęcia obejmujące te cechy, które nie muszą być brane pod uwagę w piśmiennictwie nienaukowym. Głównie są to: poprawność narracji, ułatwiająca czytanie, zrozumienie i zapamiętywanie treści; sposób dokumentowania tekstu, przystosowany do charakteru pracy (na przykład inny w podręczniku akademickim, a inny w rozprawie doktorskiej); wizerunek tekstu, jego przejrzystość i czytelność. „Zmierzając do oryginalnego opracowania pomysłu, nie zapominajmy o jego dobrym rozwinięciu, o szczegółowym, ale nie nazbyt drobiazgowym, przedstawieniu oraz estetycznej formie prezentacji.”<sup>15</sup>

**Tekst publikacji** obejmuje następujące części składowe, które należy zamieszczać w następującej kolejności:

1. Strony tytułowe.
2. Wykaz skrótów, znaków graficznych lub innych oznaczeń.
3. Spis treści.
4. Przedmowy niepochozące od autora.
5. Wstęp lub przedmowa autora.

<sup>8</sup> PN-N-01222-01:1978/ Az1:1997 Kompozycja wydawnicza książki – Karty tytułowe.

<sup>9</sup> PN-N-01222-02:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Materiały wprowadzające.

<sup>10</sup> PN-N-01222-03:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Tekst główny.

<sup>11</sup> PN-N-01222-04:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Materiały uzupełniające tekst główny.

<sup>12</sup> PN-N-01222-08:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Materiały informacyjno-pomocnicze.

<sup>13</sup> PN-N-01222-05:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Okładka i obwoluta.

<sup>14</sup> Przykładem prac dotyczących tego problemu mogą być: M. Bańko (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; A. Wolański, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

<sup>15</sup> K.J. Szmidt, *ABC kreatywności*, Difin, Warszawa 2010, s. 56.

6. Tekst główny (zasadniczy) wraz z materiałami uzupełniającymi: tabelami, ilustracjami i przypisami.
7. Zakończenie/Podsumowanie.
8. Aneksy/Załączniki.
9. Bibliografia (dotyczy tekstu głównego i aneksów).
10. Indeksy (skorowidze) rzeczowe i osobowe.
11. Streszczenie obcojęzyczne.

Podział tekstu publikacji obejmuje tomy (w wydawnictwach wielotomowych), a w ramach tomu: części, rozdziały, podrozdziały, paragrafy i punkty. Są to hierarchiczne elementy tekstu, które oznacza się numerami i tytułami. Elementami bardziej szczegółowymi, są akapity i zdania. W normach zaleca się numerowanie tomów i części cyframi rzymskimi, zaś rozdziałów i mniejszych elementów tekstu głównego – cyframi arabskimi. W publikacjach o nieskomplikowanej strukturze, można nie numerować partii tekstu poniżej rozdziału.<sup>16</sup> W tekstach ekonomicznych w zasadzie nie numeruje się najmniejszej zatytułowanej partii tekstu, głównie punktu (choć czasem może to dotyczyć także paragrafu). Wyjątkiem od tej zasady mogą być tylko teksty bardzo zmatematyzowane (na przykład ekonometryczne).

W podziale tekstu głównego obowiązuje **zasada dwójki**, to znaczy, że każda jednostka wyższego rzędu może być podzielona co najmniej na dwie jednostki niższego rzędu, na przykład rozdział – co najmniej na dwa podrozdziały, podrozdział – na dwa paragrafy, paragraf – na dwa punkty, a punkt powinien zawierać co najmniej dwa akapity, zaś akapit co najmniej dwa zdania. Każdy poziom podziału tekstu głównego z własnym tytułem powinien być oznaczony cyfrą arabską, w kolejności od jednego do n, w tym rozdział – jedna cyfra, podrozdział – dwie, paragraf – trzy cyfry, każda z kropką (na przykład: 1.1.1.).

Rozdział jest to podstawowa jednostka strukturalna pracy, w której jest omawiany (prezentowany, przedstawiany) jeden z głównych problemów pracy. Rozdział może być opublikowany samodzielnie, musi więc zawierać całościowe, logiczne, wyczerpujące i zrozumiałe dla Czytelnika przedstawienie problemu. Jeżeli w opracowaniu nie sporządzono wykazu skrótów zamieszczonego przed spisem treści, to w każdym rozdziale, każdy skrót musi być rozwinięty przy jego pierwszym użyciu.

Podrozdział jest to pomocnicza jednostka strukturalna pierwszego stopnia, gdzie jest przedstawiona część problemu, któremu poświęcony jest rozdział lub problem(y) pomocniczy(e) wyjaśniający(e) pewne aspekty głównego problemu.

---

<sup>16</sup> E. Wolańska, A. Wolański, *Poradnik redaktora. Zasady opracowania edytorsko-typograficznego tekstów w języku polskim*, w: M. Bańko (red.), *Polszczyzna na co dzień...*, op. cit., s. 589.

Tekst podrozdziału może być podzielony na co najmniej dwa paragrafy, czyli pomocnicze jednostki strukturalne drugiego stopnia, z własnym tytułem. W paragrafie przeważnie omawia się (przedstawia) jedno z zagadnień głównego problemu rozdziału.

Mniejsze jednostki strukturalne opracowania naukowego wydziela się na innej podstawie. Każda z nich musi być zakończona myślą. **Punkt** jest to zakończona myśl z własnym tytułem, obejmująca kilka akapitów, których treść jest powiązana jednością tematu wypowiedzi (myśli). **Akapit** jest to zakończona myśl, wyrażona zdaniem, przedstawiająca określoną treść (zagadnienie), bez własnego tytułu. **Zdanie** jest to zakończona myśl wyrażona słowami.

### 7.3. Zasady redagowania akapitów

Podział na rozdziały, podrozdziały i paragrafy zawsze ma charakter merytoryczny, zaś na punkty, akapity i zadania – redakcyjny. Z punktu widzenia poprawności i elegancji tekstu, wiodące znaczenie posiada umiejętność redagowania akapitów. Można tu wyróżnić kilka zasad, których przestrzeganie zapewni wysoką jakość formalnego aspektu opracowania naukowego.

**Zasada eksponowania istoty myśli na początku pierwszego zdania w akapicie.** Akapit nie może być jednozdaniowy. W elegancko napisanym tekście, akapit rozpoczyna zdanie najważniejsze dla wyrażenia przekazywanej myśli w całym akapicie i nazywa się je przewodnim. Myśl zawarta w zdaniu przewodnim powinna być rozwijana w następnych zdaniach.<sup>17</sup> Zdanie to powinien otwierać wyraz najważniejszy dla przekazywanej myśli. Zdanie przewodnie nie może rozpoczynać się skrótem. Akapit nie powinien zawierać kilku myśli lub myśli nieskończonej. Nie wskazane są akapity całostronicowe. „Maksymalna długość akapitu powinna być uzależniona od naturalnych możliwości percepcji wzrokowej człowieka. (...) Właściwe operowanie długością akapitu zwiększa efektywność percepcji tekstu.”<sup>18</sup> Najlepsze, z punktu widzenia Czytelnika, są akapity składające się z 10-15 wierszy, a więc kilku zdań.<sup>19</sup> Wewnątrz akapitu nie można zamieszczać ilustracji.

„Budowanie tekstu na zasadzie mechanicznego dodawania do siebie kolejnych izolowanych zdań nie sprzyja jasności tekstu – pisze Adam Wolański. Tekst nie jest żyłką, na którą nawleka się koraliki jeden za drugim. Kolejne zdania muszą się łączyć w sensowną całość w akapicie. Kolejne akapity muszą stanowić spójną całość w tekście. Warunkiem koniecznym spójności tekstu jest jedność tematyczna

<sup>17</sup> A. Wolański, *Siedem kanonów stylu komunikatywnego, czyli jak pisać by nas czytano chętnie i powszechnie*, w: Ibidem, s. 2.

<sup>18</sup> A. Wolański, *Edycja tekstów...*, op. cit., s. 168.

<sup>19</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *ABC stylistyki...*, op. cit., s. 53.

sekwencji wypowiedzi. Polega ona na tym, że każde kolejne zdanie (akapit) musi zawierać jakąś minimalną choćby część informacji, która została podana w jednym z poprzedzających go zdań (akapitów). Siłą integrującą ciągi zdań jest zatem ciągłość w przepływie informacji.”<sup>20</sup>

**Zasada budowy zdania w tekście naukowym.** Zdanie w pracy naukowej powinno być podzielone na istotne, z komunikacyjnego punktu widzenia, dwa elementy informacyjne: punkt wyjścia, czyli temat oraz rozwinięcie. Temat zdania jest tym, czego dana wypowiedź dotyczy, przykładowo: osoba, rzecz, stan rzeczy, wydarzenie, cecha. Człon rozwijający zawiera zaś elementy informacyjne odnoszące się do tematu zdania.<sup>21</sup> Jest to bardzo ważne do zrozumienia istoty tekstu w procesie szybkiego czytania.

Przykład istoty myśli wyrażonej w zdaniach: „Przejazd wozami konnymi szlakiem ekumenicznym” wskazuje, że tematem zdania, istotą przekazywanej informacji, jest przejazd wozami konnymi. W drugim zdaniu, złożonym z tych samych słów, jednakże przy zastosowaniu innego szyku: „Przejazd szlakiem ekumenicznym wozami konnymi”, ważniejszy jest przejazd szlakiem ekumenicznym. Przykłady najczęściej popełnianych błędów w pracach magisterskich i doktorskich:

- „Na rysunku 8 przedstawiono schemat uwarunkowań decydujących o atrakcyjności ...”. Tak zredagowane zdanie sugeruje, że istotą przekazu jest sam rysunek, a nie jego treść. Jeżeli autor chciałby wskazać na istotę treści rysunku, to mógłby napisać, na przykład tak: „Schemat uwarunkowań decydujących o atrakcyjności ... przedstawiono na rysunku 8”;
- „Widzimy więc, że przedmiotem ochrony w przypadku gleb, nie mogą być tylko same gleby ...”. Czytelnik, zwłaszcza stosując jedną z metod szybkiego czytania, zdanie to może przeczytać jako pierwsze. Co wtedy „widzi”? Na pewno niewłaściwe zredagowanie tekstu.

Szczególnym przypadkiem tej zasady jest przywoływanie treści dokumentów prawnych. Z punktu widzenia prawników, ważna jest nazwa i miejsce opublikowania dokumentu i te elementy eksponują oni na pierwszym planie, dla ekonomistów zaś ważny jest problem określony w danym dokumencie i to on jest eksponowany na pierwszym miejscu w zdaniu; dane dotyczące samego dokumentu powinny być traktowane jak każda inna pozycja literatury.

<sup>20</sup> A. Wolański, *Siedem kanonów stylu komunikatywnego...*, op. cit., s. 3.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 3.



Przykład niewłaściwej budowy zdania w pracy doktorskiej z ekonomii: „Ustawodawca definiuje pojęcie budynku jednorodzinnego w art. 3 ust. 2a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane jako „budynek wolnostojący w zabudowie bliźniaczej”. Z ekonomicznego punktu widzenia, istotna jest definicja „budynek wolnostojącego w zabudowie bliźniaczej” niż to, gdzie ona została zamieszczona. Źródło definicji można i przeważnie należy wskazać w przypisie.

**Zasada unikania kilkukrotnego powtarzania wyrazów w zdaniu oraz wyrażień i zwrotów w akapicie.** W poprawnie napisanym ekonomicznym tekście naukowym, nie powtarza się wyrazów w zdaniu oraz nie używa się wielokrotnego (na przykład cztery lub więcej razy) tego samego wyrazu w akapicie. Należy także unikać powtórzeń wyrażenia kilkuwyrazowych.

#### **Przykłady uchybienia tej zasadzie:**

1. „Dla turystów krajowych wypoczywających na obszarach wiejskich akcentowanie dziedzictwa kulturowego jest, obok jakości oferowanych usługi i czystości środowiska przyrodniczego, ważnym wyróżnikiem regionu. Można powiedzieć nawet, że magnesem przyciągającym turystów na wieś jest dziedzictwo kulturowe. Dziedzictwo polskiej wsi jest swoistego rodzaju kapitałem o wartościach trudnych do oszacowania. Dla turystów krajowych wypoczywających na obszarach wiejskich dziedzictwo kulturowe jest ...” (z książki wydanej przez wydawnictwo uczelniane).
2. „Na etapie funkcjonowania systemu zarządzania jakością do najważniejszych słabych stron stosowania systemowego podejścia zalicza się brak zaangażowania ze strony najwyższego kierownictwa, postrzeganie systemu zarządzania jakością wyłącznie w kategoriach posiadania certyfikatu oraz przekonanie, że samo uzyskanie certyfikatu jest gwarancją wysokich międzynarodowych standardów, nie przestrzeganie wytycznych zawartych w przyjętych procedurach i instrukcjach systemu zarządzania jakością oraz zbyt obszerny system dokumentacji systemu, wysokie koszty utrzymania systemu (koszty certyfikacji, audytów, zgodności), brak bezpośredniego przełożenia systemu zarządzania jakością na jakość produktu finalnego, brak bezpośredniego oddziaływania systemów zarządzania jakością na wyniki działania organizacji, ignorowanie zdolności do uczenia się nowych możliwości do zmian i rozwoju jakie stoją przed organizacją w zamian za zbyt silną koncentrację na sferze produkcji, biurokracja ograniczająca elastyczność oraz brak dostosowania systemu do warunków rzeczywistości panujących w danej organizacji, brak właściwej komunikacji zapewniającej przepływ informacji” (z rozprawy habilitacyjnej)<sup>22</sup>

<sup>22</sup> Przytoczone zdanie było silnym bodźcem do napisania tego rozdziału.

**Zasada oszczędności słów i bezwzględne eliminowanie pustych zdań, wyrażeń i wyrazów.** W tekstach naukowych należy wprowadzać tylko tyle słów, ile jest niezbędnie koniecznych do przedstawienia wyników badań ze względów merytorycznych i logicznych, biorąc także pod uwagę poziom przygotowania Czytelnika, do którego praca jest głównie adresowana (przykładowo studenci pierwszych lat studiów licencjackich *versus* studenci studiów doktoranckich). W tekście należy unikać „pustych” wyrazów, zbędnych wyrażeń lub zdań (czasem zdarzają się nawet całe akapity, które nic nie wnoszą do analizowanego problemu w aspekcie naukowym) – do tej kategorii zalicza się wyrażenia: „i tak dalej”, „i temu podobne”, ulubione przez niektórych doktorantów i magistrantów.

**Przykład nic niemówiącego zakończenia zdania:**

„Wymaga to wiedzy o funkcjonowaniu ekosystemów, ludzkich preferencjach, możliwościach technicznych, interakcjach, instytucjach itp.” Kto z czytelników jest w stanie się domyślić się, co autor ukrył pod wyrażeniem „itp.”? Pewnie chciał zamknąć zdanie.

W tekście naukowym zamknąć zdanie można nie używając pustego wyrażenia. Na przykład stosując:

- wyliczenie zamknięte: „W systemie zarządzania środowiskiem stosuje się instrumenty prawno-administracyjne, ekonomiczne i społeczne.” – z tego zdania wynika, że nie ma już innych instrumentów;
- wyliczenie otwarte: „W systemie zarządzania środowiskiem stosuje się instrumenty prawno-administracyjne, ekonomiczne, dobrowolne porozumienia.” – z tego zdania wynika, że jeszcze są inne instrumenty, o których autor nie pisze;
- wyliczenie zamknięte chociaż niewyczerpujące wszystkich elementów: „W systemie zarządzania środowiskiem stosuje się między innymi instrumenty prawno-administracyjne i ekonomiczne.”

**Zasada niestosowania wąsko specjalistycznych wyrażeń naukowych oraz słów w ich drugorzędnym znaczeniu.** Praca naukowa powinna być napisana językiem zrozumiałym dla Czytelnika, do którego jest adresowana. Należy używać słownictwa naukowego powszechnie zrozumiałego, a unikać stosowania wyrażeń w ich drugorzędnym znaczeniu, tylko ze względu na pozorne, niby naukowe ich brzmienie. Należy nie przesadzać ze stosowaniem wyrażeń naukowych wąskospecjalistycznych.

**Przykład kilku wyrażen, spośród czterdziestu, użytych w jednej pracy doktorskiej:** „praktyka indukuje”, „deskrypcja gospodarki”, „repertorium wybranych dyscyplin” (wyrażenie zostało użyte przy opisie trzech dyscyplin dziedziny nauk ekonomicznych przed reformą z 2018 roku), „reorganizacja dorobku naukowców” (z tekstu nie wynikało co autorka proponuje reorganizować), „całość problemu ocenowego”.

**Zasada ograniczonego używania słów pogarszających elegancję tekstu naukowego.** W pracach naukowych należy z rozwąą używać, ale nie nadużywać, wyrażen literackich lub popularno-naukowych. Przeważnie nie wpływają one na poprawę jakości tekstu.

**Przykładowe wyrazy pogarszające elegancję tekstu naukowego:**

- dotychczasowe – wyrażenie często używane w odniesieniu do już rozwiązaneo problemu;
- ostatnio, aktualnie – z naukowego punktu widzenia są to wyrażenie nijakie, ze względu na nieokreśloność czasu;
- początkowo, ostatecznie – wyrażenia pogarszające jakość tekstu ze względu na nieokreśloność działania w czasie.

**Zasada oszczędneo stosowania wtrąceń nawiasowych.** W opracowaniu naukowym z ekonomii dopuszcza się stosowanie wtrąceń nawiasowych jako różnego rodzaju dodatków do tekstu zdania, czy akapitu. Wtrącenia mogą mieć formę uszczegółowień, czyli kilkuwyrazowych uściśleń, uzupełnień, alternatywnych sformułowań, wyjaśnień. Mogą mieć postać nie tylko słów, ale także liczb, symboli, znaków graficznych. Wtrącenia nawiasowe nie muszą być zharmonizowane z tekstem. Daje to możliwość skrótowego zapisu dodatkowych informacji. Wtrącenia, stanowiące merytoryczne uzupełnienie tekstu głównego, ujmuje się w nawiasy okrągłe ( ). Nie należy umieszczać wtrąceń w nawiasach w postaci ukośników //, w nawiasach klamrowych { }, gdyż są one zarezerwowane do specjalnych celów edytorskich.<sup>23</sup> Nie należy umieszczać dwóch wtrąceń nawiasowych obok siebie, ani też podawać informacji nawiasowej w obrębie innej wstawki nawiasowej.

<sup>23</sup> Nawiasów klamrowych używa się w pracach matematycznych oraz w celu zaznaczenia ingerencji edytorskich – wykasowanie partii tekstu przez redaktora. Ukośnika zaś używa się w siedmiu przypadkach: (1) rozdzielenia słów i liczb, na przykład: lubisz/nie lubisz, bohater/ka, stoły/krzesła, suszarka 110/120, (2) rozdzielenia spójników i/lub, (3) rozdzielenia odcinków czasowych, na przykład: rok akademicki 20019/2020, na przełomie XX/XXI wieku, (4) zapisywania ułamków, na przykład: 2/3, (5) oznaczania jednostek miar, na przykład: 120

Wtrącenie w formie całego zdania tworzy element międzyzdaniowy. Kropkę zamykającą zdanie wtrącenia zawsze stawia się po nawiasie. Jeżeli takie zdanie kończy się pytajnikiem, wykrzyknikiem lub wielokropkiem, to znaki te pisze się przed nawiasem, a po nawiasie kropkę.<sup>24</sup>

**Zasady pisania liczb.** W tekstach naukowych z ekonomii, w których występują nieliczne liczby jednocyfrowe lub dwucyfrowe, stosuje się następujące zasady:

- 1) słownie pisze się liczby niemianowane od jednego do dziesięciu, na przykład: dwa, cztery oraz liczby porządkowe do dziewięćdziesięciu dziewięciu, przykładowo: siedemnasty, dziewięćdziesiąty trzeci;
- 2) cyfrą pisze się:
  - liczby wyrażające miary, ze spacją (odstępem) pomiędzy cyfrą a skrótem miary, na przykład, 12 m, 4 zł, 8 Mg (ton);
  - liczby występujące w sąsiedztwie skrótów, symboli i znaków, zapisuje się bez spacji między liczbą a symbolem, na przykład 73%, 30°C;
  - wszystkie liczby występujące w nazwach firmowych, na przykład Boeing 737, nazwach wytworów (AK-47) oraz w nomenklaturze naukowej (antygen CA 125);
  - rozdziały, artykuły, paragrafy i punkty aktów prawnych, przykładowo: § 24, p. 1.

Wielocyfrowe liczby pisze się cyframi, z zastosowaniem separatorów. Wyróżnia się dwa rodzaje separatorów: przecinek i spację:

- przecinek to separator dziesiętny, który oddziela całkowitą część liczby od wyrażonej ułamkiem dziesiętnym, na przykład: 120,4; 1,23456. W części wyrażającej ułamek dziesiętny nie stosuje się żadnych separatorów;
- spacja to separator grupujący, który służy do separowania (grupowania) liczb całkowitych składających się co najmniej z pięciu cyfr, na przykład 11 000; 10 120 982, ale 1000 pisze się bez spacji. Liczb ze spacją jako separatorem grupującym nie wolno łączyć między wiersze tekstu!<sup>25</sup>

---

km/h, (6) zastępowanie „za”, na przykład: 770 zł/m, (7) w adresach, na przykład: ul. Stroma 12/23. Stosowanie ukośników zamiast nawiasów jest błędem typograficznym.

<sup>24</sup> A. Wolański, *Edycja tekstów...*, op. cit., ss. 184-185.

<sup>25</sup> Ibidem, ss. 108-116.

#### 7.4. Ogólne zasady poprawności posługiwania się językiem naukowym z ekonomii

**Język naukowy** to specyficzna odmiana języka, stosowana w opracowaniach naukowych i innych formach przedstawiania wyników badań naukowych (odczytach, wykładach, referatach) oraz podczas dyskusji naukowych. Język naukowy w każdej dziedzinie, czy dyscyplinie naukowej rozwija się dzięki odkrywaniu faktów, zjawisk, procesów, metod badawczych. Powoduje to konieczność tworzenia nowych pojęć bądź precyzowania już istniejących. W opracowaniach naukowych język ma za zadania pojęciowe przedstawienie przedmiotów, zjawisk, faktów i procesów za pomocą rozumowania, które umożliwia zdobywanie nowych wiadomości.<sup>26</sup>

**Zasada jasności stylu naukowego.** Styl to sposób wyrażania się i stała tendencja w wyborze środków językowych. Styl naukowy charakteryzuje się obecnością terminów specjalistycznych, obfitością wyrażen abstrakcyjnych, a jednocześnie dokładnością i jasnością przedstawianych myśli. Cechuje się względnie krótkimi zdaniami o prostej składni, stosowaniem konkretnych przykładów na poparcie abstrakcyjnych twierdzeń, objaśnianiem nowych wyrażen, unikaniem wypowiedzi emocjonalnych. Jasność stylu opiera się na naturalnej zgodności toku rozumowania z tokiem wypowiedzi. Nie należy zatem rozwijać jednocześnie dwóch wątków (myśli), lecz przedstawić je w logicznej kolejności jeden po drugim, łącząc w spójną całość znaczeniową. Budowanie tekstu na zasadzie mechanicznego dodawania do siebie zdań lub sekwencji zaczerpniętych z różnych opracowań, nie sprzyja jasności stylu.<sup>27</sup>

**Zasada jednolitej formy osobowej narratora.** Tekst naukowy powinien być narracją autorską, wyrażoną w jednej formie osobowej. W tekstach ekonomicznych, najłatwiejszą i powszechnie stosowaną jest forma bezosobowa. W wyjątkowych sytuacjach dopuszcza się stosowanie innej formy (na przykład w pierwszej osobie) w wydzielonej partii tekstu, na przykład w całym rozdziale pracy zbiorowej, w tekstach uzupełniających tekst główny, szczególnie w przedmowie i we wstępie oraz w dygresjach i uwagach do tekstu głównego, umieszczonych w ramach (lub wyróżnionych w inny sposób).<sup>28</sup> Jednolita, poprawna narracja autorska ułatwia czytanie, rozumienie i zapamiętywanie treści, jest cechą charakteryzującą dojrzałość naukowca i jego umiejętność pisanie rozpraw naukowych.

**Zasada spójności tekstu.** W tekście naukowym należy pisać to, co trzeba, a nie wszystko co wie autor. Każdy z elementów podziału tekstu głównego: od rozdziału do akapitu oraz teksty pomocnicze i uzupełniające powinny służyć przedstawieniu

<sup>26</sup> A.T. Troskoleński, *O twórczości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.

<sup>27</sup> A. Wolański, *Siedem kanonów stylu komunikatywnego...*, op. cit., ss. 3-4.

<sup>28</sup> Tak jest zbudowany tekst tej książki.

(opisaniu, wyjaśnieniu) podjętego problemu naukowego (naukowo-badawczego) oraz udowodnieniu przyjętych tez lub weryfikacji hipotez. Wszelkie inne „wypełniacze” są zbędne, bowiem pogarszają poprawność (elegancję) tekstu naukowego.

**Zasada korzystania z pierwotnych oraz udokumentowanych źródeł naukowych.** W pracach naukowych należy powoływać się na recenzowane opracowania autorskie (współautorskie) zamieszczone w książkach wydanych przez profesjonalne wydawnictwa naukowe lub opublikowane w czasopismach naukowych liczących się w danej dyscyplinie, oraz na dane źródłowe zamieszczone w rocznikach statystycznych, recenzowanych raportach z badań lub w oficjalnych dokumentach. Nie należy powoływać się na źródła, które mogą zawierać błędne informacje, a szczególnie na:

- książki wydane przez amatorskie wydawnictwa, najczęściej bez recenzji i opracowania redakcyjnego (przeważnie są to opracowania quasi-naukowe);
- artykuły i referaty zamieszczone w nieznanym lub mało znanym czasopiśmie o nieustalonym statusie naukowym;
- doniesienia prasowe i niezweryfikowane informacje internetowe.

W jednym z wydziałów ekonomicznych zostały złożone dokumenty na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, w tym rozprawa na temat funkcjonowania Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Po pozytywnej opinii wydziałowej komisji, dokumenty wysłano do recenzentów. Jakież było zdziwienie Dziekana, gdy już po dwóch tygodniach otrzymał negatywną recenzję jednego z recenzentów. Okazało się, że autor rozprawy powołał się na wyniki sesji giełdowych opublikowane w dzienniku „Rzeczpospolita”, zamiast na oficjalne biuletyny Giełdy. Habilitant usunął to niedociągnięcie, ale sytuacja się powtórzyła. Ten sam recenzent zaopiniował pracę negatywnie, ponieważ dwie trzecie tekstu było dosłownie przepisane z poprzedniej pracy, czyli tym razem był to autoplagiat.

Nie należy również powoływać się na źródła za pośrednictwem innych autorów, z tak zwanej „drugiej ręki”. Cytować można tylko prace oryginalne i tylko na podstawie oryginału omawiać zawartą w nich treść. Niestosowanie tej zasady prowadzi do błędów dyskwalifikujących kompetencje autora.

W jednej z prac doktorskich zostało napisane następujące zdanie: „Inaczej postrzega to Bazyli Poskrobko, który uważa, że przedmiotem zainteresowania ekonomii jest sprawdzalne przewidywanie na podstawie postawionych tez [Poskrobko 2011: 249-250].” Problem w tym, że jest to stwierdzenie Milтона Friedmana, a nie moje. We wskazanej przez doktoranta pracy przedstawiłem poglądy kilku autorów i podałem źródło każdego z nich, ale doktorant już tego faktu nie dostrzegł lub zlekceważył go.

**Zasada pisania i ograniczonego stosowania cytatów.** Cytat to fragment tekstu przytoczony dosłownie w innej publikacji. Powinien on być związany z treścią tekstu, do którego został przeniesiony. „Nie powinien dominować nad tekstem odautorskim. Musi być jednak na tyle obszerny, by był zrozumiały bez sięgania do jego źródła”.<sup>29</sup> Cytaty wyróżnia się cudzysłowem. Kropkę ostatniego zdania cytatu umieszcza się poza cudzysłowem. Jeżeli cytaty są samodzielnymi zdaniami zakończonymi w oryginale pytajnikiem, wykrzyknikiem lub wielokropkiem, to te znaki umieszcza się przed cudzysłowem. Kropki po cudzysłowie już wówczas się nie stawia.<sup>30</sup>

Cytaty zaczerpnięte z publikacji autorów obcych oraz własnego autorstwa powinny stanowić jedynie uzupełnienie autorskiej narracji i nie powinny jej przytłaczać. Tekst, w którym przedstawianie cudzych myśli (z wyjątkiem rozdziału lub podrozdziału poświęconego omówieniu literatury przedmiotu) zajmują znaczną część jego objętości, na przykład około 30% podrozdziału, uznaje się za mało twórczy. W poprawnie napisanym tekście cytaty nie powinny przekraczać 10% objętości podrozdziału (każdego z osobna).

Cytaty zaczerpnięte bezpośrednio z literatury obcojęzycznej, powinny być przetłumaczone i napisane w języku polskim, z podaniem w przypisie pierwszej litery imienia i pełnego nazwiska tłumacza. Jeżeli autor uważa, że język polski nie w pełni oddaje istotę treści wyrażonej w cytacie, wtedy – obok cytatu w języku polskim lub w przypisie może napisać ten cytat w języku oryginalnym.

**Zasada unikania kompilacji i streszczania innych prac.** Kompilacja to tworzenie nowego tekstu z urywków, akapitów (a zdarza się czasem przepisywanie całych punktów) z innych prac obcych i własnych. Kompilacja utrudnia utrzymanie spójności tekstu, zachowanie myśli przewodniej. Prace kompilacyjne przeważnie charakteryzują się rozchwianiem tekstu (tekst nie trzyma się myśli przewodniej i celu pracy) i posiadają wątpliwą lub trudną do zidentyfikowania wartość dodaną.

Żadna zatytułowana część tekstu głównego – od rozdziału do punktu nie może być również streszczeniem innej (cudzej lub własnej) pracy, oczywiście z wyjątkiem rozdziałów (podrozdziałów) lub artykułów przeglądowych. Jeśli tak się dzieje, pisanie tekstu świadczy o wątpliwych umiejętnościach naukowych autora, w myśl sentencji: „Są tacy, którzy umieją tasować karty, ale nie umieją grać.”<sup>31</sup>

**Zasada nieodnoszenia się do innych partii tekstu.** W elegancko napisanym autorskim tekście naukowym unika się stosowania odniesień do tego, co już zostało napisane i informowania o tym, co zostanie napisane lub wyjaśnione w dalszej jego części. Powtarzanie tego, co zostało napisane uwłacza Czytelnikowi (który wie

<sup>29</sup> A. Wolański, *Edycja tekstów...*, op. cit., s. 189.

<sup>30</sup> Ibidem, ss. 190-191.

<sup>31</sup> Francis Bacon.

co czyta), a pisanie o tym, co będzie, świadczy o braku umiejętności pisania prac naukowych (każda myśl zawarta w zdaniu, akapicie, punkcie, paragrafie, podrozdziale i rozdziale musi być zakończona i nie należy jej przenosić do innej partii tekstu).<sup>32</sup> W pracy zbiorowej dozwolone jest odnoszenie się do treści opracowań innych autorów.

**Przykłady najczęściej stosowanych zbędnych odniesień, spotykane w pracach magisterskich i doktorskich:**

- „Kwestie te rozpatrzono pokrótce w dalszej części pracy”.
- „Ta kwestia zostanie przedstawiona w następnym podrozdziale”.
- „Jak napisano w pierwszym rozdziale ...”
- „Ten problem został już scharakteryzowany wcześniej”.

**Zasada eksponowania stanowiska autora przy omawianiu cudzych myśli.**

W opracowaniu naukowym musi być jasno sprecyzowane daczego autor przytacza akurat określone poglądy innych autorów i jednocześnie wyraźnie wyrażone własne stanowisko wobec analizowanego aspektu problemu. Przydatne są takie zwroty, jak: „Można (lub należy) zgodzić się z poglądem ...”, „Warto zaakceptować w pełni to stanowisko ...”; „Autor ma rację, ale ...”; „Pogląd ten jest już historyczny i w świetle współczesnej wiedzy nie odpowiada rzeczywistości”; „Pogląd ten został przytoczony, ponieważ ...”.

**Zasada dostosowania sposobu zapisu imienia/imion i nazwiska przywoływanych autorów do rodzaju tekstu i jego adresatów.** Sposób zapisu przywoływanych w tekście autorów powinien wynikać z aspektów merytorycznych, a nie z subiektywnego poglądu (na przykład przyzwyczajenia) autora lub redaktora wydawnictwa. Z merytorycznego punktu widzenia, zasadą powinno być dostosowanie zapisu do rodzaju tekstu i jego adresatów. Wskazane jest kierowanie się następującą zasadą, że teksty wąskospecjalistyczne, adresowane do ścisłego grona Czytelników mogą (choć nie muszą) stosować oszczędną formę takiej informacji, i odwrotnie: teksty wielodyscyplinarne oraz wszystkie teksty adresowane do szerokiego grona Czytelników, powinny zawierać pełne dane przywoływanego autora. W świetle powyższego:

- tylko nazwisko można podawać w teoretycznych tekstach monodyscyplinarnych, adresowanych do fachowców, znających literaturę z danego zakresu. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że przywoływanie tylko samego nazwiska może uwłaszczać autorowi – on przecież ma imię

<sup>32</sup> T. Mendel, *Metodyka pisania prac doktorskich*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2002.



(imiona) oraz łatwo o pomyłkę autora, zwłaszcza wtedy, gdy problemem zajmują się dwie lub trzy osoby o tym samym nazwisku;

- pierwszą literę imienia (imion) i nazwisko można podawać w tekstach monodyscyplinarnych przeznaczonych dla szerszego grona odbiorców;
- pełne pierwsze imię i pierwszą literę drugiego oraz nazwisko autora można stosować w każdym tekście, ale szczególnie (wręcz obowiązkowo) w tekstach interdyscyplinarnych, na przykład psychologiczno-, socjologiczno- lub ekologiczno-ekonomicznych i/lub przeznaczonych dla Czytelników reprezentujących różnorodne dyscypliny i specjalności. Ten sposób przywoływania autorów powinien być powszechnie stosowany w tekstach przeznaczonych do wolnego dostępu w Internecie, ponieważ mogą je czytać ludzie o różnym wykształceniu i doświadczeniu zawodowym.

Sposób pisania imienia i nazwiska przywoływanych autorów powinien być jednolity w całej pracy, chociaż na poziomie najmniejszej jednostki podziału tekstu głównego (paragraf lub punkt, rzadziej podrozdział), w kolejnych przywołaniach, po pierwszym wskazaniu pełnego imienia i nazwiska, można podawać tylko nazwisko. Jednak w każdym kolejnym punkcie (paragrafie, podrozdziale) zawsze na początku należy podać pełne imię i nazwisko autora cytowanego opracowania czy idei.

**Zasada dostosowania sposobu dokumentowania tekstu do rodzaju opracowania i jego adresatów.** Teksty rozpraw na uzyskanie stopni naukowych i tytułu naukowego powinny być dokumentowane w przypisach. Wynika to z szacunku do redaktorów wydawniczych i recenzentów takich prac.<sup>33</sup> Jednym z ważnych zadań redaktorów i recenzentów jest sprawdzenie poprawności dokumentowania tekstu, na przykład czy dany cytat rzeczywiście pochodzi ze wskazanego źródła, czy omawiając dany problem, autor odwołał się do właściwej literatury. Stosując odwołania do spisu literatury, każdorazowo autor rozprawy zmusza redaktora i recenzenta do przerywania czytania i wyszukiwania przywoływanej pozycji. Zajmuje to czas, a w efekcie – nieprzyjaźnie nastraja do redagowanej, czy recenzowanej pracy.

Teksty prac interdyscyplinarnych również powinny być dokumentowane w przypisach, ponieważ znaczna część nazwisk autorów przytaczanych pozycji literatury, na ogół jest nieznana Czytelnikowi. Teksty prac monodyscyplinarnych, adresowanych do wąskiego grona Czytelników, oraz podręczników mogą być dokumentowane tak zwanym systemem angielskim przez wskazanie w nawiasie nazwiska autora i roku wydania jego pracy.

---

<sup>33</sup> Rozprawę habilitacyjną recenzuje co najmniej pięciu recenzentów, a dzieło profesorskie co najmniej siedmiu. Dodatkowo, dokładnie przeczytać książkę ma obowiązek co najmniej kilkunastu członków rady dyscypliny.

Niewskazane jest dokumentowanie tekstu przez umieszczanie odsyłaczy do literatury w środku zdania, szczególnie wtedy, gdy odsyłacz zawiera kilka pozycji. Taki sposób dokumentowania tekstu mocno przeszkadza w czytaniu, a wręcz uniemożliwia szybkie czytanie tekstu.

**Przykłady fatalnego dokumentowania treści pracy naukowej** [pisownia oryginalna]:

- 1) „Różnorodność motywów wdrażania systemu zarządzania środowiskiem potwierdza liczba badań skoncentrowanych na a) klasyfikacji motywów wdrażania systemów [Rondinelli, Vstad 2000; Petroni 2001; Hui, Chan, Alan, Pun 2001; Matuszak-Flejszman 2001; Summers 2002; Morrow, Rondinelli 2002; Fryxell, Szeto 2002; Summers 2002 (to nie moje powtórzenie B.P.); Babakri, Bennett, Franchetti 2003; Hillari 2004; Ghisellini, Thurston 2005; Tan 2005; Zen, Tam, Tam, Vivian, Deng 2005; Christiansen, Kardel 2005; Abeliotis 2006; Lozano, Vallés 2007; Gavronski, Ferrer, Paiva 2008] oraz na b) poszukiwaniu relacji między motywami a finansowymi korzyściami [Gavronski, Ferrer, Paiva 2008].
- 2) Motywy wdrażania i certyfikowania systemów zarządzania środowiskowego ISO 14001 głównie związane są z dążeniem do zapewnienia zgodności z przepisami prawnymi [Fryxell, Szeto 2002; Dong-Myung, Min-Seok, Yong-Chil 2002; *The global...* 2005; Adamczyk, Brendzel-Skowera 2007], poprawą wyników środowiskowych, zmniejszeniem uciążliwości dla środowiska [Fryxell, Szeto 2002; Dong-Myung, Min-Seok, Yong Chil 2002; *The global...* 2005; Adamczyk, Brendzel-Skowera 2007], ze spełnieniem oczekiwań klientów [Fryxell, Szeto 2002; Dong-Myung, Min-Seok, Yong-Chil 2002; Zeng, Tam at el. 2005; *The global...* 2005; Brouwer, van Koppen 2008; Lim-Teck, Lee-Peng 2001], przezwyciężeniem barier na rynku [Min-Seok, Yong-Chil 2002; Zeng, Tam at el. 2005; Lim-Teck, Lee-Peng 2001], oczekiwaną redukcją kosztów [Fryxell, Szeto 2002; Brouwer, van Koppen 2008], presją grup zewnętrznych [Fryxell, Szeto 2002; Brouwer, van Koppen 2008], chęcią poprawy wizerunku i reputacji firmy oraz chęcią doskonalenia systemu zarządzania [Dong-Myung, Min-Seok, Yong-chil 2002; Zeng, Tam, at el. 2005; Adamczyk, Brendzel-Skowera 2007].” (Z pracy doktorskiej, 2018, s. 95)

**Ważne uwagi redakcyjne:**

- nie stosuje się nawiasów w tytułach każdego poziomu podziału tekstu głównego oraz wewnątrz tytułów ilustracji, wykresów, tabel;
- nie stosuje się odnośników do przypisów przy wszystkich tytułach podziału tekstu głównego i ilustracji.<sup>34</sup>

<sup>34</sup> E. Wolańska, A. Wolański, *Poradnik redaktora...*, op. cit., s. 591.

**Zasada niemanipulowania danymi w tekście naukowym.** Nauka jest to poszukiwanie prawdy, dlatego każda próba manipulacji danymi lub dostępnymi informacjami, urąga naukowości i dyskwalifikuje autora takiego tekstu jako naukowca. Najczęściej dostrzegane uchybienia w tym zakresie, to: różne konstatacje na podstawie tych samych danych; powołanie się tylko na jeden wskaźnik, podczas gdy problem charakteryzuje ich kilka lub więcej; ukrywanie danych niezależnie od tego, czy nastąpiło to w sposób zamierzony, czy nieświadomy w wyniku wiedzy autora. Warto pamiętać, że dane pomijane nie przestają istnieć.

**Zasada jednolitego uporządkowania i oznaczania wypunktowywania w całym tekście.** Wyliczenia mogą być jednopoziomowe lub dwupoziomowe. W tekście naukowym wyliczenia trójpoziomowe uważa się za nieeleganckie. Wyliczenia mogą być rozbudowane lub krótkie. Wyliczenia rozbudowane, wielozdaniowe, będące odpowiednikami akapitu, powinny być numerowane cyframi lub (rzadziej) dużymi literami, na przykład: 1. lub 1) albo A. lub A). Po cyfrze lub literze z kropką zdanie najlepiej rozpoczynać wielką literą, po cyfrze lub literze z nawiasem – można pisać małą literą (jednak jest to postrzegane jako mało eleganckie); drugi poziom takich wyliczeń oznacza się małą literą: a. albo a).

Numeruje się również wyliczenia krótkie, ale tylko wtedy, gdy nie można ich zapisać w innej kolejności. Nie stosuje się wyjaśniania haseł z adnotacją: Ad. 1. lub Ad. 1) – jest to maniera administracyjna, w opracowaniu naukowym służy do tego akapit.

Wyliczenia krótkie – od jednowyrazowych do kilkuzdaniowych, oznacza się na pierwszym poziomie kropką [•], na drugim zaś półpauzą [—] lub myślnikiem [–]. Dostępnych w edytorach tekstów oznaczeń, innych niż kropka i myślnik, w tekstach naukowych nie stosuje się. Wyliczenia pierwszego poziomu mogą być omawiane w kolejnych akapitach, wyliczenia drugiego poziomu – na ogół nie powinny być wyjaśniane; jeżeli jednak zachodzi taka potrzeba, najlepiej zrobić to w nawiasie bezpośrednio po objaśnianym haśle (tezie) lub w przypisie. Wylicza się te aspekty, które wymagają podkreślenia i/lub dalszego omówienia, pozostałe, które nie mają istotnego znaczenia w kształtowaniu myśli przewodniej tekstu, nie wylicza się, a pisze się w jednym ciągu wiersza. Tak należy pisać szczególnie wyliczenia krótkie, dwu-trzyskładnikowe. W elegancko napisanym tekście wyliczenia rozbudowane nie powinny zajmować więcej niż dwie strony. Nielegancko jest stosować kilkanaście wyliczeń krótkich. Wyliczeń nie umieszcza się w środku zdania. Każde wyliczenie zawsze kończy zdanie.

**Przykład niepoprawnie zredagowanego zdania:**

„Jeżeli uwzględnimy, że plan stanowi zbiór odpowiedzi na następujące pytania:

– co będziemy wdrażać?

– kto będzie wdrażać?

to okaże się, że planowane zadania ...” (z pracy doktorskiej)

Tak nie można pisać, nawet w tekstach nienaukowych. To samo można napisać w jednym ciągu: „Jeżeli uwzględnimy, że plan stanowi odpowiedzi na pytanie: co będziemy wdrażać i kto będzie to robić, to okaże się, że...”.

## 7.5. Relacja między tekstem głównym a tekstami wprowadzającymi i uzupełniającymi

Tekst główny każdego opracowania jest uzupełniany o materiały wprowadzające, spośród których istotne znaczenie posiada wstęp (czasem wprowadzenie) oraz materiały uzupełniające, głównie przypisy i tabele.

**Zasada pisania wstępu.** Wstęp każdego tekstu – zdaniem Doroty Zdunkiewicz-Jedynak – decyduje o pierwszym wrażeniu Czytelnika: nastawia go przychylnie lub niechętnie. Każdy autor powinien o tym pamiętać i tak napisać wstęp, aby odpowiednio przygotować Czytelnika do czytania pracy: zainteresować go problemem, uświadomić, czego może spodziewać po lekturze.<sup>35</sup> W opracowaniach naukowych lub ekspertyzach ekonomicznych zakres treści wstępu musi być silnie skorelowany z tekstem głównym. Można wyróżnić trzy różne rodzaje opracowań, które determinują konstrukcję tekstu głównego, są to prace: (1) wyłącznie teoretyczne, (2) teoretyczno-badawcze, (3) prace badawcze. W praktyce najczęściej są pisane prace teoretyczno-badawcze. W tego rodzaju tekście, na ogół wstęp jest najobszerniejszy, ponieważ powinien uwzględnić takie aspekty, jak:

- krótkie, maksymalnie 1-3-akapitowe przedstawienie problemu naukowego pracy;
- cel główny i ewentualnie cele pomocnicze opracowania;
- tezę główną (rzadziej hipotezę) pracy, która jest potwierdzana w trakcie poznania naukowego oraz w badaniach empirycznych;
- krótką informację o stanie badań nad problemem na świecie i w Polsce, przy czym powinna ona być bardzo zwięzła – jeżeli jej szersze omówienie znajduje się w tekście głównym, i kilkuakapitowa – jeżeli jest to jedyna wzmianka na ten temat w opracowaniu;

<sup>35</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *ABC stylistyki...*, op. cit., s. 54.

- zasygnalizowanie przedmiotu badań, celu i hipotezy (czasem tezy) badawczej i metodologii badań empirycznych, których szersze uzasadnienie znajdzie się w rozdziale/podrozdziale poświęconym przedstawieniu metodologii tych badań;
- omówienie konstrukcji i zakresu treści pracy.

Wstępu nie dzieli się na mniejsze jednostki tekstu.

**Uwagi o pisaniu zakończenia.** Zakończenie tekstu powinno stanowić syntezę tego, do czego autor w pracy doszedł, czyli powinno być zwięzłym podsumowaniem jej treści. Może zawierać porównanie z osiągnięciami innych autorów. Powinno zawierać stwierdzenie o stopniu udowodnienia tezy(y) lub weryfikacji hipotezy(y) oraz wnioski. Wnioski zaś powinny: wskazywać te wyniki, które decydują o istocie badanego problemu oraz uwidaczniać zależności między badanymi zagadnieniami, zjawiskami, obiektami; określać nowe zagadnienia, problemy lub obszary badawcze, które pojawiły się w wyniku przeprowadzonych badań naukowych (poznania naukowego i badań empirycznych) w omawianym zakresie; identyfikować ewentualne zmiany stosowanych metod badawczych, a także wskazywać możliwości zastosowania w praktyce otrzymanych wyników badań. Zakończenie nie może być zbiorem ogólników.

**Zasada pomocniczości ilustracji w tekście głównym.** Tekst główny powinien być tak napisany, aby był zrozumiały bez analizowania zamieszczonych w nim ilustracji. Wszystkie ilustracje tekstu: rysunki, tabele, schematy, plany, mapy – muszą być czytelne bez konieczności lektury tekstu głównego. W elegancko napisanym tekście naukowym nie zmusza się Czytelnika do studiowania danych zawartych w tabelach, wykresach, schematach lub rysunkach. W poprawnie napisanym tekście autor musi wskazać, co, jego zdaniem, jest istotne w danej ilustracji, pozostawiając Czytelnikowi wybór, czy zechce bardziej szczegółowo ją przestudiować, ale także „wyraźnie sformułować wnioski płynące z analizy danej ilustracji, do których czytelnik bez pomocy autora mógłby nie dojść”.<sup>36</sup>

Przykład niepoprawnego opisu: „Wpływ wzrostu dochodu narodowego na wysokość płac podano w tabeli 2.”. Zdanie to kończy informację o zawartości tabeli. Autor zmusza Czytelnika do analizowania zawartości tabeli celem wyszukania, spośród setek zawartych tam informacji, akurat tej, którą on ma na myśli.

**Zasady numerowania, tytułowania i dokumentowania ilustracji tekstu głównego.** W publikacjach naukowych, wszystkie ilustracje powinny być numerowane (wyjątek mogą stanowić tylko fotografie). Numeracja powinna być ciągła w obrębie całej publikacji lub w ramach rozdziału – wtedy pierwszą cyfrą numeru ilustracji

<sup>36</sup> Ibidem, s. 37.

cji jest numer rozdziału. W przypadku występowania w opracowaniu różnych rodzajów ilustracji, każda z nich powinna mieć swoją numerację.<sup>37</sup> Każda ilustracja musi posiadać wskazane źródło: kto jest autorem ilustracji, a w tabeli opracowanej samodzielnie – należy wskazać źródło zamieszczonych w niej danych. Oznaczenia literowe i liczbowe umieszcza się bezpośrednio pod ilustracją. W tabelach stosuje się odnośniki literowe (małe litery), które wyjaśnia się pod tabelą. Oznaczenia i wyjaśnienia zamyka źródło ilustracji.

W tabelach kreską (–) oznacza się fakt, że zjawisko nie występuje, zaś kropką (·) brak informacji, (0) oznacza, że zjawisko istnieje, jednak w zbyt małych ilościach, aby jego wielkość można było wyrazić wartością liczbową, (x) mówi, że wypełnienie rubryki jest niemożliwe lub niezasadne, w nawiasach kwadratowych [ ] umieszcza się liczby oparte w dużym stopniu na szacunkach.

Przy komponowaniu tabeli należy mieć na uwadze, że:

- tytuł umieszcza się zawsze nad tabelą,
- jednostki miary podaje się w tytule oraz w nagłówkach kolumn,
- każda kolumna (także pierwsza) musi być opatrzona krótkim nagłówkiem,
- treść informacji w pierwszej kolumnie powinna być wyrównana do lewej strony w każdym wierszu,
- przypis – adnotacja i wyjaśnienie, oznacza się literą z kropką: a., b. lub nawisem: a), b), a jego treść umieszcza się bezpośrednio pod tabelą,
- wszystkie liczby zawarte w tabeli powinny być zawsze wyrównane do rzędu jedności, czyli przecinki zawsze na tej samej linii pionowej,
- należy wypełnić wszystkie pola tabeli, nie można pozostawiać pustych miejsc,
- należy unikać dzielenia tabeli na strony.

Tabelę tworzy się do porównania co najmniej 6-8 wartości, a więc wtedy, gdy jest dużo danych liczbowych, duży rozrzut wartości danych oraz gdy wartości liczbowe są ważniejsze niż tendencje. Tabelę należy konstruować tak, aby unikać nadmiaru informacji. Lepiej stworzyć dwie tabele, których zawartość Czytelnik jest w stanie zrozumieć bez nadmiernego zwiększenia wysiłku w porównaniu do wkładanego przy czytaniu tekstu. Część informacji można przedstawić w formie wykresu.

Wykres stosuje się zawsze wtedy, gdy zachodzi potrzeba pokazania trendów, zależności między zmiennymi, udziałów grup w całości oraz porównania grup. Przy tworzeniu wykresów, należy uwzględnić następujące zalecenia:

- tytuł umieszcza się zawsze pod wykresem, ale także pod innymi rysunkami, czy zdjęciami,

<sup>37</sup> E. Wolańska, A. Wolański, *Poradnik redaktora...*, op. cit., s. 605.

- w tytule podaje się objaśnienie stosowanych symboli, z wyjątkiem %, który zawsze podaje się przy opisie osi,
- obie osie muszą być opisane z podaniem w nawiasie jednostki; opis osi Y – jest równoległy do osi,
- należy unikać: wykresów trójwymiarowych, nadmiaru danych, obramowań i etykiet.

Schemat powinien przedstawiać w uproszczony sposób, układ, przebieg zjawiska lub proces. Rozróżnia się dwa podstawowe rodzaje schematów: (1) blokowy, który zawiera jedynie ogólne struktury, nie musi pokazywać wszystkich relacji lub połączeń; (2) szczegółowy, który zawiera struktury, wszystkie elementy i ich połączenia. Nie ma reguły określającej miejsce umieszczania tytułu – może być zarówno nad, ale także pod schematem. Jeżeli w tekście jest większość wykresów, a tylko kilka schematów, to celem ujednoczenia opisu, tytuł można umieścić pod schematem, jeżeli jednak w tekście są tylko schematy lub zdecydowanie przeważają, to ich tytuły lepiej umieścić nad rysunkiem. Schematy mogą być nazwane rysunkami.

Zależności istotne dla Czytelnika tekstu, wynikające z danych przedstawionych w tabelach lub wykresach (ale także na innych ilustracjach) oraz wynikające z tego wnioski, powinny być opisane w tekście.

\*\*\*

Opracowanie naukowe jest pisarskim ujęciem przebiegu i wyników badań określonego problemu, napisanym z zastosowaniem kanonów naukowych i przestrzeganiem norm, zasad kompozycji oraz redagowania tekstu. Poprawnie napisany tekst opracowania naukowego z ekonomii jest składową aspektu merytorycznego, metodycznego, redakcyjnego i językowego. W tym rozdziale wskazano dziewięć zasad merytorycznej i metodycznej poprawności tekstu naukowego. Powołano się na czternaście norm kompozycji tekstów. Wynika z nich, że każdy tekst publikacji, obejmuje części składowe, które należy zamieszczać w następującej kolejności: (1) Strony tytułowe, (2) Wykaz skrótów, znaków graficznych lub innych oznaczeń, (3) Spis treści, (4) Przedmowy nie pochodzące od autora, (5) Wstęp lub przedmowa autora, (6) Tekst główny (zasadniczy) wraz z materiałami uzupełniającymi: tabelami, ilustracjami i przypisami, (7) Zakończenie lub Podsumowanie, (8) Aneksy/Załączniki, (9) Bibliografia (dotyczy tekstu głównego i aneksów), (10) Indeksy (skorowidze) rzeczowe i osobowe, (11) Streszczenie obcojęzyczne.

W rozdziale opisano siedem zasad redagowania akapitów, dziewięć zasad poprawnego posługiwania się językiem naukowym z ekonomii, zwrócono uwagę na relacje między tekstem głównym a tekstami wprowadzającymi i uzupełniającymi oraz podkreślono konieczność doskonalenia języka naukowego, ze szczegól-

nym uwzględnieniem jasności stylu i spójności tekstu oraz jednolitej formy osobowej narratora.

## Bibliografia

- Bańko M. (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Mendel T., *Metodyka pisania prac doktorskich*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2002.
- PN-ISO 690:2002 Dokumentacja – Przypisy bibliograficzne – Zawartość, forma i struktura.
- PN-ISO 690-2:1999 Informacja i dokumentacja – Przypisy bibliograficzne – Dokumenty elektroniczne i ich części.
- PN-ISO 707:1998 (2008) Informacja i dokumentacja – Statystyka produkcji i dystrybucji książek, gazet, czasopism i publikacji elektronicznych.
- PN-ISO 999:2001 Informacja i dokumentacja – Wytyczne dotyczące zawartości, struktury i prezentacji indeksów.
- PN-N-01160:1971 Kompozycja wydawnicza czasopisma.
- PN-N-01163:1971 Kompozycja wydawnicza artykułów.
- PN-N-01164:1970 Spis treści czasopisma.
- PN-N-01222-00:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Postanowienia ogólne.
- PN-N-01222-01:1978/Az1:1997 Kompozycja wydawnicza książki – Karty tytułowe.
- PN-N-01222-02:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Materiały wprowadzające.
- PN-N-01222-03:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Tekst główny.
- PN-N-01222-04:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Materiały uzupełniające tekst główny.
- PN-N-01222-05:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Okładka i obwoluta.
- PN-N-01222-08:1978 Kompozycja wydawnicza książki – Materiały informacyjno-pomocnicze.
- Szmidt K.J., *ABC kreatywności*, Difin, Warszawa 2010.
- Troskolański A.T., *O twórczości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Wolańska E., Wolański A., *Poradnik redaktora. Zasady opracowania edytorsko-typograficznego tekstów w języku polskim*, w: Bańko M. (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Wolański A., *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Wolański A., *Siedem kanonów stylu komunikatywnego, czyli jak pisać by nas czytano chętnie i powszechnie*, w: Bańko M. (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *ABC stylistyki*, w: Bańko M. (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.





# Recenzowanie opracowań z ekonomii

Tadeusz Borys, Bazyli Poskrobko, Stanisław Czaja

*Recenzja powinna dotyczyć przede wszystkim  
tego, co przeczytaliśmy,  
a nie tego, co chcielibyśmy przeczytać.*  
(Stanisław Czaja)

## 8.1. Podstawy etyczno-moralne procesu recenzowania

**R**ecenzja (z języka łacińskiego: *recensio* – przegląd) to analiza i ocena określonego autorskiego dzieła – publikacji naukowej, projektu badawczego, dzieła artystycznego. Aby publikacja mogła być określona mianem naukowej, konieczne jest jej uprzednie zrecenzowanie przez osobę wykwalifikowaną w danej dziedzinie czy dyscyplinie naukowej.

Recenzja pełni wiele funkcji, ale przede wszystkim: wartościującą (oceniającą), postulatyczną, informacyjną oraz dydaktyczną – nakłaniającą lub zniechęcającą. Recenzja naukowego produktu „nie tylko służy jego ocenie, ale i – przede wszystkim – wskazuje drogę poprawy jego treści. Funkcja dydaktyczna jest nie mniej ważna niż funkcja redakcyjna, oceniająca. (...) Przygotowanie dobrej recenzji jest sztuką nie mniej ważną niż napisanie artykułu”.<sup>1</sup> To ważne stwierdzenie, które wskazuje na szersze i właśnie wielofunkcyjne znaczenie procesu recenzowania, niż tylko sama ocena pracy. Podkreśla w istocie rzeczy, że nie można w tym procesie „odcinać się” od służebnej roli opiniowania oraz od podmiotowości aksjologicznej zarówno opiniującego, jak i twórcy dzieła naukowego, czyli od postaw etycznych tworzenia i opiniowania dzieła oraz zachowań wynikających z tych postaw.

---

<sup>1</sup> M. Lewicka, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: R.J. Sternberg (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, Paradygmat, Warszawa 2011.

Postulat przestrzegania etyki recenzowania, w praktyce napotyka na poważne problemy. Rzeczywistość często znacznie różni się od zasad i dobrych praktyk w tym zakresie. Odstępstwa mogą mieć zarówno charakter świadomy (recenzent zna zasady i dobre praktyki, lecz ich nie stosuje lub stosuje wybiórczo) lub nieświadomy (przez nawyki i stereotypy zachowań przy słabej znajomości zasad i dobrych praktyk). Źródła owych odstępstw mogą być umiejscowione zarówno po stronie recenzenta lub/i po stronie instytucji zlecającej wykonanie recenzji i podejmującej decyzję na jej podstawie (wydawnictwa, Rady Doskonałości Naukowej, rady naukowej dyscypliny), jak i po stronie autora utworu naukowego.

Najważniejsze aspekty etyczno-moralne w procesach opiniowania dzieła, jak i jego tworzenia są wyszczególnione w odpowiednich aktach prawnych, kodeksach, kartach czy zbiorach dobrych praktyk recenzowania, a zwłaszcza w takich jak:

- *Kodeks Postępowania COPE*<sup>2</sup>, opracowany przez Komitet do Spraw Etyki Publikacyjnej (*Committee on Publication Ethics – COPE*). Do jego przestrzegania są zobowiązane wszystkie wydawnictwa naukowe. Zawarte w tym kodeksie zasady etyki mają na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym i dotyczą trzech stron procesu wydawniczego: wydawnictwa, autorów dzieła i recenzentów;
- *Europejska Karta Naukowca*<sup>3</sup>, w której określono rolę, zakres obowiązków i uprawnienia pracowników naukowych, a także ich pracodawców i/lub grantodawców. Celem zasad zawartych w *Karcie* jest zapewnienie właściwych stosunków między naukowcami i ich pracodawcami lub grantodawcami, sprzyjających osiągnięciu pozytywnych wyników w tworzeniu, przekazywaniu, wymianie oraz rozpowszechnianiu wiedzy oraz rozwoju technologicznym, a także sprzyjających rozwojowi kariery pracowników naukowych. Istotną częścią zbioru zasad ogólnych *Karty* są zasady etyczne, podkreślające konieczność przestrzegania zasad etycznych ogólnych, odnoszących się do dyscyplin, którymi twórcy się zajmują, a także norm etycznych ujętych w krajowych, sektorowych lub instytucjonalnych kodeksach etyki. W *Karcie* zauważa się też problem właściwej ochrony praw własności intelektualnej, w tym praw autorskich;
- *Kodeks Etyki Pracownika Naukowego*, opracowany przez Komisję do spraw etyki w nauce w 2012 roku.<sup>4</sup> Zostały w nim podane (kolejno): uniwersalne

<sup>2</sup> <https://publicationethics.org/resources/code-conduct> [dostęp: 29.06.2020].

<sup>3</sup> [http://ec.europa.eu/euraxess/pdf/brochure\\_rights/kina21620b8c\\_pl.pdf](http://ec.europa.eu/euraxess/pdf/brochure_rights/kina21620b8c_pl.pdf) [dostęp: 29.06.2020].

<sup>4</sup> Przy tworzeniu tego Kodeksu wykorzystano dokument pt. „*The European Code of Conduct for Research Integrity*”, który, po wieloletnich pracach, został ogłoszony w 2010 roku wspólnie przez European Science Foundation (ESF) i All European Academies (ALLEA) jako

zasady i wartości etyczne w pracy naukowej, dobre praktyki w badaniach naukowych, a zwłaszcza dotyczące: postępowania z danymi naukowymi, a także w zakresie procedur badawczych, praktyk autorskich i wydawniczych oraz praktyk dotyczących recenzowania. W końcowej części *Kodeksu* przedstawiony został problem nierzetelności w badaniach naukowych – rażących przewinień i innych niewłaściwych zachowań oraz ogólnych zasad i wytycznych postępowania w przypadku wykrycia tych nieprawidłowości;

- Ustawie z dnia 4 lutego 1994 roku *o prawie autorskim i prawach pokrewnych*<sup>5</sup>; ustawa ta była nowelizowana w 2000, 2002 i 2004 roku w procesie dostosowywania prawa autorskiego do prawa wspólnotowego. Nowelizacje te odnoszą się do tradycyjnych form korzystania z utworów, takich jak: wystawianie, wyświetlanie, publiczne odtwarzanie czy nadawanie, i wzmocniły kierunek interaktywnego korzystania z utworów, w tym dzieł naukowych;
- zasadach etyki recenzowania, stosowanych w wydawnictwach naukowych i opartych na *Kodeksie Postępowania COPE*.<sup>6</sup>

Przestrzeganie zasad i zaleceń zawartych w tych dokumentach jest warunkiem właściwego poziomu rozwoju nauki w ogóle, a ekonomii w szczególności oraz zapewnienia właściwego standardu publikacji naukowych.

## 8.2. Kluczowe problemy występujące w procesie recenzowania

### 8.2.1. Problemy w procesie przygotowywania recenzji

Przestrzeganie etyczno-moralnych zasad procesu wydawniczego opracowań naukowych i dobrych praktyk w tym zakresie, generuje trzy grupy problemów. Dotyczą one:

- 1) samego procesu powstawania recenzji – są to problemy leżące po stronie recenzenta, i które powstają w konfrontacji przyjętych zasad (zaleceń, wytycznych) opiniowania z praktyką tego procesu;

---

wzorzec do wykorzystania przy tworzeniu własnych kodeksów w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Brano również pod uwagę opracowania Zespołu do spraw Etyki w Nauce KBN (2000) pt. „*Dobra praktyka badań naukowych. Rekomendacje*” oraz Komitetu Etyki w Nauce PAN (2001) pt. „*Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych*”.

<sup>5</sup> Tekst jednolity (Dz. U. 2019, poz. 1231).

<sup>6</sup> Porównaj przykładowo: *Zasady etyki i proces recenzowania Wydawnictwa Naukowego ArchaeGraph*, [www.archaeograph.pl](http://www.archaeograph.pl) [dostęp: 26.06.2020] czy *Etyka publikacyjna wydawnictwa Colloquium*, [www.colloquium.eliste.eu](http://www.colloquium.eliste.eu) [dostęp: 27.06.2020].

- 2) tworzenia dzieła naukowego (artykułu, monografii, dorobku), które podlega recenzowaniu – są to problemy, które wprawdzie leżą po stronie autora utworu naukowego, które jednak powinny być zidentyfikowane właśnie w procesie opiniowania;
- 3) zlecenia recenzji, tzn. wyboru recenzentów, analizy pozyskanych opinii oraz podejmowania na jej podstawie odpowiednich decyzji: wydawniczych, o przyznaniu grantu, o awansie naukowym czy zatrudnieniu.

W procesach tych można – na podstawie analizy kodeksów etyki publikacyjnej i bogatego zasobu zasad i praktyk wydawniczych, znanych także z autopsji autorom tej pracy – zidentyfikować bardziej szczegółową swoistą „mapę” problemów, które zestawiono poniżej w formie „hasłowej”, w układzie alfabetycznym, według wymienionych wyżej trzech grup.

**Pierwszą grupę** stanowią problemy, które leżą po stronie recenzenta. Do grupy tej można zaliczyć przede wszystkim:

- eksponowanie zagadnień semantycznych (pojęciowych);
- ideologizację i dogmatyzację w ocenie dzieła naukowego;
- kompetencje i rzetelność recenzenta;
- krytycyzm („surowość”) recenzenta;
- możliwość wykrywania ewentualnych oszustw (plagiatu, autoplagiatu);
- obiektywność *versus* subiektywność oceny, w tym problemy z preferowaniem poglądów recenzenta i zakresem ingerencji w tekst autora oraz z tak zwanym obciążeniem psychologicznym opinii;
- objętość recenzji;
- ocenę nowości naukowej oraz innowacyjności dzieła;
- ocenę spójności i kompletności matrycy logicznej opracowania naukowego;
- pokorę w procesie recenzowania;
- umiejętności redakcyjne i edytorskie recenzenta;
- współautorstwo;
- wybór stylu pisanie recenzji.

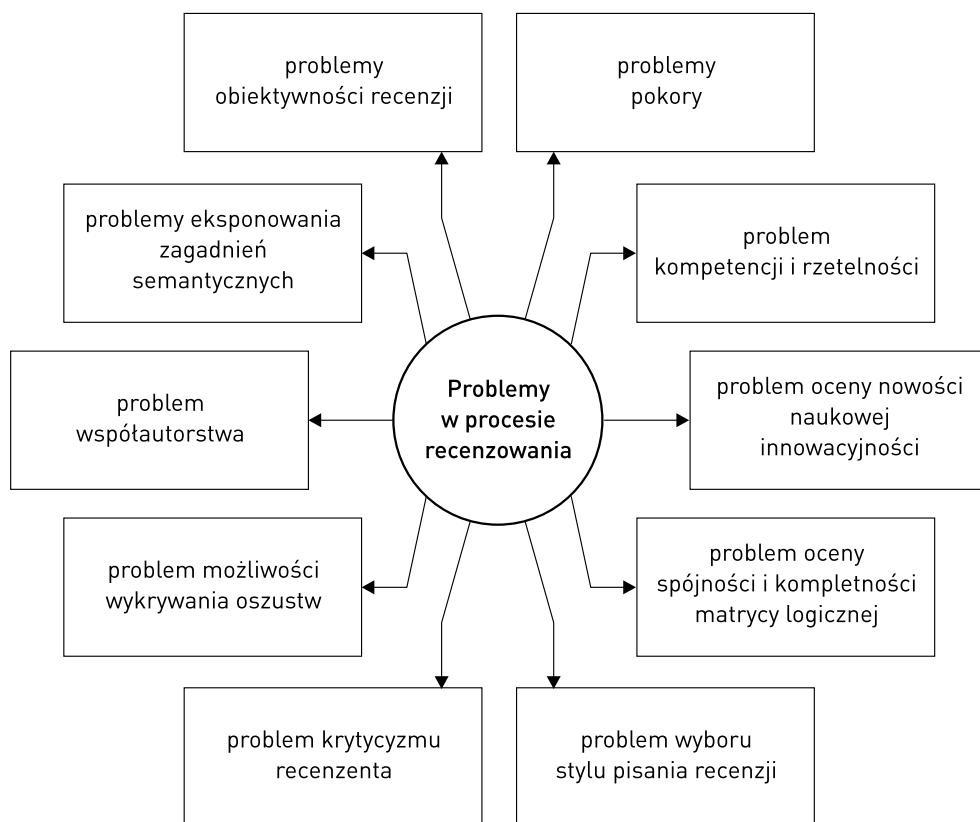
**Drugą grupę** stanowią problemy, które można zlokalizować po stronie autora utworu lub całego jego dorobku naukowego. Do grupy tej można zaliczyć przede wszystkim:

- autoplagiatowanie;
- jakość, spójność i kompletność matrycy logicznej opracowania;
- naruszanie praw autorskich – plagiatowanie, odpowiedzialność za treść dzieła;
- poziom umiaru w kompilacji;
- praktyki cytowania, w tym zwłaszcza namnażania źródeł, szczególnie anglojęzycznych;

- problem pokory autora dzieła;
- współautorstwo, w tym kolejność wymieniania współautorów.

Do **trzeciej grupy** problemów można zaliczyć te, które leżą po stronie zlecającego recenzję. Są to przede wszystkim:

- czas wykonania recenzji;
- jednoznaczność kryteriów oceny i struktury recenzji;
- możliwość konfliktu interesów autora i recenzenta;
- problem anonimowości autora i/lub recenzenta;
- problem sprzecznych opinii;
- skuteczność recenzji, szczególnie w przypadku sprzecznych opinii;
- wybór recenzenta, w tym problem wystąpienia syndromu „góry lodowej”.



**Rysunek 8.1.** Ważniejsze problemy występujące w procesie przygotowania recenzji

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

W procesie **przygotowania recenzji**, problemy występujące w grupie pierwszej, mają różną rangę i nasilenie występowania (porównaj rysunek 8.1). Sposo-

bem ich identyfikacji jest konfrontacja określonego standardu recenzowania z przyjętymi zasadami i dobrymi praktykami tego procesu.

**Problem kompetencji i rzetelności** recenzenta jest eksponowany we wszystkich kodeksach i zbiorach dobrych praktyk opiniowania – jako fundamentalna zasada prawidłowego recenzowania. O jej spełnieniu decydują: odpowiednio dobra znajomość dorobku naukowego dyscypliny naukowej (i wybranych jej subdyscyplin) oraz wiedza i umiejętności z zakresu jej metodologii. Owa wiedza wydaje się być warunkiem dość oczywistym, zwłaszcza w sytuacji zaawansowanej specjalizacji (na przykład w zakresie określonej subdyscypliny). Trudniej jest, gdy recenzowana praca ma szerszy problemowo charakter. Ważne są tu trzy powinności recenzenta:

1. Recenzent powinien mieć świadomość własnej wiedzy i profesjonalnie umieć ocenić swoje predyspozycje recenzentkie. Odmowa recenzji powinna być traktowana jako potwierdzenie rzetelnej autooceny wiedzy i umiejętności przez naukowca, któremu zaproponowano wykonanie recenzji.<sup>7</sup>
2. Recenzent powinien umieć ocenić poprawność logiczną metodyki (sposobów postępowania badawczego z wykorzystaniem określonych metod i technik, a także wnioskowania dedukcyjnego lub indukcyjnego). Wiedza metodologiczna nie jest powszechna wśród naukowców ekonomistów. Problemy metodyczno-metodologiczne należą do wywołujących najpoważniejsze kontrowersje we współczesnej ekonomii, co czyni tego typu wymiary recenzji równie dyskusyjnymi. Ta warstwa oceny opracowań jest jednak zbyt istotna, aby dopuścić do braku ich rozstrzygnięcia.
3. Recenzent powinien posiadać wiedzę oraz wysoki poziom kompetencji i rzetelności, które pozwalają na wykrycie ewentualnych oszustw w pracy (plagiatu, autoplagiatu, fałszowania wyników badań, przerysowywania wartości osiągniętych wyników). W tym zakresie recenzent może oceniać opisaną metodologię badawczą oraz wyciągnięte wnioski na podstawie przedstawionych danych, skupiając się na ogólnej wartości merytorycznej pracy. W praktyce nie ma jednak możliwości weryfikacji wyników zaprezentowanych w pracy. Recenzent musi przyjąć za dobrą monetę właściwe intencje autora oraz wbudowaną w obecną formułę nauki korektę przez innych badaczy zajmujących się tym samym zagadnieniem.

**Problem oceny nowości naukowej i innowacyjności dzieła** to fundamentalna część recenzji. Recenzent musi posiadać umiejętność oceny nowatorstwa przed-

---

<sup>7</sup> Jako przykład można wskazać fakt, że prof. dr hab. Rafał Miłaszewski odmówił Wydawnictwu *Ekonomia i Środowisko* wykonania recenzji tej książki. Stwierdził, że nie czuje się kompetentny w odniesieniu do kilku podniesionych tu problemów.

stawionej propozycji naukowej. Umiejętność ta jest funkcją odpowiedniego rozpoznania recenzenta w zakresie aktualnego dorobku w danym obszarze badawczym, zarówno krajowym, jak i zagranicznym. Elementem procesu wykonania recenzji, sprawiającym niemałą trudność, jest umiejętność oceny innowacyjności metodycznej dzieła (celów, hipotez, wniosków, metod i technik). Ocena ta powinna mieć co najmniej dwa wymiary: (1) porównanie z dotychczasowymi rozwiązaniami, (2) zrozumienie nowych wyzwań w kontekście przyszłego rozwoju danej dyscypliny nauki. Trudna jest zwłaszcza druga część oceny. Z historii myśli ekonomicznej znamy wiele przykładów opracowań, które początkowo niedoceniane, stały się później bardzo ważną inspiracją dla zupełnie nowych badań naukowych.

Georg A. Akerlof długo nie mógł znaleźć periodyku skłonnego do opublikowania jego artykułu pod tytułem: „*The Market for Lemons Quality Uncertainty and the Market Mechanism*” z 1970 roku. Opracowanie to później stało się swoistym „kamieniem węgielnym” ekonomii informacji, jednej z ważniejszych części współczesnej myśli ekonomicznej. Nie mamy, bo nie możemy mieć takiej wiedzy, ile cennych tekstów nie doczekało się publikacji. (Stanisław Czaja)

**Problem zapewnienia obiektywności oceny** to podstawowa zasada recenzowania. Wymaga ona odniesienia ocenianego dzieła do aktualnego dorobku danej dyscypliny nauki, poprawnego zidentyfikowania podejmowanych zagadnień jako elementów doskonalących ten dorobek i wnoszących nowe innowacyjne rozwiązania do teorii ekonomii i/lub praktyki gospodarczej oraz bezstronnej oceny poprawności metodyczno-metodologicznej i językowej opracowania.

**Subiektywność oceny** jest przeciwstawieniem obiektywności. Może ona wynikać:

- z personalnych stosunków między autorem i recenzentem. Naukowcy od lat zajmujący się danym zakresem wiedzy, na ogół znają innych badaczy albo osobiście, albo pośrednio poprzez publikacje i wystąpienia na konferencjach. Relacje te mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne, w obu jednak przypadkach podważają ogólną zasadę obiektywności recenzji. Dokładane są starania w celu unikania takich konfliktów interesów, lecz nie zawsze jest to możliwe. Przeciwdziałaniu subiektywizmowi służy zwiększanie transparentności recenzji. Osiąga się to między innymi poprzez jak najbardziej precyzyjne formułowanie ram oceny, tj. procedur oraz kryteriów jej sporządzania, co prowadzi do kolejnej kontrowersji. Niestety, całkowite wyeliminowanie subiektywności recenzji wydaje się niemożliwe;<sup>8</sup>

<sup>8</sup> A. Tesser, L. Martin, *Recenzowanie prac empirycznych złożonych do czasopism*, w: R.J. Sternberg (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, op. cit., s. 5.



- ze skłonności do porównywania recenzowanej propozycji z własnymi poglądami, albo jeszcze gorzej: do preferowania poglądów recenzenta. Z tą przypadłością wiąże nadmierne ingerowanie recenzenta w zakres tekstu autora lub proponowanie dokonania uzupełnień na podstawie literatury autorstwa recenzenta. Niestety, są to nierzadkie przypadki, które trzeba eliminować, a przynajmniej ograniczać. To wskazanie dotyczy przede wszystkim recenzenta, który powinien dostrzec swoją niekorzystną cechę (skłonność). Badacz recenzujący pracę innego autora, nie może formułować swoich uwag, dokonując oceny z punktu widzenia własnego dorobku i poglądów; punktem odniesienia zawsze powinien być dorobek całej dyscypliny lub subdyscypliny naukowej;
- z efektu potwierdzenia (*confirmation bias*). Psychologowie udowodnili, że człowiek jest bardziej skłonny aprobować opinie i hipotezy zbieżne z jego wcześniejszymi poglądami. Skutkiem tego zjawiska jest fakt, że recenzent może wystawiać bardziej pozytywne oceny opracowaniom, w których są zawarte tezy, z którymi się zgadza, niezależnie od przedstawionych w pracy argumentów i dowodów. Może wystąpić również sytuacja przeciwna: gdy poglądy oceniającego stoją w opozycji do głoszonych w opiniowanej publikacji. Wtedy wystawiona recenzja może być bardziej krytyczna, niż wynikałoby to z samej zawartości merytorycznej pracy. Występowanie efektu potwierdzenia jest odruchowe – obiektywne spojrzenie na artykuł i odniesienie się wyłącznie do jego treści jest oczywiście możliwe, lecz trudne do zrealizowania;
- z osobistego zaangażowania recenzenta w materię opracowania. Publikacja opracowania, odnosząca się do prac recenzenta, wywołuje implikacje nie tylko dla autora, lecz także dla kariery i *ego* recenzenta. Opracowanie odwołujące się do prac recenzenta, będzie sprzyjało jego pozytywnemu nastawieniu. Będzie on w nim dostrzegał bardziej mocne niż słabe strony. I na odwrót: tekst podważający prace recenzenta, będzie sprzyjał nastawieniu krytycznemu. Interesujący przypadek powstaje wtedy, gdy w opracowaniu autor nie powołuje się na prace recenzenta. Może to wywołać krytyczne albo mniej lub bardziej pozytywne podejście recenzenta, zależnie od poziomu jego samokrytycyzmu.<sup>9</sup>

**Problem stopnia krytycyzmu** („surowości”) recenzenta i znalezienie „złotego środka” tej niewątpliwie konstytutywnej cechy opinii nie jest łatwym zagadnieniem. Z reguły generuje wiele emocjonalnych reakcji autorów dzieła, a czasem i części opiniotwórczego środowiska naukowego. Krytyczne podejście do recenzowanego tekstu, ukazanie kluczowych słabości jest bez wątpienia obowiązkiem

<sup>9</sup> Ibidem.

recenzenta. Jeśli recenzent szuka problemów, zawsze je znajdzie. Każde pojedyncze czy grupowe (zespołowe) badanie ma swoje wady – jest to w istocie jedna z tych cech badań, które decydują o ich bogactwie. Problemy generują bowiem całe mnóstwo dalszych badań i pytań. Istotą sprawy jest to, że skupiając się na szukaniu problemów, niedociągnięć typu: „można było jeszcze...”, recenzent nie dostrzega czasem istniejącego wartościowego merytorycznie potencjału opracowania. Zdarzają się – choć stosunkowo rzadko – także recenzje agresywne czy nonszalanckie, ale częściej obserwuje się właśnie recenzje jednostronne, które obnażają tylko słabe strony pracy, nie zauważając jej zalet.<sup>10</sup>

**Problem pokory w procesie recenzowania** to w istocie stosunek autora i recenzenta opracowania do poznania naukowego i dorobku innych badaczy, a także niski krytycyzm w stosunku do własnej wiedzy i umiejętności. Pokora wyraża bowiem, ważny w nauce, autokrytycyzm w stosunku do swoich umiejętności i wiedzy. Studia nad rozwojem myśli ekonomicznej uczą takiej postawy. Nawet po najbardziej wpływowych ekonomistach zostaje bardzo ograniczony ślad. Niektórzy naukowcy uważają się za „bogów nauki”, którzy wyznaczają kierunki i sposoby rozwoju danej dyscypliny. Nie dopuszczają nawet myśli o tym, że rozwój nauki to znacznie więcej niż tylko ich poglądy. Bardzo inspirująca jest tu następująca refleksja:

Doskonale umiejętności skupienia się na walorach danego opracowania oraz wskazywania ewidentnych niedoskonałości czy uchybień w swych recenzjach posiadała nieodżałowana Profesor Anna Jankowska-Kłapkowska. W jej ocenach każda uwaga przyjmowała postać niezwykle ważnego wyzwania badawczego, któremu warto poświęcić wysiłek i czas. Oceniając, na przykład, opracowania powstałe w ramach ogólnopolskiego projektu badawczego pod tytułem: „*Analiza społecznych aspektów funkcjonowania zagłębi górniczych i przetwórczych jako punkt wyjścia do programowania ich dalszego rozwoju*”, formułowała bardzo istotne uwagi. Byliśmy wtedy badaczami, którzy posiadali więcej entuzjazmu, niż umiejętności. Pani Profesor w swej ocenie potrafiła nas skierować ku pozytywnemu doskonaleniu wiedzy. Nikt nigdy nie odebrał jej sugestii jako krytyki, raczej jako pomocne rady i zachęty. (Stanisław Czaja)

**Problem z ekspozycją w recenzji zagadnień semantycznych (pojęciowych)** jest szczególnie istotny w recenzowaniu prac z ekonomii. Jest to dyscyplina, w której stosowane są pojęcia (kategorie) jednoznacznie niedefiniowane. Sposoby zapisu i rozumienia poszczególnych zagadnień bywają często dla uczestników dyskusji naukowych ważniejsze, niż sam problem badawczy, stając się problemem samym w sobie. Potwierdzają to zjawisko dwie poniższe refleksje:

<sup>10</sup> M. Lewicka, *Przedmowa...*, op. cit.

Anegdotyczne są już w środowisku ekonomistów dyskusje nad pojęciami: „zrównoważony rozwój” i „rozwój zrównoważony”. Główny ich animator: Kazimierz Górka, powszechnie ceniony i lubiany profesor, bardziej kojarzony jest z tym sporem, niż ze swoim bardzo bogatym, innym dorobkiem. (Stanisław Czaja)

Podobne eksponowanie sporu terminologicznego spotkałem w jednej z recenzji w postępowaniu habilitacyjnym z roku 2020. Autor użył pojęcia ekonomia „cyrkularna”, które recenzent uznał za jedną z ważniejszych wad całej monografii. Dowodził, że jest to bardzo brzydka kalka z języka angielskiego, że lepiej było użyć obowiązującego (?) terminu „gospodarka obiegu zamkniętego”, przyznając jednocześnie, że mogą być też stosowane takie terminy jak: „gospodarka cyrkularna” czy „gospodarka ogólna”. (Tadeusz Borys)

W aspekcie językowym (semantycznym), recenzent powinien wykazać znaczną dozę pokory, ale także znajomość rzeczy i uzasadnione wyrażanie swego stanowiska. Język dyscypliny jest dynamicznym, zmieniającym się tworem, do którego przenikają pojęcia zarówno bardzo użyteczne, zdobywające uznanie, jak i wręcz dziwaczne. Znajdują się więc badacze, którzy próbują zaistnieć poprzez nowe zwroty i określenia. Dorobek myśli ekonomicznej pokazuje, jak wiele takich propozycji pojawia się i znika, a jak niewiele pozostaje. Podobne problemy pojawiają się przy tłumaczeniach nowych zwrotów. Przykładem może być określenie „*sustainable development*” i jego rozmaite polskie określenia. Powstało już wiele opracowań na ten temat i pojawia się coraz silniejsza potrzeba ich podsumowania.<sup>11</sup>

**Problem współautorstwa** jest ważny w procesie opiniowania i ma on co najmniej dwa istotne aspekty, a mianowicie:

- 1) aspekt kolejności podawania nazwisk współautorów, co jest istotną informacją dla recenzenta w procesie opiniowania. Problem jest prosty, kiedy udziały współautorstwa są takie same – wtedy o kolejności nazwisk decyduje porządek alfabetyczny; w przypadku udziałów zróżnicowanych, o kolejności nazwisk decyduje – co jest logiczne i uzasadnione – wielkość udziału każdego ze współautorów w powstaniu dzieła. Udziały te ustalają współautorzy w drodze konsensusu, biorąc pod uwagę nie tylko objętość napisanego tekstu, ale także udział koncepcyjny i redakcyjny. Zatem kolejność podawania nazwisk powinna być zgodna ze zwyczajem obowiązującym w danej dyscyplinie naukowej oraz zostać zaakceptowana przez

<sup>11</sup> A. Becla, S. Czaja, *Autonomizować czy integrować cechy rozwoju? O szansach idei rozwoju zintegrowanego*, w: A. Płachciak, P. Rogala (red.), *Od statystyki do jakości życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018, ss. 193-204.

wszystkich współautorów na wybranym przez nich etapie przygotowywania publikacji;

- 2) aspekt pojawiania się zjawiska „*ghostwriting*”, czyli pisarza-widmo, który wniósł istotny wkład w powstanie publikacji bez ujawnienia swojego udziału autorskiego, czy redakcyjnego i bez podziękowania zamieszczonego w publikacji. Czasem może to być osoba, która za wynagrodzeniem pisze prace naukowe publikowane pod nazwiskiem zleceniodawcy. Czy „*ghostwriting*” i „*ghostwriter*” to określenia przejęte także przez polską naukę z amerykańskiej rzeczywistości?<sup>12</sup> Zjawisko to w nauce ma wyraźnie negatywny charakter w sensie etycznym. Jest przejawem nierzetelności naukowej, której jest trudno przeciwdziałać, zarówno na etapie recenzowania, jak i na innych etapach procesu wydawniczego.<sup>13</sup> *Ghostwritingiem* nie jest korekta i redakcja techniczna tekstu, zwykle przeprowadzane przez osobę trzecią (niebędącą autorem) przed rozpowszechnieniem dzieła, której nazwisko jest uwidocznione na stronie redakcyjnej książki lub czasopiisma. Korekta i redakcja służą językowemu i technicznemu przygotowaniu materiału, aby przybrał on możliwie najbardziej przystępną formę dla odbiorcy. *Ghostwriting* nie posiada definicji w polskim prawie, a współtwórczość – w rozumieniu prawa autorskiego – nie zachodzi, gdy współpraca określonej osoby nie ma charakteru twórczego, lecz pomocniczy.

**Problem zakresu umiejętności redakcyjnych i edytorskich** recenzenta jest ważny, zwłaszcza w przypadku recenzji, których celem jest dopuszczenie do opublikowania danego tekstu. W skali krajowej i międzynarodowej opracowano wiele standardów w tym obszarze. Dotyczą one co najmniej trzech aspektów: (1) logiczno-merytorycznego, jak na przykład struktura tekstu, (2) językowego i (3) prawnego stosowania cytatów i przypisów bibliograficznych, głównie z punktu widzenia przestrzegania praw własności intelektualnej. Inne standardy mają charakter umowny, jak na przykład sposoby prezentacji, wizualizacji i opisu elementów uzupełniających tekst główny (tabele, schematy, rysunki, fotografie). Stosowanie niektórych rozwiązań jest tu powszechne i akceptowane. Są również takie, które mogą być nieco kontrowersyjne. Należy do nich, między innymi, sposób dokumentowania tekstu. W rozprawach naukowych – naszym zdaniem – najlepszy jest system oksfordzki (*Oxford Referencing System*), chociażby ze względu na fakt, że jest toż-

<sup>12</sup> Prawdopodobnie po raz pierwszy tych słów użył oficjalnie w 1921 roku agent gwiazd baseballu Cristy Walsh, który powołał do życia organizację skupiającą autorów piszących biografie i przemówienia dla znanych sportowców. Było to swoiste przełamanie tematu tabu, za: M. Kuston, *Ghostwriting a prawo. Czym jest Ghostwriting i jakie ma skutki prawne?*, <https://lookkreatywni.pl/baza-wiedzy/ghostwriting-a-prawo-czym-jest-ghostwriting-i-jakie-ma-skutki-prawne/> [dostęp: 02.07.2020].

<sup>13</sup> Ibidem.

samy z tradycyjnym polskim sposobem redagowania przypisów bibliograficznych. W tekście głównym wstawia się odsyłacz cyfrowy, a u dołu strony podaje się pełny adres bibliograficzny przywoływanej publikacji (autor, tytuł, miejsce i rok wydania oraz numer strony). System harwardzki (*Harvard Referencing System*), zwany potocznie „autor-data”, to sposób cytowania źródeł bezpośrednio w treści akapitu przez umieszczenie w nawiasie skrótowego wskazania do cytowanej publikacji (nazwisko autora, rok publikacji, numer strony). Z kolei system Vancouver, określany potocznie systemem „autor-numer” (numer pozycji w spisie literatury) nadaje się do dokumentowania tekstów podręczników oraz prac popularno-naukowych.

**Styl sporządzania recenzji** można rozpatrywać i rozpoznawać z trzech punktów widzenia: językowego, treściowego oraz merytorycznego. I tak, pierwsze rozpoznanie pozwala wyróżnić:

- **styl zwięzły**, który w ogólnym rozumieniu oznacza, że recenzja jest napisana zwięźle lub wręcz lapidarnie, a jej objętość nie przekracza kilku stron;
- **styl rozwlekły** oznacza, że recenzent używa, a często nadużywa wielu słów, aby wyrazić swoją myśl; objętość takich recenzji wynosi nawet kilkadziesiąt stron, w tym znaczną część stanowią „puste słowa”.

Drugie rozpoznanie pozwala wyróżnić:

- **styl ogólny** – to kryterium ma ważną warstwę merytorycznego wyboru. Recenzje o charakterze ogólnym w zdecydowanej większości są powierzchowne, zdawkowe, nie spełniają swojej roli, nie pomogą w dalszej pracy nad tekstem ani autorowi, ani redaktorowi czasopisma lub książki. Ten styl może być przejawem powierzenia dokonania oceny osobie, która ma tylko ogólne rozeznanie w materii będącej przedmiotem recenzowania. Brak znajomości ocenianej problematyki taki recenzent ukrywa dużym poziomem ogólności stwierdzeń lub zwraca głównie uwagę na sprawy drugorzędne (przykładowo techniczne, redakcyjne). Zdarzają się także recenzje ogólne osób kompetentnych, którzy przed napisaniem opinii, tylko przejrżeli oceniany tekst, ale nie przeczytali go ze zrozumieniem;
- **styl szczegółowy** jest przeciwstawieniem stylu ogólnego. Można tu wyróżnić recenzje szczegółowe i nadmiernie szczegółowe. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej pożądane są recenzje szczegółowe, w których recenzent odnosi się bardzo analitycznie i na ogół kompetentnie do głównych wątków merytorycznych opiniowanego dzieła, przywiązując mniejszą wagę do kwestii i uchybień technicznych czy redakcyjnych. Styl nadmiernie szczegółowy często towarzyszy stylowi rozwlekłemu. W takich opiniach problemy ważne są wymieszane z drugo- lub trzeciorzędnymi. Tak sporządzona recenzja jest utrapieniem zarówno dla autora tekstu, redaktora

wydawnictwa , jak i dla komisji w postępowaniu o nadanie stopnia lub tytułu naukowego.

Trzecie merytoryczne rozpoznanie stylu sporządzania recenzji, pozwala z kolei wyróżnić:

- **styl opisowo-analityczny**, który na ogół charakteryzuje się następującymi czynnościami: na początku zostają przytoczone w dosłownym brzmieniu temat, cel, hipotezy/tezy opracowania, z krótką oceną ich poprawności, następnie zostaje omówiona treść (swego rodzaju streszczenie) poszczególnych rozdziałów. Uwagi recenzenta są zamieszczane albo po streszczeniu każdego rozdziału, albo całej pracy. Raczej rzadko recenzent wchodzi w polemikę z autorem opracowania. W końcowej części recenzji jest oceniony, mniej lub bardziej szczegółowo, formalny aspekt opracowania, to znaczy adekwatność treści do tematu, język naukowy, poprawność i estetyka zamieszczonych tabel i rysunków, ocena wykorzystanej literatury oraz zauważone uchybienia redakcyjne czy literówki;
- **styl problemowy** jest odniesieniem recenzenta nie do podziału treści opracowania, a zawartych w nim problemów. Na wstępie jest oceniony problem naukowy i jego umocowanie w teorii ekonomii i wkład do praktyki gospodarczej. Ocena jest prowadzona z punktu widzenia nowości podjętego problemu, w porównaniu do światowych osiągnięć naukowych, wykazanie na czym polega nowość (wypełnienie luki w wiedzy) w porównaniu do aktualnego stanu wiedzy światowej w tym zakresie. Zdarza się, że recenzent wykazuje pozorność nowości pracy naukowej, że wartość dodana jest tylko skutkiem ograniczonej wiedzy autora, a nie naukowej rzeczywistości. Następnie dokonywane są oceny: poprawności przeprowadzenia poznania naukowego, przyjętych założeń i metod badawczych, przebiegu badań i wyciągniętych wniosków. W dalszej części znajduje się odniesienie do kwestii formalnych opracowania, a na zakończenie – wnioski końcowe recenzenta. Ten styl recenzji wymaga od recenzenta dobrej znajomości merytorycznej problemu oraz dobrego opanowania metodyki pracy naukowej;
- **styl mieszany** polega na problemowym ocenianiu poszczególnych aspektów pracy w układzie podziału tekstu. Po ocenie sposobu prezentacji problemu naukowego (wnioski z rozpoznania problemu, sposób sformułowania luki w wiedzy, temat, hipotezy i cel opracowania), recenzent krótko prezentuje kolejno treść rozdziału oraz ocenia zawarte w nim problemy naukowe, czy badawcze w aspekcie merytorycznym i metodycznym. W końcowej części odnosi się do aspektów formalnych opracowania.

Przyjęty styl sporządzania recenzji jest na ogół efektem nabywania doświadczenia przez recenzenta. Świadczy o tym następująca refleksja:

Moje doświadczenia „recenzyjne” dostarczają wiele przykładów: i bardzo lapidarnych, jak i bardzo rozwlekłych recenzji, choć osobiście piszę recenzje kilkunastostronicowe (mniej więcej w granicach 15 stron). Obszerniejsze opinie zawsze mają miejsce w przypadku, gdy zmierzam do konkluzji negatywnej. Wtedy staram się, w miarę obszernie, uzasadnić swoją decyzję. W jednym z postępowań habilitacyjnych w 2019 roku spotkałem się z recenzją, która miała objętość ponad 30 stron. Niestety, wiele miejsca zajmowały w niej luźne dygresje. Podzielałam pogląd, że prawidłowo opracowana recenzja nie może być zbyt obszerna. Zdarzają się też recenzje skrajnie krótkie. Przykładowo, jedna z nich miała zaledwie dwie strony. Została opracowana przez recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym w 2015 roku. Opinia ta kończy się konkluzją negatywną z uzasadnieniem, że autor podjął się w monografii „zadania niewykonalnego oraz niepotrzebnego”. Pojawiła się tu drastyczna dysproporcja między „wystarczalnością” uzasadnienia tego twierdzenia a skutkami dla autora sformułowanej przez recenzenta negatywnej konkluzji końcowej. (Tadeusz Borys)

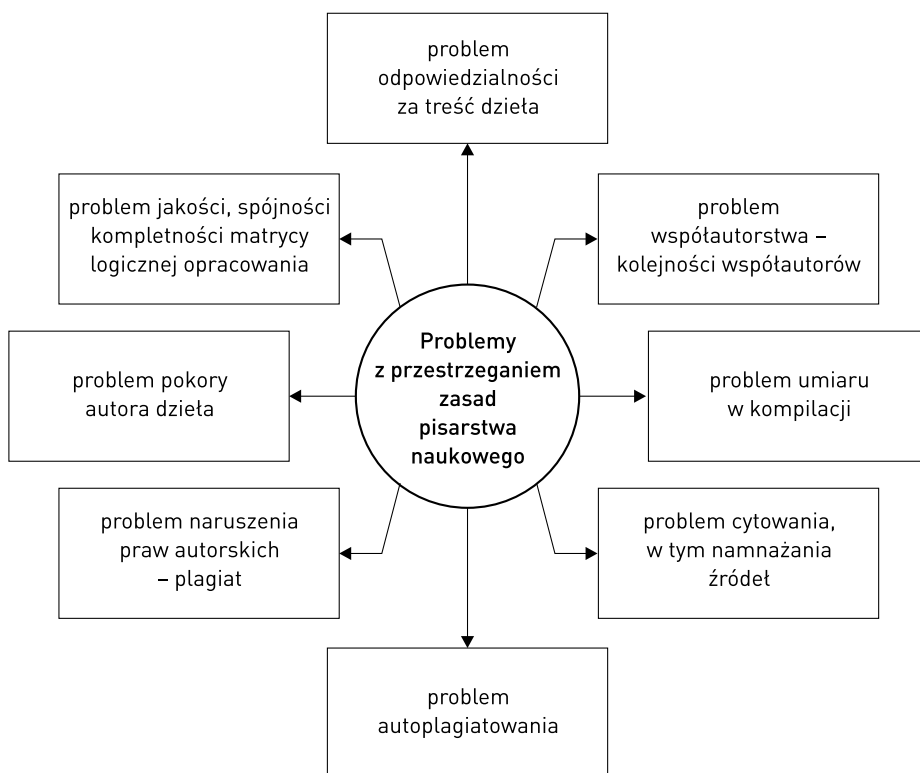
Pisanie recenzji to ważny aspekt warsztatu naukowego, to nieustający proces dojrzewania recenzenta, doskonalenia jego umiejętności w procesach opiniowania oraz wypracowywania własnego, nierutynowego stylu. Kształtowanie i szlifowanie tego stylu często następuje metodą „prób i błędów” i powinno być wspomagane odwagą w dostrzeganiu swojej niedoskonałości, a jednocześnie poczuciem wielkiej odpowiedzialności wobec autora dzieła. Dowodzi tego refleksja jednego ze współautorów tego rozdziału:

W okresie mojej działalności naukowej, zrecenzowałem ponad dwie setki artykułów i opracowań autorskich prac zbiorowych oraz około setki prac naukowych na uzyskanie stopnia doktora, doktora habilitowanego lub profesora w dyscyplinie ekonomia (obecnie: ekonomia i finanse) albo nauki o zarządzaniu (obecnie: nauki o zarządzaniu i jakości). Recenzowania uczyłem się praktycznie – słuchając recenzentów na obronach prac doktorskich lub czytając recenzje moich opracowań. Tak się złożyło, że w moim środowisku uczelnianym dominowała konwencja opisowo-analityczna. Doskonałem więc swój warsztat w tej konwencji do chwili, gdy w 2003 roku znalazłem się jako recenzent rozprawy doktorskiej na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Drugim recenzentem była Profesor Maria Sławińska. Przedstawiła recenzję w nieznanym mi konwencji merytoryczno-problemowej. Recenzentka nie dokonywała żadnego omówienia treści pracy. Wskazywała tylko podjęte problemy i je oceniała, przy czym każda ocena była odpowiednio uzasadniona.

Po jej wystąpieniu uznałem za wskazane doskonalenie swego warsztatu, wzorując się szerzej na poznańskim środowisku naukowym. Swoim doświadczeniem podzieliła się za mną również Profesor Małgorzata Słodowa-Helpa. W efekcie wypracowałem własny styl recenzji, który można nazwać mieszanym, z przewagą aspektów problemowych.  
(Bazyli Poskrobko)

### 8.2.2. Problemy z przestrzeganiem zasad komponowania i redagowania

W procesie tworzenia dzieła (opracowania) naukowego – rozprawy na uzyskanie stopnia lub tytułu naukowego, artykułu czy monografii – występuje problem przestrzegania zasad (dobrych praktyk) komponowania i redagowania tekstu naukowego. Zadaniem recenzenta jest ocena stopnia przestrzegania tych zasad i uważność na problemy, które występują lub mogą wystąpić w procesie recenzowania (patrz rysunek 8.2).



**Rysunek 8.2.** Ważniejsze problemy występujące w procesie tworzenia dzieła naukowego

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).



**Kompletność matrycy logicznej** jest jednym z głównych problemów związanych z tworzeniem dzieła, wpływa bowiem na jakość i spójność opracowania naukowego z ekonomii. Zadaniem recenzenta jest ocenić, czy faktycznie autorowi udało się zidentyfikować lukę w wiedzy i czy, w świetle dokonanego przeglądu literatury, właściwie został sformułowany problem naukowy, czy poprawnie zostały określone hipotezy pracy i sposoby ich weryfikacji (lub tezy i sposoby ich udowodnienia) oraz cele pracy, a także czy struktura dzieła naukowego umożliwia należyte przedstawienie i rozwiązanie problemu naukowego.

**Odpowiedzialność za kompletność treści** oczywiście ponosi autor opracowania. Zadaniem recenzenta jest ocena owej kompletności. Wybiórcze (niekompletne) potraktowanie chociażby jednego z podnoszonych problemów, powinno być traktowane jako wada dzieła naukowego.

**Problem dostrzeżenia plagiatu** to kolejne ważne zagadnienie leżące po stronie autora dzieła i wymagające szczególnej uwagi także ze strony recenzenta. Plagiat (z języka łacińskiego: *plagium* – kradzież) jest naruszeniem praw autorskich regulowanych prawnie.<sup>14</sup> Plagiatowanie polega na skopiowaniu cudzego utworu lub jego części wraz z przypisaniem sobie prawa do autorstwa poprzez ukrycie pochodzenia zapożyczonego utworu.<sup>15</sup> Z plagiatowaniem łączy się problem pisania prac naukowych na zamówienie, niestety, także przez pracowników uczelni.<sup>16</sup> Warto zauważyć, że każdy, kto dopuszcza się przywłaszczenia sobie utworu albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu, zgodnie z art. 115 prawa autorskiego<sup>17</sup>, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Plagiat zawsze stanowi naruszenie autorskich praw osobistych (prawa do ujawnienia autorstwa), lecz nie zawsze musi wiązać się z naruszeniem autorskich praw majątkowych (prawa do wynagrodzenia).<sup>18</sup> Ważne, z punktu widzenia recenzenta, są następujące trzy rozróżnienia:

1. Rozróżnienie między jawnością i niejawnością plagiatowania.<sup>19</sup> Plagiat jawny polega na przejęciu całości lub fragmentu cudzego utworu i opatrzeniu go własnym nazwiskiem, zaś plagiat ukryty występuje wtedy, gdy autor przejmuje fragmenty z cudzego utworu (bez podania pierwotnego źródła i autora), a następnie wkomponowuje je do własnego tekstu. Chodzi tu nie

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie..., op. cit.

<sup>15</sup> Zobacz: J. Sieńczyło-Chlabicz, J. Banasiuk, *Pojęcie i istota autoplagiatu w twórczości naukowej*, „Państwo i Prawo” 2012 z. 3, ss. 11-13.

<sup>16</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 98.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie..., op. cit.

<sup>18</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, op. cit.

<sup>19</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Plagiat. Konteksty edukacyjne i społeczno-kulturowe*, „Nauka” 2009 nr 2, s. 64.

tylko o dosłowne zapożyczenia (co powinno być ujęte w cudzysłów – jako bezpośredni cytat), ale również o zapożyczenia pośrednie, przy użyciu, przeważnie częściowo, istoty treści i konstrukcji myślowej autora zapożyczonego tekstu.

2. Plagiat, w rozumieniu potocznym, to kradzież intelektualna. Tu pojawia się drugie ważne rozróżnienie zapożyczeń: między ich umyślnością (świadomym przywłaszczeniem) a nieumyślnością (nieświadomym). Otóż plagiat z definicji jest umyślny i zamierzony (jest zamierzeniem celowym), czyli występuje wtedy, gdy plagiator (osoba, która dopuściła się plagiatu) przypisuje sobie świadomie cudzą twórczość i umyślnie zataja źródło istotnych zapożyczeń. Według niektórych autorów „...niechlujstwo i rażąca niedbałość, względnie nieumiejętność w redagowaniu przypisów nie stanowi tu (...) okoliczności łagodzącej”.<sup>20</sup> Recenzent musi jednak zdawać sobie sprawę z tego, że uznanie nieumyślnych (nieświadomych) zapożyczeń za plagiatowanie, musiałoby doprowadzić do absurdów i wyhamowania jakiegokolwiek działalności twórczej, w tym publikacyjnej, bowiem w istocie rzeczy cały dorobek intelektualny ludzkości powstaje w wyniku przetwarzania i rozwijania dziedzictwa poprzedników. Zatem informowanie o każdym zapożyczeniu prowadziłoby z pewnością do sytuacji absurdalnych, czyli takich, w których z zapożyczenia nie zdajemy sobie sprawy, a ponieważ plagiat jest przecież zamierzeniem celowym, to jest logiczne, że nie można mówić o plagiacie niezamierzonym.
3. Rozróżnienie między istotnym i nieistotnym zapożyczeniem. Uznaje się, że plagiatem jest jedynie nieinformowanie o istotnych zapożyczeniach. Oczywiście pojęcia: „istotne” i „nieistotne” są rozmyte. W praktyce twórczości naukowej oraz w procesie jej recenzowania, umiejętność rozróżniania zależy od dobrej znajomości literatury przedmiotu oraz intuicji autora i recenzenta.<sup>21</sup>

**Problem autoplagiatowania** w opracowaniu naukowym jest nie tylko wyrażnie niedoceniany, a wręcz bagatelizowany. Można przypuszczać, że w miarę wzrostu ilości literatury naukowej w wolnym dostępie, rozwiną się odpowiednie programy ułatwiające pracę recenzentom i w tym zakresie, chociażby na wzór systemu antyplagiatowego w szkołach wyższych. Pewna praktyka w tym zakresie już jest stosowana w redakcjach i wydawnictwach naukowych. Dlatego warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kilka najważniejszych kwestii związanych z tym, dość nagminnie występującym zjawiskiem, a mianowicie:

<sup>20</sup> Zobacz przykładowo: [http://ekulczycki.pl/warsztat\\_badacza/mielenie-kotleta-czyli-jak-smakuje-autoplagiat/](http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/mielenie-kotleta-czyli-jak-smakuje-autoplagiat/) [dostęp: 30.06.2020].

<sup>21</sup> Ibidem.

1. Autoplagiat jest to ponowne wydanie tego samego dzieła po tym samym tytule lub tytułem kosmetycznie zmienionym, wydanie opublikowanego artykułu jako rozdziału w pracy zwartej lub odwrotnie, wydanie tego samego artykułu raz w czasopiśmie polskojęzycznym, a następnie w obcojęzycznym. Natomiast autoplagiatem nie jest wydanie pracy zwartej (książki) w innym języku, nie są nim również tak zwane przedruki w innych czasopismach, co jest możliwe pod pewnymi warunkami i wymaga specjalnego zaznaczenia. Autoplagiatowanie dotyczy również studentów, w przypadku wielokrotnego przedstawiania tego samego dzieła, na przykład części pracy licencjackiej jako pracy magisterskiej, czy jednego opracowania jako pracy zaliczeniowej z różnych przedmiotów.
2. Autoplagiat najczęściej jest problemem natury etyczno-moralnej, a nie prawnym. Jest z pewnością naganną praktyką w dziedzinach, w których istotna jest oryginalność, czyli właśnie w opracowaniach o charakterze naukowym. Autoplagiat (kryptopowielanie) nie jest plagiatem w sensie prawnym, mimo mylącej zbieżności czy podobieństwa nazwy, ponieważ nie dotyczy przywłaszczenia cudzej własności intelektualnej. Nie zachodzi tu zatem naruszenie cudzych praw autorskich. Autor zawsze pozostaje właścicielem swoich osobistych praw autorskich do dzieła.<sup>22</sup> Autoplagiatem nie jest więc wydanie w formie zwartej monografii jako zbioru już opublikowanych artykułów, ze wskazaniem miejsca ich oryginalnej publikacji. Nie zawsze autoplagiatem jest także pisanie na ten sam lub zbliżony temat, przy zastosowaniu nowych odniesień merytorycznych, a w szczególności zmodyfikowanych poglądów czy nowych wyników badań. Nie są nim również poprawione (uzupełnione) wydania pracy naukowej czy wznowienia i przedruki, o ile zaznaczy się, że dany materiał był już rozpowszechniony.
3. Autoplagiat w pewnych okolicznościach stanowi naruszenie **norm prawnych**. Jedną z takich okoliczności jest zamierzone, świadome, sztuczne autoplagiatowanie, celem zwiększania liczby pozycji swojego dorobku, od czego zależy awans naukowy lub zawodowy. Jest to postępowanie nie tylko naganne moralnie, ale także odbywa się wbrew intencji ustawodawcy, który dąży do rozwoju wiedzy, a nie do sankcjonowania cwaniactwa. Autoplagiat jest także niezgodny z prawem w przypadku, gdy autor zbył majątkowe prawa autorskie do utworu. Tym samym ponowne wykorzystanie utworu bądź jego fragmentów narusza majątkowe prawa autorskie wydawnictwa, które je nabyło.<sup>23</sup>

<sup>22</sup> J. Sieńczyło-Chlabicz, J. Banasiuk, *Pojęcie i istota autoplagiatu...*, op. cit.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 19.

4. Autoplagiat wprowadza recenzentów czy środowisko naukowe w błąd, ponieważ część odbiorców może być przekonana, że autor podaje nowe treści, podczas, gdy były one już wcześniej opublikowane.<sup>24</sup> Naruszeniem zasady dobrej praktyki akademickiej, jest także dwukrotnie lub wielokrotnie wykazywanie tego samego utworu (lub jego części) w wykazie publikacji przedstawianym w dokumentach o awans naukowy (na przykład przy ubieganiu się o habilitację, tytuł naukowy), czy zawodowy (w staraniach o zatrudnienie na stanowisku adiunkta, czy profesora). Należy podkreślić, że w środowisku naukowym autoplagiat zawsze jest oceniany jako zachowanie nieetyczne, które może przełożyć się na skutki dyscyplinarne, a nawet finansowe. Za dopuszczenie się autoplagiatu w pracy naukowej może grozić<sup>25</sup>: odmowa przyznania lub utrata stopnia lub tytułu naukowego; postępowanie dyscyplinarne, obowiązek zaniechania naruszenia praw majątkowych wydawcy, któremu dostarczono dzieło, stanowiące autoplagiat, a także usunięcie skutków takiego naruszenia, naprawienie wyrządzonej szkody i wydanie uzyskanych korzyści.<sup>26</sup>
5. Autoplagiatu najlepiej unikać poprzez prawidłowe cytowanie źródeł, w tym przypadku tak zwane **autocytowanie**. W tym miejscu ponownie krzyżują się zasady rzetelności i etyki naukowej oraz regulacji prawa autorskiego. Z punktu widzenia prawa, cytowanie samego siebie jest dozwolone, oczywiście przy zachowaniu reguł **prawa cytatu**, a sam problem autoplagiatu w prawie autorskim nie występuje. Jednak w procesach recenzowania może powstać uzasadniona wątpliwość, czy dorobek oparty głównie na autocytowaniu wnosi coś nowego do nauki. Powtarzalność tych samych kluczowych kwestii w kolejnych opracowaniach, w żargonie naukowców nazywa się „mieleniem lub odgrzewaniem tego samego kotleta”. Możemy też mieć tu do czynienia ze znanym w środowisku naukowym zjawiskiem „krojenia salami” (*salami slicing*), które polega na opisywaniu („sprzedawaniu”) poszczególnych rezultatów tych samych badań naukowych „po kawałku” osobno – w tytu publikacjach, ile to tylko możliwe. Jednym z motywów takiego postępowania może być pomnażanie (pompowanie) dorobku, co oczywiście nasuwa zastrzeżenia natury etyczno-moralnej.<sup>27</sup>

<sup>24</sup> J. Hartman i inni, *Rzetelność w badaniach naukowych oraz poszanowanie własności intelektualnej*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2012.

<sup>25</sup> S. Stanisławska-Kloc, *Plagiat i autoplagiat*, „Biuro Analiz Sejmowych” 2011 nr 16(108), s. 4.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Przykładowo: [http://ekulczycki.pl/warsztat\\_badacza/mielenie-kotleta...](http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/mielenie-kotleta...), op. cit.

Każde podejrzenie o autoplgiat powinno się rozpatrywać nader rozważnie, ponieważ granica między zgłębianiem danego problemu naukowego a praktykami wkraczającymi na obszar autoplgiatowania, nie jest dostatecznie ostra.

**Problem cytowania** również nie jest jednoznaczny. W tym elemencie pracy twórczej mogą też występować negatywne zjawiska, które recenzent powinien zdiagnozować w procesie opiniowania. Warto wymienić, celem ilustracji, dwa, dość często występujące w tym zakresie, symptomy:

1. **Namnażanie źródeł**, bowiem często autor opracowania uznaje, że im więcej źródeł w opracowaniu, tym lepiej, a tym samym zwiększa liczbę pozycji źródłowych nawet o takie publikacje, z którymi się nawet powierzchownie nie zapoznał (poza tytułem i ewentualnie abstraktem). Dotyczy to zwłaszcza cytowania pozycji anglojęzycznych, których udział w bibliografii artykułu czy monografii – zgodnie z kryteriami oceny – musi być istotny. Czasem się zdarza, że w spisie bibliografii zamieszcza się publikacje, które nie były cytowane w tekście. Jest to uchybienie, którego należy unikać z prostego powodu rzetelności naukowej.
2. **Nadmierna kompilacja źródeł** to kolejny typowy symptom, który polega na przechodzeniu od cytatu do cytatu przy bardzo małym udziale tekstu odautorskiego. Przed taką praktyką przestrzega coraz więcej wydawnictw, zalecając umiar w kompilacji.

Występowanie tych symptomów potwierdza też następująca refleksja:

Z jednym i drugim zjawiskiem miałem do czynienia w 2019 roku przy recenzowaniu książki, nazywanej zwyczajowo „profesorską” oraz monografii zgłoszonej jako największe osiągnięcie naukowe po uzyskaniu stopnia doktora nauk ekonomicznych. W obu przypadkach bibliografia przekraczała 500 pozycji, a w pierwszym – na większości stron tekst główny zajmował maksymalnie 40% „powierzchni” strony, zaś pozostałą – stanowił opis źródeł, do których autor monografii odsyłał Czytelnika. Niemal co drugie zdanie zawierało odsyłacz do źródła. W drugim przypadku, autor wykorzystał w bibliografii ponad 30 swoich prac z bardzo „bogatym” ich autocytowaniem w tekście głównym. Za obiema praktykami krył się, jak można mniemać, ogromny wysiłek obu autorów, który jednak stał w dysproporcji z umiarkowanym uznaniem tego nakładu pracy przez recenzentów. (Tadeusz Borys)

W procesie recenzowania pojawiają się jeszcze dwa istotne problemy, które mogą, a nawet powinny stać się przedmiotem oceny przez recenzenta, a mianowicie: pokora i współautorstwo.

**Pokora** jest cechą niezwykle pożądaną wśród badaczy. Wyraża bowiem ważny w uprawianiu nauki autokrytycyzm w stosunku do posiadanych umiejętności

i wiedzy. Studia nad rozwojem myśli ekonomicznej uczą takiej postawy. Tendencję do przerysowywania własnego wkładu do dorobku danej dyscypliny ilustruje następująca refleksja:

W mojej, dość intensywnej, działalności recenzenckiej wielokrotnie spotykałem się ze zjawiskiem wyraźnego „przerysowywania” przez kandydata do tytułu profesora lub habilitanta swojego wkładu do rozwoju dyscypliny naukowej. Z reguły to „przerysowywanie” miało miejsce w entuzjastycznie zredagowanych autoreferatach. Na przykład w autoreferacie – jako części wniosku profesorskiego z 2019 roku – kandydat pisze między innymi o wybitnej innowacyjności swoich badań, które „wypełniają lukę proceduralną, zarówno w polskich, jak i światowych badaniach naukowych”, podczas gdy osiągnięcia metodyczno-proceduralne zawarte w tej pracy nie są w rzeczywistości aż tak wielkie, a „luka proceduralna” nie została w monografii wyraźnie zidentyfikowana. Z podobnym „przerysowaniem” spotkałem się w autoreferacie jednego z wniosków habilitacyjnych, także z 2019 roku, w którym habilitantka uznaje swoje badania za „pionierskie” i „prekursorskie”, a także za „remedium” na chorobę rozłączności metod właściwych dla wymienionych w autoreferacie subdyscyplin. (Tadeusz Borys)

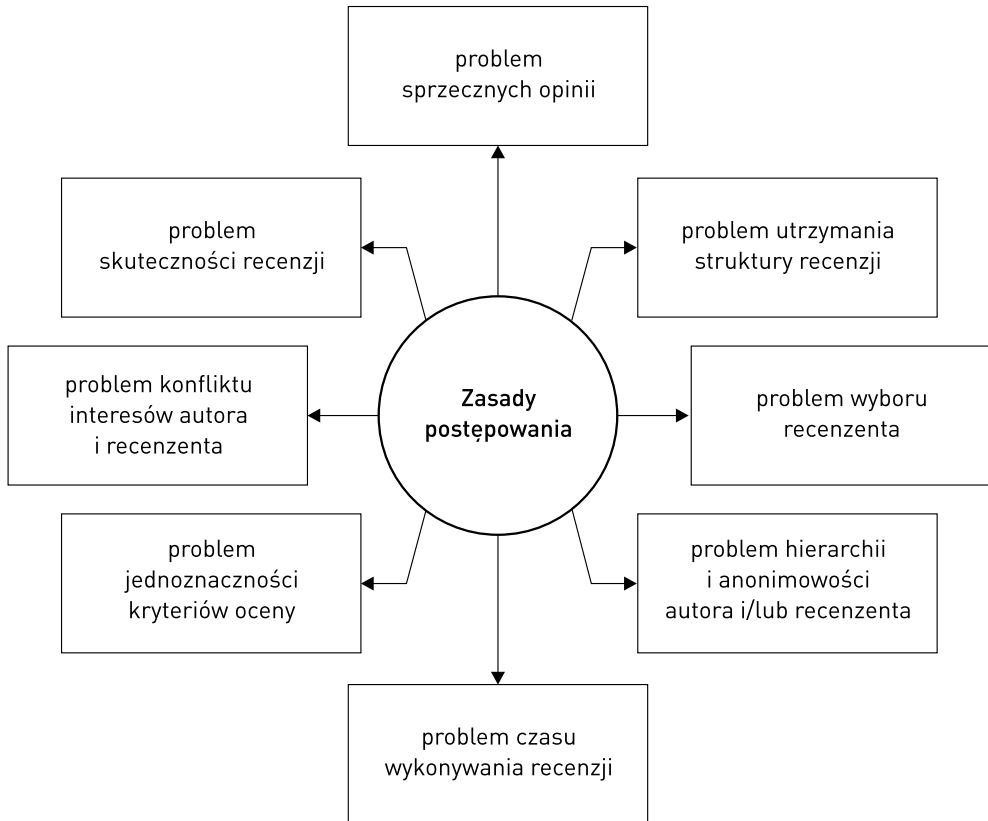
**Problem współautorstwa**, oprócz – omówionego już wcześniej – zjawiska kolejności nazwisk współautorów oraz patologicznego zjawiska *ghostwritingu*, mieści w sobie także zjawisko *guest authorship* (gościnnego współautorstwa) czy *honorary authorship* (honorowego współautorstwa), które polega na uwzględnieniu konkretnej osoby jako autora lub współautora dzieła naukowego, mimo że jego udział był znikomy lub w ogóle nie miał miejsca.<sup>28</sup> To grzecznościowe dopisywanie nazwisk do dzieł nie jest, niestety, zjawiskiem rzadkim, nie tylko w polskim środowisku naukowym. Urzeczywistnienie zasady eliminacji tej praktyki, w odniesieniu zarówno do zjawiska *ghostwritingu*, jak i autorstwa gościnnego czy honorowego, w obecnych realiach napotyka na duże trudności, ponieważ tendencje do stosowania różnych sposobów „sztucznego” namnażania dorobku w kontekście przyspieszenia awansu naukowego, nadal nie mają charakteru wygasającego.

### 8.2.3. Problemy związane z procesem inicjowania recenzji i jej wykorzystania

W procesie zlecenia recenzji, obejmującym wybór recenzentów, analizę pozytywnych opinii oraz podejmowanie na jej podstawie odpowiednich decyzji: o wydaniu opracowania, przyznaniu grantu, czy awansu, występuje kilka proble-

<sup>28</sup> <https://www.pszw.edu.pl/pl/wydawnictwo/ghostwriting-oraz-guest-authorship> [dostęp: 03.07.2020].

mów o różnej randze i nasileniu (rysunek 8.3). Także i tutaj sposobem ich identyfikacji jest konfrontacja praktyki recenzowania z przyjętymi zasadami (dobrymi praktykami) tego procesu.



**Rysunek 8.3.** Ważniejsze problemy występujące w procesie podejmowania decyzji związanych z powstaniem opinii na temat dzieła naukowego i jej wykorzystaniem

Źródło: opracowanie własne (Tadeusz Borys).

**Problem hierarchii recenzentów** (hierarchiczne czy niehierarchiczne podejście do procesu recenzowania) to pierwszy problem wymagający komentarza. Dotyczy on „konfrontacji” stopni naukowych autora dzieła i recenzenta oraz ujawnia się w dwóch podejściach: hierarchicznym i niehierarchicznym. Podejście hierarchiczne jest typowe w postępowaniach związanych z awansami naukowymi, a także dotyczy: (1) opiniowania prac dyplomowych (recenzent co najmniej ze stopniem doktora), (2) procesu doktoryzowania (recenzent co najmniej ze stopniem doktora habilitowanego), (3) postępowania habilitacyjnego (recenzent co najmniej ze stopniem doktora habilitowanego przy preferencji osób z tytułem

naukowym profesora), (4) postępowania o nadanie tytułu profesora (wyłącznie osoby z tytułem naukowym profesora).

Podejście niehierarchiczne występuje w przypadku wyboru recenzentów przez wydawnictwa czasopism naukowych, choć najczęściej wykonanie recenzji zleca się przynajmniej doktorom. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w angielskiej nazwie tego procesu – *peer review* (proces wzajemnej oceny). Słowo „*peer*”, w zależności od kontekstu, oznacza kogoś równego wiekiem, doświadczeniem, wiedzą (kompetencjami) czy pozycją lub uprawnieniami. W stwierdzeniu tym, które może być dosłownie tłumaczone jako „ocena równych sobie”, zawiera się istota procesu recenzji artykułów naukowych. Jest to metoda uważana za swoisty wyraz wolności i ducha akademickiego. W przypadku, gdy dana gałąź nauki jest bardzo wąska, wysoce wyspecjalizowana, o ograniczonej liczbie osób ją uprawiających, na recenzenta może być powołana osoba spośród badaczy z dziedzin pokrewnych. W takim przypadku recenzentem może być też powołana na recenzenta osoba bez stopnia doktora, która jest uznawana za eksperta w danym zakresie.<sup>29</sup>

**Problem anonimowości autora i recenzenta** wynika z krytycznego stosunku części środowiska naukowego do recenzji typu *peer review*. Z tego powodu, w praktyce wydawniczej wprowadzono swego rodzaju udoskonalenie. Można wyróżnić tu trzy podstawowe warianty przeprowadzania recenzji typu *peer review*, a mianowicie:

1. Ślepa próba (*single blind review*) – najczęściej stosowana metoda oparta na anonimowości recenzentów. Recenzent wie kim jest autor ocenianej pracy, natomiast autor nie dysponuje żadną informacją o recenzentach. Tego rodzaju anonimowość ma na celu przede wszystkim uniemożliwienie autorowi wywierania jakiegokolwiek wpływu na recenzentów i w efekcie ma pozwolić na niezależną, obiektywną ocenę przedłożonej pracy. Zwraca się jednak uwagę, że ów model oceny podatny jest na liczne nadużycia. Recenzenci zajmujący się badaniami z tej samej dziedziny mogą wykorzystać ową anonimowość do realizowania własnych interesów, na przykład poprzez przesadną krytykę pracy, mającą na celu osłabienie pozycji konkurenta lub przedłużanie procedury, aby w tym czasie opublikować własny tekst, zbliżony tematycznie.
2. Podwójnie ślepa próba (*double blind review*) – w tym przypadku anonimowość działa w obie strony: recenzenci również nie wiedzą kim jest autor publikacji. Dzięki temu, swoje opinie formułują wyłącznie na podstawie ocenianego tekstu i skupiają się wyłącznie na jego wartości merytorycznej. Rozwiązanie takie, służące wyeliminowaniu zewnętrznych czynników,

---

<sup>29</sup> M. Dahlke, *Recenzowanie prac naukowych*, Praca semestralna na Studiach Doktoranckich na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016.



takich jak osobiste relacje między autorem i recenzentem czy wpływ poprzednich publikacji, gwarantować ma obiektywność oceny. W praktyce jednak podkreśla się, że zwłaszcza w wąskich grupach, zajmujących się wyspecjalizowanymi badaniami, możliwe jest rozpoznanie autora artykułu na podstawie stylu pisania, tematyki jego prac lub po autocytowaniach.

3. Recenzja otwarta – to wariant oparty na zupełnym braku anonimowości – w tej sytuacji, zarówno autor, jak i recenzenci wiedzą o sobie nawzajem. Takie postępowanie jest prawnie usankcjonowane przy ocenie dysertacji doktorskich, habilitacyjnych oraz dorobku na uzyskanie stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora. Zwolennicy tej formy recenzji zwracają uwagę, że pełna informacja pozwala ograniczyć plagiaty, zniechęcić oceniających do realizacji własnych celów oraz umożliwić szczerą i obiektywną recenzję. Z drugiej strony podkreśla się jednak, że otwarte recenzje mogą osłabiać niezależność recenzentów, co uniemożliwia obiektywną ocenę tekstu. Wynikać to może z różnych względów, takich jak osobiste relacje między autorem i recenzentem – zarówno negatywne, jak i pozytywne – obawa przed swoistym odwetem czy też postrzeganie pracy przez pryzmat wcześniejszych dokonań autora.<sup>30</sup>

**Problem konfliktu interesów autora i recenzenta** w prawie polskim nie został zdefiniowany. Jest on najczęściej dość nieprecyzyjnie określany w różnych kodeksach etycznych, kartach dobrych praktyk akademickich, a za zbliżone określenia tego zjawiska uznaje się konflikt zobowiązań i konflikt lojalności. Na ogół przyjmuje się, że z konfliktem interesów w procesie recenzowania mamy do czynienia wtedy, kiedy między autorem, recenzentem albo redaktorem wydawniczym występują następujące relacje<sup>31</sup>:

- ekonomiczne, organizacyjne i zawodowe, na przykład zależności wynikające z prac zleconych, zależności służbowe typu przełożony–podwładny;
- osobiste, na przykład pokrewieństwo;
- naukowe, wynikające z: (a) współtworzenia dzieł lub realizacji projektów naukowych, (b) opieki naukowej (promotorstwo na poziomie licencjata, magistra lub w przewodzie doktorskim), (c) współzawodnictwa naukowego (na przykład zwalczające się szkoły naukowe).

Relacje tego typu skutkują realnym lub mogą skutkować potencjalnym konfliktem interesów, wyrażaniem wdzięczności lub oczekiwaniem wzajemności, a tym samym uwidaczniać się w postaci nieobiektywnych (tendencyjnie pozytywnych lub negatywnych) opinii. Sytuacje te niosą ze sobą ryzyko podważenia wiarygod-

---

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> P.J. Suwaj, *Konflikt interesów w administracji publicznej*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.

ności osób uczestniczących w procesie recenzowania, zwłaszcza zaś tych, które wykonują różne czynności w konkretnym postępowaniu recenzyjnym, a przede wszystkim mają wpływ na dobór recenzenta, na sporządzaną recenzję lub w inny sposób oddziałują na decyzje podejmowane w postępowaniu awansowym lub wydawniczym.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że pojawienie się konfliktu interesów dotyczy nie tylko relacji aktualnych z punktu widzenia czasu danego postępowania, ale także tych, które miały miejsce w przeszłości. Konflikt ten może zachodzić nawet wtedy, gdy dotknięty nim człowiek, nie zdaje sobie z tego sprawy.<sup>32</sup> Unikanie konfliktu interesów w postępowaniu związanym z awansem naukowym, jest obowiązkiem przewodniczącego i rady dyscypliny naukowej, członków oraz przewodniczącego zespołu Rady Doskonałości Naukowej (RDN), czy redaktora wydawnictwa. Każdy autor oraz recenzent, w którego przypadku występuje jakiegokolwiek rodzaju konflikt interesów, zobowiązany jest zgłosić ten fakt do wydawcy lub instytucji związanej z postępowaniem awansowym. Ujawnianie wszystkich realnych i potencjalnych konfliktów interesów jest ważne nie tylko z punktu widzenia korzyści proceduralnej, ale także w dalszej perspektywie materialnej (finansowej). Ilustruje to następująca refleksja:

W swojej praktyce opiniowania publikacji lub dorobku naukowego miałem do czynienia zarówno z przypadkami, w których ewidentne konflikty interesów wystąpiły i na nie zareagowano, jak i z przypadkami nadgorliwej reakcji, gdy konflikt interesów nie występował. Ilustracją pierwszej grupy są następujące przypadki: 1) powołanie na recenzenta monografii, zgłoszonej jako największe osiągnięcie po doktoracie, promotora pracy magisterskiej i doktorskiej kandydata oraz współautora wielu wspólnych prezentacji na konferencjach, (2) powołanie na recenzenta profesora, który był współautorem prac habilitanta. W latach 2019 i 2020 miałem także dwa doświadczenia z drugiej grupy. W pierwszym wypadku wyznaczono mnie na recenzenta w postępowaniu o tytuł profesora. Po przesłaniu mi wniosku, zorientowano się, że przed ponad 10 laty byłem recenzentem dorobku habilitacyjnego kandydata. Musiałem odesłać wniosek, mimo, że w tym przypadku realny konflikt interesów nie wystąpił. W drugiej sytuacji, po napisaniu recenzji w postępowaniu habilitacyjnym, dowiedziałem się, że procedura została wstrzymana, ponieważ w CV habilitanta było odnotowane, że przed kilkunastu laty byłem recenzentem jego rozprawy doktorskiej. Fakt ten zasygnalizował Komisji jeden z pozostałych recenzentów. Po dwóch miesiącach Centralna Komisja uznała (i słusznie), że nie mamy tu do czynienia z konfliktem interesów i procedura habilitacyjna została reaktywowana. (Tadeusz Borys)

<sup>32</sup> Ibidem.

Konflikt interesów powinien być ujawniony na możliwie wczesnym etapie powoływania recenzentów, zwłaszcza gdy recenzenci są typowani do komisji w postępowaniach awansowych. Dobrą praktyką Rady Doskonałości Naukowej, jak i rad dyscypliny powinno być sprawdzenie przed powołaniem danej osoby na recenzenta czy występuje konflikt interesów. Dominująca dotychczas praktyka sprawdzania tego *ex post* nie jest dobrą zasadą i może powodować niepotrzebne wydłużenie procedury awansowej.

**Problem jednoznaczności kryteriów oceny** to ważny aspekt procesu recenzowania. Fakt istnienia lub braku jasnych jednoznacznych aksjomatów oceny, z pewnością wpływa na obiektywizowanie procesu opiniowania. Istnieją wyraźne różnice w jednoznaczności kryteriów oceny między dziedzinami nauki. Na przykład, w przypadku nauk technicznych, są to kryteria bardziej jednoznaczne niż w naukach społecznych, w tym w dyscyplinie ekonomia i finanse. Warto więc wskazywać wymagane zasady oceny prac ekonomicznych w formie ogólnych wytycznych lub artykułować je w załącznikach do umowy o wykonanie recenzji, co wydaje się lepszym rozwiązaniem. Jest to coraz częstsza praktyka wydawnictw czasopism oraz wydawnictw prac zwartych.

**Problem skuteczności recenzji** związany jest z dość powszechnym zjawiskiem wybiórczego uwzględnienia uwag recenzenta i nieprzestrzegania dobrej praktyki odpowiedzi autora na uwagi recenzenta. Pojawia się zatem całkiem realne niebezpieczeństwo nieskuteczności recenzji, co zaprzecza prawdziwej intencji i celowi pisania opinii prac naukowych. Recenzja powinna bowiem powstawać z myślą o tym, że jej tekst spełni swoją funkcję informacyjną i inspirującą do doskonalenia treści pracy naukowej oraz pozwoli młodym badaczom, zajmującym się problematyką ekonomiczną, na wypracowanie własnego wzorca oceny naukowości opracowań, oczywiście z zachowaniem kanonów ekonomii jako nauki. Świadczą o tym także osobiste doświadczenia, zawarte w następującej refleksji:

W mojej praktyce recenzowania, odpowiedź autora monografii lub ponowne przesłanie poprawionego artykułu, dotyczyło mniej więcej co dziesiątej recenzowanej pozycji. W 2015 roku postanowiłem więc sprawdzić jak do moich uwag odniosła się zdecydowana większość, około 90% autorów. Okazało się, że niemal połowa spośród nich całkowicie lub w znacznej mierze zlekceważyła uwagi zawarte w recenzji, a mimo to, redaktorzy dopuścili te materiały do druku. W jednej z prac zbiorowych opublikowano bez jakichkolwiek poprawek nawet tekst niezakwalifikowany przeze mnie do druku.

Nie twierdę, że autor powinien się zgadzać ze wszystkimi uwagami recenzenta, ale nie można lekceważyć uwag, które dotyczą istotnych uchybień w naukowości recenzowanego tekstu. To nie jest problem relacji autor–recenzent–redaktor, lecz kształtowanie poziomu i wiarygodności polskiej nauki w dziedzinie ekonomii.<sup>33</sup> (Bazyli Poskrobko)

Być może praktyka udzielania odpowiedzi na uwagi zawarte w recenzji powinna być powszechną normą wydawniczą, a zgoda recenzenta na umieszczenie jego nazwiska w kolumnie reakcyjnej książki czy na okładce, powinna być uzależniona od jakości i rzetelności reakcji merytorycznej autora na istotne uwagi zawarte w opinii.

**Problem sprzecznych opinii** nie jest rzadkim zjawiskiem w procesie opiniowania. Doskonale wiedzą o tym redaktorzy czasopism, często mający do czynienia z recenzjami nie tylko wzajemnie sprzecznymi, trudnymi do zintegrowania w jedną decyzję redakcyjną, ale także takimi, które ze względu na swoją formę, nigdy nie powinny być udostępnione autorom. W takich sytuacjach z reguły wyznacza się kolejnego recenzenta, którego opinia ma rozstrzygać kierunek decyzji wydawniczej. Jednocześnie w takich przypadkach należałoby poprosić obu recenzentów o uzasadnione merytorycznie ustosunkowanie się do argumentów drugiej recenzji.

**Problem wyboru recenzenta** to zagadnienie kluczowe dla zapewniania właściwej jakości opinii. Obecnie Rada Doskonałości Naukowej, czy rady dyscypliny mają swoje listy recenzentów. Praktyka doboru recenzentów zmierza więc w kierunku, tak pożądanego, obiektywizacji tego procesu i odejścia od panującego w ostatnich latach syndromu „góry lodowej”, kiedy to dość wąska grupa naukowców – niekiedy nadmiernie obciążona – zabezpieczała cały proces recenzowania, zwłaszcza w procedurach habilitacyjnych i o nadanie tytułu profesora. W wyborze recenzentów w przewodach doktorskich i procedurze wydawania monografii, nadal dominuje praktyka wskazywania kandydatów na recenzentów przez promotora (do wyboru przez Radę Dyscypliny z większej liczby kandydatów) i przez autora monografii, na podobnej zasadzie co do wyboru recenzentów przez Radę Dyscypliny z większej liczby kandydatów. W coraz większej liczbie wydawnictw, zwłaszcza czasopism o obiegu międzynarodowym, proces recenzowania jest dwustopniowy: charakter wstępny ma opiniowanie dokonywane przez recenzenta wewnętrznego, którego pozytywna ocena dopuszcza możliwość skierowania dzieła do kolejnego etapu – do recenzentów zewnętrznych.

<sup>33</sup> Szerzej w: B. Poskrobko, *Naukowość małych opracowań z ekonomii*, w: S. Czaja, A. Graczyk (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2016, ss. 164-165.

**Problem utrzymania struktury recenzji** związany jest ze wspomnianym już wcześniej problemem jednoznaczności kryteriów oceny. Zasada utrzymania struktury recenzji jest najczęściej urzeczywistniana w procedurach opiniowania, stosowanych przez wydawnictwa periodyków. Recenzje są sporządzane na odpowiednim formularzu używanym przez wydawnictwo, przy czym jego wykorzystanie nie zawsze jest obligatoryjne.

**Problem czasu wykonywania recenzji** jest niezwykle istotny w procesie wydawniczym. Czas oczekiwania na wyniki recenzji zewnętrznej w wielu wydawnictwach waha się od 14 do 40 dni (a nawet więcej), w zależności od objętości tekstu. W procedurach habilitacyjnych został określony maksymalny okres: do 6 tygodni, a w postępowaniach o nadania tytułu profesora – do 3 miesięcy. Mimo zapisów dyscyplinujących w umowach o wykonanie recenzji, czas ten jest niekiedy istotnie wydłużany, nawet do jednego roku, w przypadku dużego „obłożenia” opiniowaniem recenzenta. Obowiązująca ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*<sup>34</sup>, za dwukrotne niewywiązanie się z tych terminów, nie dopuszcza takiej osoby do ponownego recenzowania w postępowaniach awansowych.

### 8.3. Wielowymiarowość procesu recenzowania

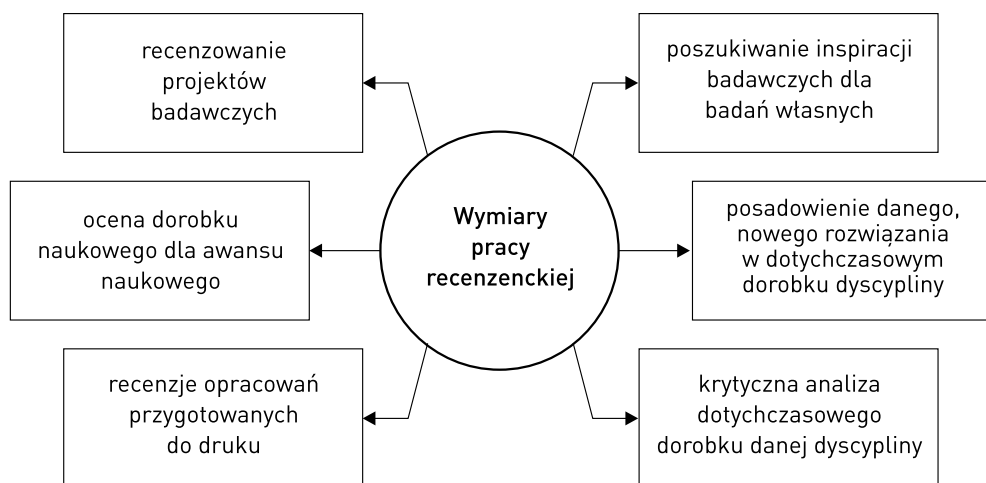
#### 8.3.1. Rodzaje pracy recenzenckiej

Proces recenzowania prac naukowych nie jest jednolity. Występują w nim istotne różnice wynikające z wielu czynników, które ujawniają się w odmiennych akcentach stawianych w procesie opiniowania. Wielowymiarowość recenzji może dotyczyć przede wszystkim (rysunek 8.4):

- 1) poszukiwania inspiracji dla własnych badań w formie problemów stawianych w literaturze, nieposiadających rozwiązań (pytań badawczych czy hipotez) lub mających rozwiązania, które nam nie odpowiadają;
- 2) odniesień do literatury problemu, które poprzedzają w artykułach czy książkach prezentację nowego, autorskiego rozwiązania;
- 3) krytycznej analizy dotychczasowego dorobku dyscypliny w danym zakresie, co bywa mniej lub bardziej samodzielnym elementem kolejnych opracowań;
- 4) recenzji projektów badawczych;
- 5) recenzji opracowań (artykułów, referatów, książek) przygotowywanych do druku lub dzieł już wydanych;
- 6) oceny dorobku naukowego służącego nadaniu kolejnych stopni i tytułów naukowych – recenzowania w procesach awansów naukowych.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018, poz. 1668).

Proces recenzowania opracowań w każdym z powyższych wymiarów, realizowany jest według nieco zmodyfikowanych procedur – etapów i celów.



**Rysunek 8.4.** Wymiary pracy recenzenckiej w danej dyscyplinie naukowej

Źródło: opracowanie własne (Stanisław Czaja).

**Poszukiwanie inspiracji dla własnych badań** jest często jedną z pierwszych form recenzji w życiu początkującego naukowca. Badacz rozpoczynający swoją karierę naukową powinien, obok gromadzenia wiedzy, poszukiwać własnych problemów do badania. Można je odkrywać w dość naturalny sposób: z ciekawości czy braku zrozumienia istniejącego już w nauce problemu (własnej niewiedzy) lub jako efekt odpowiednich poszukiwań. W każdym przypadku krytycyzm poszukiwań jest bardzo wskazany. Uczy bowiem swoistego dystansu do istniejących rozwiązań, a także odpowiedniego – niedogmatycznego do nich szacunku. Pokazuje istotę naukowego poznania, przejawiającą się w tworzeniu nowych rozwiązań, ich sprawdzaniu, ulepszaniu i krytyce oraz w dążeniu do coraz doskonalszych tworów. Dowodzi tego poniższa refleksja:

Rozpoczynając pracę na uczelni, założyłem sobie zeszyt, w którym zapisywałem problemy będące dla mnie wyzwaniem, którymi warto się zająć, pytania bez odpowiedzi i inne interesujące kwestie, aż liczba ich przekroczyła dwieście. Wówczas zrozumiałem, że nie zdołałem ich wszystkich rozwiązać i należy wybrać spośród nich te najbardziej ekscytujące mnie. Pozostałe niech rozwiązują inni. Im więcej się uczyłem, tym więcej było pytań, a tym mniej odpowiedzi. (Stanisław Czaja)

Innego wymiaru, dzięki krytycznemu poszukiwaniu inspiracji, nabrało sokratejskie *oïda ouden eïdos* („Wiem, że nic nie wiem”). Ta postać recenzowania dorobku innych badaczy jest dla wielu najcenniejszą formą. Inne – można uznać za obowiązek, niekoniecznie przyjemny, choć owe doświadczenia mogą być pouczającymi wyzwaniem.

**Ocena odniesienia do literatury problemu**, które w artykułach czy książkach poprzedzają względnie samodzielne ich elementy. Bez krytycznej oceny dotychczasowego dorobku nie może być dobrych propozycji własnych. Ocena zalet i wad określonej koncepcji i posadowienie jej w dotychczasowym dorobku dyscypliny, jest istotna w sytuacji przygotowania opracowania do poddania krytycznej analizie naukowej. Dotyczy to zwłaszcza wskazania jego innowacyjności, jak i potencjalnych walorów dla przyszłych badań.

Opracowania, będące krytyczną całościową analizą dotychczasowego **dorobku danej dyscypliny**, wymagają bardzo rozległej i głębokiej wiedzy oraz umiejętności erudycyjnego spojrzenia.<sup>35</sup> Nawet autorom poważnych prac, w tym podręczników z historii myśli ekonomicznej, nie zawsze to się udaje. Po pierwsze, należy wiedzieć co jest naprawdę istotne w rozwoju danej dyscypliny. Wymaga to umiejętności rangowania problemów i twórców. Nie należy przy tym pomniejszać znaczenia dorobku poszczególnych badaczy z przyczyn pozamerytorycznych.<sup>36</sup> Po drugie, trzeba identyfikować determinanty pierwszorzędne, i oddzielać je od innych, ważnych i ciekawych, ale drugorzędnych czynników. Po trzecie, należy umieć wychodzić poza schematy, stereotypy, a nawet właściwe danej szkole paradygmaty. Trzeba unikać uproszczeń czy swoich ulubieńców, którzy nie muszą być najważniejszymi postaciami w rozwoju danej dyscypliny. Takich uproszczeń unikają doskonale znani badacze historii matematyki czy fizyki, którzy umiejętnie pokazują proces poszukiwania swoich naukowych „artystów” i „rzemieślników”.<sup>37</sup> Osoby, które chciałyby wiedzieć, jak należy dokonać takiej krytycznej oceny, powinny uważnie przeczytać arcydzieło Josepha Schumpetera „*History of Economic Analysis*”.<sup>38</sup> To doskonała lekcja.

<sup>35</sup> Znam opracowania autorów, którzy nie posiadając znaczącego wkładu do rozwoju myśli ekonomicznej i dość jednostronny sposób widzenia zagadnień, bardzo chętnie zabierają się do oceny, najczęściej bardzo krytycznej, dorobku innych twórców. Sądzę, iż lepiej byłoby, aby skierowali oni swoją uwagę na inne formy aktywności, na przykład na tłumaczenie obcych prac. To cenna i użyteczna forma aktywności. (Stanisław Czaja)

<sup>36</sup> Przykładami takich agresywnych ataków byli dwaj najbardziej cenieni w świecie dwudziestowieczni polscy ekonomiści: Michał Kalecki, zwłaszcza na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku oraz Oskar Lange – obecnie.

<sup>37</sup> Warto przeczytać na przykład pracę J. Gribbina, *Naukowcy i ich odkrycia XVI-XX wiek*, Wydawnictwo SEL, Kraków 2019.

<sup>38</sup> J. A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*, Oxford University Press, INC, 1954.

Pozostałe trzy wymiary (kryteria) procesu recenzowania dominują w praktyce opiniowania i dotyczą projektów badawczych, artykułów w czasopismach i innych wydawnictwach, a także monografii, oraz opiniowania w procesach awansowych. Podstawowym aspektem rozróżniającym te trzy kategorie recenzowania są relacje pomiędzy recenzentami i autorem ocenianej pracy czy dorobku, a cechą wspólną jest ich bezpośredni cel.

### 8.3.2. Recenzowanie projektów badawczych

W Polsce, organizacją i finansowaniem badań naukowych (poza badaniami statutowymi uczelni) zajmują się dwie jednostki:

1. **Narodowe Centrum Badań i Rozwoju** (NCBiR) jako agencja wykonawcza Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, realizująca zadania z zakresu polityki naukowej, naukowo-technicznej i innowacyjnej państwa;<sup>39</sup>
2. **Narodowe Centrum Nauki** (NCN), jako agencja grantowa, finansująca badania podstawowe.<sup>40</sup> Finansowanie projektów badawczych z zakresu ekonomii i finansów odbywa się najczęściej właśnie z grantów NCN. Od 2016 roku ważną rolę w regulacji składania wniosków odgrywa przyjęty przez Radę NCN *Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania*.<sup>41</sup>

Oceny wniosków składanych w ramach konkursów NCN dokonują eksperci (jako recenzenci wewnętrzni), będący członkami Zespołów Ekspertów, przy pomocy ekspertów (recenzentów) zewnętrznych. Od kilku lat następuje internacjonalizacja procesu oceny wniosków o finansowanie projektów badawczych. Recenzentów zagranicznych zaprasza się szczególnie do oceny wniosków w tych dyscyplinach, w których jest niewielu ekspertów krajowych; głównym motywem internacjonalizacji jest „konfrontowanie polskiego dorobku naukowego z nauką światową i oderwanie procesu oceny od lokalnych układów”.<sup>42</sup> Na przykład w 2015 roku, w dwóch rozstrzygniętych grupach konkursów, przeciętny udział recenzji zagranicznych w ogólnej puli recenzji zleconych przez NCN w drugim etapie oceny

<sup>39</sup> Centrum zostało powołane w 2007 roku jako jednostka, której głównym zadaniem jest zarządzanie i realizacja strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych, które bezpośrednio przekładają się na rozwój innowacyjności oraz wspieranie komercjalizacji i innych form transferu wyników badań naukowych do gospodarki, zarządzanie programami badań stosowanych oraz realizacją projektów z obszaru obronności i bezpieczeństwa państwa.

<sup>40</sup> Agencję tę utworzono na podstawie ustawy z 30 kwietnia 2010 roku *o Narodowym Centrum Nauki* (Dz. U. 2010 nr 96, poz. 617).

<sup>41</sup> *Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania*, Narodowe Centrum Nauki, Kraków 2018.

<sup>42</sup> A. Jajszczyk, *Filar jakości procesów grantowych*, „Forum Akademickie” 2012 nr 10.



wniosek w konkursach OPUS, PRELUDIUM i SONATA, wynosił prawie 70%, a w konkursach: MAESTRO, HARMONIA i SONATA BIS – ponad 95% wszystkich recenzji.<sup>43</sup> Udział recenzentów zagranicznych jest szczególnie pożądanym, gdy projekt ma wymiar międzynarodowy.

Każdy etap tej dwustopniowej procedury oceny kończy się ustaleniami dokonywanymi przez członków Zespołu Ekspertów podczas posiedzeń panelowych. W wyniku prac ekspertów, powstają ostateczne listy rankingowe projektów zakwalifikowanych do finansowania (rysunek 8.5).

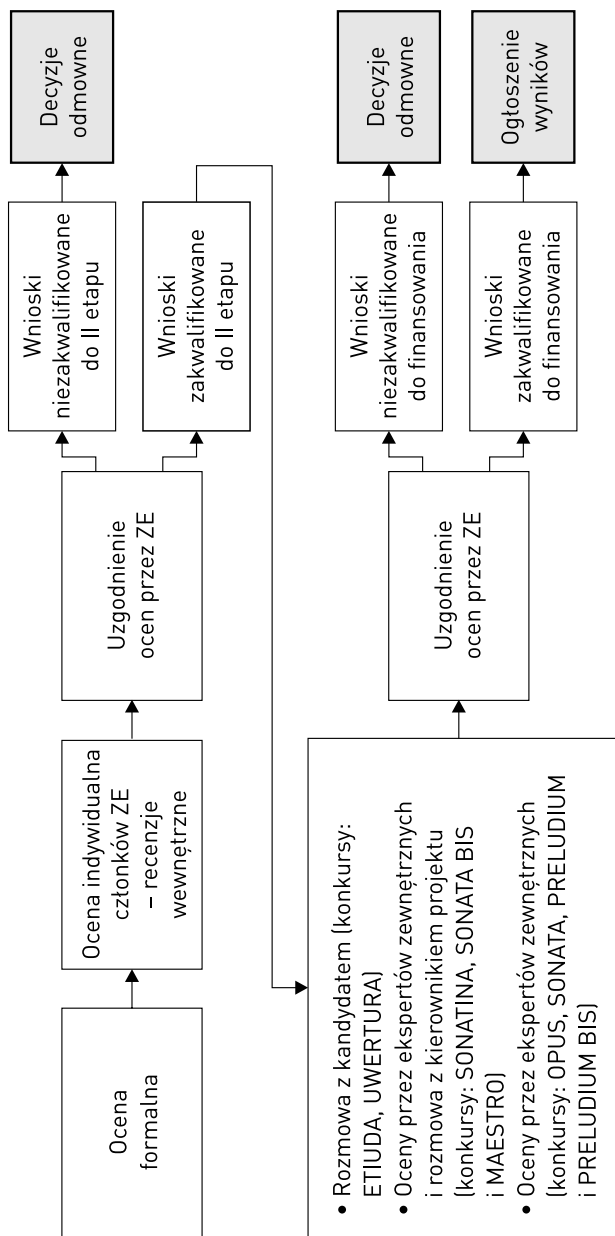
Recenzje wewnętrzne, dokonywane przez członków Zespołu Ekspertów NCN, jak i przez recenzentów zewnętrznych, dotyczą w mniejszym stopniu kwestii formalnych i finansowych, a w większym stopniu koncentrują się na ocenie aspektów naukowych projektu i kompetencji jego kierownika. Recenzent, przygotowujący opinię, powinien odpowiedzieć między innymi na takie pytania, jak:

- czy wniosek został przygotowany w sposób umożliwiający jego ocenę?
- czy projekt ma charakter naukowy?
- czy projekt spełnia kryterium badań podstawowych?
- czy projekt spełnia inne wymagania przedstawione w ogłoszeniu o konkursie?
- czy kierownik projektu może składać wniosek o finansowanie w kolejnej edycji konkursu?
- jaka jest ocena dorobku kierownika projektu, w tym jego osiągnięć naukowych, a zwłaszcza publikacji w renomowanych wydawnictwach/czasopiśmie naukowych?
- jaka jest ocena wykonania innych projektów finansowanych ze środków finansowych na naukę?
- jaka jest ocena merytoryczna projektu, w tym nowatorstwa projektu i jego wpływu na rozwój dyscypliny?
- jaka jest ocena kosztorysu projektu, a zwłaszcza zasadności planowanych kosztów?
- jaka jest ocena możliwości wykonania projektu?

W projektach, które mają wymiar międzynarodowy, dużą uwagę zwraca się na niezbędne odniesienie do dorobku myśli światowej. Jeżeli natomiast projekt dotyczy problemów krajowych, należy odpowiedzieć na ważne pytania: czy nie ma on charakteru „megalomańskiego”? i na ile wnioskodawca jest w stanie poprawnie go zrealizować oraz rozpowszechnić uzyskane wyniki? Promocja rezultatów jest w tych warunkach nie mniej ważna, niż sama wartość merytoryczna badań.

---

<sup>43</sup> A. Jajszczyk, *Cztery lata NCN. Podsumowanie kadencji*, „Forum Akademickie” 2015 nr 3, s. 25.



**Rysunek 8.5.** Proces decyzyjny w opiniowaniu wniosków w Narodowym Centrum Nauki

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja dla ekspertów NCN*, NCN, Kraków 2020 (Tadeusz Borys).

Analizując recenzje projektów, przygotowane dla systemu grantowego, można wyciągnąć pewne – niepokojące wnioski, dotyczące zwłaszcza:

- skrajnej rozbieżności między recenzjami tego samego projektu (ktoś zatem w procesie recenzowania popełnia poważne błędy merytoryczne);
- niskich ocen projektów o dużym potencjale innowacyjnym, formułowanych przez „tradycjonalistycznych” ekspertów;
- blokowania projektów bardzo ważnych dla przyszłych kierunków rozwoju gospodarki, ale wykraczających poza ujęcia konwencjonalne (projekty dotyczące społeczeństwa informacyjnego czy gospodarki opartej na wiedzy czy mądrości);
- niewspółmiernie wysokiej oceny projektów realizowalnych przez zespoły z osobami posiadającymi aktualnie większe wpływy polityczne (przykładowo wysocy urzędnicy ministerialni).

Warto też pamiętać, że recenzje dokonywane w procesie wyboru projektów dotyczą decyzji ich finansowania ze środków publicznych. Pojawiają się tu określone wyzwania związane z celami postawionymi przed danym badaniem. Jeżeli projekt jest ważny dla gospodarki krajowej, to wyniki powinny być wdrożone. To bowiem decyduje o efektywności, celowości oraz skuteczności badań.

### 8.3.3. Recenzowanie opracowań dla potrzeb wydawniczych

Każde wydawnictwo/czasopismo ma przygotowane odpowiednie instrukcje wydawnicze i kodeksy etyki wydawniczej, zgodne z zasadami określonymi przez Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (*Committee on Publication Ethics – COPE*). Dokonana, dla potrzeb niniejszej pracy, analiza porównawcza zawartości instrukcji i kodeksów praktyki wydawniczej, wskazuje na liczne podobieństwa nie tylko struktury tych dokumentów, ale także zasad przyjętych w procesie dopuszczania pracy naukowej do publikacji. Występujące różnice dotyczą przede wszystkim obszerności opisu poszczególnych zasad czy powinnośc stron występujących w procesie wydawniczym, a zatem zasad i powinnośc (obowiązków) autorów, recenzentów i redakcji (wydawnictwa). Poprzedza je często zestaw norm etycznych.

Dla ilustracji, w dalszej części podane zostaną powinności aktorów procesu wydawniczego, obowiązujące w czasopiśmie „Colloquium”. Tworzą one cztery grupy regulacji, odnoszących się do: etyki, autorów, recenzentów i redakcji wydawnictwa. I tak:

W **zasadach etycznych** podkreśla się, że w trosce o najwyższą jakość publikowanych artykułów naukowych, Redakcja, Redaktorzy tematyczni oraz Rada Naukowa czasopisma „Colloquium” na wszystkich etapach pracy z tekstami naukowymi dbają o przestrzeganie prawa własności intelektualnej, rzetelności prezentowanych na łamach pisma badań naukowych i przestrzegają standardów etycznych ustalonych przez *Committee on Publication Ethics* (COPE). Standardy te wyznaczają ostateczne i niepodważalne reguły rządzące procesem recenzowania i redagowania nadesłanych tekstów naukowych

Druga grupa zasad to **powinności autorów**, zgodnie z którymi Autorzy zobowiązują się do:

- oświadczenia, że wszystkie zawarte w nadesłanych przez nich artykułach naukowych dane są oryginalne i prawdziwe;
- oświadczenia, że nadesłany tekst naukowy nie został skierowany do procesu recenzowania w innym czasopiśmie naukowym;
- współpracy z Redakcją czasopisma w procesie wymiany informacji dotyczących recenzowania i redagowania nadesłanych artykułów naukowych;
- ujawnienia danych o miejscu wcześniejszego opublikowania tekstu naukowego, jeśli jest on w całości lub w części przedrukiem;
- ujawnienia źródeł finansowania badań naukowych, których wyniki są prezentowane w nadesłanych artykułach naukowych;
- ujawnienia pełnej listy autorów nadesłanych artykułów naukowych;
- uzyskania zgody na publikację innych, objętych prawem autorskim, elementów artykułu naukowego (na przykład ilustracji, zdjęć);
- ujawnienia informacji o każdym potencjalnym konflikcie interesów, jaki może się pojawić w procesie recenzowania i redagowania nadesłanych artykułów naukowych.

Wyrażenie przez Autora/Autorkę woli publikacji artykułu naukowego w czasopiśmie „Colloquium”, jest równoznaczne z wyżej wymienionym oświadczeniem.

Trzecia grupa zasad to **powinności recenzentów**, zgodnie z którymi Recenzenci zobowiązują się do:

- rzetelnego, obiektywnego recenzowania przedstawionych im artykułów naukowych, w zgodzie ze standardami etycznymi, powstrzymując się od wszelkich form nienaukowej krytyki;
- dołożenia wszelkich starań, by podnieść wartość naukową recenzowanych artykułów naukowych;

- powstrzymania się od sporządzenia recenzji, jeśli dziedzina, jakiej dotyczą recenzowane artykuły naukowe, nie mieści się w ich naukowych kompetencjach lub/i istnieje konflikt interesów pomiędzy autorem a recenzentem;
- poinformowania Redakcji w sytuacji odkrycia jakichkolwiek naruszeń standardów etycznych w recenzowanych artykułach naukowych, w tym przede wszystkim plagiatów i autoplagiatów;
- przestrzegania reguł poufności, dotyczących wszystkich informacji związanych z procesem recenzowania.

Ostatnia – czwarta grupa zasad to **powinności redakcji/wydawnictwa**, zgodnie z którymi Redakcja zobowiązuje się do:

- decydowania o publikacji nadesłanych tekstów naukowych, biorąc pod uwagę wyłącznie ich wartość naukową, bez względu na pochodzenie, wyznanie, orientację seksualną, płeć, obywatelstwo i światopogląd Autora/Autorki;
- podejmowania obiektywnych decyzji o przyjęciu artykułów naukowych do druku i udzielania ich Autorom/Autorkom tekstów naukowych wraz z uzasadnieniem;
- informowania na stronie internetowej czasopisma o regułach recenzowania nadesłanych tekstów.<sup>44</sup> (Tadeusz Borys)

W niektórych wydawnictwach coraz częściej praktykuje się dokonywanie pre-recenzji (recenzji wewnętrznej) jako warunku przekazania pracy do recenzji zewnętrznej.

Opracowania naukowe przyjmujące postać artykułu, rozdziału czy pracy zwartej (książki, monografii) łączy wspólny, bezpośredni cel: opublikowanie dzieła. W tym przypadku pozytywna recenzja jest najważniejszym warunkiem dopuszczenia pracy do publikacji w danym czasopiśmie/wydawnictwie. W przypadku **artykułów i rozdziałów** czy innych krótszych opracowań, w recenzji powinny znaleźć się oceny następujących aspektów:

- wprowadzenie do zagadnienia;
- odniesienia do literatury i dotychczasowego dorobku nauki w tym zakresie;
- prezentacja celu, problemu badawczego, tez/hipotez i metodyki badań;
- przedstawienie wyników badań i wniosków – wyczerpującego podsumowania.

Każdy z elementów oceny recenzenta wymaga wyczerpującego przedstawienia. Autor znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, gdy czasopismo ogranicza objętość artykułu lub rozdziału w pracy zbiorowej. Musi przedstawiać problemy w sposób niezwykle lakoniczny, a w takich sytuacjach pojawiają się niedostatki, które z kolei wyłapuje i krytykuje recenzent. W naukach społecznych, z jednej

<sup>44</sup> Na podstawie: <https://www.colloquium.elsite.eu/> ..., op. cit.

strony nie można dopuszczać do zbyt rozwlekłego prezentowania problemów z użyciem wielu zbędnych (pustych) słów, z drugiej strony także nie należy administracyjnie ograniczać objętości opracowania (na przykład do dziewięciu stron maszynopisu i ani wyrazu więcej), w postaci ograniczeń wyrażanych na ogół w maksymalnej liczbie znaków (ze spacją lub bez). Wszak to nie są wszystkie cechy dzieła, których poszukuje recenzent w procesie opiniowania pracy. Recenzent oczekuje także:<sup>45</sup>

- oryginalnego wkładu merytorycznego – ukazania związku materiału z wcześniejszymi pracami;
- wartości dodanych, czyli wpływu ocenianej pracy na rozwój dyscypliny naukowej i/lub jej praktycznej przydatności;
- wewnętrznej spójności, poprawnej weryfikacji postawionej hipotezy;
- wzbudzenia zainteresowania poruszonym w pracy problemem;
- jasności i szczegółowości oraz poprawności strony językowej i redakcyjnej.

Podsumowując, celem opiniowania naukowego powinno być generatywne podejście do recenzowanego tekstu, które polega na wskazywaniu walorów opracowania naukowego i ewentualnych jego wad oraz odpowiedzi na kluczowe pytania: co wnosi dany tekst do określonej dyscypliny (lub jej subdyscypliny) i w jaki sposób to czyni?, jak można ten tekst poprawić, by jego wartość stała się oczywista, czy widoczna dla innych naukowców? Wspomniane ograniczenia objętości tekstu nie ułatwiają procesu rzetelnego wykonania takiej oceny.<sup>46</sup> Przy artykułach i rozdziałach do prac zbiorowych (tak zwane małe opracowania naukowe), często trudno jest ocenić wszystkie elementy, a szczególnie takie, jak: poprawność weryfikacji hipotez, adekwatność zastosowanych metod badawczych, czy poprawność przeprowadzonych badań. Podkreśla to poniższa refleksja:

W latach 2013-2015 zrecenzowałem 137 „małych” opracowań skierowanych do druku. Z tej liczby tylko 27 prac (19,7%) spełniało kryteria naukowości. Można je było publikować bez żadnych poprawek. Zdecydowana większość (71,6%) zawierała mniej lub bardziej znaczące uchybienia merytoryczne, metodyczne lub formalne. Prawie co jedenaste opracowanie (8,7%) w ogóle nie miało naukowego charakteru. Oczywiście nie zakwalifikowałem ich do druku. (Bazyli Poskrobko)

<sup>45</sup> R.J. Stenberg, *Recenzowanie artykułów teoretycznych*, w: R.J. Stenberg (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii...*, op. cit., s. 55.

<sup>46</sup> R.J. Stenberg, E.L. Grigorenko, *Recenzowanie artykułów pod względem metodologicznym*, w: *Ibidem*.

Najczęściej występujące uchybienia w owych małych opracowaniach naukowych, to: brak chociażby wzmianki o teoretycznej podstawie przeprowadzonych badań i/lub o metodyce ich realizacji, brak logiki w prowadzonych rozważaniach, zbyt dowolna, nieuprawniona interpretacja twierdzeń innych autorów lub wręcz ich negowanie bez naukowego uzasadnienia.

Od recenzenta wymaga się, z oczywistych względów, profesjonalizmu, najwyższego z możliwych poziomu obiektywizmu wobec recenzowanego opracowania oraz finalnej decyzji publikacyjnej. Jednocześnie, wiele redakcji stosuje standaryzowane, ale uproszczone formularze oceny, które nie zawsze pozwalają we właściwy sposób odnieść się do charakterystyki recenzowanego tekstu. Tego typu formularze mogą utrudniać rzetelną ocenę przedstawionego materiału, co stawia przed recenzentami dodatkowe wymagania i generuje trudności.

Pogoń za punktami rankingowymi stała się w ostatnich latach ogromnym zagrożeniem dla rozwoju nauki w Polsce i powodem transferowania mocno ograniczonych krajowych środków na badania do zagranicznych wydawnictw (czasopism). Historyczne doświadczenia dowodzą, że niewielka liczba artykułów opublikowanych, nawet w tak zwanych renomowanych periodykach, odegrała poważniejszą rolę w rozwoju nauki ekonomii. Należy zatem mierzyć środki na zamiary.

**Opiniowanie i kwalifikowanie do druku rozdziałów w pracach zbiorowych** to kolejny ważny proces recenzowania, który jednak nie „rządzi” się jakimiś specyficznymi zasadami. To, co jest istotne w przypadku tego typu prac, to rozstrzygnięcie: czy monografię zbiorową tworzy zbiór rozdziałów „luźno” powiązanych ze sobą tematycznie, czyli w istocie rzeczy czy jest to zbiór artykułów niewydanych w czasopiśmie, lecz w formie zbiorowej pracy zwartej. W tym przypadku w zasadzie nie ma różnic między opiniowaniem artykułów do czasopism i usytuowanych „autonomicznie” rozdziałów w pracach zbiorowych.

**Recenzja monografii jednorodnej tematycznie** (co często już sugeruje jej tytuł), przygotowanej pod redakcją naukową osoby, która koordynuje i wstępnie ocenia części monografii lub gdy książka ma kilku autorów (współautorów), a jeden z nich, choć nieformalnie, pełni rolę inicjatora i redaktora naukowego monografii zbiorowej, powinna być sporządzona tak samo jak monografia autorska. Uwagi recenzenta mogą być kierowane zarówno do poszczególnych autorów, ale także, a może przede wszystkim do tego, który pełni obowiązki redaktora naukowego tomu. Jest on bowiem odpowiedzialny za przedstawienie problemu naukowego we wstępie lub przedmowie, a także za treść przyjętych przez niego tekstów autorskich. Taka osoba ma prawo – przyznane przez innych współautorów – do wnoszenia poprawek dotyczących głównie spójności merytorycznej całego dzieła, także więc sugestii zmian fragmentów tekstu, czy zmiany jego objętości.

**W recenzowaniu prac zwartych** (książek, monografii) z reguły jednego autora, możliwe są dwie praktyki:

- 1) sporządzenie pełnej recenzji, nieograniczonej objętościowo, która powinna uwzględniać wszystkie wymienione wcześniej elementy oceny. Jest to ważne zwłaszcza wtedy, gdy praca skierowana została do wydawnictwa jako kluczowy element postępowania habilitacyjnego (monografia wskazana jako największe osiągnięcie naukowe po doktoracie) lub w postępowaniu o nadanie tytułu profesorskiego (tak zwana książka „profesorska”). Praktyka ta jest najczęściej stosowana przez wydawnictwa szkół wyższych;
- 2) sporządzenie recenzji o ograniczonej objętości (przykładowo maksymalnie do 5 stron); takiej recenzji na ogół oczekują ogólnokrajowe wydawnictwa profesjonalne, na przykład Wydawnictwo Naukowe PWN, czy PWE, a także polskie filie wydawnictw międzynarodowych. Tego typu wydawcy na ogół nie interesuje, czy dana książka będzie wykorzystana w postępowaniu awansowym. Stawiają one recenzentom swoje specyficzne wymagania merytoryczno-rynkowe, zwłaszcza takie, które dotyczą:
  - oceny sposobu i kompletności ujęcia tematu,
  - oceny zakresu pracy na tle innych publikacji o tej tematyce;
  - oceny roli i miejsca pracy na tle innych publikacji z danej dyscypliny,
  - oceny kompetencji autora dzieła;
  - oceny przydatności publikacji dla odbiorców;
  - wskazania kręgu odbiorców – potencjalnych Czytelników;
  - oceny celowości wydania pracy.

Czasami wydawnictwo „z góry” dziękuje za wszystkie inne uwagi dotyczące opiniowanej książki. Takie „uproszczone” recenzje wydawnicze niekiedy są wykorzystywane przez autorów w innych celach, na przykład w postępowaniach habilitacyjnych, co jest niezgodne z pierwotnym założeniem takiej recenzji. Przykładem takiej praktyki jest następujące doświadczenie jednego ze współautorów tego rozdziału:

W roku 2007 zostałem poproszony przez wydawnictwo pozauczelniane z Torunia o napisanie recenzji książki, zgłoszonej tam do publikacji, z zastrzeżeniem, że ma być to opinia krótka i akcentująca celowość wydania tej pracy. Napisałem recenzję zgodnie z życzeniem wydawnictwa, nader lapidarną (o objętości niewiele przekraczającej 3 strony), z pozytywną opinią. Książka wkrótce została wydana. Po trzech miesiącach dowiedziałem się, że książka ta została zgłoszona w postępowaniu awansowym jako rozprawa habilitacyjna. Jest to przykład praktyki nieetycznej, ponieważ monografia habilitacyjna podlega innym procedurom opiniowania, w których uwzględnia się odmienne kryteria oceny dzieła naukowego i recenzja ta kończy się wyraźną konkluzją, że książka spełnia wymagania stawiane tego typu rozprawom. (Tadeusz Borys)



Wydawnictwo, w procesie opiniowania artykułów, rozdziałów i prac zwartych, praktycznie ma możliwość podjęcia jednej z trzech decyzji, która powinna być zharmonizowana z oceną recenzenta: (1) przyjęcie tekstu dzieła do opublikowania bez poprawek; (2) skierowanie tekstu pracy do modyfikacji zgodnie z uwagami recenzenta i wówczas najczęściej anonimowa recenzja trafia do autora w celu naniesienia odpowiednich poprawek, a po poprawkach – trafia do wiadomości recenzenta lub do ponownej recenzji, w przypadku takiej sugestii opiniodawcy, i (3) odrzucenie tekstu.

#### 8.3.4. Recenzowanie w procesach awansów naukowych

Organizacja recenzowania w procesach awansowych realizowana jest:

- wyłącznie w strukturach szkolnictwa wyższego na poziomie studiów pierwszego (prace dyplomowe) i drugiego stopnia (prace magisterskie);
- w strukturach szkolnictwa wyższego w powiązaniu z istotną rolą Rady Doskonalenia Naukowego w procedurach nadawania stopni: doktora i doktora habilitowanego oraz tytułu naukowego profesora; wszystkie te procedury dokładnie określa ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.<sup>47</sup>

Ocena dorobku dla awansu naukowego skupia w sobie trzy wymiary: merytoryczny, formalno-prawny oraz ludzki:

- **wymiar merytoryczny**, który polega na rzetelnej ocenie dotychczasowych osiągnięć osoby ubiegającej się o stopień naukowy doktora czy doktora habilitowanego oraz tytuł naukowy profesora. Do takich osiągnięć zalicza się różne prace obowiązkowe: dysertacje doktorskie, monografie habilitacyjne czy tak zwane książki profesorskie, a także inne opracowania: monografie, artykuły, rozdziały w pracach zwartych, referaty, raporty z badań, ekspertyzy. Ocena ma charakter jednostkowy – dla poszczególnych opracowań, oraz zbiorczy – dla całego dorobku. Nie różni się przy tym od innych form recenzji merytorycznych;
- **wymiar formalno-prawny**, który dotyczy oceny spełniania warunków niezbędnych do uzyskania stopnia naukowego czy tytułu naukowego, określonych przez odpowiednie regulacje prawne, obowiązujące w okresie ubiegania się zainteresowanego o daną postać awansu;
- **wymiar ludzki** oceny, który jest najbardziej niejednoznaczny, ponieważ jego przedmiotem są cechy osobowościowo-charakterologiczne, kompetencje społeczne i predyspozycje, a także postawa ocenianej osoby. Recenzencka ocena prac niesie ze sobą świadomość konsekwencji dla autora

<sup>47</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo...*, op. cit.

dzieła. Czasem mogą one oznaczać „tylko” brak publikacji, ale bywa, że i koniec kariery naukowej.

**Bezpośredni cel recenzji** jest kolejnym czynnikiem wyróżniającym proces opiniowania. W przypadku prac dyplomowych i doktorskich, recenzje warunkują nie tyle publikację pracy, co dopuszczenie autora do obrony. W jej trakcie, kandydat (student, doktorant) powinien odnieść się do zarzutów stawianych przez recenzentów i krytyki swojej pracy. Sama obrona, pytania stawiane przez recenzentów i członków komisji oraz odpowiedzi autora, również są istotnym elementem wpływającym na końcową ocenę pracy. Całość procesu recenzowania takich opracowań cechuje się zatem dość wyraźną interakcją między recenzentami i autorem, co jest zjawiskiem raczej niespotykanym w przypadku recenzji publikacji. Zjawisko to w mniejszym stopniu występuje w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.

Cechą odróżniającą recenzje prac służących zdobyciu stopnia naukowego od procesu *peer review* jest to, że wszyscy uczestnicy postępowania awansowego nie są anonimowi. W przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w procedurze o nadanie tytułu profesora, zarówno autor, jak i recenzenci znają personalia wszystkich uczestników procesu, a także znają instytucję, z którą dana osoba jest związana. Przy recenzji artykułów do czasopism, dostęp do tych informacji jest na ogół ograniczony.<sup>48</sup>

**Recenzowanie prac dyplomowych** – licencjackich, inżynierskich oraz magisterskich reguluje *Regulamin dyplomowania*, opracowywany na każdym wydziale uczelni<sup>49</sup>, którego najważniejszym załącznikiem są *Wytyczne przygotowywania prac dyplomowych*, które określają zalecenia dotyczące: struktury pracy, strony tytułowej, spisu treści, wymogów merytorycznych i edytorskich, przypisów, spisów literatury oraz tabel i rysunków. Wytyczne zawierają wzór oświadczenia autora pracy o tym, że praca została napisana samodzielnie i nie była wcześniej podstawą żadnej innej urzędowej procedury związanej z nadaniem dyplomu wyższej uczelni lub tytułów zawodowych, oraz że praca nie narusza praw autorskich. Podany jest też sposób przesłania pracy do promotora w celu dokonania analizy antyplagiatorskiej.

Opracowywane są dwie recenzje: promotora i recenzenta, którym może być też osoba spoza uczelni. Recenzent, niezależnie od rodzaju pracy, musi odpowiedzieć

<sup>48</sup> M. Dahlke, *Recenzowanie prac naukowych...*, op. cit.

<sup>49</sup> *Regulamin dyplomowania na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego*, Uchwała nr 1/RW/8/2017 Rady Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 25 maja 2017 roku w sprawie wprowadzenia regulaminu dyplomowania.

(dychotomicznie: tak – nie, lub w skali 3- lub 4-stopniowej) na następujące pytania jako podstawy do oceny końcowej:<sup>50</sup>

- czy treść pracy odpowiada tematowi określoneemu w jej tytule?
- jaka jest struktura podziału treści?
- jaka jest ocena poprawności merytorycznej pracy, a zwłaszcza: wprowadzenia do zagadnienia i uzasadnienia podjęcia tematu; sformułowania celu, problemów, hipotez i tez; doboru metodyki, narzędzi badawczych, analizy i wnioskowania; doboru i wykorzystania materiału empirycznego oraz zgodności pracy z wymaganiami przyjętymi na kierunku?
- jaka jest ocena poprawności językowej?; czy wykorzystana terminologia fachowa jest właściwa dla danej dyscypliny?
- czy opis tabelaryczny i graficzny został właściwie wykorzystany?
- czy bibliografia (i inne materiały) jest aktualna, dobrana właściwie, jaki jest zakres wykorzystania publikacji w języku obcym, artykułów z czasopism i źródeł internetowych?
- czy cytowania są poprawne?
- czy praca spełnia wymagania edytorskie, stawiane pracom dyplomowym w jednostce?

Z zestawienia tego wynika, że główne wymogi merytoryczne pracy dyplomo-  
wej sprowadzają się do tego, że powinna ona mieć wyraźnie sprecyzowany problem wraz z założeniami badawczymi lub projektowymi, posiadać jasno sformułowany cel i zakres pracy, a ponadto charakteryzować się logicznym opisem, jasnym i precyzyjnym językiem oraz powinna zawierać piśmiennictwo poprawnie dobrane i cytowane. Prace dyplomowe na ogół mają charakter wysoce kompilacyjny, co może nastęrczać pewne problemy przy kontroli antyplagiatowej pracy.

**Recenzowanie rozpraw doktorskich** jest bardziej złożone. Recenzent powinien odpowiedzieć na następujące pytania: czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i/lub zastosowanie oryginalnych wyników własnych badań naukowych (w przypadku dyscypliny ekonomia i finanse chodzi o zastosowanie tych wyników w sferze gospodarczej)?, czy analizowany problem został w należyty stopniu oparty na wiedzy teoretycznej z danej dyscypliny? oraz czy kandydat nabył umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej? W przypadku, gdy do obrony jest przedstawiona wyodrębniona część pracy zbiorowej, zadaniem recenzenta jest także odniesienie się do tego, czy nie nastąpiły oczywiste uchybienia w przypisywaniu doktorantowi wskazanych partii tekstu.

---

<sup>50</sup> Zestawienie opracowano na podstawie formularzy recenzji w Uniwersytecie Zielonogórskim.

W postępowaniu opiniodawczym bierze udział również promotor, który sporządza merytoryczną opinię pracy, oraz trzech recenzentów spośród osób niebędących pracownikami podmiotu doktoryzującego. Recenzentem pracy doktorskiej może być osoba posiadająca stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora. Recenzenci sporządzają recenzje rozprawy doktorskiej w terminie dwóch miesięcy od dnia jej doręczenia.

Recenzja rozprawy doktorskiej, ale także innych dzieł naukowych, powinna mieć odpowiednią strukturę. W dużym stopniu zleży to od doświadczenia recenzenta. A oto przykład takiego doświadczenia w zakresie przestrzegania zasad pisanja i redagowania tekstów naukowych:

**Recenzję piszę według następującego ogólnego schematu, obejmującego następujące oceny:**

- ocenę metodologiczno-naukowej poprawności pracy – tu zwracam uwagę na:  
(1) poprawność sformułowania problemu naukowego, jego syntetyczne ujęcie w tytule opracowania i rozwinięcie w treści pracy (na podstawie spisu treści);  
(2) relacje między tytułem, celem pracy i postawionymi hipotezami/tezami;  
(3) poprawność sformułowania celu i hipotez;
- ocenę merytorycznej wartości opracowania, ze szczególnym uwzględnieniem wartości dodanej (nowości wniesionej do wiedzy z danej dyscypliny naukowej) – tu zwracam uwagę na: (1) umocowanie problemu naukowego w teorii ekonomii; (2) poprawność opisu teoretycznych podstaw badań empirycznych, (3) zastosowane metody badawcze ze szczególnym uwzględnieniem ich adekwatności wobec problemu naukowego i celu pracy; (4) poprawność przeprowadzenia badań; (5) nowość – wzbogacenie wiedzy z zakresu danej dyscypliny naukowej i jej znaczenia dla dalszego rozwoju nauki i/lub możliwości zastosowania w praktyce; (6) poprawność weryfikacji hipotez; (7) osiągnięcie założonego celu pracy;
- przestrzeganie zasad kompozycji tekstów naukowych oraz sposób prowadzenia wywodu naukowego – logiczność rozumowania, kompletność tez i jasność wywodów. (Bazyli Poskrobko)

**Recenzowanie dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego** w postępowaniu o nadawanie stopnia doktora habilitowanego obejmuje takie elementy, jak:

- wkład w rozwój określonej dyscypliny, oceniany na podstawie wskazanego przez habilitanta dzieła (rozprawy), stanowiącego jego największe (najważniejsze) osiągnięcie naukowe, oraz ogólnego dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora (nazywanego często w strukturze recenzji „pozostałym dorobkiem publikacyjnym”). Dziełem może być: (1) rozprawa

(monografia) autorska, (2) zasadnicza część pracy zbiorowej, która stanowi wydzielone zagadnienie jako indywidualny wkład habilitanta, (3) jeden cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych,

- aktywność naukowo-badawczą,
- działalność dydaktyczną,
- działalność organizacyjną,
- nagrody i wyróżnienia.

Habilitant powinien przede wszystkim wykazać się znacznym (akcent ilościowy) i znaczącym (akcent jakościowy) wkładem do rozwoju dyscypliny lub określonych subdyscyplin. Komisję habilitacyjną powołuje określona rada dyscypliny w składzie 7-osobowym z tym, że przewodniczącą oraz trzech recenzentów wyznacza Rada Doskonałości Naukowej, a skład komisji uzupełnia rada dyscypliny, wyznaczając sekretarza, jednego recenzenta i członka komisji.<sup>51</sup> Recenzentów powołuje się spośród osób posiadających stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora, którzy nie są pracownikami podmiotu habilitującego.

Schemat opinii, wypracowany na podstawie rozlicznych doświadczeń zdobytych w uczestniczeniu w wielu postępowaniach habilitacyjnych, prezentuje poniższy opis:

Z mojego doświadczenia, jako recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym (dotąd kilkadziesiąt takich opinii), a także członka komisji w tych postępowaniach, kształtuje się pewien ogólny schemat opinii, który obejmuje – poza krótką informacją o habilitancie i jego dotychczasowych awansach naukowych – następujące wymiary:

- 1). Ocenę dorobku naukowego, w tym:
  - ocenę rozmiarów ilościowych tego dorobku i jego głównych cech – intensywności rozwoju naukowego, rozkładu tematycznego prac i ich przyporządkowania do określonych subdyscyplin ekonomii, proporcji między pracami w pełni autorskimi i współautorskimi;

<sup>51</sup> Zwraca się uwagę, że przed wprowadzeniem praktyki powoływania komisji habilitacyjnej przez RDN, ciało to było powoływane przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułu Naukowego (CK), a jej 7-osobowy skład tworzyli: przewodniczący, sekretarz, trzech recenzentów i dwóch członków komisji. Art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2019, poz. 1669).

- ocenę skali umiędzynarodowienia dorobku, w tym ocenę rangi wydawnictw, w których habilitant/kandydat publikował swoje prace, a także „anglojęzyczności” dorobku, ocenę wskaźników biometrycznych (cytowalności), służącą orientacji w jakim stopniu prace habilitanta/kandydata są już zauważane i wykorzystywane (cytowane) także poza krajowym środowiskiem naukowym.
- 2. Ocenę wkładu (wartości dodanych) dorobku naukowego habilitanta/kandydata do rozwoju dyscypliny ekonomia i finanse, a w szczególności znaczenia i wartości poznawczo-teoretycznych i aplikacyjnych dzieła wskazanego jako największe osiągnięcie naukowe – po doktoracie, w przypadku postępowania habilitacyjnego (monografii lub cyklu prac) lub po habilitacji – w przypadku postępowania o uzyskanie tytułu (tak zwanej książki profesorskiej kandydata), a także pozostałego dorobku naukowego, ze zwróceniem uwagi na kluczowe cechy rozwoju zainteresowań naukowych habilitanta/kandydata.
- 3. Ocenę innych aktywności naukowych, w tym przede wszystkim skali popularyzacji wyników badań na konferencjach naukowych, realizacji projektów badawczych i ekspertyz, zakresu współpracy międzynarodowej (w tym zagranicznych staży naukowych i wyjazdów studyjnych), współpracy z krajowym otoczeniem społecznym i gospodarczym, udziału w komitetach naukowych redakcyjnych, aktywności recenzentkiej.
- 4. Ocenę dorobku w zakresie organizacji nauki, kształcenia młodej kadry naukowej i osiągnięć dydaktycznych. (Tadeusz Borys)

**Recenzowanie w postępowaniu o nadawanie tytułu naukowego profesora** obejmuje ocenę stopnia spełnienia ustawowych wymogów stawianych kandydatom. Tytuł profesora może być nadany osobie, która:

- 1) posiada stopień naukowy doktora habilitowanego oraz w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych najwyższą jakością osiągnięć naukowych, także doktora;
- 2) posiada wybitne osiągnięcia naukowe krajowe lub zagraniczne, którymi w dyscyplinie ekonomia i finanse mogą być monografie naukowe i wdrożone efekty projektów badawczych;
- 3) uczestniczyła w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych, lub odbyła staże naukowe w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych, lub prowadziła badania naukowe lub prace rozwojowe w uczelniach lub instytucjach naukowych, w tym zagranicznych.<sup>52</sup>

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo...*, op. cit., art. 227.

Rada Doskonałości Naukowej<sup>53</sup>, do której kandydat kieruje wniosek, powołuje **pięciu recenzentów**. Recenzje te muszą być wykonane w terminie trzech miesięcy. Recenzentem w postępowaniu w sprawie nadania tytułu profesora może być osoba, która:

- 1) posiada tytuł profesora w zakresie danej dziedziny (w przypadku wniosku z dyscypliny ekonomia i finanse z dziedziny nauk społecznych),
- 2) posiada stopień doktora, ale co najmniej pięć lat była zatrudniona w zagranicznej uczelni lub instytucji naukowej na stanowisku profesora,
- 3) przez okres co najmniej 5 lat kierowała samodzielnie zespołem badawczym oraz posiada znaczący dorobek w zakresie danej dziedziny.

Recenzentem nie może zostać osoba, która wprawdzie spełnia te warunki, ale w okresie ostatnich pięciu lat dwukrotnie nie dochowała ustawowego terminu wykonania recenzji.

Przepisy nie regulują układu i zakresu recenzji, jednak musi ona posiadać merytoryczne uzasadnienie wniosku końcowego o nadanie tytułu lub odrzucenie wniosku. Brak dokładnej merytorycznej i metodycznej oceny dorobku, skutkuje nieprzyjęciem recenzji przez zleceniodawcę albo może stanowić podstawę do odwołania się od decyzji Rady Doskonałości Naukowej.

**Wnioski z obserwacji praktyki recenzowania** w procesach awansów naukowych, dotyczą następujących, charakterystycznych dla tych czynności, zjawisk:

1. Występowania bardzo dużego zróżnicowania w staranności przygotowania wniosków na awans naukowy, co niekiedy naraża recenzentów na wykonywanie pracy, która powinna być zrealizowana przez habilitanta czy kandydata do tytułu profesora. Dotyczy to zarówno samych wniosków, a także monografii, które po prostu są niedopracowane, a przez to przedwcześnie zgłoszone do procedury awansowej (zgłoszone w trybie *last minute*).
2. Nasilania się zjawiska współautorstwa prac, co może „zaowocować” zgłaszaniem tego samego dorobku publikacyjnego w kilku postępowaniach.
3. Widocznej fetyszyzacji w opiniach cechy „anglojęzyczności” dorobku, co może zachęcać do „sztucznego namnażania” prac wydawanych w języku angielskim. Niekiedy wyrażany jest pogląd, że ważniejsze od fetyszyzowanych publikacji w języku angielskim są publikacje, które są po prostu czytane i które wywołują dyskusję naukową oraz prowadzą do rzeczywistego rozwoju dyscypliny naukowej lub jej subdyscyplin.

<sup>53</sup> Zgodnie z cytowaną już ustawą, Rada Doskonałości Naukowej działa na rzecz zapewnienia rozwoju kadry naukowej zgodnie z najwyższymi standardami jakości działalności naukowej, wymaganymi do uzyskania stopni naukowych, stopni w zakresie sztuki i tytułu profesora. Rada, w zakresie prowadzonych postępowań, pełni funkcję centralnego organu administracji rządowej i podlega kontroli ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

4. Występujących kontrowersji między recenzentami w ocenie dorobku – to kolejne dość charakterystyczne zjawisko. Część recenzentów uznaje, że niektóre aspekty oceny są nieistotne (przykładowo ranga czasopism czy wskaźniki biometryczne), a inni z kolei uważają, że nie należy przeceniać aspektów innych poza „największym osiągnięciem”, ale na pewno nie można nie zauważać ich w opinii. Na przykład w jednej, negatywnej zresztą, recenzji pominięcie informacji o nagrodzie rektora spowodowało odwołanie się habilitanta do Centralnej Komisji.
5. Występowania recenzenta lub członka komisji habilitacyjnej w roli adwokata – obrońcy, który stwierdzenia innych recenzentów, oparte na faktach, traktuje się jako zarzuty. Może to skutkować swoistym „ringiem recenzentów” na posiedzeniach komisji. Podobny problem występuje wtedy, gdy recenzenci piszący opinie na tym samym materiale (dorobku), formułują odrębne, często sprzeczne oceny. Wydaje się, że byłoby dobrą praktyką wcześniejsze uzyskanie pogłębionej opinii co do rozbieżnych ocen ich autorów.
6. Niedoceniań znaczenia recenzji wydawniczych w postępowaniach habilitacyjnych i o tytuł profesora oraz ich nierzadko niedostateczna jakość. Często recenzje te są pisane zbyt ogólnie lub jednostronnie bądź grzecznościowo, co ewidentnie szkodzi autorowi, gdy zgłasza dane dzieło jako „największe osiągnięcie” i naraża się na duże ryzyko w postępowaniach awansowych.
7. Podkreślenia w recenzjach konieczności „umiędzynaradawiania” dorobku, co wydaje się zaskakujące w przypadku prac podejmujących ważne lokalne czy krajowe problemy, mało interesujące dla badaczy z innych państw.
8. „Menedżeryzmu”, czyli łączenia oceny dorobku z wartością pieniężną zrealizowanych badań; znane są przecież „kosztowne” projekty z mizernymi efektami poznawczymi i implementacyjnymi oraz projekty z niewielkim budżetem i z ważnymi osiągnięciami oraz dużym, nie tylko poznawczym znaczeniem.
9. Podnoszenia wartości własnego dorobku poprzez „kupowanie” publikacji za granicą w tak zwanych renomowanych wydawnictwach. Tego typu zakupy są zwyczajnym i niepotrzebnym transferem środków krajowych do firm zagranicznych.
10. „Punktozy” czy „punktomanii”, która ogranicza możliwości rzetelnej oceny danego dorobku. Przejawem tego syndromu jest między innymi pojawianie się publikacji wysokopunktowanych, firmowanych przez kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu autorów.



Najlepszym punktem odniesienia przy pisaniu każdej recenzji jest rzetelność recenzenta jako naukowca i człowieka, która jest niemożliwa bez dokładnego poznania dzieła i dorobku ocenianego badacza.

#### 8.4. Recenzowanie a rozwój nauki ekonomia

W procesie recenzowania może pojawić się niebezpieczeństwo **ideologizacji**, czyli zachowania określonej poprawności ideowej oraz dogmatyzacji oceny, wynikającej z przynależności do danej szkoły teoretycznej. Jest to poważne wyzwanie dla rozwoju ekonomii we współczesnej rzeczywistości. Ideologizacja oznacza istnienie systemu pojęć i technik służących uzasadnieniu poprawności określonej interpretacji rzeczywistości oraz jej części składowych.<sup>54</sup> Ideologizacja jest bardziej użyteczna w praktyce gospodarczej i przy realizacji celów polityki ekonomicznej, niż w procesach poznania naukowego.

**Dogmatyzacja** zaś jest to przekonanie o jednej, właściwej interpretacji zjawisk.<sup>55</sup> Przykładem dogmatyzacji, w tradycyjnej ekonomii, jest model *homo oeconomicus*, czy model rynku doskonałej konkurencji, jako sposobów rozumienia zachowania podmiotów gospodarujących lub też realnych mechanizmów rynkowych. Dogmatem metodycznym może być również dyrektywa formalnego modelowania w ekonomii. W opinii takich radykalnych recenzentów, brak modeli to poważna wada, natomiast istnienie modelu, nawet niewiele lub nic niewyjaśniającego, to zaleta opracowania.

W efekcie tych zjawisk, recenzje i periodyki zaczynają przypominać opinie i spotkania klubowe. „Nasi” rozwijają naukę, „inni” reprezentują nurt uprawiania quasi-nauki. To niebezpieczna – nie tylko dla ekonomii, postawa. Na zjawiska zachodzące w bardzo złożonym megasystemie można bowiem patrzeć z różnorodnych perspektyw, przy wykorzystaniu odmiennych pojęć i metod badawczych. Nie można apriorycznie zakładać, że któryś z tych elementów jest bardziej zasadny

<sup>54</sup> Ideologia jest wieloznacznym pojęciem: „1. Pojęcie (...) określające naukę o ideach, która przedstawia sposób, w jaki z pierwotnych danych zmysłowych powstaje ludzka wiedza i moralność; 2. fałszywa świadomość, czyli zbiór poglądów, których celem jest afirmacja aktualnego układu ekonomiczno-politycznego (...), 3. (...) teoria nie uzasadniona empirycznie, na przykład religia, metafizyka, 4. ogół przekonań właściwych jakiemuś społeczeństwu, klasie społecznej albo jednostce, wyrażających się w doktrynie politycznej, społecznej, religijnej albo światopoglądzie, 5. całościowa, idealna koncepcja rzeczywistości tworząca system zamknięty, wykluczająca odmiennie teorie i punkty widzenia.”, *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 666.

<sup>55</sup> Dogmatyzm to: „1) właściwość doktryn, w ramach których są uznawane lub głoszone pewne tezy bez odpowiedniego uzasadnienia; 2) bezkrytyczne przyjmowanie pewnych poglądów i niezdolność do ich modyfikacji.”, *ibidem*, s. 381.

niż inne. Określone stanowisko czy koncepcję można sprawdzić w praktyce gospodarczej z wykorzystaniem odpowiednich metod weryfikacji (pozytywnej lub falsyfikacji).

W ekonomii, sukces i szacunek można uzyskać dzięki zdolnościom, motywacji i **trafnemu wyborowi problemów badawczych**. W przypadku tematów, którymi zajmuje się wielu naukowców, wzrasta znaczenie redaktorów i recenzentów. „Jeśli dziedzina wymaga opanowania skomplikowanego systemu kodów, w jakim dzieło jest wyrażone, rola pośredników wzrasta. Jeżeli zaś każdy może zrozumieć, o co chodzi, rola pośredników maleje. Rola pośredników może być duża lub mała, ale zawsze polega na ocenie dzieł i ich selekcji, a następnie na komunikowaniu potencjalnym odbiorcom ich sensu i wartości. Pośrednik jest więc kimś, kto pilnuje, aby do wybranej dziedziny twórczości nie wkradały się produkcje mało wartościowe albo wartościowe tylko pozornie.”<sup>56</sup> Taką odpowiedzialną rolę w rozwoju dziedzin poszczególnych dyscyplin naukowych pełnią recenzenci oraz pozostali uczestnicy kształtowania odpowiedniej jakości szeroko rozumianego procesu opiniowania.

W procesie recenzowania dzieła lub dorobku, ważnym aspektem są **związki między autooceną a oceną społeczną**. Zdarza się bowiem, że występuje brak korelacji między zdolnościami twórczymi a umiejętnością trafnej oceny wartości dzieła. Bywa, że ocena autora nie pokrywa się z oceną społeczną. Na przykład autor wielu prac naukowych, bardzo często cytowanych i szeroko znanych w środowisku, twierdzi, że popularność jego dzieła nie pokrywa się z osobistymi kryteriami wartości publikacji. Jak podkreśla Edward Nęcka, środowisko często „ceni sobie w dorobku autora coś innego, niż on sam skłonny byłby uznawać za rzecz godną podziwu. Nie zmienia to faktu, że sam autor dysponuje nienaruszoną umiejętnością trafnej oceny wartości cudzych dzieł, na przykład jako redaktor lub recenzent. Być może rozbieżność między oceną osobistą a uznaniem społecznym wynika z faktu, że autor kieruje się innymi kryteriami niż publiczność. Odbiorcy cenią sobie przede wszystkim te wartości, które sami mogą czerpać z dzieła, na przykład wkład w rozwój dyscypliny naukowej lub trafne postawienie problemu. Autor natomiast może cenić przede wszystkim dzieła wymagające dużego nakładu pracy lub utwierdzające go w mniemaniu o własnych możliwościach twórczych. (...) Osoba twórcza raczej wie, które z jej pomysłów są rzeczywiście coś warte, trudno jednak rozpoznać pomysły mniej twórcze. Oznacza to tendencję do przeceniania własnych pomysłów, zgodnie z regułą darzenia własnych wytworów intelektualnych ojcowskim afektem.”<sup>57</sup>

<sup>56</sup> E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012, s. 175.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 170.

**Wpływ ocen zewnętrznych** na wyniki aktywności twórczej może być pozytywny lub negatywny. Negatywny wpływ wywiera sytuacja, gdy osoby oceniające obserwują twórcę podczas jego pracy. Najbardziej twórcze dzieła pojawiają się wtedy, gdy twórca nie spodziewa się oceny. W większości przypadków zewnętrzne oceny wywierają określony wpływ na chęć do pracy i produktywność twórczą. Duże znaczenie może mieć rodzaj oceny i sposób jej przekazania. Ocena, nawet negatywna, pomaga w twórczości, jeśli pozwala ulepszyć dzieło, ale przeszkadza, nawet gdy jest pozytywna, jeżeli dotyczy sensu działalności twórcy lub jego walo-  
rów osobistych.<sup>58</sup>

\*\*\*

W rozdziale tym dokonano analizy kluczowych kwestii dotyczących recenzowania opracowań naukowych, a w szczególności prac z ekonomii. Z wielu aspektów procesu opiniowania, do szczegółowego rozważenia, wybrano następujące problemy:

- oceny podstaw etyczno-moralnych procesu recenzowania, w kontekście istoty i znaczenia tego procesu w rozwoju nauki oraz jego wielofunkcyjności (oceniającej, postulatywnej, informacyjnej oraz nakłaniającej lub zniechęcającej), a także odniesienia praktyki opiniowania do zasad i dobrych praktyk, zawartych między innymi w kodeksach, kartach;
- identyfikacji kluczowych problemów występujących w procesie recenzowania; treść tego rozdziału podporządkowano wyróżnionym trzem grupom problemów, a mianowicie odnoszących się: po pierwsze, do samego procesu powstawania recenzji – są to problemy leżące po stronie recenzenta i które powstają w konfrontacji przyjętych zasad (zaleceń, wytycznych) opiniowania z praktyką tego procesu; po drugie, do tworzenia dzieła naukowego (artykułu, monografii, dorobku), które podlega recenzowaniu – są to problemy, które wprawdzie leżą po stronie autora utworu naukowego, ale które powinny być zidentyfikowane właśnie w procesie opiniowania; po trzecie, do zlecenia recenzji, to znaczy wyboru recenzentów, analizy pozyskanych opinii oraz podejmowania na jej podstawie odpowiednich decyzji: wydawniczych, odnośnie do przyznania grantu, czy awansu naukowego;
- nakreślenia na podstawie tej identyfikacji, dokonanej – w myśl kodeksów etyki publikacyjnej, a także znanych z autopsji autorom tej pracy, „mapy” problemów – ich szersze i bardziej szczegółowe objaśnianie nastąpiło w kolejnych częściach tego rozdziału;

<sup>58</sup> Ibidem, s. 173.

- ukazania wielowymiarowości procesu recenzowania, który – jak wykazano – ujawnia się zarówno w rodzajach pracy recenzenckiej, jak i w odmiennych akcentach opiniowania, a te wymiary (kryteria) dotyczą przede wszystkim: poszukiwania inspiracji dla własnych badań; odniesień do literatury problemu; krytycznej analizy dotychczasowego dorobku, a także recenzji: projektów badawczych, opracowań (artykułów, referatów, książek) czy oceny dorobku naukowego służącego nadaniu kolejnych stopni i tytułów naukowych.

W końcowej części rozdziału wskazano na realne niebezpieczeństwo ideologizacji i dogmatyzacji oceny.

## Bibliografia

- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.
- Becla A., Czaja S., *Autonomizować czy integrować cechy rozwoju? O szansach idei rozwoju zintegrowanego*, w: Płachciak A., Rogala P. (red.), *Od statystyki do jakości życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2018.
- Dahlke M., *Recenzowanie prac naukowych*, Praca semestralna na Studiach Doktoranckich na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016.
- Etyka publikacyjna wydawnictwa Colloquium*, [www.colloquium.eliste.eu](http://www.colloquium.eliste.eu).
- Europejska Karta Naukowca*, [http://ec.europa.eu/euraxess/pdf/brochure\\_rights/kina21620b8c\\_pl.pdf](http://ec.europa.eu/euraxess/pdf/brochure_rights/kina21620b8c_pl.pdf).
- Gribbina J., *Naukowcy i ich odkrycia XVI-XX wiek*, Wydawnictwo SEL, Kraków 2019.
- Gromkowska-Melosik A., *Plagiat. Konteksty edukacyjne i społeczno-kulturowe*, „Nauka” 2009 nr 2.
- Hartman J. i inni, *Rzetelność w badaniach naukowych oraz poszanowanie własności intelektualnej*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2012.
- [http://ekulczycki.pl/warsztat\\_badacza/mielenie-kotleta-czyli-jak-smakuje-autoplagiat](http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/mielenie-kotleta-czyli-jak-smakuje-autoplagiat).
- <https://www.pszw.edu.pl/pl/wydawnictwo/ghostwriting-oraz-guest-authorship>.
- Informacja dla ekspertów NCN*, NCN, Kraków 2020.
- Jajszczyk A., *Cztery lata NCN. Podsumowanie kadencji*, „Forum Akademickie” 2015 nr 3.
- Jajszczyk A., *Filar jakości procesów grantowych*, „Forum Akademickie” 2012 nr 10.
- Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania*, Narodowe Centrum Nauki, Kraków 2018.
- Kodeks Postępowania COPE*, <https://publicationethics.org/resources/code-conduct>.
- Kuston M., *Ghostwriting a prawo. Czym jest Ghostwriting i jakie ma skutki prawne?* <https://lookkreatywni.pl/baza-wiedzy/ghostwriting-a-prawo-czym-jest-ghostwriting-i-jakie-ma-skutki-prawne>.

- Lewicka M., *Przedmowa do wydania polskiego*, w: Sternberg R.J. (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, „Paradygmat”, Warszawa 2011.
- Nęcka E., *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012.
- Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Poskrobko B., *Naukowość małych opracowań z ekonomii*, w: Czaja S., Graczyk A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2016.
- Schumpeter J.P., *History of Economic Analysis*, Oxford University Press, INC, 1954.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Banasiuk J., *Pojęcie i istota autoplagiatu w twórczości naukowej*, „Państwo i Prawo” 2012 z. 3.
- Stanisławska-Kloc S., *Plagiat i autoplagiat*, „Biuro Analiz Sejmowych” 2011 nr 16(108).
- Stenberg R.J., *Recenzowanie artykułów teoretycznych*, w: Sternberg R.J. (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, Paradygmat, Warszawa 2011.
- Sternberg R.J., Grigorenko E.L., *Recenzowanie artykułów pod względem metodologicznym*, w: Sternberg R.J. (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, Paradygmat, Warszawa 2011.
- Suwaj P.J., *Konflikt interesów w administracji publicznej*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.
- Tesser A., Martin L., *Recenzowanie prac empirycznych złożonych do czasopism*, w: Sternberg R.J. (red.), *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*, „Paradygmat”, Warszawa 2011.
- Ustawa z 30 kwietnia 2010 roku o Narodowym Centrum Nauki (Dz. U. 2010 nr 96, poz. 617).
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 2019, poz. 1231).
- Ustawa z dnia 3 lipca 2018 roku *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2019, poz. 1669).
- Zasady etyki i proces recenzowania Wydawnictwa Naukowego ArchaeGraph*, [www.archaeograph.pl](http://www.archaeograph.pl).

# Higiena pracy naukowej

Tomasz Poskrobko

## Wstęp

**H**igiena pracy naukowej jest obszarem badań i działań praktycznych, który zaczął wyodrębniać się w drugiej połowie XX wieku, wraz ze wzrostem znaczenia nauki w rozwoju społeczno-gospodarczym. Jest to twórcze – teoretyczne i praktyczne – rozwinięcie wiedzy o bezpieczeństwie i higienie pracy w ogóle oraz pracy umysłowej w szczególności. Obecnie higiena pracy zajmuje się głównie określeniem zagrożeń zdrowia w środowisku pracy, pomiarem stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia, profilaktyką w zakresie działań prozdrowotnych oraz, wspólnie z epidemiologią, oceną ryzyka zdrowotnego na stanowisku pracy.

Problemy bezpieczeństwa pracy były dostrzegane od bardzo dawna. Źródła historyczne wskazują, że na to zagadnienie zwracano uwagę już w starożytności. Znany jest edykt cesarza rzymskiego Aleksandra Sewera (222-235 naszej ery) o ograniczeniu wpływu na ludzi procesu obróbki metali, a w Polsce – ordynacja górnicza, określająca warunki bezpiecznego wydobywania kruszców, wydana w 1221 roku przez księcia krakowskiego Leszka Białego.<sup>1</sup> Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy zostały uregulowane rozporządzeniami Prezydenta RP.<sup>2</sup> Po drugiej wojnie światowej, jeszcze w latach czterdziestych, pojawiły się opracowania bezpośrednio dotyczące higieny pracy umysłowej autorstwa Stefana Rudniańskiego<sup>3</sup> czy Kazimierza Wojciechowskiego<sup>4</sup>, a w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, między innymi: Bog-

---

<sup>1</sup> A. Knapik, M. Paradowski, *BHP w warunkach pracy umysłowej*, „Zeszyty Naukowe WSZOP” 2013 nr 1(9), s. 137.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 22 sierpnia 1927 roku *o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu* (Dz. U. 1927 nr 78, poz. 676); Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 marca 1928 roku *o bezpieczeństwie i higienie pracy* (Dz. U. 1928 nr 35 poz. 325).

<sup>3</sup> S. Rudniański, *Technologia pracy umysłowej*, Spółdzielnia „Światowid”, Warszawa 1947.

<sup>4</sup> Ibidem.

dana Sadowskiego<sup>5</sup> i Jarosława Rudniańskiego.<sup>6</sup> Wraz ze wzrostem znaczenia pracy umysłowej w rozwoju społeczno-gospodarczym oraz rozwojem nauki i jej technicznego uzbrojenia, wzrasta liczba opracowań poświęconych tej problematyce, zarówno prac naukowych, jak i podręczników lub poradników. W tym opracowaniu wykorzystano zarówno literaturę dotyczącą bezpośrednio higieny pracy umysłowej, jak i psychologiczną – związaną z twórczością naukową, przeważnie w sposób pośredni podejmującą wybrane aspekty tego problemu.

Celem rozdziału jest wskazanie czynników wpływających na obciążenie układu mięśniowo-szkieletowego oraz pogorszenie dobrostanu psychicznego pracowników naukowo-badawczych w procesie ich pracy twórczej.

W rozdziale omówiono podstawowe problemy higieny pracy umysłowej oraz specyficzne problemy higieny twórczej pracy naukowej, takie jak: eliminowanie szkodliwych nawyków, regulowanie uwagi i napięcia twórczego, omówiono czynniki stresogenne pracy naukowo-dydaktycznej oraz sposoby radzenia sobie z nimi.

## 9.1. Definicja i uwarunkowania higieny pracy umysłowej

**Higieny pracy** to nauka i działalność praktyczna, zajmująca się skutkami oddziaływania na człowieka przez różnorodne czynniki wewnętrzne, związane z organizmem człowieka oraz zewnętrzne, występujące w środowisku pracy (chemiczne, fizyczne i biologiczne). Głównym celem higieny pracy jako nauki jest: (1) rozpoznawanie wpływu tych czynników na sprawność fizyczną, dobrostan psychiczny oraz zdrowie pracowników, (2) ustalenie możliwości przeciwdziałania lub ograniczenia tego wpływu, (3) określenie norm ochrony zdrowia osób zatrudnionych. Higiena pracy, w ujęciu teoretycznym, w dużej mierze wykorzystuje efekty dociekań innych nauk, szczególnie medycyny pracy, ergonomii, kognitywistyki, czy psychologii. Higiena pracy, jako działalność praktyczna z kolei, obejmuje dwie podstawowe czynności: (1) wykrywanie i eliminowanie z otoczenia (środowiska pracy) czynników negatywnie oddziałujących na pracownika, (2) wskazywanie i przeciwdziałanie niekorzystnym skutkom danego rodzaju pracy i wzmocnianie czynników pozytywnych, które ochronią zdrowie oraz mają wpływ na dobrostan psychiczny pracownika. **Higiena pracy umysłowej** poszukuje więc odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób pracownik umysłowy powinien się zachowywać w procesie pracy, aby nie pogarszać swego stanu zdrowia? Wskazuje podstawowe zasady trybu życia i pracy, które sprzyjają efektywnemu gospodarowaniu zasobami energetycz-

<sup>5</sup> B. Sadowski, *Fizjologiczne podstawy pracy umysłowej*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1971.

<sup>6</sup> J. Rudniański, *O pracy umysłowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987.

nymi umysłu. Zdaniem Jarosława Rudniańskiego, są to problemy, którymi zajmuje się nie tylko higiena pracy umysłowej, ale także higiena odpoczynku, ergonomia, psychologia, czy architektura wnętrz.<sup>7</sup>

Podstawą rozważań na temat higieny pracy umysłowej jest pojęcie „**zdolność do pracy**”. Jest to cecha człowieka trudna do jednoznacznego określenia. Wszelką pracę człowieka dzieli się na fizyczną i umysłową. „Elementy pracy umysłowej – pisze Władysław Witczak – można wykryć nawet w najprostszych czynnościach fizycznych, natomiast obciążenie fizyczne, zwłaszcza zaś statyczne, towarzyszy niemal wszystkim czynnościom, które kwalifikują się do umysłowych. Żaden rodzaj pracy fizycznej nie może odbywać się bez udziału ośrodkowego układu nerwowego, żadna też praca umysłowa nie odbywa się bez aktywności narządów ruchu i narządów wewnętrznych.”<sup>8</sup> Płaszczyzny pracy fizycznej i umysłowej człowieka zachodzą na siebie oraz wzajemnie wpływają na swoją efektywność. Jest to pewnego rodzaju synergia. Człowiek zdrowy i sprawny fizycznie lepiej wykonuje pracę umysłową. Fizyczny wysiłek, czy ruch wpływa na efektywność pracy umysłowej. Choroba, przeciążenie pracą, niesprzyjająca atmosfera w miejscu pracy oraz ogólne zmęczenie umysłu – to największe przeszkody w racjonalnej pracy umysłowej.<sup>9</sup>

Człowiek w procesie ewolucji rozwijał się w ruchu i działaniach, które angażowały wszystkie mięśnie. Można powiedzieć, że został stworzony do pracy fizycznej. Praca umysłowa natomiast przeważnie ma charakter statyczny, angażuje przede wszystkim ośrodki mózgowo i centralny układ nerwowy i tylko te mięśnie, które odpowiadają za poprawną pozycję ciała. Mięśnie te pracują bez zmiany długości, czego skutkiem jest ich mniejsze ukrwienie, nawet kilkakrotnie – w stosunku do zapotrzebowania. Zatem w procesie pracy umysłowej, następuje zmęczenie psychiczne i fizyczne.<sup>10</sup>

„Rodzaj wysiłku mięśniowego – piszą Alina Knapik i Mariusz Paradowski – w istotny sposób wpływają na krążenie krwi w pracujących mięśniach. Podczas wysiłku dynamicznego, następujące po sobie skurcze i rozkurcze mięśni powodują rytmiczny ucisk na naczynia krwionośne. Podczas wysiłku statycznego z kolei występuje przedłużony ucisk mięśni na naczynia krwionośne, które w zależności od siły skurczu, w różnym stopniu upośledza przepływ krwi przez mięśnie. (...) Najczęstszą formą wysiłku statycznego jest wysiłek mięśni utrzymujących wymu-

<sup>7</sup> J. Rudniański, *Uczelnia i Ty*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, ss. 179-183.

<sup>8</sup> W. Witczak, *Zdolność do ciężkiej pracy umysłowej*, Teka Komisji Prawniczej Oddział PAN w Lublinie, Lublin 2008, ss. 208-216.

<sup>9</sup> S. Rudniański, *Technologia pracy umysłowej*, op. cit., ss. 54-55.

<sup>10</sup> S. Klonowic, *Praca umysłowa*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1984, s. 11.



szoną pozycję ciała.”<sup>11</sup> Największy wzrost napięcia wykazują mięśnie podbródka, ust i gardła. Warto podkreślić, że energia zużywana przez mózg jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do jego masy. Mózg stanowi 2% całkowitej masy ciała, a zużywa 20% tlenu pobieranego przez organizm.<sup>12</sup>

**Czynniki wpływające na pracę umysłową** zależą od jej charakteru i trudności oraz miejsca powstawania i działania tych czynników. W literaturze można znaleźć różnorodne podziały pracy umysłowej, najczęściej jednak stosowany jest prosty podział na: pracę łatwą i trudną. Nie ulega wątpliwości, że naukowa praca twórcza należy do kategorii „trudna”. Większość elementów higieny łatwej pracy umysłowej występuje także w trudnej. Warto podkreślić, że na pracę umysłową nie zawsze oddziałuje sam fakt istnienia danego czynnika, ale również poziom i intensywność jego oddziaływania. Czasem mała intensywność oddziaływania nie tylko nie przeszkadza, ale może pomóc.

Do ogólnych czynników będących przedmiotem zainteresowania higieny pracy umysłowej, można zaliczyć: stan zmęczenie psychicznego, obdarzanie uczuciem wykonywanego zadania, dobowy rytm pracy, miejsce pracy w ogóle i przy komputerze – w szczególności.

**Zmęczenie psychiczne** w wyniku pracy umysłowej jest częścią mechanizmu obronnego człowieka. Praca dla organizmu jest naturalnym stanem aktywności, zaś jego przeciwwagą jest naturalny stan zmęczenia. Zmęczenie w pracy umysłowej może mieć różne nasilenie: począwszy od znużenia, poprzez przeciążenie pracą, przemęczenie – do stanu wyczerpania.

1. Znużenie przeważnie wynika z niedoruchliwości mięśniowej, czyli zmniejszenia zdolności przewodzenia impulsów nerwowych pod wpływem długotrwałych bodźców tego samego rodzaju. Pojawia się podczas długotrwałego utrzymywania jednakowej pozycji ciała oraz przy nieodpowiednich warunkach pracy umysłowej. Może też być wywołane pojawiającym się stanem chorobowym jakiejś części organizmu.
2. Przeciążenie pracą umysłową przeważnie wynika z niedotlenienia mózgu. Objawia się większą niż normalnie pobudliwością, niepokojem ruchowym, trudnością z koncentracją uwagi, osłabieniem pamięci, spostrzegawczością, pojawianiem się częstszym niż zwykle błędów w mowie i piśmie, bólami głowy, karku, trudnościami z zasypianiem.
3. Przemęczenie to głębszy stopień zmęczenia, wynikający z intensywnego wysiłku umysłowego. Objawia się niepokojem ruchowym, nadmierną gestykulacją, wzmożoną nerwowością, rozdrażnieniem, częstym podnoszeniem głosu, niemożnością koncentracji uwagi, trudnością w myśleniu

<sup>11</sup> A. Knapik, M. Paradowski, *BHP w warunkach pracy umysłowej...*, op. cit., s. 141.

<sup>12</sup> W. Witczak, *Zdolność do ciężkiej pracy umysłowej...*, op. cit., ss. 211-212.

i podejmowaniu decyzji. Towarzyszą temu bóle głowy, brak łaknienia, bezsenność. Warto podkreślić, że przemęczenie pojawia się przy rozwiązywaniu takich zadań, które angażują umysł przez całą dobę.

4. Wyczerpanie jest najgłębszym stopniem zmęczenia, ma charakter chorobowy. Przejawia się trudnością z zasypianiem, chwiejnością nastrojów, licznymi stanami depresyjnymi, podatnością na sugestie, trudnością w sferze podejmowania decyzji i ich odwlekaniem. Uparte ignorowanie owych sygnałów oraz wspomaganie organizmu różnymi stymulatorami (na przykład wypijanie kilku kaw dziennie, połykanie farmaceutyków) może doprowadzić do stanu chorobowego.<sup>13</sup>

Naturalnym przeciwdziałaniem zmęczeniu psychicznemu i jego negatywnym skutkom jest stosowanie odpoczynków przy pracy oraz poza nią. Podczas pracy należy wsłuchiwać się w reakcje organizmu i nie lekceważyć wysyłanych przez ciało sygnałów. Już przy pierwszych oznakach zmęczenia, należy pozwolić sobie na krótki odpoczynek (przykładowo 5-15 minut). W przypadku silniejszych lub „alarmowych” sygnałów zmęczenia, zalecane jest zrobienie dłuższej przerwy w pracy. W tym czasie można chwilowo zainteresować się jakimś programem rozrywkowym, czy się zdrzemnąć. W przypadku przemęczenia, konieczne jest odejście od pracy przynajmniej na dobę, ale najlepiej jest zrobić tygodniową przerwę, aby odciążyć umysł. Powinien to być czas systematycznie i racjonalnie oraz z góry zaplanowany, z wyraźnym przestrzeganiem czasu całkowitej bezczynności umysłowej oraz zajęć rozrywkowo-ćwiczeniowych. Podczas odpoczynku, poza snem i aktywnością ruchową, dopuszcza się lekturę dla przyjemności w granicach 0,5-2,0 godzin dziennie.<sup>14</sup>

Pracownik umysłowy powinien przestrzegać systematycznego spożywania posiłków, przy czym ostatni powinien mieć miejsce najlepiej około czterech godzin przed snem (absolutne minimum to dwie godziny). W tym czasie nie należy pić napojów i nie aplikować środków pobudzających. Za kanon higieny pracownika umysłowego uznaje się kilkuminutowy (15-20-minutowy) spacer przed snem. Przeciwdziałanie zmęczeniu ponadto służy właściwa higiena miejsca pracy.

Kategorie zdrowia ogólnego, odżywiania, snu, zmęczenia oraz racjonalizacji odpoczynku mają wręcz kluczowy wpływ na higienę pracy umysłowej. Jeżeli zdrowie i kondycja fizyczna znajdują się dużo poniżej przeciętnej, to niemożliwe jest osiągnięcie pełnej sprawności umysłowej. Oprócz przemęczenia, należy także unikać przeziębień i osłabienia organizmu z innych powodów, często niezwiązanych z miejscem i rodzajem wykonywanej pracy. Ważne są okresowe badania lekarskie,

<sup>13</sup> [http://mowimyjak.se.pl/zdrowie/psychologia/higiena-pracy-umyslowej-co-to-jest-na-czym-powinna-polegac-jak-sie-objawia-jej-brak,94\\_47687.html](http://mowimyjak.se.pl/zdrowie/psychologia/higiena-pracy-umyslowej-co-to-jest-na-czym-powinna-polegac-jak-sie-objawia-jej-brak,94_47687.html) [dostęp: 27.04.2020].

<sup>14</sup> S. Rudniański, *Technologia pracy umysłowej...*, op. cit., ss. 36-48.

ze szczególnym uwzględnieniem systematycznych badań okulistycznych. Dobry wzrok to podstawowy warunek efektywnej pracy umysłowej.

**Pracoholizm** jest specyficzną przyczyną zmęczenia psychicznego. Ten rodzaj zmęczenia wynika z uzależnienia się pracownika od obowiązków zawodowych. Pojawia się wtedy, gdy dana osoba poświęca pracy znacznie więcej czasu niż normalnie funkcjonujący inni pracownicy, gdy wykonywane zadania stają się jej obsesją. Pracoholik stara się podporządkować swoje życie wykonywanej pracy: staje się zbyt perfekcjonistą, zostaje po godzinach, zajmuje się pracą w domu, zaniedbuje obowiązki rodzinne, nie ma czasu dla znajomych. Niestety, długotrwałe skupienie na obowiązkach zawodowych, przekonanie, że dane zadanie musi być wykonane tu i teraz i nikt inny nie jest w stanie mu podołać lepiej niż pracoholik, brak odpoczynku, złe i nieregularne odżywianie oraz ciągłe poczucie niezadowolenia z siebie – powodują poważne problemy zdrowotne. W takich sytuacjach pojawiają się takie objawy, jak: trudności z zasypianiem, spotęgowany stres, a następnie rozgoryczenie i bezsensowność, co może doprowadzić, i przeważnie doprowadza do depresji. Jak sugerują lekarze, pracoholizm jest wyjątkowym nałogiem. Jako jedyny bowiem nie wzbudza w chorym poczucia winy. Uzależnienie od pracy uważane jest przez dotknięte nim osoby za ogromną zaletę, której nie chcą się pozbywać. Uważają też, że za skupienie na pracy należy im się pochwała, a nie przygana. Wbrew pozorom, pracoholik nie jest wydajniejszy i bardziej pracowity, niż mu się wydaje. Długotrwałe zmęczenie oraz narastające problemy zdrowotne sprawiają, że osoba uzależniona staje się mniej wydajna, nie radzi sobie z nagromadzeniem obowiązków. Pracoholizm jest chorobą, która wymaga leczenia psychoterapeutycznego. Samodzielne radzenie sobie ze skutkami przepracowania jest krótkotrwałe, nie przynosząc pożądanego rezultatu. Pracoholik musi zdać sobie sprawę ze swego uzależnienia i dobrowolnie poddać się leczeniu, z uwzględnieniem gotowości do zmiany trybu życia.<sup>15</sup>

**Unikanie obdarzania przesadnym afektem wykonywanego zadania** polega na unikaniu uczuć negatywnych lub przesadnie pozytywnych. Nie ulega wątpliwości, że wykonywane zadanie i związane z nim czynności należy polubić. Negatywne postrzeganie własnej pracy wywołuje niepotrzebne emocje lub wprowadza człowieka w zły nastrój, co powoduje wejście organizmu w stan emocjonalnego pobudzenia. Emocje można określić jako specyficzne reakcje na specyficzne wydarzenia, czyli krótkotrwały stan pobudzenia fizjologicznego (przyśpieszony puls, szybsze oddechy, napięcie mięśni, suchość ust). Silne emocje, takie jak strach, czy złość aktywują system reakcji alarmowej organizmu. Nastrój jest stanem organizmu wywołanym określonymi czynnikami, który może trwać znacznie dłużej, na przy-

<sup>15</sup> <https://www.medme.pl/artykuly/do-czego-prowadzi-pracoholizm-nie-jest-to-wieksza-wydajnosc,64931.html> [dostęp: 27.04.2020].

kład kilka dni.<sup>16</sup> Negatywne emocje nie ułatwiają osiągnięcia celu, natomiast po pewnym czasie wywołują stan frustracji. Jest to przykre napięcie emocjonalne, związane z niemożliwością rozwiązania jakiegoś zadania, spełnienia oczekiwań własnych lub zewnętrznych (rodziny, przełożonego). Stan frustracji prowadzi do agresji, co z kolei może mieć (i przeważnie ma) wpływ – z jednej strony na stosunki w pracy, z drugiej zaś – na układ nerwowy pracownika, na przykład może przerozdzić się w nerwicę szkodliwą dla całego organizmu.

Pozytywne emocje, jeżeli są przesadne, prowadzą do euforii, która wprawdzie jest mniej szkodliwa od frustracji, jednak również ogranicza zdolność organizmu do wykonywanej pracy umysłowej, szczególnie zaś pracy twórczej.

**Dobowy rytm pracy** to ważny czynnik, który wpływa na sprawność pracy umysłowej. W ciągu doby umysł pracuje w reżimie rytmicznym. Badania psychologów dowodzą, że znaczna część (nawet większość) populacji pełną sprawność do pracy umysłowej osiąga w godzinach przedpołudniowych, czasami 2-3 godziny po rozbudzeniu. Tacy pracownicy umysłowi rano, „na rozgrzewkę”, powinni zająć się czynnościami niewymagającymi większego zaangażowania. Dobrze jest wykonywane zadania zsynchronizować z naturalnymi okresami pełnej koncentracji umysłu. Pierwsze dwa-trzy okresy takiej koncentracji trwają 40-50 minut, zaś następne już się skracają do 30-35 minut. Po każdym okresie koncentracji, następuje krótki okres dekoncentracji. Czas trwania zmniejszenia stopnia uwagi (czy napięcia twórczego) jest odwrotny do czasu jej koncentracji. Pierwsze takie okresy mogą być kilku-, następne kilkunastominutowe, aż do kilkudziesięciminutowych sesji. W okresach dekoncentracji, należy robić przerwy w pracy, a jeśli jest to niemożliwe, zadania trudniejsze wykonywać na przemian z łatwiejszymi. Warto podkreślić, że każdy człowiek posiada swój indywidualny rytm dobowy. Trzeba go poznać i do niego dostosować rytm pracy oraz stopień trudności wykonywanych zadań. Noc nie jest dobrym czasem do pracy umysłowej. Już wieczorem organizm przygotowuje się do snu. Następuje spowolnienie pracy podstawowych jego organów: serca, płuc, nerek, obniża się ciśnienie tętnicze krwi i ciepłota ciała, następuje spowolnienie metabolizmu, w efekcie spowalniane są procesy myślowe, czyniąc pracę umysłową trudniejszą do wykonania.<sup>17</sup>

**Miejsce pracy**, a ściślej jego ergonomia to kolejny czynnik higienicznej pracy umysłowej. Do efektywnego wysiłku intelektualnego najlepsze zdaje się być oddzielne niewielkie pomieszczenie. Może to być także wydzielona część większego wnętrza, urządzona jako funkcjonalne, wygodne miejsce pracy. Zarówno oddzielny pokój, jak i miejsce w większym pomieszczeniu, powinny być należycie

<sup>16</sup> R.G. Gerrig, Ph.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, ss. 386, 391.

<sup>17</sup> A. Pieczywok, *Wybrane zagadnienia z metodyki pracy umysłowej*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej, Toruń 2001, ss. 34-35.

„uzbrojone”, czyli mieć dostęp do Internetu, podręczną biblioteczkę, wygodne meble. Przestrzeń, która otacza człowieka i jej uporządkowanie istotnie wpływają na koncentrację umysłu. Andrzej Pieczywok wskazuje następującą zależność: im większe uporządkowanie przestrzeni otaczającej, tym większy ład umysłowy. Ład i harmonia w miejscu pracy wywołują pozytywne emocje, które tworzą fundament wysokiej motywacji. Z pomieszczenia, a szczególnie z biurka należy usuwać niepotrzebne i rozpraszające uwagę drobiazgi, zapewnić ład logiczny i funkcjonalny znajdujących się w najbliższej przestrzeni przedmiotów.<sup>18</sup> Większość lubi pracować w miejscu czystym, schludnym, estetycznym, funkcjonalnym, przyjaznym nam; zdarzają się oczywiście wyjątki, a także bywa tak, że chaos sprzyja pracy umysłowej, wpływa na kreatywność.

Oświetlenie pomieszczenia powinno być przede wszystkim dzienne i dostosowane do rodzaju wykonywanej pracy (czytanie, dyskusja, czy praca przy komputerze) oraz do indywidualnych uwarunkowań pracownika. Najlepsze dla człowieka jest światło dzienne, padające z lewej strony. Od oświetlenia zależy czas, w którym następuje zmęczenie wzroku. Oświetlenie powinno być umiarkowanie jasne, nieprzyćmione i nie nazbyt jaskrawe. Jasność powinna być miła dla wzroku, promienie nierozproszone i nie powinny dochodzić bezpośrednio do oczu, ani pulsować. Światło zbyt ostre męczy wzrok i przyspiesza dekoncentrację umysłu, zaś zbyt słabe – wymaga dodatkowego skupienia i również męczy wzrok oraz umysł. Należy zapewnić możliwość regulacji poziomu jasności oświetlenia, zarówno dziennego, jak i nocnego. Jego dostosowanie do osobistych potrzeb może obniżyć bądź podnieść energię pracy umysłowej. W godzinach wieczornych, najlepsze wydaje się być światło rozproszone, padające z pewnej odległości, o natężeniu w granicach 25 luxów, co należy korygować w dół lub górę, według własnych osobistych potrzeb oraz przedmiotu, nad którym się pracuje. Oświetlenie całego pomieszczenia lampą sufitową pełni również pomocną funkcję, gdy wzrok, odrywając się od kartki, książki, czy ekranu komputera i przechodząc na inną część pomieszczenia, nie traci czasu na akomodację do ciemności dookoła stanowiska pracy.<sup>19</sup>

Komfort cieplny w pomieszczeniu to kolejny czynnik, który kształtuje higienę pracy umysłowej. Zależy on od temperatury oraz wilgotności i natlenienia powietrza. Temperatura w pomieszczeniu do pracy umysłowej powinna kształtować się w granicach 18-23°C. Warto zauważyć, że odczucie temperatury jest zróżnicowane osobniczo. W okresie zimowym, temperaturę w pomieszczeniu około 18-19°C niektóre osoby mogą odczuwać jako niekomfortową. Pomimo to nie powinny one w czasie pracy ogrzewać sobie rąk lub nóg. Przegrzane stopy i dłonie wzbudzają uczucie senności i zmęczenia, a tym samym zmniejszają poziom koncentracji

<sup>18</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>19</sup> Ibidem, ss. 37-38.

i osłabiają efektywność pracy umysłowej; zimne kończyny, wspomagają wydajność mózgu, ułatwiają skupienie i myślenie. Wilgotność powietrza powinna być w granicach 40-60%. W okresie zimowym, powietrze w niektórych pomieszczeniach może być zbyt suche, wtedy zaleca się jego fizyczne nawilżanie, na przykład poprzez umieszczanie na grzejnikach pojemników z wodą.<sup>20</sup> W Polsce nie normuje się dopuszczalnych stężeń dwutlenku węgla w pomieszczeniach biurowych. Przeciętnie stężenie CO<sub>2</sub> w powietrzu w otwartej przestrzeni wynosi około 400 ppm. Akceptowalne warunki CO<sub>2</sub> w pomieszczeniach biurowych to poziom do 600 ppm. Natlenienie i poprawę wilgotności zapewnia wietrzenie pomieszczenia, nawet przy bardzo niskich temperaturach zewnętrznych. Te czynniki w nowoczesnych pomieszczeniach są zapewniane automatycznie, na przykład za pomocą rekuperatorów lub innego rodzaju wentylacji. Warto również pomyśleć o jonizatorze powietrza, przydatnym zwłaszcza w pomieszczeniu z komputerami.

Kolorystyka pomieszczenia również ma wpływ na jakość prowadzonej pracy umysłowej. Pozytywnie nastrojają do tej aktywności takie kolory ścian, jak: jasna zieleń, żółć i beż. Kolor niebieski i ciemna zieleń – uspokajają i tonizują, kolor czerwony – pobudza, zaś biały jest neutralny. Do kolorów pomieszczenia należy podchodzić indywidualnie. Nie wszyscy potrzebują pobudzenia lub uspokojenia.

Hałas wewnątrz pomieszczenia lub docierający z zewnątrz, jest kolejnym bodźcem wpływającym na komfort pracy umysłowej. Hałas nadmierny wręcz uniemożliwia pracę. Odgłosy gwałtowne, różniące się od słyszanych w codziennych czynnościach przy normalnym trybie życia, obniżają tempo i jakość pracy umysłowej. Podobnie działają niespodziewane dźwięki takie jak telefon, sms, czy rozmowy innych osób. Z kolei całkowita cisza może za bardzo uspokajać i obniżać napięcie twórcze, czego efektem jest zbyt niska energia do pracy. Jest to oczywiście kwestia mocno indywidualna.

Słuchanie muzyki podczas pracy umysłowej jest kwestią związaną z zagadnieniem hałasu w miejscu pracy. Muzyka, w zależności od jej rodzaju, tonu i rytmu może pomagać bądź utrudniać procesy myślowe. Pewne rzeczy są oczywiste: muzyka nie powinna być na tyle głośna, aby zakłócać, oddalać na drugi plan procesy myślowe związane z wykonywaną pracą umysłową. Dla większości populacji, najlepszy jest niski lub średni poziom głośności. Na koncentrację myśli najlepiej wpływa muzyka znana pracownikowi: słysząc bowiem znajome dźwięki, mózg nie wykorzystuje części swych „mocy przerobowych” na zapamiętanie utworu. Muzyka ponadto wpływa na rozluźnienie mięśni, gdyż podczas słuchania dochodzi do synchronizacji półkul mózgowych oraz do zwiększenia liczby fal alfa odpowiedzialnych za stan relaksu, co w efekcie powoduje przyspieszenie pracy umysłowej.

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 39.

Najefektywniejsza jest muzyka o częstotliwościach 5-8 tys. Hz i w tempie 55-65 BPM.<sup>21</sup>

## 9.2. Praca przy komputerze

Praca przy komputerze, wykonywana codziennie dłużej niż 4 godziny, może być uciążliwa. Wynika to z faktu, że pozostając w jednej pozycji, następuje wysiłek statyczny mięśni stabilizujących kręgosłup, mięśni karku, obręczy barkowej, ramion i rąk. Pozostające w stanie statycznego obciążenia, mięśnie wpływają na komórki nerwowe nerwów obwodowych.<sup>22</sup> Stąd istotne jest przestrzeganie zasad ergonomii stanowiska pracy przy tym urządzeniu. Ergonomia to dziedzina, której głównym celem jest dostosowanie warunków pracy do psychofizycznych możliwości człowieka, w tym poszukiwanie jak najlepszych rozwiązań podczas urządzania stanowiska pracy. Wskazania ergonomii pomagają niwelować (lub przeciwdziałać) negatywne skutki pracy przy komputerze, takie jak: dolegliwości wzroku, bóle głowy, pleców, barków, kręgosłupa, spłycenie oddechu, spowolnienia krążenia, zwłaszcza w obrębie nóg. Aby przeciwdziałać owym uciążliwościom, zostały opracowane zasady bezpieczeństwa i higieny pracy przy komputerze.<sup>23</sup>

Określono podstawowe zasady prawidłowego siedzenia przy komputerze z punktu widzenia niwelowania stopnia obciążenia kręgosłupa i układu kostnego:

- Plecy powinny być lekko odchyłone do tyłu, wsparte na oparciu fotela wyposażonego w mechanizm synchroniczny. Kąt odchylenia zależy od rodzaju wykonywanych czynności przy komputerze. Przy większości prac wskazane jest odchylenie do tyłu o około 15°. Przy pisaniu ręcznym, może być wygodny kąt pochylenia oparcia 0°, jednak nie jest on zalecany przy dłuższej pracy, bowiem powoduje zwiększone obciążenie kręgosłupa.
- Uda powinny być ułożone równoległe do podłogi. Siedzisko fotela powinno być ustawione na taką wysokość, aby jego krawędź przy kolanach nie uciskała ud, a stopy swobodnie wspierały podudzia. Kąt pomiędzy podudziami i udami, a także podudziami i stopami powinien wynosić co najmniej 90° (lepiej, jeżeli jest lekko rozwarty). Ułatwia to przepływ krwi w naczyniach kończyn dolnych. Jeśli używany fotel uniemożliwia zajęcie optymalnej pozycji ciała, warto zastanowić się nad podnóżkiem.

<sup>21</sup> W tej części tekstu korzystano z opracowania: M. Karpienia, A. Chrostowski, *Wybrane aspekty pracy umysłowej*, Praca semestralna na Studiach Doktoranckich Wydziału Ekonomii i Zarządzania UwB, maszynopis, Białystok 2016.

<sup>22</sup> A. Knapik, M. Paradowski, *BHP w warunkach pracy umysłowej...*, op. cit., s. 141.

<sup>23</sup> *Ergonomia stanowisk komputerowych 2017*, Centralny Instytut Ochrony Pracy – PIB, Warszawa 2017.

- Przedramiona i dłonie powinny być równoległe do blatu biurka. Wysokość blatu powinna być ustawiona trochę poniżej wysokości łokci.
- Głowa powinna być wyprostowana, ewentualnie z lekkim pochyleniem do przodu, o około 5°. Jeśli głowa pochylona jest niżej, należy odchylić oparcie fotela. Niekorzystne jest również odchylenie głowy do tyłu, czy pochylanie się nad monitorem z powodu niewłaściwego ustawienia ekranu lub jego rozdzielczości.

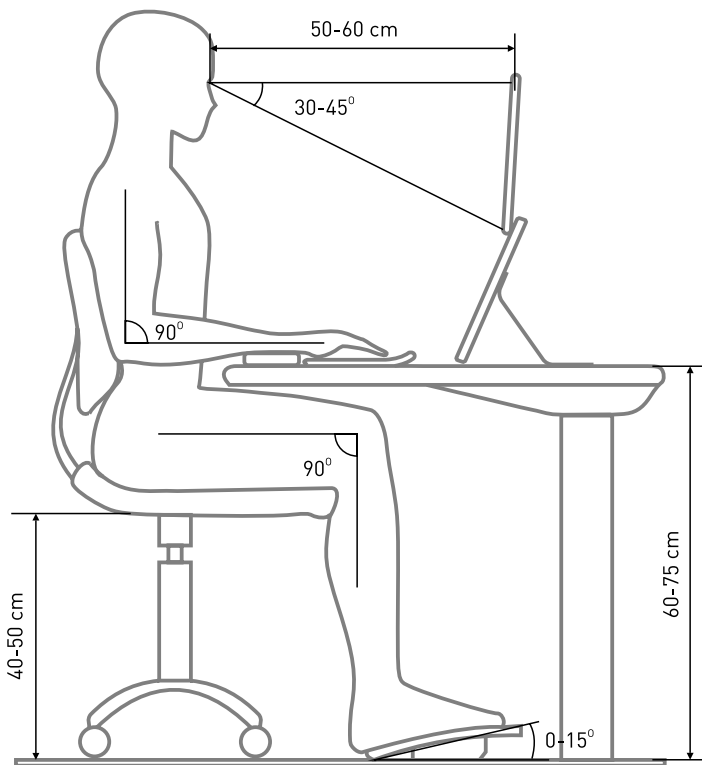
Tworząc komputerowe stanowisko pracy, należy zwracać uwagę na spełnienie następujących wskazań:

1. Należy zapewnić odpowiednią przestrzeń, pozwalającą na właściwe ustawienie stołu i krzesła wobec okna (okno powinno znajdować się z lewej strony pracującego, a jeśli to niemożliwe – wówczas z przodu, przed ekranem) oraz na swobodne dojście do stanowiska pracy. W pomieszczeniu powinien być dostęp do światła naturalnego, z możliwością regulacji jego natężenia.
2. Wysokość stołu (biurka) i krzesła (fotelu) powinna pozwolić na utrzymanie swobodnej pozycji ciała pracownika. Pod stołem (biurkiem) powinna być odpowiednia ilość miejsca, zapewniająca przyjmowanie wygodnej pozycji nóg. Krzesło powinno być stabilne, z możliwością regulacji wysokości siedzenia w zakresie 40-50 cm, licząc od podłogi, z podstawą minimum 5-podporową, na kółkach, z możliwością obrotu 360° wokół osi pionowej; wymiary oparcia i siedzenia powinny zapewniać wygodną pozycję ciała i swobodę ruchów.
3. Ekran monitora powinien być tak ustawiony, aby zapewnić dobre warunki pracy wzroku. Powinien on znajdować się na wprost osoby pracującej, w odległości około 60 cm od oczu (około 1,5 przekątnej ekranu), jego górna krawędź powinna znajdować się nieco poniżej poziomu oczu, a kąt między płaszczyzną monitora a linią patrzenia na środek monitora powinien wynosić około 90°, czyli 15-20° poniżej płaszczyzny oczu. Powierzchnia ekranu powinna być lekko odchylona do tyłu od 5° do 10°. Przyjmuje się, że pole dobrego widzenia, bez potrzeby poruszania głową, mieści się w zakresie 0°-30° poniżej linii horyzontu dla oczu, oraz pomiędzy -15° a +15° w pionie. Dzięki spełnieniu tych parametrów, zostanie utrzymana właściwa pozycja szyi i głowy, a wzrok będzie mniej się męczyć. Dobre monitory posiadają szereg funkcji, których zadaniem jest zapewnienie ulgi oczom, takie jak: automatyczna regulacja jasności ekranu, redukcja migotania obrazu i niebieskiego światła.
4. Klawiatura na stole powinna znajdować się na wysokości łokci (przy ramionach swobodnie opuszczonych do dołu). W przypadku kiedy stół nie posiada regulacji wysokości, niższym pracownikom może przydać się pod-



nózek. Ustawienie klawiatury powinno umożliwiać oparcie nadgarstków na biurku (na żelowych podkładkach), a przedramion na biurku lub podłokietnikach krzesła/fotela.<sup>24</sup> Przy pisaniu bezwzrokowym, dłoń powinna stanowić przedłużenie przedramienia i znajdować się nad klawiaturą.

5. Myszka powinna być tyle duża, by można było położyć na nią całą dłoń. Wszystkie palce powinny swobodnie opierać się na myszy. Powinna być tak ułożona, by nie było konieczności odwodzenia ramienia (łokieć należy utrzymywać możliwie blisko tułowia). W przypadku stacjonarnego wykorzystania laptopa, zalecane jest podpięcie myszy i klawiatury oraz ustawienie całości, stosownie do powyższych zasad ergonomii (rysunek 9.1).



**Rysunek 9.1.** Ergonomia w pracy przy komputerze

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [http://www.firma.orawskie.pl/?pl\\_komputerowe- stanowisko-pracy,41](http://www.firma.orawskie.pl/?pl_komputerowe- stanowisko-pracy,41) [dostęp: 28.04.2020].

<sup>24</sup> Zobacz więcej: <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-praca-przy-komputerze-wymagania-bhp> [dostęp: 28.04.2020].

### 9.3. Specyficzne aspekty higieny naukowej pracy twórczej

Przedmiotem zainteresowania higieny naukowej pracy twórczej jest sprawny przebieg procesu twórczego z punktu widzenia zachowania dobrego zdrowia pracownika. Praca naukowa jest ciężką pracą umysłową. Wynika to z faktu, że angażuje cały umysł – świadomość i podświadomość – oraz zmysły, szczególnie wzroku. Jest to w dużej mierze praca statyczna przy komputerze. Uciążliwe jest również wykonywanie badań terenowych. Praca naukowa angażuje umysł w zasadzie całą dobę. Zmęczenie fizyczne można zregenerować po ustaniu pracy, trudniej jest zregenerować umysł. W higienie pracy umysłowej, zalecane jest robienie przerw: chwilowa zmiana otoczenia, na przykład godzinny spacer po parku, ma większe znaczenie dla zmysłów niż umysłu. Problem w tym, że właśnie w takich okolicznościach nie następuje regeneracja umysłu, on ciągle pracuje i często właśnie wtedy pojawiają się nowe, cenne pomysły, najczęściej w formie intuicyjnej podpowiedzi podświadomości.

Zachowanie sprawności twórczej umysłu zależy od wielu czynników, którymi szczegółowo zajmuje się psychologia twórczości. W rozdziale tym zwrócono uwagę tylko na niektóre z nich, takie jak: nawyki, uwaga, napięcie twórcze oraz sytuacje stresowe<sup>25</sup>; pozostałe zostały omówione w pierwszej części pracy.

**Nawyki** to swego rodzaju przyzwyczajenia umysłu do automatycznego wykonywania danego działania. Nawyk może pomagać lub przeszkadzać w higienicznym trybie twórczej pracy naukowej. Nawyki nie są przeznaczeniem, można je ignorować, zmieniać lub zastępować.<sup>26</sup>

Na problem kształtowania się nawyków szczególną uwagę powinni zwrócić studenci i młodzi pracownicy nauki. Można bowiem świadomie nie dopuścić do pojawienia się nawyku sprzecznego z podstawowymi zasadami higieny pracy naukowej, na przykład niewłaściwego siedzenia przy stole czy biurku, niewłaściwego trzymania rąk przy klawiaturze komputera, czy do pracy z laptopem na kanapie. Kształtowanie nawyków zgodnych z zasadami higieny pracy umysłowej nie przysparza większych trudności, chociaż wymaga samodyscypliny. Właściwe zachowanie przechodzi w nawyk po upływie czasu, którego długość zależy od cech osobniczych i rodzaju (stopnia skomplikowania) zachowania. Łatwiej jest wejść w określony nawyk, a zdecydowanie trudniej wykorzenić zły. Wyjście ze złego przyzwyczajenia wymaga większego, świadomego zaangażowania umysłu.<sup>27</sup>

<sup>25</sup> Pojęcia te zostały szerzej omówione w rozdziale 1.

<sup>26</sup> Ch. Duhigg, *Siła nawyku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 46.

<sup>27</sup> S. Guise, *Mininawyki*, Helion, Gliwice 2015.

Nawyki jednak nie dotyczą tylko płytkich technicznych czynników higieny pracy umysłowej, ale także głębszych, z psychologicznego punktu widzenia, aspektów procesu twórczego. Jednym z nich jest kształtowanie uwagi.

**Uwaga** to system odpowiedzialny za selekcję informacji na ważną i nieważną, z punktu widzenia konkretnego problemu. Uwaga w istotny sposób obciąża „wydatkowanie” energii psychicznej człowieka. Jeżeli badacz przywiązuje do określonego zadania większą uwagę, umysł przeznaczy na to większą energię, ale tym samym szybciej „się zmęczy” i będzie potrzebował dłuższej przerwy po coraz to krótszych okresach intensywnej pracy. Przeciwdziałać temu można poprzez przerwy w pracy.

Przerwanie nasilonej uwagi może być intencjonalne lub nieintencjonalne. Planowane przerwy mogą być sygnalizowane zewnętrznie (na przykład sygnałem telefonu) lub przez „zegar” wewnętrzny człowieka. Jeżeli wyteżona praca umysłowa ma charakter twórczy, to znaczna jej część odbywa się w stanie napięcia twórczego.

**Napięcie twórcze** jest to stan emocjonalnego zaangażowania umysłu, wywołany chęcią rozwiązania określonego problemu.<sup>28</sup> W stanie napięcia twórczego, świadomie można nie zauważyć zmęczenia. Wynika to, z jednej strony, z silnej koncentracji umysłu na problemie, z drugiej zaś – z towarzyszącemu owemu procesowi zwiększeniu energii psychicznej poprzez ograniczenie jej entropii.<sup>29</sup> W stanie napięcia twórczego, umysł nie kontroluje czasu pracy, a tym bardziej zaplanowanych przerw w pracy. Znajdujący się w stanie napięcia twórczego organizm, na ogół sam sygnalizuje zmęczenie psychiczne. W takich chwilach mogą pojawić się wątpliwości w sens wykonywanych zadań lub może pojawić się stan bezmyślności. Takich sygnałów nie można ignorować, byłoby to wbrew zasadom higieny pracy umysłowej i prowadziłyby do nadmiernego przemęczenia organizmu.

**Stres** obecnie jest ważnym czynnikiem higieny pracy umysłowej w ogóle i naukowej pracy twórczej w szczególności. Stres jest to zespół reakcji organizmu na zdarzenia bodźcowe, które zakłócają stan jego równowagi. Bodźce stresowe nazywa się stresorami. W każdej pracy występują mniej lub bardziej silne stresory. Stresu nie da się uniknąć. Stres umiarkowany, niepermanentny na ogół ma pozytywny wpływ na wykonywane przez człowieka czynności: pobudza do działania, mobilizuje do tego, aby stawić czoła wyzwaniom. Kiedy cała nagromadzona energia wykorzystana zostanie w działaniu, stres samoistnie ustępuje. Pracownik zyskuje nie tylko nowe doświadczenia, wiedzę i umiejętności, ale uczy się także radzić sobie w trudnych sytuacjach, a następnie ze spokojem działać w podob-

<sup>28</sup> B. Poskrobko, *Nauka o kreowaniu wiedzy. Podręcznik kreatywnego naukowca i menedżera*, Difin, Warszawa 2017, s. 98.

<sup>29</sup> M. Csikszentmihalyi, *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, Moderator, Taszów 2005, s. 80.

nych, już oswojonych warunkach.<sup>30</sup> Jest to bodźcowe działanie stresu. Często stres, jako bodziec, wywoływany jest zmianami zachodzącymi w otoczeniu pracownika, które wymagają jego reakcji i adaptacji do zmieniających się warunków. Nie ma znaczenia czy zachodzące zmiany są pozytywne czy negatywne – ważne, że zachodzą i wymagają przystosowania.

Stres jako reakcja pojawia się w sytuacji zagrożenia i jest swego rodzaju reakcją obronną. W miejscu pracy taki stres, zgodnie z definicją Państwowej Inspekcji Pracy, występuje wtedy, kiedy osoba pracująca odczuwa dyskomfort psychiczny z powodu warunków lub wymagań pracy, szczególnie, gdy w danym momencie warunki i wymagania przekraczają możliwości pracownika.

Długotrwały, chroniczny stres w miejscu pracy najczęściej jest powodowany przyczynami tkwiącymi w tak zwanych psychospołecznych warunkach pracy, takich jak:

- przeciążenie ilościowe – gdy pracy jest zbyt dużo;
- przeciążenie jakościowe – gdy praca jest zbyt trudna;
- niedociążenie jakościowe – gdy praca jest monotonna lub zbyt łatwa;
- brak kontroli nad pracą – gdy pracownik nie ma wpływu na swoją pracę;
- niejasność roli – gdy pracownik nie wie, za co odpowiada;
- konflikt roli – gdy realizowane zadanie nie pozwala na wykonywanie innych obowiązków lub potrzeb.<sup>31</sup>

Stres jest właściwością osobniczą i niewymierną. Reakcja pracownika na dany rodzaj stresora zależy od: właściwości genetycznych (płeć, konstrukcja fizyczna i psychiczna oraz stan zdrowia), właściwości nabytych (wiek, wykształcenie, umiejętności), właściwości dyspozycyjnych (style radzenia sobie ze stresem, preferencje i wzór zachowania).<sup>32</sup> Radzenie sobie ze stresem polega na ocenianiu czy dane zdarzenie (zdarzenia) może zagrozić osiągnięciu bieżących celów i na opracowaniu planu działania właściwego wobec danego stresora.

Z fizjologicznego punktu widzenia, sytuacja stresowa wywołuje takie reakcje organizmu, jak: zwiększone wydzielanie się hormonów, przyspieszona akcja serca, pogłębiony i przyspieszony oddech, zwiększone napięcie mięśni, wzrost ciśnienia krwi, zmniejszona wrażliwość na ból. W sytuacji stresowej, pracownik odczuwa silne emocje, takie jak: strach, złość lub gniew; ma trudności z koncentracją, staje się niecierpliwy, czasem może zachowywać się agresywnie.

W naukowej pracy twórczej stres może być spowodowany różnorodnymi czynnikami, które dla części pracowników są stresorami. Podstawową przyczyną jest niezrównoważenie możliwości umysłu na danym etapie rozwoju naukowego

<sup>30</sup> <http://biznes.onet.pl/praca/nadmierny-stres-w-pracy/c24jn> [dostęp: 30.05.2020].

<sup>31</sup> M. Gólczyk, *Stres w pracy, poradnik dla pracownika*, Państwowa Inspekcja Pracy, Główny Inspektorat Pracy, Warszawa 2012.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 189.

badacza a wymaganiami narzuconymi przez czynniki zewnętrzne, lub wyznaczonymi sobie samemu. Analizując szczegółowo przyczyny stresu pracowników naukowo-dydaktycznych, można wymienić takie stresory, jak:

- trudność połączenia pracy twórczej z zajęciami dydaktycznymi, szczególnie wtedy, gdy tematyka zajęć nie ma wiele wspólnego z analizowanym problemem naukowym;
- brak zainteresowania studentów wykładanym problemem lub w ogóle przedmiotem;
- sprostanie wymogom uzyskania odpowiedniej liczby punktów za publikacje w obowiązującym systemie oceny pracowniczej;
- opracowanie wniosku o grant naukowy i oczekiwanie na jego ocenę;
- napisanie rozprawy doktorskiej;
- rozbieżność ocen wniosku o grant, rozprawy doktorskiej lub artykułu przez recenzentów (silnym stresorem jest sytuacja, gdy jeden recenzent ocenia pracę naukową bardzo dobrze, a drugi opiniuje ją w sposób negatywny);
- odrzucenie wniosku o grant lub publikacji artykułu mimo pozytywnych ocen;
- organizacja i przeprowadzenie badań empirycznych przy ograniczonych środkach;
- zdanie egzaminów doktorskich;
- obrona rozprawy doktorskiej;
- napisanie autoreferatu przy ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego i tytuł profesora;
- oczekiwanie na werdykt komisji oceniającej osiągnięcia naukowe;
- uczestnictwo w posiedzeniu komisji oceniającej dorobek na stopień doktora habilitowanego;
- negocjowanie dorobku naukowego przez osoby bez merytorycznych podstaw;
- wykonywanie prac administracyjnych przy braku kadry administracyjnej.

Obecnie stres w pracy jest zjawiskiem społecznym. Badania dowodzą, że w krajach europejskich stres w pracy co piątego pracownika jest tak duży, że wywołuje skutki somatyczne. Wynika to z faktu, że realizacji niezrównoważonych wymagań, towarzyszą emocje, przeważnie o ujemnej wartości i niekiedy o dużej sile.<sup>33</sup> Zwiększyła się też liczba absencji spowodowanych „niepokojem, osłabieniem i bólem głowy”.<sup>34</sup> Ekspertki szacują, że powodem co najmniej 70% wszystkich wizyt u lekarzy, są dolegliwości i choroby związane z silnym, przewlekłym stresem.<sup>35</sup>

<sup>33</sup> I. Herszen, *Psychologia stresu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 21.

<sup>34</sup> P. Le Blanc, J. de Jongr, W. Schaufeli, *Stres zawodowy a zdrowie pracowników*, w: N. Chmiel (red.), *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 170.

<sup>35</sup> *Stres przyczyną chorób*, <https://zdrowie.pap.pl/strefa-psyche/stres-przyczyna-chorobie-zgadniesz-jak-wielu> [dostęp: 05.06.2020].

Stresem, jako takim, zarządzać się nie da, ale można sobie z nim radzić. Radzenie sobie ze stresem jest to umiejętność postępowania z wewnętrznymi i zewnętrznymi wymaganiami, postrzeganymi jako wyczerpujące lub przekraczające możliwości człowieka. „Radzić sobie” oznacza w pierwszym rzędzie rozpoznać co sprawia, że dana sytuacja jest stresująca, a następnie podjąć działania mające na celu likwidację lub ograniczenie czynników stresogennych w pracy. Wiadomo, że nawet osoby o wysokiej tolerancji na stres, posiadają swoje granice odporności. Radzenie sobie ze stresem wynikającym z zewnętrznych uwarunkowań pracy twórczej, to przede wszystkim poszukiwanie informacji celem bliższego zapoznania się z sytuacją stresową i sposobami niwelowania (lub choćby minimalizowania) jej, poznanie sposobów regulowania emocji oraz poszukiwanie wsparcia społecznego, celem usunięcia sytuacji stresogennej. Radzenie sobie ze stresem wewnętrznym, to podjęcie takich działań, jak:

- ustalenie stresora i jego zewnętrznego oraz wewnętrznego źródła – poprzez odpowiedź na pytania: dlaczego dana sytuacja jest stresująca, oraz co i jak zmienić, aby temu zaradzić?;
- pogłębienie wiedzy dotyczącej rozwiązywanego problemu;
- podjęcie dyskusji o trudnych aspektach problemu w gronie współpracowników, specjalistów, uczonych z innych ośrodków naukowych;
- zmiana sposobu rozwiązania problemu;
- zwiększenie dystansu psychicznego wobec stresora;
- zwiększenie poczucia kontroli nad stresem.

Większość badań nad stresem i jego skutkami wykazuje, że takie działania istotnie zmniejszają zarówno poziom stresu, jak i jego negatywne skutki, w tym także skutki zdrowotne.<sup>36</sup>

\*\*\*

Tekst tego rozdziału powstał w okresie zamknięcia uczelni z powodu pandemii koronawirusa Sars-Cov-2 wywołującego chorobę COVI-19. Spowodowało to zwrócenie uwagi na kolejny czynnik higieny pracy umysłowej, jakim jest higiena sanitarna, dotychczas w literaturze przedmiotu traktowana marginalnie. Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwała obecna pandemia, ale epidemiolodzy nie wykluczają kolejnych epidemii, ponieważ sprzyja temu nadmierne zanieczyszczenie środowiska w skali globalnej. W 2020 roku wydano więc zalecenia dla nauczycieli, pracowników technicznych i administracji uczelnianej, które wskazują między innymi na konieczność podjęcia następujących działań:

---

<sup>36</sup> B. Dudek, J. Koniarek, *Wsparcie społeczne jako modyfikator procesu stresu – wybrane problemy teoretyczne i narzędzie pomiaru*, „Medycyna Pracy” 2003 nr 54(5), s. 431.

- aktualizacji lub opracowania konkretnych i przejrzystych planów działania w sytuacji zagrożenia epidemiologicznego;
- przejścia na prowadzenie zajęć w trybie on-line, aby ograniczyć zgromadzenie wielu osób w jednym pomieszczeniu, zmniejszyć grupy ćwiczeniowe;
- anulowania wszelkich wydarzeń/spotkań społeczności, które zwykle odbywają się na terenie uczelni;
- przygotowania i utrzymania stanowiska ze środkiem dezynfekującym do rąk na bazie alkoholu w każdym pomieszczeniu dydaktycznym, przy wejściach oraz wyjściach z budynku, w pobliżu stołówek, punktów gastronomicznych, toalet;
- promowanie częstego mycia rąk i utrzymywania higieny w pomieszczeniach sanitarnych;
- czyszczenia i dezynfekcji budynków uczelnianych, sal dydaktycznych, klimatyzatorów – przynajmniej raz dziennie, a urządzeń sanitarnych i powierzchni dotykanych przez wiele osób (poręczy, stołów obiadowych, sprzętu sportowego, klamek do drzwi i okien, zabawek, pomocy dydaktycznych i edukacyjnych) – kilka razy dziennie;
- rzetelnego przekazywania informacji o podejmowanych działaniach, w związku z aktualnym stanem epidemicznym;
- przygotowania listy dostępnych psychologów i poinformowania studentów, doktorantów oraz pracowników o możliwości skorzystania z takiej pomocy;
- współpracy, jeśli to możliwe, z lekarzami pierwszego kontaktu, aby identyfikować i wspierać studentów, doktorantów oraz pracowników wykazujących oznaki niepokoju;
- uwzględnienia potrzeb osób z niepełnosprawnościami;
- ustalenia procedur w sytuacjach wystąpienia objawów chorobowych u studentów, doktorantów lub pracowników.

Przeciążenie pracą naukową pozbawia badacza możliwości rozwijania własnych zainteresowań naukowych, a także rzutuje na jego życie prywatne i otoczenie społeczne. Pracownik umysłowy, dbający o jak najlepszą higienę pracy, nie tylko zapobiega niekorzystnym zjawiskom, ale jednocześnie podnosi wydajność swojej pracy, zwiększa kreatywność i łatwiej gromadzi wiedzę. Higiena umysłowa staje się coraz ważniejszym aspektem funkcjonowania pracownika nauki. Obecna kultura, styl życia, a także udogodnienia i innowacje technologiczne sprawiają, że coraz więcej czasu poświęcamy na pracę umysłem. Jednocześnie zmieniające się warunki instytucjonalne pracy, pogoń za grantami i punktami sprawia, że owa praca niesie ze sobą coraz więcej stresu. Tym bardziej warto zadbać o to, by wykonywane działania nie doprowadziły do wyczerpania lub wypalenia zawodowego.

Autor ma świadomość, że w rozdziale wiele problemów zostało jedynie zasygnalizowanych, a niektóre pominięte (przykładowo dieta i nawadnianie czy odpowiednie ćwiczenia wzmacniające i rozciągające), ale ma też przekonanie, że studenci i pracownicy naukowcy, do których jest adresowany ten tekst, umieją znaleźć interesujące ich informacje, pominięte lub zbyt skąpo tutaj wyjaśnione.

## Bibliografia

- Csikszentmihályi M., *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, Moderator, Taszów 2005.
- Dudek B., Koniarek J., *Wsparcie społeczne jako modyfikator procesu stresu – wybrane problemy teoretyczne i narzędzie pomiaru*, „Medycyna Pracy” 2003 nr 54(5).
- Duhigg Ch., *Sila nawyku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Ergonomia stanowisk komputerowych 2017*, Centralny Instytut Ochrony Pracy – PIB, Warszawa 2017.
- Gerrig R.G., Zimbardo Ph.G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Gólcz M., *Stres w pracy, poradnik dla pracownika*, Państwowa Inspekcja Pracy, Główny Inspektorat Pracy, Warszawa 2012.
- Guisse S., *Mininawyki*, Helion, Gliwice 2015.
- Herszen I., *Psychologia stresu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- <http://biznes.onet.pl/praca/nadmierny-stres-w-pracy/c24jn>.
- [http://mowimyjak.se.pl/zdrowie/psychologia/higiena-pracy-umyslowej-co-to-jest-na-czym-powinna-polegac-jak-sie-objawia-jej-brak,94\\_47687.html](http://mowimyjak.se.pl/zdrowie/psychologia/higiena-pracy-umyslowej-co-to-jest-na-czym-powinna-polegac-jak-sie-objawia-jej-brak,94_47687.html).
- [http://www.firma.orawskie.pl/?pl\\_komputerowe-stanowisko-pracy,41](http://www.firma.orawskie.pl/?pl_komputerowe-stanowisko-pracy,41).
- <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-praca-przy-komputerze-wymagania-bhp>.
- <https://www.medme.pl/artykuly/do-czego-prowadzi-pracoholizm-nie-jest-to-wieksza-wydajnos,64931.html>.
- Karpienia M., Chrostowski A., *Wybrane aspekty pracy umysłowej*, Praca semestralna na Studiach Doktoranckich Wydziału Ekonomii i Zarządzania UwB, maszynopis, Białystok 2016.
- Klonowicz S., *Praca umysłowa*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1984.
- Knapik A., Paradowski M., *BHP w warunkach pracy umysłowej*, „Zeszyty Naukowe WSZOP” 2013 nr 1(9).
- Le Blanc P., de Jongh J., W. Schaufeli, *Stres zawodowy a zdrowie pracowników*, w: Chmiel N. (red.), *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Pieczywok A., *Wybrane zagadnienia z metodyki pracy umysłowej*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej, Toruń 2001.
- Poskrobko B., *Nauka o kreowaniu wiedzy. Podręcznik kreatywnego naukowca i menedżera*, Difin, Warszawa 2017.



- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 marca 1928 roku *o bezpieczeństwie i higienie pracy* (Dz. U. 1928 nr 35, poz. 325).
- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 22 sierpnia 1927 roku *o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu* (Dz. U. 1927 nr 78, poz. 676).
- Rudniański J., *O pracy umysłowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987.
- Rudniański J., *Uczelnia i Ty*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.
- Rudniański S., *Technologia pracy umysłowej*, Spółdzielnia „Światowid”, Warszawa 1947.
- Sadowski B., *Fizjologiczne podstawy pracy umysłowej*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1971.
- Stres przyczyną chorób*, <https://zdrowie.pap.pl/strefa-psyche/stres-przyczyna-chorob-nie-zgadniesz-jak-wielu>.
- Witczak W., *Zdolność do ciężkiej pracy umysłowej*, Teka Komisji Prawniczej Oddział PAN w Lublinie, Lublin 2008.

# Zakończenie

**P**raca naukowa to sztuka i rzemiosło w jednym. Naukowiec jest zatem zarazem artystą, wykorzystującym swoje talenty, jak i profesjonalnym wykonawcą. Zarówno jeden, jak i drugi aspekt wymaga pracy, która pozwoli je systematycznie doskonalić. W przedstawionej książce Czytelnik miał okazję zapoznać się zarówno z doświadczeniami autorów, jak i dorobkiem współczesnej myśli ekonomicznej. Tytułowy warsztat naukowy ekonomisty to bardzo złożony, wymagający systematycznego usprawniania i uzupełniania niezbędnik naukowca, zwłaszcza rozpoczynającego swoją poznawczą drogę, pełną pytań i poszukiwań, z fascynującymi sukcesami i nieodłącznymi porażkami. Kształtowanie owego dorobku to żmudna, ale i piękna podróż, w żadnym przypadku nieposiadająca skrótów.

Książka daje, w zamierzeniu i nadziei autorów, możliwości podjęcia zagadnień, które składają się na uwarunkowania i umiejętności badawcze młodych ekonomistów, pokonujących kolejne stopnie wtajemniczenia. Po jej przeczytaniu Czytelnik miał zatem możliwość zapoznania się z kluczowymi filarami warsztatu naukowego, a zwłaszcza ze sposobami rozumienia wiedzy i nauki, dominującymi kanonami nauki i tworzącymi naukę ekonomii prawami, zasadami czy kategoriami. Może to ułatwić w przyszłości wielu badaczom ich aktywność poznawczą.

Istotne, dla zrozumienia sposobów tworzenia nowej wiedzy, jest również właściwe pojmowanie procesów zachodzących w ludzkim umyśle, gdzie spotykają się zmysłowe doświadczenia i skojarzeniowe zjawiska, pozwalające na tworzenie intelektualnych obrazów ułatwiających rozumienie otaczającej nas materialnej i symbolicznej rzeczywistości. To powinno pobudzać każdego do autorefleksji, prowadzącej do lepszego rozumienia ludzkiej, zindywidualizowanej kreatywności, ale także do precyzyjniejszego pojmowania osobistego potencjału twórczego.

Ekonomia, podobnie jak inne dyscypliny nauki, ma swoje osobliwości oraz uniwersalia, charakterystyczne dla całej ludzkiej nauki. Jest jednocześnie nauką teoretyczną i implementacyjną, ale ma mocno ograniczone możliwości eksperymentowania, zwłaszcza jeżeli łączymy je z powtarzalnością warunków. Badania dotyczą niezwykle złożonego, a jednocześnie dynamicznego systemu, jakim jest gospodarka, a w zasadzie megasystemu: społeczeństwo–gospodarka–środowisko przyrodnicze–kultura. Musi go analizować zarówno w bezpośrednim: materialno-energetyczno-informacyjnym wymiarze, jak i w perspektywie platońskiej idei

odbicia, w formie artefaktów pieniężnych. Filozoficzna istota i formy przejawiania się zjawisk czy veblenowska niekompatybilność „świata realnego” i „świata pieniężnego”, dodatkowo utrudniają procesy poznania. Elementy te nie zawsze łatwo się pokrywają, zwłaszcza gdy próbuje się spojrzeć głębiej, w poszukiwaniu nie tylko samej wiedzy, ale i mądrości, pozwalającej właściwie ją wykorzystać. Wbrew postulatowi robbinsowskich purystów, działalność gospodarcza i ekonomia – jako badająca ją nauka, jest mocno aksjologiczna. Bez owego aksjologicznego aspektu nie osiągnie się właściwego postępu poznawczego, z humanistyczno-etycznym wymiarem. Tylko takie: wielowymiarowe podejście pozwala we właściwy sposób wykorzystać w ekonomii dostępne metody i techniki badawcze oraz opracować nowe ich postacie, będące także wyrazem rozwoju nauki oraz postępu cywilizacyjnego. Nabiera to szczególnego znaczenia w społeczeństwie informacyjnym i gospodarce opartej na wiedzy, czy jeszcze bardziej pożądanej: gospodarce opartej na mądrości, gdzie pojawiają się nowe możliwości gromadzenia, przetwarzania i wykorzystania danych czy informacji, ale również objawiają się zupełnie nowe problemy i wyzwania, którym także ekonomia musi sprostać. Tu również nie ma żadnych skrótów czy uproszczeń.

Rozwój każdej dyscypliny nauki to ciągłe poszukiwania i doskonalenie dotychczasowego dorobku. W ten sposób efektywnie i skutecznie korzysta się z doświadczeń poprzedników (jak powiedział Isaac Newton: „Na ramionach gigantów widzi się dalej”), na których buduje się logiczne matryce badań i prezentacji otrzymanych wyników. Matryce takie pozwalają na unikanie wcześniejszych błędów, ale i ochraniają przed niepotrzebnym wyważaniem otwartych już drzwi. Jednocześnie tworzą użyteczne drogowskazy dla poszukiwań badawczych i poruszania się pożądanymi – z punktu widzenia nauki, ścieżkami. Pozwalają one równoległe rozwijać wiedzę zgodnie z badawczymi regułami, osiągać ważne i ciekawe wyniki, skutecznie poznawać otaczającą nas rzeczywistość oraz mądrze ją kształtować.

Efektami pracy badawczej są najczęściej teksty naukowe, które powinny być przygotowane zgodnie z określonymi zasadami, aby sprostać trzem wiodącym wyzwaniom: (1) przestrzegania rzetelności badawczej, (2) przejrzystości, logiczności i poprawności komunikacyjnej oraz (3) krytycznej naukowej recenzji. Tekst naukowy opiera się na języku danej dyscypliny, ale jest jednocześnie opracowaniem stworzonym w określonym języku naturalnym, o czym nie należy zapominać. Logiczność, komunikatywność i estetyka wypowiedzi, powinny zawsze pozostawać we wzajemnej równowadze. Prezentacja efektów badań musi podlegać procesowi recenzowania. Jest on krytycznym sprawdzeniem poprawności merytoryczno-logicznej opracowania naukowego, bez względu na to, przez kogo jest realizowany. Naukowiec przez całe swoje twórcze życie recenzuje i jest recenzowany, co jest istotą jego pracy.

Praca badawcza jest często pasją, która bardzo pochłania, zwłaszcza młodych ludzi, co jest chwalebne, ale – w połączeniu z usilną potrzebą osiągnięcia sukcesu – może popychać w kierunku zachowań nawet nagannych. Warto pamiętać, że prawdziwy sukces jest najczęściej efektem pozostających w równowadze: rzetelnej pracy, cierpliwości i pewnej dozy szczęścia, opartego na wykorzystaniu własnych talentów oraz współdziałania w zespole. Najważniejsze prace w historii ekonomii powstawały przez wiele lat. Można mieć nadzieję, że lektura tej książki unaczniła każdemu jej Czytelnikowi potrzebę równowagi, arystotelejskiego złotego środka powyższych czynników.

Autorzy starali się podzielić z Czytelnikami swoimi doświadczeniami, wskazać warunki niezbędne do osiągnięcia prawdziwych sukcesów, ale również pokazać zagrożenia czy wręcz przysłowiowe manowce, a także bywa, że i zmarnowany wysiłek niewłaściwie realizowanych poszukiwań. Nie traci na znaczeniu maksyma uczenia się na doświadczeniach – swoich i cudzych. Każdy badacz podąża oczywiście swoją drogą, ale zawsze w otoczeniu innych, których dorobek życiowy może być bardzo cenny. Autorzy mają również nadzieję, że książka pozwoli Czytelnikowi znajdować najcenniejsze ścieżki naukowych poszukiwań i wypracować odpowiedni warsztat badawczy.

**Stanisław Czaja, Bazyli Poskrobko,  
Tadeusz Borys, Tomasz Poskrobko**

# Spis rysunków

<b>Rysunek 1.1.</b> Model umysłu ze zmysłami odbioru i przekazu sygnałów .....	13
<b>Rysunek 1.2.</b> Etapy przebiegu procesu twórczego umysłu przy rozwiązywaniu zadań świadomie określonych .....	22
<b>Rysunek 1.3.</b> Wpływ niepokoju na sprawność działania .....	32
<b>Rysunek 1.4.</b> Schemat konwersji wiedzy między członkami zespołu twórczego .....	35
<b>Rysunek 1.5.</b> Przepływ i konwersja wiedzy w przekazie międzypersonalnym w stanie napięcia twórczego .....	37
<b>Rysunek 2.1.</b> Sposoby i kierunki rozwoju poznania ekonomicznego .....	49
<b>Rysunek 2.2.</b> Gospodarka a relacje empiryzmu i racjonalizmu .....	62
<b>Rysunek 2.3.</b> Podejście Alfreda Einsteina do prawdy naukowej .....	64
<b>Rysunek 2.4.</b> Podejście Karla Poppera do prawdy naukowej .....	65
<b>Rysunek 2.5.</b> Uwarunkowania i cechy chaosu deterministycznego .....	68
<b>Rysunek 3.1.</b> Aksjologia ogólna i wybrane aksjologie szczegółowe (specjalistyczne) .....	76
<b>Rysunek 3.2.</b> Czworobok aksjologiczny .....	77
<b>Rysunek 3.3.</b> Etyka a moralność – dwa komplementarne obrazy aksjologii .....	78
<b>Rysunek 3.4.</b> Dualizmy poziomów świadomości i świata wartości .....	81
<b>Rysunek 3.5.</b> Wartości i antywartości w dualizmie poziomów świadomości .....	83
<b>Rysunek 3.6.</b> Makrosystemy wartości „ciepłych” i „zimnych” i ich kluczowe systemy .....	89
<b>Rysunek 3.7.</b> „Domy” nieładu i ładu aksjologicznego .....	90
<b>Rysunek 3.8.</b> Instrumentalizacja ekonomii analitycznej .....	101
<b>Rysunek 3.9.</b> Trzy odsłony aspektów aksjologicznych w badaniach z zakresu ekonomii .....	103
<b>Rysunek 3.10.</b> Proces poznawczy i badawczy nauki ekonomia .....	107
<b>Rysunek 3.11.</b> Pasma ważniejszych warunków brzegowych na przykładzie wybranych ekonomii aksjologicznych .....	125
<b>Rysunek 4.1.</b> Podstawowe paradygmaty poznania w naukach społecznych .....	144
<b>Rysunek 4.2.</b> Sposoby traktowania nauki .....	154
<b>Rysunek 4.3.</b> Podstawowe cechy wiedzy/informacji naukowej .....	157
<b>Rysunek 4.4.</b> Cykliczna koncepcja rozwoju nauki w oparciu o ideę paradygmatu według Thomasa Kuhna .....	162
<b>Rysunek 5.1.</b> Podział metodologii nauk .....	176
<b>Rysunek 5.2.</b> Różnica między badaniem sondażowym a <i>case study</i> .....	201
<b>Rysunek 6.1.</b> Wstępne rozpoznanie stanu dotychczasowych badań – zwiad badawczy ...	221

<b>Rysunek 6.2.</b> Etapy 1-2 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego.....	221
<b>Rysunek 6.3.</b> Relacje między problemem naukowym a problemem badawczym .....	228
<b>Rysunek 6.4.</b> Etapy 1-3 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego.....	230
<b>Rysunek 6.5.</b> Podział hipotez według różnych kryteriów .....	233
<b>Rysunek 6.6.</b> Podejście pierwsze do wykorzystania pojęcia „hipotezy” .....	243
<b>Rysunek 6.7.</b> Podejście drugie do wykorzystania pojęcie tezy i hipotezy .....	243
<b>Rysunek 6.8.</b> Podejście trzecie do wykorzystania pojęcia „tezy” i „hipotezy” .....	244
<b>Rysunek 6.9.</b> Etapy 1-4 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego.....	247
<b>Rysunek 6.10.</b> Rodzaje myśli przewodniej w opracowaniach naukowych.....	249
<b>Rysunek 6.11.</b> Etapy 1-7 budowy matrycy logicznej opracowania naukowego.....	255
<b>Rysunek 6.12.</b> Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna pomijająca problem badawczy i cel główny .....	257
<b>Rysunek 6.13.</b> Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna oparta na pojęciu „problem badawczy” .....	258
<b>Rysunek 6.14.</b> Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna oparta na odróżnieniu „problemu badawczego” od „problemu naukowego” .....	259
<b>Rysunek 6.15.</b> Podstawowe elementy merytoryczne opracowania naukowego – matryca logiczna ukazująca wszystkie najważniejsze elementy cyklu badawczego .....	261
<b>Rysunek 8.1.</b> Ważniejsze problemy występujące w procesie przygotowania recenzji .....	293
<b>Rysunek 8.2.</b> Ważniejsze problemy występujące w procesie tworzenia dzieła naukowego .....	303
<b>Rysunek 8.3.</b> Ważniejsze problemy występujące w procesie podejmowania decyzji związanych z powstaniem opinii na temat dzieła naukowego i jej wykorzystaniem .....	310
<b>Rysunek 8.4.</b> Wymiary pracy recenzenckiej w danej dyscyplinie naukowej.....	317
<b>Rysunek 8.5.</b> Proces decyzyjny w opiniowaniu wniosków w Narodowym Centrum Nauki.....	321
<b>Rysunek 9.1.</b> Ergonomia w pracy przy komputerze.....	352

# Spis tabel

<b>Tabela 1.1.</b> Wpływ cech osobowości na pracę twórczą indywidualną i zespołową .....	29
<b>Tabela 2.1.</b> Wyzwania metodyczno-metodologiczne poznania ekonomicznego .....	50
<b>Tabela 2.2.</b> Podstawowe obszary badawczo-implementacyjne oraz pojęcia i kategorie ekonomii głównego nurtu .....	56
<b>Tabela 3.1.</b> Dualizm aksjologiczny – świat wartości i antywartości .....	84
<b>Tabela 3.2.</b> Trzy klasyfikacje systemów wartości .....	86
<b>Tabela 3.3.</b> Subdyscypliny tradycyjne i wschodzące ekonomii (układ alfabetyczny) .....	94
<b>Tabela 6.1.</b> Przykłady tytułów prac w wybranych typach opracowań .....	218
<b>Tabela 6.2.</b> Klasyfikacje uwzględniające naukowy lub badawczy charakter problemu .....	225
<b>Tabela 6.3.</b> Przykłady hipotez w rozprawach doktorskich .....	242
<b>Tabela 6.4.</b> Przykłady różnorodnych praktyk w określaniu celów opracowania naukowego .....	251

# Skorowidz rzeczowy

- Abstrakcja – 41, 63, 147, 156
- Afektywność pracy – 346
- Aksjologia – 8-9, 73-80, 82, 90, 107, 111, 117, 120, 126, 130
- Aksjologia bezpieczeństwa – 76
- Aksjologia ekonomii – 76
- Aksjologia kultury – 76
- Aksjologia ogólna – 75-76
- Aksjologia pedagogiczna – 76
- Aksjologia prakseologiczna – 107
- Aksjologia prawa – 76
- Aksjologia socjologiczna – 76
- Aksjologia społeczna – 76
- Aksjologia techniki – 76
- Aksjologia zarządzania – 76
- Aksjomat – 19, 50-51, 63, 91, 134-135, 155, 158, 164-166, 178, 180, 187, 314
- Aksjomatyczny system matematyki – 134
- Analiza – 13-14, 19, 23, 25, 40, 50-52, 54-55, 75, 91, 97-101, 107-108, 123, 131-132, 135, 141, 146, 151, 159, 161, 165, 178, 180, 183-186, 190-192, 194, 196-197, 200-202, 204, 206-214, 229, 240, 251, 254, 262, 284, 292, 309, 316, 329-330, 338-340
- Analiza aksjologiczna *sensu largo* – 107
- Analiza aksjologiczna *sensu stricte* – 107
- Analiza deskryptywna – 107
- Analiza ekonomiczna – 101-102, 145, 204, 214
- Analiza komparatywna – 107, 218
- Analiza normatywna – 107
- Analiza scenariuszowa – 50-51, 207
- Analiza STEEPVL – 210-211
- Analiza strukturalna – 207, 210
- Analiza SWOT – 206, 210-211
- Analiza systemowa – 183-184
- Analiza wrażliwości – 69, 184
- Analogia – 185-186
- Anarchizm epistemologiczny – 143, 152
- Ankieta ekspercka – 206
- Antropocentryzm – 112-113, 120, 122, 124
- Antywartości – 82-85, 88
- Anything goes* Feyerabenda – 142
- Atraktor – 69
- Autoplagiat – 234, 292, 294, 304-308, 339-340
- Badania ankietowe – 192, 210,



- Badania diagnostyczne – 178, 188  
Badania eksperckie – 190  
Badania empiryczne – 8, 51, 166-167, 172, 177, 179, 180, 185, 188-190, 199, 200, 202, 212-213, 216, 220, 222, 226-227, 229-230, 232-234, 241, 260, 265-267, 283-284, 331, 356  
Badania heurystyczne – 178, 188  
Badania jakościowe – 190, 192, 197-199, 206, 212-213  
Badania naukowe – 5, 74, 88, 91, 93, 97, 99-100, 102-105, 126, 139, 146, 148, 156, 158-160, 162-163, 166-168, 171, 174-179, 186, 190, 200, 211, 213-214, 218, 220, 226, 230, 235-237, 240, 246, 250, 256, 260, 266-267, 276, 284, 291, 295, 307, 309, 319, 323, 330, 339  
Badania sondażowe – 190, 192, 201, 210, 212  
Bariery psychiczne – 18-19  
Biocentryzm – 113, 120-121, 124  
Bodźce zmysłowe – 134  
Bogactwo narodu – 114, 170  
Brzytwa Ockhama – 134  
Burza mózgów – 206, 210  
Całościowy obraz rzeczywistości – 161  
*Case study* – 199-202, 214  
Cechy informacji – 151, 157, 177  
Cechy nowości naukowej – 21, 34, 43, 45, 91, 147, 219, 221, 233, 292, 294, 301, 331  
Cel aksjologiczny – 88  
Cel aplikacyjny – 251  
Cel metodologiczny – 251  
Cel poznawczy – 251  
Cele decyzyjne – 51  
Cele gospodarowania – 91, 108, 165  
Cele predykcyjne – 52  
Celowość – 50, 109  
Chaos deterministyczny – 50, 67-70, 140  
Charakterystyka efektywnościowa – 107  
*Cogito ergo sum* – 135  
*Credo quia absurdum* – 134  
CSR – patrz: społeczna odpowiedzialność biznesu  
Cybernetyka ekonomiczna – 94, 96  
Cykl badawczy – 215, 220, 222, 230, 235, 246, 256, 260-262  
Czworobok aksjologiczny – 76-77, 126  
Czynnik obiektywny – 104  
Czynniki wpływające na pracę umysłową – 342, 344  
Dasein Heideggera – 141  
De iure – 137  
Dedukcja – 58-60, 132, 134, 137, 139, 180, 182, 184, 186, 212, 232, 240  
Dedukcjonizm – 51  
Deskryptywna funkcja badań naukowych – 57, 168  
*Desktop research* – 192, 220  
Determinizm – 66, 69, 143-144,

- Dialog – 12, 36, 38-42, 46  
Dobowy rytm pracy – 344, 347  
Dogmatyzacja – 142-143, 292, 336, 338  
Doświadczenie – 133-135, 137-138, 140-141, 146-148, 150-151, 153, 165, 177, 183, 187-188, 197, 206-207  
*Double blind review* (podwójnie ślepa próba) – 311  
Dualizm aksjologiczny – 84, 115, 119  
Dydaktyczny aspekt nauki – 157  
Dysertacja doktorska – 328, 312  
Dyskusja – 40-41, 210, 348  
Dysypatywność systemów – 67, 70  
Działalność naukowa – 23, 38, 153, 211, 302, 334  
Egzystencjalizm – 78, 141, 173  
Ekonometria – 63, 65, 68, 94, 96-97, 145, 160  
Ekonomia „głównego nurtu” – 19, 53-56, 60, 70-71, 74, 98, 162-163, 169-170, 172  
Ekonomia agrarystyczna – 95  
Ekonomia aksjologiczna – 94  
Ekonomia alternatywna – 94  
Ekonomia analityczna – 101-102  
Ekonomia anarchistyczna – 94  
Ekonomia austriacka – 94, 122  
Ekonomia behawioralna – 19, 64, 70, 94, 96-97, 115, 118, 203, 227  
Ekonomia dobrobytu – 65, 94  
Ekonomia egocentryczna – 96  
Ekonomia ekologiczna – 94, 123-124, 128, 145, 163  
Ekonomia eksperymentalna – 51, 94  
Ekonomia empiryczno-naukowa – 65, 71  
Ekonomia ewolucyjna – 94, 122  
Ekonomia fizjokratyczna – patrz: fizjokratyzm  
Ekonomia fizykalna – 94  
Ekonomia formalistyczna – 71  
Ekonomia heterodoksyjna – 17, 19, 63, 94, 96, 118, 227,  
Ekonomia idiograficzna – 164  
Ekonomia idiomodyficzna – 94, 112, 164  
Ekonomia informacji – 94, 96, 295  
Ekonomia instrumentalna – 94, 97  
Ekonomia instytucjonalna – 65, 94, 97, 118, 122  
Ekonomia islamska – 94  
Ekonomia kaleckiańska – 94  
Ekonomia kapitalizmu – 94, 97  
Ekonomia keynesowska – 19, 67, 94, 97, 118  
Ekonomia klasyczna – 54, 67, 94, 97-98, 118, 128, 168, 170  
Ekonomia kosmiczna – 94  
Ekonomia kosztów transakcyjnych – 94  
Ekonomia liberalna – 94, 163  
Ekonomia mainstreamowa – patrz: ekonomia „głównego nurtu”

Ekonomia makro  
Ekonomia maoistowska  
Ekonomia marginalistyczna – patrz: ekonomia „głównego nurtu”  
Ekonomia marksistowska – 94  
Ekonomia marnotrawstwa – 94  
Ekonomia matematyczna – 63, 65, 94, 96-97, 145, 160  
Ekonomia mega – 94, 97  
Ekonomia merkantylistyczna – patrz: merkantylizm  
Ekonomia meta – 94, 96, 145, 172-173  
Ekonomia mezo – 56, 94  
Ekonomia mikro – 94  
Ekonomia monetarystyczna – 94, 118  
Ekonomia nadmiaru – 94  
Ekonomia narzędziowa – 94, 101  
Ekonomia neoaustriacka – 94  
Ekonomia neofizjokratyczna – 94  
Ekonomia neoklasyczna – 54-55, 65, 67, 78, 92, 94, 97, 99, 116, 118, 123, 163-164  
Ekonomia neoliberalna – 94  
Ekonomia neomarksistowska – 94  
Ekonomia neomerkantylistyczna – 94  
Ekonomia neoricardiańska – 94  
Ekonomia neowalrasowska – 95  
Ekonomia New Age – 94  
Ekonomia niedoboru – 94  
Ekonomia normatywna – 66, 74, 94, 96-98, 100, 102, 106-107, 119, 127-128, 145  
Ekonomia oparta na mądrości – 94, 124  
Ekonomia ordoliberalna – 94  
Ekonomia ortodoksyjna – 94, 96-97, 106  
Ekonomia podaży – 94, 97  
Ekonomia pokeynesowska – 67, 94  
Ekonomia ponadegocentryczna – 94, 96  
Ekonomia popytu – 94, 97  
Ekonomia postveblenowska – 94  
Ekonomia pozytywna – 66, 74, 94, 97-102, 106-107, 127, 145  
Ekonomia psychologiczna – 94  
Ekonomia ricardiańska – 94  
Ekonomia rolnictwa – patrz: ekonomia agrarystyczna  
Ekonomia rozwoju – 95  
Ekonomia schumpeterowska – 95  
Ekonomia socjalizmu – 7, 95, 97, 163  
Ekonomia społeczna – 8, 19, 95, 97  
Ekonomia spółdzielcza – 95  
Ekonomia sprawiedliwości – 94  
Ekonomia strukturalna – 95  
Ekonomia szczęścia – 94, 124  
Ekonomia środowiskowa – 78, 92, 95, 118, 123, 128, 145

- Ekonomia teologii wyzwolenia – 95  
Ekonomia tradycyjna – 53-54, 57-59, 60-61, 63, 65-66, 68-71, 118, 122, 129, 170, 336  
Ekonomia transakcyjna – 94  
Ekonomia umiaru – 94  
Ekonomia utopijna – 94  
Ekonomia walrasowska – 95  
Ekonomia wartości – 94  
Ekonomia wolności – 94  
Ekonomia współdzielenia – 19, 65-66, 94, 124  
Ekonomia wyboru publicznego – 95  
Ekonomia wzrostu egzogenicznego – 94, 96  
Ekonomia wzrostu endogenicznego – 94, 96, 168  
Ekonomia złożoności – 94  
Ekonomia zrównoważonego rozwoju – 92, 94, 96, 122-123, 125, 127, 129, 162-164, 169-170, 172, 222, 224, 263  
Ekonomie aksjologiczna – 94, 96-97  
Ekonomie egocentryczne – 112-113, 119, 127  
Ekonomie ponadegocentryczne – 94, 96, 112, 119, 124, 126-127  
Ekonomika – 94  
Eksperyment – 50-51, 155, 158-159, 176, 181, 183-184, 187-188, 203-205  
Eksperyment naukowy – 203-205  
Eksperymenty artefaktyczne – 205  
Eksperymenty krzyżowe – 158-159  
Eksperymenty polowe – 205  
Eksplanacyjna funkcja badań naukowych – 156, 168  
Elegancja logiczna – 53, 64-65, 71, 268, 270, 274, 277  
Emocje – 30, 32, 40, 46, 85, 119, 346-348, 355-356  
Empiryzm – 59, 62-64, 71, 114, 134-136, 152, 188  
*Episteme* – 131, 133  
Epistemologia – 64, 66, 71, 86-87, 98, 129, 131-132, 138, 143-144, 154, 156, 168, 171, 173-174  
Ergodyczność – 69  
Ergonomia w pracy przy komputerze – 342-343, 347, 350, 352, 359  
Etyka – 76-81, 87, 90, 99, 105, 116-117, 120, 123, 126-129, 132, 290-292, 307, 322, 338, 340  
Etyka biznesu – 77, 116, 123, 128-129  
Falsyfikacja – 49, 53, 58-59, 60-61, 63, 139, 142-143, 231, 240-241, 263, 337  
Faza końcowa empirycznego procesu badawczego – 189-190  
Faza przygotowawcza empirycznego procesu badawczego – 189-190  
Faza realizacyjna empirycznego procesu badawczego – 189-190  
Faza wstępna empirycznego procesu badawczego – 189-190  
Faza wykorzystania i upowszechniania wyników empirycznego procesu badawczego – 189-190  
Fenomenalizm – 141  
*Fides quarens intellectum* – 134  
Filozofia ekonomii – 94, 96, 144-145, 172-173  
Filozofia nauki – 51, 72, 142, 147, 154, 166, 168, 171-172, 174  
Fizjokratyzm – 55, 94

Fizykalizm – 59-60, 142  
Foresight – 190, 207, 209-213  
Forma wyrażenia hipotezy i tezy – 237-238  
Formułowanie hipotez – 155, 231, 234-236, 239, 243, 245-246, 250, 262  
Fraktalność – 70, 160, 173  
Funkcja decyzyjna poznania naukowego – 137-138  
Funkcja kognitywna poznania naukowego – 137-138  
Funkcja predykcyjna poznania naukowego – 137-138  
Funkcje badań naukowych – 137-138  
Genetyczny empiryzm – 134  
Geneza problemu – 227, 229  
Gnoseologia – 131, 141  
Gospodarka oparta na mądrości – 154, 322, 361,  
Gospodarka oparta na wiedzy – 53, 72, 133, 154, 170, 172, 322, 362,  
Hierarchia paradygmatów – 163  
Higiena pracy – 8, 341-344, 350, 353-354, 358, 360  
Higiena pracy naukowej – 342-344, 348, 353-354  
Higiena pracy umysłowej – 342-344, 353-354, 357  
Hipoteza –  
Hipoteza *ad hoc* – 142  
Hipotezy badawcze – 104, 190, 232, 238-240, 244-245, 262  
Hipotezy empiryczne – 232, 238-240  
Hipotezy główne – 232, 241-242, 246  
Hipotezy hybrydowe – 241  
Hipotezy korelacyjne – 232  
Hipotezy metodyczne – 238-240  
Hipotezy naukowe – 146, 185, 232, 238, 240, 256, 262  
Hipotezy ogólne – 232, 241, 259  
Hipotezy opisowe – 232-233  
Hipotezy pomocnicze – 232, 234, 241-243, 245-246, 259  
Hipotezy statystyczne – 232, 240, 246  
Hipotezy szczegółowe – 232, 241, 257  
Histereza – 66  
Historyczno-socjologiczny aspekt nauki – 157-158  
Holizm – 67, 70  
*Homo empathicus* – 120-121, 124, 126  
*Homo oeconomicus* – 54, 60-61, 64, 111, 114-119, 122, 126, 128, 143, 336  
*Homo sapiens* – 114, 145  
*Homo sustinens* – 111, 120, 126, 128  
Idealizacja – 51, 63, 156  
Idealizm obiektywny – 58-59  
Idealizm poznawczy – 152  
Idealizm subiektywny – 59  
Ideologizacja recenzowania – 292, 336, 339  
Indeterminizm – 66, 69  
Indukcja – 49, 58-60, 134, 136, 139, 180-181, 185-186, 212, 240

- Indukcja eliminacyjna – 181
- Indukcja zupełna – 181
- Indukcjonizm – 51
- Indywidualizm metodologiczny – 54, 60-61
- Indywidualizm poznawczo-światopoglądowy – 54, 60-61
- Indywidualizm poznawczy – 54, 60-61
- Indywidualny wywiad pogłębiony IDI – 198
- Informatyka ekonomiczna – 94, 96, 135, 172
- Inhibitor – 18, 27, 45
- Instrumentalizacja ekonomii analitycznej – 101
- Instytucja naukowa – 153, 191, 290, 313, 333-334
- Instytucjonalny aspekt nauki – 157
- Intuicja – 19, 25-26, 45-46
- Inżynieria ekonomiczna – 101
- Inżynieria finansowa – 101
- Iteracja – 208
- Język dyscypliny naukowej – cechy – 57, 298
- Język dyscypliny naukowej – funkcje – 57
- Język kulturowy – 56-57
- Język naukowy – 56-57, 276, 298
- Język obrazkowy – 56
- Kanon jedynej różnicy – 181-182
- Kanon jedynej zgodności – 181-182
- Kanon naukowy – 122, 127, 146, 158, 162, 172, 181, 265, 286
- Kanon połączonej metody zgodności – 181
- Kanon różnicy reszt – 181-182
- Kanon zmian towarzyszących – 181-182
- Katalizator – 18, 41, 45
- Kategorie naukowe – 19, 50, 56-58, 62, 80, 84, 97, 102, 107-110, 112, 117, 121, 124, 126-127, 132, 137, 142, 144-145, 151, 157-158, 165, 169-170, 211-212, 215, 227, 243, 245, 258, 260, 266, 297, 364
- Klasyfikacja hipotez – 231-232, 247
- Know-How* – 151
- Know-What* – 151
- Know-Who* – 151
- Know-Why* – 151
- Koło Wiedeńskie – 141-142
- Komparatystyka – 91-92, 95, 102, 106-108, 128
- Komparatystyka ekonomii – 95
- Konfirmacja – 48-49, 58, 60, 139, 240, 263
- Konkretyzacja benchmarkingowa – 110-111
- Konkretyzacja mieszana – 112
- Konkretyzacja procesowa – 111
- Konkretyzacja przez zasady rozwoju – 111-112
- Konkretyzacja sfery – 110
- Konstrukttywizm – 143-144, 173

- Konwencjonalizm – 140, 152
- Konwersja informacji (wiedzy) – 11, 34, 37-38
- Kryteria naukowości – 52-53, 98, 100, 142, 155, 216, 282, 314-315, 325, 340
- Kryterium badawczego charakteru problemu –
- Kryterium czasu celu – 247-248
- Kryterium jawności uwzględniania aspektów aksjologicznych – 97
- Kryterium naukowego charakteru problemu –
- Kryterium naukowości – 98, 142, 225
- Kryterium pełności opisu paradygmatu określonej subdyscypliny – 95
- Kryterium pozytywności celu – 247-248
- Kryterium rodzaju przedmiotu poznania –
- Kryterium rodzaju systemu gospodarczego – 97
- Kryterium sektora badań – 97
- Kryterium skali analizy ekonomicznej – 97
- Kryterium stopnia psychologizacji ekonomii – 97
- Kryterium szczegółowości celu –
- Kryterium szkoły ekonomicznej – 97
- Kryterium użytych narzędzi analizy – 97
- Kryterium wiodącej kategorii rynkowej – 97
- Kryterium zakresu celu – 247
- Kryterium zasięgu celu – 247
- Kryterium znaczenia celu w procesie poznania naukowego – 248
- Krytyczna analiza dotychczasowego dorobku danej dyscypliny – 219-223, 226, 233, 235, 239, 241, 243, 257-258, 262
- Krytyczny racjonalizm naukoznawczy – 52
- Książka profesorska – 219, 280, 327-328, 333
- Lapunowska rozbieżność trajektorii – 70
- Liberalizm ekonomiczny – 55
- Lider zespołu – 12, 29, 34, 36, 39, 41-43
- Liniowość – 66, 68
- Logika – 81, 84-85, 89, 133, 140, 141-143, 154, 171, 173, 177, 179-180, 182, 188, 211, 213, 215, 235-236, 245, 326
- Luki w wiedzy – 16, 21, 23, 26-27, 92, 104, 132, 216, 219-223, 225-227, 229, 231-232, 235, 239, 241, 244, 250, 254, 257-258, 262, 266, 301, 304
- Ład – 84, 88, 90, 110-111, 122, 126, 128-129, 348
- Ład aksjologiczny – 84, 88, 90, 110-111, 122, 126, 128-129
- Makroekonomia – 51-52, 55-56, 94, 106, 145, 160, 173, 219
- Matematyczno-modelowy opis zjawisk – 61
- Materializm – 59, 138-139, 144, 160
- Materializm dialektyczny – 138-139
- Materializm historyczny – 138-139
- Matryca logiczna – 92, 215-216, 220-223, 230, 232, 235, 238-239, 244-245, 247, 250, 252-256, 256-260, 262-263, 292, 304, 362
- Matryce rozbudowane – 256
- Matryce zredukowane - 256
- Mechanizm rynkowy – 55-56, 60, 204, 336

- Megaekonomia – 56, 94  
Merkantylizm (ekonomia merkantylistyczna) – 94  
Metacele gospodarowania – 106, 108  
Metaekonomia – 94, 96, 145, 172-173  
Metawiedza – 131, 148-149  
Metoda „robinsonady” – 55  
Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa – 190, 192, 212, 268, 330  
Metoda analizy materiałów zastanych – 190, 192, 210, 212, 220, 263  
Metoda badania dokumentów – patrz: *desktop research*  
Metoda badawcza – 16, 20, 23, 104, 145-147, 177-178, 189, 228, 256, 265-266, 276, 284, 301, 325, 336  
Metoda delficka – 207-209, 212-213  
Metoda Delphi – patrz: metoda deficka  
Metoda Foresight – patrz: Foresight  
Metoda hipotetyczno-dedukcyjna – 59, 61, 135  
Metodologia – 8-9, 44, 59-60, 72, 132, 137, 142-143, 148, 154, 158, 171, 173, 175-177, 189, 197, 210-215, 220, 225-226, 230-232, 236-240, 245, 254, 260, 263-264, 284, 294  
Metodologia apragmatyczna – 175  
Metodologia badań naukowych – 5, 8, 148, 175, 220, 230, 240, 260, 284  
Metodologia ogólna – 175-176, 225, 231, 236, 263-264  
Metodologia pragmatyczna – 175  
Metodologia szczegółowa – 175-177  
Metody badania danych pierwotnych – 190, 192, 212  
Metody badania danych wtórnych – 190, 212  
Metody badań sondażowych – 190, 192, 201, 210, 212  
Metody eksperymentalne – 190, 203-204, 212  
Mezoekonomia – 56, 94  
Miejsce pracy – 26, 45, 78, 148, 327, 343-344, 347-349, 355  
Mikroekonomia – 55-56, 94, 145, 219  
Model analityczny – 183, 247, 257, 262  
Model doskonałej konkurencji – 54-55, 63, 143, 336  
Modele myślowe – 16-18, 37-38, 40, 44, 150  
Modelowanie – 31, 50, 58-61, 63, 156, 192, 336  
Modelowanie hipotetyczno-dedukcyjne – 59, 61  
Moralność – 76-78, 115, 117, 119, 121, 123, 126, 336  
Myślenie systemowe – 41  
Nadmierna kompilacja źródeł – 278, 308  
Nadświadomość – 14, 149  
Nagroda Nobla z ekonomii – 19, 26, 47, 139, 167, 204  
Namnażanie źródeł – 95, 292, 308-309, 334  
Napięcie twórcze – 16, 19-20, 25, 31, 34-38, 41, 45, 150, 342, 347, 349, 353-355  
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju NCBiR – 23, 319  
Narodowe Centrum Nauki NCN – 319, 321, 339-340  
Nastrój – 33, 345-347



- Nauka – 5-6, 7-9, 14, 18-19, 24, 26, 29, 43-44, 46-48, 51-53, 57-58, 63-65, 71-76, 78, 96-100, 104, 106-108, 110, 112-113, 122, 126-127, 129, 131-137, 139, 141-144, 146-149, 152-180, 182, 187, 200, 213-214, 217-219, 226, 234-237, 260, 265, 267, 282, 291, 294-295, 297, 302, 304, 307-308, 311, 314-315, 319, 321, 324, 326, 331, 333-334, 336, 338-342, 354, 358-359, 361-362
- Nauka implementacyjna – 5, 47, 53, 71, 361
- Nauka teoretyczna – 5, 47, 53, 71, 98, 361
- Naukowa siła wytwórcza – 19, 154, 169
- Nawyki – 31, 137, 191, 290, 342, 353-354, 359
- Negatywność zmian – 109
- Neoinstytucjonalizm – 94, 97
- Neokeynesizm – 94, 97
- Neopozytywizm – 142
- Neuroekonomia – 94, 97
- Neutralność aksjologiczna ekonomii – 97-99, 102
- Nieliniowość – 66, 68
- Nieład aksjologiczny – 85, 88, 90-91, 110
- Nieodwracalność zjawisk (procesów) – 67-68, 70
- Niepiramidalne podejście do zaspokajania potrzeb człowieka – 121
- Niepokój – 31-33, 344, 356, 358
- Niewidzialna ręka rynku – 167
- Nihil est in intellectum quod non prius in sensu* – 134
- Normy kompozycji tekstów – 9, 215, 234, 265, 265-268, 286-287, 331
- Nowa ekonomia instytucjonalna – 65, 67, 94, 122
- Nowa ekonomia keynesowska – 94, 118
- Nowa ekonomia strukturalna – 95
- Nowa elektroniczna gospodarka – 68
- Obiektywizm – 58, 144, 267, 326
- Obiektywność informacji – 136
- Obserwacja – 23, 40, 51-52, 60, 63, 69, 105, 113, 135-136, 140, 148, 150, 152, 155, 158, 163, 176-177, 180, 182, 187-188, 190, 192, 198-203, 205, 211-212, 232
- Obserwacje uczestniczące – 198-199, 202
- Obszary (stany) niewiedzy – 149, 216, 225, 231, 241, 257, 317
- Ocena dorobku naukowego dla awansu naukowego – 7, 93, 256, 306-307, 313-314, 316, 319, 327-329, 334-335
- Oczekiwania ekonomiczne – 66
- Odpowiedzialność biznesu CSR – 116-117, 121, 123, 126, 218
- Odpowiedzialność moralna – 117, 121
- Ogólna racjonalność podmiotów gospodarujących – 54
- Ograniczone eksperymenty połowe – 205
- Ograniczoność – 56, 170
- Ontologia – 135, 172
- Operat badawczy – 194
- Opisywanie – 107
- Optimum Pareto – 56, 167
- Optymizm – 31-32

- Ortodoksyjny nurt w ekonomii – 94, 96-98, 106, 118, 122, 124, 126
- Osobowość – 5, 11, 21, 28-30, 32, 42-44, 46, 147, 206, 208, 267, 328
- Osobowość – cechy – 29
- Pamięć – 14-16, 25, 33, 38, 133, 148-149, 344
- Panel badawczy – 210, 320
- Panta rhei* – 132
- Paradygmat – 54, 58, 67-68, 71, 73, 91-93, 95-96, 110, 114, 118, 120, 122-123, 143, 159-164, 169, 170, 172, 211, 227, 229
- Paradygmat holistyczny – 161, 163, 183, 185
- Paradygmat kartezjański – 159-161, 173, 183, 185
- Paradygmat kartezjańsko-newtonowski – 54, 160
- Paradygmat mechanistyczno-deterministyczny – 54
- Paradygmat nauki ekonomii – 67-68, 91-92, 95, 99, 117-118, 123, 164
- Paradygmat rozwoju – 73, 111-112, 122-123, 161, 169
- Parametry wrażliwe – 69
- Peer review* – 311, 329
- Percepcja – 15-16, 44, 46, 136, 141, 270
- Pewnik – 164, 239
- Pewność epistemologiczna informacji – 64, 156
- Phonesis* – 133
- Plagiat – 234, 292, 294, 304-307, 339-340
- Podejście aksjomatyczno-dedukcyjne – 70
- Podejście holistyczne – 161
- Podmiot gospodarczy – 52, 54, 60-61, 64, 70, 121, 188, 336
- Podmiotowość aksjologiczna i etyczna badacza – 102-103, 120
- Podświadomość – 14-15, 20-27, 33-34, 36-37, 41, 46, 148-150, 353,
- Podwójna ślepa próba – patrz: *double blind review*
- Polityka gospodarcza – 52, 56, 73, 98-100, 168, 336
- Pomiar zjawisk ekonomicznych – 56-58, 62, 66, 69, 74, 186-187, 189, 193, 195, 249
- Popperowski falsyfikacjonizm – 59, 61, 156
- Poprawność formalna i elegancja tekstu – 268, 270, 277, 301, 325, 331
- Poprawność merytoryczna tekstu – 202, 232, 248, 265-266, 286, 295, 330-331, 362
- Poprawność metodyczna tekstu – 93, 265-266, 286, 294-295, 325, 331
- Poprawność redakcyjna i językowa tekstu – 266, 276, 330-331
- Porównanie – 16, 91, 107, 124, 127, 148, 164, 180, 183, 186, 212, 214, 231, 240, 257, 284-285, 295, 301
- Posadowienie danego nowego rozwiązania w dotychczasowym dorobku dyscypliny – 318
- Postawa apatyczna – 39
- Postawa formalnego podporządkowania – 39-40
- Postawa niechętnego zaangażowania – 39
- Postawa niepodporządkowania – 39
- Postawa szczerego podporządkowania – 38-39
- Postawa zaangażowania – 38
- Postawa zwerbowania – 38
- Postulat neutralności etycznej – 97-99, 102, 106
- Postulat *Wertfreiheit* Webera – 99

- Poszukiwanie inspiracji badawczych dla badań własnych – 24, 45, 102, 229, 295, 316-318, 339
- Potrzeby – 8, 30, 44, 48, 56, 67-68, 75, 84, 92, 113, 116-117, 121-122, 129, 132, 134, 142, 146, 169-170, 177, 200, 236, 254, 284, 348, 351, 355, 358, 363
- Poznanie – 8, 21, 23, 30, 46-53, 56-58, 60, 62-63, 69-71, 102, 131-134, 136-138, 140, 142-145, 147, 153-158, 166, 168, 171-172, 174-176, 178-180, 184-189, 191, 195, 197-198, 200, 204, 212, 216, 225-227, 229, 231-232, 238, 248, 250, 259, 265-267, 283-284, 297, 301, 336, 357, 362
- Poznanie ekonomiczne – 49, 50, 52, 60
- Poznanie naukowe – 8, 51, 62, 71, 132-133, 166-168, 171, 174-180, 184-185, 188-189, 191, 195, 200, 204, 212, 216, 225-227, 229, 232, 238, 248, 259, 265-266, 283-284, 297, 301, 317, 336
- Pozytywizm – 106, 128, 132, 136, 138-140, 142, 152
- Pozytywizm logiczny – 132, 136
- Pozytywność zmian – 108-109
- Praca przy komputerze – 193, 344, 348, 350-353, 359
- Pracoholizm – 346, 359
- Pragmatyka – 48
- Prawa ekonomiczne – 19, 21, 50, 52, 54-55, 60, 66-67, 70, 72, 99, 128, 144, 160, 165-166, 168-169, 172
- Prawa nauki – 21, 51, 54, 61, 131, 133, 135, 140, 143, 146, 156-158, 165-166, 168-169, 180, 193, 231
- Prawda – 19, 24, 53, 64-66, 71-73, 77, 81, 84, 86-88, 98, 100, 104-106, 110, 113, 121, 128, 131-132, 134-136, 138-139, 141, 156-157, 162, 166, 172, 174, 282
- Prawda naukowa w ujęciu Einsteina – 53, 64-65, 71, 156
- Prawda naukowa w ujęciu Poppera – 53, 64-65, 71, 156
- Prawdopodobieństwo – 53, 61, 96, 141, 143, 180-181, 184, 186-187, 189, 207, 211, 225, 231, 235, 237
- Prawdziwość tezy i hipotezy – 14, 32, 49-50, 53, 57-58, 60, 63, 133, 187, 238, 266
- Prawo jednej ceny – 168
- Prawo opóźnienia kulturowego Ogburna – 168
- Prawo opóźnienia rozwoju nadbudowy nad bazą ekonomiczną Marksa – 169
- Prawo popytu i podaży – 55
- Prawo rynków Saya – 54-55
- Prawo Walrasa – 169
- Precyzja – 48, 53, 57, 65, 72, 93, 132, 173
- Problem badawczy – 38, 92, 164, 166, 189, 190, 193, 208, 215-216, 222, 224-230, 235, 241, 244, 254, 256-258, 260, 262, 298, 324
- Problem cytowania – 307-308
- Problem eksponowania zagadnień semantycznych – 145, 292, 297
- Problem hierarchii i anonimowości autora oraz recenzenta – 293, 311-312, 328-329
- Problem indukcji Hume'a – 60-61, 134, 136-137
- Problem jednoznaczności kryteriów oceny – 293, 314, 316
- Problem kompetencji i rzetelności – 292, 294
- Problem konfliktu interesów autora i recenzenta – 293, 312-314, 323-324
- Problem krytycyzmu recenzenta – 155, 292, 296-297, 317

- Problem możliwości wykrywania oszustw – 292, 294
- Problem oceny nowości naukowej – 21, 23, 26, 28, 34, 36, 43, 45, 91, 147, 150, 219, 221, 233, 292, 294, 301, 331
- Problem oceny spójności i kompletności matrycy logicznej – 215, 217, 256, 292, 304
- Problem pokory w recenzowaniu – 292-293, 297-298, 308
- Problem procesu wykonywania recenzji – 290-295, 300-303, 309, 311-316, 334-336, 338-339
- Problem skuteczności recenzji - 314
- Problem sprzecznych opinii – 293, 315, 335
- Problem utrzymania struktury recenzji – 316
- Problem współautorstwa – 227, 292-293, 298-299, 309, 326-327, 334
- Problem wyboru recenzenta – 292, 311, 315, 338
- Problem wyboru stylu pisania recenzji – 292, 300, 302
- Problemy empiryczne – 225-227
- Problemy matametodologiczne – 225
- Problemy metateoretyczne – 225
- Problemy metodyczne – 225
- Problemy teoriopoznawcze – 225
- Proces gospodarowania – 55-56, 59, 99, 112, 169
- Proces poznawczy – 16, 107-108, 150, 178
- Proces twórczy – 5, 8, 11, 17, 20-28, 30-34, 36, 38, 43-45, 148, 236, 265, 353-354
- Proces twórczy – etapy – 22-25
- Proces twórczy – organizacja – 26
- Proces zmiany paradygmatu – 162-163
- Prognostyczna funkcja badań naukowych – 168
- Przeciwstawienie – 186
- Przedmiot poznania naukowego – 53, 57, 66, 95, 98-99, 103, 133, 135, 137, 144, 158, 167, 176, 179, 184, 188, 190, 196, 203, 216, 218, 227, 234, 248, 250, 258-259, 266, 277, 284
- Przekaz informacji (wiedzy) – 34, 36-37
- Przyczynowość – 66
- Przyrodocentryzm – 113, 120-121
- Pseudonauka – 142, 147
- Punkty bifurkacji – 69
- Pytania aksjologiczne – 145
- Pytania buforowe ankiety – 196
- Pytania epistemologiczne – 145
- Pytania kontrolne ankiety – 196
- Pytania merytoryczne ankiety – 196
- Pytania metodologiczne – 196
- Pytania metryczki ankiety – 196
- Pytania o dziedzinę – 144
- Pytania ontologiczne – 144
- Pytania semantyczne – 145
- Pytania socjologiczne – 145
- Pytania wprowadzające ankiety – 196
- Quid facti* – 137
- Quidquid recipitur ad modum recipients recipitur* – 254

- Rachunek mikroekonomiczny – 56  
Rachunkowość – 145, 189, 213  
Racjonalizm – 52, 58-60, 62-64, 71, 132-135, 142, 152, 154, 159, 172,  
Racjonalność – 54-56, 114-115, 119, 133, 145-147, 155, 170, 187  
Randomizacja – 205  
Realizm bezpośredni Moore'a – 141  
Realizm pośredni Moore'a – 141  
Realnego cyklu koniunkturalnego teoria – 118  
Realizm – 131-132, 141, 143, 159, 172, 174  
Recenzja – 7, 92, 100, 222, 277, 289, 290-303, 309, 311-317, 319-320, 322, 324, 326-331,  
334-336, 338-339, 362,  
Recenzja otwarta – 312  
Recenzje opracowań przygotowywanych do druku – 322, 324, 326-328  
Recenzowanie projektów badawczych – 319-320, 324  
Redukcja – 141  
Redukcjonizm epistemologiczny – 54, 60, 67, 70, 161  
Redukcjonizm metodologiczny – 54, 60-61, 67, 70, 161  
Redukcjonizm poznawczo-ontologiczny – 54, 60, 67, 70  
Regularności empiryczne – 61, 69  
Regularności kontrfaktyczne – 61  
Regularności manipulacjonistyczne – 61  
Regularności mechanistyczne – 61  
Regularności probabilistyczne – 61  
Relacja aksjologiczna – 103  
Rewolucja popperowska – 49  
Rozprawa doktorska – 166-167, 173, 218, 220, 227, 235, 242, 246, 253, 256, 264, 268, 271-272,  
274, 277, 279, 281, 283, 287, 302, 312-313, 328-331.356  
Rozprawa habilitacyjna – 7, 93, 100, 164, 167, 260, 263, 272, 280, 312, 327-328  
Rozregulowanie systemu wartości – 113  
Rozróżnienie hipotezy od tezy – 237, 239  
Rozumowanie – 14, 48, 52, 132, 136, 147, 153, 180-182, 185, 187-188, 216, 276, 331  
Rozwój – 18-19, 51-52, 82, 88, 95, 101, 108-111, 124, 132, 138, 156, 160, 165, 173, 210, 297,  
320, 325, 331, 336-337, 362  
Rozwój gospodarczy – 56, 65, 92, 114-116, 127, 163, 170, 218-219, 224, 242, 264, 298, 319  
Równowaga ekonomiczna – 54-56, 66, 68-69, 160, 168  
Rzadkość – 56, 170  
Samopodtrzymywanie – 73, 111, 122, 126  
Scholastyka – 48  
Semiotyka – 48  
*Single blind review* (ślepa próba) – 311  
Sozoekonomia – 95  
Społeczeństwo informacyjne – 53, 68, 72, 133, 154, 172, 322, 362  
Społeczna odpowiedzialność biznesu CSR – 116-117, 121, 123, 126, 218  
Społeczność naukowa – 53, 153-154, 159, 162  
Sposób potwierdzania tez i hipotez – 239, 241, 244  
Sposób wyrażenia problemu badawczego – 216

- Sprawdzalność statystyczna hipotez – 232  
Sprawdzenie – 48, 60, 183, 187, 201, 212, 219, 230-232, 236, 239, 248, 251, 280  
Sprawność działania – 30-32, 36, 107, 229, 231, 264, 342, 345, 347, 353  
Sprzeczności aksjologiczne – 113  
Statystyka ekonomiczna – 51, 56, 62, 94, 96, 145, 148, 208, 240  
Stopień ogólności – 64, 156, 223, 252, 300  
Stopień ścisłości (dokładności) – 64, 156, 166, 266  
Stres – 346, 354-360  
Struktura opracowania naukowego – 216, 247, 253, 257, 263, 267, 269, 286, 299, 304  
Studium przypadku (*case study*) – 190, 197, 199-203, 212-214, 218  
Styl mieszany recenzji – 301  
Styl ogólny recenzji – 300  
Styl opisowo-analityczny recenzji – 301  
Styl problemowy recenzji – 301  
Styl rozwekły recenzji – 300  
Styl szczegółowy recenzji – 300-301  
Styl zwięzły recenzji – 300  
Subdyscypliny zbiorcze – 96  
Subiektywizm – 54, 79, 81, 144, 295  
Superkryterium – 109-110  
Symetria i asymetria zjawisk (procesów) – 66  
Syndrom deficytu etyki i moralności – 117  
Synergizm – 55, 70  
Syntaktyka – 48  
Synteza – 23, 138, 161, 180, 185, 210, 212, 240, 284  
System dedukcyjny – 177  
System emocji negatywnych – 85, 88-89, 119  
System emocji pozytywnych – 85, 88-89, 120  
System indukcyjny – 48, 60, 182, 187, 213  
System uczuć – 77, 84, 88-89  
System wartości – 74-75, 77-89, 93, 07, 102-106, 109-113, 115, 120, 124-130  
System wartości biocentryczny – 124  
System wartości ponadegocentryczny – 102-105, 112, 126  
System wartości egocentryczny – 102-105, 112-113, 126  
Szczegółowość hipotezy – 232  
Sztuczna inteligencja – 19, 143  
Ścisłość informacji – 64, 156, 166, 266  
Ślepa próba - patrz: *single blind review*  
Środowisko przyrodnicze – 17, 19, 66-67, 73, 90, 118, 122-123, 160, 167, 169-171, 205, 217-219, 238, 242, 253, 272-273, 281, 357, 361  
Świadomość – 14-15, 18, 22-23, 25, 33-34, 36-38, 48, 53, 77, 79-85, 88, 102-103, 105-106, 109, 111, 120-121, 124, 126, 137, 141, 148-151, 153, 190, 205, 294, 336, 353,  
Świadomość intencjonalna Husserla – 141  
Świadomość naukowa – 152  
*Tabula rasa* – 133  
*Techne* – 133

- Technika CAPI – 193-194  
Technika CASI – 194  
Technika CATI – 194  
Technika CAWI – 194  
Technika PAPI – 193  
Techniki w badaniach ilościowych – 193, 198-199, 213  
Tekst publikacji – 268-269, 286  
Temat pracy – 216-217, 248, 256, 301  
Temporalna nieodwracalność – 70  
Teoremat – 158  
Teoremat Coase – 167  
Teoria – 20, 41, 43, 47-48, 50-51, 55-56, 58, 65-67, 71-72, 75, 77, 79, 81, 96, 98, 100-101, 109, 113, 115-116, 118-119, 121-122, 128-129, 131, 134-143, 146, 154-158, 160, 165-170, 172-174, 176-177, 179, 183, 189, 191, 198, 202-205, 209, 212-213, 219-220, 222, 224, 226-227, 230-232, 239, 259, 263-264, 267, 295, 301, 331, 336,  
Teoria naukowa – 51, 103, 118, 138, 142, 155, 166, 168, 176, 198, 267  
Teoria renty Ricardo – 168  
Testowanie przewidywań – 104, 155, 204  
Teza – 50, 59, 85, 102, 106, 140, 142, 166, 187, 216, 230, 235-241, 243-245, 259, 284, 296, 301, 304, 336,  
Teza-antyteza-synteza Hegla – 138  
Tomizm – 134  
Transgraniczność – 96, 251  
Trend – 162, 210, 221, 227, 252, 285  
Treściowy aspekt nauki – 157  
Trwałość – 67, 73, 92, 111, 118, 122, 124, 126  
Twierdzenie – 50, 53, 58, 74, 77, 80, 98, 100, 114, 133-135, 137, 139-140, 142-143, 145-146, 150, 155-157, 164-166, 168, 176-179, 187-188, 224, 231, 239-240, 245, 266-267, 276, 302, 326  
Twórczość – 8-9, 11-12, 18, 21-22, 24, 26-27, 30, 43-45, 74, 98, 145, 153, 171, 177, 276, 287, 304-305, 337-338, 340, 353  
Twórczość naukowa – 21, 74, 145, 153, 177, 340  
Typologia – 95, 97, 208, 224  
Tytuł opracowania – 8, 61, 135-136, 138-141, 175, 195, 200, 216-219, 224, 242, 245, 257, 259, 262, 269-270, 280, 285-286, 295, 297, 300, 306-308, 326, 328, 331  
Uczucia – 75, 77, 81-82, 84-85, 88-89, 115-116, 119-120, 124, 129, 344, 349  
Ujawnienie postawy aksjologicznej – 92, 110  
Ulepszanie hipotez – 155  
Umysł – 11-16, 18-25, 31, 33-34, 36, 38-39, 43-46, 59, 134, 136-137, 141, 143-144, 148-149, 151, 153, 189, 341-350, 353-355, 357-360  
Uogólnianie – 51, 60, 63, 84, 161, 178, 180-181, 188, 202, 222, 231, 249,  
Uwaga – 12, 15-16, 19-20, 34, 297, 342, 344-345, 347-348, 353-354  
Uwaga umysłu – 12, 15-16, 19-20, 34, 297, 342, 344-345, 347-348, 353-354  
Uzasadnienie naukowe – 21, 25, 52-53, 131, 133, 137, 145, 155, 180, 187, 208-209, 212, 229, 234, 238-239, 245-246, 254, 257, 260, 267, 284, 302, 324, 326, 330, 334, 336

- Wartości – 27-28, 33, 39, 60, 65, 68, 73-75, 77-89, 93, 97-99, 101-106, 109-113, 115-116, 120-121, 124-130, 133, 145-147, 150, 159, 164-165, 167-168, 170, 175, 184-186, 189-191, 198, 204, 224, 226-227, 233, 245, 253, 265, 272, 278, 285, 291, 294, 301, 311, 320, 323-325, 331, 333, 335, 337,
- Wartościowanie – 26-27, 98-99, 103-105, 108-109, 130, 152, 219
- Weryfikacja – 21, 48-49, 52-53, 58, 60, 64-65, 72, 139-140, 142, 166-167, 176, 188-189, 203, 208, 230-233, 236, 239-241, 246, 257, 262, 277, 284, 294, 304, 325, 331, 337
- Weryfikacjonizm – 142
- Wiedza – 7-9, 11, 13-19, 21-24, 26-27, 29, 33-38, 40-41, 43-46, 52-53, 64-65, 72, 74, 76-77, 86, 92, 98-99, 130-139, 141-143, 145-163, 165, 168-175, 177-180, 186, 188, 190, 192, 197-198, 200, 206-208, 210-213, 216-217, 219-224, 226, 229, 231-232, 241, 244, 250, 254, 257-258, 260, 262, 265-266, 268, 273, 279, 282, 294-295, 297, 299, 301, 304, 306, 309, 311-312, 315, 317-318, 322, 330-331, 336, 339, 341, 354, 356, 358-359, 361-362
- Wiedza a informacja – 151
- Wiedza a posteriori – 132, 137
- Wiedza a priori – 133, 137
- Wiedza artystyczno-literacka – 145, 147
- Wiedza cicha – 148-149
- Wiedza deklaratywna – 148-149
- Wiedza dostępna – 23-24, 34, 147-150, 211
- Wiedza ekspercka – 150
- Wiedza epizodyczna – 148
- Wiedza ezoteryczna – 147
- Wiedza irracjonalna – 145, 147-148
- Wiedza jawna – 34, 38, 148-150
- Wiedza naukowa – 138-139, 145-146, 148, 150, 152-157, 186-187
- Wiedza potoczna – 44, 52, 145-146, 148, 150
- Wiedza racjonalna – 145, 147-148
- Wiedza spekulatywna – 145, 147-148
- Wiedza ukryta – 22, 24, 27, 34, 36, 38, 148-150, 197
- Wiedza zawodowa – 148, 150
- Wiedza zdroworozsądkowa – 146
- Wizja indywidualna – 41-42
- Wizja zespołowa – 39, 42
- Wnioskowanie – 48, 50, 53, 58-60, 134, 136, 139, 155, 166, 177, 179-181, 185-186, 188, 212, 240-241, 330,
- Wnioskowanie dedukcyjne – 48, 139, 155, 187, 294
- Wnioskowanie indukcyjne – 136, 139, 241
- Wnioskowanie logiczne – 48, 134
- Wolna wola – 144
- Wskaźniki zmiennych – 194-195, 233, 282
- Wyłączność na naukowość – 100
- Wymogi formalno-edytorskie – 218, 229, 233, 327, 329, 330
- Wyobraźnia – 15-16, 19, 28, 31, 206
- Wywiad kwestionariuszowy – 192, 210
- Wzrost – 20, 56, 65, 79, 94, 96, 109, 146, 169, 219, 284, 305, 341-342, 344, 355



- Zadanie badawcze – 22, 33-34, 38-40, 42, 135, 188, 205, 243, 252
- Założenia aksjologiczne – 112-113, 116-118, 122
- Założenia egocentryczne i ponadegocentryczne – 88, 104, 109, 116, 120
- Założenia o naturze ludzkiej – 104, 113, 119
- Założenia o systemie wartości – 115, 120
- Założenia o wizji człowieka – 114, 120
- Zapaść aksjologiczna – 83, 85, 117
- Zasad nieodnoszenia się do innych partii tekstu – 278
- Zasada dostosowania sposobu dokumentowania tekstu do rodzaju opracowania i jego adresatów – 280
- Zasada dostosowania sposobu zapisu imion i nazwisk – 279
- Zasada eksponowania stanowiska autora przy omawianiu cudzych myśli – 279
- Zasada jednolitego uporządkowania i oznaczania wypunktowania w całym tekście – 282
- Zasada jednolitej formy osobowej narratora – 276
- Zasada korzystania z pierwotnych oraz udokumentowanych źródeł – 276
- Zasada manipulowania danymi w tekście naukowym – 282
- Zasada pisania i ograniczonego stosowania cytatów – 277
- Zasada pisania wstępu – 283
- Zasada pomocniczości ilustracji w tekście głównym – 284
- Zasada racjonalności postępowania – 54-55
- Zasada racjonalności silna – 145-147, 155
- Zasada racjonalności słaba – 145-147
- Zasada spójności tekstu – 270, 276, 278, 287, 326
- Zasada trwałości rozwoju – 73, 92, 111, 118, 122, 124, 126
- Zasada trwałości rozwoju mocna – 111, 122, 124
- Zasada trwałości rozwoju restrykcyjna – 111, 124
- Zasada trwałości rozwoju słaba – 111, 118
- Zasada trwałości rozwoju wrażliwa – 111, 118
- Zasada unikania kompilacji i streszczania innych prac – 278, 292, 308
- Zasady i dobre praktyki recenzowania – 290-291
- Zasady jasności stylu naukowego – 270, 276, 287, 325, 331
- Zasady numerowania, tytułowania i dokumentowania ilustracji tekstu głównego – 284
- Zasady pisania liczb – 274
- Zasady poprawności tekstu naukowego – 266-268, 270, 325, 330-331, 362
- Zasady redagowania akapitów – 270
- Zasady samopodtrzymywania rozwoju – 73, 111, 122, 126
- Zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej – 111, 125, 170
- Zasady sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej – 111, 125, 170
- Zasady zrównoważenia rozwoju – 72, 111, 126
- Zasoby ekonomiczne – 19, 52, 56, 76, 92, 106, 108, 117, 123-124, 167, 169-170, 207, 219, 224, 242, 264, 343
- Zdolność do pracy – 31, 343-344, 347, 360
- Zdolność heurystyczna informacji – 156, 178
- Zdolność kognitywna informacji – 48, 65
- Zdolność predykcyjna informacji – 52, 65, 156
- Zespołowość – 33

Zespół – 11, 27-29, 33-43, 45, 146, 210, 223, 228, 333  
Złożoność – 31, 52, 80, 94, 109  
Zmęczenie psychiczne – 197, 343-346, 348-349, 353-354  
Zmienne niezależne (objaśniająca) – 63, 68, 195, 203  
Zmienne zależne (objaśniana) – 63, 195, 202-204  
Znaczenie hipotezy w procesie poznania naukowego – 232  
Zogniskowany wywiad grupowy FGI – 198  
Zrównoważenie – 73, 111, 126  
Zrównoważona konkurencja – 170  
Zrównoważona konsumpcja – 218, 238, 242, 252  
Zrównoważony i trwały rozwój – 68, 169-170  
Zrównoważony podział dochodów – 170  
Zrównoważony rozwój – 17, 68, 92, 94, 100, 111-112, 120, 122-123, 125, 127-129, 162-164,  
169-170, 172, 219, 222, 224, 242, 251, 263-264  
Zwiad badawczy – 220-221, 239, 262  
Źródło inspiracji – 24, 39, 45, 89, 102, 229, 295, 316-318

# Indeks nazwisk

- Acan F. – 75, 127  
Adamkiewicz-Drwiłło H. – 176, 212, 220, 263  
Agor W. – 26  
Ajdukiewicz K. – 155, 172, 187, 212, 231, 264  
Ajschylos – 131  
Anaksagoras – 132  
Anzelm z Canterbury – 134  
Apanowicz J. – 157, 166, 168, 172, 176, 179-180, 185, 187, 189, 191, 195, 200, 204, 212, 225, 263  
Arystoteles – 48, 120, 133-134, 181  
Augustyn św. – 80  
Bacon F. – 135, 181, 278  
Baker W. – 87, 128  
Bałtowski M. – 100, 102, 106-107, 127  
Banasiuk J. – 304, 306, 340  
Bańka J. – 87, 127  
Bańko M. – 216-217, 264, 268-270, 287  
Barta J. – 304, 339  
Bartminski J. – 84, 129  
Bazewicz M. – 177  
Becla A. – 51, 66, 72, 121, 127, 133, 144, 151, 157, 172, 205, 298, 339  
Bednarowska Z. – 220  
Berger P. – 144  
Bernstein P. – 50, 72  
Bielawska-Batorowicz E. – 30  
Blaug M. – 59-60  
Bochenek M. – 98, 127  
Bocheński J. – 181  
Bolzano B. – 141, 174  
Borg J. – 36, 45  
Boulding K. – 120, 123, 127  
Bourke V. – 79, 127  
Bralczyk J. – 13, 45  
Burrell G. – 143, 172  
Calvin M. – 26  
Cantillon R. – 55  
Carnap R. – 142  
Casacuberta D. – 12, 45  
Catmull E. – 24, 45  
Chalmers A. – 134, 136, 142  
Chilon – 132  
Chmielecka E. – 152, 172  
Christaller W. – 168  
Chrostowski A. – 350, 359  
Chudy W. – 79, 127  
Ciesielski M. – 260, 263  
Coase R. – 167  
Comte A. – 139  
Conigliaro D. – 265  
Csikszentmihalyi M. – 354, 359  
Czarny B. – 102, 106  
Dahlke M. – 311, 329, 339  
Demokryt – 132  
Dewey J. – 139  
Dobrowicz W. – 18, 45  
Dolby R. – 147, 172  
Drwiłło A. – 220, 263  
Dudek B. – 357, 359  
Duhigg Ch. – 353, 359  
Einstein A. – 24, 51, 64, 181  
Ejdys J. – 253  
Elzenberg H. – 215  
Engels F. – 138  
Esar E. – 104  
Fanfani A. – 50, 72  
Fazlagić J. – 26, 45  
Feigl H. – 142  
Ferry L. – 121  
Feyerabend P. – 142-143, 173  
Fiedor B. – 111, 119, 123, 128  
Finogenow M. – 30, 32, 46  
Flejtarski S. – 95, 128  
Frankfort-Nachmias Ch. – 177, 213, 226, 236, 263  
Frege G. – 141  
Friedman J. – 168

- Friedman M. – 117, 167, 128, 277  
 Frisch R. – 56  
 Gadowski A. – 131  
 Gajda J. – 84, 128  
 Galileusz (Galileo Galilei) – 135  
 Galton F. – 50  
 Georgescu-Roegen N. – 59, 72  
 Gerrig R. – 21, 32, 45, 347, 359  
 Giza-Poleszczuk A. – 23  
 Glińska E. – 177, 213  
 Gmitrzak D. – 20, 45  
 Goldberg Ph. – 26, 45  
 Goleman D. – 31, 45  
 Gorazda M. – 144-145, 172  
 Gólcz M. – 355, 359  
 Górka K. – 298  
 Górski J. – 59, 72  
 Graczyk A. – 167, 172, 222, 224, 263  
 Graczyk An. – 315  
 Gribbin J. – 318, 339  
 Grigorenko E. – 325, 340  
 Grobler A. – 180, 213  
 Gromkowska-Melosik A. – 304, 339  
 Grzelak W. – 135, 172  
 Grzesiuk K. – 115, 128  
 Guise S. – 353, 359  
 Gödel K. – 142  
 Hägerstrand T. – 168  
 Hahn H. – 142  
 Hajduk Z. – 236, 263  
 Hardt Ł. – 145, 172  
 Hartman J. – 307, 339  
 Hartmann N. – 79  
 Hegel G. – 59, 138  
 Heidegger M. – 141, 172  
 Heilbronner R. – 105  
 Heller M. – 12, 45, 166, 168, 171, 172  
 Heraklit – 132  
 Herman A. – 100, 128  
 Herszen I. – 356, 359  
 Hildebrand von D. – 82, 128  
 Hobbes T. – 113-114, 128  
 Homer – 47  
 Hume D. – 60-61, 79, 134, 136  
 Husserl E. – 141  
 Inglehart R. – 87, 128, 141, 172  
 Issack W. – 40, 46  
 Jachna T. – 101, 128  
 Jajszczyk A. – 319-320, 339  
 Jankowska-Kłapkowska A. – 297  
 Jeszka A. – 223-224, 230, 236, 239, 244, 263  
 Jevons W.S. – 185, 213  
 Jodkowski K. – 159, 172  
 Jongr de J. – 356, 359  
 Kalecki M. – 70, 318  
 Kałkowska J. – 207, 213  
 Kałuszyńska E. – 154, 172  
 Kamiński S. – 180, 213  
 Kania I. – 199, 213  
 Kant I. – 137-138  
 Kapp K. – 123, 128  
 Karpienia M. – 350, 359  
 Kartezjusz (Rene Descartes) – 132, 135,  
 159, 173  
 Keen S. – 19, 46  
 Keynes J.M. – 70, 181  
 Keynes J.N. – 98  
 Kiełczewski D. – 122  
 Klement K. – 141, 172  
 Klimczak B. – 99, 102-103, 105, 108, 128  
 Kloc K. – 152, 172  
 Klonowic S. – 343, 359  
 Kloska G. – 79, 128  
 Knapik A. – 341, 343-344, 350, 359  
 Kociszewski K. – 92  
 Kołodko G. – 102, 107-108, 128  
 Koniarek J. – 357, 359  
 Kopaliński W. – 240, 263  
 Kopciuch L. – 79, 128  
 Koszowski M. – 185, 213  
 Kościuch J. – 87, 129  
 Kośmicki E. – 4, 9, 61  
 Kotarbiński T. – 231, 264  
 Kowalik T. – 96, 129  
 Krajewski M. – 175, 213  
 Krok E. – 196, 213  
 Kubin J. – 214  
 Kuc B. – 42, 46, 158, 173  
 Kuciński K. – 166, 173-174, 232, 240, 264  
 Kuczmera-Ludwicyńska E. – 209  
 Kuhn T. – 139, 143, 159, 161, 163, 173  
 Kundera E. – 118, 129

- Kusterka-Jefmańska M. – 233, 240, 263  
Kuston M. – 299, 339  
Kwarciański T. – 145, 172, 173  
Lakatos I. – 143  
Lange O. – 138, 318  
Lapi P. – 75  
Lapunow A. – 70  
Le Blanc P. – 356, 359  
Leontieff W. – 60  
Leszek Biały – 341  
Levitt S. – 205  
Lewicka M. – 289, 297, 340  
List J. – 205, 213  
Locke J. – 136  
Lorek A. – 224, 264  
Lotze R. – 75  
Lucas B. – 12, 24, 46  
Luciejowski W. – 160, 173  
Luckmann T. – 144  
Machlup F. – 105, 129  
Maciąg J. – 244, 260-261, 264  
Mandeville de B. – 113-114, 129  
Markiewicz R. – 304, 339  
Markowski A. – 131, 153, 173  
Marks K. – 59, 138-139, 140, 159, 169, 173  
Martin L. – 295, 340  
Maruszewski T. – 30, 46  
Maslow A. – 116, 129  
Matejun M. – 209, 213  
Mayer T. – 65, 72, 132, 173  
Maziarz M. – 61, 66, 72  
Mazurkiewicz-Brzozowska M. – 84, 129  
Mendel T. – 279, 287  
Mill J.S. – 98, 114, 181-182, 186, 213  
Miłaszewski R. – 294  
Mises von L. – 165, 173  
Moneta G. – 257  
Moore G. – 140  
Morawski M. – 148, 173  
Morgan M. – 143, 172  
Mozart W. – 26  
Murphy J. – 15, 20, 46  
Musiał G. – 181, 213  
Nachmias D. – 177, 213, 226, 236, 263  
Nagel E. – 146, 173  
Nagórko A. – 237, 264  
Nazarko J. – 210, 213  
Nelson L. – 138  
Neurath O. – 142  
Newton I. – 54, 73, 135, 156, 362  
Nęcka E. – 12, 15, 21, 22, 46, 149, 173, 337, 340  
Noga M. – 4, 9  
Nonaka I. – 149, 152, 173  
Norgaard R. – 123, 129  
Nowak E. – 189, 213  
Nowak L. – 50, 72, 138  
Nowak S. – 236, 238-239, 264  
Ockham W. – 134  
Ogburn W. – 169  
Orzechowski J. – 15, 46, 149, 173  
Ötsch W. – 61, 72  
Palka S. – 225, 264  
Paradowski M. – 341, 343-344, 350, 359  
Parmenides – 132  
Pascal B. – 11  
Pawłowski E. – 209, 213  
Peers D. – 76, 129  
Peirce Ch. – 139  
Peirce P. – 25, 46  
Perek-Białas J. – 179, 214  
Perroux F. – 168  
Perry R. – 79, 129  
Perwin L. – 27, 46  
Petty W. – 50  
Piech K. – 151, 173  
Pieczywok A. – 347, 359  
Pieter J. – 231, 264  
Pigou A. – 18, 167  
Piontek B. – 109  
Pius XI – 82  
Platon – 48, 80, 133  
Plich T. – 224, 264  
Płachciak A. – 119, 121, 128, 298  
Polanyi M. – 149  
Popek S. – 29, 46  
Popper K. – 51, 64-65, 134, 142-143, 156, 173, 180-181  
Preston J. – 143, 173  
Protagoras z Abdery – 79  
Puzynina J. – 84, 129  
Quade E. – 184

- Rainko S. – 159, 173  
Ratzinger J. – 82  
Reichenbach H. – 181  
Ricardo D. – 168  
Rodzen J. – 76, 129  
Rogala P. – 119, 121, 128, 258, 264, 298  
Rogall H. – 122, 129  
Rogalska M. – 208, 213  
Rokeach M. – 87, 129  
Rothbard M. – 165, 173  
Rószkiewicz M. – 179, 214  
Rudniański S. – 341-343, 345, 360  
Russell B. – 140  
Rutowski T. – 165, 173  
Ryan L. – 117, 128  
Ryle G. – 149  
Sadowski B. – 342, 360  
Samuelson P. – 56  
Sartre J.-P. – 141, 173  
Say J.-B. – 54  
Sayer A. – 152, 173  
Schacter D. – 149  
Schaufeli W. – 356, 359  
Scheller M. – 86, 88  
Scheuer B. – 143, 173  
Schumpeter J. – 104, 129, 318, 340  
Searle J. – 12, 46  
Sen A. – 139  
Senge P. – 16, 39-40, 46  
Senior W.N. – 98  
Sewer A. – 341  
Shmidt K. – 23  
Sieńczyło-Chlabicz J. – 304, 306, 340  
Sierpiński W. – 59, 72  
Slaughter R. – 210, 214  
Sławińska M. – 235, 264, 302  
Słodowa Helpa M. – 303  
Smędzik-Ambroży K. – 92, 224, 264  
Smith A. – 114, 116, 119, 129, 168  
Smith V. – 204, 214  
Sobczak A. – 86, 129  
Sokrates – 48, 132  
Solarz J. – 95, 128  
Solon – 132  
Sombart W. – 168  
Sowa J. – 12  
Sójka J. – 117, 128  
Spencer H. – 186, 214  
Stacewicz J. – 161-162, 164, 173-174  
Stachak S. – 231, 236, 238-239, 264  
Stanisławska-Kloc S. – 307, 340  
Stankiewicz W. – 95, 129, 169, 174  
Stenberg J. – 325, 340  
Stenberg R. – 23, 46  
Sternberg E. – 117, 129  
Sternberg R. – 220, 264  
Sternberg R. – 289, 295, 340  
Stigler G. – 47, 167  
Stöhr W. – 168  
Such J. – 64-65, 72, 147, 174, 187, 214  
Suchodolski B. – 187, 214  
Suwaj P. – 312, 340  
Szczęśniak M. – 147, 174  
Szmidt K. – 27, 46, 268, 287  
Sztumski J. – 178, 214  
Szymczak M. – 84, 129  
Szymura B. – 15, 46, 149, 173  
Takeuchi H. – 149, 152, 173  
Tatarkiewicz W. – 75, 80, 129, 138, 174  
Terencjusz – 47  
Tertulian – 134  
Tesser A. – 295, 340  
Thaler R. – 19  
Tischner J. – 80, 129  
Todorow K. – 76, 130  
Tomasz z Akwinu – 134, 254  
Troskołański A. – 276, 287  
Twain M. – 104  
Veblen T. – 59  
Walras L. – 168-169  
Walsh C. – 299  
Watson J. – 26  
Weaver R. – 168  
Weber A. – 168  
Weber M. – 99, 130  
Węziak-Białowska D. – 179, 214  
Wierzchosławski S. – 186, 214  
Williams M. – 42, 46  
Wincewicz-Price A. – 145, 173  
Witczak W. – 343-344, 360  
Wittgenstein L. – 140  
Włodarczyk J. – 66, 72, 205

- Wojciechowski K. – 341, 360  
Wolańska E. – 269, 281, 285, 287  
Wolański A. – 217, 264, 268-271, 275-276, 278, 281, 285, 287  
Woleński J. – 131-132, 174  
Woźniak J. – 166, 174  
Wójcicki R. – 175, 214  
Wójcik P. – 202-203, 214  
Wójcik R. – 231, 264  
Wróbel M. – 30, 32, 46  
Yin R. – 200, 202, 214  
Zalta E. – 173  
Zdunkiewicz-Jedynak D. – 216-217, 264, 270, 283-284, 287  
Zieliński J. – 177, 189, 214  
Zięba-Pietrzak A. – 179, 214  
Zimbardo Ph. – 21, 32, 347, 359  
Zimniewicz K. – 235, 264  
Żukowska J. – 75, 102, 130

*„W wielu opracowaniach ekonomistów pojawia się sporo uchybień metodycznych i formalnych, a nawet uchybień lub błędów merytorycznych. Sytuacja taka wynika ze słabości warsztatu naukowego polskich ekonomistów, szczególnie młodego pokolenia. Warsztat naukowy to bowiem wiedza i umiejętności wychodzące poza ramy uprawianej dyscypliny, w tym przypadku ekonomii. Autorzy książki starają się uwzględnić wkład różnych dyscyplin i wiedzy zajmując stanowisko inter- i trans- dyscyplinarne (m.in. aksjologia, psychologia, socjologia, ekologia ogólna, ochrona środowiska i klimatu i inne).”*

**Dr hab. Eugeniusz Kośmicki,  
prof. nadzw. (em.) UP w Poznaniu**

*„Monografia jest pracą zespołową – mimo wyraźnego zaznaczenia autorstwa poszczególnych rozdziałów – holistycznie i koherentnie prezentujących budowanie warsztatu badawczego młodego ekonomisty, który będzie ten warsztat wykorzystywał w ciągu całego swego życia naukowego (...) Z dużą satysfakcją pragnę podkreślić, że wszystkie rozdziały tej monografii zostały napisane na wysokim poziomie naukowym.”*

**Prof. dr hab. Marian Noga  
prof. zw. Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu**





**BAZYLI POSKROBKO** jest profesorem nauk ekonomicznych, emerytowanym profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Białymstoku, odznaczonym medalem tej Uczelni. Obecnie pracuje w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku.

Obszarem zainteresowań naukowych jest ochrona i zarządzanie środowiskiem, problemy teorii zrównoważonego rozwoju oraz zarządzanie wiedzą. W 2017 roku ukazała się jego praca *Nauka o kreowaniu wiedzy. Podręcznik kreatywnego naukowca i menedżera*. Wypromował 14 doktorów, w tym trzech już posiada stopień doktora habilitowanego oraz jedna z doktorantek tytuł profesora.



**TADEUSZ BORYS** jest profesorem nauk ekonomicznych i profesorem Uniwersytetu Zielonogórskiego w Katedrze zarządzania środowiskiem i gospodarką publiczną Wydziału Ekonomii i Zarządzania. Jest m.in. członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN. Od lat prowadzi badania na pograniczu trzech obszarów naukowych: teoretycznych podstaw nowych paradygmatów rozwoju, a zwłaszcza ich podstaw aksjologicznych; teorii jakości, w tym jakości życia i zarządzania jakością w ujęciu systemowym oraz ochrony środowiska – szczególnie teoretycznych i aplikacyjnych problemów rachunku sozoeconomicznego. Jest autorem ponad 300 publikacji z tego zakresu, w tym m.in. *Kwalimetria – teoria i zastosowania*, *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju* czy *Typologia jakości życia – pomiar statystyczny*.



**STANISŁAW CZAJA** jest profesorem nauk ekonomicznych i profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, w Katedrze Ekonomii Ekologicznej. Jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN i kilku towarzystw naukowych. Prowadzi badania na wielu płaszczyznach, m.in. dotyczące „fizykalizacji” ekonomii, ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju, rozwoju myśli ekonomicznej czy metodyczno-metodologicznych wyzwań współczesnej ekonomii. Jest autorem i współautorem ponad dziewięćset publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym monografii: *Czas w ekonomii*, *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, *Globalne zmiany klimatyczne, Wyzwania współczesnej ekonomii*, *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, *Bariery gospodarowania we współczesnej ekonomii i gospodarce*, *Makroekonomiczna neoklasyczna funkcja produkcji*, *Międzynarodowa ochrona środowiska* czy *Historia myśli ekonomicznej*.



**TOMASZ POSKROBKO** jest adiunktem na Wydziale Ekonomii i Finansów Uniwersytetu w Białymstoku w Zakładzie Zrównoważonego Rozwoju. Prowadzi badania w obszarach: zarządzania środowiskiem, ekonomii środowiska i zrównoważonego rozwoju, ekonomii rozwoju oraz ekonomii behawioralnej. Obecnie szczególny nacisk w swoich badaniach kładzie na rolę efektów behawioralnych (heurystyk i błędów poznawczych) na proces wyceny środowiska metodą deklarowanych preferencji. Jest autorem lub współautorem 40 publikacji w tym książki wydanej również po angielski i rosyjsku – *Zarządzanie środowiskiem w Polsce*. Prywatnie pasjonuje się fotografią przyrodniczą, zdjęcia publikuje m. in. w czasopiśmie: „Podróże”, „Kraina Bugu”. Współzałożyciel grupy fotograficznej *Magia Podlasia*, promującej piękno Ziemi Podlaskiej – grupa stanowi jedną z ważniejszych inicjatyw społecznych promujących region północno-wschodniej Polski.